

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 50. i 51. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA złożone na 50. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	7
senatora Przemysława Błaszczyka	9
senatora Lucjana Cichosza	13
senatora Grzegorza Czeleja	19
senatora Władysława Dajczaka	26
senatora Jana Dobrzyńskiego	33
senator Janiny Fetlińskiej	41
senatora Stanisława Gogacza	49
senatora Ryszarda Góreckiego	51
senatora Macieja Grubskiego	54
senatora Piotra Gruszczyńskiego	56
senatora Tadeusza Gruszki	62
senatora Andrzeja Grzyba	69
senatora Stanisława Jurcewicza	73
senatora Piotra Kalety	77
senatora Ryszarda Knosali	80
senatora Marka Konopki	85
senatora Norberta Krajczego	94
senatora Norberta Krajczego i innych senatorów	97
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	100
senatora Antoniego Motyczki	104
senatora Rafała Muchackiego	106
senatora Michała Okły	110
senatora Jana Olecha	114
senatora Władysława Ortyła	116
senatora Andrzeja Owczarka	119
senatora Andrzeja Persona	121
senatora Czesława Ryszki	124
senatora Wojciecha Skurkiewicza	128
senatora Eryka Smulewicza	131
senatora Andrzeja Szewińskiego	139
senatora Marka Trzcińskiego	142
senatora Marka Trzcińskiego i innych senatorów	147
senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów	153
senatora Henryka Woźniaka	157
senatora Stanisława Zajęca	161

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 51. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	167
senatora Stanisława Bisztygi	169
senator Krystyny Bochenek	173
senatora Lucjana Cichosza	177
senatora Grzegorza Czeleja	182
senatora Jana Dobrzyńskiego	185
senator Janiny Fetlińskiej	192
senator Janiny Fetlińskiej i innych senatorów	197
senatora Stanisława Gogacza	200
senatora Stanisława Gorczycy	203
senatora Piotra Gruszczyńskiego	205
senatora Tadeusza Gruszki	206
senatora Andrzeja Grzyba	216
senatora Witolda Idczaka	224
senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy	227
senatora Kazimierza Kleiny	230
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka	232
senatora Ryszarda Knosali	238
senatora Stanisława Koguta	241
senatora Sławomira Kowalskiego	244
senatora Norberta Krajczego	246
senator Norberta Krajczego i innych senatorów	250
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	252
senatora Romana Ludwiczuka	258
senatora Krzysztofa Majkowskiego	261
senatora Antoniego Motyczki	262
senatora Rafała Muchackiego	269
senatora Andrzeja Persona	279
senatora Antoniego Piechniczka	282
senatora Władysława Sidorowicza oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego	284
senatora Wojciecha Skurkiewicza	287
senatora Eryka Smulewicza	290
senator Grażyny Sztark	295
senatora Marka Trzcńskiego	297
senator Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów	310
senatora Jana Wyrowińskiego	325

50. POSIEDZENIE SENATU

(12 marca 2010 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z prośbą zastępcy dyrektora Urzędu Statystycznego w Poznaniu zwracam się do Pana, prosząc o udzielenie odpowiedzi w sprawie niżej opisanej kwestii.

Urząd Statystyczny w Poznaniu jest w posiadaniu, mającym formę trwałego zarządu, dwóch obiektów na terenie miasta, tj. wolnostojącego budynku przy ul. Wojska Polskiego 27/29 oraz udziału w budynku przy ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 79 (budynek użytkowany wspólnie z Uniwersytetem Medycznym i Sądem Rodzinnym). Poszukuje w zamian nieruchomości, która pozwoliłaby na zlokalizowanie wszystkich wydziałów w jednym miejscu. Za takim rozwiązaniem przemawiają zarówno względy ekonomiczne, jak i organizacyjne. Optymalna powierzchnia użytkowa, niezbędna dla prawidłowej realizacji zadań statutowych, to 3500 m².

W związku z powyższym zwracam się do Pana z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy Agencja Mienia Wojskowego planuje zmiany w zakresie mienia wojskowego na terenie miasta Poznania?

2. Jeśli tak, to jakie są te plany? Czy dotyczą obiektów przy ul. Bukowskiej?

3. Czy istnieje możliwość pozyskania przez Urząd Statystyczny w Poznaniu (w trwały zarząd) nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa, a będącej w trwałym zarządzie Ministerstwa Obrony Narodowej?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.23

Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Pan Bogdan Borusewicz

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Małgorzaty Adamczak, złożone podczas 50. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 marca br., dotyczące ewentualnej zamiany nieruchomości będącej we władaniu Urzędu Statystycznego w Poznaniu na nieruchomość pozyskaną z zasobu resortu obrony narodowej (BPS/DSK-043-2517/10), uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Z przykrością informuję, iż obecnie Agencja Mienia Wojskowego nie posiada w swoim zasobie, na terenie wskazanego miasta, nieruchomości spełniających określone w oświadczeniu Pani Senator Małgorzaty Adamczak kryteria i ewentualnie możliwych do wykorzystania na realizację zadań statutowych Urzędu Statystycznego.

Analiza przeprowadzona w Siłach Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w ramach prac nad *Koncepcją rozwoju garnizonu Poznań*, wykazała istnienie w Poznaniu nadwyżki zasobu infrastruktury pozostającej w gestii resortu obrony narodowej. Zostanie ona uwzględniona w *Planie przekazywania nieruchomości zbędnej poza resort obrony narodowej w latach 2009–2018*. Nie obejmuje ona jednak budynków, które spełniałyby wymogi niezbędne dla prawidłowej pracy urzędu statystycznego. Natomiast wskazane

przez Panią Senator Małgorzatę Adamczak obiekty przy ulicy Bukowej w Poznaniu nie są planowane do przekazania poza resort obrony narodowej.

Ewentualne przekazanie odpowiedniego budynku mogłoby nastąpić z zasobu pozostającego w dyspozycji Agencji Mienia Wojskowego – zgodnie z zasadami i trybem określonym w ustawie z dnia 30 maja 1996 r. *o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.) i w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 2004 r. *w sprawie szczegółowego trybu przekazywania mienia Skarbu Państwa Agencji Mienia Wojskowego* (Dz. U. Nr 140, poz. 1482).

Dyrektor Urzędu Statystycznego w Poznaniu powinien wspólnie z Prezesem Agencji Mienia Wojskowego ocenić nieruchomości, które znajdują się w jej zasobie i następnie wystąpić z formalnym wnioskiem o przejęcie.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za satysfakcjonujące.

Z wyrazami szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z problemem, który nurtuje mieszkańców powiatu zduńskowolskiego, ale nie tylko. Łódzki Oddział Narodowego Funduszu Zdrowia jako jedyny w Polsce przeprowadził postępowanie konkursowe na świadczenia zdrowotne w zakresie ratownictwa medycznego, co dało możliwość przejęcia wykonywania świadczeń medycznych przez podmioty niezwiązane z publiczną służbą zdrowia, i tak też się stało. Ratownictwem medycznym w Zduńskiej Woli będzie zajmowała się prywatna firma Falck Medycyna, a nie przyszpitalne pogotowie.

Pragnę podkreślić, iż Zespół Opieki Zdrowotnej w Zduńskiej Woli wzbogacił się ostatnio o nowoczesny ambulans oraz uzyskał dofinansowanie do zakupu dwóch karetek typu „W” i „R” (w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, Priorytet 12.1 „Rozwój Systemu Ratownictwa Medycznego”). W tej sytuacji niepodpisanie kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia spowoduje, iż zakupiony sprzęt wysokiej klasy pozostanie bezużyteczny, a co więcej – powstanie konieczność zwrotu dofinansowania. Ponadto istnieje uzasadniona obawa, iż nastąpi pogorszenie obsługi społeczeństwa w zakresie ratownictwa medycznego, ponieważ prywatne firmy najczęściej nastawione są na maksymalizację zysku i zapominają o dobru pacjenta. Czyżby to był początek prywatnej służby zdrowia w Polsce?

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o wyjaśnienie tej ważnej sprawy.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na **oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka** przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2518/10 w sprawie konkursu ofert na świadczenia zdrowotne w zakresie ratownictwa medycznego na terenie województwa łódzkiego, z uwzględnieniem wykorzystania przez zakłady opieki zdrowotnej środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko z przeznaczeniem na zakup ambulansów, uprzejmie informuję, co następuje.

Na samym wstępie należy podnieść, że koniecznym do uzyskania przez ubiegające się o wsparcie pochodzące ze środków Unii Europejskiej w ramach XII Priorytetu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ) jest uczestnictwo w publicznym systemie ochrony zdrowia, przez co należy rozumieć w obszarze ratownictwa medycznego, zawarcie i wykonywanie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Dodatkowo przez cały okres realizacji projektu oraz **5-letni okres jego trwałości** beneficjent zobowiązany został do posiadania umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, tak aby sprzęt i aparatura medyczna zakupiona ze środ-

ków współfinansowanych z budżetu UE, np. ambulans ratowniczy, wykorzystywana była do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych w całości ze środków publicznych.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących niespójności działań instytucji wdrażających programy operacyjne oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, należy pokreślić, że beneficjenci wsparcia ze środków UE mieli świadomość zaciągania zobowiązania o konieczności utrzymania trwałości projektu przez cały okres jego realizacji i 5 lat od jego zakończenia. To beneficjent ma obowiązek zapewnienia trwałości projektu poprzez spełnienie wszystkich wymogów kontraktowych. Tylko w ten sposób bowiem może nastąpić osiągnięcie celów wyznaczonych w projekcie.

W celu uwrażliwienia beneficjentów w sektorze ochrony zdrowia na problem utrzymania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z publicznym płatnikiem, nałożono na nich w § 16 ust. 3 umowy, obowiązek informacyjny, polegający na niezwłocznym informowaniu instytucji wdrażającej o zawarciu lub rozwiązaniu umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zaniechanie tego obowiązku przez beneficjenta traktować należy jako naruszenie zobowiązań wynikających z zawartej umowy, co w konsekwencji mogłoby prowadzić nawet do jej rozwiązania.

Zasadnicza modyfikacja projektu, w rozumieniu art. 57 rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 1083/2006, polegająca na zaprzestaniu udzielania świadczeń przez beneficjentów w ramach umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, może mieć swoje odpowiedniki w stosunku do każdego typu beneficjentów w innych priorytetach PO IiŚ, którzy zaprzestają prowadzenia działalności na taką skalę, jak deklarowana we wniosku o dofinansowanie. W takich sytuacjach, analogicznie jak w sektorze zdrowia, może również zaistnieć konieczność zwrotu dofinansowania otrzymanego z budżetu UE. Tym samym podobne problemy mogą wystąpić w innych sektorach, a w żadnym z nich nie ma gwarancji państwa, że np. przez cały okres trwałości projektu infrastrukturalnego będzie on spełniał przypisane mu cele.

W przypadku gdyby beneficjent PO IiŚ w okresie realizacji projektu lub w okresie jego trwałości nie zawarł umowy z NFZ na kolejny okres rozliczeniowy, instytucja wdrażająca zgodnie z § 19 ust. 2 pkt 2 umowy, może rozwiązać umowę o dofinansowanie ze skutkiem natychmiastowym, a beneficjent zobligowany jest w takiej sytuacji do **zwrotu przyznanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych**.

Jeżeli jednak beneficjent w okresie trwałości projektu dokonał zasadniczej jego modyfikacji, w rozumieniu art. 57 ust. 1 rozporządzenia 1083/2006, w szczególności nie udziela świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, instytucja wdrażająca PO IiŚ może rozwiązać umowę o dofinansowanie w trybie natychmiastowym, ale kwota wymagana do zwrotu określana jest przy uwzględnieniu długości okresu, w którym beneficjent nie dokonał zasadniczej modyfikacji projektu liczonego proporcjonalnie do 5-letniego okresu trwałości projektu (zasada proporcjonalności – § 19 ust. 4a umów o dofinansowanie). Opisywane wyżej rozwiązanie, niewątpliwie korzystne dla beneficjentów, wprowadzone do umów o dofinansowanie w ramach ich ostatniej nowelizacji, uzależnia wysokość zwrotu przez beneficjenta środków finansowych z tytułu niedotrzymania przez niego nakazu trwałości projektu od długości okresu, w którym ambulans zakupiony ze środków UE był faktycznie użytkowany w ramach umowy zawartej z NFZ.

Należy się jednak spodziewać, że skala zjawiska utraty przez beneficjentów PO IiŚ umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w okresie 5 lat od zakończenia realizacji projektu (okres trwałości) może w przyszłości nieznacznie przybierać na sile, ze względu na coraz większą konkurencję na rynku świadczeń ratownictwa medycznego finansowanego z budżetu państwa za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia. Świadczeniodawcy dysponują już bowiem coraz lepszym sprzętem i aparaturą medyczną (również dzięki wsparciu ze środków UE), a także coraz lepiej wyszkolonym personelem zespołów ratownictwa medycznego, przygotowanym do udzielania medycznych

czynności ratunkowych, dzięki czemu sukcesywnie poprawia się bezpieczeństwo zdrowotne polskich pacjentów. Należy zauważyć, że konkurencja między świadczeniodawcami z zakresu ratownictwa medycznego nie dotyczy tylko nowych podmiotów niepublicznych wchodzących na rynek usług medycznych na danym terenie, ale także już istniejących podmiotów publicznych, które rozszerzają obszar działania. Taka też sytuacja wystąpiła w województwie łódzkim, co powoduje, że wprowadzanie rozwiązań ograniczających udział podmiotów niepublicznych w ramach Państwowego Ratownictwa Medycznego – o co postulują przedstawiciele publicznych zakładów opieki zdrowotnej – nie doprowadzi do zagwarantowania beneficjentom PO IiŚ związania umową z Narodowym Funduszem Zdrowia w całym okresie trwałości projektów.

Odnosząc się do **procedury zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego**, należy wskazać, że zasady zawierania tych umów regulują przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Zgodnie z art. 146 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa kryteria oceny ofert w postępowaniu o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, NFZ jest zobowiązany zapewnić **równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców** ubiegających się o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. Naruszenie ww. obowiązku jest naruszeniem powszechnie obowiązującego prawa i stwierdzenie naruszenia ww. przepisu przez Prezesa NFZ lub przez dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu, wiązałoby się z podjęciem środków nadzoru, którymi dysponuje Minister Zdrowia, wskazanych w ww. ustawie. Obecnie **Minister Zdrowia wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia wzywając do złożenia wyjaśnień w sprawie postępowania o udzielanie świadczeń w zakresie ratownictwa medycznego w województwie łódzkim**. Należy ponadto wskazać, iż uprawnienia nadzorcze Ministra Zdrowia realizowane są niezależnie od trwających procedur konkursowych i odnoszą się do **kryterium legalności**, a zatem sprowadzają się do weryfikacji zgodności działań organów Funduszu z obowiązującym prawem. Minister Zdrowia nie dysponuje natomiast środkami prawnymi, które umożliwiłyby ingerencję w rozstrzygnięcia zapadające w ramach postępowania konkursowego. Prowadzenie postępowania o zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej należy do właściwości dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu. Przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przewidują środki ochrony prawnej dla uczestników postępowań konkursowych, a także sądową weryfikację prawidłowości rozstrzygnięć zapadających w zakresie postępowania konkursowego.

Zaznaczyć też trzeba, iż dla utrzymania ciągłości i stabilności realizacji umów zawieranych przez NFZ z zakładami opieki zdrowotnej udzielającymi świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, a przede wszystkim dla stworzenia możliwości należytego wykorzystania funduszy unijnych, o które się te zakłady (lub ich organy założycielskie) ubiegają, możliwym jest zastosowanie art. 156 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który zezwala – pod warunkiem uzyskania zgody Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – **na zawarcie umowy ze świadczeniodawcą na okres dłuższy niż 3 lata**. Skorzystanie z tego przepisu przez obie umawiające się strony pozwoli na spełnienie kryterium trwałości, a tym samym zapobiegnie ewentualnym zwrotom sprzętu zakupionego ze środków unijnych. W tej sprawie jednakże musi zapaść odrębna decyzja. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ratownictwo medyczne wszystkie ambulanse powinny spełniać wymogi Polskiej Normy PN-EN 1789:2008 „Pojazdy medyczne i ich wyposażenie – ambulanse drogowe”, co stanowi wymóg podstawowy.

Jakkolwiek postępowanie konkursowe w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ratownictwa medycznego podlega regulacjom

zawartym w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, to jednocześnie odbywa się ono w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.). Art. 49 tej ustawy mówi, że **wojewoda powierza przeprowadzenie postępowania o zawarcie umów** z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawieranie, rozliczanie i kontrolę wykonania tych umów **dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia**. Dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia:

– zawiera umowy na podstawie sporządzanego przez wojewodę wojewódzkiego planu działania systemu oraz w ramach środków przewidzianych w budżecie państwa, w części, której dysponentem jest wojewoda, ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia;

– informuje wojewodę o wszelkich nieprawidłowościach związanych z wykonywaniem umów przez zespoły ratownictwa medycznego;

– działając w porozumieniu z wojewodą, może rozwiązać umowę na wykonywanie medycznych czynności ratunkowych w związku z niewywiązywaniem się lub nienależytym wywiązywaniem się zespołów ratownictwa medycznego z obowiązków wynikających z zawartej umowy.

Jednocześnie art. 19 ust. 2 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym stanowi, iż **planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem ratownictwa medycznego na terenie województwa jest zadaniem wojewody**.

W podsumowaniu należy więc stwierdzić, że obowiązujące przepisy zakładają równość traktowania podmiotów (publicznych i niepublicznych) w procesie zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ratownictwa medycznego. Jako jedno z rozwiązań sprzyjających spełnieniu kryterium trwałości, niezbędnego do należytego wykorzystania środków unijnych przez poszczególnych beneficjentów, zastosowanie może mieć art. 156 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zezwalający na **zawieranie umów wieloletnich** o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Podkreślenia wymaga też fakt, iż wypracowanie rozwiązań sprzyjających z jednej strony stabilności realizacji świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego przez poszczególne zakłady opieki zdrowotnej, z drugiej zaś należytej ich jakości, która kształtowana jest m.in. poprzez mechanizmy kontrolne w tym obszarze, powinno odbywać się z udziałem wszystkich podmiotów biorących udział w procesie zarządzania, organizacji, realizacji i finansowania tych świadczeń (wojewoda, oddział wojewódzki NFZ, przedstawiciele samorządów i dysponenti zespołów ratownictwa medycznego z danego terenu). Niezależnie od powyższego, Minister Zdrowia podjął działania mające na celu wyjaśnienie procesu wyłaniania świadczeniodawców, z którymi zawarto umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego w województwie łódzkim.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o wyjaśnienie okoliczności nieterminowego złożenia do Komisji Europejskiej wniosku – zgodnie z art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009 – dotyczącego możliwości uzyskania wsparcia specjalnego dla plantatorów tytoniu.

W szczególności proszę o następujące wyjaśnienia.

Kto ponosi odpowiedzialność za tę sytuację?

Dlaczego skierowane do Komisji Europejskiej pismo Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wykorzystania wsparcia specjalnego według art. 68 rozporządzenia Rady nr 73/2009 z dnia 28 lipca 2009 r. nie zawierało wniosku o zastosowanie mechanizmu wsparcia sektora tytoniowego w ramach tego systemu?

Dlaczego korekta wspomnianego dokumentu została przesłana dopiero 26 sierpnia 2009 r., już po ostatecznym terminie na podjęcie decyzji dotyczącej uzupełnienia programu wsparcia na 2010 r., który to termin upłynął 1 sierpnia 2009 r.?

Kto nadzorował w resorcie rolnictwa przygotowanie wniosku i dlaczego wniosek został przygotowany nierzetelnie, a w uzasadnieniu wystąpiły braki, przez co zdecydowano o jego odrzuceniu? Dlaczego uzupełnienie przestano z niedotrzymaniem terminu, co spowodowało, że uwzględnienie naszych postulatów stało się niemożliwe? Czy zostały dotychczas wyciągnięte jakieś konsekwencje w związku z tą sprawą?

Proszę o rzetelne i szczegółowe wyjaśnienia w tej sprawie, gdyż przedstawione zaniechanie będzie mieć tragiczny skutek. Oznacza ono bowiem upadek około piętnastu tysięcy małych gospodarstw rodzinnych produkujących tytoń, głównie w południowo-wschodniej części Polski, oraz grozi utratą około sześćdziesięciu tysięcy miejsc pracy w tym regionie, co przeloży się na bardzo duży wzrost bezrobocia.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 31.03.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w nawiązaniu do pisma znak: BPS/DSK-043-2519/10 z dnia 18 marca 2010 r., przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza złożone podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r., dotyczące wsparcia specjalnego dla producentów surowca tytoniowego, uprzejmie przekazuję Pani Marszałek następujące wyjaśnienia.

Art. 68 rozporządzenia (WE) nr 73/2009 przewiduje możliwość uruchomienia w państwach członkowskich tzw. wsparcia specjalnego, które skierowane powinno zostać do najbardziej wrażliwych sektorów produkcji rolnej. Wsparcie to finansowane jest z odpowiedniej redukcji całkowitej krajowej koperty finansowej przeznaczonej na

płatności bezpośrednio w danym kraju, zatem uruchomienie wsparcia wymaga określenia szczególnie priorytetowych działań.

Mając na uwadze powyższe, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjął decyzję o wspieraniu małych gospodarstw, w których utrzymywane są krowy i owce, położonych na terenach wrażliwych pod względem ekonomicznym i środowiskowym (wybrane województwa). Ponadto zdecydował o uruchomieniu wsparcia do upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych, które oprócz poprawy stanu środowiska poprzez ograniczenie stosowania mineralnych nawozów azotowych, może przyczynić się do wsparcia krajowej produkcji surowca wysokobiałkowego potrzebnego do produkcji pasz.

W trakcie dyskusji nad działaniami priorytetowymi, wymagającymi wsparcia, rozważano także możliwość objęcia wsparciem specjalnym sektora tytoniu. Niemniej jednak, ze względu na aktualną sytuację na rynkach rolnych oraz skutki finansowe dla wszystkich beneficjentów wsparcia bezpośredniego (wprowadzenie kolejnego działania wiązałoby się z dalszą obniżką krajowej koperty finansowej przeznaczonej na wypłatę jednolitej płatności obszarowej), w pierwotnej wersji programu, która została przekazana do Komisji Europejskiej w dniu 28 lipca 2009 r., sektor ten nie został uwzględniony.

Podejście to uległo jednak zmianie po powzięciu przez Polskę informacji o przygotowaniu programu wsparcia specjalnego dla producentów tytoniu przez inne państwa członkowskie, takie jak Węgry, Hiszpania i Włochy. W celu zniwelowania ewentualnych niekorzystnych efektów dla krajowych producentów, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotował stosowną korektę *Programu działań realizowanych w Polsce w ramach wsparcia specjalnego przewidzianego w art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009*, która została przekazana do Komisji w dniu 26 sierpnia 2009 r.

Opracowane przez Ministerstwo działanie: płatność do upraw pracochłonnych, miało na celu złagodzenie efektu całkowitego odłączenia od produkcji płatności do tytoniu począwszy od 2010 r. poprzez zastosowanie oddzielnego od produkcji wsparcia bezpośredniego dla plantatorów tytoniu, którzy utrzymują pracochłonne kierunki produkcji na powierzchni nie większej niż powierzchnia odpowiadająca dotychczasowej powierzchni uprawy tytoniu. Takie rozwiązanie przyczyniłoby się do stworzenia dla dotychczasowych producentów tytoniu dogodnych warunków zmiany kierunku produkcji rolnej. Ponadto, wsparcie to miało zostać skierowane do rolników, którzy w roku referencyjnym nie późniejszym niż rok 2009 byli producentami surowca tytoniowego zarejestrowanymi w Agencji Rynku Rolnego. Zgodnie z założeniami, na realizację tego programu w latach 2010–2013 planowano przeznaczyć ok. 196 mln euro (ok. 49 mln euro rocznie).

Komisja Europejska odrzuciła jednak możliwość wdrożenia przedmiotowego programu zwracając uwagę na fakt, iż został on złożony po wyznaczonym terminie, tj. po 1 sierpnia 2009 r. W stosownym piśmie Pani Komisarz Mariann Fischer Boel poinformowała również, że program wsparcia dla sektora tytoniowego w kształcie zaproponowanym przez Polskę budzi zastrzeżenia co do jego zgodności z przepisami art. 68 rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 oraz, że program nie może być w tej sytuacji zaakceptowany. Jednym z argumentów przedstawionych przez Panią Komisarz był fakt, że oddzielenie wsparcia od produkcji nie może być uznane za restrukturyzację sektora tytoniowego. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie podziela jednak takiej opinii. Pogląd ten nie uwzględnia bowiem podstawowego celu przedmiotowego programu, jakim było stworzenie producentom surowca tytoniowego korzystnych warunków zmiany kierunku produkcji rolnej. Jednocześnie ograniczenie wsparcia jedynie do upraw pracochłonnych miało na celu zabezpieczenie przed przyznawaniem wysokich płatności (do 3,5 tys. euro/ha) do hektara upraw o znacznie niższym zaangażowaniu siły roboczej niż miało to miejsce dotychczas. Warto w tym miejscu podkreślić, że program przygotowany przez Węgry w zakresie wsparcia dla sektora tytoniu, opierający się na podobnych założeniach i realizowany w takiej samej postaci, uzyskał akceptację Komisji Europejskiej.

Mając na względzie zgłaszane postulaty w zakresie podjęcia działań na forum UE w celu uruchomienia wsparcia specjalnego w ramach art. 68 skierowanego do produ-

centów tytoniu, Polska wystąpiła z wnioskiem o zmianę rozporządzenia Rady (WE) nr 73/2009 w taki sposób, aby wydłużyć termin zgłaszania przez państwa członkowskie programów wsparcia specjalnego. Na posiedzeniu Specjalnego Komitetu ds. Rolnych (SCA), które odbyło się w dniu 9 listopada 2009 r. Polska poparła propozycje wydłużenia tego terminu w odniesieniu do rynku mleka do dnia 1 stycznia 2010 r. oraz zgłosiła jednocześnie postulat zastosowania takiego terminu do wszystkich sektorów objętych wsparciem specjalnym, w tym również do tytoniu. Niestety propozycja ta nie spotkała się z poparciem ze strony pozostałych państw członkowskich i przede wszystkim Komisji Europejskiej.

Kolejnym działaniem mającym na celu uruchomienie wsparcia specjalnego dla polskich plantatorów tytoniu było skierowanie w dniu 12 lutego 2010 r. do Pana Daciana Ciolos'a – Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich pisma z prośbą o ponowne rozpatrzenie wniosku dotyczącego polskiego programu wsparcia specjalnego dla tego sektora. Do dnia 30 marca 2010 r. Komisja Europejska nie przedstawiła jednak odpowiedzi w przedmiotowym zakresie.

Na zakończenie warto zauważyć, że przepisy dotyczące rynku surowca tytoniowego w UE po 2009 roku są wynikiem uzgodnień drugiego etapu reformy Wspólnej Polityki Rolnej zakończonego w kwietniu 2004 roku w Luksemburgu. Oznacza to, że perspektywy warunków funkcjonowania plantatorów tytoniu na wspólnotowym rynku są im znane od ponad 5 lat, a wysokie wsparcie kierowane do nich z budżetu krajowego w tym okresie, dawało możliwość przystosowania się do nowej sytuacji.

Jednocześnie należy podkreślić, że krajowi producenci tytoniu mogą nadal otrzymywać wsparcie w ramach Jednolitej Płatności Obszarowej, która przysługuje do gruntów rolnych utrzymywanych w dobrej kulturze rolnej oraz w ramach Krajowych Uzupełniających Płatności Bezpośrednich, w formie płatności niezwiązanej z produkcją. W 2010 ich łączna wysokość może osiągnąć poziom 52 mln euro rocznie, co w przeliczeniu na hektar¹ daje ok. 2,76 tys. euro.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

¹ Powierzchnia uprawy obliczona jest poprzez podzielenie całkowitego wynegocjowanego dla Polski gwarantowanego progu produkcji (wsparcia) surowca tytoniowego (37.933 t) przez średni plon tytoniu z lat 1998–2002 (2,012 t/ha) i wynosi 18.853 ha – zgodnie z metodyką przyjętą przez KE.

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

W swoim oświadczeniu, które składałem 22 kwietnia 2009 r., wskazywałem, iż ograniczenie łączenia okresów ubezpieczenia spowodowało, że wielu rolników straciło prawo do emerytury z KRUS. Na podkreślenie zasługuje również fakt, iż do czasu wejścia w życie nowych przepisów rolnicy urodzeni w 1949 r. lub później mogli doliczyć do brakujących okresów ubezpieczenia w KRUS ubezpieczenie z ZUS. Obecnie nie mogą tego zrobić. Problem ten dotknął osoby mało zarabiające, które nie były w stanie utrzymać się z działalności rolniczej.

Z odpowiedzi, jaką uzyskałem od Pana Ministra, wynika, iż opisane rozwiązanie wzbudziło wiele kontrowersji i będzie poddane szczególnej analizie przez Międzyresortowy Zespół do spraw Reformy Systemu Ubezpieczenia Społecznego Rolników, który opracowuje założenia do zmian w zakresie ubezpieczenia społecznego rolników.

W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, w jaki sposób Pan Minister rozwiązał przedmiotowy problem, mający naprawdę tragiczny skutek dla wielu polskich rodzin rolniczych.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2519/10, przy którym załączone zostało oświadczenie senatora Lucjana Cichosza dotyczące zasad nabywania prawa do emerytury rolniczej, złożone podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2009 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Jak już informowałem senatora Lucjana Cichosza w odpowiedzi z dnia 21 maja 2009 r., na jego oświadczenie złożone podczas 31. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 kwietnia 2009 r., nowe zasady łączenia okresów ubezpieczenia i opłacania składek w dwóch różnych systemach ubezpieczeń społecznych – rolnym i powszechnym dotyczą osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., a więc tylko tych, którzy objęci zostali reformą powszechnego systemu emerytalnego wprowadzoną od 1 stycznia 1999 r. Reforma powszechnego systemu emerytalnego, objęła wszystkie osoby mające jakikolwiek okres podlegania ubezpieczeniu w systemie powszechnym (w ZUS) zarówno przed jak po 1 stycznia 1999 r. Reforma zapoczątkowana została uchwaloną przez Sejm RP w dniu 13 października 1998 r. ustawą o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) oraz ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), które to ustawy weszły w życie od 1 stycznia 1999 r. Natomiast ustawa z dnia 21 listopada 2008 r. o emeryturach kapitałowych (Dz. U. Nr 228, poz. 1507), która wprowadziła zmiany do ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz.U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291, z późn. zm.) w omawianym zakresie, zawiera regulacje kończące jeden z etapów wdrażanej reformy. Mianowicie reguluje zasady ustalania prawa, wysokości i wypłaty emerytur z II filara ubezpieczeń społecz-

nych, tzw. emerytur kapitałowych przysługujących osobom, które przystąpiły do otwartego funduszu emerytalnego (OFE) dobrowolnie lub obowiązkowo. Emerytura kapitałowa (z II filara) jest elementem powszechnego systemu emerytalnego i zgodnie z zasadą wprowadzoną ww. ustawą o emeryturach i rentach z FUS wypłacana jest łącznie z emeryturą z I filara, tj. emeryturą z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Oprócz tej zasady ustawa ta określiła, że emerytury z FUS od 2009 r. ustalane są według nowych zasad zarówno co do prawa, jak i wysokości osobom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. bez względu na to czy są członkami OFE (dla osób urodzonych w latach 1949–1968 przystąpienie do OFE było dobrowolne). Zgodnie z tymi zasadami osobom urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. emerytura z FUS przysługuje po osiągnięciu wieku emerytalnego, wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, bez względu na długość posiadanego stażu ubezpieczeniowego w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych. Wysokość tej emerytury uzależniona jest natomiast wyłącznie od wysokości opłaconych składek ubezpieczeniowych w okresie aktywności zawodowej oraz od długości dalszego trwania życia dla osób w wieku przejścia na emeryturę. Tablice dalszego trwania życia ogłasza corocznie Prezes GUS.

W związku z powyższym rolnik posiadający okresy ubezpieczenia zarówno w rolnym jak i powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych, urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r., za okresy podlegania ubezpieczeniu w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych, bez względu na ich długość, otrzyma po osiągnięciu wieku emerytalnego świadczenie emerytalne z FUS. Nie ma więc uzasadnienia do zaliczania mu tego okresu przy ustalaniu prawa i wysokości emerytury rolniczej. Na podstawie tych samych okresów ubezpieczeniowych, zgodnie z jedną z generalnych zasad ubezpieczenia społecznego, nie można pobierać kilku świadczeń z różnych systemów ubezpieczeniowych. Emerytura rolnicza tym osobom przysługuje więc wyłącznie za okresy ubezpieczenia i opłacania składek w systemie rolnym.

Jeżeli więc rolnik „dwuzawodowiec”, urodzony po dniu 31 grudnia 1948 r., posiada odpowiednio długi staż ubezpieczenia rolniczego (co najmniej 25 lat), a ponadto również w okresie aktywności zawodowej okresowo podlegał ubezpieczeniu w systemie powszechnym (w ZUS), po osiągnięciu wieku emerytalnego nabeędzie prawo do emerytury rolniczej oraz świadczenia emerytalnego z systemu powszechnego: emerytury z ZUS oraz emerytury kapitałowej, jeżeli był członkiem OFE i zgromadził tam wymagany ustawą kapitał ze składek. Każda z instytucji ubezpieczeniowych: KRUS i ZUS wypłaca należne świadczenie emerytalne niezależnie. Natomiast gdy rolnik „dwuzawodowiec” nie posiada, wymaganego ww. ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników, okresu ubezpieczenia rolniczego wymaganego do uzyskania emerytury rolniczej, okres w którym opłacał składki do KRUS zwiększy mu emeryturę z FUS, wypłacaną przez ZUS, o tzw. część rolną. Zwiększenie emerytury z FUS o część rolną, ustalone jest według zasad ustalania wysokości części składkowej emerytury rolniczej zgodnie z ustawą o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Ponadto należy zaznaczyć, że prawo do podwyższenia emerytury z FUS do kwoty najniższej emerytury, mają tylko te osoby, które udowodnią co najmniej 20-letni okres składkowy i nieskładkowy w przypadku kobiet oraz 25-letni okres składkowy i nieskładkowy w przypadku mężczyzn. Okresy opłacania składek na ubezpieczenie rolne będą traktowane jak okresy składkowe w powszechnym systemie emerytalnym w przypadku gdy prawo do emerytury będzie przysługiwało z systemu powszechnego wraz ze zwiększeniem za okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników. Będą się więc sumować, ale tylko przy ustalaniu prawa do podwyższenia świadczenia do kwoty najniższej emerytury gwarantowanej przez państwo, jeżeli wysokość ustalonego ze składek świadczenia nie osiągnie tej gwarantowanej kwoty. Przedmiotowe rozwiązanie zostało wprowadzone z myślą o osobach, które odprowadzały niską składkę na ubezpieczenie emerytalne w powszechnym systemie i nawet wraz ze zwiększeniem za okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników nie mogą uzyskać świadczenia w najniższej wysokości gwarantowanej przez państwo.

Powyżej przedstawione rozwiązania, odnośnie do zbiegu prawa do świadczeń emerytalnych z rolnego i powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych zostały skon-

struowane w ten sposób, że nie można im postawić zarzutu odnośnie do naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego. Ponadto oczekiwania prawne związane ze świadczeniami z obu systemów ubezpieczeń społecznych zostały zachowane, dzięki temu, osoby urodzone po dniu 31 grudnia 1948 r. – tzw. dwuzawodowcy nie zostali pozbawieni świadczeń odpowiadających odprowadzanym składkom.

Ponadto należy mieć na względzie, że system ubezpieczenia społecznego rolników z założenia skierowany jest do osób, dla których podstawowa aktywność zawodowa związana jest z prowadzeniem działalności rolniczej. Dla takich osób to ewentualnie emerytura z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych powinna stanowić dodatkową emeryturę na starość, rekompensującą im okres opłacania składek poza systemem rolnym, a nie odwrotnie. Osiągnięcie co najmniej 25-letniego, a nawet 30-letniego okresu ubezpieczenia społecznego rolników, warunkującego otrzymanie emerytury rolniczej albo wcześniejszej emerytury rolniczej, dla osób związanych z gospodarstwem rolnym przez większą część aktywności zawodowej nie jest warunkiem szczególnie trudnym do spełnienia.

Dodatkowo pragnę poinformować, że rolnik dwuzawodowiec, który otrzyma emeryturę z ZUS wraz ze zwiększeniem za okres podlegania ubezpieczeniu społecznemu, rolnik nie jest zobowiązany do zaprzestania prowadzenia działalności rolniczej, a więc może kontynuować działalność zarobkową. W przypadku gdy rolnik nabędzie prawo do emerytury z KRUS, aby mógł otrzymywać świadczenie w pełnej wysokości musi zaprzestać prowadzenia działalności rolniczej poprzez wyzbycie się posiadania gospodarstwa rolnego.

Na koniec pragnę poinformować, że zgodnie z harmonogramem prac Rządu koncepcja reformy systemu ubezpieczenia społecznego rolników ma zostać przedstawiona Radzie Ministrów w I półroczu bieżącego roku. Wypracowane rozwiązania zostaną poddane następnie publicznej debacie. Kolejnym etapem będzie przygotowanie projektu stosownej ustawy i w trakcie prac parlamentarnych wypracowanie odpowiednich regulacji m.in. w przedmiotowym zakresie.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z napływającymi do mojego biura senatorskiego indywidualnymi zapytaniami, chciałbym uprzejmie prosić o interpretację przepisów regulujących dostęp do zawodów prawniczych.

W dniu 25 marca 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (DzU nr 37, poz. 286), która wprowadziła między innymi nowe zasady dotyczące dostępu do zawodów prawniczych i zmieniła dotychczasowe przesłanki wpisu na listę adwokatów, radców prawnych oraz notariuszy.

Stosownie do art. 2 tej ustawy wprowadza się w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (DzU z 2002 r. nr 123, poz. 1059) w art. 25 ust. 1 pkt 5 lit. b następujący zapis.

„Wymogu odbycia aplikacji radcowskiej i złożenia egzaminu radcowskiego nie stosuje się do osób, które posiadają stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę radców prawnych, łącznie przez okres co najmniej 3 lat wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1”.

Uprzejmie proszę Pana Ministra o dokonanie wykładni tego artykułu, a szczególnie o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy praca w kancelarii prawniczej w jednym z krajów Unii Europejskiej może być zaliczona do trzyletniego stażu pracy zwalniającego z obowiązku odbycia aplikacji?

2. Czy w wypadku spełnienia wszystkich warunków wymaganych do wpisu na listę adwokatów bądź radców prawnych (dyplom potwierdzający tytuł doktora, udokumentowana trzyletnia praca w kancelarii), dana okręgowa izba radców prawnych bądź okręgowa rada adwokacka mają obowiązek dokonać wpisu na listę, czy też mogą nałożyć dodatkowe wymogi?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 12.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r., Nr BPS/DSK-043-2520/10 oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Czeleja z dnia 12 marca 2010 r. dotyczące interpretacji przepisów regulujących dostęp do zawodów prawniczych wprowadzonych ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze,

ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2009 r. Nr 37, poz. 286) – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 24 ust. 1 pkt 1–6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65) na listę radców prawnych może być wpisany ten, kto:

- ukończył wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej;
- korzysta w pełni z praw publicznych;
- ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- jest nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu radcy prawnego;
- odbył w Rzeczypospolitej Polskiej aplikację radcowską i złożył egzamin radcowski.

Natomiast zgodnie z art. 65 pkt 1–4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 z późn. zm.) na listę adwokatów może być wpisany ten, kto:

- jest nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu adwokata;
- korzysta w pełni z praw publicznych oraz ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- ukończył wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej;
- odbył w Rzeczypospolitej Polskiej aplikację adwokacką i złożył egzamin adwokacki.

Przepis art. 25 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 20 lutego 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz.U. z 2009 r. Nr 37, poz. 286) stanowi, że wymogu odbycia aplikacji radcowskiej i złożenia egzaminu radcowskiego nie stosuje się do osób, które posiadają stopień naukowy doktora nauk prawnych oraz w okresie 5 lat przed złożeniem wniosku o wpis na listę radców prawnych, łącznie przez okres co najmniej 3 lat:

- a) zajmowały stanowisko referendarza sądowego, starszego referendarza sądowego, aplikanta sądowego, aplikanta prokuratorskiego, aplikanta sądowo-prokuratorskiego, asystenta sędziego, asystenta prokuratora lub
- b) wykonywały wymagające wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związane ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej w kancelarii adwokackiej, zespole adwokackim, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, lub kancelarii radcy prawnego, spółce cywilnej, jawnej, partnerskiej, komandytowej, o których mowa w art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy.

W przepisie art. 66 ust. 1 pkt 5 Prawa o adwokaturze zostały zawarte analogiczne przesłanki dotyczące zwolnienia z wymogu odbycia aplikacji adwokackiej i złożenia egzaminu adwokackiego.

Odnosząc się do pytań sformułowanych w oświadczeniu Pana Senatora należy wskazać, że koniecznymi przesłankami uzyskania wpisu na listę radców prawnych (adwokatów), jak wynika ze wskazanych wyżej regulacji, bez wymogu odbycia aplikacji radcowskiej (aplikacji adwokackiej) i złożenia egzaminu radcowskiego (egzaminu adwokackiego) jest posiadanie tytułu naukowego doktora, uznanego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz spełnienie jednej z dwóch przesłanek określających praktyczne doświadczenie zawodowe kandydata.

Należy podkreślić, że w przypadku uzyskania stopnia doktora za granicą tryb i sposób jego nostryfikacji określa rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 3 czerwca 2005 r. w sprawie nostryfikacji stopni naukowych i stopni w zakresie sztuki uzyskanych za granicą (Dz.U. z 2005 r. Nr 104, poz. 874 z późn. zm.). Zgodnie z § 1 cytowanego rozporządzenia nostryfikacji stopni naukowych lub stopni w zakresie sztuki uzyskanych za granicą dokonuje rada jednostki organizacyjnej, uprawnionej do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego określonej dziedziny nauki lub stopnia doktora habilitowanego określonej dziedziny sztuki, w zakresie danej dziedzi-

ny nauki lub sztuki. Osoba ubiegająca się o nostryfikację stopnia naukowego lub stopnia w zakresie sztuki uzyskanego za granicą, może złożyć podanie wraz z załącznikami określonymi w § 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia do wybranej przez siebie rady.

Natomiast odnosząc się do kwestii zaliczenia stażu odbytego w kancelarii prawniczej w jednym z krajów Unii Europejskiej na poczet okresów określonych w art. 25 ust. 1 pkt 5 lit. a i b ustawy o radcach prawnych (art. 66 ust. 1 pkt 5 lit. a i b Prawa o adwokaturze), przepisy te nie przewidują takiej sytuacji.

Wymienione przepisy wymagają od kandydata wykonywania wymagających wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego. Definiując pojęcie tych czynności odwołują się do art. 8 ust. 1 ustawy o radcach prawnych oraz art. 4a Prawa o adwokaturze, które regulują formy wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego. Omawiane regulacje odnoszą się natomiast jedynie do wykonywania wymienionych zawodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Kandydat musi legitymować się więc praktyką zawodową nabytą na podstawie umowy o pracę lub na podstawie umowy cywilnoprawnej z podmiotami świadczącymi pomoc prawną w Rzeczypospolitej Polskiej.

Zatem okres praktyki zawodowej wykonywanej w ramach kancelarii prawniczej w jednym z krajów Unii Europejskiej – poza Rzeczpospolitą Polską, z uwagi na zamknięty katalog przesłanek ujętych w art. 25 ust. 1 pkt 5 lit. a i b ustawy o radcach prawnych (art. 66 ust. 1 pkt 5 lit. a i b Prawa o adwokaturze), nie może być zaliczony do wymogu wykonywania wymagających wiedzy prawniczej czynności bezpośrednio związanych ze świadczeniem pomocy prawnej przez adwokata lub radcę prawnego.

W związku z powyższym wskazać należy, że stopień naukowy doktora nauk prawnych, bądź też stopień naukowy doktora uzyskany na uczelni zagranicznej po uznaniu go przez radę właściwej jednostki za równorzędny z polskim stopniem naukowym doktora nauk prawnych uprawnia do zwolnienia z konieczności odbycia aplikacji radcowskiej (aplikacji adwokackiej), umożliwiając w myśl art. 25 ust. 2 pkt 1 ustawy o radcach prawnych (art. 66 ust. 2 pkt 1 Prawa o adwokaturze), przystąpienie do egzaminu radcowskiego (egzaminu adwokackiego) przed komisją, o której mowa w art. 36¹ ust. 2 ustawy o radcach prawnych (art. 78 ust. 1 Prawa o adwokaturze). Natomiast, w celu uzyskania zwolnienia z wymogu odbycia aplikacji radcowskiej (adwokackiej) i złożenia egzaminu radcowskiego (adwokackiego), kandydat posiadający wskazany stopień naukowy powinien legitymować się ponadto praktyką zawodową, o której mowa w art. 25 ust. 1 pkt 5 ustawy o radcach prawnych (art. 66 ust. 1 pkt 5 Prawa o adwokaturze).

Postępowanie w sprawie wpisu osób na listę radców prawnych (adwokatów) należy do kompetencji organów samorządu radcowskiego (adwokackiego), a w szczególności do zadań rady okręgowej izby radców prawnych (odpowiednio okręgowej rady adwokackiej). Zgodnie bowiem z art. 24 ust. 2 ustawy o radcach prawnych wpisu osoby na listę radców prawnych dokonuje rada okręgowej izby radców prawnych (w przypadku wpisu na listę adwokatów zgodnie z art. 68 ust. 1 i 2 Prawa o adwokaturze – okręgowa rada adwokacka).

Mając powyższe na względzie należy podkreślić, że to właściwe organy samorządu zawodowego prowadząc postępowanie dotyczące wpisu na listę indywidualnie oceniają okoliczności konkretnej sprawy w celu ustalenia czy dana osoba ubiegająca się o wpis spełnia przesłanki określone w art. 25 ust. 1 pkt 5 lit. b ustawy o radcach prawnych lub art. 66 ust. 1 pkt 5 lit. b Prawa o adwokaturze.

Minister Sprawiedliwości dopiero w trybie art. 31¹ ust. 1 ustawy o radcach prawnych (art. 69a ust. 1 Prawa o adwokaturze), po otrzymaniu od właściwej rady okręgowej izby radców prawnych (okręgowej rady adwokackiej) uchwały o wpisie danej osoby na listę radców prawnych wraz z jego aktami osobowymi, może w konkretnej sprawie dokonać analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pod kątem spełnienia przez kandydata przesłanek określonych w art. 25 ustawy o radcach prawnych dotyczących wpisu na listę radców prawnych (analogicznie art. 66 Prawa o adwokaturze).

Należy jednocześnie nadmienić, iż zgodnie z art. 24 ust. 2c ustawy o radcach prawnych (art. 68 ust. 4 Prawa o adwokaturze) rada okręgowej izby radców prawnych (okrę-

gowa rada adwokacka) może odmówić wpisu na listę radców prawnych (adwokatów) tylko wtedy, gdy wpis narusza przepisy art. 24 ust. 1 ustawy (art. 65 pkt 1–3 Prawa o adwokaturze). Zatem w przypadku wpisu na listę radców prawnych (adwokatów) na podstawie przesłanek określonych w art. 24 ust. 1 i art. 25 ust. 1 ustawy o radcach prawnych (art. 65 i art. 66 ust. 1 Prawa o adwokaturze) rada okręgowej izby radców prawnych (okręgowa rada adwokacka) nie może wymagać od kandydata spełnienia dodatkowych, pozaustawowych wymogów.

Kontroli zgodności z prawem uchwał organów wpisowych Minister Sprawiedliwości może dokonać w trybie przewidzianym w art. 31 ust. 2 i 2a ustawy o radcach prawnych (art. 68 ust. 6 i 6a Prawa o adwokaturze). Od uchwały rady okręgowej izby radców prawnych (okręgowej rady adwokackiej) w sprawie wpisu na listę radców prawnych (adwokatów) służy kandydatowi odwołanie do Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych (Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej), zaś od uchwały Prezydium odmawiającej wpisu na listę radców prawnych (adwokatów) służy zainteresowanemu odwołanie do Ministra Sprawiedliwości w trybie przewidzianym przez Kodeks postępowania administracyjnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Według specjalistów liczba transplantacji w Polsce spada od kilku lat. W naszym kraju przeszczepia się nawet trzy razy mniej narządów niż w innych krajach Europy. Lista pacjentów oczekujących na przeszczep ciągle się wydłuża i sięga obecnie liczby ponad dwóch tysięcy dwustu osób.

Złą sytuację miały poprawić rozwiązania znowelizowanej w ubiegłym roku ustawy transplantacyjnej. Tak się jednak nie stało. Wciąż brakuje rozporządzeń, a postanowienia ustawy w dużej mierze nie są wdrażane.

Transplantolodzy zwracają uwagę, że głównym powodem małej liczby przeszczepów w Polsce jest brak koordynatorów transplantacyjnych w szpitalach. Ich obecność jest konieczna dla zapewnienia sprawności całego procesu transplantacji, od rozmowy z rodziną o pobraniu od zmarłego narządów, przez zorganizowanie pracy zespołu orzekającego śmierć pnia mózgu, po samo pobranie i przeszczepienie organu. W ciągu ostatnich dwóch lat szkolenie dla koordynatorów ukończyło wiele osób, jednak niewiele z nich dostało pracę koordynatora. Powodem są trudności finansowe szpitali, ich dyrektorzy twierdzą, że nie mogą opłacić kolejnego etatu.

Innym zgłaszanym przez specjalistów problemem jest brak rozporządzenia do ustawy transplantacyjnej. Miało ono obowiązywać od 1 stycznia tego roku i określać, kto, czy Ministerstwo Zdrowia czy Narodowy Fundusz Zdrowia, ponosi koszty związane z przeszczepami. Miał się tam znaleźć zapis, że NFZ zapłaci za orzeczenie śmierci mózgu niezależnie od tego, czy ostatecznie doszło do pobrania narządów, czy też nie. Jest to szczególnie istotne z uwagi na to, że w obecnej sytuacji, jak twierdzą praktycy, szpital otrzymuje pieniądze za opiekę nad ciałem dawcy i za procedurę związaną z orzeczeniem śmierci mózgu tylko wtedy, gdy dochodzi do pobrania narządów i przeszczepu. Jeśli z jakichś powodów narządy nie nadają się do transplantacji, to szpital nie otrzymuje nic za przygotowanie dawcy, mimo że wymagało to nakładów finansowych i zaangażowania zespołu ludzi. W efekcie, z obawy przed brakiem finansowania, wielu lekarzy nie podejmuje ryzyka pobierania organów i rezygnuje w ogóle ze zgłaszania dawców. Skalę zjawiska obrazują dane statystyczne, które dowodzą, że około połowa wszystkich narządów do transplantacji jest pobierana w dziesięciu szpitalach w Polsce, właśnie w tych, w których zatrudnieni są koordynatorzy. Ale są też duże szpitale, które nie zgłaszają żadnych dawców, choć to przecież niemożliwe, by w ciągu całego roku nie doszło w nich do przypadku śmierci pnia mózgu.

Mając na uwadze opisaną sytuację, uprzejmie proszę Panią Minister o udzielenie mi odpowiedzi na następujące pytania.

1. Kiedy wydane zostanie rozporządzenie zawierające zapis o finansowaniu procedury transplantacyjnej?

2. Czy jest możliwość, aby to Ministerstwo Zdrowia ponosiło koszt zatrudnienia koordynatora transplantacyjnego w każdym szpitalu, podobnie jak finansuje pracę lekarzy rezydentów uczących się do specjalizacji?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.09

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na interpelację Pana Senatora Grzegorza Czeleja z dnia 12 marca 2010 r. przekazaną przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2521/10, w sprawie wydania rozporządzenia regulującego finansowanie procedur pobierania narządów oraz sposobu finansowania koordynatorów pobierania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego stanowiska.

1. W odpowiedzi na kwestie poruszone w oświadczeniu i zawarte w pytaniu pierwszym uprzejmie informuję, że w dniu 22 marca 2010 r. Minister Zdrowia podpisał rozporządzenie **w sprawie szczegółowego sposobu ustalania kosztów czynności związanych z pobieraniem, przechowywaniem, przetwarzaniem, sterylizacją i dystrybucją komórek, tkanek i narządów, które zostało ogłoszone w dniu 2 kwietnia 2010 r.** (Dz. U. z 2010 r. Nr. 53, poz. 319).

Jednocześnie uprzejmie informuję, że do 15 marca 2010 r. obowiązywały przepisy rozporządzenia *Ministra Zdrowia z dnia 24 października 2007 r. w sprawie sposobu ustalania kosztów czynności związanych z pobieraniem, przechowywaniem, przetwarzaniem, sterylizacją i dystrybucją komórek, tkanek i narządów oraz sposobu zwrotu tych kosztów* (Dz. U. Nr 207, poz. 1503), w związku z powyższym zakłady opieki zdrowotnej mogły rozliczać poniesione koszty w oparciu o ww. przepisy.

Szczegółowe rozwiązania w opracowanym przez Ministra Zdrowia rozporządzeniu dotyczącym sposobu ustalania kosztów czynności związanych z pobieraniem, przechowywaniem, przetwarzaniem, sterylizacją i dystrybucją komórek, tkanek i narządów, **nie regulują kwestii zwrotu ww. kosztów, ponieważ jest on uregulowany w art. 3 ust. 12 ustawy**, która określa między innymi, że koszty poniesione przez zakład opieki zdrowotnej, za orzeczenie komisyjnego stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu refunduje (dokonuje zwrotu poniesionych kosztów) Narodowy Fundusz Zdrowia.

Przepisy ww. rozporządzeń określają, że również w przypadku konieczności odstąpienia od przeszczepienia pobranych komórek, tkanek lub narządów z powodów obiektywnych, takich jak nieprawidłowe wyniki badań dodatkowych, wady anatomiczne, choroba nowotworowa wykryta po pobraniu lub zbyt długi czas niedokrwienia narządu po pobraniu, koszty czynności wykonanych do momentu odstąpienia od przeszczepienia refunduje zakładom opieki zdrowotnej Narodowy Fundusz Zdrowia (w przypadku nerek, nerki z trzustką lub trzustki) albo Minister Zdrowia w przypadku (serca, płuca, serca i płuca, wątroby oraz trzustki pobranej w celu uzyskania komórek wysp trzustkowych).

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej regulacje i wynikające z nich obowiązki poszczególnych podmiotów nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że nie jest wiadomo kto ponosi koszty związane z pobraniem narządów do przeszczepienia, ponieważ są to regulacje zawarte w ustawie, która weszła w życie w dniu 15 września 2009 r.

Uprzejmie informuję, iż nie w każdym przypadku stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu dochodzi do pobrania narządów do przeszczepienia, jest to między innymi uzależnione od aktualnych wyników badań i ustalonych na ich podstawie stanu narządów przeznaczonych do przeszczepienia. Jednakże w każdym takim przypadku, nawet gdy nie doszło do pobrania narządów Narodowy Fundusz Zdrowia jest zobowiązany ustawą do zwrotu kosztów poniesionych przez zakład opieki zdrowotnej.

2. W odpowiedzi na pytanie drugie uprzejmie informuję, iż z inicjatywy Ministra Zdrowia wdrażany jest projekt wyłaniania Koordynatorów Transplantacyjnych w zakładach opieki zdrowotnej. W roku 2010 realizując pierwszy etap wytypowano Koordynatorów Transplantacyjnych w 135 zakładach opieki zdrowotnej (które spełniają warunki do pobierania narządów od osób u których stwierdzono trwałe nieodwracalne ustania czynności mózgu), z przeznaczeniem na ten cel kwoty 1 800 000 złotych. Koordynatorzy ci będą finansowani poprzez **Centrum Organizacyjno-Koordynacyjne do Spraw Transplantacji „Poltransplant”**. **System koordynacji** będzie nadzorowany i monitorowany poprzez utworzenie 2 stanowisk pracy odpowiedzialnych za stałe monitorowanie wszelkich procedur związanych z funkcjonowaniem koordynatorów pobierania i przeszczepiania.

Ponadto uprzejmie informuję, że ze środków Narodowego Programu Rozwoju Medycyny Transplantacyjnej na lata 2006–2009 „Polgraft” Minister Zdrowia finansował **szkolenia w zakresie koordynacji pobierania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów, które dotychczas ukończyło 196 osób**. Ww. szkolenia umożliwiają zdobywanie wiedzy w zakresie medycyny, prawa i psychologii oraz umiejętności praktycznych niezbędnych dla wykonywania funkcji koordynatora w szpitalach, w których uczestnicy szkoleń są zatrudnieni. Umiejscowienie koordynatorów pobierania i przeszczepiania w szpitalach spełniających warunki do pobierania komórek, tkanek i narządów jest jednym z priorytetów Ministerstwa Zdrowia i dlatego w kolejnych latach przewiduje się kontynuowanie rozpoczętych działań. Należy nadmienić, iż w krajach, gdzie sieć koordynatorów transplantacyjnych jest należycie rozbudowana (Hiszpania, Holandia) liczba identyfikowanych dawców oraz pobieranych i wykorzystanych do przeszczepienia narządów znacznie wzrosła, w związku z tym planuje się przeprowadzanie szkoleń koordynatorów z udziałem ekspertów z tych krajów, celem wymiany doświadczeń w zakresie koordynacji.

3. Odnosząc się do kwestii związanych z brakiem aktów wykonawczych do ustawy transplantacyjnej mających wpływ na funkcjonowanie systemu transplantacyjnego w Polsce, uprzejmie informuję Pana Senatora, że do dnia 2 kwietnia 2010 r. Minister Zdrowia podpisał wszystkie rozporządzenia wynikające z upoważnienia ww. ustawy, a znacznie wcześniej Narodowy Fundusz Zdrowia odpowiednie zarządzenia dotyczące procedur transplantacyjnych i w związku z tym obawy dotyczące braku finansowania (refundacji) tych procedur stają się niezasadne.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Kilka tygodni temu pewien przedsiębiorca zwrócił mi uwagę na problem związany z obowiązkiem przeprowadzenia przez pracodawcę postępowania po wypadku przy pracy w sytuacji, gdy poszkodowany pracownik zgłosił fakt wypadku swojemu pracodawcy po upływie bardzo długiego okresu (na przykład po sześciu latach od zdarzenia).

Kodeks pracy w art. 234 wprowadza bardzo ogólną zasadę, iż: w razie wypadku przy pracy pracodawca jest zobowiązany podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie, zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalenie w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyn wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom. Przepis ten zakłada, że poszkodowany pracownik zgłosi pracodawcy wypadek niezwłocznie po zdarzeniu. Jest do tego zobowiązany na mocy § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy. Zdarza się jednak – z bardzo różnych powodów – iż ofiary wypadków nie zgłaszają pracodawcom tych zdarzeń przez lata. Wielu przedsiębiorców ma wątpliwości, czy zgłoszenie wypadku po kilku latach od zdarzenia (bez podania jakiegokolwiek obiektywnej przyczyny opóźnienia) zobowiązuje ich do ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

Będę wdzięczny za przedstawienie opinii resortu pracy w tej sprawie, w szczególności stanowiska Pani Minister dotyczącego ewentualnej konieczności nowelizacji prawa w tym zakresie.

Pozostaję z szacunkiem
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 20 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Władysława Dajczaka na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 r. w sprawie obowiązku pracodawcy związanego z postępowaniem w razie wypadku przy pracy, w sytuacji gdy poszkodowany pracownik zgłasza fakt wypadku po kilku latach – uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie ustalania okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy (Dz. U. Nr 105, poz. 870), pracownik, który uległ wypadkowi, jeżeli stan jego zdrowia na to pozwala, powinien poinformować niezwłocznie o wypadku swojego przełożonego.

W razie wypadku przy pracy pracodawca jest bowiem obowiązany na podstawie art. 234 § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), podjąć niezbędne działania eliminujące lub ograniczające zagrożenie oraz zapewnić udzielenie pierwszej pomocy osobom poszkodowanym i ustalić w przewidzianym trybie okoliczności i przyczyny wypadku oraz zastosować odpowiednie środki zapobiegające podobnym wypadkom.

Intencją regulacji prawnych w przedmiotowym zakresie jest jednak zapewnienie możliwości zgłoszenia wypadku przy pracy bez zastosowania ograniczenia czasowego, gdyż skutki zdrowotne niektórych zdarzeń wypadkowych mogą ujawnić się w odległej perspektywie czasowej.

W związku z tym, obowiązujący stan prawny nie dopuszcza sytuacji, w której pracodawca zwolniony byłby z wykonania obowiązku ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, nawet w przypadku opóźnionego zgłoszenia. Przesłanką takiego zwolnienia nie może być także oczywiste przyczynienie się pracownika do wypadku ani też brak związku wypadku z pracą.

Pracodawca jest zobowiązany każdorazowo powołać zespół powypadkowy, w celu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, niezwłocznie po otrzymaniu informacji o takim zdarzeniu.

Jednocześnie należy dodać, iż ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2009 r. Nr 167, poz. 1322) nie wprowadziła instytucji przedawnienia roszczeń. Tak więc o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy, ubezpieczony może ubiegać się w każdym czasie.

Także orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 8 sierpnia 2007 r. II UK 23/07) wskazuje, że roszczenia z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych nie mają charakteru pracowniczego, ale ubezpieczeniowy i jako takie nie podlegają przedawnieniu.

W związku z powyższym pragnę wyrazić opinię, iż regulacje prawne dotyczące obowiązków pracodawcy związanych z wypadkiem przy pracy zgłoszonym po kilku latach, należy uznać za właściwe i niewymagające zmian.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Podczas prac senackich nad zmianami w ustawie o pomocy społecznej 3 lutego 2010 r. zadałem pytanie panu ministrowi Jarosławowi Dudzie, sekretarzowi stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, dotyczące art. 42 tejże ustawy, na które pan minister zobowiązał się odpowiedzieć na piśmie. Do dziś nie otrzymałem odpowiedzi, stąd pozwalam sobie powtórzyć pytanie.

Moje wątpliwości dotyczą zastosowania wspomnianego art. 42 do osób, których emerytura będzie ustalana według nowych zasad. Mam wrażenie, że ust. 5 tego artykułu powinien mieć zastosowanie jedynie do osób urodzonych przed 1 stycznia 1949 r., czyli tych, które są objęte jeszcze starym systemem emerytalnym. Obowiązki tego przepisu w odniesieniu do osób młodszych może być, w mojej ocenie, pozbawione jakichkolwiek racji. Wysokość emerytury osób urodzonych po 31 grudnia 1948 r. będzie uzależniona od sumy składek odprowadzonych do systemu emerytalnego. Co za tym idzie, pozbawienie tych osób prawa do składek w sytuacji przewidzianej w art. 42 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej może doprowadzić do nierównego traktowania osób będących w różnym wieku, a korzystających z tych samych świadczeń opieki społecznej.

Z dużym zainteresowaniem czekam na stanowisko Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej wobec przedstawionej kwestii. Jeżeli moja ocena okaże się błędna, to będę wdzięczny za wyjaśnienia.

*Z wyrazami uznania
Władysław Dajczak*

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2522/10 dotyczące oświadczenia senatorskiego Pana senatora Władysława Dajczaka w sprawie pozbawienia osób prawa do składek w sytuacji przewidzianej w art. 42 ust. 5 ustawy o pomocy społecznej co może doprowadzić do nierównego traktowania osób będących w różnym wieku, a korzystających z tych samych świadczeń opieki społecznej, uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227), warunki, których spełnienie uprawnia do emerytury po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego (60 lat – kobieta, 65 lat – mężczyzna) jest zróżnicowany w zależności od tego, czy ubezpieczony urodził się przed 1 stycznia 1949 r., czy też później.

Osoby urodzone przed 1 stycznia 1949 r. mają prawo do emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego, jeżeli udowodnią wymagany staż ubezpieczeniowy. Minimalny staż uprawniający do emerytury wynosi 15 lat dla kobiet i 20 lat dla mężczyzn. Osoby te mają obliczaną emeryturę wg tzw. starych zasad (art. 53 ustawy o emeryturach i ren-

tach z FUS). Osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r. mają prawo do emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego, jeżeli udowodnią jakikolwiek okres ubezpieczenia. Ich emerytura jest obliczana wg zreformowanych zasad, określonych w art. 26 oraz w art. 183 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Niezależnie od tego, czy ubezpieczony urodził się przed 1949 r., czy też później, oraz niezależnie od tego, według jakich zasad oblicza się jego emeryturę, prawo do emerytury w gwarantowanej minimalnej wysokości mają jednak tylko te osoby, które udowodniły co najmniej 20-letni staż ubezpieczeniowy – w przypadku kobiet i co najmniej 25-letni staż ubezpieczeniowy – w przypadku mężczyzn.

Przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do podwyższenia emerytury do minimalnej wysokości, uwzględnia się udowodnione przez ubezpieczonego okresy składkowe, oraz okresy nieskładkowe z tym, że okresy nieskładkowe przyjmuje się w rozmiarze nieprzekraczającym jednej trzeciej udowodnionego, łącznego okresu składkowego.

Przy ustalaniu łącznego okresu składkowego nie uwzględnia się okresów zatrudnienia w wymiarze czasu pracy niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu, przypadających przed dniem 15 listopada 1991 r. (art. 6 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). Zasadę tę stosuje się bez względu na datę urodzenia ubezpieczonego.

W przypadku osób urodzonych po 1948 r. obowiązuje dodatkowe ograniczenie. Zgodnie z art. 87 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy obliczaniu okresów składkowych przypadających po dniu wejścia w życie tej ustawy, czyli po 31 grudnia 1998 r., dla celów podwyższenia do minimalnej wysokości emerytury przysługującej na podstawie art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, te miesiące, w których składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe były obliczone od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, uwzględnia się w części odpowiadającej proporcji tej podstawy do kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Z przepisu art. 87 ust. 4 wynika, że powyższej zasady nie stosuje się, jeżeli zmniejszenie podstawy wymiaru składek poniżej minimalnego wynagrodzenia nastąpiło na skutek pobierania wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy wypłaconego na podstawie przepisów Kodeksu pracy, zasiłków i świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia chorobowego lub z ubezpieczenia wypadkowego. Nie stosuje się jej również, jeżeli podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowiła kwota zasiłku stałego z pomocy społecznej lub świadczenia pielęgnacyjnego określonego w przepisach o świadczeniach rodzinnych, oraz do: pracowników, o których mowa w art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz. U. Nr 200, poz. 1679, z 2004 r. Nr 240, poz. 2407 oraz z 2005 r. Nr 157, poz. 1314), żołnierzy niezawodowych w służbie czynnej, ubezpieczonych odbywających służbę zastępczą, a także pozostających w służbie kandydackiej funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej.

Zgodnie z przepisami art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zmian.), zasady podlegania ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób rezygnujących z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długotrwale lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie zamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem, za które ośrodek pomocy społecznej opłaca składkę, regulują przepisy o pomocy społecznej. Stosownie do przepisów art. 42 ustawy o pomocy społecznej, w art. 18 ust. 5 i 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określono zatem, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe osób rezygnujących z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długotrwale lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie zamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem stanowi kwota kryterium dochodowego na osobę w rodzinie ustalona według odrębnych przepisów. Za miesiąc, w którym nastąpiło objęcie ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub ich ustanie i jeżeli trwały one tylko przez część miesiąca, kwotę najniższej podstawy wymiaru składek zmniejsza się proporcjonalnie, dzieląc ją przez liczbę dni kalendarzowych tego miesiąca i mnożąc przez liczbę dni podlegania ubezpieczeniu.

Z przepisów art. 42 ust. 5 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362, z późn. zmian.) wynika, że za osobę spełniającą określone w nim warunki, ośrodek pomocy społecznej opłaca składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe do osiągnięcia przez tę osobę okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego), wynoszącego 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn. Regulacja ta ma zatem na celu zapewnienie osobie rezygnującej z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długo- trwale lub ciężko chorym członkiem rodziny, osiągnięcie stażu ubezpieczeniowego gwarantującego prawo do emerytury z FUS w minimalnej wysokości.

Zdaniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej, nie ma niebezpieczeństwa nierównego traktowania ubezpieczonych – czego obawia się Pan Senator Władysław Dajczak – jeżeli przy ustalaniu, przez jaki okres powinna być płacona składka za osobę, o której mowa w art. 42 ustawy o pomocy społecznej, ośrodek pomocy społecznej będzie miał na uwadze zasady obowiązujące przy ustalaniu stażu ubezpieczeniowego uprawniającego do minimalnej emerytury, w szczególności przepisy art. 87 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Podczas senackiej debaty nad ostatnimi zmianami w ustawie z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych zauważyłem istnienie niespójności przepisów karnych tejże ustawy z przepisami o wykroczeniach przeciwko prawom pracowniczym, zawartymi w art. 281–283 kodeksu pracy. Wykroczenia uregulowane w kodeksie zagrożone są grzywną od 1 tysiąca do 30 tysięcy zł, tymczasem wykroczenia przeciwko prawom pracowników tymczasowych jedynie grzywną na poziomie określonym w kodeksie wykroczeń, czyli od 20 zł do 5 tysięcy zł.

Czy Pani Minister zna przyczynę takiego zróżnicowania sankcji?

Czy w podległym Pani resortcie toczą się prace nad zmianą takiego stanu rzeczy? Jeżeli tak, to będę wdzięczny za wskazanie terminu, w którym do Sejmu zostanie wniesiony projekt nowelizacji art. 27 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych.

Z poważaniem
Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 1.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatorskie Pana Senatora Władysława Dajczaka, dotyczące przepisów karnych, zawartych w Rozdziale IV ustawy z dnia 9 lipca 2003 r. o zatrudnianiu pracowników tymczasowych (Dz.U. Nr 166, poz. 1608, z późn. zm.), uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zatrudnienie tymczasowe jest specyficzną formą stosunku prawnego. Z prawnego punktu widzenia, agencja pracy tymczasowej jest w takim stosunku pracodawcą, który zatrudnia pracowników tymczasowych, a następnie kieruje ich do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz i pod kierownictwem pracodawcy użytkownika. Na taką rolę agencji pracy tymczasowej w zatrudnieniu tymczasowym wskazuje również art. 1 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych stanowiąc, że ustawa ta reguluje zasady zatrudniania pracowników tymczasowych przez pracodawcę będącego agencją pracy tymczasowej oraz zasady kierowania tych pracowników do wykonywania pracy tymczasowej na rzecz pracodawcy użytkownika.

Agencja pracy tymczasowej, jako pracodawca, podlega karom za wykroczenia przeciwko prawom pracowników, zgodnie z przepisami art. 281–283 Kodeksu pracy. Przesądza o tym art. 5 ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, zgodnie z którym, w zakresie nieuregulowanym odmiennie przepisami powołanej ustawy i przepisami odrębnymi – do agencji pracy tymczasowej, pracownika tymczasowego i pracodawcy użytkownika stosuje się przepisy prawa pracy dotyczące odpowiednio pracodawcy i pracownika. Dotyczy to także wysokości kary grzywny, jaka może zostać nałożona na pracodawcę będącego agencją pracy tymczasowej. Pracownicy tymczasowi są bowiem pracownikami agencji pracy tymczasowej i od niej mogą dochodzić wszelkich roszczeń związanych z naruszaniem praw pracowniczych.

Natomiast przepisy karne, skierowane wobec pracodawcy użytkownika, znalazły się w ustawie o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, ponieważ pracodawca użytkownik nie jest dla pracowników tymczasowych pracodawcą w rozumieniu art. 3 Kodeksu pracy. Do pracodawcy użytkownika nie mogą mieć zatem zastosowania przepisy Kodeksu pracy, dotyczące wykroczeń przeciwko prawom pracownika, adresowane do pracodawcy.

Oznacza to, że regulacje karne zawarte w Rozdziale IV ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych, stanowią dodatkową ochronę dla tych pracowników. Na ich podstawie bowiem inspektor Państwowej Inspekcji Pracy ma również prawo kontrolować i karać pracodawcę użytkownika, w razie zaistnienia sytuacji wskazanych w art. 27 tej ustawy, np. za niezapewnianie pracownikom tymczasowym bezpiecznych i higienicznych warunków pracy w miejscu wykonywania pracy.

Zatem, pragnę wyjaśnić, że każdy pracodawca, w tym agencja pracy tymczasowej, za wykroczenia przeciwko prawom pracownika podlega karze grzywny w granicach od 1000 do 30 000 zł, zgodnie z przepisami Kodeksu pracy. Nie ma więc nierówności między działającymi na rynku pracy pracodawcami, bez względu na ich formę organizacyjno-prawną.

Natomiast, jak już wspomniałam, pracodawca użytkownik nie jest w stosunku do pracowników tymczasowych pracodawcą w rozumieniu art. 3 Kodeksu pracy. Dlatego, w stosunku do tych pracowników, objęty jest ograniczonym zakresem obowiązków i uprawnień. Co do zasady, ma on tylko te prawa pracodawcy, które związane są z bieżącym organizowaniem pracy, np. prawo wydawania poleceń służbowych w granicach rodzaju pracy, wskazanej w umowie o pracę, jaką pracownik tymczasowy ma zawartą z agencją pracy tymczasowej. Z ograniczonymi prawami i obowiązkami powinna korespondować odpowiednio łagodniejsza odpowiedzialność karna. Z tego też względu, nie jest celowe ustalenie odpowiedzialności karnej pracodawcy użytkownika na takim poziomie, jak odpowiedzialność pracodawcy (agencji pracy tymczasowej). Została więc ona ustalona na zasadach ogólnych, wynikających z Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i – w mojej ocenie – zmiana takiego stanu prawnego nie jest uzasadniona.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Polskie społeczeństwo obiegły niepokojące informacje dotyczące prawdopodobnego handlu dziećmi w internecie. Wszystko za sprawą prowadzonych w sieci stron internetowych przez trudniących się pośrednictwem w tak zwanej adopcji ze wskazaniem. Proceder polega na wyszukiwaniu z jednej strony par małżeńskich, które nie mogą mieć dzieci, a z drugiej strony, matek zmuszonych trudną sytuacją, między innymi materialną, do oddania swoich dzieci. Wszystko byłoby zgodne z literą prawa, gdyby nie odpłatność za taką adopcję. Z przekazanych mi informacji wynika, iż część pieniędzy otrzymuje tak zwany pośrednik, zaś część – biologiczna matka dziecka. Kwoty sięgają tu kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Niepokojący jest fakt, iż polskie prawo jednoznacznie nie penalizuje wymienionych zachowań. Niewątpliwie proceder ten ociera się o znamiona przestępstwa z art. 253 kodeksu karnego, jakim jest handel ludźmi. Zgodnie z wymienionym przepisem, kto uprawia handel ludźmi nawet za ich zgodą, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od trzech lat. Kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zajmuje się organizowaniem adopcji dzieci wbrew przepisom ustawy, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu.

Brak konkretnego przepisu prawnego, określającego znamiona takich zachowań w kodeksie karnym, uniemożliwia wymiarowi sprawiedliwości pociąganie do odpowiedzialności osób bądź instytucji podejmujących takie działania. W większości tego typu spraw jedyny zarzut, jaki można postawić stronom takiej transakcji, to omijanie procedur adopcyjnych.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o ustosunkowanie się do wymienionych kwestii oraz o podjęcie konkretnych działań mających na celu spenalizowanie wymienionych czynów jako czynów zabronionych pod groźbą odpowiedzialności karnej przez obowiązującą w Rzeczypospolitej Polskiej ustawę karną.

*Z poważaniem
Jan Dobrzyński*

Odpowiedź

Warszawa, 22 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2523/10, przy którym przesłane zostało oświadczenie pana senatora Jana Dobrzyńskiego w sprawie *prawdopodobnego handlu dziećmi w Internecie*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Na wstępie zauważyć należy, że problem poruszony w oświadczeniu pana senatora może być rozpatrywany w kilku płaszczyznach.

Pierwszym zagadnieniem wymagającym rozstrzygnięcia jest problematyka szeroko pojętej prokreacji wspomaganej, związanej ze zjawiskiem macierzyństwa zastępczego, która nie stanowi przedmiotu unormowań w płaszczyźnie polskiego prawa karnego, cywilnego, ani rodzinnego.

Macierzyństwo zastępcze ma miejsce wtedy, gdy kobieta świadomie godzi się zostać biologiczną matką dziecka, bez intencji jego wychowania i przyjęcia w przyszłości jakiegokolwiek odpowiedzialności rodzicielskiej, zaś w umowie zawieranej przed poczęciem dziecka zobowiązuje się do natychmiastowego wydania dziecka z chwilą jego urodzenia i wyrażenia zgody na jego adopcję przez swoich kontrahentów lub jednego z nich. Celem zastępczego macierzyństwa jest zatem urodzenie dziecka dla innej osoby (najczęściej małżonków, wobec których używa się określenia „rodzice socjologiczni”).

Podstawę stwierdzenia stosunku macierzyństwa, a więc stosunku łączącego matkę i dziecko, stanowią dane zawarte w akcie urodzenia dziecka, określone przepisami ustawy z dnia 29 września 1986 r. – *Prawo o aktach stanu cywilnego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688, z późn. zm.). O macierzyństwie określonej kobiety rozstrzyga fakt urodzenia przez nią dziecka, oraz potwierdzający tę okoliczność odpowiedni wpis w akcie urodzenia. Stan cywilny wskazujący na pochodzenie dziecka od określonych rodziców, stwierdzony w akcie urodzenia, ma charakter bezwzględny, tj. skutkuje *erga omnes*.

Zmiana stanu cywilnego dziecka w zakresie jego pochodzenia od określonej matki jest możliwa wyłącznie w następstwie procesu o zaprzeczenie macierzyństwa kobiety wpisanej jako matka do aktu urodzenia dziecka. Możliwość wytoczenia takiego powództwa wynika z brzmienia art. 61¹² i nast. Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz art. 453 i nast. Kodeksu postępowania cywilnego. Jeżeli nastąpi orzeczenie o zaprzeczeniu macierzyństwa kobiety wpisanej do aktu urodzenia dziecka, ostateczne ustalenie macierzyństwa innej kobiety należy również do sądu. Należy jednak stwierdzić, że problematyka związana z ustaleniem macierzyństwa w sytuacji, gdy do zapłodnienia doszło poza organizmem kobiety i przy wykorzystaniu komórek jajowych innej kobiety niż ta, która dziecko urodziła, nie była do tej pory przedmiotem orzecznictwa sądowego.

Z uwagi na bezwzględny charakter praw stanu cywilnego, nauka prawa cywilnego przyjmuje, że umowy dotyczące „łona do wynajęcia” z mocy samego prawa są nieważne, a tym samym nie wywołują skutków prawnych. W drodze czynności prawnej nie można bowiem zmieniać stanu cywilnego człowieka, ukształtowanego na podstawie ściśle określonych przez ustawodawcę zdarzeń (*Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz pod red. K. Piaseckiego*, Warszawa 2006 r., s. 519; M. Działyńska, *Problematyka prawna macierzyństwa zastępczego*, w: *Wymagana prokreacja ludzka. Zagadnienia le-gislacyjne*, pod. red. T. Smyczkowskiego, Poznań 1996 r., s. 120 i n.).

W tym miejscu należy również zauważyć, że według art. 2 *Europejskiej Konwencji o statusie prawnym dziecka pozamałżeńskiego*, sporządzonej w Strasburgu dnia 15 października 1975 r. (Dz. U. z 1999 r. Nr 79, poz. 888), pochodzenie dziecka pozamałżeńskiego od matki ustala się wyłącznie na podstawie faktu urodzenia. Komitet Ekspertów Rady Europy z 1989 r. zalecił uznawanie za nieskuteczne umów zawartych pomiędzy matką zastępczą a kobietą lub małżonkami, dla której lub dla których miałyby nastąpić urodzenie dziecka.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – *Kodeks rodzinny i opiekuńczy* (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59, z późn. zm.) zawiera przepisy dotyczące przysposobienia. Przepisy Działu II powołanej ustawy (art. 114–127) szczegółowo określają warunki i tryb przysposobienia. W myśl art. 119² Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, nie jest możliwe wyrażenie zgody przez rodziców biologicznych na przysposobienie dziecka przed upływem 6 tygodni od jego urodzenia.

Wobec przyjęcia w polskim prawie zasady, że matką dziecka jest kobieta, która je urodziła, umowy dotyczące „wynajęcia łona”, są – jak wyżej wskazano – nieważne z mocy prawa (art. 58 Kodeksu cywilnego), ze wszystkimi wynikającymi z tego konsekwencjami w sferze stosunków obligacyjnych, które miały wywołać.

Umowy te wykraczają poza sferę dozwolonych czynności cywilnoprawnych związanych z dyspozycją swą własną osobą na rzecz innych podmiotów. Podstawowym wa-

runkiem prawnej akceptacji wszelkich dyspozycji, których przedmiotem jest organ innego człowieka, jest zasadniczo realizacja określonego celu terapeutycznego lub uznanego celu eksperymentalnego. Udostępnienie swych własnych możliwości prokreacyjnych przez matkę zastępczą nie spełnia wskazanych wyżej wymogów.

„Świadczenia” matki zastępczej nie można uznać za dopuszczalne na zasadzie analogii do jakiegokolwiek prawnie uregulowanej umowy cywilnoprawnej. Celem umowy zawieranej z matką zastępczą jest zrzeczenie się na przyszłość praw do wychowywania i opieki nad dzieckiem, a zatem praw niemajątkowych, które nie mogą być przedmiotem obrotu prawnego ze względu na dobro dziecka. Z tego właśnie względu decyzje dotyczące praw wobec dziecka, w tym dotyczące adopcji dziecka, podejmowane są pod ścisłą kontrolą władzy publicznej, zaś współczesne systemy prawne nie uznają adopcji prenatalnej.

Cel umowy z matką zastępczą jest sprzeczny z interesem dziecka w zakresie utrzymywania więzi emocjonalnej z własną matką. Istnieją sytuacje, gdy prawo zezwala na zerwanie więzi z matką, ale chodzi tu o dziecko już urodzone, które ze względu na zagrożenia związane z jego pozostawianiem w naturalnym środowisku rodzinnym powinno zostać oddzielone od matki.

Umowa z matką zastępczą może stać się źródłem konfliktów prawnych pomiędzy stronami, gdy jedna z nich nie zechce wykonać umowy (np. gdy dziecko urodzi się obciążone wadami lub w przypadku śmierci rodziców socjologicznych). Uznanie powyższych umów za skuteczne musiałyby pociągać za sobą możliwość ich przymusowego wykonania, przewidzianą przez ustawodawcę. To samo dotyczyłoby realizacji innych obowiązków wynikających z umowy, a dotyczących np. przestrzegania określonego trybu życia, poddania się okresowym badaniom lekarskim. Wątpliwa byłaby również możliwość żądania odszkodowania na wypadek niewykonania umowy przez jedną ze stron bądź naruszenia obowiązków ciążących na matce zastępczej.

Ponadto należy stwierdzić, że problematyka matek zastępczych, z uwagi na zastrzeżenia natury etycznej związane ze sprowadzeniem prokreacji do odhumanizowanego aktu, swoistej postaci rozmyślnej „produkcji dziecka”, bez potrzeby liczenia się z potrzebami emocjonalnymi samego dziecka i rodziców, nie wydaje się być tematem uzasadniającym wprowadzenie stosownej, legalizującej takie zachowania, regulacji prawnej.

Kolejnym aspektem problematyki związanej z „pozyskiwaniem praw” do dziecka w zamian za określone świadczenie majątkowe jest możliwość rozpatrywania tego zjawiska w płaszczyźnie prawa karnego, czyli w kontekście określonego w art. 253 § 1 k.k. przestępstwa handlu ludźmi oraz określonego w art. 253 § 2 k.k. przestępstwa organizowania adopcji wbrew przepisom ustawy.

Art. 253 § 1 Kodeksu karnego stanowi, że odpowiedzialności karnej podlega osoba uprawiająca handel ludźmi, nawet za ich zgodą. Przedmiotami ochrony tego typu przestępstwa są wolność i godność człowieka. Użyte w tym przepisie określenie „uprawia handel ludźmi” obejmuje penalizacją dokonywanie transakcji handlowych, których przedmiotem jest człowiek traktowany jako towar (tzw. handel żywym towarem). Realizacja znamienia czasownikowego oznacza każdorazowo umyślne dokonanie czynności w postaci np. kupna, sprzedaży, zastawu, zamiany czy użyczenia. Jest to przestępstwo umyślne, które może być popełnione przez działanie, gdyż znamień czasownikowe wskazuje na aktywność sprawcy. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami nauki prawa karnego, znamiona omawianego czynu zabronionego wypełnia działanie podjęte nawet wobec jednej osoby, i niezależnie od tego, czy sprawca osiągnie z tego działania korzyść majątkową, bowiem osiągnięcie takiej korzyści nie należy do znamion ustawowych tego przestępstwa.

Adopcję dokonywaną wbrew przepisom ustawowym oraz w celu uzyskania korzyści majątkowej spenalizowano w art. 253 § 2 k.k. Do znamion tego czynu zabronionego należy działanie polegające na organizowaniu adopcji, mające na celu osiągnięcie korzyści majątkowej. Działanie takie musi być też podjęte „wbrew przepisom ustawy”. Przepisy ustawowe dotyczące adopcji są zawarte w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (art. 114 i n.). W myśl art. 114 § 1 przysposobiona może być tylko osoba małoletnia,

i przysposobienie może być orzeczone tylko dla jej dobra. Zasadą przyjętą w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym jest adopcja krajowa, adopcja zagraniczna ma charakter wyjątkowy i co do zasady jest dopuszczalna wtedy tylko, gdy w ten sposób można zapewnić przysposobianemu odpowiednie zastępcze środowisko rodzinne (art. 114² k.r.i.o.).

Reasumując, należy stwierdzić, że tylko czyn sprawcy polegający na organizacji adopcji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprzeczny z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dotyczącymi przysposobienia, wypełnia znamię czynu zabronionego z art. 253 § 2 k.k. W związku z powyższym, wobec braku uregulowań szczególnych, tylko w oparciu o wyżej wskazane przepisy karne mogłoby dojść do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej osoby zaangażowanej w macierzyństwo zastępcze, o ile ustalenia dokonane w oparciu o stan faktyczny konkretnej sprawy wskazywałyby na realizację znamion wyżej wymienionych przestępstw.

W obowiązującym stanie prawnym brak natomiast podstaw, by zawarcie transakcji, o których mowa w oświadczeniu, w sytuacjach nieprowadzących do wypełnienia pozostałych znamion przewidzianych w omówionych powyżej przepisach Kodeksu karnego, uznać za czyny naruszające normy prawa karnego. Dokonanie oceny, czy wprowadzenie unormowań kryminalizujących zawieranie takich transakcji ze względów kryminalnopolitycznych i społecznych jest niezbędne, przy uwzględnieniu zasady traktowania prawa karnego jako *ultima ratio* polityki społecznej, wymagałoby pogłębionej, wieloaspektowej analizy tego zjawiska, jego realnych rozmiarów oraz skutków społecznych w niego wynikających.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że na 64. posiedzeniu Sejmu w dniu 9 kwietnia 2010 r. uchwalona została *ustawa o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz ustawy o Policji* (projekt ustawy – druk sejmowy nr 2387).

Jednym z podstawowych celów tej ustawy jest wprowadzenie do Kodeksu karnego definicji normatywnej pojęcia „handel ludźmi”, uwzględniającej zakres tego pojęcia wynikający z *Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej*, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 15 listopada 2000 r. (Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 158) oraz uzupełniającego konwencję, a ratyfikowanego przez Polskę w dniu 18 sierpnia 2003 r. *Protokołu o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi*, zwanego powszechnie *protokołem z Palermo* (Dz. U. z 2005 r. nr 18, poz. 160), *Decyzji ramowej Rady Unii Europejskiej 2002/629/ WSiSW z dnia 19 lipca 2002 r. w sprawie zwalczania handlu ludźmi* (Dz. U. WE L 203 z dnia 1 sierpnia 2002 r.), a także *Konwencji Rady Europy w sprawie działań przeciwko handlowi ludźmi*, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r. (Dz. U. z 2009 r. Nr 20, poz. 107).

Brak w Kodeksie karnym definicji pojęcia „handel ludźmi”, stanowiącego znamię typu przestępstwa określonego w art. 253 § 1 k.k., jest powodem istnienia wątpliwości interpretacyjnych w zakresie prawidłowego określenia znamion tego przestępstwa w odniesieniu do poszczególnych stanów faktycznych, co może negatywnie wpływać na skuteczność zwalczania zjawiska handlu ludźmi, w tym również przybierającego postać handlu dziećmi.

W ustawie przewiduje się wprowadzenie nowego artykułu przewidującego kryminalizację handlu ludźmi, oznaczonego jako art. 189a Kodeksu karnego, a zlokalizowanego w Rozdziale XXIII Kodeksu karnego, grupującym przestępstwa przeciwko wolności. Z uwagi na wysoki stopień społecznej szkodliwości zjawiska handlu ludźmi uzasadnione jest również wprowadzenie karalności przygotowania do popełnienia tego przestępstwa, co przewidziano we wprowadzonym niniejszą ustawą art. 189a § 2 Kodeksu karnego.

Równocześnie przepis kryminalizujący przestępstwo organizowania nielegalnych adopcji w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ustawa przenosi do Rozdziału XXVI Kodeksu karnego, grupującego przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece – Przeszępstwa przeciwko rodzinie i opiece, umieszczając je w nowym artykule, oznaczonym jako art. 211a k.k.

Zmiany umiejscowienia wskazanych powyżej przepisów, w stosunku do umiejscowienia ich odpowiedników w obowiązującym stanie prawnym, pozwolą na adekwatne

odzwierciedlenie przedmiotu ochrony (dobra atakowanego przez sprawcę) tych typów przestępstw, co ma znaczenie dla zagwarantowania należytego stosowania tych przepisów.

Powołana ustawa została w dniu 12 kwietnia 2010 r. przekazana do Senatu, a następnie objęta porządkiem obrad 53. posiedzenia tej izby, wyznaczonego na dzień 28 oraz 29 kwietnia 2010 r.

Równocześnie uprzejmie informuję, że problematyka przestępstw związanych ze zjawiskiem handlu ludźmi, jak również problematyka nielegalnych adopcji, niezależnie od działań podejmowanych w innych resortach (Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej), pozostają w stałym zainteresowaniu Ministra Sprawiedliwości. Wyniki analiz, wykonywanych corocznie w odniesieniu do tej problematyki przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, mogą stanowić podstawę podejmowania w przyszłości decyzji o zainicjowaniu prac legislacyjnych, mających na celu zwiększenie skuteczności unormowań odnoszących się do kwestii podniesionych w oświadczeniu pana senatora.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Nieopłacanie w określonym przez prawo terminie składek zdrowotnych przez niesolidnych pracodawców powoduje w konsekwencji nier refundowanie przez Narodowy Fundusz Zdrowia leczenia zgłaszających się do placówek zdrowia pracowników. Tracą na tym nie tylko sami pacjenci, którzy podlegają opiece zdrowotnej, co szpitale, które nie mogą wyegzekwować funduszy za wykonane zabiegi lekarskie. Z udzielonych mi informacji wynika, że Narodowy Fundusz Zdrowia zamiast wyegzekwować należne składki od nierzetelnych firm, odmawia refundowania udzielonych świadczeń opieki lekarskiej.

Procedura egzekwowania takich należności wiąże się niewątpliwie z wysokimi kosztami, jednakże biorąc pod uwagę wysokość rocznych strat NFZ z powodu nieuiszczania należnych składek, pociągnięcie do odpowiedzialności niesolidnych pracodawców wiązałoby się z wymiernymi korzyściami. W tym celu opłacalne stałoby się nawet zatrudnienie nowych osób zajmujących się tylko i wyłącznie wymienionymi czynnościami albo zlecenie tego firmom zewnętrznym.

Zgodnie z art. 50 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, DzU z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późniejszymi zmianami, w razie nieodprowadzenia przez zobowiązanego płatnika przez okres dłuższy niż miesiąc składki na ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonego, fundusz obciąża tego płatnika poniesionymi kosztami udzielonych ubezpieczonemu świadczeń opieki zdrowotnej.

Biorąc pod uwagę wyżej wymienione kwestie zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jaka jest roczna wysokość strat Narodowego Funduszu Zdrowia z powodu nierzetelnych pracodawców nieodprowadzających za swoich pracowników składek zdrowotnych w ogóle, albo w określonym terminie? Proszę o wskazanie tych kwot w odniesieniu do okresu trzech lat wstecz.

2. W ilu przypadkach w roku 2009 Narodowy Fundusz Zdrowia odmówił określonym placówkom medycznym refundacji kosztów leczenia pracowników ubezpieczonych, za których nierzetelni pracodawcy, mimo istniejącego obowiązku, nie odprowadzili należnych składek?

3. Jakie działania podejmowane są w wyżej wymienionych kwestiach w odniesieniu do art. 50 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, DzU z 2008 r., nr 164, poz. 1027 z późniejszymi zmianami? Czy są one skuteczne?

4. Wobec ilu pracodawców wszczęto procedury egzekucyjne w odniesieniu do przedmiotowej kwestii w latach ubiegłych i w jakiej części były one skuteczne?

5. W ilu przypadkach pracownicy sami musieli ponieść koszty leczenia i zabiegów refundowanych przez NFZ z uwagi na nieodprowadzenie przez pracodawców składek w terminie w latach ubiegłych? Dlaczego w takich sytuacjach kosztą mają ponosić pracownicy, od których wynagrodzeń potrącane są składki zdrowotne, bądź placówka medyczna udzielająca pomocy lekarskiej zgłaszającym się do niego pacjentom?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Jana Dobrzyńskiego, Senatora RP, złożone na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 roku, *dotyczące spraw związanych z nieopłacaniem przez pracodawców w terminie składek zdrowotnych za swoich pracowników*, przekazane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2524/10, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

W nawiązaniu do kwestii poboru, ewidencjonowania i rozliczania składek na ubezpieczenie zdrowotne uprzejmie informuję, iż instytucjami właściwymi w tym zakresie są Zakład Ubezpieczeń Społecznych (ZUS) i Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS), co wynika z przepisu art. 87 ust. 4 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), zgodnie z którym składki na ubezpieczenie zdrowotne są opłacane i ewidencjonowane w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz w Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Ponadto zgodnie z art. 90 ust. 1 przedmiotowej ustawy Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przeprowadzają kontrolę wykonywania obowiązków płatników w zakresie zgłoszenia ubezpieczonych do Funduszu i opłacania składki. Zaznaczyć należy, iż zgodnie z art. 93 ust. 1 przedmiotowej ustawy składki na ubezpieczenie zdrowotne oraz należności z tytułu odsetek za zwłokę nieopłacone w terminie podlegają ściągnięciu na zasadach określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych.

Odnosząc się do zagadnienia zmniejszonych przychodów (strat) Narodowego Funduszu Zdrowia z tytułu nieodprowadzania przez płatników składek na ubezpieczenie zdrowotne bądź ich nieterminowego opłacania, z informacji przekazanej przez Prezesa NFZ wynika, iż Fundusz nie dysponuje danymi, na podstawie których mógłby określić wartość składek na ubezpieczenie zdrowotne nieopłaconych w terminie. Jedynymi informacjami dotyczącymi nieterminowego opłacania przez płatników składek na ubezpieczenie zdrowotne jakimi dysponuje Fundusz są informacje pochodzące z ZUS i dotyczące wartości wyegzekwowanych składek z lat ubiegłych (wraz z odsetkami). Zgodnie z tymi informacjami wartość wyegzekwowanych przez ZUS w latach 2007–2009 składek na ubezpieczenie zdrowotne z lat ubiegłych wraz z odsetkami wyniosła odpowiednio: 309,72 mln zł, 268,09 mln zł i 220,28 mln zł.

W odniesieniu do kwestii refundacji świadczeniodawcom kosztów leczenia osób ubezpieczonych, za których pracodawca nie odprowadził w terminie składki na ubezpieczenie zdrowotne, a także obciążania tych osób kosztami udzielonych im świadczeń opieki zdrowotnej Prezes Funduszu poinformował, iż Narodowy Fundusz Zdrowia dotychczas nie odnotował przypadków odmowy zapłaty świadczeniodawcom za świadczenia udzielone takim ubezpieczonym, ani przypadków obciążania tych ubezpieczonych kosztami udzielonych im świadczeń opieki zdrowotnej.

Wynika to z uregulowań ustawowych. Zgodnie z art. 67 ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych osoba podlegająca obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego uzyskuje prawo do świadczeń opieki zdrowotnej po zgłoszeniu do Funduszu, przy czym zgodnie z art. 77 ust. 1 zgłoszenia te kierowane są do ZUS albo KRUS. Natomiast prawo do świadczeń opieki zdrowotnej, co do zasady, ustaje po upływie 30 dni od dnia wygaśnięcia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego.

Fakt nieopłacenia przez podmiot do tego zobowiązany składki na ubezpieczenie zdrowotne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia zdrowotnego pomimo istnienia takiego

obowiązku, nie powoduje u ubezpieczonego utraty prawa do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W nawiązaniu do regulacji określonej w art. 50 ust. 5 i 7 przedmiotowej ustawy, zgodnie z którą w razie nieodprowadzenia przez zobowiązanego płatnika przez okres dłuższy niż miesiąc składki na ubezpieczenie zdrowotne za ubezpieczonego, Fundusz obciąża tego płatnika poniesionymi kosztami udzielonych ubezpieczonemu świadczeń opieki zdrowotnej oraz, że opłacenie zaległych składek wraz z odsetkami nie zwalnia z obowiązku pokrycia kosztów udzielonego świadczenia opieki zdrowotnej, uprzejmie informuję, iż warunkiem niezbędnym do realizacji tego zadania jest identyfikacja pracodawcy/płatnika, który nie opłacił w terminie składki na ubezpieczenie zdrowotne przez okres dłuższy niż miesiąc, wraz z pracownikami/ubezpieczonymi danego pracodawcy/płatnika, za których nie została opłacona składka, identyfikacja świadczeń opieki zdrowotnej, a także posiadanie niezbędnych narzędzi umożliwiających efektywne egzekwowanie należności z tego tytułu.

Zgodnie z art. 188 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, Fundusz jest obecnie uprawniony do gromadzenia i przetwarzania danych osobowych ubezpieczonych, w tym między innymi w celu stwierdzenia istnienia obowiązku ubezpieczenia zdrowotnego, stwierdzenia obowiązku płacenia składki i ustalenia kwoty składki oraz kontroli rodzaju, zakresu i przyczyny udzielanych świadczeń.

Ze stanowiska przekazanego przez Prezesa Funduszu wynika, iż informacje, do gromadzenia i przetwarzania których uprawniony jest ZUS i KRUS, np.: dotyczące pracodawców/płatników wraz z danymi pracowników/ubezpieczonych tychże pracodawców oraz danymi odnośnie do naliczenia, opłacenia i rozliczenia składek na ubezpieczenie zdrowotne, do oddziałów wojewódzkich NFZ, jako instytucji właściwych w rozpatrywaniu przedmiotowej kwestii, docierają ze znacznym opóźnieniem (dwumiesięcznym i większym) i zawierają dane niewystarczające do efektywnej identyfikacji świadczeń zdrowotnych udzielonych ubezpieczonym, za których nie odprowadzono w terminie składek na ubezpieczenie zdrowotne.

Fakt ten, zdaniem Prezesa Funduszu, w praktyce uniemożliwia Narodowemu Funduszowi Zdrowia sprawną identyfikację świadczeń opieki zdrowotnej udzielonych ubezpieczonym, za których pracodawca nie opłacił składek na ubezpieczenie zdrowotne przez okres dłuższy niż miesiąc, co z kolei utrudnia wszczynanie procedur egzekucyjnych z tytułu art. 50 ust. 5 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dodatkowo Prezes Funduszu podkreślił, iż Narodowy Fundusz Zdrowia nie dysponując narzędziami, którymi mógłby prowadzić egzekucję w trybie administracyjnym, zmuszony jest w takich przypadkach występować każdorazowo na drogę postępowania sądowego z powództwem cywilnym, co wiąże się z wydłużeniem postępowania i sprawia, że postępowania takie są mało efektywne.

Pragnę jednocześnie poinformować, że powyższa kwestia jest obecnie analizowana w celu poprawienia możliwości stosowania uregulowań prawnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Panie Ministrze!

Gratuluje inauguracji działalności Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie przy ulicy Okólnik 1 w Zamku Ostrojskich, stanowiącego część Centrum Chopinowskiego. Jego multimedialny charakter sprawia, że jest ono jednym z najnowocześniejszych muzeów na świecie, a odwiedzający mają możliwość indywidualnego wyboru długości i intensywności treści wybranej ścieżki zwiedzania.

Jednak niepokój, wręcz smutek budzi fakt, że Salonik Chopinów w Pałacu Czapskich przy ulicy Krakowskie Przedmieście 5 na drugim piętrze gmachu Akademii Sztuk Pięknych – miejsce autentycznie związane z osobą Chopina – otaczające go pomieszczenia i klatka schodowa są ogromnie zaniedbane. Wiele osób, które odwiedzają to miejsce w ramach obchodów Roku Chopina – a więc teraz tych odwiedzających jest więcej – jest ogromnie rozczarowanych i zasmuconych.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o dołożenie starań, aby to tak drogie każdemu sercu miejsce, Salonik Chopinów, było lepiej zadbane, miało lepszy wystrój i żeby pomieszczenia towarzyszące, łazienki, były w lepszym stanie. Chodzi o to, ażeby można było z dumą, a nie z pewnym rozczarowaniem albo zażenowaniem, przebywać w tym miejscu.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej przekazane pismem BPS/DSK-043-2525/10 z dnia 18 marca 2010 informuję uprzejmie, że podjęte zostały już działania mające na celu podniesienie estetyki otoczenia Saloniku Chopinów mieszczącego się w siedzibie Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W 2010 r. mija sto lat od ustanowienia Dnia Kobiet świętem o charakterze międzynarodowym. Taka rocznica zmusza do refleksji nad przestrzeganiem praw kobiet i ich miejscem w społeczeństwie obywatelskim. Mimo licznych krajowych i międzynarodowych aktów prawnych dotyczących równych szans kobiet, w Polsce wciąż wiele z nich podlega dyskryminacji, a wśród nich są matki niepełnosprawnych osób – dzieci i dorosłych – niezdolnych do samodzielnej egzystencji. Ta niedostrzegana, marginalizowana grupa pozbawiona jest konstytucyjnych praw równego traktowania, wolnego wyboru i prawa do pracy.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie Rodzin Osób Niepełnosprawnych „Razem możemy więcej”, w tym środowisko kobiet – matek dzieci niepełnosprawnych, zwróciło się z apelem o wprowadzenie zmian ustawodawczych i wdrożenie rozwiązań przeciwdziałających wykluczeniu społecznemu matek osób niepełnosprawnych. Między innymi proszą o stworzenie kompleksowego systemu wsparcia osób niepełnosprawnych (ON) i systemu wspierania rodziców w funkcjach opiekuńczych poprzez dostępne placówki opiekuńczo-edukacyjno-rehabilitacyjne, domową opiekę długoterminową w miejscu zamieszkania, zróżnicowane wsparcie finansowe dopasowane do zdiagnozowanych indywidualnych potrzeb osoby niepełnosprawnej, system wsparcia socjalnego dla osób całkowicie poświęcających się opiece nad ON.

Matki zmuszone do całodobowej opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym zwracają się z prośbą o uznanie domowej opieki nad osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji za pracę, która ma wymierną wartość i jako taka powinna być doceniona finansowo; o stworzenie na rynku pracy systemu wsparcia rodziców/opiekunów chcących pogodzić działalność zawodową z opieką nad niepełnosprawnym/chorym członkiem rodziny.

Niewydolność państwa w zakresie pomocy ON powoduje, że młode kobiety – do choroby dziecka aktywne zawodowo, z planami na życie – po kilku, kilkunastu, kilkudziesięciu latach zmagania z chorobą i niepełnosprawnością swych dzieci i ich wykluczeniem społecznym, same stają się grupą izolowaną i marginalizowaną, wymagającą profesjonalnego wsparcia. Bez prawa do pracy, bez dochodów, bez możliwości wypracowania emerytury, matki – opiekunki stają się obywatelami drugiej kategorii – beneficjentkami pomocy społecznej teraz i w przyszłości.

Niezdolne do samodzielnej egzystencji dziecko nie osiąga samodzielności i tym samym nie zwalnia matki z ciągłej opieki nad nim – przez całe swoje życie będzie wymagało dwudziestoczterogodzinnego wsparcia osoby trzeciej. Opieka nad ON to ciężka, odpowiedzialna, wymagająca dużej wiedzy (z zakresu pielęgniarstwa, rehabilitacji, ratownictwa medycznego, różnorodnych terapii), obciążająca fizycznie i psychicznie praca. Praca, która świadczona jest przez matkę – coraz starszą, coraz słabszą, coraz bardziej wypaloną – 365 dni w roku, bez przerw weekendowych, świątecznych, urlopowych, do śmierci własnej lub dziecka. Niestety, taka praca wykonywana w domu jest niedostrzegana, niedoceniana, choć taka sama świadczona w zakładach opieki społecznej ma swoją wymierną wartość.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy przewiduje się zmiany ustawodawcze, mające na celu zbudowanie kompleksowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych w połączeniu z systemem wspierania rodziców w funkcjach opiekuńczych oraz godnym, zróżnicowanym zabezpieczeniem socjalnym. Zmiany przepisów pozwoliłyby zapewnić dziecku właściwe leczenie, rehabilitację, edukację i rozwój społeczny, bez skazywania go wyłącznie na opiekę matki, a matkom dałyby wybór pomiędzy opieką uznaną za pracę a pracą zawodową, co ograniczyłoby ubóstwo, jakiego doświadczają obecnie rodziny z ON, pozwoliłyby na łączenie podwójnych zobowiązań związanych z pracą zawodową i opieką nad ciężko chorym dzieckiem.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 7.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2526/10, oświadczenie złożone przez Panią Senator Jannę Fetlińską podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r. r. w sprawie zmian ustawodawczych mających na celu zbudowanie kompleksowego systemu wspierania osób niepełnosprawnych w połączeniu z systemem wspierania rodziców w funkcjach opiekuńczych oraz godnym, zróżnicowanym zabezpieczeniem socjalnym proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Odnosząc się do postulatu uznania domowej opieki nad osobą niezdolną do samodzielnej egzystencji za pracę, która ma wymierną wartość i jako taka powinna być doceniona finansowo uprzejmie informuję, że rodzic dziecka legitymującego się odpowiednim orzeczeniem potwierdzającym niepełnosprawność (lub inna osoba zobowiązana zgodnie z przepisami Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego do alimentacji na rzecz osoby niepełnosprawnej) w sytuacji gdy nie podejmuje zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem może ubiegać się o świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520 zł miesięcznie. Za osobę otrzymującą świadczenie pielęgnacyjne opłacana jest z budżetu państwa składka na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne.

Istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest więc częściowe zrekompensowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny faktu rezygnacji z aktywności zawodowej.

Należy podkreślić, że istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe zrekompensowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny utraty dochodu w związku z rezygnacją z aktywności zawodowej, a nie zastąpienie wynagrodzenia. Z istoty rzeczy każde świadczenie społeczne, a więc tak samo świadczenie pielęgnacyjne, jak i renta lub emerytura, służy tylko częściowemu zrekompensowaniu utraty wynagrodzenia, a nie ma na celu w pełni wynagrodzenie to zastąpić. Stąd wysokość świadczenia społecznego zastępującego utracone wynagrodzenie nigdy nie może być na tym samym poziomie co wynagrodzenie. W przypadku świadczeń społecznych finansowanych z budżetu państwa, a nie w trybie składek ubezpieczeniowych, wysokość takiego świadczenia jest bezpośrednio związana z sytuacją budżetu państwa. Dlatego też, aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego (520 zł – kwota do której w ostatnim czasie – od 1 listopada 2009 r. – podwyższono wysokość tego świadczenia) odzwierciedla możliwości budżetu państwa w tym zakresie.

Należy również wskazać, że w związku z rozszerzeniem zakresu osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, co jest wynikiem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r. (sygn. akt P 27/07) i z dnia 22 lipca 2008 r. (sygn. akt P 41/07) oraz uchylecia od 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego, wydatki budżetu państwa na świadczenia pielęgnacyjne systematycznie rosną. Sytuacja ta ogranicza możliwość dalszego zwiększenia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Tym niemniej, mając świadomość, że aktualna wielkość wsparcia materialnego dla rodzin, w tym rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest niewystarczająca, planuje się, że – jeśli tylko sytuacja finansowa państwa na to pozwoli – kierunkiem dalszych działań służących zwiększeniu wsparcia materialnego dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi będzie podwyższanie wysokości świadczeń rodzinnych adresowanych do tych rodzin, w tym wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Jednocześnie pragnę wyjaśnić, że osoby niepełnosprawne oraz rodzice, którzy rezygnują z aktywności zawodowej by móc opiekować się nimi, mogą, podobnie jak inne

osoby znajdujące się w trudnej sytuacji, zostać objęte pomocą ze świadczeń z pomocy społecznej, przewidzianych w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. Nr. 175, poz. 1362 z późn. zm.). Świadczenia pieniężne przysługują osobom lub rodzinom, których dochód nie przekracza odpowiedniego kryterium dochodowego – dla osoby samotnie gospodarującej – w wysokości nieprzekraczającej 477 zł, dla osoby w rodzinie – w wysokości nieprzekraczającej 351 zł. W przypadku rodzin, o których mowa mogą to być zasiłek celowy i okresowy. Ponadto, w szczególnie uzasadnionych przypadkach, osobie albo rodzinie o dochodach przekraczających kryterium dochodowe może być przyznany specjalny zasiłek celowy w wysokości nieprzekraczającej odpowiednio kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej lub rodziny, który nie podlega zwrotowi, lub zasiłek celowy, pod warunkiem zwrotu części lub całości kwoty zasiłku. Znowelizowana ustawa o pomocy społecznej, która weszła w życie z dniem 31 marca br., do katalogu przychodów, które nie podlegają wliczeniu do dochodu ustalanego do celów pomocy społecznej dodaje zasiłki celowe oraz pomoc materialną mającą charakter socjalny albo motywacyjny przyznawaną na podstawie przepisów o systemie oświaty. Ponadto jeżeli osoba lub rodzina pozbawiona jest schronienia, posiłku, czy też niezbędnego ubrania, gmina ma obowiązek zapewnić schronienie oraz dostarczyć niezbędne ubranie i obuwie, dostosowane do indywidualnych właściwości osoby oraz do pory roku.

Jednym z elementów wzmocnienia osób niepełnosprawnych i ich rodzin w środowisku naturalnym jest, zgodnie z art. 42 ustawy o pomocy społecznej, opłacanie przez gminę składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe za osobę, która rezygnuje z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długotrwale lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie niezamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem. Naliczana jest ona od kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, jeżeli dochód na osobę w rodzinie osoby opiekującej się nie przekracza 150% kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie i osoba opiekująca się nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z innych tytułów lub nie otrzymuje emerytury albo renty. Dotyczy to również osób, które w związku z koniecznością sprawowania opieki pozostają na bezpłatnym urlopie. Składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w wysokości określonej przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych jest opłacana przez okres sprawowania opieki. Składka ta nie przysługuje osobie, która w dniu złożenia wniosku o przyznanie świadczenia: ukończyła 50 lat i nie posiada okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) wynoszącego co najmniej 10 lat lub posiada okres ubezpieczenia (składkowy i nieskładkowy) wynoszący 20 lat w przypadku kobiet i 25 lat w przypadku mężczyzn.

Inną formą pomocy rodzinom opiekującym się niepełnosprawnym dzieckiem jest świadczenie usług opiekuńczych lub specjalistycznych usług opiekuńczych. Specjalistyczne usługi opiekuńcze, to usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym np. pielęgniarki, rehabilitantów, psychologów i pedagogów. Rodzaje specjalistycznych usług opiekuńczych, warunki i tryb ich ustalania, a także kwalifikacje osób je świadczących określone są w rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych z dnia 22 września 2005 r. (Dz. U. Nr 189, poz. 1598 z późn. zm.). Do specjalistycznych usług opiekuńczych zaliczono: pielęgnację wspierającą proces leczenia, rehabilitację fizyczną i usprawnianie zaburzonych funkcji organizmu zgodnie z zaleceniami lekarskimi lub zaleceniami specjalisty z zakresu rehabilitacji ruchowej lub fizjoterapii.

Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze mogą być świadczone także w ośrodkach wsparcia. Ośrodek wsparcia jest dzienną formą pomocy instytucjonalnej, w ramach której świadczone są różne usługi dostosowane do specyficznych potrzeb osób korzystających z tej formy pomocy, w tym usługi żywieniowe. Przy ośrodkach wsparcia mogą być prowadzone miejsca całonocnego pobytu. Ośrodkami wsparcia, kierującymi swoją ofertę także do osób niepełnosprawnych, ale z zaburzeniami psychicznymi są m.in. środowiskowe domy samopomocy, dzienne domy pomocy,

kluby samopomocy. Tworzenie i finansowanie takich jednostek jest zadaniem z zakresu administracji rządowej zleconej do realizacji gminie lub powiatowi.

Dodatkowym wsparciem dla dzieci lub osób dorosłych znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej jest pomoc realizowana w ramach programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”, który został wprowadzony ustawą z dnia 29 grudnia 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (Dz. U. Nr 267 poz. 2259 z późn. zm.), która weszła w życie z dniem 31 grudnia 2005 r. Program realizowany był w okresie od 2006 do 2009 roku. Został jednak przedłużony na kolejne 4 lata.

W ramach Programu pomocą w zakresie dożywiania objęte są: dzieci do 7 roku życia, uczniowie do czasu ukończenia szkoły ponadgimnazjalnej, a także osoby i rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji z różnych powodów (np. ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, wielodzietności, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, zdarzenia losowego, sytuacji kryzysowej), w szczególności osoby samotne, w podeszłym wieku, chore lub niepełnosprawne – w oparciu o przyjęte w ustawie kryteria dochodowe – do 150% kryterium dochodowego określonego w art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o pomocy społecznej, czyli dla osoby samotnie gospodarującej – 715,50 zł, na osobę w rodzinie – 526,50 zł. Dodatkowo od 2009 roku (art. 6a ustawy) 10% liczby dzieci dożywianych w gminie może być objętych pomocą w formie posiłku w szkole lub przedszkolu bez przeprowadzania wywiadu i wydawania decyzji administracyjnych. Od 2010 roku liczba ta wzrośnie dwukrotnie, o ile Sejm RP przyjmie taką zmianę do ww. ustawy. W ramach realizacji programu przewidziane są następujące formy pomocy: posiłek, ze szczególnym uwzględnieniem posiłku gorącego, zasiłek celowy na zakup posiłku lub zakup żywności, świadczenie rzeczowe w postaci produktów żywnościowych. W ramach programu organizowany jest również dowóz posiłków.

Wspomnieć należy również o świadczeniu jakim jest renta socjalna. Przepisy dotyczące zasad jej wypłaty określa ustawa z dnia 27 czerwca 2003 r. o rencie socjalnej (Dz.U. Nr 135, poz. 1268), która weszła w życie dnia 1 października 2003 r. Świadczenie to przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18. roku życia, w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25 roku życia albo w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej. Tak określone przesłanki nabycia prawa do renty socjalnej oznaczają, że renta przeznaczona jest dla osób, które z powodu wcześniej powstałej niezdolności do pracy nie miały możliwości podjęcia pracy zawodowej i nabycia własnych uprawnień do renty z tytułu niezdolności do pracy, a często nawet zdobycia jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych. Świadczenie to jest wyrazem szczególnej troski państwa o takie osoby. Zgodnie z art. 5 ww. ustawy ustalenie całkowitej niezdolności do pracy dokonuje lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na zasadach i w trybie określonych w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 162, poz. 1118 z późn. zm.). Posiadanie orzeczenia o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności nie jest równoznaczne z orzeczeniem o całkowitej niezdolności do pracy. Dlatego też ubiegając się o rentę socjalną zainteresowane osoby muszą stawić się przed Komisją ZUS.

Jednocześnie informuję, że projekt założeń do nowej ustawy o pomocy społecznej przewiduje zmianę w systemie świadczeń, które mają polegać między innymi na wprowadzeniu nowego modelu gminnego wsparcia z wyraźnym oddzieleniem funkcji administracyjnych od pracy socjalnej. Zmiany te powinny doprowadzić do poprawy sytuacji osób sprawujących opiekę nad osobami niepełnosprawnymi, objętych wsparciem pomocy społecznej. Nowe rozwiązania będą gwarantowały adekwatną do potrzeb i bardziej skuteczną pomoc skierowaną do dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców.

Pragnę zaakcentować także, że zakończono prace Zespołu ds. przygotowania ustawy o ubezpieczeniu pielęgnacyjnym nad opracowaniem Zielonej Księgi – dokumentu przedstawiającego stan opieki długoterminowej w Polsce. Zielona Księga zawiera

wnioski, jak i rekomendacje dla Rządu. Wskazuje na różne rodzaje rozwiązań trudnych sytuacji osób, jak i możliwości ich wsparcia. Na jej podstawie zostanie opracowana ustawa pielęgnacyjna. Wyrażam nadzieję, że w przyszłości doprowadzi ona do stworzenia prawidłowo i sprawnie działającego systemu wsparcia dla osób niepełnosprawnych i ich rodziców – opiekunów, którzy zrezygnowali z pracy zarobkowej, by opiekować się swoimi niepełnosprawnymi dziećmi.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radostawa Sikorskiego

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Sytuacja Muzeum Polskiego w Ameryce, The Polish Museum of America, 984 North Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60642-4101, jest bardzo trudna, a wręcz dramatyczna.

Muzeum Polskie w Ameryce (MPA), najstarsze i największe muzeum polskie w Stanach Zjednoczonych, to centrum kultury polskiej, z bogatą kolekcją sztuki, unikatowymi zbiorami bibliotecznymi oraz bezcennym archiwum. W dobie kryzysu sytuacja finansowa MPA znacznie się pogorszyła. Pośród ośmiomilionowej Polonii zaledwie dziewięćset osób to członkowie MPA. Muzeum nie jest wspomagane finansowo przez rząd polski, rząd federalny USA ani przez miasto Chicago. W wyniku cięć budżetowych spowodowanych kryzysem ekonomicznym Stanów Zjednoczonych – i co za tym idzie brakiem wsparcia dla Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w Ameryce (ZPRK), organizacji, w której budynku znajduje się MPA – zagrożone jest dalsze funkcjonowanie placówki. W tej sytuacji istnienie oraz dalszy rozwój tej polskiej muzealnej instytucji jest naszym wspólnym zadaniem, odpowiedzialnością i obowiązkiem.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: czy rząd polski zna sytuację Muzeum Polskiego w Ameryce? Czy przewiduje podjęcie stosownych działań w celu utrzymania placówki, będącej naszą skarbnicą narodową, skarbnicą dziedzictwa polskiego? Na pewno powinniśmy o tę instytucję dbać i ją wspierać. Muzeum Polskie w Ameryce służy nie tylko naszym rodakom, ale dzięki bogatym zbiorom także badaczom amerykańskim, świadczy też bezspornie o wkładzie Polaków w rozwój społeczny, kulturalny i materialny Stanów Zjednoczonych.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 8 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pani Senator Janiny Fetlińskiej złożone podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r. (pismo nr BPS/DSK-043-2527/10 z dnia 18 marca 2010 r.) w sprawie sytuacji Muzeum Polskiego w Ameryce, uprzejmie informuję, iż:

MSZ podziela zaniepokojenie Pani Senator J. Fetlińskiej problemami chicagowskiego Muzeum Polskiego w Ameryce.

Ta ważna dla polskiej kultury placówka, będąca zarazem jednym z najważniejszych miejsc na mapie polonijnego Chicago, przeżywa poważny kryzys. Założyciel, właściciel budynku, w którym znajduje się Muzeum i zarazem jego główny opiekun finansowy – Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie znacznie zredukowało bowiem środki na jego utrzymanie.

Do tej pory Zjednoczenie i kierownictwo Muzeum Polskiego, jak również władze amerykańskiej Polonii, uważały Muzeum Polskie za przedmiot dumy całej społeczno-

ści, a samodzielne, tj. niemal bez pomocy z Polski, zarządzanie nim za punkt honoru. To nastawienie widoczne jest i w obecnych apelach o pomoc, które adresowane są do Polonii w USA i które precyzują, że brakujące Muzeum 100.000 USD przyniosłyby zwykle roczne opłaty 4000 nowych członków lub dotacje licznych przecież organizacji polonijnych i indywidualnych sponsorów.

Jednym z efektów tych godnych szacunku zamierzeń jest jednak główny problem Muzeum, dostrzegany zarówno przez pracownikóW Muzeum, jak i fachowców z Polski, tj. fakt, że zgromadzone tam eksponaty nie są skatalogowane ani zinwentaryzowane. Nawet pracownicy Muzeum nie wiedzą, co znajduje się w magazynach. A jak wiadomo są tam m.in. listy królów polskich i T. Kościuszki, obrazy O. Boznańskiej, B. Cybisa, R. Kramsztyka, J. Fałata, braci Kossaków, J. Malczewskiego, W. Podkowińskiego, Z. Stryjeńskiej, a także grafiki Pabla Picassa i Marca Chagalla. Ograniczone od zawsze możliwości finansowe Muzeum powodowały, że nigdy nie dokonano profesjonalnej inwentaryzacji zbiorów, a podstawą działań była praca wolontariuszy.

Nie ulega wątpliwości, że Muzeum potrzebuje pomocy. Ta przychodząca z Polski musi być jednak pomocą przemyślaną i przede wszystkim merytoryczną. Należałoby rozważyć możliwość udzielenia fachowego wsparcia na przykład poprzez przysyłanie ekspertów, muzealników, którzy udzielaliby instruktaży, prowadzali szkolenia etc., a także poprzez dostarczanie niezbędnego oprogramowania komputerowego. Biblioteka, która działa przy Muzeum, do dziś posługuje się ręcznym katalogiem w formie fiszek w drewnianych szufladkach.

Przede wszystkim jednak Muzeum winno być wspierane poprzez dofinansowywanie przez różne podmioty interesujących projektów podejmowanych przez tę instytucję. Ciekawe projekty przyciągną publiczność, a ta w formie biletów, czy też donacji przyczyniłaby się do utrzymania Muzeum. Zamożniejszą niż inne zbiorowości polskie i polonijne w świecie Polonię amerykańską stać przecież na taki wysiłek.

MSZ przez swą placówkę – Konsulat Generalny RP w Chicago od dawna stara się wspierać Muzeum, wykorzystując wszystkie jej możliwości. Konsulat utrzymuje nieustanny kontakt z kierownictwem Muzeum oraz organizuje w nim różnego rodzaju uroczystości, imprezy i występy artystów z Polski. Konsul Generalny obejmuje patronatem wiele odbywających się w Muzeum imprez, a także wspiera finansowo ich realizację.

Konsulat dba także o to, aby obligatoryjnym punktem programu wizyt przedstawicieli władz polskich, zwłaszcza tych związanych ze sferą kultury, było odwiedzenie Muzeum. W ostatnim czasie wizytowali je m.in. Wicemarszałek Senatu RP Pani Krystyna Bochenek oraz Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan Bogdan Zdrojewski. Wizyta Ministra Kultury zaowocowała nawiązaniem współpracy między Muzeum a Ministerstwem, która, jak można mieć nadzieję, da chicagowskiej placówce fachową opiekę merytoryczną.

Ten ważny, acz jednostkowy przypadek unaocznia nam, jak wielki problem stanie przed Państwem Polskim w bliższej lub dalszej przyszłości. Rozproszone po świecie bezcenne często zbiory sztuki i kultury polskiej, będące obecnie na ogół pod opieką starszych pokoleń emigracji, narażone będą na utratę. Jeśli Polska zechce utrzymać je dla dobra kultury polskiej i światowej, będzie musiała wyasygnować niezbędne środki finansowe i stworzyć system zarządzania nimi. Wydaje się, że ta bardzo ważna kwestia już dziś mogłaby stać się przedmiotem debaty publicznej, w tym w szczególności w polskim parlamencie.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do kierownika Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych
Janusza Krupskiego

Podczas mojej wizyty we Włodawie otrzymałem uchwałę walnego zebrania członków Koła Zrzeszenia „Wolność i Niezawistość” we Włodawie, podjętą jednogłośnie w dniu 18 stycznia bieżącego roku. W drugiej części tej uchwały członkowie WiN po raz kolejny ponawiają żądanie rozpoczęcia procesu legislacyjnego dotyczącego ustawy kombatanckiej w oparciu o znajdujące się już w Sejmie projekty. Nierozpoczęcie prac legislacyjnych jest dla kombatantów niezrozumiałe, tym bardziej że ich liczebność szybko maleje, zaś kondycja i stan zdrowia żyjących pogarsza się z każdym rokiem.

Dalej w uchwale stwierdza się, że szybko ulega pogorszeniu również sytuacja bytowa kombatantów, dlatego, jak stwierdzają autorzy uchwały, zachodzi pilna potrzeba zwiększenia o 100% dodatków kombatanckiego, kompensacyjnego i energetycznego. W trzeciej części uchwały członkowie WiN żądają skutecznej egzekucji i realnego stosowania uprawnień obecnie przysługujących kombatantom i inwalidom wojennym. Chodzi o ulgi za przejazdy i przyjmowanie poza kolejnością przez lekarzy. W uchwale stwierdza się, że właśnie o tej sprawie należy co pewien czas przypominać zakładom opieki zdrowotnej. Zaś co do ulg za przejazdy, to kombatanci oczekują, że u przewoźników prywatnych również je znajdą.

Panie Ministrze, według mojej oceny postulaty, jakie znalazły się w przytoczonej uchwale, której autorami są osoby tak bardzo zasłużone dla naszej ojczyzny, Polski, powinny być bardzo poważnie przeanalizowane. Bardzo proszę Pana Ministra o poinformowanie mnie co do stanowiska w tej kwestii.

Stanisław Gogacz

**Odpowiedź
P.O. KIEROWNIKA
URZĘDU DO SPRAW
KOMBATANTÓW
I OSÓB REPRESJONOWANYCH**

Warszawa, 10 maja 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Wielce Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Szanownego Pana Senatorsa Stanisława Gogacza, złożonym na 50. posiedzeniu Senatu, dotyczącym postulatów zgłaszanych przez reprezentantów środowiska kombatanckiego, proszę przyjąć poniższe wyjaśnienia.

W Sejmie znajduje się kilka projektów aktów normatywnych dotyczących szeroko rozumianej problematyki kombatanckiej.

Są to: zawarty w druku 818 poselski projekt ustawy o uprawnieniach kombatantów, uczestników walki cywilnej lat 1914–1945, działaczy opozycji wobec dyktatury komunistycznej oraz niektórych ofiar represji systemów totalitarnych, zawarty w druku 1367 prezydencki projekt ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej oraz zawarty w druku 1855 prezydencki projekt ustawy o świad-

czeniu substytucyjnym przysługującym osobom represjonowanym w latach 1939–1956 przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Projekty te przewidują przyznanie kombatantom dodatkowych świadczeń pieniężnych (wypłacanych co miesiąc wraz z emeryturą) oraz prawa do bezpłatnych leków. Ponadto osoby prześladowane przez reżim sowiecki miałyby otrzymać jednorazowe odszkodowania.

W związku z tym, iż prace nad tymi projektami trwają rzeczywiście dość długo, na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (7 kwietnia 2010 r.) podjęto decyzję o wyznaczeniu podkomisjom pracującym nad wspomnianymi projektami ostatecznego terminu zakończenia prac, który ustalono na koniec czerwca br. Mam nadzieję, że prace w Sejmie nad tymi projektami znajdą wyraz w legislacyjnym kompromisie między koniecznością pomocy najuboższym kombatantom a możliwościami budżetu państwa.

Jeśli chodzi o kwestię egzekucji istniejących już uprawnień kombatantów i osób represjonowanych, zwłaszcza tych dotyczących pierwszeństwa do świadczeń opieki zdrowotnej, to chciałbym poinformować, iż Urząd od 2007 r. jest współuczestnikiem ogólnopolskiej akcji „Szpital przyjazny kombatantom”. Jedną z jej idei – propagowanych przez Urząd, oddziały NFZ i urzędy wojewódzkie – jest uświadomienie różnym placówkom służby zdrowia (nie tylko szpitalom) o istniejących przepisach prawa, które nakazują wyjątkowe traktowanie kombatantów i osób represjonowanych.

Ponadto – w przypadku napływających do nas sygnałów – na bieżąco interweniuje my w zakładach opieki zdrowotnej w indywidualnych sprawach osób, mających problemy z realizacją należnych im uprawnień.

Niestety, ustawodawca nie przyznał kombatantom – ze względów finansowych – praw do zniżkowych przejazdów w transporcie innym niż publiczny i w najbliższym czasie nic nie wskazuje na to, by nastąpiła w tej dziedzinie zmiana.

Z wyrazami szacunku

Jan Stanisław Ciechanowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na podnoszone ostatnio głosy dotyczące wycinki przydrożnych drzew na Warmii i Mazurach. Od wielu miesięcy toczy się spór o potrzebę budowy dróg, ale również o ochronę przydrożnych alei, stanowiących nieodłączny element warmińskiego krajobrazu. Wiele alei parkowych lub prowadzących do rezydencji ma faktycznie wartość zabytkową i historyczną. Zadrzewienia przydrożne harmonijnie łączą krajobraz kulturowy z krajobrazem naturalnym. Często są ważnymi ostojami bioróżnorodności, składają się z żywych roślin, pojedynczych drzew, są ważnymi korytarzami migracyjnymi, które łączą kompleksy leśne i umożliwiają migrację drobnych zwierząt i ptaków.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości fakt, że Warmia i Mazury bez szybkich inwestycji w infrastrukturę drogową nie mają szansy na rozwój i doścignięcie bardziej rozwiniętych regionów kraju. Należy podkreślić, że masowe wycinki drzew przydrożnych nie wynikają z obowiązującego prawa, gdyż nie zakazuje ono obecności drzew w pasie drogowym drogi publicznej. Wprost przeciwnie, wiele przepisów prawa obejmuje ochroną drzewa, w tym te rosnące w pasie drogowym, i krzewy. Ochrona krajobrazu, różnorodności biologicznej, a tym samym alei i drzew, stanowi istotny element realizacji zasady zrównoważonego rozwoju i ma niezwykłą wartość dla obecnych i przyszłych pokoleń.

Problemem jest brak świadomości ekologicznej wśród organów wydających decyzje o wycince drzew. Bardzo często są one wydawane bez odpowiedniej wnikliwości. Chciałbym podkreślić, że zezwalając na wycinkę drzew, bardzo rzadko bierze się pod uwagę kwestię ochrony walorów krajobrazowych, kulturowych i przyrodniczych – tak ważnych w regionie Warmii i Mazur.

Dlatego też kieruję do Pana Ministra poniższe pytania:

1. Czy ministerstwo świadome jest wielkości opisanego przeze mnie problemu? Czy w związku z tym planuje podjąć jakieś działania w celu pogodzenia obu stron?

2. Czy możliwe jest przywrócenie przepisów nakazujących zgłaszanie wycinek drzew przydrożnych organom ochrony przyrody oraz wprowadzenie obowiązku sporządzania statystyk ilościowych i jakościowych dotyczących wszystkich wyciętych i nowo zasadzonych drzew w celu wyeliminowania nadmiernych wycinek?

3. Czy możliwe jest wprowadzenie odrębnych przepisów dotyczących postępowania w przypadku inwestycji drogowych w rejonach cennych kulturowo i krajobrazowo (drogi lokalne i regionalne) oraz dla inwestycji w infrastrukturę ponadregionalną (drogi krajowe)?

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 22.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Góreckiego podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r., przekazane pismem z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2529/10, w sprawie usuwania drzew przydrożnych na Warmii i Mazurach, przedstawiam następujące stanowisko.

Czy Ministerstwo świadome jest wielkości opisanego w oświadczeniu problemu? Czy w związku z tym planuje podjąć jakieś działania w celu pogodzenia obu stron?

Problem usuwania alei przydrożnych na terenie województwa warmińsko-mazurskiego jest znany w resorcie środowiska. W dniu 15 marca 2010 r. w siedzibie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska odbyło się spotkanie z przedstawicielami Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Olsztynie, Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, Ministerstwa Infrastruktury, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie, Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Olsztynie oraz Stowarzyszenia Sadyba. Celem spotkania było omówienie problemów związanych z realizacją nowych inwestycji dotyczących rozbudowy infrastruktury drogowej w kontekście ochrony alei przydrożnych, zachowania gatunków objętych ochroną i ich siedlisk. W najbliższym czasie planowane jest kolejne spotkanie mające na celu wypracowanie konsensusu pomiędzy potrzebą realizacji inwestycji drogowych a ochroną przyrody w województwie warmińsko-mazurskim.

Czy możliwe jest przywrócenie przepisów nakazujących zgłaszanie wycinek drzew przydrożnych organom ochrony przyrody oraz wprowadzenie obowiązku sporządzania statystyk ilościowych i jakościowych dotyczących wszystkich wyciętych i nowo zasadzonych drzew w celu wyeliminowania nadmiernych wycinek?

Zgodnie z art. 91 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.), organem w zakresie ochrony przyrody jest między innymi starosta, wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Organy te, w myśl art. 83 i 90 ustawy o ochronie przyrody, mogą wydać stosowne zezwolenie na usunięcie drzew. Wniosek o wydanie ww. zezwolenia zawiera m.in. nazwę gatunku i obwód pnia drzewa mierzonego na wysokości 130 cm oraz przyczynę i termin zamierzonego usunięcia drzewa.

W przypadku realizacji inwestycji drogowych, zgodnie z art. 21 ust. 2 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późn. zm.), przepisów ustawy o ochronie przyrody, w zakresie obowiązku uzyskiwania zezwoleń na usunięcie drzew oraz opłat z tym związanych, nie stosuje się do usuwania drzew i krzewów znajdujących się na nieruchomościach objętych decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Natomiast, gdy inwestycja wymaga przeprowadzenia postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia, organ ochrony przyrody może wprowadzić warunki i wymagania dotyczące ochrony środowiska, w tym ochrony zadrzewień przydrożnych, na podstawie art. 82 ust. 1 pkt 1 lit. b i c oraz pkt 2 lit. b ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowiska (Dz.U. Nr 199, poz. 1227, z późn. zm.).

Zgodnie z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, dane o wnioskach o wydanie zezwolenia na usunięcie drzew (art. 21 ust. 2 pkt 24 lit. f), decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia (art. 21 ust. 2 pkt 10), decyzji o przedsięwzięciach mogących znacząco oddziaływać na obszar Natura 2000 (art. 21 ust. 2 pkt 13) i o wydanych ww. decyzjach, zamieszczane są obecnie w publicznie dostępnych wykazach.

Dostrzegając jednak potrzebę większej kontroli społecznej w zakresie usuwania drzew i krzewów, za zasadne należy uznać wprowadzenie regulacji dotyczącej obowiązku prowadzenia statystyk oraz podawania ich do wiadomości publicznej przez zarządców dróg w zakresie informacji o usuniętych drzewach przydrożnych, co zwiększyłoby – w mojej opinii – przejrzystość prowadzonych działań dotyczących zarządzania zieleńią i przyczyniło się do ich większej ochrony.

Czy możliwe jest wprowadzenie odrębnych przepisów dotyczących postępowania w przypadku inwestycji drogowych w rejonach cennych kulturowo i krajobrazowo (drogi lokalne i regionalne) oraz dla inwestycji w infrastrukturę ponadregionalną (drogi krajowe)?

Organem właściwym do udzielenia odpowiedzi na to pytanie jest Minister Infrastruktury. W mojej opinii, wszelkie rozwiązania prawne i organizacyjne, które przyczynią się do większej ochrony istniejących i tworzonych zadrzewień przydrożnych są cenne. Przykładowo w innych ustawach o szczególnym charakterze, np. w projekcie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci szerokopasmowych w telekomunikacji oraz w ustawie z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz. U. Nr 84, poz. 700), to organ wydający pozwolenie na budowę zezwala w nim na usunięcie zadrzewień w niezbędnym zakresie oraz określa stosowne nasadzenia zastępcze.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Macieja Grubskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Aeroklub Łódzki, obchodzący w ubiegłym roku osiemdziesięciolecie swego istnienia, na przestrzeni wielu lat działalności wyszkolił rzesze pilotów i skoczków spadochronowych zarówno na potrzeby cywilne, jak i Wojska Polskiego. Niestety, ta zasłużona instytucja w ostatnich latach ma coraz poważniejsze problemy. Wynikają one z lokalizacji Aeroklubu Łódzkiego na lotnisku Lublinek, przekształconym przez miasto Łódź w międzynarodowy Port Lotniczy im. Władysława Reymonta. W związku z nasilającym się ruchem samolotów rejsowych prowadzenie działalności lotniczej aeroklubu, zwłaszcza w zakresie spadochroniarstwa i szybownictwa, jest znacznie utrudnione.

Istnieją jednak przykłady zgodnego funkcjonowania aeroklubów z jednostkami wojskowymi na lotniskach w Pruszczu Gdańskim i Dęblinie. Przykłady te napawają działaczy łódzkiego sportu lotniczego nadzieją, iż z uwagi na brak alternatywnych lotnisk cywilnych w okolicach Łodzi możliwe byłoby skorzystanie z gościnności Wojska Polskiego. Lotniskiem, na którym możliwe byłoby wspólne funkcjonowanie jednostek wojskowych i cywilnych, jest lotnisko w Leźnicy Wielkiej. Lotnisko w Łasku, ze względu na swój szczególny charakter, nie może być brane pod uwagę.

Aeroklubowa działalność lotnicza, ze względu na jej amatorski charakter, odbywa się zwłaszcza w dniach wolnych od pracy i, jak potwierdza praktyka, w znikomym stopniu koliduje to z działalnością jednostek wojskowych. Członkowie aeroklubu, jako personel lotniczy, są przyzwyczajeni do wszelkich ograniczeń ruchowych związanych z działalnością lotniczą. W szczególności dotyczy to członków Aeroklubu Łódzkiego, który funkcjonuje na terenie międzynarodowego lotniska komunikacyjnego, a zatem tam, gdzie ograniczenia wynikające z przepisów ruchu lotniczego i dotyczące bezpieczeństwa są nawet ostrzejsze niż w przypadku lotnisk wojskowych.

Nie należy również zapominać o pozytywnym znaczeniu działalności aeroklubowej dla obronności kraju.

Biorąc pod uwagę powyższe, zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, czy możliwe byłoby wykorzystywanie przez Aeroklub Łódzki lotniska wojskowego w Leźnicy Wielkiej koło Łęczycy, obecnie użytkowanego przez jednostki 25. Brygady Kawalerii Powietrznej, do działalności lotniczej. Oczywiście, tak jak w przypadku wyżej wymienionych lotnisk, szczegółowe zasady współpracy stałyby się przedmiotem uzgodnień pomiędzy zainteresowanymi jednostkami.

*Z wyrazami szacunku
Maciej Grubski*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Macieja Grubskiego w sprawie możliwości korzystania przez Aeroklub Łódzki z lotniska wojskowego w Leźnicy Wielkiej, złożone w dniu 12 marca br. podczas 50. posiedzenia Senatu (BPS/DSK-043-2530/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Na podstawie ustawy z dnia 30 maja 1996 r. *o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia Skarbu Państwa oraz o Agencji Mienia Wojskowego* (Dz. U. z 2004 r. Nr 163, poz. 1711 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 24 grudnia 2008 r. *w sprawie wykazu lotnisk, które mogą być wykorzystane na potrzeby lotnictwa cywilnego* (Dz. U. z 2009 r. Nr 3, poz. 12), lotnisko wojskowe w Leźnicy Wielkiej zostało sklasyfikowane jako niezbędne dla potrzeb obronności i przewidziane do wyłącznego wykorzystania przez Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

Na powyższym lotnisku odbywa się intensywne (dzienne i nocne) szkolenie lotnicze na potrzeby Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Afganistanie. Udział wojsk w ćwiczeniach w warunkach zbliżonych do działań bojowych wyklucza jednoczesną obecność podmiotów cywilnych.

Mając jednak na uwadze potrzeby szkoleniowe Aeroklubu Łódzkiego, pragnę wskazać jako możliwe do wykorzystania w tym zakresie lotnisko w Sochaczewie. Zgodnie ze wspomnianym rozporządzeniem *w sprawie wykazu lotnisk, które mogą być wykorzystane na potrzeby lotnictwa cywilnego*, zostało ono przekazane poza resort obrony narodowej i może służyć m.in. do realizacji statutowych celów aeroklubów sportowych.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się ponownie do Pani Minister z prośbą o zainteresowanie się problemem pacjentów z Wielkopolski, wymagających stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej, podczas gdy w całym województwie nie ma ani jednego zakładu opiekuńczo-leczniczego, który mógłby ich przyjąć. Narodowy Fundusz Zdrowia oferuje miejsca w Trzebnicy, Elku, Olsztynie, Bielawie pod Warszawą czy Krakowie.

W obszernej odpowiedzi na moje oświadczenie z dnia 5 listopada 2009 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, pan Marek Haber pisze, że: „fundusz nie jest organizatorem placówek realizujących świadczenia opiekuńcze ani zdrowotne; jest płatnikiem tych świadczeń finansowanych ze środków publicznych”. Zaznacza również, że „w myśl ustawy, do kompetencji NFZ należą zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie. Zadania te w imieniu funduszu realizują dyrektorzy oddziałów wojewódzkich, gdyż posiadają najpełniejszą wiedzę dotyczącą zapotrzebowania na liczbę i rodzaj świadczeń zdrowotnych w danym regionie”.

Na sześciolóżkowym oddziale intensywnej terapii i anestezjologii Szpitala Miejskiego w Gnieźnie nadal przebywa dwoje pacjentów wentylowanych mechanicznie, w tym jedna od ponad dwóch lat. Możliwe byłoby oczywiście przygotowanie dla nich łóżek – po spełnieniu wszystkich wymogów formalnych – w gnieźnieńskim ZOL. Niestety NFZ nie przewiduje w tym roku kontraktowania takiej usługi. Wynika z tego jednoznacznie, że nie widzi takiej potrzeby.

Zwracam się zatem ponownie do Pani Minister z prośbą o pomoc w rozwiązaniu przedstawionego problemu.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego, podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r., otrzymanym przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2531/10, w sprawie zabezpieczenia świadczeń pacjentom wymagającym stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej w przypadku, kiedy w całym województwie nie ma ani jednego zakładu opiekuńczo-leczniczego, który mógłby ich przyjąć, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji w przedmiotowej sprawie.

Z wyjaśnień przekazanych przez Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu wynika, że obszar zagadnień związanych z odpowiednim zabezpieczeniem świadczeń opieki zdrowotnej dla osób wymagających stałego stosowania respiratora jest przedmiotem zainteresowania Funduszu. W celu zakontraktowania świadczeń w zakładzie opiekuńczo-lecznicznym dla pacjentów wentylowanych mechanicznie oraz w zakładzie opiekuńczo-lecznicznym dla dzieci i młodzieży wentylowanych mechanicznie, WOW NFZ ogłaszał postępowania konkursowe dwukrotnie tj. w grudniu 2008 roku oraz w styczniu 2009 r. W wyniku postępowania konkursowego nie pozyskano żadnego świadczeniodawcy.

W 2010 roku, na terenie Wielkopolski świadczenia gwarantowane z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej realizowanych w warunkach domowych przez zespół długoterminowej opieki domowej dla dorosłych oraz dzieci i młodzieży realizowane są przez trzech świadczeniodawców, tj. Regionalny Zespół Opieki Paliatywnej Dom Sue Ryder w Bydgoszczy, Wielkopolskie Hospicjum dla Dorosłych w Poznaniu, Wielkopolskie Hospicjum dla Dzieci w Poznaniu oraz HELP Sp. z o.o. Spółka Komandytowa, którą utworzyła i prowadzi Poznańska Agencja Medyczna HELP w Poznaniu. Łącznie zabezpieczono świadczenia dla pacjentów wentylowanych mechanicznie w warunkach domowych dla 58 osób dorosłych oraz dla 35 dzieci i młodzieży. Wartość zabezpieczonych środków finansowych oszacowano na kwotę 3 667 991,55 zł (dorośli) i 2 245 588,50 zł (dzieci i młodzież).

Mając na uwadze potrzebę zabezpieczenia świadczeń w zakładzie opiekuńczo-lecznicznym dla pacjentów wentylowanych mechanicznie, Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu planuje w ramach posiadanych środków finansowych ogłosić kolejne postępowanie konkursowe na rok 2011 w przedmiotowym zakresie świadczeń.

Odnośząc się bezpośrednio do podniesionego problemu zawartego w oświadczeniu Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego w sprawie niedostatecznego zabezpieczenia świadczeń dla osób wymagających stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej, na przykładzie dwojga pacjentów wentylowanych mechanicznie, którzy ze względu na brak odpowiedniego zakładu opiekuńczego na terenie Wielkopolski zmuszeni są przebywać na Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii, Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu poinformował, że brak jest podstaw prawnych do finansowania świadczeń realizowanych na rzecz pacjentów wentylowanych mechanicznie, przebywających w Oddziale Intensywnej Terapii i Anestezjologii. Od 1 lipca 2008 r., czyli od chwili wprowadzenia nowego systemu rozliczania świadczeń medycznych wg Jednorodnych Grup Pacjentów zakończyła się możliwość finansowania świadczeń związanych wyłącznie z przewlekłą wentylacją w tym oddziale.

Hospitalizacja pacjentów wymagających zabezpieczenia przewlekłej wentylacji w oddziale przy zastosowaniu respiratora nadal możliwa jest do realizacji w oddziale pediatrii, chorób płuc, wewnętrznym, geriatric, neurochirurgii i neurologii. Z informacji przekazanych przez Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu wynika, że świadczeniodawca został pisemnie poinformowany oraz uzyskał wykaz placówek, posiadających umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia, do których może przekazać pacjentów wymagających wspomaganego oddechu.

Przedstawiając powyższe, podkreślam, że w działaniach na rzecz ludzi niesamodzielnymi, starszych, przewlekle chorych, obowiązkiem władz samorządowych wszystkich szczebli jest zapewnienie godnych warunków życia, poszanowania godności i należytej pozycji społecznej. Rodzina niejednokrotnie mimo własnych starań, nie zawsze sama jest w stanie zapewnić pomoc osobie niesamodzielnej.

Zadania władz publicznych mające na celu poprawę dostępności do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych szczegółowo zostały określone w ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. 2008, nr 164, poz. 1027 z późn. zm.). Do zadań własnych w zakresie zapewnienia równego dostępu do świadczeń opieki zdro-

wotnej realizowanych przez samorząd województwa art. 9 przywołanej ustawy, zalicza w szczególności:

- 1) opracowywanie i realizację oraz ocenę efektów programów zdrowotnych wynikających z rozeznaczonych potrzeb zdrowotnych i stanu zdrowia mieszkańców województwa – po konsultacji z właściwymi terytorialnie gminami i powiatami;
- 2) przekazywanie wojewodzie informacji o realizowanych na terenie województwa programach zdrowotnych;
- 3) opracowywanie i wdrażanie programów innych niż określone w pkt. 1 służących realizacji zadań w zakresie ochrony zdrowia;
- 4) inspirowanie i promowanie rozwiązań w zakresie wzrostu efektywności, w tym restrukturyzacji w ochronie zdrowia;
- 5) *podejmowanie innych działań wynikających z rozeznaczonych potrzeb zdrowotnych mieszkańców województwa.*

Przedstawiając powyższe, dziękuję Panu Senatorowi za wyrażoną troskę o odpowiednie zabezpieczenie świadczeń opieki zdrowotnej dla pacjentów wymagających stałego stosowania respiratora z powodu przewlekłej niewydolności oddechowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Chciałbym zwrócić uwagę Pani Minister na problemy szpitali psychiatrycznych, pozbawionych możliwości korzystania ze świadczeń udzielanych przez zespoły ratownictwa medycznego, takich jak specjalistyczny transport sanitarny hospitalizowanych tam pacjentów w przypadkach zagrożenia ich życia z powodów innych niż psychiczne. Posłużę się przykładem lokalnym, mimo iż problem ma zasięg ogólnopolski.

Zgodnie z zarządzeniem nr 82/2007/DSM prezesa NFZ z dnia 09 października 2007 r. zespoły ratownictwa medycznego zapewniające dobową gotowość do udzielania świadczeń nie mogą w tym czasie realizować zleceń od innych podmiotów. Wojewoda wielkopolski wprowadził na okres przejściowy do 31 lipca 2008 r. tymczasową procedurę dopuszczającą dysponowanie zespołów ratownictwa medycznego do realizacji usług w zakresie transportu sanitarnego; z zaznaczeniem, że dotyczyć to będzie sytuacji nadzwyczajnych; przy określonych wskazaniach medycznych, gdy pacjent musi być transportowany specjalistycznym pojazdem pod opieką odpowiedniego personelu.

Mimo licznych wniosków dyrektorów zakładów opieki zdrowotnej, wojewoda nie wyraził zgody na prolongatę tego terminu. Przytoczył również odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na interpelację nr 1951, z której wynika, że „transport od miejsca zdarzenia do szpitalnych oddziałów ratunkowych należy do zakresu transportu ratownictwa medycznego, a więc jest finansowany z budżetu państwa z części, której dysponentami są wojewodowie. Transport późniejszy – ze środków publicznych. W tej sytuacji transport sanitarny (międzyszpitalny) powinien być wykonywany środkami transportu sanitarnego, innymi niż pozostające w gotowości na danym terenie zespoły ratownictwa medycznego”.

Wszelkie przypadki wykonywania transportu przez zespoły ratownictwa medycznego wykraczające poza art. 44 i 45 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym naruszają ustawę i mogą stanowić podstawę do podejmowania kroków prawnych przewidzianych w art. 49 ust. 6 i 7 ustawy oraz w umowach między płatnikiem a świadczeniobiorcą.

Nie można wykorzystywać karetek ratownictwa medycznego do transportu pacjenta w stanie zagrożenia życia również w takich przypadkach jak: z oddziału intensywnej terapii po diagnostyce z wymogiem natychmiastowej interwencji neurochirurgicznej lub kardiologicznej, które można wykonać jedynie w oddalonym o 50 km Poznaniu. Ostatnio wiele pisze się na temat znaczenia czasu przy wykonaniu koronarografii przy zawale serca czy leczeniu fibrynolitycznym przy udarze niedokrwinnym mózgu. Najczęściej ten czas jest zależny właśnie od transportu.

Zwracam się zatem do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań mających na celu wprowadzenie takich zmian w ustawie o Państwowym Ratownictwie Medycznym, żeby pacjenci z zagrożeniem życia mogli otrzymać niezbędną pomoc w odpowiednim czasie.

Z poważaniem
Piotr Gruszczyński

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ZDROWIA**

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego, przesłanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2531/10 z dnia 18 marca br., w sprawie transportu sanitarnego pacjentów przebywających w szpitalach psychiatrycznych, uprzejmie informuję, co następuje.

Zespół ratownictwa medycznego został na mocy przepisów ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) zwanej dalej „ustawą o PRM” zobowiązany wyłącznie do realizacji transportu pacjenta w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego, w związku z wykonywaniem medycznych czynności ratunkowych, do najbliższego SOR, do innego wskazanego szpitala zgodnie z art. 44 ust. 1 albo do innego szpitala wyspecjalizowanego, w przypadku zaistnienia przesłanek art. 45 ust. 1. Wykonywanie transportów sanitarnych pomiędzy zakładami opieki zdrowotnej przez zespoły ratownictwa medycznego wykluczałoby taki zespół nawet przez kilka godzin z pozostawania w gotowości do udzielania świadczeń ratunkowych w przypisanym mu rejonie operacyjnym np. w sytuacji przywoływanej przez Pana Posła w piśmie. Transporty między ZOZ-ami powinny być realizowane innymi środkami niż te, które pozostają na wyposażeniu zespołów ratownictwa medycznego. W uzupełnieniu informuję także, że członkowie zespołu powołanego przez Ministra Zdrowia zarządzeniem z dnia 16.10.2008 r. w celu opracowania projektu nowelizacji ustawy o PRM, w skład którego weszli m.in. przedstawiciele świadczeniodawców z zakresu ratownictwa medycznego, środowisk akademickich, związków zawodowych, wojewodów oraz samorządów zawodów medycznych, stali na stanowisku, iż wykluczone jest wykonywanie transportów międzyszpitalnych przez zespoły ratownictwa medycznego, bowiem muszą one pozostawać do dyspozycji osób w nagłym stanie zagrożenia zdrowia i życia, niemających żadnej pomocy medycznej ani dostępu do świadczeń zdrowotnych w danej chwili, w przeciwieństwie do pacjentów przebywających w zakładzie opieki zdrowotnej.

Należy wskazać, że obowiązek wykonania transportu sanitarnego oraz sposób jego finansowania określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164 poz. 1027 z późn. zm.). Zgodnie z ww. ustawą świadczeniem opieki zdrowotnej jest: świadczenie zdrowotne, świadczenie zdrowotne rzeczowe oraz świadczenie towarzyszące. Należy wskazać, iż transport sanitarny zgodnie z art. 5 pkt 38 ww. ustawy należy do świadczeń towarzyszących. Transport międzyszpitalny stanowi więc integralną część świadczenia opieki zdrowotnej i mieści się w jego kosztach.

Zgodnie z art. 70d ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89, z późn. zm.) Narodowy Fundusz Zdrowia i zakład opieki zdrowotnej prowadzony w formie samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej, jednostki budżetowej i zakładu budżetowego (w przypadku, gdy nie dysponują środkami transportu sanitarnego na bazie własnej) zawierają umowy o wykonywanie usług transportu sanitarnego z podmiotami spełniającymi wymagania, o których mowa w art. 70a ww. ustawy. Umowy zawiera się odpowiednio w trybie:

- ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych i
- art. 35 i 35a ustawy o zakładach opieki zdrowotnej.

Sposób realizacji transportów sanitarnych na rzecz świadczeniobiorców reguluje art. 41 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych w poszczególnych dziedzinach, wydane na podstawie art. 31d ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Z kolei rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 81, poz. 484) mówi, że „Świadczeniodawca, w ramach środków finansowych określonych w umowie, jest zobowiązany do zapewnienia usług transportu sanitarnego w przypadkach określonych w ustawie, z wyjątkiem świadczeniodawców udzielających świadczeń z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, o ile nie zawarli oni odrębnej umowy w tym zakresie”. Posiadanie przez jednoprofilowego charakteru (np. psychiatrycznego) nie zwalnia go z obowiązku zabezpieczenia transportu sanitarnego na rzecz swoich pacjentów. Zgodnie z art. 41 ust. 1 tej ustawy o świadczeniach świadczeniobiorcy, na podstawie zlecenia lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub felczera ubezpieczenia zdrowotnego, przysługuje bezpłatny przejazd środkami transportu sanitarnego, w tym lotniczego, do najbliższego zakładu opieki zdrowotnej udzielającego świadczeń we właściwym zakresie, i z powrotem, m.in. w przypadkach:

1) **konieczności podjęcia natychmiastowego leczenia w zakładzie opieki zdrowotnej,**

2) wynikających z potrzeby zachowania ciągłości leczenia.

Dlatego też stwierdzić można, że w przypadku osób przebywających w szpitalach psychiatrycznych, gdy następuje konieczność podjęcia leczenia pacjenta w innym zakładzie opieki zdrowotnej, niż w danej chwili jest hospitalizowany, która jest uzasadniona potrzebą wykonania określonych świadczeń, czy zapewnienia odpowiednich warunków leczenia przez inny ZOZ, spełniona zostaje przesłanka wynikająca z powyżej przytoczonego artykułu 41 ust. 1 pkt 1.

Należy dodać, że dyrektorzy zakładów opieki zdrowotnej podpisujący umowy na świadczenia opieki zdrowotnej świadomi są ich zapisów i zakresu realizacji.

Informuję jednocześnie, iż niezależnie od powyższego kwestia organizacji transportu osób w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego między zakładami opieki zdrowotnej będzie analizowana w toku prac nad dalszą nowelizacją obowiązującej obecnie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Z dniem 23 stycznia bieżącego roku ze względu na niezgromadzenie przez koncesjonariusza należytych środków finansowych wygasta koncesja na budowę i eksploatację odcinka autostrady Stryków – Pyrzowice. Ta informacja w istocie rzeczy oznacza załamanie się rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012, a w szczególności planów rządu RP zmierzających do ukończenia przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 istotnych elementów sieci drogowej, której odcinek Stryków – Pyrzowice stanowi jeden z najważniejszych fragmentów.

Wnoszę zatem o podjęcie prac, w wyniku których możliwe będzie wykonanie w pierwszej kolejności fragmentu autostrady Pyrzowice – Częstochowa od Pyrzowic do drogi DK1 w północnej części Częstochowy. Droga DK1 od tego miejsca do Łodzi będzie mogła spełniać nieźle swoje nowe zadanie, przejmując ruch w zastępstwie niewybudowanej autostrady. Niewykonanie tego fragmentu spowoduje znaczące dociążenie autostrady A4 na odcinku Gliwice (Sośnica) – Katowice (węzeł Murckowska), a zwłaszcza drogi DK1 na odcinku Katowice – Częstochowa, który to odcinek już dzisiaj jest znacznie przeciążony, jeśli chodzi o jego możliwości techniczne.

Zwracam się do Pana Ministra o wnikliwe przeanalizowanie wskazanej propozycji, która jest jedynym racjonalnym rozwiązaniem w zaistniałej sytuacji, i o podjęcie pilnej decyzji.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r., znak BPS/DSK-043-2532/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana senatora Tadeusza Gruszki w sprawie zmiany harmonogramu budowy autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Konsorcjum Autostrada Południe SA do 22 stycznia 2010 roku nie zapewniło finansowania inwestycji dotyczącej budowy przedmiotowego odcinka autostrady A1 do czego zobowiązało się w umowie koncesyjnej zawartej w dniu 22 stycznia 2009 roku. Automatycznie oznacza to, że straciło możliwość budowy i eksploatacji tego odcinka autostrady A1.

W związku z powyższym w resorcie infrastruktury została podjęta decyzja, iż odcinek A1 Stryków – Tuszyn zostanie zrealizowany w systemie tradycyjnym tj. inwestorem będzie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. W dniu 21 kwietnia 2010 r. GDDKiA ogłosiła przetarg na wybór projektanta i wykonawcy budowy autostrady A1 na odcinku Stryków – węzeł Tuszyn, który powstanie w systemie „Projektuj i Buduj”. Inwestycja będzie polegała na budowie nowego odcinka autostrady o długości 38,65 km,

przebudowie istniejącego odcinka autostrady o długości 1,43 km, budowie węzłów i obiektów mostowych w ciągu autostrady. Termin realizacji inwestycji to 32 miesiące od daty zawarcia umowy z uwzględnieniem okresów zimowych. Oddanie autostrady do użytku nastąpi na przełomie II i III kwartału 2013 r.

Natomiast co do odcinka Tuszyn – Pyrzowice resort infrastruktury prowadzi prace mające na celu wypracowanie najbardziej efektywnego systemu finansowania i realizacji projektu. W analizach uwzględniane są m.in. koszty realizacji zadania, terminy zakończenia budowy oraz korzyści dla użytkowników dróg. Po zakończeniu tych prac oraz zabezpieczeniu środków finansowych na realizację zadania, zostanie podjęta decyzja w przedmiotowej sprawie.

Pragnę natomiast zapewnić Pana Senatora, że resort infrastruktury dołoży wszelkich starań, aby realizacja całej inwestycji zakończyła się w możliwie najkrótszych terminach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z dniem 1 stycznia 2007 r. weszły w życie przepisy nowelizujące ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W rozdziale 3a zawarte są przepisy regulujące uprawnienia emerytalne górników. Obok definicji pracy górniczej i pracy równorzędnej z pracą górniczą wyszczególnione są również okresy pracy górniczej zaliczane w wymiarze półtorakrotnym.

Zgodnie z art. 50d. 1. podczas ustalania prawa do górniczej emerytury pracownikom zatrudnionym pod ziemią oraz w kopalniach siarki lub węgla brunatnego zalicza się w wymiarze półtorakrotnym następujące okresy pracy na obszarze państwa polskiego:

1) w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych,

2) w drużynach ratowniczych.

Ustalając wysokość emerytur górniczych do tych okresów stosuje się przelicznik 1,8.

Ten sam artykuł w pktcie 3 stanowi, iż minister właściwy w porozumieniu z ministrem gospodarki i ministrem Skarbu Państwa w drodze rozporządzenia określa szczegółowo stanowiska pracy, na których zatrudnienie zalicza się w myśl ust. 1 i 2 w wymiarze półtorakrotnym. Szczegółowy wykaz tychże stanowisk zawiera rozporządzenie ministra pracy i polityki społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty (DzU z dnia 11 stycznia 1995 r.).

W załączniku tym, na co zwrócili mi uwagę pracownicy kopalń, pominięto stanowisko pracy, na którym zatrudnieni są pracownicy dokonujący dołowych pomiarów górniczo-geologicznych, a z racji charakteru i miejsca pracy, rodzaju i specyfiki wykonywania robót, wreszcie wymiaru czasu pracy spełniają oni warunki postawione innym stanowiskom w przytoczonym rozporządzeniu. Obecnie efekt jest taki, że pracownicy oddziału pomiarów dołowych mają naliczane emerytury na dużo gorszych warunkach. Postrzegam to jako nierówne traktowanie pracowników zatrudnionych w identycznych warunkach i wykonujących podobną pracę.

Dla lepszego zrozumienia zagadnienia przybliżę zakres robót i charakterystykę prac działów mierniczych w kopalniach węgla kamiennego:

— pomiary w czole drażonych przodków (stabilizacja kierunków i punktów geodezyjnych, postępy robót przodkowych, pomiary miernicze i geologiczne struktury warstw pokładów – pomiary miąższości i kliważu węgla, pobieranie prób węgla i skał itp.

— pomiary w eksploatowanych ścianach (postępy frontów, pomiar prostoliniowości ścian, pobieranie prób węgla z frontu ściany itp.

— pomiary w szybach.

W związku z tym proszę o podjęcie prac w kierunku uzupełnienia wykazu stanowisk pracy zawartych w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia niektórych stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty o stanowisko: pracownik zatrudniony przy pomiarach mierniczych pod ziemią.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 18 marca br. znak: BPS/DSK-043-2533/10, przy którym przesłany został tekst oświadczenia złożonego przez senatora Tadeusza Gruszkę podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca br. w sprawie podjęcia prac w kierunku uzupełnienia wykazu stanowisk pracy górniczej zawartych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 grudnia 1994 r. w sprawie określenia stanowisk pracy górniczej oraz stanowisk pracy zaliczanej w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu prawa do górniczej emerytury lub renty, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Uprawnienia do emerytury górniczej uregulowane są przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227).

W myśl tych przepisów okresami pracy zaliczanymi w wymiarze półtorakrotnym przy ustalaniu uprawnień do emerytury górniczej, są okresy pracy w przodkach bezpośrednio przy urabianiu i ładowaniu urobku oraz przy innych pracach przodkowych, przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębieniu szybów i robotach szybowych oraz okresy pracy w drużynach ratowniczych.

Pragnę podkreślić, że w obowiązującym systemie emerytalnym w stosunku do emerytur górniczych przyjęto szczególnie korzystne rozwiązania, które nie obejmują pozostałych ubezpieczonych.

Z uwagi na preferencyjne uprawnienie, okresy pracy uprawniającej do emerytur górniczych, co do zasady, nie powinny być – moim zdaniem – rozszerzane o żadne inne okresy.

Należy także wskazać, iż preferencyjny charakter emerytur górniczych nie ogranicza się wyłącznie do wcześniejszego przechodzenia na emeryturę. W przypadku tych emerytur zachowany bowiem został także szczególny sposób ustalania ich wysokości, w tym przy zastosowaniu przeliczników, których wysokość została uzależniona od uciążliwości wykonywanej pracy.

Wniosek zawarty w oświadczeniu senatora Tadeusza Gruszki sprowadza się w istocie do postulatu rozszerzenia kręgu osób uprawnionych do emerytur górniczych. Tymczasem zgłaszane są postulaty aby ujednoczyć uprawnienia emerytalne górników z uprawnieniami innych grup zawodowych wykonujących pracę w szczególnych warunkach. Z takim postulatem wystąpił Rzecznik Praw Obywatelskich. W tej sytuacji nie widzę możliwości realizacji wniosku pana senatora Tadeusza Gruszki.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dokonana w 2009 r. nowelizacja ustawy – Prawo ochrony środowiska nie we wszystkich zmianach przyczynia się do polepszenia stanu środowiska.

W województwie śląskim znacznym zainteresowaniem cieszyła się akcja likwidacji tzw. niskiej emisji (powodowanej m.in. przez eksploatację starych pieców węglowych), której efektem jest znaczne zanieczyszczenie powietrza. Samorządy dopłacały właścicielom budynków mieszkalnych do wymiany takich pieców na gazowe, olejowe albo nowoczesne węglowe, emitujące znacznie mniej zanieczyszczeń niż systemy grzewcze starego typu. Jednakże wspomniana nowelizacja uchylili przepisy, na podstawie których udzielane były dotacje mieszkańcom oraz innym podmiotom działającym na terenie danej gminy. Samorządy bez wyraźnej podstawy prawnej nie mogą dotować zadań, które wcześniej z powodzeniem były realizowane. Powoduje to niezrozumienie ze strony mieszkańców, którzy po zmianie przepisów nie mogą ubiegać się o dofinansowanie przedsięwzięć służących ochronie środowiska. Uchylono bowiem przepisy, które sprawdziły się w praktyce, i tym samym doprowadzono do sytuacji, w której samorządy mają związane ręce i nie mogą realizować pożytecznych dla środowiska celów, a jednocześnie zostały zobowiązane do przeznaczania wszystkich wpływów z kar i opłat na działalność związaną z ochroną środowiska.

Wobec powyższego proszę o podjęcie prac mających na celu przywrócenie samorządom możliwości udzielania dopłat właścicielom budynków mieszkalnych, którzy zdecydują się na likwidację niskiej emisji, szczególnie uciążliwej na Śląsku w okresie grzewczym.

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 7 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę z dnia 12 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043/2534/10, dotyczące dokonanej w 2009 r. nowelizacji ustawy – Prawo ochrony środowiska, poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Ustawa z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 215, poz. 1664) stanowi, iż z dniem 1 stycznia 2010 r. powiatowe oraz gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej ulegają likwidacji, a ich środkami dysponują odpowiednio starostowie i wójtowie (burmistrzowie lub prezydenci miast).

Zgodnie z dotychczasową ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150 z późn. zm.) przychodami gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej były środki z tytułu opłat i kar, które:

1. w 20% zasilały gminne fundusze,
2. w 10% zasilały powiatowe fundusze.

Według znowelizowanych przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska, dotychczasowe tytuły przychodów gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej z tytułu opłat i kar – w dotychczasowych proporcjach – stanowią dochody budżetów odpowiednio: gmin i powiatów. Należności i zobowiązania powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej stały się odpowiednio należnościami i zobowiązaniami budżetów powiatów albo budżetów gmin.

Wpisana w ustawie z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw likwidacja powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, wynika bezpośrednio z założeń reformy finansów publicznych opracowanej przez Ministerstwo Finansów. Akt normatywny stanowiący fundament tej reformy to, przyjęta przez Wysoką Izbę, ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. nr 157, poz. 1240), która przewiduje funkcjonowanie w sektorze finansów publicznych wyłącznie państwowych funduszy celowych pozbawionych osobowości prawnej. Dlatego też, po wejściu w życie tej ustawy (co nastąpiło 1 stycznia 2010 r.) w sektorze finansów publicznych nie mogą funkcjonować inne rodzaje funduszy celowych, w szczególności powiatowe i gminne fundusze ochrony środowiska.

Likwidacja powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej była przewidziana w projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych przygotowanym przez Ministra Finansów, w wersji skierowanej do uzgodnień z członkami Rady Ministrów w 2008 r. Ten projekt ustawy przewidywał także likwidację wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w państwowy fundusz celowy nieposiadający osobowości prawnej, co jest zgodne z założeniami reformy finansów publicznych. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Minister Środowiska podjął działania zmierzające do zmiany przepisów projektu ustawy. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w taki sposób, aby zapewnić działanie funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej na zasadach możliwie najbardziej zbliżonych do obowiązujących, z uwzględnieniem założeń reformy finansów publicznych. Dlatego też, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (aktualnie ustawa z dnia 20 listopada 2009 r.) zakładał likwidację tych funduszy, a ich dotychczasowe przychody, w dotychczasowych proporcjach – miały stanowić dochody budżetów odpowiednio: powiatów i gmin. Odzyskane należności, pomniejszone o zobowiązania dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, powiaty i gminy są obowiązane przeznaczyć na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt. 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32, 38–42 ustawy z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw. Ponadto, zgodnie z 430 art. ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 13 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r., do zadań powiatów i gmin od dnia 1 stycznia 2010 r. należy finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt. 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32, 38–42 w wysokości nie mniejszej niż kwota wpływów z tytułu opłat i kar środowiskowych, stanowiących dochody budżetów powiatów i gmin.

Odnosząc się do formy, w jakiej po dniu 1 stycznia 2010 r. powiaty i gminy finansują cele z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wymienionej w ustawie – Prawo ochrony środowiska, uprzejmie informuję, iż zważywszy na fakt, że będą wydatkowane środki budżetów odpowiednio powiatów i gmin, zastosowanie w tym zakresie mają odpowiednie przepisy nowej ustawy o finansach publicznych. Problematyka wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz katalog dopuszczalnych w tej materii instrumentów środowiskowych nie jest przedmiotem uregulowania ustawy – Prawo ochrony środowiska (§ 3 ust. 2 Zasad techniki prawodawczej), dlatego też omawiana ustawa zmieniająca nie wprowadzała do ustawy – Prawo ochrony środowiska uregulowań w tym podmiocie.

Z konsultacji z Ministrem Finansów, problemu udzielania dotacji ze środków budżetów gmin pochodzących z opłat i kar środowiskowych bezpośrednio osobom fizycz-

nym tak, jak to miało miejsce w przypadku środków gromadzonych dotychczas w powiatowych i gminnych funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej, wynika, iż w obowiązującym stanie prawnym mają zastosowanie wprost przepisy obowiązującej ustawy o finansach publicznych. W szczególności należy mieć na uwadze przepis art. 221 ww. ustawy, który reguluje problematykę udzielania dotacji celowej z budżetów jednostek samorządu terytorialnego podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i niedziałającym w celu osiągnięcia zysku. Dotacja tego rodzaju jest udzielana na cele publiczne związane z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej tej dotacji. Zlecenie zadań i udzielenie dotacji odbywa się co do zasady zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.). Jeżeli jednak dotacje miałyby być udzielane na realizację zadań innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to udzielenie dotacji powinno odbywać się na podstawie umów zawieranych przez jednostki samorządu terytorialnego z podmiotami, które te zadania będą realizować. Tryb postępowania o udzielenie dotacji na cele innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, sposób rozliczania takiej dotacji oraz sposób kontroli zleconego zadania, powinny zostać określone przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w drodze uchwały.

Podsumowując, dotacja celowa może być udzielona wyłącznie na cel publiczny, związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji, podmiot otrzymujący dotację nie może być podmiotem zaliczonym do sektora finansów publicznych, a także nie może działać w celu osiągnięcia zysku.

Dlatego też możliwe jest udzielenie dotacji podmiotowi będącemu osobą fizyczną, ale zadanie realizowane przez ten podmiot powinno mieć charakter celu publicznego związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji celowej. Nie chodzi tu więc o przekazanie przez jednostkę samorządu terytorialnego osobie fizycznej określonej kwoty środków publicznych na dofinansowanie prywatnej inwestycji tej osoby (choć zgodnej z polityką gminy), ale o powierzenie osobie fizycznej wykonywania zadania związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego na rzecz ogółu mieszkańców i przekazanie środków publicznych na ten cel.

Ministerstwo Finansów w swoim stanowisku dopuściło jednakże możliwość nowelizacji ustawy – Prawo ochrony środowiska w celu uregulowania zasad i trybu udzielania z budżetów powiatów i gmin wsparcia finansowego bezpośrednio osobom fizycznym realizującym prywatne inwestycje, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska. Zawarcie tego rodzaju regulacji stanowiących w swej istocie przepisy szczególne w stosunku do przepisów ustawy o finansach publicznych, pozwoliłoby na stworzenie nowego instrumentu finansowego w postaci szczególnego rodzaju dotacji udzielanej przez gminy i powiaty. Podstawą prawną udzielenia takiej dotacji byłyby przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Mając na względzie szerokie zainteresowanie ze strony powiatów i gmin przywróceniem instrumentu finansowego działającego w sposób zbliżony do dotacji udzielanych ze środków publicznych gromadzonych na powiatowych funduszach oraz gminnych funduszach, a także doceniając zaangażowanie gmin w racjonalne wydatkowanie środków pochodzących z opłat i kar środowiskowych, uprzejmie informuję, iż zostaną podjęte prace legislacyjne zmierzające do wprowadzenia do ustawy – Prawo ochrony środowiska odpowiednich uregulowań.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową w Gdańsku, stan z grudnia 2009 r., który dotyczy kobiet bezrobotnych i biernych zawodowo w powiecie starogardzkim, podstawowymi barierami podjęcia pracy są bariery infrastrukturalne: brak komunikacji oraz brak miejsc w placówkach opiekuńczych. Niemal co piąta respondentka w badaniach IBnGR wskazuje konieczność opieki nad dzieckiem jako przyczynę pozostawania bez pracy. Niedostatek przedszkoli wręcz uniemożliwia podjęcie pracy przez kobiety wychowujące małe dzieci.

Prawo oddania dziecka do przedszkola mają w pierwszej kolejności (lub wyłącznie) osoby pracujące. Tym bardziej, że preferowane są te rodziny, w których oboje rodzice pracują. Kobieta bezrobotna poszukująca pracy nie ma możliwości skorzystania z usług opiekuńczych przedszkola, zatem jej szanse już na starcie są mniejsze. Ma małe dzieci i nie jest na tyle mobilna, aby aktywnie poszukiwać pracy, jeździć na rozmowy kwalifikacyjne itd.

Deficyt miejsc w tych placówkach znacznie podnosi koszt wynajęcia opieki, co dodając do kosztów dojazdów do pracy stawia pod znakiem zapytania ekonomiczny sens podejmowania zatrudnienia. Najczęściej w gminie i okolicy jest jedno przedszkole. W niektórych przypadkach przedszkola nie ma. Dlatego też dzieci kobiet biernych, chociaż powinny iść do przedszkola, nie mają na nie szans. Dzieci rodziców niepracujących nie mają możliwości edukacji przedszkolnej.

Organizując punkty opiekuńcze (domowe przedszkola), można by zapewnić wsparcie tym kobietom i jednocześnie uniknąć rozbudowy sieci przedszkoli. Jedną z form aktywizacji może być nakłonienie kobiet 45+ do prowadzenia takich domów opieki doraźnej, przy współfinansowaniu np. ze środków unijnych. Pozwoli to na zbudowanie sieci wzajemnej pomocy dla kobiet w różnym wieku. Konieczne jest opracowanie w tym względzie procedur ukierunkowanych na ten charakter aktywizacji zawodowej kobiet w połączeniu ze złagodzeniem przepisów zezwalających na prowadzenie przedszkola w warunkach domowych.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.22

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenia Pana Senatora Andrzeja Grzyba złożone podczas 49. i 50. posiedzenia Senatu RP w dniach 18 lutego i 12 marca 2010 r. (BPS/DSK-043-2469/10, BPS/DSK-043-2535/10) w sprawie braku miejsc w placówkach wychowania przedszkolnego, jako bariery w podjęciu pracy przez kobiety bezrobotne i bierne zawodowo w powiecie starogardzkim, uprzejmie wyjaśniam.

Podjmując, w ramach decentralizacji funkcji państwa, decyzję o przekazaniu gminom zakładania i prowadzenia m.in. publicznych przedszkoli z dniem 1 stycznia 1992 r., ustawodawca określił jednocześnie charakter przekazanych przez państwo zadań jako obowiązkowe zadania własne gmin [art. 105 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.)].

Równocześnie, zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. *o samorządzie gminnym* (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.), do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb jej wspólnoty w zakresie edukacji publicznej, a taką potrzebą jest m.in. organizacja wychowania przedszkolnego tj. zakładanie, prowadzenie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej oraz innych form wychowania przedszkolnego.

Uprzejmie przypominam, iż rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 stycznia 2008 r. *w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz. U. Nr 7, poz. 38) pozwoliło na tworzenie innych (niż przedszkola i oddziały przedszkolne w szkołach) form wychowania przedszkolnego, zarówno przez osoby prawne jak i fizyczne, a tym samym na upowszechnianie dostępu do edukacji przedszkolnej jak również wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci w wieku 3–5 lat z różnych środowisk, zarówno wielkomiejskich jak i wiejskich. Dostrzegając potrzebę pilnego tworzenia i organizowania przez jednostki samorządu terytorialnego, osoby prawne i fizyczne innych form wychowania przedszkolnego, Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło działania mające na celu dostosowanie (złagodzenie) obowiązujących przepisów, dotyczących warunków lokalowych i sanitarnych do nowych potrzeb. Po konsultacjach Ministerstwa Edukacji Narodowej z Komendantem Głównym Państwowej Straży Pożarnej oraz Głównym Inspektorem Sanitarnym uzgodniono zmiany w przepisach powyższego rozporządzenia, nowelizując je w dniu 13 czerwca 2008 r.

W powyższej nowelizacji zawarto szczegółowe regulacje określające warunki, jakie musi spełniać lokal, w którym ma funkcjonować punkt przedszkolny lub zespół wychowania przedszkolnego. Złagodzenie obowiązujących przepisów dotyczy obszaru ochrony przeciwpożarowej oraz sanitarno-epidemiologicznej.

Dodatkowo informuję, iż od 1 września 2009 r. obowiązuje nowe rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 maja 2009 r. *w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz.U. Nr 83, poz. 693), które jest wynikiem zmiany treści upoważnienia ustawowego dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do wydania przedmiotowego rozporządzenia, zawartego w art. 14a ust. 7 ustawy o systemie oświaty, dokonanej ustawą z dnia 19 marca 2009 r. *o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 56, poz. 458).

Reasumując, postulowane w oświadczeniu złagodzenie przepisów zezwalających na prowadzenie „przedszkola w warunkach domowych” nastąpiło na skutek wejścia w życie cytowanego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 13 czerwca 2008 r. *zmieniającego rozporządzenie w sprawie rodzajów innych form wychowania przedszkolnego, warunków tworzenia i organizowania tych form oraz sposobu ich działania* (Dz. U. Nr 104, poz. 667).

Rozwój innych form wychowania przedszkolnego znacząco przyczynił się do zlikwidowania dotychczasowych „białych plam” w zakresie edukacji przedszkolnej.

Ze wstępnych danych (według stanu na 30 września 2009 r.) wynika, że w porównaniu z rokiem 2008 wzrosła liczba publicznych i niepublicznych punktów przedszkolnych oraz zespołów wychowania przedszkolnego (do 800).

Największy przyrost można odnotować w przypadku punktów przedszkolnych – ich liczba wzrosła o 695. Najwięcej powyższych form wychowania przedszkolnego powstało w województwach: dolnośląskim – 112, pomorskim – 96, mazowieckim – 84. W latach kolejnych oczekiwany jest podobny wzrost liczby innych form wychowania przedszkolnego, w tym także finansowanych ze środków Unii Europejskiej.

Odnosząc się do danych dotyczących powiatu starogardzkiego, należy zauważyć, iż zgodnie ze stanem na dzień 30 września 2009 r. (po rozpoczęciu trwającego obecnie ro-

ku szkolnego 2009/2010) na terenie powiatu funkcjonują 54 placówki wychowania przedszkolnego tj. 27 przedszkoli oraz 27 oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych. Jednakże nie utworzono tam żadnego punktu przedszkolnego ani zespołu wychowania przedszkolnego, chociaż w województwie pomorskim utworzono ich aż 96.

Uprzejmie informuję, że zakładanie i prowadzenie innych form wychowania przedszkolnego zarówno przez gminy jak i osoby prawne i fizyczne, jest rozszerzeniem katalogu miejsc realizacji wychowania przedszkolnego. Tworzenie punktów przedszkolnych lub zespołów wychowania przedszkolnego jest korzystne dla gmin ze względu na niższe koszty ponoszone na jedno dziecko uczęszczające na zajęcia w innej formie wychowania przedszkolnego, niż koszty utrzymania dziecka w przedszkolu lub oddziale przedszkolnym w szkole podstawowej. Nie oznacza to jednak, że tradycyjne przedszkola mają być zastąpione przez inne formy wychowania przedszkolnego, ponieważ tylko w przypadkach uzasadnionych warunkami demograficznymi i geograficznymi rada gminy może uzupełnić sieć publicznych przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych o punkty przedszkolne i zespoły wychowania przedszkolnego.

Wynika z powyższego, iż żadne osoby prawne (w tym jednostki samorządu terytorialnego) ani osoby fizyczne nie były zainteresowane utworzeniem innej formy wychowania przedszkolnego na terenie powiatu starogardzkiego.

Należy podkreślić, że edukacja przedszkolna na terenie gminy nie jest nowym zadaniem, a polityka Rządu wyznacza szczególną rolę samorządom lokalnym, od których oczekuje się efektywnego prowadzenia finansowania m.in. edukacji przedszkolnej oraz umiejętnego dostosowywania się do lokalnych możliwości i potrzeb.

Równocześnie uprzejmie informuję, iż od 2 lat Ministerstwo Edukacji Narodowej realizuje projekt „Ogólnopolskie kampanie upowszechniające model uczenia się przez całe życie” (Priorytet III POKL), który jest finansowany z funduszy unijnych. Celem działań podejmowanych w ramach I części projektu (promocja wczesnej edukacji) jest zmiana postaw społecznych dotyczących potrzeby edukacji przedszkolnej głównie na terenach wiejskich, zwrócenie uwagi na problemy wynikające z nieposyłania dzieci do przedszkoli i wywołanie dyskusji, a przez to m.in. zwiększenie poziomu uczestnictwa dzieci w wychowaniu przedszkolnym (szczególnie na obszarach gdzie świadomość wagi edukacji przedszkolnej nie jest powszechna, przez co nie ma tradycji posyłania dzieci do przedszkoli).

Cel ten wynika bezpośrednio z celów Odnowionej Strategii Lizbońskiej.

Projekt koncentruje się na pokazywaniu korzyści płynących z edukacji przedszkolnej, namawianiu do wysyłania dzieci do przedszkola, namawianiu do korzystania z ułatwień w przepisach i zakładania przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego na tych terenach (zwłaszcza mieszkańców małych wsi i miasteczek).

Zadania dotyczące edukacji przedszkolnej są obecnie jak i nadal będą współfinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Priorytetu IX Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Szczegółowy opis tego Priorytetu w ramach *Działania 9.1 Wyrównywanie szans edukacyjnych i zapewnienie wysokiej jakości usług edukacyjnych świadczonych w systemie oświaty* przewiduje różne obszary wsparcia w zakresie edukacji przedszkolnej. W poddziałaniu 9.1.1 *Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej*, projekty konkursowe dotyczą: tworzenia przedszkoli (w tym również uruchamiania innych form wychowania przedszkolnego) na obszarach i w środowiskach o niskim stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej (w szczególności na obszarach wiejskich) oraz wsparcia istniejących przedszkoli (w tym również funkcjonujących innych form wychowania przedszkolnego). Za realizację działań w ramach Priorytetu IX PO KL odpowiedzialne są samorządy województw, jako Instytucje Pośredniczące. Oprócz powyższego programu, wszystkie organy prowadzące (zarówno osoby prawne – m.in. gminy, jak i osoby fizyczne) mogą występować o dodatkowe fundusze przewidziane w innych programach (np. Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz programach regionalnych) z przeznaczeniem na projekty inwestycyjne dotyczące remontów, modernizacji, wyposażenia w sprzęt budynków, w których planuje się prowadzenie wychowania przedszkolnego.

Odnosząc się do poruszonego problemu przyjmowania dzieci do przedszkoli publicznych, uprzejmie informuję, iż obowiązujące przepisy § 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 lutego 2004 r. *w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do szkół publicznych oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych* (Dz. U. nr 26, poz. 232 z późn. zm.) jednoznacznie określają, iż do przedszkola i oddziału przedszkolnego zorganizowanego w szkole podstawowej w pierwszej kolejności przyjmowane są dzieci w wieku 6 lat odbywające roczne przygotowanie przedszkolne. W następnej kolejności przyjmowane są dzieci matek lub ojców samotnie je wychowujących, matek lub ojców, wobec których orzeczono znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności bądź całkowitą niezdolność do pracy oraz niezdolność do samodzielnej egzystencji, na podstawie odrębnych przepisów, a także dzieci umieszczone w rodzinach zastępczych.

Są one kryteriami nadrzędnymi, natomiast kryteria dodatkowe może ustalić organ prowadzący daną placówkę, w tym wypadku gmina.

Oznacza to pewną zamierzoną dowolność w ustalaniu dodatkowych zasad rekrutacji do przedszkoli na terenie kraju w zależności od warunków i potrzeb lokalnej społeczności.

Zgodnie z powyższym nie jest uzasadnione prawnie przyjmowanie do przedszkoli publicznych w pierwszej kolejności dzieci osób pracujących.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Liczne sygnały ze strony rybaków dolnośląskich obligują mnie do wystąpienia w sprawie rekompensat dla rybactwa śródlądowego, w oparciu o program PO Ryby 2007–2013 (oś 2., środek 2.2. „Działania wodno-środowiskowe”).

Większość stawów dolnośląskich położona jest na terenach objętych programem „Natura 2000”. Na tych obszarach rybacy ponoszą dodatkowe koszty związane z realizacją programu. Do tej pory rybacy nie otrzymywali żadnych rekompensat, a ponosili koszty. Nawet ornitologzy stwierdzają znaczne obciążenia finansowe związane z ptactwem bytującym na stawach i przelatującym nad nimi. Różne gatunki ptaków, wydry oraz bobry stwarzają ograniczenia w pielęgnacji stawów na obszarach chronionych itp.

Na Dolnym Śląsku znajduje się największy kompleks stawów położonych w Dolinie Baryczy. Na znacznej ich części obowiązują ograniczenia z tytułu programu „Natura 2000”, parku krajobrazowego i rezerwatu ornitologicznego „Stawy Milickie”. Część spośród stawów została umieszczona na liście UNESCO Living Lakes, co tylko potwierdza szczególne znaczenie tego rejonu. Od kilku lat rybacy dolnośląscy borykają się z problemem spowodowanym przez wirusa KHV powodującego straty w produkcji rybackiej w wysokości nawet ponad 80% obsady.

Już w załączniku do rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 11 sierpnia 2004 r. – Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004–2006” zwrócono uwagę na to, że „stawy (...) przyczyniają się do oczyszczania wód, zwiększają możliwości retencjonowania wody powierzchniowej, tworzą liczne siedliska dla zwierząt gatunków prawnie chronionych. (...) Rentowność produkcji karpia jest niezadowolająca. (...) Ceny nie zapewniają odnowienia i modernizacji warsztatu pracy. Wzrost cen środków produkcji, usług oraz konserwacji stawów zagraża egzystencji hodowców i ogranicza retencję wody”. Jednakże dopiero od niedawna pojawiła się nadzieja, że będą rekompensaty dla hodowców ryb ze „Zrównoważonego rozwoju sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” w ramach środka 2.2. „Działania wodno-środowiskowe”. Są to pierwsze możliwe rekompensaty związane z utrzymaniem produkcji rybackiej w stawach, w przeciwieństwie do na przykład środków przeznaczanych na rybołówstwo morskie, związanych z zaniechaniem połowów ryb czy przetwórstwem. Jednakże kwoty przeznaczone na ten środek bez winy rybaków zostały znacząco niedoszacowane, o czym świadczy fakt, iż na 31 grudnia 2009 r. złożono wnioski wykorzystujące przyznany limit w 289,78%, podczas gdy na inne środki zapotrzebowanie nie wypełniło limitów.

Proponuję przeanalizować wykorzystanie funduszy w ramach osi 2. „Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury”, były przesunięte na środek 2.2. „Działania wodno-środowiskowe” w celu zaspokojenia potrzeb. W przypadku działań wodno-środowiskowych środki te winny być w jak najszybszym czasie wypłacane każdemu, kto spełni wymagania, podobnie jak to się dzieje w przypadku działań rolno-środowiskowych dla rolników. Proponuję, by niewykorzystane środki z innych działań przesunąć na sfinansowanie kolejnych oczekujących, pozytywnie już zweryfikowanych wniosków. Przyczyni się to do poprawnego funkcjonowania gospodarstw rybackich, ale także pozwoli na wykorzystanie całości przyznanych funduszy przez nasz kraj.

Na dzień pozytywnej weryfikacji wniosków miały wpływ zmiany wymagań w trakcie składania wniosków i brak pełnej informacji w dniu rozpoczęcia składania wniosków co do kompletności wymaganych dokumentów! Za fakt ten trudno obwiniać jedynie beneficjentów. Trudna sytuacja finansowa rybaków oraz ogromne znaczenie przyrodnicze i ekologiczne produkcji karpowej powinny zwrócić naszą uwagę na fakt, że mogą wystąpić bankructwa, ale pogorszy się także stan naszej polskiej przyrody, będzie mniej

gatunków zwierząt, a woda, o którą w Polsce powinniśmy się troszczyć, będzie gorszej jakości.

Zwracam się z prośbą o analizę możliwości zwiększenia środków na dopłaty wodno-środowiskowe.

Z poważaniem
Stanisław Jurcewicz

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku!

Odnosząc się do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Stanisława Jurcewicza na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 r., uprzejmie informuję.

Zakres wsparcia w ramach Środka 2.2 Działania wodno-środowiskowe przewidzianego w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 września 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania, wypłaty i zwracania pomocy finansowej na realizację środków objętych osią priorytetową 2 – Akwakultura, rybołówstwo śródlądowe, przetwórstwo i obrót produktami rybołówstwa i akwakultury, zawartą w programie operacyjnym „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” (Dz. U. Nr 147, poz. 1193 i Nr 161, poz. 1287), zwanym dalej „rozporządzeniem do osi priorytetowej 2”, wynika wprost z rozporządzenia Rady nr 1198/2006 z dnia 27 lipca 2006 r. w sprawie Europejskiego Funduszu Rybackiego (Dz. Urz. UE L 223 z 15.08.2006, str. 1), zwanym dalej „rozporządzeniem nr 1198/2006”.

Zgodnie z art. 30 ust. 2 lit. a rozporządzenia nr 1198/2006 „Celem wsparcia jest propagowanie form akwakultury obejmujących ochronę i poprawę stanu środowiska, zasobów naturalnych i różnorodności genetycznej, a także kształtowanie krajobrazu i tradycyjnych cech obszarów akwakultury”.

Zgodnie z art. 30 ust. 3 tego rozporządzenia, w celu uruchomienia wsparcia wykorzystania tradycyjnych lub przyjaznych środowisku praktyk i technik w chowie i hodowli ryb w ramach Środka 2.2 Działania wodno-środowiskowe Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”, państwo członkowskie Unii Europejskiej musi przeprowadzić ocenę korzyści dla środowiska. Ocena taka została przygotowana na zlecenie MRiRW przez Pracownię Ichtibiologii i Rybactwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w czerwcu 2008 r. Opracowanie to zawiera informacje dotyczące m.in. powierzchni stawów w Polsce, definiuje zasady dobrej praktyki rybackiej oraz określa stawki rekompensat, które odpowiadają stosowaniu tych praktyk. Na podstawie tego Opracowania zostało wydane rozporządzenie do osi priorytetowej 2.

Przyjęte założenia finansowe okazały się niedoszacowane z uwagi na fakt, iż sytuacja w zakresie gospodarki chowu i hodowli w Polsce jest nieuporządkowana. W ewiden-

cji gruntów i budynków stawy zakwalifikowane są często jako nieużytki lub łąki, a podmioty prowadzące działalność polegającą na chowie i hodowli ryb nie wypełniały obowiązku na nich obowiązkowego statystycznego wynikającego z rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 października 2007 r. *w sprawie programu badań statystycznych statystyki publicznej na rok 2008* (Dz. U. Nr 210, poz. 1521). Zgodnie z Załącznikiem do ww. rozporządzenia wskazane w nim podmioty raz w roku, do 15 marca, zobowiązane są do złożenia zestawienia zbiorczego danych objętych ewidencją gruntów pod stawami rybnymi oraz danych z zakresu chowu i hodowli ryb i skorupiaków w stawach rybnych i innych urządzeniach. Do dnia 15 marca 2009 r. przedmiotowy obowiązek został wypełniony jedynie przez 185 podmiotów. Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia do osi priorytetowej 2, do dnia 15 marca 2010 r., obowiązek taki wypełniło już 897 podmiotów. Wskazane powyżej elementy spowodowały, iż kwota złożonych wniosków o dofinansowanie w ramach Środka 2.2 Działania wodno-środowiskowe przekroczyła limit środków finansowych przyznanych na ten Środek.

Zgodnie z przepisem art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 3 kwietnia 2009 r. *o wspieraniu zrównoważonego rozwoju sektora rybackiego z udziałem Europejskiego Funduszu Rybackiego* (Dz. U. Nr 72, poz. 619 i Nr 157, poz. 1241), zwanej dalej „ustawą”, pomoc w ramach programu operacyjnego jest przyznawana do wysokości limitu stanowiącego równoważność w złotych kwoty w euro określonej na poszczególne środki w przepisach wydanych na podstawie ust. 1 tego artykułu, tj. w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 7 września 2009 r. *w sprawie podziału środków finansowych na realizację programu operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013” na lata 2007–2013* (Dz. U. Nr 147, poz. 1192), zwanym dalej „rozporządzeniem w sprawie podziału środków finansowych”. W sytuacji wyczerpania limitu, stosownie do art. 14. ust. 4 ustawy, wnioskodawcę informuje się, w formie pisemnej, o odmowie przyznania pomocy, podając przyczyny tej odmowy.

Mając na uwadze powyższe oraz w celu umożliwienia wypłacenia pomocy finansowej większej liczbie wnioskodawców Środka 2.2, podjęto prace zmierzające do przesunięcia środków finansowych pomiędzy Środkami w ramach osi priorytetowej 2. Jest to związane z koniecznością nowelizacji rozporządzenia w sprawie podziału środków finansowych. W dniu 6 kwietnia upłynął termin zgłaszania uwag do ww. projektu rozporządzenia w ramach konsultacji społecznych.

Należy podkreślić, iż przed przystąpieniem do pracy nad nowelizacją ww. rozporządzenia, w dniu 9 lutego br., w MRiRW zostało zorganizowane spotkanie z przedstawicielami środowiska rybackiego w sprawie przesunięć środków finansowych w ramach osi priorytetowej 2. Wynikiem spotkania było ustalenie polegające na propozycji przesunięcia środków finansowych ze Środka 2.3. Środki na rzecz zdrowia zwierząt w wysokości 1 902 792,68 euro na rzecz Środka 2.2. Działania wodno-środowiskowe. Ustalenie to było punktem wyjścia do opracowania założeń nowelizacji ww. rozporządzenia.

Zgodnie z przywołanym wyżej przepisem art. 8 ust. 2 ustawy, pomoc udzielana jest do wyczerpania limitu środków finansowych alokowanych na dany Środek. Jednocześnie, należy wskazać, iż § 51 rozporządzenia do osi priorytetowej 2 potwierdza tę zasadę stanowiąc, że pomoc w ramach Środków, w tym Środka 2.2. jest przyznawana do wyczerpania środków finansowych zgodnie z kolejnością złożenia prawidłowo wypełnionego i udokumentowanego wniosku o dofinansowanie. W sytuacji wyczerpania limitu, stosownie do art. 14. ust. 4 ustawy, wnioskodawcę informuje się, w formie pisemnej, o odmowie przyznania pomocy, podając przyczyny tej odmowy.

Dodatkowo uprzejmie informuje, iż warunki i tryb składania wniosków o dofinansowanie oraz dokumenty, które się do nich załącza, zostały określone w rozporządzeniu do osi priorytetowej 2. Rozporządzenie to weszło w życie w dniu 11 września 2009 r. i z tym dniem znane już były zasady ubiegania się o pomoc finansową w nim określone, w tym dotyczące naboru wniosków o dofinansowanie w ramach Środka 2.2. W tym też dniu rozpoczął się nabór wniosków o dofinansowanie w ramach osi priorytetowej 2 Programu. Zmiana zasad ubiegania się o pomoc w trakcie składania wniosków o dofi-

nansowanie, o której Pan Senator wspomina w oświadczeniu, nie miała miejsca, gdyż wymagałaby ona znowelizowania przedmiotowego rozporządzenia, a do tej pory nowelizacja tego aktu prawnego nie została przeprowadzona.

Ponadto należy podkreślić, iż istotą Środka 2.2 jest realizacja zobowiązań wykraczających poza podstawowe zasady dobrej praktyki rybackiej w ramach pakietów wymienionych w Załączniku nr 1 do ww. rozporządzenia, a straty w gospodarce rybackiej i pogorszenie sytuacji ekonomicznej ubiegającego się o dofinansowanie nie mogą decydować o przyznaniu pomocy w ramach ww. Środka.

Tym niemniej, zdając sobie sprawę, iż zapotrzebowanie na pomoc finansową w zakresie Środka 2.2 jest ogromne, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło stosowne działania prowadzące do zaspokojenia większej liczby beneficjentów tego Środka.

SEKRETARZ STANU
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do minister zdrowia Ewy Kopacz

25 lutego tego roku Rada Miejska Kalisza na sesji plenarnej wystosowała apel do prezydenta Rzeczypospolitej, premiera rządu Rzeczypospolitej, wojewody wielkopolskiego, a także posłów i senatorów. Chciałbym ten apel odczytać, aby głos mojego rodzinnego miasta mógł zabrzmieć również w Wysokiej Izbie.

Apel Rady Miejskiej Kalisza i prezydenta miasta Kalisza do rządu i parlamentu RP z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie wycofania z legalnej sprzedaży substancji psychotycznych, psychoaktywnych, tak zwanych dopalaczy.

W trosce o losy mieszkańców Kalisza, a w szczególności dzieci i młodzieży, radni Rady Miejskiej Kalisza oraz prezydent miasta Kalisza apelują o podjęcie działań legislacyjnych mających na celu zniesienie legalności sprzedaży i promocii substancji psychotycznych, psychoaktywnych, tak zwanych dopalaczy. Mając na uwadze fakt dużej dostępności na terenie całej Polski środków o działaniu zbliżonym do narkotyku i potęgującą się falę uzależnień, a także ich tragicznych następstw, oczekujemy szybkiej reakcji celem wyeliminowania zagrażających zdrowiu i życiu niebezpiecznych środków psychotycznych, niszczących oraz redukujących osobowość młodego pokolenia.

Apel podpisał prezydent miasta, pan Janusz Pęcherz, oraz przewodnicząca Rady Miejskiej Kalisza, pani Adela Przybył.

Piotr Kaleta

Odpowiedź MINISTRA ZDROWIA

Warszawa, 2010.04.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 18 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2538/10), uprzejmie przedkładam odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety złożone podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r. w sprawie „Apelu Rady Miejskiej Kalisza i prezydenta miasta Kalisza do rządu i parlamentu RP z dnia 25 lutego 2010 r. w sprawie wycofania z legalnej sprzedaży substancji psychotycznych, psychoaktywnych, tak zwanych dopalaczy”. Poniższa odpowiedź została udzielona z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów.

W związku z Decyzją 2008/206/WSiSW Rady Unii Europejskiej z dnia 3 marca 2008 r. Ministerstwo Zdrowia znowelizowało ustawę z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485, z późn. zm.). Projekt nowelizacji został opracowany w celu wprowadzenia pod kontrolę prawną substancji o nazwie *benzylpiperazyna* (1-benzylpiperazyna, BZP). W wyniku prac legislacyjnych, w dniu 20 marca 2009 r. została uchwalona *ustawa o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii* (Dz. U. Nr 63, poz. 520), która weszła w życie w dniu 8 maja 2009 r. Przedmiotowa nowelizacja pozwoliła objąć kontrolą zarówno *benzylpiperazynę* (BZP) wpisaną do Za-

łącznika nr 2 w wykazie Substancji psychotropowych grupy II-P, jak również po uwzględnieniu poprawki poselskiej 17 innych substancji i roślin psychoaktywnych wpisanych do Załącznika nr 1 w wykazie Środków odurzających grupy I-N ww. ustawy. W sumie objęto kontrolą ustawową 18 substancji i roślin psychoaktywnych.

W opinii Ministerstwa Zdrowia konieczność wycofania przez sklepy z *dopalaczami* (*smart shops*) wielu substancji i roślin, które od lat były wykorzystywane w celu odurzenia się spowodowana objęciem ich kontrolą, była jak najbardziej słuszna i w ocenie na dzień dzisiejszy bardzo skuteczna. Wykorzystywane w poprzedniej ofercie sklepów substancje takie jak: *BZP*, *JWH-018*, rośliny *Salvia Divinorum*, *Mitragyna Speciosa*, *Argyrea Nervosa*, o których informowało Europejskie Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) nie znajdują łatwo zamienników i obecnie są zastępowane roślinami i substancjami, o których działaniu psychoaktywnym brak jest poważnych doniesień naukowych (*Theobromina*, *Geranium*). Należy podkreślić, że z handlem tzw. *dopalaczami* zmagają się z lepszym lub gorszym efektem wszystkie państwa Unii Europejskiej. *Smart shops* – sklepy handlujące *dopalaczami* istnieją w większości krajów Europy. Najwięcej jest ich w Wielkiej Brytanii, Niemczech i Holandii. Jak do tej pory żaden z krajów europejskich nie zdelegalizował działalności tych sklepów.

Zgodnie z zestawieniem austriackiego Urzędu Bezpieczeństwa Zdrowia Publicznego (Bundesamt für Sicherheit im Gesundheitswesen) z dnia 26 sierpnia 2009 r. o działaniach poszczególnych państw UE w zakresie kontrolowania substancji i roślin, które mogą być obecne w *dopalaczach* Polska wprowadziła pod kontrolę największą ilość substancji i roślin.

Jednocześnie Ministerstwo Zdrowia mając na uwadze potencjalną potrzebę oceny i szybkiego objęcia kontrolą niebezpiecznych substancji czy roślin psychoaktywnych, prowadziło wspólne działania z Głównym Inspektorem Farmaceutycznym w celu wypracowania projektu takiej regulacji ustawowej, która umożliwiłaby przeniesienie wykazu środków odurzających i substancji psychotropowych z ustawy do rozporządzenia. Takie rozwiązanie dałoby możliwość szybkiej reakcji na pojawienie się nowych, wcześniej nieznanych substancji o działaniu psychoaktywnym, co byłoby skutecznym działaniem wobec możliwości wykorzystania nowych substancji i roślin w ofercie sklepów oferujących *dopalacze*. Główny Inspektor Farmaceutyczny we współpracy z Departamentem Zdrowia Publicznego i Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii opracował projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii zmierzającego do wypracowania szybkiej ścieżki obejmowania kontrolą tymczasową substancji, co do których zachodzi podejrzenie, że mogą być niebezpieczne dla zdrowia publicznego. Intensywne prace nad ww. projektem prowadzone są obecnie w Ministerstwie Zdrowia.

W opinii Ministerstwa Zdrowia kwestia tzw. *dopalaczy* nie może być skutecznie rozwiązana wyłącznie w oparciu o przepisy ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, regulującej kwestie związane wyłącznie ze środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, znajdującymi się w załącznikach do ustawy. Wyżej wspomniane, podejmowane przez Ministerstwo Zdrowia działania koncentrowały się na wyeliminowaniu dostępu do substancji, które spełniają kryteria środków odurzających i substancji psychotropowych (*BZP*, *Salvia Divinorum*, *JWH-0-18*). Z opinii przedstawionej przez przedstawiciela Policji podczas spotkania Zespołu ds. Administracji i Bezpieczeństwa Obywateli Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego w sprawie tzw. *dopalaczy* wynika, że cel ten został czasowo osiągnięty w okresie kilku miesięcy po wejściu w życie nowelizacji z dnia 8 maja 2009 r. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Kolejna wspomniana wyżej inicjatywa podjęta przez Ministerstwo Zdrowia ukierunkowana jest na opracowanie i wdrożenie instrumentów prawnych, umożliwiających objęcie czasową kontrolą środków odurzających lub substancji psychotropowych mogących prowadzić do uzależnienia od nich oraz określenie procedur i trybu prowadzenia tzw. oceny ryzyka. Rozwiązanie powyższe będzie stanowić bardzo ważny element działań ukierunkowanych na szybkie i sprawne podejmowanie decyzji o wycofaniu niektórych substancji i podejmowania ostatecznych decyzji w oparciu o naukowo zweryfikowaną ocenę tych substancji. Nadal jednak w ofercie sklepów z *dopalaczami* mogą pozostawać substancje nawet psychoaktywnie obojętne,

które nie będą objęte żadnym z wymienionych instrumentów prawnych i umożliwią dalsze działanie tych sklepów.

Niezależnie od tego, Krajowe Biuro ds. Przeciwdziałania Narkomanii w wyniku informacji otrzymanych od Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) wskazało na zasadność objęcia kontrolą (wpisania do załącznika ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii poprzez szybką nowelizację) substancji psychoaktywnej o nazwie mefedron. W związku z tym Departament Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia wystąpił do Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii o opinię i uzasadnienie dodatkowego objęcia sześciu innych substancji, które zgodnie z informacjami Europejskiego Centrum Monitorowania Narkotyków i Narkomanii (EMCDDA) są lub mogą być wykorzystywane w dopalaczach.

Pismem z dnia 31 marca 2010 roku Minister Zdrowia zwrócił się z prośbą o opinię o wyżej wymienionych substancjach w zakresie konieczności ich kontrolowania do Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie i do Katedry i Zakładu Farmakologii Doświadczalnej i Klinicznej WUM. Po uzyskaniu opinii z ww. instytucji zasadne może okazać się uruchomienie procedury legislacyjnej obejmującej tylko i wyłącznie siedem ww. substancji, z uwagi na pilną potrzebę wskazaną w piśmie Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii. Przygotowano projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z wpisanymi w załącznikach ww. substancjami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Polska, z racji swojego położenia geograficznego, postrzegana jest jako ważny kraj tranzytowy. Przez Polskę przebiegają paneuropejskie korytarze transportowe, dlatego też szczególną szansą dla rozwoju gospodarczego naszego kraju są wszelkie inwestycje w infrastrukturę transportową położoną w ciągu szlaków o znaczeniu międzynarodowym. W ostatnich latach dużo uwagi poświęca się również kwestii równomiernego rozwoju różnorodnych środków transportu, kładąc jednocześnie akcent na te, które są bezpieczne i przyjazne środowisku. Potrzeba zapewnienia tak zwanej intermodalności była wielokrotnie podkreślana we wspólnotowej polityce transportowej. Unia Europejska zwraca przy tym uwagę na konieczność wykorzystania w większym stopniu środków transportu, które mogą być alternatywą dla transportu drogowego; chodzi między innymi o wodny transport śródlądowy.

Zagadnienia dotyczące transportu są również przedmiotem debaty na arenie międzynarodowej. Jak wynika z Umowy o głównych śródlądowych drogach wodnych znaczenia międzynarodowego (AGN), przyjętej przez stały Komitet Transportu Lądowego Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ), na obszarze Polski wyodrębniono trzy śródlądowe drogi wodne o znaczeniu międzynarodowym. We wspomnianym dokumencie wskazano również na potrzeby inwestycyjne, istotne z punktu widzenia dalszego rozwoju sieci wodnych połączeń śródlądowych w Europie. EKG ONZ zwraca uwagę, między innymi, na brak dogodnego połączenia Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym, wskazując przy tym na zasadność wybudowania korytarza wodnego łączącego Odrę z Dunajem. Według wstępnych projektów kanał zlokalizowany byłby na terenie Polski – połączenie Koźła z czeską Ostrawą – Republiki Czeskiej oraz Austrii.

Budowę kanału Odra – Dunaj należy postrzegać zatem jako ogromną szansę dla regionów położonych wzdłuż rzeki Odry, w tym w szczególności dla województw: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Połączenie to stanowiłoby istotne uzupełnienie możliwości transportu towarów w Europie w kierunku północ – południe. Realizacja opisanej inwestycji doprowadziłaby do wyraźnego zintensyfikowania ruchu rzeczno-odrzy. To z kolei oznaczałoby potrzebę utworzenia centrów logistycznych, budowy nowych i rozbudowy istniejących portów rzecznych. W konsekwencji zatem powstałyby nowe miejsca pracy, a potencjalni inwestorzy zyskaliby dodatkowy bodziec do inwestowania tu kapitału.

Biorąc pod uwagę przedstawione korzyści, zastanawiać musi brak ujęcia tak ważnego zagadnienia w „Polityce transportowej państwa na lata 2006–2025”, gdzie główny nacisk kładzie się na rozwój sieci drogowej i kolejowej, a w przypadku żeglugi śródlądowej zakłada się jedynie pewne działania modernizacyjne.

Budowa wspomnianego połączenia, którego długość ma wynieść około 500 km, jest bez wątpienia inwestycją na ogromną skalę. Sukces tego przedsięwzięcia zależy od współpracy wielu podmiotów, również w wymiarze międzynarodowym. Wydaje się jednak, że pierwszym krokiem powinno być zapisanie stosownych działań w dokumentach strategicznych, a takim jest chociażby wspomniana „Polityka transportowa państwa na lata 2006–2025”.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań zmierzających do rozbudowy sieci dróg wodnych w Polsce. W szczególności proszę o rozważenie możliwości wsparcia inicjatyw mających na celu rozpoczęcie budowy kanału Odra – Dunaj.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE INFRASTRUKTURY

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Senatora RP, Pana Ryszarda Knosalę podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r. przesłanego pismem sygn. BPS/DSK-043-2539/10 z dnia 18 marca br., a dotyczącego braku ujęcia w „*Polityce Transportowej Państwa na lata 2006–2025*” inwestycji budowy kanału Odra – Dunaj oraz wniosku o podjęcie działań rozbudowy sieci dróg wodnych w Polsce, w szczególności wsparcia inicjatyw mających na celu rozpoczęcie budowy kanału Odra – Dunaj, uprzejmie przedstawiam stanowisko Ministerstwa Infrastruktury.

„*Polityka Transportowa Państwa na lata 2006–2025*” jest dokumentem o charakterze ogólnym wyznaczającym trendy i kierunki działań. Położenie akcentu na rozwój sieci drogowej i kolejowej przy założeniu działań modernizacyjnych dla żeglugi śródlądowej jest wynikiem uwzględnienia wielu czynników takich jak: potrzeby społeczne, gospodarcze, możliwości finansowe państwa oraz zakres wsparcia ze środków unijnych. Szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych inwestycji, kosztów, planowanych terminów realizacji określają programy o charakterze wykonawczym.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w chwili obecnej ww. dokument podlega aktualizacji i zgodnie z ustawą z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju (Dz. U. z 2009 Nr 84, poz. 712 j.t.) planowane jest opracowanie 9 docelowych strategii rozwoju. Jedną z nich będzie „*Strategia Rozwoju Transportu*”, która zgodnie z postanowieniami Komitetu Koordynacyjnego ds. polityki rozwoju będzie oparta o obecnie obowiązującą „*Politykę Transportową Państwa na lata 2006–2025*” i dostosowana do przepisów ww. ustawy. Zgodnie z art. 13 tej ustawy nowa „*Strategia Rozwoju Transportu*” powinna koncentrować się na zagadnieniach ogólnych i zawierać m.in.: diagnozę sytuacji, prognozę trendów rozwojowych, określenie celów rozwoju, wskaźniki realizacji, kierunki interwencji, systemy realizacji i ramy finansowe. Wykaz poszczególnych inwestycji, kosztów oraz terminy realizacji będzie określony w programach o charakterze wykonawczym, stworzonych na podstawie art. 15 ust 1. ww. ustawy.

Ministerstwo Infrastruktury podziela opinię Pana Senatora Ryszarda Knosali odnośnie do potrzeby wykorzystania tranzytowego położenia Polski, rozwoju intermodalności, logistyki, tworzenia miejsc pracy, intensyfikacji międzynarodowej wymiany handlowej na obszarze dróg wodnych. Stworzenie dogodnych warunków dla rozwoju intermodalności (również z wykorzystaniem transportu wodno-śródlądowego) stanowi istotny element przyszłej „*Strategii Rozwoju Transportu*” Ministerstwa Infrastruktury.

Ponadto, Ministerstwo Infrastruktury prowadzi działania mające na celu zlecenie ze środków Banku Światowego opracowania „*Programu rozwoju infrastruktury żeglugi śródlądowej*”. Program ten obok takich kwestii jak: diagnoza transportu wodnego śródlądowego, kierunki rozwoju i finansowania modernizacji dróg wodnych będzie zawierał opis stanu szlaków wodnych w Polsce oraz zakres niezbędnych inwestycji zmierzających do przywrócenia odpowiednich warunków nawigacyjnych. Program ten będzie zawierał również wycenienie kosztów niezbędnych inwestycji, które będą znane najwcześniej pod koniec 2010 roku. Wówczas będą mogły być podjęte decyzje w kwestii możliwości budowy kanału Odra – Dunaj.

Z poważaniem

Maciej Jankowski

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Jednym z priorytetów zapisanych w polityce transportowej Unii Europejskiej jest zapewnienie równomiernego rozwoju podsystemów transportowych, a także wspieranie zintegrowanych, intermodalnych systemów przewozu towarów i osób. W wyniku realizacji tych założeń spodziewane jest, między innymi, zmniejszenie negatywnego wpływu sektora transportowego na środowisko naturalne poprzez obniżenie emisji dwutlenku węgla. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wspieranie transportu towarów z wykorzystaniem śródlądowych dróg wodnych jako bardziej przyjaznego środowisku aniżeli transport drogowy.

Zagadnienia dotyczące transportu są również przedmiotem debaty na arenie międzynarodowej. Jak wynika z Umowy o głównych śródlądowych drogach wodnych znaczenia międzynarodowego (AGN), przyjętej przez stały Komitet Transportu Lądowego Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ), na obszarze Polski wyodrębniono trzy śródlądowe drogi wodne o znaczeniu międzynarodowym. We wspomnianym dokumencie wskazano również na potrzeby inwestycyjne, istotne z punktu widzenia dalszego rozwoju sieci wodnych połączeń śródlądowych w Europie. EKG ONZ zwraca uwagę, między innymi, na brak dogodnego połączenia Morza Bałtyckiego z Morzem Czarnym, wskazując przy tym na zasadność wybudowania korytarza wodnego łączącego Odrę z Dunajem. Według wstępnych projektów kanał zlokalizowany byłby na terenie Polski – połączenie Koźła z czeską Ostrawą – Republiką Czeskiej oraz Austrii.

Rozwiązanie takie oznaczałoby wyraźne zwiększenie zainteresowania rzeką Odrą jako kluczowym szlakiem śródlądowym. Ponadto przedmiotowa inwestycja wpisywałaby się w ogólne założenia wspólnotowej polityki transportowej, także w kontekście ochrony środowiska naturalnego przed nadmierną emisją dwutlenku węgla. Co więcej, zlokalizowane na kanale stopnie wodne byłyby dogodnym miejscem do budowy przyjaznych środowisku elektrowni wodnych. Połączenie to mogłoby odgrywać w pewnym stopniu również rolę przeciwpowodziową.

Budowę kanału Odra – Dunaj należy postrzegać także jako ogromną szansę dla rozwoju regionów położonych wzdłuż rzeki Odry, w tym w szczególności dla województw: dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Znaczne zwiększenie ruchu towarowego na Odrze spowoduje powstanie nowych miejsc pracy w tych regionach – na przykład centra logistyczne, porty – oraz przyciągnie nowych inwestorów.

Biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, zastanawiać musi stanowisko wyrażone w projekcie Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030. Lektura tego dokumentu pozwala sądzić, że w ciągu najbliższych dwóch dekad w Polsce nie jest planowane rozbudowywanie śródlądowych dróg wodnych na potrzeby towarowego transportu wodnego, a podejmowane działania będą się koncentrować jedynie na modernizacji infrastruktury już istniejących szlaków.

Wydaje się, że takie podejście może doprowadzić do marginalizacji znaczenia polskich śródlądowych dróg wodnych. Ponadto brak stosownych zapisów w krajowych dokumentach o charakterze strategicznym powoduje, że wszelkie oddolne inicjatywy w tym zakresie skazane są na niepowodzenie.

Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą o rozważenie możliwości ujęcia w Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 zapisów sprzyjających rozbudowie śródlądowych szlaków wodnych, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji w zakresie budowy połączenia Odra – Dunaj.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 28.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 r. w sprawie rozbudowy śródlądowych dróg wodnych i inwestycji z zakresu budowy połączenia Odra – Dunaj, skierowane do mnie przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2540/10), poniżej przedstawiam następujące informacje i wyjaśnienia.

Polityka transportowa Unii Europejskiej wyrażona w wielu dokumentach strategicznych lub komunikatach wskazuje na potrzebę wspierania intermodalnych systemów transportowych przewozu towarów, ze zwróceniem szczególnej uwagi na rozwój transportu wodnego, w tym żeglugi morskiej, przybrzeżnej i śródlądowej. Stanowią o tym: Biała Księga Komisji – „Europejska polityka transportowa do roku 2010: czas na decyzje”, Komunikat Komisji w sprawie promocji żeglugi śródlądowej „NAIADES” – Zintegrowany Europejski Program Działań na rzecz Żeglugi Śródlądowej, z dnia 17.01.2006 r. i inne. Zawarte w nich zalecenie przejścia na mniej energochłonne, czystsze oraz bezpieczniejsze formy transportu, którym odpowiada żegluga śródlądowa, znajdują wdrożenia. Działania służące realizacji tego celu podejmowane są szczególnie w tych rejonach, w których występują zabudowane od dawna śródlądowe drogi wodne, o parametrach odpowiadających najwyższym klasom dróg wodnych, które umożliwiają prowadzenie ekonomicznej żeglugi. W tym kontekście wspieranie transportu wodnego, z wykorzystaniem śródlądowych dróg wodnych, motywuje do działań związanych z tworzeniem warunków konkurencyjności z dominującym głównie transportem drogowym, będącym synonimem zatorów drogowych i zanieczyszczeń środowiska.

Realizacji warunków wspierających w Polsce konkurencyjność żeglugi śródlądowej służy między innymi poprawa stanu śródlądowych dróg wodnych oraz tworzenie integracji żeglugi z multimodalnymi łańcuchami dostaw ładunków. W tym kierunku, wspólnie z Ministerstwem Infrastruktury podjęto prace nad opracowaniem „Programu rozwoju infrastruktury transportu wodnego śródlądowego w Polsce”. Program ten w swoim dwuetapowym wdrażaniu i proponowanych horyzontach czasowych, będący propozycją programu wieloletniego, zakłada w pierwszej kolejności przywrócenie śródlądowym drogom wodnym parametrów eksploatacyjnych według klasy dróg wodnych, która została im przypisana, a w drugim etapie rozwój infrastrukturalny tych dróg wodnych, które ustala priorytety transportowe, i w sposób zgodny z wymogami klasyfikacji europejskiej.

Wzmiankowana w oświadczeniu umowa AGN, sporządzona 19 stycznia 1996 r. na forum Śródlądowego Komitetu Transportu EKG-ONZ zaleca budowę dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym i przypisanie im właściwych parametrów eksploatacyjnych. W umowie tej wskazuje się również na brakujące dla sieci europejskiej drogi wodne oraz pożądaną rozbudowę dróg wodnych, które mogą mieć europejskie znaczenie transportowe. Dla obszaru Polski wyodrębniono trzy trasy dróg wodnych oraz kilka portów śródlądowych, które potencjalnie mogłyby stanowić elementy jednolitej sieci europejskich dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym. Przystąpienie Polski do tego porozumienia oznaczałoby wolę pełnego wywiązania się z jego postanowień i realizacji zasugerowanych inwestycji. W praktyce oznaczałoby to potrzebę przebudowy lub podjęcia budowy nowych dróg wodnych w Polsce dla potrzeb transportu wodnego, lecz jednak z określonymi skutkami i oddziaływaniem tych przedsięwzięć na przyrodę i środowisko w dolinach rzek, stanowiących wymienione połączenia żeglugowe. Realizacja inwestycji w takim rozmiarze niesłaby za sobą nie tylko potrzebę poniesienia trudnych

do oszacowania bardzo wysokich środków finansowych, ale także wyważenia skutków gospodarczych i środowiskowych, a szczególnie w kontekście obowiązującego prawa unijnego. Obligatoryjnymi są tu przepisy wynikające ze stosowania postanowień Ramowej Dyrektywy Wodnej – dyrektywy 2000/60/EC z 23 października 2000 r. oraz dyrektywy Rady 92/43/ECC z 21 maja 1992 r. o ochronie siedlisk przyrodniczych..., a także dyrektywy Rady 79/409/ECC z 2 kwietnia 1979 r. o ochronie dzikich ptaków, w ślad za którymi nastąpiło wyznaczenie obszarów Natura 2000, w tym mających znaczenie dla Wspólnoty Europejskiej. Pewne jest, że podjęcie rozbudowy dróg wodnych do parametrów dróg wodnych o znaczeniu międzynarodowym w bardzo wielu przypadkach kolidowałoby z celami ochrony ustanowionych obszarów chronionych.

W kwestii budowy kanału Odra – Dunaj podzielałam pogląd, że połączenie takie może mieć bardzo ważne znaczenie dla rozwoju żeglugi śródlądowej na samej Odrze oraz dla transgranicznej współpracy podmiotów gospodarczych, zainteresowanych usługami świadczonymi przez armatorów żeglugowych. Aczkolwiek, w warunkach gospodarki wolnorynkowej obserwuje się różne zachowania podmiotów, w tym znaczących odbiorców ładunków masowych, którzy nie zawsze wykazują zainteresowanie transportem wodnym, pozostając przy korzystaniu z innych środków transportu w przewozach swoich towarów ilościowo znaczących. Przykłady takich zachowań można też znaleźć na terenie Opolszczyzny, połączonej z Górnym Śląskiem dobrymi drogami wodnymi, tj. drogą górnej Odry skanalizowanej i Kanałem Gliwickim.

Aktualne i zwiększone zainteresowanie budową połączenia żeglugowego Dunaj – Odra jest wynikiem konsultacji tego tematu, podjętych przez Ministerstwo Transportu Republiki Czeskiej, w celu wyjaśnienia celowości utrzymania rezerwacji gruntów w planach zagospodarowania przestrzennego, przewidzianych pod budowę połączenia Dunaj – Odra – Łaba. Z posiadanych informacji wynika, że konsultacje takie strona czeska zamierza przeprowadzić w bieżącym roku z pozostałymi państwami przybrzeżnymi do tego połączenia żeglugowego, tj. z: Austrią, Republiką Słowacji i Republiką Federalną Niemiec. Aktualnie nie można zatem przesądzić, że na ten temat podjęte zostaną wspólne prace, mające na celu opracowanie studium wykonalności dla tego połączenia żeglugowego. Dla celowości i zasadności realizacji tej inwestycji na szczeblu europejskim, wyrażonej wynikami potrzebnej oceny ekonomicznej efektywności tej inwestycji, niezbędne będzie nie tylko szczegółowe opracowanie korzyści transportowych i pozatransportowych oraz określenie wielkości wydatków inwestycyjnych wynikających z rozmiaru technicznych przedsięwzięć inwestycyjnych, ale również opracowanie modelu finansowania tego połączenia żeglugowego i jego źródeł, wraz z wykonaniem niezbędnej oceny oddziaływania na środowisko. Obecnie trudno jest rozstrzygnąć o stopniu międzynarodowego zainteresowania podjęciem prac badawczych na ten temat oraz o włączeniu studium Programu Dunaj – Odra – Łaba do prac na forum organów Komisji Europejskiej, jego sfinansowaniu oraz przyszłej realizacji. Z powyższych też względów nie jest zasadne, aby w projekcie Narodowej Strategii Gospodarowania Wodami 2030 ujmować inwestycje z zakresu budowy połączenia Odra – Dunaj, a tym samym przesądzić o realizacji projektu w sposób jednostronny i przy wielu pozostających nadal niewiadomych, o których wspomniano powyżej.

W polskich zamierzeniach planistycznych uwzględnia się fakt, że może w przyszłości dojść do realizacji połączenia Dunaj – Odra – Łaba, zachowując rezerwację terenów pod przyszłą jego budowę. Jednocześnie w projektowanym zbiorniku Racibórz Dolny (dla którego w 2010 r. planowane jest pozyskanie decyzji środowiskowych oraz pozwolenia na budowę) przyjmuje się rozwiązania techniczne, które obejmują poprowadzenie przyszłej trasy żeglugowej przez czaszę tego zbiornika retencyjnego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Stanisław Gawłowski

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wsparcie inicjatywy zmiany przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym w zakresie prawa ośrodków miejskich do przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy.

W obecnym stanie prawnym funkcjonują ośrodki ruchu drogowego w miastach czterdziestotysięcznych, które posiadają prawa powiatu. Niezrozumiały jest fakt, że egzaminy nie mogą być przeprowadzane w miastach znacznie większych, często siedemdziesięcio- czy osiemdziesięciotysięcznych, które dysponują o wiele większym potencjałem technicznym, gdzie znacznie większe są też oczekiwania ze strony społeczeństwa. Status posiadania praw powiatu nie jest obiektywnym wyznacznikiem potencjału danego ośrodka miejskiego. Kategoria ta nie ma znaczenia w zakresie jakości przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy. Wydaje się, że bardziej obiektywnym wyznacznikiem wielkości miasta jest status prezydencki. Należy też podnieść, iż wokół miast przywołanej wielkości często zlokalizowane są też liczne mniejsze miejscowości, co znacznie zwiększa populację potencjalnych kandydatów na kierowców.

Wprowadzenie przedmiotowych zmian niewątpliwie zwiększy dostępność do egzaminu na prawo jazdy. Ten kierunek zmian przepisów jest realizacją koncepcji decentralizacji administracji i likwiduje niczym nieuzasadnioną, w tym przypadku, kategoryzację uzależnioną od posiadania prawa miasta powiatowego. Projekt ten jest również w pełni uzasadniony od strony ekonomicznej, gdyż likwiduje konieczność licznych wyjazdów do często odległych ośrodków egzaminacyjnych. Wierzę, że te i wiele innych argumentów oraz oczekiwania społeczne przekonają Pana Ministra do poparcia przedmiotowych zmian w zakresie przepisów ustawy – Prawo o ruchu drogowym.

Z wyrazami szacunku
Marek Konopka

Odpowiedź

Warszawa, 22 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr/BPS/DSK-043-2541/10 przekazujące oświadczenie senatora Marka Konopki dotyczące poparcia dla projektu zmiany ustawy prawo o ruchu drogowym w zakresie zwiększenia ilości miast, w których będą mogły być przeprowadzane egzaminy na prawo jazdy uprzejmie informuję, że w tym zakresie w Sejmie prowadzone są prace nad projektem zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym. Jest to projekt przygotowany przez Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska i jest ujęty w druku sejmowym 2655. Proponowany przepis daje możliwość przeprowadzania łącznie egzaminów na prawo jazdy kategorii A1, A, B1 i B w miastach, w których organem wykonawczym jest prezydent, w oparciu o powołane w nich oddziały terenowe istniejących wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego.

Rozpatrując zagadnienie należy pamiętać, że rozszerzenie możliwości przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy na miasta, w których organem wykonawczym jest prezydent, będzie skutkowało tworzeniem dodatkowych, kapitałochłonnych ze względu na wymaganą infrastrukturę, miejsc przeprowadzania egzaminów. Koszty utworzenia oddziału terenowego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego będzie musiał pokryć samorząd województwa, który jest dla niego organem założycielskim. Należy zauważyć także, że w przypadku przeprowadzania egzaminów w małych miejscowościach przy niewielkim natężeniu ruchu i łatwym układzie komunikacyjnym miasta, naturalnym zjawiskiem będzie przesunięcie ciężaru egzaminacyjnego z ośrodków większych do mniejszych spowodowane założeniem przez kandydatów na kierowców możliwości łatwiejszego wykonania zadań egzaminacyjnych. W mojej ocenie może to przyczynić się do zmniejszenia rentowności istniejących ośrodków egzaminowania, czego konsekwencją będą naciski na podniesienie opłaty za przeprowadzenie egzaminu państwowego na prawo jazdy.

Wskazany powyżej projekt zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym, był przygotowywany w okresie kiedy na egzamin oczekiwało się nawet do 2 miesięcy. Obecnie diametralnie zmieniła się sytuacja na rynku szkolenia i egzaminowania kandydatów na kierowców. Niż demograficzny oraz wprowadzone przez Ministra Infrastruktury zmiany w rozporządzeniu w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów, przyczyniły się między innymi do znacznego skrócenia czasu oczekiwania na egzamin. W niektórych WORD czas oczekiwania na egzamin wynosi tylko 2–3 dni.

Należy dodatkowo zauważyć, że w związku ze zmianą sytuacji w zakresie, o którym mowa powyżej, w dniu 17 marca 2010 r. inni projektodawcy wycofali z Komisji Infrastruktury drugi projekt zmiany ustawy – Prawo o ruchu drogowym, odnoszący się do powyższej tematyki, określony w druku sejmowym 2640.

Podsumowując powyższe pragnę wskazać, że resort infrastruktury ponownie przeanalizuje dotychczasowe stanowisko w ww. sprawie, ponieważ umożliwienie tworzenia oddziałów terenowych Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego może przyczynić się do zachwiania i tak słabej już sytuacji finansowej WORD, a w niektórych przypadkach może doprowadzić do niewypłacalności poszczególnych jednostek.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z pismem skierowanym do mnie przez rolnika z terenu gminy Biała Piska z prośbą o interwencję w sprawie realizacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa działań z zakresu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013 oraz działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” proszę o zajęcie stanowiska w tych sprawach.

W kwietniu 2009 r. wnioskodawca złożył w Oddziale Regionalnym ARiMR w Olsztynie wniosek o przyznanie pomocy w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”.

W losowaniu wniosek został wylosowany w kolejności do rozpatrywania. Zgodnie z procedurą, po tej dacie powinien być rozpatrywany pod względem merytorycznym i formalnym. Wnioskodawca dowiedział się jednak na początku września, że rozpatrywane są wnioski i podpisywane są umowy z podmiotami, których wnioski zostały wylosowane z dalszymi numerami.

W połowie września 2009 r. rolnik udał się do Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, do Oddziału Regionalnego w Olsztynie i uzyskał informację, że do czasu spotkania wniosek nie był rozpatrywany, ale w trybie pilnym zostanie przekazany innemu pracownikowi ARiMR, który w ciągu kilku dni sprawdzi, czy wniosek jest zgodny z wymogami określonymi w rozporządzeniu ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013. Po dwóch dniach wnioskodawca otrzymał pismo wzywające do poprawy i uzupełnienia wniosku w ciągu dwudziestu jeden dni od daty otrzymania wezwania. Wnioskodawca złożył w wymaganym terminie wymagane dokumenty dotyczące między innymi potwierdzenia stażu pracy w rolnictwie. Pracownicy merytoryczni stwierdzili, że zgodnie z instrukcją wypełniania wniosków o pomoc wnioskodawca musi okazać umowę dzierżawy gruntów rolnych z tak zwaną datą pewną. W przypadku wnioskodawcy umowa nie spełnia takiego wymogu. W złożonych wyjaśnieniach rolnik stanął na stanowisku, że żaden przepis rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczególnych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego PROW 2007–2013 z późn. zm. nie określa, iż umowa dzierżawy musi posiadać datę pewną. Nie wynika to z § 2 ust. 1 pkt 5 lit. c w związku z § 2 ust. 2 pkt 3 przedmiotowego rozporządzenia. Nie określa tego także art. 693 § 1 i art. 336 kodeksu cywilnego, który określa definicję posiadania, a dokumenty oraz przepisy prawa przedstawione przez wnioskodawcę niepodważalnie stwierdzają, iż ma on co najmniej trzyletni staż w rolnictwie. Te dokumenty to:

- umowa dzierżawy,
- akty notarialne potwierdzające nabycie nieruchomości rolnych,
- inne dokumenty potwierdzające posiadanie gospodarstwa rolnego (protokoły kontroli ARiMR, decyzje kierownika biura ARiMR o przyznaniu płatności),
- umowa z jednostką certyfikującą prowadzącą kontrole w ramach realizacji programu rolnośrodowiskowego.

Po złożeniu dokumentów wnioskodawca otrzymał informację od pracownika Oddziału ARiMR w Olsztynie o potrzebie uzyskania wykładni dotyczącej złożonych dokumentów potwierdzających staż pracy w rolnictwie dokonanej przez centralę Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Warszawie.

Minęło od tego dnia ponad cztery miesiące, a stanowiska ARiMR w tej kwestii nadal nie ma. Wnioskodawca otrzymał z Oddziału Regionalnego w Olsztynie informację, że sprawa nadal pozostaje bez odpowiedzi mimo skierowania dwukrotnie pisemnego zapytania do centrali ARiMR w Warszawie.

Kolejny problem dotyczy przyznania pomocy w ramach działania „uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”.

Rolnik na przełomie maja i czerwca 2009 r. złożył wniosek o przyznanie pomocy finansowej W-1/140 wraz z wymaganymi załącznikami. Wnioskodawca ubiega się o pomoc w zakresie zwrotu kosztów kontroli, po przeprowadzeniu których wydaje się certyfikat, o którym mowa w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 889/2008 z dnia 5 września 2008 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych w odniesieniu do produkcji ekologicznej, znakowania i kontroli.

W odpowiedzi na złożony wniosek otrzymał informację, że wniosek nie może być rozpatrywany, ponieważ Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie posiada akredytacji pozwalającej na udzielenie wsparcia.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra rolnictwa i rozwoju wsi z 22 stycznia 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 pomoc może otrzymać producent rolny, wpisany do ewidencji producentów rolnych prowadzonej przez ARiMR, który nie został wykluczony z ubiegania się o pomoc na podstawie przepisów Unii Europejskiej i krajowych, wytwarza w ramach niżej wymienionych systemów jakości żywności produkty przeznaczone do spożycia przez ludzi oraz dołączył do wniosku o przyznanie płatności kopię certyfikatu, o którym mowa w rozporządzeniu Komisji (WE) nr 889/2008 z dnia 5 września 2008 r. ustanawiającym szczegółowe zasady wdrażania rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych w odniesieniu do produkcji ekologicznej, znakowania i kontroli (DzU UE L 250 z 18.09.2008, str. 1), w załączniku XII, wydanego przez upoważnioną jednostkę certyfikującą nie wcześniej niż dziewięć miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy finansowej. Takie dokumenty zostały złożone w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Olsztynie.

Do dnia dzisiejszego wnioskodawca nie otrzymał decyzji o przyznaniu bądź odmowie przyznania pomocy finansowej, nie otrzymał także żadnego pisma informującego, w jakim terminie wniosek zostanie rozpatrzony, co nie tylko jest złamaniem § 6 ust. 2 rozporządzenia, które określa sześćdziesięciodniowy termin wydania decyzji od złożenia wniosku, ale także przepisów kodeksu postępowania administracyjnego, a w szczególności art. 35 § 1. (organy administracji publicznej obowiązane są załatwiać sprawy bez zbędnej zwłoki), art. 36 § 1, 2: „§ 1. O każdym przypadku niezakończonych sprawy w terminie określonym w art. 35 organ administracji publicznej obowiązany jest zawiadomić strony, podając przyczyny zwłoki i wskazując nowy termin załatwienia sprawy; § 2. Ten sam obowiązek ciąży na organie administracji publicznej również w przypadku zwłoki w załatwieniu sprawy z przyczyn niezależnych od organu”.

W związku z takim trybem procedowania sprawy wnioskodawca nie ma prawnej możliwości złożenia wniosku o płatność, gdyż nie posiada wiedzy czy złożony wniosek taką pomoc uzyska. Doprowadza to do sytuacji, w której z winy organu, a w tym przypadku jest to bezsporne, wnioskodawca może zostać pozbawiony pomocy finansowej.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie obowiązują żadne terminy rozpatrywania wniosków zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego?

2. Czy brak jednoznacznie określonych przepisów dotyczących potwierdzenia stażu pracy w rolnictwie – poza tymi, które wymieniłem – nie powoduje odrzucenia wniosków rolników w ramach realizacji programu „Modernizacja gospodarstw rolnych”?

3. Czy brak akredytacji dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do rozpatrywania wniosków w ramach działania „Uczestnictwo rolni-

ków w systemach jakości żywności”, do dnia 26 listopada 2009 r. nie spowoduje nieuzyskania pomocy przez rolników, którzy złożyli wnioski przed terminem uzyskania akredytacji?

*Z wyrazami szacunku
Marek Konopka*

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Marka Konopkę podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca br. przesyłam następujące informacje, odnoszące się do podnoszonych w oświadczeniu kwestii.

Ad 1. *Czy Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie obowiązują żadne terminy rozpatrywania wniosków zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego?*

Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa jest obowiązana do rozpatrywania wniosków w prawnie określonych terminach. Wnioski o przyznanie pomocy z PROW 2007–2013 są rozpatrywane w terminach określonych art. 21 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz ustawą Kodeks postępowania administracyjnego (rozdział 10). Ewentualne skargi na nieterminowe załatwianie spraw są rozpatrywane przez uprawnione organy, w tym, m.in., w ramach nadzoru sprawowanego nad Prezesem ARiMR, przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Ad 2. *Czy brak jednoznacznie określonych przepisów dotyczących potwierdzenia stażu pracy w rolnictwie – poza tymi, które wymieniłem – nie powoduje odrzucenia wniosków rolników w ramach realizacji programu „Modernizacja gospodarstw rolnych”?*

Uprzejmie informuję, że zgodnie z § 2 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.), o pomoc może ubiegać się osoba fizyczna, która posiada następujące kwalifikacje zawodowe:

- 1) wykształcenie rolnicze zasadnicze zawodowe, średnie lub wyższe lub
- 2) tytuł kwalifikacyjny, tytuł zawodowy lub tytuł zawodowy mistrza w zawodzie przydatnym do prowadzenia działalności rolniczej i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie lub
- 3) wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie albo wykształcenie wyższe inne niż rolnicze i ukończone studia podyplomowe w zakresie związanym z rolnictwem, albo wykształcenie średnie inne niż rolnicze i co najmniej 3-letni staż pracy w rolnictwie lub
- 4) wykształcenie podstawowe, gimnazjalne lub zasadnicze zawodowe inne niż rolnicze i co najmniej 5-letni staż pracy w rolnictwie,
- 5) kwalifikacje rolnicze wymagane przy udzielaniu pomocy inwestycyjnej rolnikom w państwie, którego obywatelstwo posiada, w ramach analogicznego działania

współfinansowanego przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) – jeżeli nie posiada obywatelstwa polskiego.

Zgodnie z § 2 ust. 2 wymienionego rozporządzenia, za staż pracy w rolnictwie uznaje się okres, w którym osoba ubiegająca się o pomoc, podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników jako rolnik, małżonek rolnika lub domownik, lub okres zatrudnienia w gospodarstwie, na podstawie umowy o pracę lub spółdzielczej umowy o pracę, na stanowisku związanym z prowadzeniem produkcji rolnej, lub okres, w którym wnioskodawca był posiadaczem gospodarstwa.

W związku z powyższym w celu spełnienia ww. warunków niezbędne jest przedłożenie przez rolnika ubiegającego się o przyznanie pomocy w ramach omawianego działania dokumentów potwierdzających spełnienie jednego z ww. warunków. W przypadku stażu pracy nabytego w związku z posiadaniem zależnym gospodarstwa (np. dzierżawa), niezbędne jest przedstawienie wiarygodnych dokumentów potwierdzających odpowiednio długi (określony w ww. rozporządzeniu) okres posiadania gospodarstwa. W takich przypadkach dokumentami potwierdzającymi staż pracy w gospodarstwie może być w szczególności: kopia umowy dzierżawy z poświadczoną datą zawarcia, kopia umowy dzierżawy ujawnionej w ewidencji gruntów wraz z zaświadczeniem ze starostwa powiatowego określającym datę, kiedy dana umowa została zarejestrowana w ewidencji gruntów, odpis z księgi wieczystej, potwierdzający fakt dzierżawy i datę ujawnienia w księdze. Natomiast umowa dzierżawy zawarta np. z ANR, urzędem gminy, kościołem lub innym związkiem wyznaniowym jest uznawana za prawidłową, nawet w przypadku, gdy nie zawiera notarialnie potwierdzonej „daty pewnej”. Uzupełniającymi dokumentami potwierdzającymi prowadzenie gospodarstwa mogą być nakazy płatnicze.

Uprzejmie informuję, że rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.) określa sposób naboru wniosków o przyznanie pomocy, zakres informacji, które zawiera wniosek o przyznanie pomocy, zasady ubiegania się o pomoc, terminy i zasady rozpatrywania wniosków obejmujące również wzywanie wnioskodawcy do usunięcia braków, wzywa beneficjenta do wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy lub przedstawienia dowodów na potwierdzenie tych faktów. Szczegółowe wytyczne odnośnie do np. rodzaju i formy dokumentów potwierdzających spełnienie określonych w rozporządzeniu warunków określają procedury do poszczególnych działań opracowywane na podstawie obowiązujących przepisów.

Pragnę przy tym podkreślić, że szczegółowe informacje odnośnie do sposobu wypełniania wniosków, czy formy wymaganych załączników do wniosku znajdują się w instrukcji wypełniania wniosku o przyznanie pomocy, która jest udostępniona dla wszystkich zainteresowanych.

Ad 3. *Czy brak akredytacji dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do rozpatrywania wniosków w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” do dnia 26 listopada 2009 r. nie spowoduje niezyskania pomocy przez rolników, którzy złożyli wnioski przed terminem uzyskania akredytacji?*

W kwestii ewentualnych problemów związanych z brakiem akredytacji dla Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w zakresie działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” do dnia 25 listopada 2009 r. informuję, że sytuacja ta nie powinna mieć wpływu na możliwość uzyskania wsparcia w ramach przedmiotowego działania objętego PROW 2007–2013.

W związku z brakiem akredytacji dla ww. działania, Oddziały Regionalne Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie mogły rozpatrywać wniosków o przyznanie pomocy złożonych przez beneficjentów działania. Do producentów rolnych, którzy złożyli wnioski w ramach przedmiotowego działania, wysyłane zostały informacje, że wnioski te rozpatrzone zostaną w późniejszym terminie.

Od momentu uzyskania przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa akredytacji dla działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”, tj. od

dnia 26 listopada 2009 r. rozpoczęto intensywny proces rozpatrywania złożonych wniosków. Do końca marca rozpatrzonych zostało ok. 70% złożonych wniosków.

Każdy wniosek zostanie rozpatrzony i na tej podstawie wydanie zostanie decyzja w sprawie przyznania pomocy. Jeśli wniosek nie będzie spełniał wymogów formalnych, beneficjent zostanie poproszony o uzupełnienie złożonego wniosku.

Beneficjent, który do tej pory nie otrzymał żadnej decyzji w sprawie przyznania pomocy w zakresie przedmiotowego działania ma prawo zwrócić się z pytaniem w tej sprawie do Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, do którego złożył wniosek i otrzyma stosowne wyjaśnienia w tej sprawie.

Specyfika działania polega na tym, że każdy z beneficjentów posiada indywidualnie określone 12-miesięczne okresy pomocy, po których ma prawo złożyć kolejne wnioski o płatność. Okresy pomocy liczone są od dnia wydania certyfikatu potwierdzającego zgodność produkcji w wybranym systemie jakości żywności lub od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy wraz z oświadczeniem o przystąpieniu do wybranego systemu jakości żywności.

Biorąc pod uwagę, że rolnik, o którym mowa w oświadczeniu Pana Senatora, złożył wniosek o przyznanie pomocy, dołączając do niego certyfikat uzyskany na podstawie rozporządzenia Rady (WE) nr 834/2007 z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie produkcji ekologicznej i znakowania produktów ekologicznych i uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 2092/91, które zaczęło obowiązywać od 1 stycznia 2009 r., powinien on mieć rozpoczęty okres pomocy najwcześniej w styczniu 2009 r., ponieważ dopiero od stycznia 2009 roku możliwe było uzyskanie certyfikatu potwierdzającego produkcję ekologiczną w gospodarstwie na mocy rozporządzenia nr 834/2007.

W związku z powyższym, termin złożenia wniosku o płatność, po pierwszym 12-miesięcznym okresie pomocy, określa data na certyfikacie złożonym razem z wnioskiem o przyznanie pomocy. Ponadto zaznaczam, że od upływu okresu pomocy, beneficjent ma 3 miesiące na złożenie wniosku o płatność.

Podsumowując informuję, że w związku z brakiem akredytacji dla działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” PROW 2007–2013, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie mogła rozpatrywać złożonych wniosków o przyznanie pomocy. W terminie określonym w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 stycznia 2008 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 oraz w terminie wynikającym z przepisów Kodeksu Postępowania Administracyjnego, które mają zastosowanie do przedmiotowego działania PROW 2007–2013, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogła jedynie informować beneficjentów działania o braku akredytacji dla działania i możliwości rozpatrywania złożonych wniosków w późniejszym terminie.

Ponadto należy zaznaczyć, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa po otrzymaniu akredytacji w zakresie działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności” PROW 2007–2013 i dokonaniu wstępnej weryfikacji złożonych wniosków przez oddziały regionalne ARiMR, określała możliwe terminy dotyczące składania wniosków o płatność przez poszczególnych beneficjentów i informowała ich o możliwości składania wniosków o płatność, aby terminy te nie zostały przekroczone.

Do chwili obecnej, rozpatrzone zostało prawie 90% złożonych w ramach przedmiotowego działania PROW 2007–2013 wniosków o przyznanie pomocy, z czego większość rozpatrzonych zostało pozytywnie, a beneficjenci rozpoczęli składanie pierwszych wniosków o płatność.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Marka Konopki

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana z prośbą o wsparcie wniosku złożonego 16 grudnia 2009 r. przez Nadleśnictwo Maskulińskie w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, działania 226 „Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych”. Wniosek dotyczy modernizacji i przebudowy dojazdów przeciwpożarowych nr 20 i 34 w leśnictwach Guzianka, Krzyże i Drapacz.

Droga ta stanowi najkrótsze połączenie z miejscowościami Karwica i Krzyże. Podstawową i najważniejszą funkcją tej drogi będzie wykorzystywanie jej jako dojazdu pożarowego, gdyż przebiega ona nieopodal brzegów Jeziora Nidzkiego. Teren Puszczy Piskiej w okresie letnim jest szczególnie narażony na zagrożenia pożarowe. Potężny obszar lasów i brak dróg lokalnych utrudnia akcje ratownicze.

Ponadto droga, której dotyczy wniosek, stanowi jedyną drogę dojazdową do pracy w poszczególnych leśnictwach (Ruczaj, Krzyże, Borek, Zaroślak, Drapacz, Turośl i Guzianka) oraz dla pracowników ZUL i Służby Leśnej. Ma również duże znaczenie dla rozwoju turystyki, gdyż stanowi jedyny dojazd do Muzeum K.I. Gałczyńskiego znajdującego się w Leśniczówce Pranie, które odwiedza corocznie około dwudziestu tysięcy osób. Jest to także jedyny dojazd do wydzierżawionych pól biwakowych (Zielona, Bobrowa, Drapacz i Lasek) cieszących się dużym zainteresowaniem turystów. Ze względu na atrakcyjność terenów w obrębie tej drogi zlokalizowane są liczne ośrodki wczasowe i pensjonaty. Niestety jej infrastruktura nie sprzyja rozwojowi turystyki, która jest jedną z najważniejszych gałęzi gospodarki na naszym terenie.

Obecnie jest to droga żwirowo-gruntowa w dużej części wysypana żużlem wywiezionym tam trzydzieści lat temu. Jej stan jest katastrofalny, a koszty utrzymania bardzo wysokie. Mimo znacznych nakładów finansowych ze strony nadleśnictwa i samorządu lokalnego zwiększający się ruch oraz wywóz drewna pojazdami wysokotonażowymi skutkuje tym, iż droga nie spełnia żadnych norm. Należy też podnieść kwestie bezpieczeństwa. Na skutek tragicznego stanu drogi dochodzi tam do licznych wypadków i kolizji drogowych.

Jedynym rozwiązaniem tej sytuacji jest modernizacja przedmiotowej drogi. Zaprojektowanie drogi w kategorii KR-2 umożliwi przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego oraz drogowego. Umożliwi również wywóz drewna samochodami wysokotonażowymi oraz ułatwi dojazd dzieci, młodzieży i dorosłych do Leśniczówki Pranie.

Droga połączy drogę asfaltową w przebiegu Karwica – Krzyże, także kategorii KR-2. Tym samym powstanie sieć dróg przeciwpożarowych w sposób znaczący podwyższająca bezpieczeństwo tej części Puszczy Piskiej. Inwestycja ta jest oczekiwana zarówno przez społeczność lokalną, jak i przez instytucje państwowe i samorządowe. Potwierdzają to liczne monity ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, urzędu wojewódzkiego, a także samorządu powiatowego i gminnego.

Wierzę, że przedstawione argumenty również w ocenie Pana Prezesa znajdą zrozumienie. Liczę, że zechce Pan wesprzeć działania Nadleśnictwa Maskulińskiego w staraniach o uzyskanie dofinansowania na rzecz tej tak ważnej inwestycji.

Z poważaniem
Marek Konopka

**Odpowiedź
ZASTĘPCY PREZESA ARiMR**

Warszawa, 8.04.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek uprzejmie informuję, iż w naborze wniosków o przyznanie pomocy w Działaniu 226 „*Odtwarzanie potencjału produkcji leśnej zniszczonego przez katastrofy oraz wprowadzanie instrumentów zapobiegawczych*”, który przeprowadzono w dniach 16–17.12.2009 r., Nadleśnictwa Państwowego Gospodarstwa Leśnego „Lasy Państwowe” złożyły 169 wniosków na kwotę ok. 382 mln zł. Zapotrzebowanie na środki finansowe w złożonych wnioskach osiągnęło poziom 290,64% dostępnego na 2009 r. limitu finansowego.

Wniosek Nadleśnictwa Maskulińskie znajduje się obecnie wśród wniosków oczekujących, ponieważ nie ma dostępnych środków finansowych pozwalających na jego rozpatrzenie. Mając na celu sfinansowanie jak największej liczby złożonych wniosków Agencja zwróciła się do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z prośbą o zwiększenie limitu środków przeznaczonych na przedmiotowe Działanie. Przygotowany przez MRiRW projekt nowelizacji rozporządzenia z dnia 18 marca 2009 r. *w sprawie podziału środków Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. 2009, Nr 48, poz. 388, z późn. zm.), zakładający zwiększenie w niniejszym Działaniu wysokości limitu środków finansowych na 2009 r. o 28 130 000 euro (do 58 130 000 euro), jest w chwili obecnej na etapie uzgodnień międzyresortowych. Nowelizacja umożliwi rozpatrzenie wszystkich złożonych przez Nadleśnictwa wniosków.

W związku z powyższym, wniosek o przyznanie pomocy złożony przez Nadleśnictwo Maskulińskie zostanie rozpatrzony przez ARiMR po wejściu w życie nowelizacji ww. rozporządzenia, w najszybszym możliwym terminie.

Z wyrazami szacunku

ZASTĘPCA PREZESA
Zofia Szalczyk

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o poinformowanie mnie, czy podjęto już decyzję odnośnie do przejęcia finansowania Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Samorząd województwa opolskiego, który obecnie finansuje utrzymanie tego muzeum, wyraził wolę współfinansowania utrzymania wraz z niezbędnymi remontami Pałacu Biskupiego w Nysie, gdzie jest muzeum i unikalne zbiory. Ale warunkuje tę decyzję przejęciem finansowania Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 24 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z wystąpieniem (BPS/DSK-043-2544/10) pana Norberta Krajczego, senatora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie finansowania Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu oraz finansowania Pałacu Biskupiego w Nysie, uprzejmie proszę o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

Odnosząc się do planów przejęcia Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, uprzejmie informuję, że projekt ustawy o miejscach pamięci narodowej regulującej powyższą kwestię jest obecnie na etapie przygotowywania do kolejnych konsultacji międzyresortowych. Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie pana senatora będzie zatem możliwe dopiero po przygotowaniu projektu ustawy uwzględniającego przekazane po pierwszych konsultacjach uwagi poszczególnych resortów i przesłaniu go do powtórnych konsultacji.

Łączę wyrazy szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
Tomasz Merta

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia Marka Habera

Zwracam się do Pana Ministra z oświadczeniem w sprawie prawidłowości stacjonowania karetki „S”, którą wojewoda opolski chce w planie zabezpieczenia województwa od 1 stycznia 2011 r. przenieść z obecnego miejsca stacjonowania przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym w Nysie do oddalonego o 20 km miejsca stacjonowania karetki „P”, którą z kolei chce przenieść z powiatu nyskiego do innego odległego powiatu. Obecnie przy SOR w Nysie stacjonują trzy karetki „S”, a trzy karetki „P” stacjonują w miejscowościach oddalonych od SOR o około 20 km, to jest w Paczkowie, Głuchotążach i Korfantowie. Karetki „S” zabezpieczają dwieście tysięcy mieszkańców, a także pogranicze polsko-czeskie. Ze względu na pięć szpitali, w tym dwa oddziały rehabilitacji kardiologicznej, oddział kardiologii inwazyjnej, udarowy oraz OIOM, są one zabezpieczeniem stanów nagłych; w samym mieście Nysa średni czas oczekiwania na dojazd po wezwaniu to pięć, siedem minut, a w powiecie – około dziesięciu minut.

Konsultant Krajowy do spraw Ratownictwa Medycznego, pan profesor Juliusz Jakubaszko, do którego zwróciliśmy się o zajęcie stanowiska, uważa, że miejsce stacjonowania karetki „S” poza szpitalnym oddziałem ratunkowym jest niewłaściwe ze względu na jej wykorzystanie i ekonomikę, co nie przekonuje, niestety, wojewody opolskiego. W 2009 r. wojewoda opolski otrzymał kwotę 3 milionów 600 tysięcy zł na uruchomienie dodatkowego zespołu „P” w województwie. Ze względów proceduralnych zespołu nie uruchomiono, a środki zwrócono do Ministerstwa Zdrowia.

Ze względu na potrzebę zapewnienia ambulansów dla ratownictwa medycznego środki finansowe na dodatkową karetkę „P” od 1 stycznia 2011 r. pozwoliłyby na zgodne z planem, prawidłowe rozmieszczenie zespołów ratownictwa medycznego oraz zaniechanie realizacji pomysłu, aby z SOR w Nysie przenieść karetkę „S” w miejsce karetki „P”, którą następnie (środki finansowe) chce się przenieść do innego, odległego powiatu.

Uważamy, że lądowisko wzniesione przy SOR, które ma powstać jeszcze w bieżącym roku, umożliwi transport pacjentów drogą lotniczą do centrów urazowych. W takiej sytuacji jest standardem, aby karetki „S” były przy szpitalnych oddziałach ratunkowych, nie zaś w miejscach wyczekiwania, aby dowoziły pacjentów do SOR, a później wracały do miejsc wyczekiwania. Takiego standardu, który proponuje wojewoda opolski, w krajach Unii Europejskiej nie ma.

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.31

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia Pana Senatora Norberta Krajczego, przesłanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2545/10 z dnia 18 marca br., w sprawie planowanych zmian w funkcjonowaniu systemu Państwowego Ratownictwa Medycznego w województwie opolskim, uprzejmie informuję, co następuje.

Na wstępie należy wskazać, że art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) stanowi, iż planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. W ramach nadzoru, o którym mowa powyżej, wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu, który jest następnie zatwierdzany przez Ministra Zdrowia, zgodnie z procedurą określoną w art. 21 ww. ustawy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w dniu 23 listopada 2009 r. Minister Zdrowia zatwierdził Wojewódzki Plan Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa opolskiego na lata 2008–2010. Zgodnie z ww. Planem, w województwie opolskim funkcjonuje aktualnie 41 zespołów ratownictwa medycznego (ZRM), w tym 17 ZRM „S” – specjalistycznych i 24 ZRM „P” – podstawowe, z czego w powiecie nyskim stacjonują 3 ZRM typu „S” i 3 ZRM typu „P”.

Niezależnie od powyższego z analizy posiadanych przez Ministra Zdrowia danych wynika, iż liczba ludności przypadająca na 1 ZRM w powiecie nyskim wynosi 24,4 tys., z czego w mieście Nysa 19,7, co przy założeniach organizacyjnych ujętych w pierwotnym Programie Zintegrowane Ratownictwo Medyczne wskazujących jako optymalny wskaźnik 33 tys. ludności na 1 ZRM, stanowi o relatywnie mniejszym obciążeniu pracą i wykorzystaniu ZRM funkcjonujących w tym powiecie.

Ponadto należy zwrócić uwagę na wskaźnik mediany czasu dojazdu od momentu przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego, który zgodnie z ustawą o Państwowym Ratownictwie Medycznym w skali każdego miesiąca, powinien wynosić nie więcej niż **8** minut w mieście powyżej 10 tysięcy mieszkańców i **15** minut poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców. Aktualnie w powiecie nyskim mediana czasu dojazdu w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców wynosi **3,5**, a poza miastem powyżej 10 tys. mieszkańców **10**. Z kolei średnia czasu dojazdu w powiecie nyskim, w miastach powyżej 10 tys. mieszkańców wynosi **3,97**, a poza miastem powyżej 10 tys. mieszkańców **11,8**.

W związku z powyższym, po otrzymaniu projektu nowego Planu Działania Systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa opolskiego na lata 2011–2013, Minister Zdrowia dokona stosownych analiz i rozważy możliwość dokonania proponowanych przez wojewodę alokacji ZRM.

Należy dodać, że dotychczas Minister Zdrowia wskazywał na dużą dysproporcję w rozmieszczeniu ZRM w powiatach województwa opolskiego oraz większą liczbę ZRM przypadających na mieszkańców województwa opolskiego, w stosunku do mieszkańców z innych województw. Intencją alokowania ZRM nie jest też przeniesienie środków finansowych (publicznych zresztą) z jednego zakładu opieki zdrowotnej do drugiego, a zapewnienie równego dostępu do świadczeń we wszystkich powiatach, przy zachowaniu optymalnej liczby interwencji i czasów dojazdu ZRM.

W odniesieniu do uruchomienia dodatkowego podstawowego zespołu ratownictwa medycznego, uprzejmie informuję, iż analiza rozmieszczenia ZRM w województwie opolskim będzie dokonana każdorazowo z uwzględnieniem kosztów, jakie Skarb Państwa ponosi z tytułu uruchomienia dodatkowych ZRM oraz w odniesieniu do liczby ZRM w pozostałych województwach. Koszt funkcjonowania 1 ZRM wynosi bowiem 1,2 mln zł rocznie. Z kolei wysokość środków przekazanych na działalność zespołów ratownictwa medycznego w 2010 r., utrzymana została na poziomie roku 2009. Dlatego też uruchomienie każdego dodatkowego zespołu skutkowałoby zmniejszeniem środków finansowych dla pozostałych ZRM, co ostatecznie byłoby sprzeczne z polityką Ministra Zdrowia związaną z utrzymaniem odpowiedniej jakości i poziomu finansowania systemu ratownictwa medycznego w Polsce.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Norberta Krajczego
i innych senatorów**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracamy się do Pana z zapytaniem o prawdziwość informacji, jakie do mnie docierają, na temat planów likwidacji Izby Celnej w Opolu i włączenia jej zadań do zakresu prac Izby Celnej w Katowicach.

Z informacji przekazanych mi przez Związek Zawodowy Celnicy PL, wynika, że decyzja o likwidacji Izby Celnej w Opolu może zostać podjęta na podstawie nierzetelnych danych, mogących wprowadzić Pana Ministra w błąd. Związkowcy zwracają także uwagę na fakt, że po planowanych zmianach struktury organizacyjnej Służby Celnej możliwe będzie przeniesienie, tzw. bezkosztowe, funkcjonariuszy wewnątrz śląskiej Izby Celnej nawet o kilkaset kilometrów, co stanowiłoby realne nadużycie przepisów art. 96 ustawy o Służbie Celnej.

Ponadto w związku z likwidacją organu drugiej instancji w województwie opolskim, ze względu na przygraniczne położenie tego województwa, istnieje duże ryzyko korzystania przez wiele podmiotów gospodarczych z usług organów celnych poza naszym krajem, co będzie skutkowało zmniejszeniem wpływów do budżetu. Wyrażamy swój sprzeciw wobec takiego rozwiązania.

Prosimy o zapoznanie się ze stanowiskiem związkowców i wyrażenie opinii w przedmiotowej sprawie.

Norbert Krajczy
Tadeusz Skorupa
Maciej Klima
Piotr Kaleta
Kazimierz Jaworski
Krzysztof Majkowski
Zdzisław Pupa
Witold Idczak
Tadeusz Gruszka
Lucjan Cichosz
Grzegorz Czelej
Grzegorz Wojciechowski
Janina Fetlińska
Stanisław Karczewski
Waldemar Kraska

Odpowiedź

Warszawa, 1 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r. znak BPS/DSK-043-2546/10, przy którym przekazane zostało Oświadczenie złożone przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami, na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 r. w sprawie planów likwidacji Izby Celnej w Opolu, uprzejmie informuję co następuje.

Odnosząc się do treści oświadczenia złożonego przez Pana Senatora uprzejmie informuję, że nie mogę zgodzić się z postawionymi zarzutami, jakoby „decyzja o likwidacji Izby Celnej w Opolu może zostać podjęta na podstawie nierzetelnych danych”. Z przeprowadzonej w Ministerstwie Finansów, rzetelnej analizy funkcjonowania izb celnych wynika, że w Izbie Celnej w Opolu na przestrzeni lat 2006–2009 odnotowano niewielkie obciążenie pracą na poziomie izby celnej.

Dla przykładu, w zestawieniu z innymi izbami, sytuacja w zakresie postępowań toczących się przed dyrektorem izby celnej wygląda następująco:

– w obszarze liczby postępowań toczących się przed dyrektorem izby jako organem I instancji Izba Celna w Opolu załatwiła:

rok 2006 – 115 spraw

rok 2007 – 117 spraw

rok 2008 – 269 spraw

rok 2009 – 163 sprawy,

w tym samym obszarze, odpowiednio w tych samych latach:

– Izba Celna w Przemyśle: 4197, 5004, 6740, 7204 spraw

– Izba Celna w Katowicach: 7 382, 12 862, 16 308, 6750 spraw

– Izba Celna w Poznaniu: 2 414, 2 233, 1 971, 3 634 spraw,

– w obszarze spraw karnych skarbowych otrzymanych do zatwierdzenia przez dyrektora izby celnej jako organu II instancji – Izba Celna w Opolu załatwiła:

rok 2006–27 spraw

rok 2007–23 sprawy

rok 2008–38 spraw

rok 2009–11 spraw,

w tym samym obszarze, odpowiednio w tych samych latach:

– Izba Celna w Białej Podlaskiej: 4542, 6619, 4720, 6590 spraw

– Izba Celna w Przemyśle: 2740, 5348, 2702, 3623 spraw

– Izba Celna w Warszawie: 1133, 1688, 1477, 1607 spraw.

Odnosząc się do kolejnej kwestii poruszonej przez Pana Senatora, dotyczącej możliwości przenoszenia funkcjonariuszy celnych wewnątrz śląskiej izby celnej uprzejmie informuję, że planowana zmiana struktury organizacyjnej Służby Celnej nie będzie skutkować zwolnieniami funkcjonariuszy w jednostce znoszonej, ani przenoszeniem ich do innych izb celnych, a łączyć się będzie z procesem przenoszenia zadań i możliwością przesunięć kadrowych do komórek, w których konieczne jest wsparcie personalne lub do komórek nowo powstałych. Powyższe nie uzasadnia obaw strony związkowej o nadużycie przepisów art. 96 ustawy o Służbie Celnej. Odległość pomiędzy Opolem i Katowicami wynosi 105 kilometrów, a nie kilkaset, jak wskazała strona związkowa.

Zlokalizowanie siedziby połączonych Izb Celnych w Opolu i w Katowicach, w mieście Katowice, umożliwi umiejscowienie struktury zarządczej izby celnej w centrum dużych aglomeracji miejsko-przemysłowych, dynamicznie rozwijających się w perspektywie ostatnich kilku lat. Dojazd do Katowic ułatwia trasa A4. Nie bez znaczenia jest fakt, że w przypadku województwa opolskiego na terenie województwa, po zniesieniu granicy celnej z dniem 1 maja 2004 r. nie funkcjonują przejścia graniczne.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że przewiduje się, iż połączenie Izb Celnych w Opolu i w Katowicach realizowane będzie równolegle:

1. ze wzmocnieniem grup mobilnych funkcjonujących w Opolu i Nysie; obecnie w Izbie Celnej w Opolu obsada etatowa komórki zwalczania przestępczości wynosi 20 osób zajmujących się zwalczaniem przestępczości w obszarze akcyzy, ceł i gier hazardowych;

2. ze zmianą siedziby Urzędu Celnego w Opolu do dotychczasowej siedziby IC w Opolu;

3. z pozostawieniem w Opolu komórki orzecznictwa II instancji.

Konsekwencją proponowanej zmiany będzie:

- lepsze wykorzystanie zasobów kadrowych do zadań z zakresu obsługi podmiotów gospodarczych i wykonywania kontroli,

- wykorzystanie infrastruktury Izby Celnej w Opolu dla Urzędu Celnego w Opolu, przy ograniczeniu inwestycji, która wymaga znacznych nakładów finansowych, co pozwoli na szybszą realizację inwestycji stanowiących bezpośrednio zaplecze granicy zewnętrznej UE.

Projektowane zmiany organizacyjne mające na celu lepsze wykorzystanie kadr nie będą dotyczyć jednostek realizujących zadania związane z bezpośrednią obsługą zgłoszeń celnych, deklaracji podatkowych, poborem należności celnych i podatkowych (podatek akcyzowy i podatek VAT z tytułu importu towarów) tj. Urzędu Celnego w Opolu i Oddziałów Celnych w Opolu, Nysie i Kędzierzynie-Koźlu oraz wydziału zwalczania przestępczości na poziomie izby celnej. Jednostki te pozostaną w dotychczasowych siedzibach. W związku z tym, nie może być mowy o czynniku hamującym ożywienie gospodarcze regionu oraz ryzyku korzystania przez wiele podmiotów gospodarczych z usług organów celnych poza naszym krajem. Zapewnianie płynnej obsługi celnej podmiotów gospodarczych dokonujących wymiany towarowej z zagranicą, nie jest bowiem jednoznaczne z istnieniem w pobliżu organu celnego II instancji.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z przygotowanym ramowym harmonogramem prac związanych z połączeniem izb celnych, procedura legislacyjna dotycząca stosownych aktów prawnych zostanie rozpoczęta 15 kwietnia br. Obecnie trwają prace związane z szacowaniem skutków przedmiotowych regulacji w kontekście organizacyjnym, kadrowym, infrastrukturalnym i informatycznym. Wejście w życie przedmiotowych zmian przewidywane jest na dzień 1 lipca 2010 r.

Przekazując powyższą informację zapewniam Pana Marszałka, że płynna obsługa obrotu towarowego z zagranicą, polepszenie jej jakości oraz odpowiedni poziom realizacji innych zadań Służby Celnej jest troską organów Służby Celnej i w tym kierunku zmierzają podejmowane działania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

W trakcie dyżurów senatorskich dotarły do mnie informacje od osób ubiegających się o unijne dofinansowanie na prowadzenie działalności gospodarczej. Twierdzą one, że pomimo zapewnień Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości o tym, że każdy poprawnie wypełniony wniosek będzie rozpatrzony pozytywnie i otrzyma dofinansowanie, okazało się niestety, że PARP dofinansowuje jedynie część projektów – te, które zostały zgłoszone jako pierwsze w kolejności.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia w przyszłości ocen punktowych i listy rankingowej, która będzie tworzona na podstawie liczby uzyskanych punktów. Pozwoliłoby to obiektywnie decydować o przyznaniu dofinansowania dla najlepszych projektów złożonych przez przedsiębiorców.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 6 kwietnia 2010 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 18 marca br. (znak: BPS/DSK-043-2547/10), w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r., w sprawie sposobu oceny wniosków o dofinansowanie z funduszy unijnych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP), wraz z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia ocen punktowych i listy rankingowej na podstawie liczby uzyskanych punktów, celem dofinansowania dla najlepszych projektów składanych przez przedsiębiorców, uprzejmie informuję, iż obecnie w końcowej fazie akceptacji znajdują się prace nad rozporządzeniem Ministra Rozwoju Regionalnego zmieniające rozporządzenie w sprawie udzielania przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości pomocy finansowej na wspieranie tworzenia i rozwoju gospodarki elektronicznej w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, 2007–2013. Nowelizacja ta obejmuje wyeliminowanie z procesu oceny projektów kwestii terminu złożenia wniosku. W związku z tym w kolejnych konkursach projekty oceniane będą wyłącznie pod kątem spełnienia kryteriów, nie będzie natomiast odgrywał roli czas zgłoszenia projektu.

Jednocześnie pragnę uprzejmie poinformować, iż na posiedzeniu 1 grudnia 2009 r. Komitet Monitorujący przyjął nowe kryteria fakultatywne dla działania 8.1. Obecnie zaś trwają prace prowadzone przez grupę roboczą pod auspicjami Ministra Rozwoju Regionalnego nad wprowadzeniem takich zmian w systemie oceny projektów, które

pozwoła na ich większe zróżnicowanie i stworzenie rankingu według merytorycznej wartości projektów. W kolejnym konkursie ocena będzie więc przebiegać zgodnie z nowymi zasadami, zbieżnymi z propozycją zawartą w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W styczniu 2010 r. weszło w życie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia, które daje prawo do pobierania materiału do badań cytologicznych wyłącznie położnym, które mają certyfikat Centralnego Ośrodka Koordynującego, który nadzoruje program wczesnego wykrywania raka szyjki macicy. Ośrodek znajduje się w Poznaniu przy Ginekologiczno-Położniczym Szpitalu Klinicznym.

W trakcie ostatniego dyżuru senatorskiego dotarły do mnie informacje, iż w ciągu trzech lat z około dwudziestu pięciu tysięcy pracujących w Polsce położnych przeszkoliło się w COK niespełna sześć tysięcy, a niespełna siedemset otrzymało certyfikat upoważniający do wykonywania badań cytologicznych. W tej sytuacji położne bez certyfikatu mogą przeprowadzić badanie cytologiczne jedynie pacjentkom nieobjętym programem profilaktycznych badań cytologicznych, czyli osobom, które nie znajdują się w przedziale wiekowym od dwudziestego piątego do pięćdziesiątego dziewiątego roku życia.

Sytuacja spowodowana jest tym, że certyfikat zdobyć można jedynie w COK w Poznaniu, a większość położnych przeszła odpowiednie kursy w wojewódzkich ośrodkach koordynujących. Nie wydaje się, aby położne z kilkunasto- lub kilkudziesięcioletnim stażem w wykonywaniu badań cytologicznych nie miały odpowiedniego doświadczenia, żeby dalej wykonywać swoją pracę. W obecnej sytuacji najbardziej ucierpią pacjentki, którym, pomimo że istnieją możliwości, nie będzie miał kto wykonać badania.

Z tego powodu zwracam się do Pani Minister z prośbą o możliwość rozważenia zmiany rozporządzenia regulującego możliwość wykonywania badań cytologicznych w Polsce.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.03.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, złożone na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 r., przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2548/10, w sprawie rozważenia zmiany rozporządzenia regulującego możliwość wykonywania badań cytologicznych w Polsce, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zapis rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz.U. Nr 140, poz. 1148, z późn. zm.) oraz wymagania określone przez Narodowy Fundusz Zdrowia w zarządzeniu nr 57/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, w zakresie posiadania przez położne certyfikatu Centralnego Ośrodka Koordynującego, dotyczą wyłącznie udziału położnej w realizacji programu profilaktyki raka szyjki macicy – etap podstawowy – pobranie materiału z szyjki macicy do przesiewowego badania cytologicznego.

W związku z faktem, że wdrożone w roku 2006 programy profilaktyczne po raz pierwszy miały być realizowane w naszym kraju w sposób aktywny (z wykorzystaniem imiennych zaproszeń) oraz na skalę populacyjną (objęcie badaniami populacji kobiet w wieku 25–59 lat), zarówno Minister Zdrowia jak i Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia miał prawo określić warunki dodatkowe gwarantujące wysoką jakość świadczenia finansowanego ze środków publicznych. Jednocześnie należy wyjaśnić, iż to zastrzeżenie wymagań co do uprawnień dla położnych miało swoje źródło w prawie powszechnie obowiązującym (przepisach ustawy, tj. art. 31d oraz 146 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych). Określenie warunków dodatkowych do realizacji świadczeń w przedmiotowym zakresie przez położne odnosi się tylko do sytuacji ich udziału w realizacji Programu profilaktyki raka szyjki macicy.

Uzyskanie certyfikatu przez położne przed przystąpieniem jej do udziału w skryningu populacyjnym miało na celu zweryfikowanie lub uzupełnienie, a w konsekwencji potwierdzenie kwalifikacji, umiejętności, zakresu wiedzy, niezbędnej do udziału w programie i gwarantującej właściwą realizację badań skryningowych, z uwagi na konieczność zapewnienia wykonania badania wysokiej jakości w ramach skryningu populacyjnego w kontekście konsekwencji wystąpienia ewentualnej pomyłki w diagnozowaniu.

Zasadność potwierdzenia kompetencji położnych w zakresie pobierania rozmazów cytologicznych certyfikatem poprzedzonym udziałem w specjalistycznych szkoleniach w przedmiotowym zakresie uzgodniona i zaakceptowana została przez Radę ds. Zwalczania Chorób Nowotworowych.

Wymóg certyfikowania położnych dla potrzeb ich udziału w Narodowym programie zwalczania chorób nowotworowych obowiązuje od 2008 r. Od roku 2008 do roku bieżącego nie nastąpiła żadna zmiana otoczenia prawnego, która wymuszałaby rezygnację z powyższego.

Jednocześnie mając na uwadze, że w roku 2008 Zarządzenie nr 65/20078/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia dopuszczało możliwość certyfikowania położnych dla udziału w Narodowym programie również na poziomie Wojewódzkich Ośrodków Koordynujących, Minister Zdrowia występując do Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, zwrócił uwagę na konieczność honorowania praw nabytych i zapewnienia udziału w programie profilaktycznym raka szyjki macicy położnej posiadającej certyfikat WOK wydany w roku 2008.

W kontekście pojawiających się rozbieżnych opinii ekspertów dotyczących obowiązujących zasad certyfikowania umiejętności pobierania rozmazów cytologicznych w ramach *Populacyjnego programu profilaktyki i wczesnego wykrywania raka szyjki macicy*, wyjaśniam, że podjęte zostały działania w celu ostatecznego uzgodnienia metodologii prowadzenia szkoleń oraz certyfikowania w przedmiotowym zakresie. Aktualnie oczekujemy na opinie ekspertów w sprawie możliwości wprowadzenia wnioskowanych przez pielęgniarki i położne oraz Pana Senatora zmian w przepisach rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych (Dz.U. Nr 140, poz. 1148, z późn. zm.), nadających Wojewódzkim Ośrodkom Koordynującym uprawnienia do certyfikowania położnych w zakresie umiejętności pobierania rozmazów cytologicznych w ramach przywoływanego populacyjnego programu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Już od wielu miesięcy do mojego biura senatorskiego zgłaszają się emeryci, którym odebrano prawo do pobierania bezpłatnego deputatu węglowego za lata 2002–2005.

W wyniku odwołania się od odmownych decyzji ZUS wielu byłym górnikom na podstawie decyzji sądów Zakład Ubezpieczeń Społecznych musiał wypłacić zaległe deputaty. Ale sprawa nie jest tak prosta, gdyż lista przedsiębiorstw górniczych zamieszczona w Układzie Zbiorowym Pracy dla Pracowników Zakładów Górniczych nie jest kompletna. Wiele byłych przedsiębiorstw górniczych zostało zapomnianych, a w związku z tym, mimo że osoby były uprawnione wcześniej do bezpłatnego węgla, dzisiaj dostać go nie mogą. Taką zapomnianą firmą jest między innymi Przedsiębiorstwo Robót Elektromontażowych PW ELROW z Rybnika, które decyzją Okręgowego Urzędu Górniczego w Rybniku z dnia 22 grudnia 1982 r., zostało zaliczone do grupy zakładów górniczych.

Z informacji, które posiadam, wynika, że grupa byłych przedsiębiorstw górniczych, które nie zostały ujęte w układzie, jest znacznie większa. W związku z tym uprzejmie proszę Pana Ministra, aby resort zechciał pochylić się nad tym problemem i stworzyć dodatkowy dokument rozszerzający listę przedsiębiorstw, które w momencie zawierania układu już nie istniały, a ich byli prezesi zaniedbali fakt wpisania ich na ówczesnie tworzoną listę przedsiębiorstw górniczych. Liczba żyjących osób, którym przysługiwało prawo do węgla, nie jest długa, a u ludzi pracujących niegdyś pod ziemią budzi się silne poczucie niesprawiedliwości społecznej, gdyż dzisiaj zapomniano o nich i zabrano należny przywilej, który innym przysługuje.

*Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka*

Odpowiedź

Warszawa, 15.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2549/10, przekazujące oświadczenie złożone przez Pana Senatora Antoniego Motyczkę w sprawie uprawnień do ekwiwalentu pieniężnego, uprzejmie informuję, co następuje.

Z początkiem lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku górnictwo węgla kamiennego, podobnie jak cała gospodarka polska, weszło w okres głębokich przemian, których fundamentami stały się gospodarka rynkowa, konkurencyjność i równouprawnienie wszystkich podmiotów gospodarczych. Kolejne programy reformy sektora miały na celu znaczną redukcję zdolności produkcyjnych oraz radykalne zmniejszenie stanu zatrudnienia. W ramach wdrażanych programów restrukturyzacji górnictwa zakładano, iż budżet państwa przejmie część obowiązków, jakie ciążyły na pracodawcach górniczych względem pracowników, jak i byłych pracowników. Oznaczało to przejście finan-

sowania przez budżet państwa deputatu węglowego oraz finansowania ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla. Zostało to uregulowane przepisami ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. *o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczegółowych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych* (Dz. U. Nr 162, poz. 1112, z późn. zm.). Dotyczyło to jednak tylko bezpośrednio pracowników branży górnictwa węgla kamiennego.

Byli pracownicy przedsiębiorstw, działających w szeroko pojętej branży górnictwa, w tym także tych, które świadczyły usługi na rzecz przedsiębiorstw górniczych, tak jak było to w przypadku wspomnianego przez Pana Senatora Przedsiębiorstwa Robót Elektromontażowych Przemysłu Węglowego „ELROW” w Rybniku, nie mieli wypłacanego ekwiwalentu pieniężnego na podstawie przepisów ustawy *o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczegółowych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych*. W związku z tym pracownicy z tych przedsiębiorstw nie zostali również objęci przepisami kolejnych ustaw, regulujących m.in. kwestię finansowania ze środków budżetowych deputatu węglowego oraz ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, tj.:

- ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. *o restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego w latach 2003–2006* (Dz. U. Nr 210, poz. 2037, z późn. zm.),
- oraz ustawy z dnia 7 września 2007 r. *o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008–2015* (Dz. U. Nr 192, poz. 1379).

Z uwagi na powyższe ustawa z dnia 6 lipca 2007 r. *o ekwiwalencie pieniężnym z tytułu prawa do bezpłatnego węgla dla osób uprawnionych z przedsiębiorstw robót górniczych* (Dz. U. Nr 147, poz. 1031, ze zm.), której celem było przywrócenie prawa do ekwiwalentu pieniężnego z tytułu prawa do bezpłatnego węgla, którego to prawa byli pracownicy przedsiębiorstw robót górniczych zostali pozbawieni w 2001 r. w wyniku niekonstytucyjnej zmiany art. 55 ustawy *o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego* (...) także nie objęła swym zakresem pracowników szeregu przedsiębiorstw, których nie można zaliczyć do kategorii przedsiębiorstw robót górniczych.

Ustawa *o ekwiwalencie pieniężnym* (...), która realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 20/04 (Dz. U. Nr 250, poz. 2117), dotyczy tylko osób z przedsiębiorstw robót górniczych uprawnionych do ekwiwalentu pieniężnego, którzy swe prawa wywodzą z Układu Zbiorowego Pracy dla pracowników zakładów górniczych z dnia 21 grudnia 1991 r. i prawa do tych świadczeń nadal posiadają.

Zdaję sobie sprawę, iż w toku gwałtownych zmian ustrojowych oraz gospodarczych na początku lat 90. dochodziło do różnych zmian w sferze relacji pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, na które pracownicy z tych przedsiębiorstw faktycznie nie mieli wpływu. Jednakże obecnie nie ma możliwości zadośćuczynienia wszelkim roszczeniom, a co z tym się wiąże przyznania świadczeń pracowniczych m.in. ekwiwalentu pieniężnego, do wypłaty którego zobowiązany był niegdyś pracodawca. Ponadto, w mojej opinii, ustawa *o ekwiwalencie pieniężnym* (...) zapewniając możliwość wypłaty ekwiwalentu pieniężnego tylko byłym pracownikom przedsiębiorstw robót górniczych w pełni realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 20/04.

Nie jest więc możliwe stworzenie przez Ministra Gospodarki listy przedsiębiorstw rozszerzającej zakres uprawnień do ekwiwalentu pieniężnego o byłych pracowników innych podmiotów, których na gruncie obowiązujących regulacji prawnych nie można uznać za przedsiębiorstwa robót górniczych.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Pomimo upływu lat i ogłaszanych projektów zmian przepisów nadal brakuje uregulowań zabezpieczających nabywców lokali i budynków przed upadłością deweloperów.

Obowiązująca ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, a także kodeks postępowania cywilnego, regulujące kolejność zaspokajania wierzycieli, nie przewidują żadnego uprzywilejowania dla nabywców mieszkań.

W praktyce deweloperzy często odmawiają nabywcom ustanowienia jakichkolwiek zabezpieczeń rzeczowych, w tym hipoteki na nieruchomości jako formy zabezpieczenia wkładów na sfinansowanie lokalu lub budynku. Z reguły na nieruchomościach, na których mają zostać posadowione budynki, zostały już ustanowione inne hipoteki o wartości równoważnej nieruchomości, co w przypadku ustanowienia hipoteki przez nabywców skutkuje ich zabezpieczeniem dopiero w dalszej kolejności i redukuje szanse na odzyskanie zaінwestowanych środków finansowych.

Podobnie możliwość otwarcia rachunku powierniczego, w ramach którego dokonywane byłyby kolejne wpłaty na rzecz dewelopera, jest rzadko wykorzystywana, z uwagi na brak zgody dewelopera i podwyższone koszty kredytu. Deweloper nie ma obowiązku finansowania budowy z wykorzystaniem rachunku powierniczego nawet w przypadku, gdy nabywca o to wnioskuję.

W efekcie braku odpowiednich rozwiązań prawnych nabywcy zmuszeni są do ponoszenia całego ryzyka związanego z realizowaną przez dewelopera inwestycją. Sytuacja taka staje się jeszcze bardziej rażąca, gdy wskutek upadłości dewelopera syndyk masy upadłości sprzedaje mieszkania, które w całości zostały już opłacone przez nabywców, a środki uzyskane z licytacji przekazywane są wierzycielom uprawnionym do zaspokojenia w pierwszej kolejności, to jest korzystającym z zabezpieczeń rzeczowych, na przykład w postaci hipoteki, którzy uprzednio udzielili pożyczek na budowę deweloperowi.

Wykazanie w takim przypadku zmywy między deweloperem i pożyczkodawcą skutkującej popełnieniem przestępstwa oszustwa wiąże się z udowodnieniem obu podmiotom działania z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, co w praktyce jest niezwykle trudne. Tolerowanie dopuszczalności wystąpienia takiej sytuacji obniża autorytet państwa. Wydaje się, iż obywatele mają prawo oczekiwać istnienia przepisów i procedur chroniących ich prawa przed nieuczciwymi podmiotami.

Podjęcie skutecznych działań legislacyjnych zapewniających ochronę praw osób mających zamiar nabyć lokale i budynki powinno stanowić wyraz realizacji podstawowej dla porządku prawnego w Polsce zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP).

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2550/10 przesyłam odpowiedź na oświadczenie senatora Rafała Muchackiego w sprawie braku, zdaniem autora, uregulowań zabezpieczających nabywców lokali i budynków przed upadłością deweloperów.

Na wstępie nadmienić należy, iż Ministerstwo Gospodarki opracowało *projekt ustawy o ograniczaniu barier administracyjnych dla obywateli i przedsiębiorców*, który zamieszczony jest wraz z uzasadnieniem i oceną skutków regulacji na stronie internetowej BIP Ministerstwa Gospodarki. Powyższy projekt zawiera propozycję zmian do *ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. z 2009 r., nr 175, poz. 1361)*, której przedmiotem nie jest zagadnienie objęte zainteresowaniem autora.

Ponadto, zgodnie z postanowieniami Regulaminu Ministerstwa Gospodarki do aktów prawnych procedowanych przez Departament Regulacji Gospodarczych nie należy ustawa – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Mając na uwadze powyższe, właściwym do udzielenia odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie jest Ministerstwo Sprawiedliwości, w zakresie kompetencji którego znajduje się ustawa – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, ochrona zdrowia psychicznego obejmuje realizację zadań dotyczących w szczególności promocji zdrowia psychicznego i zapobiegania zaburzeniom psychicznym, zapewnienia osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki i pomocy niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym i społecznym, kształtowania wobec osób z zaburzeniami psychicznymi właściwych postaw społecznych, a zwłaszcza zrozumienia, tolerancji, życzliwości, a także przeciwdziałania ich dyskryminacji. Ustawa nakłada obowiązek realizacji wskazywanych zadań poprzez działania określone w Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Podjęcie działań w zakresie ochrony zdrowia psychicznego uzasadnione jest wzrostem zachorowalności na zaburzenia psychiczne, co jest negatywnym wynikiem społeczno-ekonomicznych procesów związanych ze zmianami w Polsce. Na sytuację osób chorych wpływa także istniejący deficyt kadr i środków w psychiatrycznej opiece zdrowotnej. Kluczowym zagadnieniem wydaje się konieczność zmiany nastawienia do osób chorych psychicznie i wyeliminowanie stygmatyzującego charakteru określenia: choroba psychiczna.

Termin zgłaszania uwag do projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego upłynął 19 stycznia 2010 r. Zdając sobie sprawę ze stopnia skomplikowania i wagi przedmiotowej regulacji, popierając szybkie wprowadzenie programu, proszę o określenie stopnia zaawansowania prowadzonych prac, z uwzględnieniem pozostałych czynności koniecznych do uchwalenia wskazywanego rozporządzenia.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.06

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem senatora Rafała Muchackiego w sprawie przebiegu prac nad *Narodowym Programem Ochrony Zdrowia Psychicznego*, przesłanym przy piśmie Pana Marszałka BPS/DSK-043-2551/10 z 18 marca br., uprzejmie wyjaśniam, że 25 marca br. projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego był przedmiotem obrad Komitetu Stałego Rady Ministrów, który zalecił dalsze uzgodnienia warunków finansowych realizacji *Programu*.

Projekt *Programu* przedkładany przez Ministra Zdrowia został przygotowany na podstawie eksperckich materiałów Instytutu Psychiatrii i Neurologii z uwzględnieniem stanu zagrożenia zaburzeniami psychicznymi, stanu zasobów ludzkich i infrastruktury

ry oraz uwarunkowań społecznych, o czym mówi Pan Senator w oświadczeniu, a także z uwzględnieniem aktualnego stanu finansów publicznych.

Podzielim pogląd Pana Senatora, że obecne potrzeby w dziedzinie ochrony zdrowia psychicznego wymagają pilnych działań naprawczych i upowszechnienia promocji zdrowia psychicznego, jednak należy się liczyć z realnymi możliwościami budżetu centralnego i budżetów jednostek samorządu terytorialnego, które będą determinowały zakres i tempo realizacji zadań określonych w *Programie*.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Michała Okły

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W 2005 roku została powołana Izba Celna w Kielcach. Od tamtej pory powstały trzy oddziały, w Starachowicach, Sandomierzu i w Kielcach, które bardzo prężnie działają. Zatrudnionych jest tam dwieście osób. Istnienie tej instytucji w znacznym stopniu ułatwiło dokonywanie odpraw celnych obywatelom, jak również wielu firmom prowadzącym działalność eksport-import. Łatwość dostępu do Izby Celnej w Kielcach oszczędza nie tylko czas, ale i finanse petentów.

Z wielkim rozgorzyczeniem, a wręcz oburzeniem, przyjęliśmy informację o zamiarze likwidacji Izby Celnej w Kielcach. Uzasadnienie tego zamiaru względami ekonomicznymi do nas nie przemawia. Podano do wiadomości publicznej informację, że stan osobowy załogi nie ulegnie zmianie, budynki pozostaną te same, że zostanie tylko zdjęty szyld i zostaniemy włączeni w strukturę Izby Celnej w Krakowie. Czy zostały przeanalizowane koszty społeczne, polityczne i finansowe takiej decyzji dla obywateli?

Trudno nam to zrozumieć. W chwili, gdy walczymy o wyrównanie szans wszystkich regionów naszego kraju, gdy jesteśmy w programie rozwoju ściany wschodniej, decyzja taka jak ta, likwidująca tak ważną dla nas instytucję, wydaje się być nieporozumieniem.

My jako parlamentarzyści partii rządzącej zostaliśmy postawieni przed naszymi wyborcami w regionie w sytuacji bardzo trudnej, szczególnie politycznej. Stał się przedmiotem bezpardonowych ataków opozycji. Nie mamy nawet żadnych racjonalnych argumentów do dyskusji, ponieważ ani aspekt ekonomiczny, ani reformatorski, nie mają żadnego uzasadnienia.

Bardzo proszę Pana Ministra o osobiste rozpoznanie powyższego problemu i zajęcie stanowiska, które pozwoli na dalsze funkcjonowanie Izby Celnej w Kielcach. Byłby to ze strony Pana Ministra wielki gest w kierunku naszego województwa świętokrzyskiego i jego mieszkańców. Bardzo liczę na przychyłność Pana Ministra.

*Łączę wyrazy głębokiego szacunku
Michał Okła*

Odpowiedź

Warszawa, 21 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r. znak BPS/DSK-043-2552/10, przy którym przekazane zostało Oświadczenie złożone przez senatora Michała Okłę na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 r. w sprawie likwidacji Izby Celnej w Kielcach, uprzejmie informuję co następuje.

Od nowoczesnej administracji celnej wymaga się, aby była skuteczną, ekonomiczną i efektywną w działaniu, co powoduje zmiany w sposobie wykonywania kontroli i koncentracji uwagi na „obszarach podwyższonego ryzyka” – niosących niebezpieczeń-

stwo powstania strat dla budżetu państwa i naruszenia procedur celnych i przepisów podatkowych – tak, aby legalny obrót towarowy z zagranicą odbywał się przy minimalnej ingerencji i przy pełnym wykorzystywaniu procedur uproszczonych. Powyższe wymaga odpowiednio przygotowanych i wzmocnionych komórek realizujących zadania bezpośrednio związane z obsługą obrotu towarowego (urzędy celne i oddziały celne).

Niezależnie od powyższego, uprzejmie informuję Pana Marszałka, iż najbliższe lata będą wymagały od Służby Celnej zabezpieczenia kadrowego kolejnych nowych oraz modernizowanych drogowych i lotniczych przejść granicznych, aby skutecznie chronić granicę zewnętrzną UE i realizować obsługę na poziomie zapewniającym płynność ruchu:

- Grzechotki – Mamonowo – Polska/Rosja – nowe przejście (zapotrzebowanie etatowe – ok. 130 etatów),
- Budomierz – Hruszew – Polska/Ukraina – nowe przejście (zapotrzebowanie etatowe – ok. 90 etatów),
- Dołhobyczów – Uhrynów – Polska/Ukraina – nowe przejście (zapotrzebowanie etatowe – ok. 70 etatów),
- Terespol – Brześć – rozbudowywane przejście graniczne Polska/Białoruś,
- Połowce – Pieszczałka – rozbudowywane przejście graniczne Polska/Białoruś (zapotrzebowanie etatowe – ok. 30 etatów),
- Wrocław–Strachowice, Gdańsk–Rębiechowo oraz Warszawa–Okęcie – rozbudowywane lotnicze przejścia graniczne.

Pragnąc w przyszłości, w sytuacji konieczności zabezpieczenia kadrowego ww. jednostek, uniknąć bolesnego procesu alokacji osób, z jakimi mieliśmy do czynienia w 2004 roku lub zapobiec protestom kierowców wyrażającym swe niezadowolenie z obsługi na granicy i funkcjonariuszy w przejściach granicznych niewspółmiernie obciążonych pracą, konieczne jest podjęcie obecnie działań wyprzedzających, które zabezpieczą przyszłe potrzeby.

Alternatywą dla nieskutecznych wniosków etatowych kierowanych do budżetu jest racjonalizacja struktury organizacyjnej na poziomie zarządczym (izby celne), przy jak najpełniejszym zabezpieczeniu potrzeb kadrowych na poziomie wykonawczym (urzędy celne, oddziały celne). Jest to realizacja idei przesunięcia kadr funkcjonariuszy celnych z biur w administracji do kontroli i obsługi przedsiębiorców.

Priorytetem działania Służby Celnej jest jak najlepsza obsługa przedsiębiorców, (w tym w przejściach granicznych), zapewnienie najbardziej skutecznego poboru należności celnych i podatkowych, ochrona granicy zewnętrznej Unii Europejskiej, skuteczne zwalczanie przestępczości w obszarze cła, akcyzy i gier hazardowych. Dlatego Służba Celna, realizując program modernizacji wzmacnia jednostki w zapleczu granicy zewnętrznej UE oraz inwestuje w sprzęt i infrastrukturę dla kontroli i obsługi przedsiębiorców. Projektowane zmiany organizacyjne mające na celu lepsze wykorzystanie kadr nie będą dotyczyć urzędów celnych w Kielcach, Starachowicach i Sandomierzu oraz podległych im jednostek, które zajmują się obsługą zgłoszeń celnych, deklaracji podatkowych, poborem należności celnych i podatkowych (podatek akcyzowy i podatek VAT z tytułu importu towarów) oraz wydziałów zwalczania przestępczości podległych izbie celnej.

Prowadzone w związku z ww. przesłankami prace analityczne dotyczące funkcjonowania izb celnych wykazały zróżnicowane obciążenie pracą poszczególnych komórek organizacyjnych Służby Celnej oraz potrzeby i możliwości efektywniejszego wykorzystania sił i środków Służby Celnej. Z przeprowadzonej ewaluacji funkcjonowania izb celnych wynika m.in., że w Izbie Celnej w Kielcach na przestrzeni lat 2006–2009 odnotowuje się stosunkowo niewielkie obciążenie pracą na poziomie izby celnej.

Dla przykładu, w zestawieniu z innymi izbami sytuacja w zakresie postępowań toczących się przed dyrektorem izby celnej wygląda następująco:

- w obszarze liczby postępowań toczących się przed dyrektorem izby jako organem I instancji Izba Celna w Kielcach załatwiła:
rok 2006 – 132 sprawy
rok 2007 – 399 spraw

rok 2008 – 498 spraw

rok 2009-183 sprawy,

w tym samym obszarze, odpowiednio w tych samych latach:

– Izba Celna w Przemysłu: 4197, 5004, 6740, 7204 spraw

– Izba Celna w Katowicach: 7 382, 12 862, 16 308, 6750 spraw

– Izba Celna w Poznaniu: 2 414, 2 233, 1 971, 3 634 spraw,

– w obszarze spraw karnych skarbowych otrzymanych do zatwierdzenia przez dyrektora izby celnej jako organu II instancji – Izba Celna w Kielcach załatwiła:

rok 2006 – 75 spraw

rok 2007 – 86 spraw

rok 2008 – 65 spraw

rok 2009 – 100 spraw,

w tym samym obszarze, odpowiednio w tych samych latach:

– Izba Celna w Białej Podlaskiej: 4542, 6619, 4720, 6590 spraw

– Izba Celna w Przemysłu: 2740, 5348, 2702, 3623 spraw

– Izba Celna w Katowicach: 1956, 1855, 1266, 380 spraw.

Planowane zmiany będą polegały na włączeniu zadań Izby Celnej w Kielcach do Izby Celnej w Krakowie, tak aby obszar działania izby celnej obejmował obszar województwa świętokrzyskiego i małopolskiego. Odległość pomiędzy Kielcami, a Krakowem wynosi 121 km. Usytuowanie siedziby połączonych Izby Celnej w Kielcach i Izby Celnej w Krakowie w mieście Kraków, wynika z historycznego usytuowania centrów zarządczych Służby celnej. Do dnia 31 sierpnia 2005 r. obecne komórki organizacyjne Izby Celnej w Kielcach pozostawały w strukturze Izby Celnej w Krakowie. Z uwagi na powyższe uwarunkowania historyczne oraz ścisłą współpracę jednostek organizacyjnych, przewidywane ich połączenie nie wpłynie na spowolnienie realizowanych zadań i obniżenie ich jakości.

Ze względu na brak odpowiedniego potencjału kadrowego oraz konieczność zabezpieczenia wszystkich zadań dyrektora izby celnej przy dotychczasowych ograniczonych możliwościach kadrowych, w Kielcach występują problemy z wystarczającą obsadą etatową do realizowanych zadań. Sytuacja taka ma miejsce od początku funkcjonowania Izby Celnej w Kielcach. Składane przy pracach nad budżetem wnioski etatowe czy też wnioski do rezerwy celowej nie przynoszą zwiększenia limitu etatów funkcjonariuszy celnych w skali całej Służby Celnej. W ww. kontekście brak jest więc możliwości wsparcia etatowego Izby Celnej w Kielcach, gdyż odbywałoby się to kosztem obsługi towarów i podróży na przejściach granicznych, kosztem obsługi przedsiębiorców i działań kontrolnych. Nie bez znaczenia jest fakt, że w przypadku województwa świętokrzyskiego na terenie tego województwa nie funkcjonują przejścia graniczne.

W zakresie spraw karnych skarbowych (zatwierdzenia przez dyrektora izby celnej jako organu II instancji) Izba Celna powstała w przypadku połączenia IC w Kielcach i IC w Krakowie, miałyby do załatwienia w 2008 r. 310 spraw – tj. na poziomie IC w Gdyni i IC w Poznaniu oraz więcej od IC w Toruniu (147 spraw). Podobnie w świetle szacunków za 2009 r. – 239 spraw. W zakresie postępowania w II instancji (liczba rozstrzygnięć), Izba Celna powstała z połączenia ww. izb, załatwiłaby w 2008 r. – 4 149 spraw, a w 2009 r. 3 439 – na poziomie IC w Gdyni – 3 101 spraw rozstrzygniętych w 2009 r.;

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że przewiduje się, iż powyższe zmiany realizowane będą równoległe z:

1. utworzeniem w Kielcach komórki realizującej zadania ogólnopolskie, świadczące usługi na rzecz całej Służby Celnej z zakresu utrzymania, administrowania i rozwoju Systemu OSOZ – rozliczania zabezpieczeń – aktualnie zadanie realizowane jest w IC w Krakowie;
2. zmianą siedziby Urzędu Celnego w Kielcach do dotychczasowej siedziby IC w Kielcach;
3. pozostawieniem w Kielcach komórki orzecznictwa II instancji jako komórki zamiejscowej IC w Krakowie.

Konsekwencją proponowanych zmian będzie:

- lepsze wykorzystanie zasobów kadrowych do zadań z zakresu obsługi podmiotów gospodarczych i wykonywania kontroli,
- przesuwanie uwalnianych etatów w ramach fluktuacji kadr do oddziałów celnych w nowych i rozbudowywanych przejściach granicznych,
- wykorzystanie infrastruktury Izby Celnej w Kielcach dla Urzędu Celnego w Kielcach, przy ograniczaniu inwestycji, która wymaga znacznych nakładów finansowych, co pozwoli na szybszą realizację inwestycji stanowiących bezpośrednio zaplecze granicy zewnętrznej UE.

Planowana zmiana struktury organizacyjnej Służby Celnej nie będzie skutkować zwolnieniami funkcjonariuszy w jednostce znoszonej, ani przenoszeniem ich do innych izb celnych, a łączyć się będzie z procesem przenoszenia zadań i możliwością przesunięć kadrowych do komórek, w których konieczne jest wsparcie personalne lub do komórek nowo powstałych.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że planowana zmiana nie wpłynie na zmniejszenie aktywności gospodarczej regionu świętokrzyskiego. Zapewnianie płynnej obsługi celnej podmiotów gospodarczych dokonujących wymiany towarowej z zagranicą, nie jest bowiem jednoznaczne z istnieniem w pobliżu organu celnego II instancji. Jednostki organizacyjne Służby Celnej, realizujące zadania bezpośrednio związane z obsługą podmiotów dokonujących obrotu towarowego z zagranicą pozostaną w dotychczasowych siedzibach. W związku z tym nie może być mowy o czynniku hamującym ożywienie gospodarcze regionu.

Zgodnie z przygotowanym ramowym harmonogramem prac związanych z połączeniem izb celnych, procedura legislacyjna dotycząca stosownych aktów prawnych zostanie rozpoczęta 15 kwietnia br. Obecnie trwają prace związane z szacowaniem skutków przedmiotowych regulacji w kontekście organizacyjnym, kadrowym, infrastrukturalnym i informatycznym. Wejście w życie przedmiotowych zmian przewidywane jest na dzień 1 lipca 2010 r.

Przekazując powyższą informację zapewniam Pana Marszałka, że płynna obsługa obrotu towarowego z zagranicą, polepszenie jej jakości oraz odpowiedni poziom realizacji innych zadań Służby Celnej jest troską organów Służby Celnej i w tym kierunku zmierzają podejmowane działania.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do generalnego inspektora kontroli skarbowej Andrzeja Parafianowicza

Zwracam się z uprzejmą prośbą o wszechstronne wyjaśnienia prowadzonej przez dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie kontroli oświadczenia majątkowego Dariusza Budzika pełniącego obowiązki prezesa zarządu spółki prawa handlowego. Kontrolowany w imieniu własnym w trybie art. 227 kodeksu postępowania administracyjnego składa skargę na działanie Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie w sprawie nr 3291/DW/42/0059/09/5/07. W związku ze skarżonym działaniem zarzuca się prowadzenie postępowania bez podstawy prawnej oraz wzywam do złożenia dokumentów mimo braku podstawy prawnej.

Mając powyższe na uwadze, wnoszę, jak na wstępie.

*Z poważaniem
Jan Olech*

Odpowiedź

Warszawa, 14 kwietnia 2010 r.

Pan
Jan Olech
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na złożone przez Pana Senatora Marszałkowi Senatu w dniu 12 marca 2010 r. oświadczenie w sprawie prowadzonego przez Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Szczecinie postępowania kontrolnego wobec Pana Dariusza Budzika uprzejmie przedkładałam stanowisko w kwestii spraw poruszonych w tym oświadczeniu.

Podstawą do wszczęcia postępowania kontrolnego wobec Pana Dariusza Budzika był art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. z 2004 r. Nr 8, poz. 65, z późn. zm.). Wniosek o przeprowadzenie tego postępowania, zgodnie z art. 27c ust. 9 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.), złożył Naczelnik Urzędu Skarbowego w Gryfinie. Organ kontroli skarbowej wzywając Kontrolowanego do złożenia dokumentów działał w oparciu o przepis art. 155 § 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.). Wszelkie wątpliwości związane z tym postępowaniem są na bieżąco wyjaśniane Kontrolowanemu w trakcie prowadzonego postępowania. W toku tego postępowania Kontrolowany został również zapoznany z pismem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, do którego zwrócono się o interpretację przepisów w zakresie obowiązku składania oświadczeń o stanie majątkowym przez osobę zarządzającą wojewódzką osobą prawną. Do zadań tego Ministerstwa należy bowiem m.in. pomoc prawna w zakresie stosowania przepisów prawa związanych z funkcjonowaniem administracji publicznej. W kwestii prowadzonego postępowania kontrolnego i zarzutów dotyczących jego prowadzenia wypowiedział się również organ prowadzący to postępowanie, tj. Dyrektor Urzędu Kontroli Skarbowej

w Szczecinie w przekazanym Kontrolowanemu zawiadomieniu o sposobie załatwienia skargi z dnia 29 marca 2010 r.

Przedstawiając to, w mojej ocenie, zarzuty dotyczące prowadzenia postępowania kontrolnego i wzywania do złożenia dokumentów bez podstawy prawnej są niezasadnione.

Podsekretarz Stanu
GENERALNY INSPEKTOR
KONTROLI SKARBOWEJ
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z następującym oświadczeniem senatorskim.

Do mojego biura senatorskiego zgłosili się państwo Barbara i Wiesław M., którzy padli ofiarą nieuczciwych poczynań przedsiębiorcy Ireny P., zajmującej się w ramach prowadzenia własnego przedsiębiorstwa budową i sprzedażą domów jednorodzinnych. Przedsiębiorstwo to prowadziło budowę ich domu w sposób przewlekły, nadto realizacja obiektu nie była zgodna z ustalonymi parametrami. W efekcie doszło do niekorzystnego rozporządzenia mieniem państwa M. Szkodę oszacowano łącznie na około 350 tysięcy zł.

Deweloper Irena P. fałszywie zapewniała państwa M., że budowa ich domu zostanie zakończona w określonym terminie, choć z góry wiedziała, iż jest to niewykonalne. Wprowadzono ich także w błąd co do właściwości technicznych, jakim miał odpowiadać budowany obiekt mieszkalny – jego wartość jest znacznie niższa od kwoty rzeczywiście zapłaconej. Przedsiębiorca Irena P. uchylała się ponadto od przeniesienia prawa własności nieruchomości, w konsekwencji czego państwo M. zmuszeni zostali do wytoczenia procesu i ponieśli z tego tytułu koszt. Sytuacja ta może świadczyć o popełnieniu przez Irenę P. przestępstwa oszustwa. Mimo to organa procesowe, a także organa nadzoru prokuratorskiego nie znalazły podstaw do wytoczenia sprawy karnej.

Prowadzone przez Prokuraturę Rejonową W. postępowanie przygotowawcze zostało umorzone, ze stwierdzeniem, że w postępowaniu Ireny P. brak jest znamion czynu zabronionego. Zdaniem państwa M. ustalenia dowodowe tego postępowania w sposób jednoznaczny wykazały, iż przedsiębiorca, przystępując do umowy, miała z góry powzięty zamiar doprowadzenia poprzez niewłaściwą postawę i bezprawne działania do niekorzystnego rozporządzenia ich mieniem. Decyzja prokuratury została jednak podtrzymana przez sąd, który, w ocenie pokrzywdzonych, w pobieżnie sporządzonym uzasadnieniu, chcąc uchylić się od rzeczywistego trudu, wysiłku, zgodził się z prokuraturą.

Dodać należy, iż przedsiębiorca Irena P. objęta jest innymi postępowaniami przygotowawczymi odnośnie do prowadzonej przez nią działalności budowlanej – między innymi sprawą będącą w nadzorze prokuratora z rejonu P. oraz Policji. Postępowania te, jak wynika z otrzymanych informacji, zostały zawieszane bez jakichkolwiek podstaw procesowych, a także sprzecznie z regulaminem urzędowania powszechnych jednostek prokuratury. Sprawa dotyczy fałszowania dokumentów, uzyskiwania pozwoleń budowlanych, między innymi dotyczących budowy domu państwa M.

Ponadto Irena P., jak podają pokrzywdzeni, nie napotykając żadnych prawnych przeszkód, po uzyskaniu przez nich prawomocnego wyroku w Sądzie Rejonowym dla W. w sprawie o nakazanie złożenia jej oświadczenia woli o przeniesienie na nich własności nieruchomości, zapewniła sobie niezrozumiałą i nieuprawnioną przychylność komornika, pani Małgorzaty S. z kancelarii komorniczej z siedzibą przy ulicy Karolkowej 58A przy Sądzie Rejonowym dla W. Komornik próbowała przez telefon wymóc na państwu M. dopłatę deweloper Irenie P. dodatkowych pieniędzy twierdząc, że istnieje podstawa do egzekucji tej sumy. Komornik nie nadesłała jednak żadnego postanowienia egzekucji, co może oznaczać, iż działała w sposób sprzeczny z prawem.

Przedstawiony stan rzeczy może prowadzić do wniosku, że deweloper pozostaje pod pewnym parasolem ochronnym organów państwa. W związku z tym zwracam się z niniejszym oświadczeniem senatorskim do Pana Ministra licząc, że Pan Minister zechce w trybie specjalnego nadzoru zlecić właściwej jednostce prokuratury ponowne rozpatrzenie sprawy w kontekście ewentualnego skorzystania z uregulowania zawartego w art. 327 kodeksu postępowania karnego.

Z poważaniem
Władysław Ortyl

Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2554/10 oświadczenie Senatora Władysława Ortyla, złożone podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r., krytycznie oceniające decyzję Prokuratury Rejonowej W. o umorzeniu śledztwa i domagające się jego podjęcia na nowo, uprzejmie informuję, że akta tego postępowania zbadane zostały przez Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie.

Z przedstawionego przez Prokuratora Apelacyjnego sprawozdania z kontroli akt wynika, że postępowanie to prowadzone było w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości 650.000 zł. Wiesława i Barbary M. w okresie od stycznia 2008 r. do dnia 1 maja 2009 r. poprzez wprowadzenie ich w błąd co do zamiaru realizacji inwestycji budowlanej w Warszawie przy ul. Z przez Irenę P., to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i zakończone postanowieniem z dnia 3 listopada 2009 r. o umorzeniu śledztwa na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. – wobec braku znamion czynu zabronionego. Decyzja ta utrzymana została w mocy orzeczeniem Sądu Okręgowego W. z dnia 3 grudnia 2009 r. po rozpoznaniu zażalenia wniesionego od niej przez pełnomocnika pokrzywdzonych.

W ocenie Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie analiza akt przedmiotowej sprawy nie daje podstaw do kwestionowania prawidłowości przebiegu, jak i zasadności kończącej postępowanie decyzji merytorycznej. Czynności procesowe w sprawie wykonane zostały wyczerpująco. Oprócz zgromadzenia niezbędnej dokumentacji odnoszącej się do inwestycji B. i W. M. oraz przesłuchania świadków, zasięgnięto opinii biegłego z zakresu budownictwa w celu uzyskania odpowiedzi na zarzuty pokrzywdzonych odnoszące się między innymi do zawyżenia powierzchni użytkowej ich nieruchomości. Zebrany materiał dowodowy nie dostarczył podstaw do sformułowania zarzutu, iż Irena P. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa oszustwa opisanego w art. 286 § 1 k.k. Roszczenia pokrzywdzonych bez wątpienia mogą być natomiast realizowane w drodze postępowania cywilnego na skutek nierzetelnego wywiązania się dewelopera z warunków umowy o wykonanie inwestycji budowlanej.

Należy podkreślić, że umarżając postępowanie prokurator obszernie uzasadnił swoje stanowisko, powołując się na ustalenia faktyczne w sprawie i dokonując analizy zagadnień prawnokarnych przez pryzmat znamion czynu z art. 286 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy W., utrzymując w mocy zaskarżone postanowienie Prokuratora Rejonowego W. podzielił zarówno przedstawioną przez niego ocenę prawną zdarzenia będącego przedmiotem postępowania, jak i argumentację, do której odwołał się w uzasadnieniu swojej decyzji. Zdaniem Sądu roszczenia wynikające z zachowania Ireny P. wobec pokrzywdzonych mają charakter cywilnoprawny i powinni oni dochodzić ich na drodze procesu cywilnego. Opóźnienia w zakresie realizacji robót budowlanych,

jak również niespełnione obietnice w tym względzie nie mogą przesądzać o wyczerpaniu znamion przestępstwa oszustwa, zwłaszcza że sama umowa została wykonana, choć nienależycie.

W tych okolicznościach, zdaniem Prokuratora Apelacyjnego w Warszawie, nie ma podstaw do wydania polecenia podjęcia na nowo prawomocnie umorzonego postępowania w tej sprawie.

Stanowisko to zasługuje na aprobatę.

Łączę wyrazy szacunku

PROKURATOR GENERALNY
Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Andrzeja Owczarka

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Zwrócili się do mnie, w związku z wykonywaniem przeze mnie mandatu senatorskiego, przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Młodzieży z Cukrzycą „Pomoc młodym diabetikom” z prośbą o zwrócenie się do Pani Minister w kwestii mającej zasadnicze znaczenie dla poprawy warunków życia. Postęp medyczny w ostatnich latach otworzył przed chorymi na cukrzycę ogromne możliwości poprawy jakości życia dzięki pompom insulinowym i analogom długodziałającym. Niestety, ogromne możliwości medyczne nie idą w parze z rozwiązaniami prawnymi, które obecnie umożliwiają refundację pomp insulinowych, włącznie do pomp i analogów długodziałających tylko dla dzieci i młodzieży do osiemnastego roku życia. Zdaniem przedstawicieli stowarzyszenia, i moim własnym, zasadne jest umożliwienie refundacji sprzętu osobom chorym do czasu zakończenia przez nie edukacji, nie dłużej jednak niż do dwudziestego piątego roku życia.

Drugim ważnym problemem jest opieka nad dziećmi chorymi w przedszkolach i szkołach podstawowych. Udzielenie choremu dziecku pomocy przedmedycznej w sytuacji silnego niedocukrzenia może być kluczowe dla jego zdrowia i życia. W związku z tym niezbędne jest współdziałanie ministrów zdrowia i edukacji narodowej w celu zapewnienia odpowiedniej opieki medycznej w szkołach oraz realizacji profilaktyki zdrowotnej przez edukatorów.

Wyrażam głęboką nadzieję, iż te niewątpliwie słuszne postulaty skłonią Panią Minister do podjęcia zmian w regulacjach prawnych, korzystnych dla dzieci i młodzieży z cukrzycą.

*Z poważaniem
Andrzej Owczarek*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora – Andrzeja Owczarka, w sprawie umożliwienia refundacji sprzętu osobom chorym na cukrzycę do czasu zakończenia edukacji, przekazane przy piśmie Wicemarszałka Senatu, Pani Krystyny Bochenek, znak: BPS/DSK-043-2555/10, uprzejmie proszę o przyjęcie stanowiska w sprawie.

Cukrzyca, jako powszechna choroba przewlekła stanowi szczególnie przedmiot troski Resortu Zdrowia. Należy podkreślić, iż Ministerstwo Zdrowia stale zwiększa dostęp pacjentów do nowoczesnych i tanich terapii przeciwcukrzycowych. Przy okazji nowelizacji rozporządzeń refundacyjnych, wykazem leków refundowanych obejmowane są nowe preparaty insulin oraz doustne leki przeciwcukrzycowe, co przekłada się na konkurencję cenową przedmiotowych produktów leczniczych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż obecnie w Ministerstwie Zdrowia trwają prace nad analizą zagadnienia dotyczącego refundacji sprzętu osobom chorym na cukrzycę

– do czasu zakończenia edukacji. Pismem z dnia 9 lutego 2010 r. Minister Zdrowia wydał zlecenie oceny zasadności zakwalifikowania jako świadczenia gwarantowanego, wraz z określeniem poziomu finansowania w sposób kwotowy albo procentowy lub sposobu jego finansowania, lub warunków jego realizacji, świadczenia opieki zdrowotnej: „zestawy infuzyjne (wkłucia) do osobistych pomp insulinowych do 10 sztuk”.

Obecnie Minister Zdrowia oczekuje na rekomendację Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Macieja Jankowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Centrum Infrastruktury Oddział Regionalny w Bydgoszczy z siedzibą w Lisim Ogonie powstało w 2005 r. w wyniku zmian organizacyjnych Poczty Polskiej. CI OR w Bydgoszczy obejmuje zasięgiem całe województwo kujawsko-pomorskie, Chojnice i powiat chojnicki, a także Nowe Miasto Lubawskie i powiat nowomiejski. Obsługuje rejony i regiony, jednostki organizacyjne, takie jak Centrum Poczty, Centrum Rachunkowości, Centrum Logistyki, Centrum Zarządzania Kadrami i Centrum Informatyki oraz jednostki organizacyjne PP o ogólnopolskim zasięgu działania. W Bydgoszczy mają swoją siedzibę: Centralny Ośrodek Rozliczeniowy, Centralny Ośrodek Obliczeniowy, scentralizowana Kartoteka RTV oraz Dział Obsługi Filatelistycznej z centralnym magazynem znaczków.

Dzięki zaangażowaniu kierownictwa i pracowników CI OR w Bydgoszczy wypracowano system organizacji i zarządzania, realizujący z powodzeniem bieżącą obsługę infrastruktury PP w regionie oraz zadania o charakterze strategicznym dla regionu, nałożone na jednostkę. Nie bez znaczenia jest zgodność obszaru działania bydgoskiego centrum z podziałem administracyjnym kraju. Dotychczasowa współpraca CI OR z samorządami przebiega dobrze, z właściwym rozpoznaniem wzajemnych potrzeb i problemów.

Szanowny Panie Ministrze! Docierające sygnały o zamiarze likwidacji Centrum Infrastruktury Oddziału Regionalnego Poczty Polskiej SA w Bydgoszczy (z siedzibą w Lisim Ogonie) i planach włączenia obszaru jednostki w strukturę CI OR w Gdańsku wywołują zrozumiałe zaniepokojenie nie tylko wśród pracowników Poczty Polskiej.

Wynik finansowy Poczty Polskiej od kilku lat wykazuje stratę. Wstępnie szacowana strata za ubiegły rok to około 200 milionów zł netto. Dzięki oszczędnościom wewnętrznym, ale także zwolnieniom i ograniczeniom płacowym dynamika wzrostu kosztów była jednak w ubiegłym roku niższa niż w latach poprzednich. W najbliższych latach wypracowanie zysku będzie więc wymagało dalszego ograniczenia kosztów i zmian organizacyjnych.

Rozumiejąc uwarunkowania na rynku usług pocztowych i konieczność zmian organizacyjnych, uprzejmie proszę o informację w następujących sprawach.

Czy CI OR w Bydgoszczy będzie jednostką likwidowaną?

Czy dokonano analizy porównawczej kosztów CI OR w Bydgoszczy i Gdańsku?

Czy dokonano analizy – nie tylko ekonomicznej, ale również jakościowej – funkcjonowania placówek pocztowych województwa kujawsko-pomorskiego w przypadku likwidacji CI OR w Bydgoszczy?

Czy zmiany w strukturze organizacyjnej PP uwzględniają dane o wskaźnikach bezrobocia w regionie kujawsko-pomorskim?

Poczta Polska SA jest drugim największym pracodawcą w Polsce. Wpisuje się chlubnymi kartami w historię każdego regionu naszego kraju za sprawą ludzi, którzy niejednokrotnie od wielu pokoleń są z nią związani. Proszę więc, by przy podejmowaniu decyzji o kierunku zmian organizacyjnych uwzględniono wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie pracowników Poczty Polskiej regionu kujawsko-pomorskiego.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Andrzeja Persona na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca br. w sprawie likwidacji Oddziału Regionalnego Centrum Infrastruktury Poczty Polskiej SA w Bydgoszcy przedstawiam co następuje.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że zgodnie z § 26 ust. 2 Statutu Poczty Polskiej SA wszelkie sprawy związane z prowadzeniem spraw Spółki, niezastrzeżone przepisami prawa lub postanowieniami Statutu dla Walnego Zgromadzenia lub Rady Nadzorczej, należą do kompetencji Zarządu Spółki. Zastrzeżenie takie nie ma miejsca w sprawie zmian w jednostkach organizacyjnych Spółki, toteż minister właściwy ds. łączności, który w imieniu Skarbu Państwa sprawuje nadzór nad Poczta Polska SA (jednoosobową spółką Skarbu Państwa) i posiada uprawnienia przewidziane dla Walnego Zgromadzenia, nie decyduje o ich lokalizacji.

W związku z powyższym opierając się o wyjaśnienia uzyskane od Zarządu Poczty Polskiej SA informuję, iż nastąpiło połączenie dwóch Oddziałów Regionalnych Centrum Infrastruktury w Gdańsku i Bydgoszcy. Powstały Oddział obejmuje zarówno województwo pomorskie, jak i kujawsko-pomorskie, natomiast jego siedziba umiejscowiona została w Gdańsku. Przy ustalaniu lokalizacji siedziby Oddziału Kierownictwo Poczty Polskiej uwzględniło między innymi takie czynniki, jak: liczbę ludności i jej prognozę na lata przyszłe, przeładunek poczty w portach lotniczych, liczbę placówek pocztowych, czy też liczbę nowo zarejestrowanych podmiotów gospodarczych.

Nie bez znaczenia był również fakt lokalizacji siedzib kluczowych klientów na obszarze województwa pomorskiego, jak również większa niż w województwie kujawsko-pomorskim ilość obsługiwanych klientów biznesowych generujących przychody powyżej 100 tys. zł rocznie. Ponadto, wpływ na powyższą decyzję miała lokalizacja urzędu celnego w węzle ekspedycyjno-rozdzielczym w Pruszczu Gdańskim oraz lokalizacja serwera informatycznego systemu zarządzania nieruchomościami.

Z informacji wpływających do Ministerstwa Infrastruktury wynika, iż funkcje obecnych oddziałów regionalnych Centrum Infrastruktury były na danym obszarze realizowane efektywniej przed wprowadzeniem zmian organizacyjnych w 2005 r., kiedy to obszar obu województw obsługiwany był przez jedną jednostkę (z siedzibą w Gdańsku) realizującą zadania obecnie przypisane dla oddziałów regionalnych Centrum Infrastruktury. Przekładało się to również na jakość świadczonych usług.

Nawiązując do wskazanych w oświadczeniu informacji o trudnej sytuacji finansowej Poczty Polskiej pragnę podkreślić, iż zmiana ta ma właśnie na celu poprawę tej sytuacji poprzez optymalizację kosztów. W związku ze zbliżającą się liberalizacją rynku usług pocztowych, jak i ze względu na rosnącą konkurencję, Poczta Polska musi podejmować działania dostosowujące swoje struktury organizacyjne do zmian zachodzących na tym rynku. Stworzenie sprawnej struktury organizacyjnej jest niezbędnym elementem umożliwiającym skuteczne konkurowanie z innymi podmiotami. Nadmierne rozbudowane struktury znacznie utrudniały taką konkurencję, gdyż utrzymywanie ich generowało wysokie koszty, które doprowadziły do uzyskania ujemnego wyniku finansowego przez Poczta Polska w ostatnich dwóch latach. Na taki wynik istotny wpływ miały również wysokie koszty wynagrodzeń stanowiące w ostatnich latach prawie 70% kosztów rodzajowych. Ponieważ działalność Poczty Polskiej, w tym spełnianie przez nią obowiązku świadczenia powszechnych usług pocztowych, nie jest dofinansowana z budżetu państwa, Poczta Polska musi kierować się przy swoich decyzjach rachunkiem ekonomicznym, gdyż w przeciwnym razie nie będzie w stanie sprostać konkurencji.

Ponadto informuję, iż Poczta Polska nie jest zobowiązana do dopasowania swojej struktury do podziału administracyjnego kraju, ponieważ nie jest organem administracji państwowej. Zatem podział administracyjny nie może stanowić podstawowej przesłanki rozmieszczania, czy tworzenia jednostek organizacyjnych przedsiębiorstwa. Przy tworzeniu struktur decydujące są czynniki o charakterze organizacyjnym (np. miejsca koncentracji klientów, odległości między jednostkami) oraz ekonomicznym (np. koszty obsługi administracyjnej, koszty zarządzania podległymi jednostkami).

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że zaprezentowane informacje wyjaśniają problem poruszony w oświadczeniu.

Z poważaniem

Maciej Jankowski

Oświadczenie senatora Czesława Ryszki

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada
oraz do wojewody śląskiego Zygmunta Łukaszczyka

Panie Ministrze! Panie Wojewodo!

Decyzją wojewody śląskiego z 31 marca 2008 r. została wydana decyzja przyznająca pani Adolfinie W. z Częstochowy prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Wydawałoby się, że sprawa wypłaty odszkodowania będzie już sprawą prostą. Tymczasem Ministerstwo Skarbu Państwa wycofało tę pozycję, domagając się uzupełnienia dokumentów o numer PESEL lub inny dokument potwierdzający jednoznacznie, że brat pani Adolfiny, Wacław F., zamieszkały w Kanadzie, posiada obywatelstwo polskie.

W tym celu wojewoda śląski zwrócił się do Konsulatu Generalnego w Toronto zapytaniem, czy wspomniany pan Wacław Franciszek F. posiada obywatelstwo polskie.

Uważam, że cała ta procedura nie ma najmniejszego sensu, ponieważ z innych dokumentów wynika, że Wacław F. zamieszkał w Kanadzie po II wojnie światowej i posiada obywatelstwo kanadyjskie, ponadto jako żołnierz Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie otrzymał liczne polskie odznaczenia, między innymi Krzyż Czynu Bojowego Sił Zbrojnych na Zachodzie wręczony w Konsulacie RP w Toronto 27 maja 1995 r. Bodaj to powinno wystarczyć, aby potwierdzić tożsamość brata pani Adolfiny W.

Pan Wacław F. zrzekł się prawa do spadku na rzecz swojej siostry już w roku 1985, co stwierdza stosowny dokument, wydany w Toronto, załączony do sprawy. Jest także postanowienie Sądu Rejonowego w Częstochowie z 9 września 1985 r., w którym jest mowa, że po zmarłych rodzicach dziedziczą dzieci: Adolfina W. i Wacław Franciszek F.

Panie Ministrze! Panie Wojewodo! Jak mi wiadomo, Konsulat Generalny w Toronto potwierdził, że Wacław F. nie figuruje w kartotece paszportowej i nie posiada obywatelstwa polskiego. Ten fakt był już wcześniej znany, nie rozumiem więc, dlaczego Urząd Nadzoru Właścicielskiego zwrócił się do wypłaty odszkodowania. Pani Adolfina W. jest już w podeszłym wieku i chciałaby doczekać tego skromnego zadośćuczynienia za sześćioletnią poniewierkę na stepach Kazachstanu, a przede wszystkim za wypędzenie i pozbawienie jej całego dorobku rodziców.

*Z poważaniem
Czesław Ryszka*

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 2010.03.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Czesława Ryszkę podczas 50. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 12 marca 2010 r., przekazany w dniu 19 marca 2010 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Wojewoda Śląski na podstawie ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. *o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej* wydał w dniu 31 marca 2008 r. decyzję potwierdzającą Pani Adolfinie W. prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez Helenę F. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. W decyzjach wydawanych na podstawie ww. ustawy w zakresie wskazywania spadkobierców zastosowanie ma przepis art. 3 ust. 2, z którego wynika, że spadkobiercy winni posiadać obywatelstwo polskie. Oznacza to, że dla skuteczności prawnej wskazania Pani Adolfiny W. przez Pana Waława Franciszka F. będących spadkobiercami Heleny F. – właścicielki nieruchomości pozostawionej, które miało miejsce przed Konsulem Generalnym Polski w Toronto w dniu 4 czerwca 1985 r., niezbędne było posiadanie w tym dniu obywatelstwa polskiego przez ww. spadkobierców. Należy podkreślić, że kwestia skuteczności wskazania ma zasadnicze znaczenie dla prawidłowego określenia wysokości rekompensaty należnej Pani Adolfinie W.

W przekazywanych dwukrotnie (26.02.2009 r. i 06.01.2010 r.) przez Wojewodę Śląskiego do rejestru centralnego danych dotyczących realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez Helenę F. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej brak było danych Pana Waława Franciszka F. o których mowa w art. 19 ust. 4 ww. ustawy tj. numeru PESEL albo, gdy numer ten nie został nadany, numeru paszportu, dowodu osobistego bądź innego dokumentu potwierdzającego tożsamość, co oznacza niespełnienie wymogów dotyczących danych spadkobierców określonych w rozporządzeniu Ministra Skarbu Państwa z dnia 7 grudnia 2005 r. *w sprawie wzorów rejestrów zawierających dane dotyczące realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej*.

Z uwagi na powyższe, Ministerstwo Skarbu Państwa dwukrotnie (04.03.2009 r. i 25.01.2010 r.) odsyłało Wojewodzie Śląskiemu dane przedmiotowej sprawy w celu uzupełnienia. W chwili obecnej sprawa posiada status „w trakcie prowadzania” i znajduje się w rejestrze województwa śląskiego.

Pragnę poinformować, że po ponownym przesłaniu przez Wojewodę Śląskiego do rejestru centralnego danych dotyczących realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia przez Helenę F. nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej, dane te zostaną sprawdzone po raz kolejny przez Ministerstwo Skarbu Państwa pod względem prawidłowości formalnej oraz kompletności. W przypadku braku zastrzeżeń Ministerstwo Skarbu Państwa prześle je niezwłocznie do Banku Gospodarstwa Krajowego w celu dokonania wypłaty rekompensaty na rzecz Pani Adolfiny W.

MINISTER
Aleksander Grad

**Odpowiedź
WOJEWODY ŚLĄSKIEGO**

Katowice, 10 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z 18 marca 2010 r. nr BPS/DSK-043-2558/10, w załączeniu którego przekazano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Czesława Ryszkę podczas 50. posiedzenia Senatu RP wyjaśniam, co następuje.

Decyzją Wojewody Śląskiego z 31 marca 2008 r. potwierdzono Pani Adolfinie W. prawo do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej. W tym miejscu nadmienić należy, że w trakcie prowadzonego postępowania o potwierdzenie prawa do rekompensaty uwzględnione zostało oświadczenie Pana Waława Franciszka F. z 22 maja 1985 r. dotyczące zrzeczenia się wszelkich praw do spadku na rzecz siostry Pani Adolfiny.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. dane dotyczące Pani Adolfiny W. zawarte w Śląskim Wojewódzkim Rejestrze Osób Uprawnionych zostały przekazane do Ministra Skarbu Państwa celem dalszej realizacji. W związku z tym, że w dniu 14 października 2008 r. został uruchomiony w Ministerstwie Skarbu Państwa System Informatyczny Rejestrów SIR obsługujący rejestr centralny i rejestry wojewódzkie dane dotyczące przedmiotowej decyzji zostały ponownie przekazane do MSP w ramach nowo uruchomionego systemu.

Jakkolwiek nie istnieją techniczne przeszkody uniemożliwiające ujawnienie ww. decyzji z 31 marca 2008 r. w ramach obecnie funkcjonującego Systemu Informatycznego Rejestrów, to jednak Ministerstwo Skarbu Państwa kilkakrotnie wycofało pozycję rejestrową 124/24/2009 domagając się uzupełnienia danych o dokument potwierdzający posiadanie przez Pana Waława Franciszka F. obywatelstwa polskiego. Zgodnie bowiem z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1418 z późn. zm.) w przypadku śmierci właściciela nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej, prawo do rekompensaty przysługuje wszystkim spadkobiercom albo niektórym z nich, wskazanym przez pozostałych spadkobierców o ile posiadają obywatelstwo polskie. W związku z powyższym, Pani Adolfina W. pismem z 30 czerwca 2009 r. uzupełniła zgromadzony w sprawie materiał dowodowy między innymi o odpis skrócony aktu urodzenia oraz zaświadczenie demobilizujące Polskich Sił Zbrojnych. Ponadto powiadomiła Śląski Urząd Wojewódzki w Kawicach, że brat od 46 lat mieszka w Kanadzie i nie posiada polskiego dowodu osobistego jak i paszportu.

W wyniku dokonanej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tut. Urząd uznał, iż nadal brak jest dokumentu, który potwierdzałby fakt posiadania przez Pana Waława Franciszka F. obywatelstwa polskiego. Wobec czego, pismem z 28 września 2009 r. Wojewoda Śląski zwrócił się do Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Toronto z zapytaniem, czy Pan Waław Franciszek F. posiadał na dzień 4 czerwca 1985 r. obywatelstwo polskie. W odpowiedzi na powyższe pismo, Konsulat poinformował tut. Urząd, że ww. osoba nie figuruje w karcie paszportowej, jak również brak jest jakichkolwiek dokumentów potwierdzających obywatelstwo polskie Pana Waława Franciszka F. w dacie sporządzenia oświadczenia.

W dniu 23 lutego 2010 r. Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach Wydział Nadzoru Właścicielskiego udzielił stosownych wyjaśnień, w związku z pisemnym zapytaniem Pani Adolfiny W. odnośnie do toczącego się postępowania. W tym miejscu nadmienić należy, iż tut. Urząd powiadomił ww. osobę o konieczności wystąpienia do Wojewody Mazowieckiego ze stosownym wnioskiem o stwierdzenie posiadania przez Pana Waława Franciszka F. obywatelstwa polskiego. Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o obywatelstwie polskim (Dz.U. Nr 10, poz. 49 z późn. zm.) jeżeli osoba nigdy nie mieszkała w Polsce, bądź obecnie miejscowość w której zamieszkiwała leży poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej właściwym w sprawie stwierdzenia posiadania bądź utraty obywatelstwa polskiego jest Wojewoda Mazowiecki.

Ponadto uprzejmie informuję, że tut. Urząd pismem z 6 kwietnia 2010 r. zwrócił się do Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie Wydział Spraw Obywatelskich z prośbą o stwierdzenie posiadania lub utraty obywatelstwa polskiego przez Pana Waława Franciszka F. W przypadku uzyskania poświadczenia obywatelstwa polskiego ww. osoby, dane w tym zakresie zostaną niezwłocznie wprowadzone do wojewódzkiego

rejestru osób uprawnionych, a następnie przekazane do rejestru centralnego, w celu umożliwienia odbioru przez Panią Adolfinę W. świadczenia pieniężnego potwierdzonego decyzją Wojewody Śląskiego z 31 marca 2008 r.

Z poważaniem

z up. WOJEWODY ŚLĄSKIEGO
Adam Matusiewicz
II Wicewojewoda

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Celem działania Państwowej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości jest wspieranie przedsiębiorczości poprzez realizację działań mających na celu wykorzystanie innowacyjnych rozwiązań przez przedsiębiorców, rozwój zasobów ludzkich, ekspansję na rynki zagraniczne, rozwój regionalny. Osiągnięcie tych celów ma przyczynić się do poprawy pozycji i konkurencyjności polskiej gospodarki zarówno na rynkach Unii Europejskiej, jak i na rynkach światowych. Dowodem tego jest Program Operacyjny „Innowacyjna Gospodarka 2007–2013”.

Niestety umowy podpisywane z beneficjentami w ramach wymienionego programu mogą powodować utratę płynności przez te podmioty, co może przynieść skutek odwrotny do celu zakładanego przez PARP. Przykładem tego jest zapis w umowie zamieszczonej na stronie internetowej PARP do działania 8.1, § 7 pkt 19 ust. 1, który mówi: „Instytucja Wdrażająca/Instytucja Pośrednicząca II stopnia zobowiązuje się do przekazania beneficjentowi dofinansowania w wysokościach i w formach określonych w § 4 w przypadku realizacji projektu zgodnie z postanowieniami umowy, pod warunkiem posiadania środków na rachunku bankowym oraz ustanowienia i wniesienia przez beneficjenta zabezpieczenia prawidłowego wykonania zobowiązań wynikających z umowy. Beneficjentowi nie przysługuje odszkodowanie, w przypadku opóźnienia lub niedokonania wypłaty dofinansowania przez Instytucję Wdrażającą/Instytucję Pośredniczącą II stopnia, będącego rezultatem braku środków na jej rachunku”.

W myśl zapisu umowy płatność pośrednią na konto beneficjenta można uzależnić od środków posiadanych przez PARP. W mojej opinii jest to zapis krzywdzący podmioty realizujące cele PARP przy wykorzystaniu środków unijnych.

W związku z tym proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Jaka jest kwota całości umów podpisanych przez PARP w ramach działania 8.1 Programu Operacyjnego „Innowacyjna Gospodarka” na rok 2009?
2. Jakie są planowane płatności, w podziale na kwartały, w ramach tych umów przypadające na rok 2010?
3. Proszę o przedstawienie harmonogramu płatności transz na potrzeby finansowania podpisanych umów w ramach działania 8.1 POIG na rok 2009.
4. Proszę o przedstawienie harmonogramu płatności transz na potrzeby finansowania podpisanych umów w ramach działania 8.1 POIG na rok 2010.

Wojciech Skurkiewicz

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 23 marca 2010 r.

Pan
Jerzy Miller
Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji

Szanowny Panie Ministrze,
w załączeniu przekazuję, zgodnie z właściwością, tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 50. posiedzenia Senatu Rzeczy-

pospolitej Polskiej w dniu 12 marca 2010 r., przekazanego przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2559/10.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Marcin Korolec
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 18 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2559/10), dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Wojciecha Skurkiewicza podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 roku w sprawie przekazywania przez Państwową Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości środków finansowych na podstawie umów podpisanych w ramach Działania 8.1. Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka – skierowanego do Pana Waldemara Pawłaka – Wiceprezesa Rady Ministrów Ministra Gospodarki, przekazanego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji przy piśmie z dnia 23 marca 2010 roku (sygn. SM-I-0701/EO/2010 L.dz. 336) – w zakresie właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W 2009 roku w ramach działania 8.1 *Wspieranie działalności gospodarczej w dziedzinie gospodarki elektronicznej* zawarto 644 umowy na kwotę 353 371 618,28 złotych. W 2010 roku zaplanowano wykonanie płatności na rzecz Beneficjentów działania 8.1 w następujących wysokościach:

- w I kwartale 55 mln złotych,
- w II kwartale 85 mln złotych,
- w III kwartale 62,5 mln złotych,
- w IV kwartale 28 mln złotych.

Powyższe prognozy obejmują zarówno płatności w ramach umów zawartych w 2009 roku, jak i dla części umów, które zostaną zawarte w 2010 roku. Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości nie prowadzi oddzielnych prognoz wydatkowania środków dla umów zawartych w poszczególnych latach.

W 2009 roku finansowanie projektów w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka było prowadzone zgodnie z obowiązującą wówczas ustawą z dnia 30 czerwca 2005 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 2104 z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Rozwoju Regionalnego z dnia 7 września 2007 roku w sprawie wydatków związanych z realizacją programów operacyjnych (Dz. U. Nr 175, poz. 1232 z późn. zm.), zgodnie z którymi środki przeznaczone na płatności na rzecz beneficjentów PARP otrzymywała na podstawie umowy dotacji rozwojowej. Polska

Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości podpisała z Ministrem SWiA dwie umowy dotacji rozwojowej osobno dla działania 8.1. i 8.2. Przedmiotowe umowy zostały podpisane w maju 2009 roku na wartość wynikającą z harmonogramów umów podpisanych w ramach konkursu przeprowadzonego w 2008 roku oraz przyjętą kwotę przeznaczoną na wydatkowanie w ramach umów planowanych do zawarcia w 2009 roku.

W przypadku działania 8.1, w związku ze zwiększeniem alokacji na rundy aplikacyjne oraz większym niż przewidywano zainteresowaniem systemem zaliczkowym przez beneficjentów wyłonionych w ramach konkursów w 2009 roku, nastąpiła konieczność zwiększenia wartości umowy dotacji rozwojowej. Powyższe wiązało się z procesem aneksowania umowy dotacji oraz wnioskowania przez dysponenta środków budżetowych (Ministra SWiA) o środki do rezerwy celowej budżetu państwa, co również skutkowało opóźnieniami w przekazaniu środków na rzecz beneficjentów działania 8.1. Ostatecznie harmonogram płatności transz na potrzeby finansowania działania 8.1 przedstawiał się następująco:

<i>I transza</i>	<i>II transza</i>	<i>III transza</i>	<i>IV transza</i>	RAZEM
7 000 000,00	12 000 000,00	18 000 000,00	40 000 000,00	77 000 000,00

* kwoty w PLN

W sumie w ramach działania 8.1 w 2009 roku wypłacono Beneficjentom kwotę 60 199 422,61 złotych.

W 2010 roku, w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 roku *o finansach publicznych*, jak wspomniano wyżej, zmianie uległy zasady finansowania programów operacyjnych. Ponadto, ze względu na fakt, iż środki zapisane w budżecie Ministerstwa SWiA są niższe niż zgłaszane przez PARP zapotrzebowanie, istnieje konieczność pozyskiwania środków z rezerwy celowej, co jest procesem czasochłonnym i może, podobnie jak w 2009 roku, spowodować opóźnienia wypłat środków dla beneficjentów. W 2010 roku nie można mówić więc o konkretnych transzach, które będą przekazywane na potrzeby finansowania projektów w ramach działania 8.1, ale oddzielnie – o transzach z dotacji celowej przekazywanych na mocy umowy w systemie uzgodnionym w zapisach Umowy dotacji celowej oraz wydatkowaniu środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wypłacanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na mocy upoważnienia.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Kołodziejczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall
oraz do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego*

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do prośby Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Małachowianki zwracam się do Pani Minister i Pana Ministra z uprzejmą prośbą o wsparcie uroczystych obchodów 830-lecia Małachowianki, które odbędzie się w czerwcu bieżącego roku podczas jubileuszowego XVII Zjazdu Małachowiaków.

Warto podkreślić, że Liceum Ogólnokształcące im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku jest najstarszą z polskich szkół, a absolwentami szkoły było i jest wielu naszych zasłużonych rodaków.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

**Odpowiedź
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2010.03.30

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-2560/10 z 18 marca 2010 z prośbą o zajęcie stanowiska ws. oświadczenia Senatora RP Eryka Smulewicza złożonego na 50. posiedzeniu Senatu w dniu 12 marca 2010 ws. wsparcia uroczystych obchodów 830-lecia Małachowianki, uprzejmie informuję, że obecnie rozpatrywana jest prośba Prezesa Zarządu Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Małachowianki p. Jacka Kaczyńskiego o udział Ministra Edukacji Narodowej w Komitecie Honorowym uroczystych obchodów jubileuszu 830-lecia Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Istnieje ponadto możliwość dodatkowego uhonorowania uczestników uroczystości listem gratulacyjnym.

Łączę wyrazy szacunku

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 8 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza przekazane pismem BPS/DSK-043-2561/10 z dnia 18 marca 2010 r. chciałbym zapewnić, że w pełni zgadzam się z opinią Pana Senatora dotyczącą dorobku dydaktycznego i kulturotwórczego Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku.

Dziedzictwo Płockiego Liceum to ponad osiemsetletni dorobek nauczania i wychowania młodzieży według zasad patriotyzmu, szlachetnych idei i postaw. Bez wahania można stwierdzić, że historia Małachowianki to dzieje edukacji i szkolnictwa w Polsce.

Jestem pewien, że obchody 830-lecia Liceum Ogólnokształcącego im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku będą ważnym wydarzeniem w pełni zasługującym na wsparcie środowisk naukowych i kulturotwórczych.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W związku z zawartym przez GDDKiA oraz gminę Łąck porozumieniem dotyczącym budowy ciągu pieszo-jezdnego pomiędzy Łąckiem a Płockiem, na odcinku od ronda w Łącku do ronda w Górach w ciągu drogi krajowej nr 60, chciałbym zwrócić uwagę, że trasa ta stanowi ważny odcinek na szlaku turystycznym, w szczególności w kontekście dojazdu do lasów i jezior Pojezierza Gostynińskiego. Urząd Gminy Łąck opracował dokumentację techniczną oraz uzyskał pozwolenie na budowę, a także wyasygnował na realizację inwestycji 175 tysięcy zł.

Chciałbym podkreślić, że podjęte przez państwa decyzje i działania w przedmiotowym zakresie są bardzo istotne zarówno dla mieszkańców Płocka i powiatu płockiego, jak i osób podróżujących, zwłaszcza w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, szczególnie że każdego roku na tym odcinku ginie, według statystyk, od pięciu do ośmiu osób.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 20.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS-DSK-043-2563/10, dotyczące budowy ścieżki pieszo-rowerowej na odcinku Łąck – Płock, uprzejmie przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie.

Zgodnie z porozumieniem zawartym w dniu 14 września 2009 r. pomiędzy GDDKiA oraz Gminą Łąck, GDDKiA pokrywa 50% kosztów robót na ww. zadaniu.

W myśl § 4 ww. porozumienia realizacja zadania została przewidziana na lata 2009–2011, a termin rozpoczęcia uzależniony jest od pozyskania przez strony środków finansowych na wykonanie zadania i rozstrzygnięcie postępowania przetargowego na wykonanie robót.

Realizacja zadania ma zostać przeprowadzona etapowo w trybie jednorocznych inwestycji w ramach przyznanych środków finansowych.

Gmina Łąck uzyskała w dniu 26 października 2009 r., zatwierdzenie projektu budowlanego, który obecnie jest uzgadniany przez GDDKiA. Uwagi dotyczące zaprojektowanej ścieżki zostaną przesłane do Przedsiębiorstwa Projektowo-Usługowego Tossa (Projektanta), jak również do wiadomości Wójta Gminy Łąck.

Nowo projektowana ścieżka pieszo-rowerowa będzie wzdłuż odcinka lasów państwowych objętych programem „Natura 2000”. Z kosztorysu inwestorskiego wynika, że należy usunąć 658 drzew rosnących w pasie drogowym. Po zatwierdzeniu projektu GDDKiA wystąpi z wnioskiem o wydanie zgody na wycinkę drzew kolidujących z planowaną inwestycją.

Prowadzone przez Gminę Łąck w okresie październik – listopad postępowanie przetargowe mające na celu wybór wykonawcy planowanego do wykonania w 2009 r. I etapu ścieżki o długości 392 mb, zostało unieważnione na podstawie art. 93 ust. 1 pkt 4 ustawy – Prawo zamówień publicznych. Wysokość najkorzystniejszej oferty (279 990,00 zł) przekroczyła posiadane środki na ten cel w danym roku.

W bieżącym roku, w porozumieniu z Gminą Łąck, zaplanowana została realizacja odcinka o długości 1,135 km (w km 58+165 do km 59+300).

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura
Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W nawiązaniu do rozmów z przedstawicielami gminy Łąck pragnę zwrócić się z prośbą o realizację inwestycji dotyczącej przebudowy najbardziej niebezpiecznego odcinka drogi krajowej nr 60 na odcinku Łąck – Płock od km 60+400 do 61+100. (W tym miejscu z powodu tragicznego wypadku zginęło osiem młodych osób).

Natężenie ruchu na drodze krajowej nr 60 systematycznie wzrasta, jest to związane między innymi z oddaniem do użytku w ostatnim czasie obwodnicy Gostynina, a w latach poprzednich – nowego mostu w Płocku wraz z drogami dojazdowymi.

Przedmiotowa przebudowa mogłaby polegać na wprowadzeniu lewoskrętów oraz innych rozwiązań inżynierskich przynoszących uspokojenie ruchu i wzrost bezpieczeństwa pieszych, i poprawiłaby jakość dojazdu do zlokalizowanych przy drodze nr 60 parkingów, hoteli, jezior, a także do skrzyżowania z drogą powiatową i drogami gminnymi.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 20.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS-DSK-043-2563/10, dotyczące przebudowy drogi krajowej nr 60 na odcinku Łąck – Płock, uprzejmie przedstawiam stanowisko w przedmiotowej sprawie.

W chwili obecnej w związku z faktem, iż potrzeby w zakresie budowy i modernizacji infrastruktury transportowej wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków, nie wszystkie inwestycje drogowe mogły zostać ujęte w całości jako zadania podstawowe „Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Realizacja kolejnych zadań budowy lub przebudowy sieci dróg krajowych dotyczy w perspektywie 2008–2012 r. wyłącznie zadań określonych w uchwale nr 163/2007 Rady Ministrów z dnia 25 września 2007 r. w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”. Niestety przebudowa drogi krajowej nr 60 nie została przewidziana do realizacji w „Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Należy jednak podkreślić, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) dostrzega konieczność poprawy stanu technicznego oraz budowy i przebudowy wielu dróg krajowych w Polsce, w tym także drogi krajowej nr 60. Z tego też powodu GDDKiA podjęła działania zmierzające do przygotowania przebudowy przedmioto-

wej drogi krajowej nr 60 na odcinku Gostynin – Rondo Łąck, Rondo Łąck – Płock (rondo). W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze, które pozwolą na rozpoczęcie realizacji przedmiotowej inwestycji w momencie zapewnienia źródeł jej finansowania.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura
Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Generale!

Zwracam się z prośbą o udostępnienie informacji w zakresie liczby wypadków i kolizji na odcinku drogi krajowej nr 60 między Łąckiem a Płockiem od km 60+400 do 61+100. Czy zasadna byłaby przebudowa przedmiotowego odcinka drogi, polegająca na wprowadzeniu lewoskrętów oraz innych rozwiązań inżynierskich związanych z uspokojeniem ruchu i wzrostem bezpieczeństwa pieszych? Przebudowa poprawiłaby dojazd do zlokalizowanych przy drodze nr 60 parkingów, hoteli, jezior i skrzyżowania przedmiotowej drogi krajowej z drogą powiatową oraz drogami gminnymi.

Pytanie jest tym bardziej zasadne, że natężenie ruchu na drodze krajowej nr 60 systematycznie wzrasta. Jest to związane między innymi z oddaniem w ostatnim czasie do użytku obwodnicy Gostynina, a w latach poprzednich – nowego mostu w Płocku wraz z drogami dojazdowymi.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 12.04.2010 r.

Pani
Krystyna Bochenek
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 18 marca 2010 r., nr BPS/DSK-043-2562/10 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza, uprzejmie przedstawiam stosowne informacje.

Zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na drodze nr 60 między Łąckiem a Płockiem jest ściśle uzależnione od pory roku. Ze względu na lokalizację ośrodków wypoczynkowych, z których chętnie korzystają mieszkańcy Płocka, natężenie ruchu w tym miejscu zdecydowanie wzrasta w okresie letnim. W konsekwencji przekłada się to na ryzyko zaistnienia zdarzeń drogowych.

W 2009 roku na drodze krajowej nr 60 od km 60+400 do km 61+100 odnotowano 3 kolizje drogowe oraz 1 wypadek, w którym 1 osoba zginęła, a 8 osób zostało rannych. Dla porównania w roku 2008 na wyżej wymienionym odcinku drogi miały miejsce 2 kolizje oraz 1 wypadek drogowy, w którym 1 osoba została ranna.

Wprawdzie liczba zdarzeń drogowych, mających miejsce na analizowanym odcinku drogi, nie jest znaczna, niemniej jednak należy podejmować wszelkie działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Warto podkreślić, że wśród elementów istotnie wpływających na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego w tym miejscu, właściwe jednostki terenowe Policji wydzieliły również, oprócz wydzielenia odrębnych pasów do skrętu w lewo, budowę zatok autobusowych, ciągu pieszo-rowerowego od strony jeziora, przejścia dla pieszych z ostrzegawczą sygnalizacją świetlną oraz umieszczenie latarni ulicznych.

Reasumując, należy podkreślić, że decyzja o ewentualnej modernizacji drogi leży w kompetencji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, natomiast Policja posiada kompetencje do zaopiniowania projektu zmiany organizacji ruchu.

Z poważaniem

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI
gen. insp. Andrzej Matejuk

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie w związku z odsuwającym się terminem budowy autostrady A1 na odcinku Stryków – Pyrzowice, co ma przełożenie na narastający problem tranzytu przez miasto Częstochowę.

Na podstawie przedkładanych przez ministerstwo informacji cofnięcie koncesji dla wykonawcy Autostrada Południe SA można uznać za uzasadnione, nie zmienia to jednak faktu, że takie posunięcie blokuje realizację zadania długo wyczekiwanego przez cały subregion północny województwa śląskiego.

Cała autostrada jest inwestycją o kluczowym, strategicznym znaczeniu dla Polski, ponieważ droga ta łączy porty morskie z południową częścią kraju, a następnie włącza się w europejską sieć drogową. Uważam, że realizacja tej inwestycji powinna zostać przyspieszona, ale należy przy tym pamiętać o dochowaniu staranności w projektowaniu autostrady. Chciałbym zaznaczyć, że zaprezentowany projekt nie do końca uzyskał akceptację samorządów północnego subregionu województwa śląskiego – zgłosiły one liczne poprawki. Uważam, że reakcja ministerstwa na sytuację zaistniałą na etapie projektu była prawidłowa i nie pozwoliła na to, by doszło do realizacji ułomnego projektu. W międzyczasie, jak się okazało, wykonawcy cofnięto koncesję.

Chciałbym, aby to opóźnienie zostało wykorzystane – w sensie pozytywnym – z korzyścią dla lokalnych samorządów tak, aby planowany dotychczas odcinek płatny budowany przez koncesjonariusza został zastąpiony odcinkiem wybudowanym, według Państwa wstępnych deklaracji, wraz z bezpłatną obwodnicą miasta Częstochowy. Władze miasta wielokrotnie zabiegały o realizację zaproponowanego rozwiązania, które zresztą było już przedmiotem jednego z moich wcześniejszych oświadczeń. Chciałbym, aby po zmianie sytuacji związanej z koncesją powrócono do tematu bezpłatnej obwodnicy i przyznano ją miastu Częstochowie jako pewne zadośćuczynienie za opóźnienia. Uważam, że takie rozwiązanie pozwoli wyciszyć niepokoje mieszkańców i lokalnych samorządów, które teraz oczekują na działania ze strony ministerstwa w sprawie przedstawionej propozycji.

Zwracam się z prośbą, aby Pan Minister w porozumieniu z ministrem finansów określił, czy możemy liczyć na przychylność w sprawie bezpłatnej obwodnicy miasta Częstochowy, tak jak mieszkańcy innych miast, przez które przebiegają autostradowe obwodnice.

Ponadto chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na fakt, że wstępna decyzja o przyznaniu Częstochowie środków na budowę dwupoziomowego skrzyżowania DK-1 z ul. Jana Pawła II była decyzją trafną. Skrzyżowanie to pomoże rozładować olbrzymie korki i udrożnić ruch, jednakże nie zastąpi ono rozwiązania w postaci autostradowej obwodnicy – zwłaszcza w bezpłatnej opcji.

Proszę zatem o przeanalizowanie możliwości wprowadzenia sugerowanego rozwiązania, a także o odpowiedź na pytanie: kiedy zostanie wybudowany odcinek A1 Stryków – Pyrzowice i czy zostanie sfinansowany ze środków budżetu państwa?

Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 18 marca 2010 r., znak BPS/DSK-043-2564/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Szewińskiego w sprawie budowy autostrady A1, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Konsorcjum Autostrada Południe SA do 22 stycznia 2010 roku nie zapewniło finansowania inwestycji dotyczącej budowy przedmiotowego odcinka autostrady A1 do czego zobowiązało się w umowie koncesyjnej zawartej w dniu 22 stycznia 2009 roku. Automatycznie oznacza to, że straciło możliwość budowy i eksploatacji tego odcinka autostrady A1.

Aktualnie resort infrastruktury prowadzi prace mające na celu wypracowanie najbardziej efektywnego systemu finansowania i realizacji projektu. W analizach uwzględniane są m.in. koszty realizacji zadania, terminy zakończenia budowy oraz korzyści dla użytkowników dróg. Po zakończeniu tych prac oraz zabezpieczeniu środków finansowych na realizację zadania, GDDKiA ogłosi niezwłocznie przetarg na realizację tego zadania.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z generalną zasadą określoną w art. 37a ust. 1 ustawy z dnia 27 października 1994 r. o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym (Dz.U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2571 z późn. zm.), za przejazd autostradą pobierane są opłaty. Wyjątkiem od tej zasady są sytuacje, w których autostrada nie została przystosowana do poboru opłat. Ponadto opłaty nie są pobierane od pojazdów samochodowych, za które została uiszczona opłata za przejazd po drogach krajowych, pobierana na podstawie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz. U. z 2007 r. Nr 125, poz. 874 z późn. zm.) w okresie ważności tej opłaty.

Kolejnym aktem prawnym regulującym kwestię opłat za przejazd autostradą jest rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 2002 r. w sprawie autostrad płatnych (Dz. U. z 2002 r. Nr 121, poz. 1034). Zgodnie z § 1 tegoż rozporządzenia, autostrada A1 na całym przebiegu zaliczona została do autostrad budowanych i eksploatowanych jako płatne. Zatem generalnie za przejazd autostradą A1 będą pobierane opłaty, ale dopiero od momentu przystosowania konkretnych odcinków do takiego poboru.

W świetle powyższego należy stwierdzić, iż obecny system prawny nie pozwala na zwolnienie z poboru opłat na odcinkach autostrad płatnych. Należy pamiętać, iż opłaty za autostrady mają na celu nie tylko pokrycie kosztów budowy i eksploatacji autostrad (w tym spłaty zaciągniętych na ten cel kredytów) oraz ewentualnie przynosić zyski. Opłaty służą też kształtowaniu polityki transportowej państwa.

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że każdy przypadek ewentualnego wprowadzenia stawki „zerowej” na autostradach płatnych będzie związany ze zmniejszeniem przychodów publicznych, a co za tym idzie z koniecznością uzyskania zgody Ministra Finansów.

Biorąc pod uwagę ograniczone środki na rozwój infrastruktury drogowej aktualnie każde działanie związane z uszczupleniem wpływów Krajowego Funduszu Drogowego należy uznać za niecelowe i zagrażające realizacji Programu Budowy Dróg Krajowych.

Reasumując, resort infrastruktury podziela troskę o zapewnienie właściwego skomunikowania miasta Częstochowy z autostradami. Jednakże wprowadzenie bezpłatnego korzystania w ruchu lokalnym z odcinków tylko dla autostradowej obwodnicy Częstochowy stanowiłoby naruszenie zasady równości. Zastosowanie proponowanego rozwiązania wiązałoby się z koniecznością stworzenia regulacji o charakterze systemowym, obejmującym swym zasięgiem teren całego kraju. To z kolei wiązałoby się z usz-

czupieniem wpływów publicznych o ok. 1,2 mld zł rocznie. W praktyce oznacza to konieczność rezygnacji z inwestycji o takiej wartości, bądź pokrycie tej kwoty przez samorządy. Obecnie ze względu na zaplanowane wydatki na inwestycje drogowe nie wydaje się uzasadnione wprowadzenie rozwiązań powodujących ograniczenie środków Krajowego Funduszu Drogowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Polskich przedsiębiorców niepokoi notowany od 2008 r. wzrost wartości zadłużenia ich zagranicznych odbiorców. To właśnie eksporterzy jako pierwsi odczuli skutki spowolnienia gospodarczego, ponieważ na rynkach zagranicznych, głównie zachodnioeuropejskich, problemy z płynnością przedsiębiorstw pojawiły się dużo wcześniej niż w naszym kraju.

Najwięcej zleceń zarówno pod kątem ich ilości, jak i łącznej wartości, dotyczy Niemiec. Przyczyna jest prozaiczna: jest to nasz największy rynek eksportowy, trafia tam 1/4 polskiego eksportu. Wzrosło także zadłużenie odbiorców zza naszej południowej granicy, z Czech czy Słowacji, jak również z pozostałych państw Unii. Mamy do czynienia z jednej strony z dużą liczbą niewielkich stosunkowo sum, między innymi z tytułu niespłaconych należności transportowych, a z drugiej strony z bardzo dużymi zaległymi kwotami, między innymi w branży chemicznej. Oprócz tego na rynku niemieckim zauważa się tendencje do wzrostu długów za wykonane prace czy dostarczone przez polskie firmy materiały budowlane i wykończeniowe. Inną grupą winnykowanych dłużników w Niemczech są odbiorcy części motoryzacyjnych z Polski czy ogólnie – części metalowych do produkcji maszyn i urządzeń.

Problem występujących zadłużeń jest istotny, szczególnie gdy weźmie się pod uwagę, że szybkość postępowań upadłościowych na Zachodzie jest dużo większa niż w Polsce. Na przykład w Niemczech praktycznie w kilka tygodni od złożenia wniosku można zamknąć postępowanie upadłościowe. Jeśli w takiej sytuacji nie nastąpi szybka reakcja ze strony wierzyciela polskiego, pozostaną roszczenia wobec firmy, która już nie istnieje. Problem ten nie ogranicza się przy tym jedynie do Europy Zachodniej, bowiem duża skala upadłości występuje i będzie występować także na przykład w Czechach – 1,5 tysiąca firm, czy na Słowacji – blisko tysiąc firm, nie wspominając o Węgrzech, gdzie rokrocznie bankrutuje obecnie 14–16 tysięcy firm. Dla wielu przedsiębiorców szybkie odzyskanie niespłaconych należności oznacza „być albo nie być”, tym bardziej, że liczba transakcji transgranicznych z roku na rok rośnie.

Brak właściwych uregulowań w umowach skutkuje odestaniem wierzyciela do przepisów prawa kraju dłużnika, co w konsekwencji skazuje polską firmę na nierówną walkę na obcym sobie terytorium i angażowanie zarówno czasu, jak i pieniędzy, co generuje straty dla przedsiębiorcy oraz Skarbu Państwa.

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Europy (WE) nr 44/2001 wyrok wydany w państwie członkowskim UE jest uznawany również w innych państwach Unii. Niestety polskie sądy nie przyjmują pozwów polskich wierzycieli, odsyłając ich do sądów zagranicznych dłużników.

W związku z powyższą sytuacją proszę o wyjaśnienia.

Czy ministerstwo lub podległe mu instytucje monitorują sytuacje rosnących wierzycieli dłużników zagranicznych wobec polskich przedsiębiorstw?

Czy i ewentualnie kiedy zostaną podjęte kroki prawne ułatwiające polskim przedsiębiorcom odzyskiwanie zagranicznych długów?

Czy przewiduje się zmiany legislacyjne, podpisanie umów międzynarodowych umożliwiających dochodzenie roszczeń polskich wierzycieli przed sądami polskimi zamiast przed sądami zagranicznymi oraz ich bezzwłoczną egzekucję w kraju dłużnika?

Marek Trzcński

Odpowiedź

Warszawa, 12.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 18 marca 2010 roku, znak: BPS/DSK-043-2565/10 przesyłam, w zakresie swojej właściwości, stanowisko do oświadczenia Pana Senatora Marka Trzczińskiego w sprawie problemów z płynnością finansową przedsiębiorstw.

Ministerstwo Gospodarki w ramach analizowania bieżącej sytuacji w sektorze przedsiębiorstw, monitoruje również ogólną sytuację w zakresie problemów występujących z odzyskiwaniem należności przez przedsiębiorstwa działające w Polsce. Jest to bowiem kwestia rzutuująca w dużym stopniu na kondycję przedsiębiorstw, ich płynność i ryzyko operacyjne. Monitoring odbywa się m.in. w oparciu o analizę kwartalnego badania „Portfel należności polskich przedsiębiorstw”, realizowanego przez Krajowy Rejestr Długów i Konferencję Przedsiębiorstw Finansowych. Publikacja ta oraz inne analizowane opracowania nie wchodzą jednak w tak szczegółowe kwestie, jak problem nieuregulowanych wierzytelności dłużników zagranicznych wobec polskich przedsiębiorstw. Nie ulega jednak wątpliwości, że problem z nieterminowym regulowaniem zobowiązań istnieje generalnie w całej gospodarce, choć oczywiście jego nasilenie jest różne w zależności od branży. Należy się spodziewać, że w przypadku polskich eksporterów, zwłaszcza działających na rynkach, które mocno odczuły spowolnienie (jak np. sektor budowlany czy sektor przetwórstwa przemysłowego), problem z nieterminowym regulowaniem zobowiązań przez zagranicznych kontrahentów/klientów będzie występował, być może nawet w nasilonym stopniu. W naszej opinii zasadniczą rolę mogłyby odegrać tutaj izby bilateralne (np. Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa). Izby te mogłyby, w oparciu o solidną diagnozę sytuacji, zaproponować ewentualne rozwiązania w kierunku ułatwienia polskim przedsiębiorcom odzyskania zagranicznych długów.

W odniesieniu do działań programowo-legislacyjnych, które ułatwiłyby polskim przedsiębiorcom odzyskiwanie zagranicznych długów należy wymienić program „Przeciwdziałanie Upadłości Przedsiębiorstw oraz Polityka Drugiej Szansy”, w tym działań na rzecz opracowania kierunków zmian w Prawie upadłościowym i naprawczym.

Zgodnie z ustaleniami Zespołu roboczego ds. Monitorowania zadań wynikających z Planu Stabilności i Rozwoju pod przewodnictwem Pana Michała Boni, Ministra – Członka Rady Ministrów oraz zapisami Komunikatu Komisji Europejskiej „*Najpierw myśl na małą skalę – Program Small Business Act dla Europy*” (SBA), w Ministerstwie Gospodarki prowadzone są prace nad programem „Przeciwdziałanie Upadłości Przedsiębiorstw oraz Polityka Drugiej Szansy”.

Działania w ramach ww. programu prowadzone są na czterech podstawowych poziomach – tzw. kierunkach interwencji:

- przeciwdziałanie upadłości przedsiębiorstw,
- upadłość – sprawne przeprowadzenie postępowania upadłościowego/naprawczego,
- druga szansa,
- kampania promocyjno-informacyjna.

Celem Programu jest przeciwdziałanie negatywnym skutkom likwidacji przedsiębiorstw w drodze bankructwa oraz promocja ponownego podejmowania działalności gospodarczej. W ramach programu przewiduje się m.in. działania w zakresie budowy przyjaznego otoczenia regulacyjno-instytucjonalnego dla ponownego podejmowania działalności gospodarczej; usprawnienie procedury upadłościowej; działania prewencyjne, ograniczające ryzyko doświadczenia bankructwa oraz działania promocyjno-

-informacyjne na rzecz racjonalnego podejścia do procedur upadłościowych i naprawczych oraz zapobiegania bankructwu poprzez dobre zarządzanie.

Podmiotami odpowiedzialnymi, w ramach wymienionego Programu, za dokonanie przeglądu Prawa upadłościowego i naprawczego (P.u.n.) pod kątem ewentualnego usprawnienia procedury upadłościowej, są Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Gospodarki oraz Rządowe Centrum Legislacji. Praca ekspertów ww. resortów koncentruje się na analizie prawa upadłościowego i naprawczego pod kątem tworzenia przyjaznych dla bankrutujących przedsiębiorców rozwiązań oraz w następstwie analizy obowiązujących przepisów, na opracowaniu propozycji ewentualnych zmian w prawie upadłościowym i naprawczym.

Obecnie projekt programu „Przeciwdziałanie Upadłości Przedsiębiorstw oraz Polityka Drugiej Szansy” jest w konsultacjach wewnątrzresortowych, natomiast przyjęcie go przez Radę Ministrów planowane jest na II kwartał 2010 r.

Odnośnie do działań Ministerstwa Gospodarki na poziomie wspólnotowym w ramach ww. tematyki, w lutym 2009 r. powołano Koordynatora ds. Bankructwa i Drugiej Szansy w strukturach Ministerstwa Gospodarki, reprezentującego Polskę na forum Unii Europejskiej – *Group of National Co-ordinators on Bankruptcy and Second Chance przy DG Entr.*

Celem działania ww. forum jest m.in. stworzenie europejskiego katalogu dobrych praktyk w zakresie procedury upadłościowej i naprawczej, który potem posłużyć może jako materiał wyjściowy do zmian legislacyjnych na poziomie wspólnotowym, jak i poszczególnych państw członkowskich w ramach prawa upadłościowego i naprawczego. Wybrane przykłady dobrych praktyk znajdują się w raporcie przygotowanym na zakończenie prac ww. grupy, przewidziane na IV kwartał 2010 r.

Biorąc pod uwagę konieczność niezwłocznego zapewnienia optymalnych możliwości funkcjonowania i rozwoju sektora MSP w Polsce, mając na względzie również spowolnienie gospodarcze w skali globalnej, wpływające negatywnie na otoczenie sektora MSP, a w konsekwencji bezpośrednio na przedsiębiorstwa, implementacja instrumentów oraz realizacja założeń w ramach programu „Przeciwdziałanie Upadłości Przedsiębiorstw oraz Polityka Drugiej Szansy”, planowana jest na 2010 rok.

Dodatkowo należy podnieść, iż w ramach Grupy Roboczej ds. Konkurencyjności i Wzrostu trwają obecne prace nad zmianą dyrektywy 2000/35/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Projekt przygotowany przez Komisję Europejską ma na celu poprawę przepływów pieniężnych europejskich przedsiębiorstw, co ma szczególne znaczenie w sytuacji spowolnienia gospodarczego. Nowe przepisy mają przyczynić się do usprawnienia i urzeczywistnienia rynku wewnętrznego poprzez zniesienie barier tranzgranicznych transakcji handlowych. W tym celu wprowadzone mają zostać mechanizmy umożliwiające wierzycielom pełne i skuteczne egzekwowanie ich praw w przypadku opóźnień w płatnościach oraz środki zniechęcające administracje publiczne do przekraczania terminów płatności.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Marka Trzcíńskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Statystyki podają, że w zeszłym roku na polskich drogach wydarzyło się czterdzieści cztery tysiące osiemdziesiąt wypadków drogowych, w których zginęło około czterech i pół tysiąca osób. Większość z uczestników tych zdarzeń była posiadaczami telefonów komórkowych. Ratownicy medyczni, policjanci oraz strażacy, którzy interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykają trudności, kiedy w kwestiach dalszej pomocy poszkodowanym muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych.

Problemy w nawiązaniu kontaktu z rodziną i bliskimi poszkodowanych dostrzegli włoscy ratownicy, z których inicjatywy stworzono międzynarodowy system ICE (In Case of Emergency). Ratownicy zaproponowali, aby posiadacze telefonów komórkowych w swoim aparacie umieścili na liście kontaktów osoby, z którymi należy się skontaktować w nagłych wypadkach. Numer taki zapisywany jest pod międzynarodowym skrótem ICE (In Case of Emergency).

Bardzo często telefon komórkowy jest jedynym przedmiotem, który można przy uczestniku wypadku znaleźć. Szybki kontakt pozwala na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choroby przewlekłe, alergie etc. W wielu przypadkach obecność takiego wpisu w telefonie komórkowym oznacza ratunek dla życia poszkodowanego. Oznakowanie ICE w telefonach komórkowych zdecydowanie ułatwiłoby prace wszystkim służbom ratowniczym. Projekt ICE zyskał już dużą popularność w wielu krajach całego świata. W jego propagowanie włącza się wiele instytucji działających na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

Dlatego też chciałbym zapytać Panią Minister o sprawę projektu ICE w Polsce.

Czy i kiedy ministerstwo planuje włączenie się w działania propagujące ten prosty, ratujący istnienia ludzkie pomysł?

Jakie działania zamierza podjąć ministerstwo, by przekonać Polaków do oznaczania skrótem ICE wybranych numerów w telefonach komórkowych, służących do kontaktu z bliskimi osobami w nagłych wypadkach.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Z poważaniem
Marek Trzcíński

Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE ZDROWIA

Warszawa, 2010.04.02

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do oświadczenia **Pana Senatora Marka Trzcíńskiego**, przesłanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2566/10 z dnia 18 marca br., w sprawie możliwości pozyskiwania przez członków zespołów ratownictwa medycznego danych z systemu ICE (in case of emergency), uprzejmie informuję, co następuje.

System ICE może być wykorzystany na dwa sposoby:

– Pierwszy z nich to umieszczenie odpowiedniego wpisu w książce telefonicznej telefonu komórkowego. Pod hasłem „ICE” wpisuje się numer telefonu do osoby, która po-

siada najwięcej informacji o stanie zdrowia właściciela telefonu np. rodzic, małżonek, dziecko. Wykorzystanie ICE w tej formie w sytuacji stanu zagrożenia życia tłumaczone jest faktem, iż telefon komórkowy jest przedmiotem, który większość ludzi ma zawsze przy sobie – w tym również w razie wypadku.

– Drugą formą użycia ICE jest posiadanie przy sobie karty ICE, najczęściej w formie karty kredytowej, wizytówki, Karty takie zawierają oprócz danych właściciela (imię i nazwisko, ew. informacje co do posiadanych chorób, uczuleń na leki i inne), także dane do kontaktu z osobą, która może udzielić informacji istotnych w razie wystąpienia stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego. W Polsce dystrybucją kart ICE zajmuje się Polski Czerwony Krzyż. Akcja ta odbywa się przy rekomendacji Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji.

Członkowie zespołów ratownictwa medycznego w celu uzyskania danych z tego systemu musieliby przejrzeć zawartość książki telefonicznej w telefonie uszkodzonego lub przeszukać osobę nieprzytomną w celu odnalezienia telefonu lub karty ICE. Członkowie zespołów ratownictwa medycznego zgłaszali wątpliwości, czy są uprawnieni do wykonania tych czynności, nie narażając się na ewentualne zarzuty przekroczenia swoich kompetencji i działania niezgodne z obowiązującymi przepisami. Należy podkreślić, iż często interwencja zespołu ratownictwa medycznego następuje bez uczestnictwa Policji, czy innych służb lub osób uprawnionych do przeszukiwania uszkodzonego.

Wskazać też trzeba, że członkowie zespołu ratownictwa medycznego przy wykonywaniu swoich czynności działają w stanie wyższej konieczności. Pozyskanie informacji o chorobach, uczuleniach, wszczepionych wyrobach medycznych do implantacji i przyjmowanych lekach przez osobę w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego może przyczynić się do uratowania zdrowia lub życia tej osoby. Ponieważ art. 27 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101 poz. 926 z późn. zm.) stanowi, że przetwarzanie danych o stanie zdrowia, kodzie genetycznym, nałogach lub życiu seksualnym jest dopuszczalne, jeżeli jest prowadzone w celu ochrony stanu zdrowia, świadczenia usług medycznych lub leczenia pacjentów przez osoby trudniące się zawodowo leczeniem lub świadczeniem innych usług medycznych, zarządzania udzielaniem usług medycznych i są stworzone pełne gwarancje ochrony danych osobowych, Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że członkowie zespołów ratownictwa medycznego mogą na podstawie ww. przepisu pozyskiwać dane z systemu ICE (telefonów i kart), oraz je wykorzystywać na potrzeby związane z wykonywaniem medycznych czynności ratunkowych.

Minister Zdrowia wystąpił z prośbą o stanowisko w powyższej sprawie do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Z otrzymanego pisma wynika, że pozyskiwanie danych o osobach w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego w sytuacji, gdy one same nie są w stanie udzielić niezbędnych informacji, przez osoby uprawnione do wykonywania medycznych czynności ratunkowych, nie będzie przekraczać granicy „niezbędności” określonej w art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy o ochronie danych osobowych. Warunkiem niezbędnym jest jednak przetwarzanie tych danych wyłącznie w celu ratowania zdrowia i życia oraz zachowanie pełnych gwarancji ochrony danych.

W uzupełnieniu do powyższego, informuję także, iż Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji realizuje obecnie projekt pl.ID dotyczący wprowadzenia elektronicznych dowodów osobistych. W toku prac nad nowym wzorem dokumentu tożsamości, pojawiła się propozycja wpisywania do tego dokumentu danych dotyczących stanu zdrowia właściciela, które będą miały istotne znaczenia w razie wystąpienia stanu nagłego zagrożenia zdrowotnego. Propozycja ta ma poparcie Ministra Zdrowia. Podobne stanowisko w sprawie zostało przekazane Panom Senatorom: Ryszardowi Góreckiemu oraz Norbertowi Krajczemu.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
w Ministerstwie Zdrowia
Marek Haber

Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego i innych senatorów

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Prawidłowe działanie takich służb jak policja, wojsko, czy straż pożarna, stanowi o bezpieczeństwie obywateli. Zagwarantowanie otrzymania pomocy ze strony wymienionych instytucji stanowi wypełnienie obowiązków państwa wobec obywateli oraz buduje zaufanie do państwa. Nie ma lepszego modelu niż ten, w którym policja, straż pożarna i siły zbrojne znajdują się w kompetencji władzy publicznej. Fakt, iż straż pożarna, policja i wojsko cieszą się najwyższym zaufaniem, nie bierze się znikąd. Ofiarna służba pracowników i funkcjonariuszy pracujących w tych jednostkach, ale także ich gotowość do ochrony interesów Polaków w najbardziej ekstremalnych sytuacjach pozostają nie do przecenienia. Zmiany ustrojowe i gospodarcze zapoczątkowane przed dwudziestoma laty nie zmieniły tego.

Nie wiedzieć czemu, odrębnym torem potoczyły się losy innej niezmiernie ważnej służby. Jest nią ratownictwo medyczne. Służba to również niezbędna i niezastąpiona, jak policja czy straż pożarna, a jej funkcjonowanie zostało poddane regułom wolnego rynku. Okazuje się, że ten stan rzeczy stwarza podstawy do niepokoju.

Poddanie organizacji ratownictwa medycznego regułom konkursowym pokazuje, iż wolna konkurencja nie tylko nie rozwiązuje wszystkich problemów, ale generuje kolejne. Specyfika działania tej służby kształtowana jest głównie przez to, że na danym obszarze jest miejsce tylko dla jednego podmiotu tej kategorii, a więc nie jest możliwe zapewnienie konkurowania różnym jednostkom. Z tego powodu trudno w ogóle mówić o występowaniu tu korzyści dla obywateli, jakie w innych sytuacjach wynikają z zalet konkurencji. Wprowadzanie zasad komercyjnych tam, gdzie nie ma konkurencyjnego rynku bądź rynek jest ułomny, musi w ostateczności prowadzić do monopolizacji świadczenia usług ze wszystkimi tego niepożądanymi skutkami.

Zwracamy uwagę na następstwa organizowania konkursów, mających wyłaniać świadczeniodawców ratownictwa medycznego, w przypadku gdy takie narzędzie rynkowe stosuje się bez uwzględnienia specyfiki rynku. Już pierwsza przegrana pogotowia prowadzonego przez szpital powiatowy raz na zawsze eliminuje je z rynku. Szpital, pozbywając się ratowników, w przyszłości nie będzie mógł ponownie stanąć do konkursów. Szpital zobowiązany też będzie zwrócić wraz z odsetkami dotacje, za które zakupione zostały ambulanse i sprzęt medyczny. Niedawno państwo zachęcało szpitale do wykorzystania środków unijnych, więc niejedno pogotowie przy publicznym zakładzie opieki zdrowotnej dzięki tym środkom zaopatrzyło się w nowoczesne karetki. Teraz niestety, w imię wolnego rynku, środki te są marnotrawione. Przegrywając w konkursach, często z niezrozumiałych względów, przyszpitalne pogotowia zobowiązane są do zwrotu środków, bowiem nie realizują programów, na które pozyskały pieniądze.

Budowa systemu ratownictwa medycznego nie może opierać się na cyklicznych konkursach naruszających stabilność systemu. Przeprowadzanie konkursów raz na rok lub dwa, jak to ma miejsce obecnie, uniemożliwia racjonalne gospodarowanie majątkiem. Nie sposób nie zauważyć, że właśnie w tej sferze niezwykle ważne jest jak najlepsze zarządzanie sprzętem medycznym, a to w przypadku krótkoterminowych kontraktów jest wręcz niemożliwe.

Ratownictwo medyczne świadczone jako usługa komercyjna wydaje się nieporozumieniem. Praktyka wykazała, że w takich sytuacjach pacjenci z zagrożeniem życia często nie są dowożeni tam, gdzie może być udzielona skuteczna pomoc, tylko, ze względów biznesowych, by minimalizować ponoszone koszty, dowożeni są do najbliższego szpitala. Problemu nie rozwiąże żaden zapis ustawowy nakładający na świadczącego usługę obowiązek kierowania się innymi kryteriami.

Pozostawienie ratownictwa medycznego w kompetencji państwa jest kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa obywateli. Przekazanie ratownictwa niezależnym podmiotom, szczególnie w przypadkach zagrożenia państwa, jest niebezpieczne.

Zaniepokojeni skutkami świadczenia usług ratownictwa medycznego w formie komercyjnej, obawiając się o zagrożone bezpieczeństwo obywateli, uważamy, że uzasadnione jest wprowadzenie zmian ustawodawstwa, prowadzących do uznania ratownictwa medycznego za służbę ściśle publiczną, co, w przypadku uznania naszych racji za uzasadnione, najskuteczniej uczynić może rząd.

Prosimy Pana Premiera, by rząd zajął stanowisko w przedstawionej w oświadczeniu sprawie.

Andrzej Misiólek	Marek Trzcirński
Antoni Piechniczek	Andrzej Owczarek
Andrzej Grzyb	Marek Ziółkowski
Paweł Klimowicz	Marek Konopka
Stanisław Iwan	Małgorzata Adamczak
Leon Kieres	Józef Bergier
Antoni Motyczka	Zbigniew Meres
Piotr Wach	Włodzimierz Cimoszewicz
Witold Idczak	Eryk Smulewicz
Łukasz Abgarowicz	Piotr Gruszczyński
Ireneusz Niewiarowski	Jacek Swakoń
Bohdan Paszkowski	Krzysztof Zaremba
Ryszard Górecki	Jan Olech
Maria Pańczyk-Pozdziej	Maciej Grubski
Mieczysław Augustyn	Sławomir Kowalski
Tomasz Misiak	Grażyna Sztark
	Stanisław Bisztyga

Odpowiedź MINISTRA ZDROWIA

Warszawa, 2010.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na **oświadczenie Pana Senatora Marka Trzcirńskiego** złożone wspólnie z innymi Senatorami (przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2567/10), w sprawie propozycji rozwiązań systemowych w zakresie ratownictwa medycznego w Polsce w kontekście m.in. wykorzystania środków unijnych pozyskiwanych przez zakłady opieki zdrowotnej, będące dysponentami zespołów ratownictwa medycznego oraz z uwzględnieniem zapewnienia ciągłości i stabilności realizacji świadczeń zdrowotnych w omawianym zakresie, proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Zgodnie z art. 49 ust. 5 ustawy z dnia 8 września 2010 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.) do postępowania w sprawie zawarcia umów z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego (ZRM) na wykonywanie zadań zespołów, ich zawierania, rozliczania i kontroli stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.). Zadania ZRM natomiast są świadczeniami opieki zdrowotnej, a **świadczenia zdrowotne** zgodnie z ustawą z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U.

z 2007 r., Nr 14, poz. 89 z późn. zm.) mogą być udzielane tylko przez **zakłady opieki zdrowotnej** oraz przez osoby fizyczne wykonujące zawód medyczny lub przez grupową praktykę lekarską, grupową praktykę pielęgniarek, położnych na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

Odnosząc się do **procedury zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego**, należy wskazać, że zasady zawierania tych umów regulują przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 146 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa kryteria oceny ofert w postępowaniu o udzielenie świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy NFZ jest zobowiązany zapewnić **równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców** ubiegających się o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji, Naruszenie ww. obowiązku jest naruszeniem powszechnie obowiązującego prawa i stwierdzenie naruszenia ww. przepisu przez Prezesa NFZ lub przez dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu, wiązałoby się z podjęciem środków nadzoru, którymi dysponuje Minister Zdrowia, wskazanych w ww. ustawie. Obecnie **Minister Zdrowia wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia wzywając do złożenia wyjaśnień w sprawie postępowania o udzielanie świadczeń w zakresie ratownictwa medycznego w województwie łódzkim**. Należy ponadto wskazać, iż uprawnienia nadzorcze Ministra Zdrowia realizowane są niezależnie od trwających procedur konkursowych i odnoszą się do **kryterium legalności**, a zatem sprowadzają się do weryfikacji zgodności działań organów Funduszu z obowiązującym prawem. Minister Zdrowia **nie dysponuje** natomiast środkami prawnymi, które umożliwiłyby ingerencję w rozstrzygnięcia zapadające w ramach postępowania konkursowego. Prowadzenie postępowania o zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej należy do właściwości dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu. Przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przewidują środki ochrony prawnej dla uczestników postępowań konkursowych, a także sądową weryfikację prawidłowości rozstrzygnięć zapadających w zakresie postępowania konkursowego.

Zaznaczyć też trzeba, iż dla utrzymania ciągłości i stabilności realizacji umów zawieranych przez NFZ z zakładami opieki zdrowotnej udzielającymi świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, a przede wszystkim dla stworzenia możliwości należytego wykorzystania funduszy unijnych, o które się te zakłady (lub ich organy założycielskie) ubiegają, możliwym jest zastosowanie art. 156 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który zezwala – pod warunkiem uzyskania zgody Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – **na zawarcie umowy ze świadczeniodawcą na okres dłuższy niż 3 lata**. Skorzystanie z tego przepisu przez obie umawiające się strony pozwoli na spełnienie kryterium trwałości, a tym samym zapobiegnie ewentualnym zwrotom sprzętu zakupionego ze środków unijnych. W tej sprawie jednakże musi zapaść odrębna decyzja. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ratownictwo medyczne wszystkie ambulanse powinny spełniać wymogi Polskiej Normy PN-EN 1789:2008 „Pojazdy medyczne i ich wyposażenie – ambulanse drogowe”, co obecnie stanowi wymóg podstawowy w procesie procedury konkursowej.

Jakkolwiek postępowanie konkursowe w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ratownictwa medycznego podlega regulacjom zawartym w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, to jednocześnie odbywa się ono w oparciu o przepisy ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym. Art. 49 tej ustawy mówi, że **wojewoda powierza przeprowadzenie postępowania o zawarcie umów** z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawieranie, rozliczanie i kontrolę wykonania tych umów **dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia**. Dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia:

- zawiera umowy na podstawie sporządzanego przez wojewodę wojewódzkiego planu działania systemu oraz w ramach środków przewidzianych w budżecie państwa, w części, której dysponentem jest wojewoda, ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia;
- informuje wojewodę o wszelkich nieprawidłowościach związanych z wykonywaniem umów przez zespoły ratownictwa medycznego;
- działając w porozumieniu z wojewodą, może rozwiązać umowę na wykonywanie medycznych czynności ratunkowych w związku z niewywiązywaniem się lub nie należytym wywiązywaniem się zespołów ratownictwa medycznego z obowiązków wynikających z zawartej umowy.

Jednocześnie art. 19 ust. 2 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym stanowi, iż **planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem ratownictwa medycznego na terenie województwa jest zadaniem wojewody.**

Przywołane wyżej ustawy stanowią o obecnym porządku prawnym m.in. ze względu na charakter wykonywanych świadczeń zdrowotnych (a nie czynności ratowniczych, jak inne służby), specyfiki zatrudnienia i wykonywania zawodu przez kadry medyczne oraz zapewnia równość traktowania zakładów opieki zdrowotnej (publicznych i niepublicznych) przystępujących do konkursu ofert przeprowadzanego przez Narodowy Fundusz Zdrowia, co jest zgodne z Konstytucją RP.

Należy wskazać, iż już od początku reformy systemu opieki zdrowotnej w Polsce wraz z wprowadzeniem z dniem 1 stycznia 1999 r. powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego, finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej odbywa się na podstawie umów zawieranych ze świadczeniodawcami. Tak więc już od 11 lat zakłady opieki zdrowotnej – publiczne i niepubliczne – mogą na równych prawach i jednakowych zasadach przystępować do konkursów ofert ogłaszanych na początku przez Kasy Chorych, a obecnie przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Niezależnie od powyższego, do Ministerstwa Zdrowia napływają od podmiotów prywatnych oraz publicznych, jak też od organizacji je zrzeszających, postulaty dotyczące zasad kontraktowania świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego. Należy jednak wskazać, że są to wielokrotnie postulaty wzajemnie się wykluczające. Należy tu mieć na uwadze procesy, jakie już zaszły w ochronie zdrowia, gdyż część publicznych zakładów opieki zdrowotnej (zwłaszcza szpitali powiatowych) przekształciła się w niepubliczne zoz-y i są to niekiedy jedyne podmioty na terenie danego powiatu udzielające świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego.

Ponadto trzeba podkreślić, iż procedura konkursowa opisana w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z jednej strony oparta jest na zasadzie równego traktowania wszystkich świadczeniodawców, zaś z drugiej strony celem jej jest wyłonienie takiego podmiotu, który zaoferuje najwyższą jakością udzielanych świadczeń, w połączeniu z oceną kryterium cenowego.

Biorąc pod uwagę powyższe wydaje się, że na obecnym etapie przekształcenie ratownictwa medycznego w służbę podobną do Państwowej Straży Pożarnej lub Policji wymagałoby szerokiej analizy związanej z:

- możliwościami prawnymi dokonania takich przekształceń, w tym pod kątem zgodności z zapisami Konstytucji RP,
- możliwościami kadrowymi (obowiązywałoby zatrudnienie na podstawie nowych przepisów i Kodeksu Pracy),
- wprowadzenia w miejsce zoz wykonujących działalność gospodarczą – dotowanych jednostek budżetowych mających ograniczone możliwości finansowe (do wysokości zatwierdzonej ostatecznie przez Parlament) oraz wymaga długiej drogi legislacyjnej w sytuacji konieczności dokonania zmian,
- ograniczoną możliwością dofinansowania przez samorządy,
- długotrwałym okresem wprowadzania olbrzymich zmian w przepisach prawnych,
- utworzeniem odrębnej struktury nadzorczej (obecnie obowiązuje decentralizacja uprawnień na samorządy) przyporządkowanej określone resortowi (Ministerstwu Zdrowia lub MSWiA),

- dokonaniem uzgodnień z innymi resortami, w szczególności z Ministerstwem Finansów,
- inne.

Zostanie to skrupulatnie przeanalizowane przez całe Kierownictwo Ministerstwa Zdrowia.

Odnosząc się do sprawy **wykorzystania środków unijnych na zakup ambulansów** należy podnieść, że koniecznym do uzyskania przez ubiegającego się o wsparcie pochodzące z Unii Europejskiej w ramach XII Priorytetu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ) jest uczestnictwo w publicznym systemie ochrony zdrowia, przez co należy rozumieć w obszarze ratownictwa medycznego, zawarcie i wykonywanie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Dodatkowo przez cały okres realizacji projektu oraz **5-letni okres jego trwałości** beneficjent zobowiązany został do posiadania umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, tak aby sprzęt i aparatura medyczna zakupiona ze środków współfinansowanych z budżetu UE, np. ambulans ratowniczy, wykorzystywana była do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych w całości ze środków publicznych.

Beneficjenci ubiegający się o wsparcie ze środków UE mieli świadomość konieczności utrzymania trwałości projektu przez cały okres jego realizacji i 5 lat od jego zakończenia. To beneficjent ma obowiązek zapewnienia trwałości projektu poprzez spełnienie wszystkich wymogów kontraktowych. Tylko w ten sposób bowiem może nastąpić osiągnięcie celów wyznaczonych w projekcie.

W celu uwrażliwienia beneficjentów w sektorze ochrony zdrowia na problem utrzymania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z publicznym płatnikiem, nałożono na nich w § 16 ust. 3 umowy, obowiązek informacyjny, polegający na niezwłocznym informowaniu instytucji wdrażającej o zawarciu lub rozwiązaniu umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zaniechanie tego obowiązku przez beneficjenta traktować należy jako naruszenie zobowiązań wynikających z zawartej umowy, co w konsekwencji mogłoby prowadzić nawet do jej rozwiązania.

Zasadnicza modyfikacja projektu, w rozumieniu art. 57 rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 1083/2006, polegająca na zaprzestaniu udzielania świadczeń przez beneficjentów w ramach umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, może mieć swoje odpowiedniki w stosunku do każdego typu beneficjentów w innych priorytetach PO IiŚ, którzy zaprzestają prowadzenia działalności na taką skalę, jak deklarowana we wniosku o dofinansowanie. W takich sytuacjach, analogicznie jak w sektorze zdrowia, może również zaistnieć konieczność zwrotu dofinansowania otrzymanego z budżetu UE. Tym samym podobne problemy mogą wystąpić w innych sektorach, a w żadnym z nich nie ma gwarancji państwa, że np. przez cały okres trwałości projektu infrastrukturalnego będzie on spełniał przypisane mu cele.

W przypadku gdyby beneficjent PO IiŚ w okresie realizacji projektu lub w okresie jego trwałości nie zawarł umowy z NFZ na kolejny okres rozliczeniowy, instytucja wdrażająca zgodnie z § 19 ust. 2 pkt 2 umowy, może rozwiązać umowę o dofinansowanie ze skutkiem natychmiastowym, a beneficjent zobligowany jest w takiej sytuacji do **zwrotu przyznanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych**.

Jeżeli jednak beneficjent w okresie trwałości projektu dokonał zasadniczej jego modyfikacji, w rozumieniu art. 57 ust. 1 rozporządzenia 1083/2006, w szczególności nie udziela świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, instytucja wdrażająca PO IiŚ może rozwiązać umowę o dofinansowanie w trybie natychmiastowym, ale kwota wymagana do zwrotu określana jest przy uwzględnieniu długości okresu, w którym beneficjent nie dokonał zasadniczej modyfikacji projektu liczonego proporcjonalnie do 5-letniego okresu trwałości projektu (zasada proporcjonalności – § 19 ust. 4a umów o dofinansowanie). Opisywane wyżej rozwiązanie, niewątpliwie korzystne dla beneficjentów, wprowadzone do umów o dofinansowa-

nie w ramach ich ostatniej nowelizacji, uzależnia wysokość zwrotu przez beneficjenta środków finansowych z tytułu niedotrzymania przez niego nakazu trwałości projektu od długości okresu, w którym ambulans zakupiony ze środków UE był faktycznie użytkowany w ramach umowy zawartej z NFZ.

Należy się jednak spodziewać, że skala zjawiska utraty przez beneficjentów PO IiŚ umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w okresie 5 lat od zakończenia realizacji projektu (okres trwałości) może w przyszłości nieznacznie przybierać na sile, ze względu na coraz większą konkurencję na rynku świadczeń ratownictwa medycznego finansowanego z budżetu państwa za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia. Świadczeniodawcy dysponują już bowiem coraz lepszym sprzętem i aparaturą medyczną (również dzięki wsparciu ze środków UE), a także coraz lepiej wyszkolonym personelem zespołów ratownictwa medycznego, przygotowanym do udzielania medycznych czynności ratunkowych, dzięki czemu sukcesywnie poprawia się bezpieczeństwo zdrowotne polskich pacjentów.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że obowiązujące przepisy zakładają równość traktowania podmiotów (publicznych i niepublicznych) w procesie zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ratownictwa medycznego i są zgodne z Konstytucją RP. Najważniejszym problemem i zagrożeniem, jaki podnoszą dysponenti jednostek systemu pozaszpitalnego, jest uczestnictwo w procedurze konkursowej, która może doprowadzać i doprowadza do zmienności dysponentów w systemie, co z kolei stwarza możliwość braku wypełnienia kryterium ciągłości projektów dofinansowanych ze środków unijnych oraz brak możliwości podejmowania przez dyrektorów zoz długoterminowych inwestycji i decyzji dotyczących ich funkcjonowania. Przyjmując argumenty przedstawione przez podpisanych pod oświadczeniem senatorów, należy jednakże stwierdzić, że proponowane przez nich rozwiązanie polegające na utworzeniu ze struktur ratownictwa medycznego służby na wzór Państwowej Straży Pożarnej, czy Policji, może okazać się nieefektywne z punktu widzenia oczekiwanych przez realizatorów systemu pozaszpitalnego korzyści finansowych, możliwości zapewnienia wystarczającej liczby kadry medycznej do wypełnienia niezbędnej ilości etatów oraz może doprowadzić do niezadowolenia i protestów pozostałej części samorządów zawodowych i organizatorów opieki zdrowotnej, co w obecnej sytuacji jest już demonstrowane. Podkreślenia wymaga też fakt, iż wypracowanie rozwiązań sprzyjających z jednej strony stabilności realizacji świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego przez poszczególne zakłady opieki zdrowotnej, z drugiej zaś należytej ich jakości, która kształtowana jest m.in. poprzez mechanizmy kontrolne w tym obszarze, powinno odbywać się z udziałem wszystkich podmiotów biorących udział w procesie zarządzania, organizacji, realizacji i finansowania tych świadczeń (wojewoda, oddział wojewódzki NFZ, przedstawiciele samorządów i dysponenti zespołów ratownictwa medycznego z danego terenu). Wykazując niezbędną ostrożność w podejmowaniu szybkich w tym temacie decyzji oraz kierując się potrzebą rozwiązania zaistniałego problemu, Minister Zdrowia przystąpił do rozmów z Prezesem NFZ w celu dokonania niezbędnych zmian w zarządzeniu w sprawie kontraktowania świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego. Niezależnie od tego Minister Zdrowia podda pod ocenę, we współpracy z innymi resortami, stanowisko wyrażone przez Państwa Senatorów oraz przeanalizuje inne możliwe rozwiązania np. zmianę sposobu kontraktowania świadczeń pozaszpitalnych, co wydaje się na chwilę obecną najbardziej korzystne, zasadne i stwarza szansę skutecznego rozwiązania zgłaszanego problemu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
i innych senatorów**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwrócili się do nas dojeżdżający do pracy pociągami mieszkańcy ziemi łódzkiej, a dokładniej powiatów piotrkowskiego i opoczyńskiego, z prośbą o interwencję w sprawie likwidacji połączenia kolejowego Łódź – Dębica, w szczególności odcinka Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko Kamienna. Pociąg ten łączył powiaty: tomaszowski, opoczyński, konecki i skarżyski. Linia służyła osobom dojeżdżającym do pracy, ale nie tylko; także dla studentów, emerytów wyjeżdżających do Lublina lub Warszawy była w tych powiatach połączeniem bardzo korzystnym, co więcej, tańszym niż transport samochodowy. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż wiele osób korzystających z tego połączenia miało wykupione bilety (miesięczne, kwartalne, roczne), a pociąg został zlikwidowany w trakcie ich obowiązywania bez podania jakichkolwiek przyczyn, bez jakiegokolwiek informacji.

Panie Ministrze, ci ludzie z dnia na dzień pozostali bez możliwości dojazdu do pracy, mimo że posiadali ważne bilety.

W związku z tym zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie przyczyn i powodów takiej decyzji marszałka województwa świętokrzyskiego. Dodatkowo pragniemy poinformować, iż w ramach rozwiązania zastępczego z inicjatywy marszałków województw łódzkiego i świętokrzyskiego uruchomione zostały zastępcze linie autobusowe, ale z przekazanych informacji wynika, że jest to rozwiązanie droższe. W ramach komunikacji zastępczej Urząd Marszałkowski w Łodzi chciał wysłać pociąg do granicy województwa świętokrzyskiego, czyli do Końskich, ale urząd świętokrzyski nie był zainteresowany takim rozwiązaniem.

Panie Ministrze, dlaczego tak trudno jest realizować połączenia kolejowe między województwami? Skąd takie problemy? W całej Europie i na świecie samochody wypiera transport kolejowy jako tańszy i bardziej przyjazny środowisku. Dlaczego w Polsce jest odwrotnie?

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie i znalezienie rozwiązania tej sprawy.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Grzegorz Banaś
Adam Massalski*

Odpowiedź

Warszawa, 25 marca 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Przekazane przez Pana Senatora uwagi i pytania dotyczą organizacji kolejowych przewozów regionalnych. Zgodnie z art. 40 ustawy z dnia 28 marca 2003 r. o transpor-

cie kolejowym (Dz. U. z 2007 r., Nr 16, poz. 94 z późn. zm.) organizowanie i dotowanie regionalnych kolejowych przewozów osób wykonywanych na podstawie umowy o świadczenie usług publicznych należy do zadań własnych samorządu województwa. Samorząd województwa podejmuje decyzję w zakresie liczby pociągów na danej trasie oraz pory ich kursowania. Również samorząd określa wysokość środków finansowych przeznaczonych na dofinansowanie nierentownych przewozów regionalnych. W przypadku gdy linia kolejowa przebiega przez teren 2 województw (tak jak ma to miejsce w przypadku odcinka Tomaszów Mazowiecki – Skarżysko Kamienna) decyzję podejmuje w oparciu o wzajemne uzgodnienia zainteresowane samorzady.

Zgodnie z art. 6 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz. U. z 2001 r., Nr 142, poz. 1590 z późn. zm.) samorząd województwa wykonuje określone ustawami zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność.

Ministerstwo Infrastruktury nie może zajmować stanowiska wobec decyzji samorządów, na które nie ma wpływu. Wobec powyższego wszelkie pytania dotyczące poruszanej problematyki należy kierować bezpośrednio do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego oraz Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na moje oświadczenia na temat GMO Pan Minister wyjaśniał, iż za wprowadzenie zakazu uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych Polsce grożą sankcje karne ze strony Komisji Europejskiej w związku z łamaniem prawa wspólnotowego, a nawet był uprzejmy przytoczyć ich ewentualne wielkości.

W związku z tym prosimy Pana Ministra o informację, czy którykolwiek z innych krajów członkowskich, które wprowadziły zakaz uprawy GMO, a dokładnie kukurydzy MON 810, tj. Austria, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry i Luksemburg, płaciły takie kary, o których wspominał Pan Minister. Jeśli tak, to w jakiej wysokości, jeśli nie, to w jaki sposób te kraje uniknęły kar? Prosimy też Pana Ministra o wyjaśnienie, skąd wzięły się wyliczenia wysokości kar dla Polski.

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienie przedstawionej sprawy.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Kazimierz Jaworski
Waldemar Kraska
Norbert Krajczy*

Odpowiedź

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 18 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2569/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie złożone przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 r, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Udzielając odpowiedzi na postawione w oświadczeniu pytania należy nawiązać do pisma Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 21 grudnia 2009 r. znak HORzg/070/208/2009 stanowiącego odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego z dnia 5 listopada. Oświadczenie z listopada ubiegłego roku stanowi bowiem podstawę pytań zawartych w niniejszym oświadczeniu. Tytułem wyjaśnienia informuję uprzejmie, że w poprzedniej korespondencji znalazła się informacja o karach, jakie mogą być nałożone na Polskę na skutek złamania przepisów krajowych w stosunku do przepisów UE, poprzez wprowadzenie zakazów rejestracji odmian genetycznie zmodyfikowanych oraz obrotu materiałem siewnym odmian genetycznie zmodyfikowanych wprowadzonych do ustawy o nasiennictwie. Zakazy niniejsze nie są tożsame z zakazem uprawy roślin GMO. Sprawą wiadomą jest, że w odniesieniu do tych zakazów zo-

stało już zakończone postępowanie przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości (C-165/08) oraz wydany został wyrok, w którym stwierdzono niezgodność przepisów ustawy o nasiennictwie z przepisami UE. Odnosząc się do pytania Panów Senatorów, czy którykolwiek z krajów członkowskich, które wprowadziły zakazy uprawy GMO, a dokładnie kukurydzy MON 810, zapłacił karę informuję, że żaden z krajów takiej kary nie zapłacił. Każde z tych państw (Austria, Francja, Niemcy, Grecja, Węgry i Luksemburg) swoje zakazy wprowadziły w oparciu o przepisy krajowe, dostosowane do przepisów UE, w których został wdrożony art. 23 Dyrektywy 2001/18/WE. Artykuł ten stanowi bowiem podstawę wprowadzenia zakazu stosowania określonego produktu GMO jeśli dostępne są dane naukowe stwierdzające jego szkodliwość. Artykuł ten implementowany do prawa krajowego stanowi delegację dla właściwego organu, który wówczas może taki zakaz wprowadzić. W żadnym z omawianych w innych państwach przypadków nie zostały naruszone tym samym przepisy prawa, gdyż były one dostosowane do prawa UE umożliwiającego wprowadzenie określonych zakazów. Naruszenie prawa poprzez wpisanie zakazów do prawa krajowego jest niezgodne z przepisami UE, co oznacza złożenie pozwu przeciwko takiemu państwu do ETS. Dopiero wyrok Trybunału skutkuje nałożeniem zapłaty kary pieniężnej na kraj łamiący przepisy.

W obowiązującym w tej chwili w Polsce prawie, żadna z ustaw nie dokonuje we właściwy sposób implementacji art. 23 Dyrektywy 2001/18 w zakresie umożliwiającym wprowadzenie zakazu uprawy określonej rośliny modyfikowanej genetycznie, ani też nie określa zasad prowadzenia upraw. W złożonej w Parlamencie ustawie *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*, w art. 177 przewidziana została dla Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi możliwość wprowadzenia zakazu uprawy, jeżeli znajdzie podejrzenie, że uprawa określonej rośliny modyfikowanej może stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi lub bezpieczeństwa środowiska. Przepis ten jest wdrożeniem art. 23 Dyrektywy 2001/18/WE. W opiniach prawnych, opracowanych na zlecenie Parlamentu, można przeczytać informacje potwierdzające stanowisko resortu rolnictwa, iż projekt ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* stwarza prawne podstawy do wprowadzenia zakazu bez ryzyka ponoszenia sankcji karnych. Odpowiadając natomiast na pytanie, co jest podstawą wyliczeń wysokości kar dla Polski informuję, że są one liczone na podstawie wytycznych określonych w Komunikacie Komisji Europejskiej w sprawie stosowania artykułu 228 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską SEC(2005)1658. W oparciu o znajdujące się tam informacje każdy kraj może samodzielnie obliczyć w jakiej wysokości może być naliczona kara pieniężna za niezastosowanie się do wyroków ETS w sprawie o naruszenie prawa wspólnotowego.

Konkludując należy podkreślić, iż państwa członkowskie mają prawo do wprowadzenia zakazów jeśli uznają, że istnieje ryzyko stosowania określonych produktów genetycznie zmodyfikowanych, tylko muszą dysponować dowodami naukowymi potwierdzającymi ich szkodliwość oraz podstawę prawną, aby taki zakaz wprowadzić.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Marian Zalewski

Oświadczenie senatora Henryka Woźniaka

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wysłuchując się w opinie płynące ze środowiska działaczy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami, można dojść do wniosku, że osoby karane na podstawie przepisów art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt niestety nierzadko wracają do nieetycznych zachowań.

Z tych względów działacze TOnZ uważają, że należałoby uzupełnić przepisy wymienionego art. 35 o zakaz posiadania zwierząt w przypadkach przestępców działających ze szczególnym okrucieństwem.

To zrozumiałe, że statystyki sądowe nie muszą w pełni potwierdzać sygnalizowanego zjawiska, które w dużej mierze ma charakter „podskórny”. Mimo to pragnę zwrócić się z pytaniem o stanowisko resortu sprawiedliwości w sprawie propozycji ewentualnej nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt w wymienionym zakresie.

Z uszanowaniem
Henryk Woźniak

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez pana senatora Henryka Woźniaka, w sprawie *nowelizacji ustawy o ochronie zwierząt*, przekazane przy piśmie z dnia 18 marca 2010 r., BPS/DSK-043-2570/10, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Poruszona w oświadczeniu problematyka dotycząca znęcania się nad zwierzętami uregulowana została przede wszystkim w *ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt* (Dz. U. z 2003 r. Nr 106, poz. 1002, z późn. zm.), która ochroną obejmuje zwierzęta kręgowce, w tym zwierzęta domowe, zwierzęta gospodarskie, zwierzęta wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych, zwierzęta utrzymywane w ogrodach zoologicznych, zwierzęta dzikie (wolno żyjące), a także zwierzęta obce faunie rodzimej.

Ustawa określa zasady postępowania ze zwierzętami, a w tym kontekście definiuje m.in. takie pojęcia, jak „humanitarne traktowanie zwierząt”, „okrutne traktowanie zwierząt”, „okrutne metody w chowie lub hodowli zwierząt”, „przeciążanie zwierząt” czy też „szczególne okrucieństwo zabijającego zwierzę” (art. 4).

W przepisach karnych (Rozdział XI ustawy) penalizowane jest zabijanie, uśmiercanie oraz dokonywanie uboju zwierzęcia z przyczyn nieuzasadnionych lub niehumanitarnych bądź bez przyczyny wymienionej w art. 33 ust. 1, a także znęcanie się nad zwierzęciem, w tym znęcanie ze szczególnym okrucieństwem, o którym jest mowa w oświadczeniu. Przepisy karne przewidują za stypizowane w nich czyny możliwość wymierzenia kary grzywny, kary ograniczenia wolności albo kary pozbawienia wolności w wymiarze do roku (art. 35 ust. 1), a jeśli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem – kary pozbawienia wolności w wymiarze do lat 2 (art. 35 ust. 2).

Skazując za przestępstwo zabicia, uśmiercenia albo dokonania uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów ustawy albo za przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem, sąd jednocześnie może orzec przepadek zwierzęcia, a w razie skazania za kwalifikowaną postać takich czynów, popełnioną przez sprawcę działającego ze szczególnym okrucieństwem, sąd obligatoryjnie orzeka przepadek zwierzęcia, jeżeli sprawca jest jego właścicielem (art. 35 ust. 3).

W razie skazania sąd może ponadto orzec wobec sprawcy zakaz wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie, a także przepadek narzędzi lub przedmiotów pochodzących z przestępstwa albo służących do ich popełnienia (art. 35 ust. 4). Ustawa daje także możliwość orzeczenia nawiązki w wysokości od 25 do 2.500 zł na cel związany z ochroną zwierząt, wskazany przez sąd (art. 35 ust. 5).

Istotne regulacje prawne dotyczące omawianej problematyki przewidziane są również w *ustawie z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach* (Dz. U. Nr 33, poz. 289, z późn. zm.), która w przepisach artykułów od 38 do 41 przewiduje odpowiedzialność karną za przeprowadzanie doświadczeń z narażeniem zwierząt doświadczalnych na zbędny ból, cierpienie, strach lub trwałe uszkodzenie organizmu; za przeprowadzanie doświadczeń bez odpowiedniego znieczulenia bądź w celu testowania kosmetyków lub środków higienicznych oraz za powtórne wykorzystywanie zwierząt doświadczalnych do doświadczeń powodujących silny strach, ból lub cierpienie.

Obowiązująca *ustawa o ochronie zwierząt* w art. 7 ponadto przewiduje administracyjny tok postępowania w sprawie czasowego odebrania zwierzęcia właścicielowi lub opiekunowi w przypadku znęcania się nad nim w sposób opisany w art. 6 ust. 2 ustawy. Decyzja w tym przedmiocie (podejmowana przez wójta, burmistrza albo prezydenta, właściwego ze względu na miejsce pobytu zwierzęcia) podlega natychmiastowemu wykonaniu, a w przypadkach niecierpiących zwłoki, gdy dalsze pozostawanie zwierzęcia u dotychczasowego właściciela lub opiekuna zagraża jego życiu, policjant, a także upoważniony przedstawiciel organizacji społecznej, której statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, może odebrać zwierzę zawiadamiając o tym uprawniony w przedmiocie odebrania zwierzęcia organ (art. 7 ust. 2 i 3).

Według obecnego stanu prawa możliwe jest więc natychmiastowe, dokonywane w trybie administracyjnym, odebranie zwierzęcia osobie, która się nad nim znęca, jak również orzeczenie tytułem środka karnego – w razie skazania za przestępstwo określone w *ustawie o ochronie zwierząt* – przepadek zwierzęcia, w tych wypadkach, gdy sprawcą znęcania okaże się właściciel zwierzęcia.

Odnosząc się natomiast do postulowanego w oświadczeniu wprowadzenia „zakazu posiadania zwierząt w przypadkach przestępców działających ze szczególnym okrucieństwem”, należy stwierdzić, że pomimo oczywistej naganności tego rodzaju zachowań postulowane rozwiązanie nie zasługuje na poparcie, rodząc prawdopodobieństwo jego kolizji z szeregiem zasad wyznaczających podstawy i zakres odpowiedzialności karnej, w tym zasad mających charakter konstytucyjny.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż wprawdzie w *ustawie o ochronie zwierząt* stwierdza się, że zwierzę, jako istota żyjąca zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą (art. 1 ust. 1), to jednocześnie wskazuje się, że w sprawach w niej nieuregulowanych do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy (art. 1 ust. 2). Skoro zatem *ustawa o ochronie zwierząt* nie określiła inaczej stosunku prawnego łączącego zwierzę z jego właścicielem, a zarówno tej ustawie, jak i Konstytucji nie jest znane prawo podmiotowe własności zwierzęcia, odrębne od zwykłego prawa własności, to stosunek ten pozostaje stosunkiem własności i podlega ochronie w zakresie określonym w art. 64 Konstytucji. Tym samym orzekanie zakazu posiadania zwierzęcia wobec osoby skazanej za przestępstwo znęcania się nad zwierzęciem stanowić będzie radykalne i w niektórych przypadkach temporalnie nieograniczone wyłączenie możliwości korzystania przez jednostkę z konstytucyjnego prawa własności, w zakresie odnoszącym się do własności zwierzęcia.

Wprowadzenie ograniczenia możliwości korzystania z konstytucyjnych praw i wolności należy do istoty sankcji karnej, to jednak ograniczenie takie jest dopuszczalne wyłącznie w celu ochrony określonych wartości konstytucyjnych, zaś zakres tego ograniczenia nie może przekraczać miary konieczności. Zgodnie bowiem z art. 31 ust. 3 Konstytucji *„Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw”*.

Wprowadzenie postulowanego w oświadczeniu środka karnego w postaci zakazu posiadania zwierząt w odniesieniu do wszystkich osób skazanych za przestępstwo znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad zwierzęciem, niezależnie od okoliczności i sposobu jego popełnienia (np. czas trwania znęcania się nad zwierzęciem, charakter zachowania, intensywność dolegliwości wynikającej z czynu sprawcy, skutki czynu dla zwierzęcia oraz ich rodzaj) prowadzi do naruszenia wynikającej z powołanego art. 31 ust. 3 Konstytucji zasady proporcjonalności w ograniczeniu praw i wolności konstytucyjnych jednostki, jak również pozostaje w kolizji z zasadą indywidualizacji reakcji karnej, stanowiącej warunek orzekania takich kar które zarówno w odczuciu społecznym, jak i w odczuciu jednostki, będą miały przymiot trafnej reakcji karnej na popełnione bezprawie, a tym samym władne będą wywierać pożądane oddziaływanie zarówno w płaszczyźnie generalno-prewencyjnej, podnosząc szacunek wobec porządku prawnego, jak i indywidualno-prewencyjnej, powstrzymując sprawcę przestępstwa od ponowienia karalnego zachowania.

Wypada także zauważyć, że zgodnie z jednolitą i konsekwentną linią orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącą przesłanek dopuszczalności ograniczeń praw i wolności, określonych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, jednym z elementów tego dorobku orzeczniczego jest określenie sposobu rozumienia zasady proporcjonalności. *„Zasada ta, z jednej strony, stawia przed prawodawcą każdorazowo wymóg stwierdzenia rzeczywistej potrzeby ingerencji w danym stanie faktycznym, w zakresie prawa bądź wolności jednostki. Z drugiej strony, winna ona być rozumiana jako wymóg stosowania takich środków prawnych, które będą skuteczne, a więc rzeczywistocie służące realizacji zamierzonych przez prawodawcę celów. Zawsze chodzi tu o środki niezbędne, w tym sensie chronić będą określone wartości w sposób i w stopniu, który nie mógłby być osiągnięty przy zastosowaniu innych środków. Niezbędność to również skorzystanie ze środków jak najmniej uciążliwych dla podmiotów, których prawa lub wolności podlegają ograniczeniu. Ingerencja w sferę statusu jednostki musi więc pozostawać w racjonalnej i odpowiedniej proporcji do celów, których ochrona uzasadnia dokonane ograniczenie”* (wyroki TK z dnia; 16 kwietnia 2002 r., sygn. SK23/01, OTK ZU seria A, nr 3/2002, poz. 26, s. 349–350, 25 lutego 1999 r., sygn. K 23/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 25, s. 171 oraz 5 listopada 1997 r., sygn. K 22/97, OTK ZU nr 3–4/1997, poz. 41, s. 367–368).

W świetle powołanego wyżej orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego uzasadniony jest pogląd, że wprowadzenie obowiązku orzekania przez sąd zakazu posiadania zwierząt wobec każdej osoby skazanej za przestępstwo określone w art. 35 ust. 2 może być oceniane jako niespełniające kryterium konieczności.

Zasygnalizowania wymaga okoliczność, że wprowadzenie do porządku prawnego postulowanego środka karnego może generować bardzo istotne, praktyczne trudności z egzekwowaniem jego przestrzegania przez skazanego, wobec którego środek taki zostałby orzeczony. Pojęcie „posiadania” w prawie karnym istotnie bowiem odbiega od cywilistycznego rozumienia tego pojęcia, zgodnie z którym „posiadaniem” jest władanie rzeczą w sposób zgodny z istotą prawa własności (*cum animo rem sibi habendi*) albo innego prawa rzeczowego lub prawa względnego (zobowiązaniowego). Jak wskazywano w nauce prawa karnego oraz orzecznictwie, w wypadku prawa karnego *„zakres pojęcia posiadania jest bardzo szeroki, nie jest ograniczony do posiadania samoistnego lub zależnego, lecz obejmuje każde faktyczne władanie rzeczą (por. wyrok SA w Gdańsku z 5 kwietnia 2000 r., II Aka 14/00, Orz. Prok. i Pr. 2001, nr 4, poz. 22”* (M. Mozgawa, Ko-

mentarz do art. 263 Kodeksu karnego, w: M. Mozgawa (red.), M. Budyn-Kulik, P. Kozłowska-Kalisz, M. Kulik, Kodeks karny. Komentarz praktyczny, Oficyna, 2007, II wyd.), a więc także np. dzierżenie, mające charakter faktycznego, niejednokrotnie krótkotrwałego, władania rzeczą. Tym samym „w posiadanie” zwierzęcia wchodziłby również skazany wobec którego orzeczono taki środek karny, w wypadku krótkotrwałego, incydentalnego kontaktu z cudzym zwierzęciem, mającym charakter faktycznego władania, będącym rezultatem powierzenia mu zwierzęcia, nawet na bardzo krótki czas, przez jego właściciela.

Z drugiej zaś strony istota postulowanego środka karnego umożliwiłaby skazanemu, wobec którego orzeczono taki zakaz, podejmowanie działań mających na celu jego obejście, w szczególności polegających na nabywaniu i formalnym utrzymywaniu zwierzęcia przez innych członków rodziny skazanego sprawcy przestępstwa znęcania się nad zwierzętami, lub przez osoby z nim zamieszkujące (małżonek, rodzeństwo, dzieci). W takich sytuacjach postulowany środek karny nie spełniałby więc należycie stawianego przed nim celu prewencyjnego, nie gwarantując uniemożliwienia skazanemu faktycznego dostępu do zwierzęcia, do niego nienależącego i formalnie znajdującego się pod pieczęą innej osoby.

Z uwagi na powyżej przedstawione okoliczności, przy dostrzeżeniu i pełnej akceptacji szlachetnych motywów leżących u podstaw przedstawionej w oświadczeniu propozycji, jak i podzielając pogląd o konieczności efektywnego zapobiegania okrucieństwu wobec zwierząt oraz egzekwowania odpowiedzialności karnej osób dopuszczających się takich zachowań, wprowadzenie do prawa karnego proponowanego w oświadczeniu nowego środka karnego nie jest celowe.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Jacek Czaja
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Zająca

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Proszę o udzielenie informacji, czy rząd Pana Premiera zamierza nadal aktywnie wspierać politykę bezpiecznego państwa. Pytam o to w świetle dokonywanych ostatnio w komendach powiatowych Policji zwolnień i redukcji etatów policyjnych.

Do mojego biura senatorskiego, mieszczącego się przy ulicy Jana Pawła II 35, zwrócili się mieszkańcy miasta Jasła i powiatu jasielskiego zaniepokojeni informacjami o redukcji dwunastu etatów w Komendzie Powiatowej Policji w Jasle. Z ich relacji wynika, że ze względu na oszczędności w Policji ograniczona kadrowo zostanie komenda jasielska i podległe jej terenowe posterunki. Co więcej, w związku z kolejnymi redukcjami zatrudnienia obniżona zostanie pozycja jasielskiej komendy w policyjnej kategoryzacji komend.

Niezrozumiała jest decyzja o ograniczeniu etatów policyjnych, bo odbędzie się to kosztem bezpieczeństwa mieszkańców powiatu jasielskiego. Komenda Powiatowa Policji w Jasle należy od wielu lat, niezależnie od kierujących nią komendantów, do wyróżniających się jednostek na terenie województwa podkarpackiego. W ostatnich latach nie było żadnych skarg lub zdarzeń, które dyskredytowałyby funkcjonowanie tutejszej komendy, a zaangażowanie w pracę szeregowych funkcjonariuszy Policji sprawiało, że teren powiatu jasielskiego był w statystykach policyjnych jednym z bezpieczniejszych w regionie. Zauważyć należy, że Jasło jest jednym z większych miast powiatowych na terenie województwa podkarpackiego, a powiat jasielski zamieszkuje około stu dwudziestu tysięcy mieszkańców, co sprawia, że ogromna jest liczba zadań, które wykonują funkcjonariusze Komendy Powiatowej Policji w Jasle. Warto zaznaczyć, że od początku lat dziewięćdziesiątych zredukowano w komendzie jasielskiej około trzydziestu policyjnych etatów.

Specyficzne położenie powiatu jasielskiego i wynikające z tego obowiązki dla funkcjonariuszy Policji są ogromne. Przez powiat jasielski, a szczególnie przez miasto Jasło, przebiegają główne trasy tranzytowe do przejścia granicznego w Barwinku. Stwarza to dodatkowe obowiązki dla policjantów ruchu drogowego i z pionu prewencji. Mam uzasadnione obawy, że redukcja etatów odbije się negatywnie na możliwości funkcjonowania tych służb. Warte zauważenia jest również to, że w związku z przyleganiem powiatu jasielskiego do południowej granicy państwa na policjantach spoczywa szereg dodatkowych obowiązków.

Zwracam się w tej sprawie do Pana Premiera, ponieważ w exposé Pan Premier zapewniał obywateli, że bezpieczeństwo pozostanie jednym z priorytetów rządu. Pozwolę sobie zacytować słowa z Pana exposé:

„Chcemy zbudować sprawny system prewencji wobec przestępczości popolitej, system ratownictwa, ochrony ludności oraz zarządzania kryzysowego. I chcemy te cele osiągnąć poprzez sprawną koordynację i wymianę informacji. Zmiany te poprawią poziom bezpieczeństwa w Polsce oraz pozwolą na lepsze gospodarowanie środkami publicznymi z uwzględnieniem zrozumiałych żądań płacowych funkcjonariuszy i pracowników cywilnych tych instytucji.

Chcemy stworzyć czytelny i efektywny system zarządzania bezpieczeństwem wewnętrznym. Wolą mojego rządu jest, aby minister właściwy do spraw wewnętrznych oraz minister sprawiedliwości byli faktycznie odpowiedzialni za zapewnienie bezpieczeństwa i praworządności w Polsce”.

Pragnę zaznaczyć, że w tej sprawie interweniowałem również w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale nie otrzymałem jeszcze odpowiedzi. Mając na uwadze troskę o zapewnienie prawidłowego funkcjonowania jasielskiej komendy, a co za tym idzie zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu jasielskiego, zwracam się do Pana Premiera o pomoc w sprawie utrzymania dotychczasowych etatów i stanu zatrudnienia w Komendzie Powiatowej Policji w Jasle. Pozytywne rozstrzygnięcie w świetle przedstawionych argumentów ma zasadnicze znaczenie dla utrzymania właściwego poziomu bezpieczeństwa mieszkańców Jasła i powiatu jasielskiego.

Dotychczasowe niezrozumiałe i nieuzasadnione decyzje w tej sprawie upoważniają mnie jako senatora Rzeczypospolitej Polskiej do podjęcia stosownej interwencji i dlatego też pozwalam sobie na ręce Pana Premiera złożyć następujące zapytania.

Jakie jest stanowisko Pana Premiera w sprawie planowanych i dokonywanych redukcji etatów i w konsekwencji zwolnień w Policji w kontekście polityki rządu w zakresie bezpiecznego dla obywateli państwa?

Czy istnieje możliwość zmiany przedmiotowej decyzji i utrzymania dotychczasowego stanu etatów i zatrudnienia w Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle?

Stanisław Zając

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 15 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 18 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2571/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Ś.P. Senatora RP Stanisława Zająca podczas 50. posiedzenia Senatu RP w dniu 12 marca 2010 roku w sprawie *redukcji etatów w Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle* uprzejmie informuję, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji podtrzymuje stanowisko przedstawione w piśmie z dnia 19 marca 2010 roku (sygn. BMP-0725-1622/10/MM).

W załączeniu przesyłam kopię udzielonej odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Załącznik

Warszawa, 19 marca 2010 r.

Pan
Stanisław Zając
Senator RP

W nawiązaniu do wystąpienia Pana Senatora z dnia 19 lutego 2010 roku w sprawie *redukcji etatów Komendzie Powiatowej Policji w Jaśle*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie wskazać należy, iż zgodnie z decyzją Nr 275 z dnia 20 października 2009 roku Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie, powołany został zespół, którego zadaniem było przeprowadzenie analizy struktur organizacyjno-etatowych w jednostkach organizacyjnych Policji w województwie podkarpackim. W pracach zespołu uczestniczyli poszczególni komendanci miejscy/powiatowi Policji, a także przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego (NSZZ) Policjantów.

Pierwszy etap prac ww. zespołu zakończył się w grudniu 2009 roku. W wyniku prac zespołu, dotyczących m.in. stanu etatowego w poszczególnych rodzajach służb, zasadności funkcjonowania niektórych komórek organizacyjnych, a także relacji pomiędzy liczbą stanowisk kierowniczych i przypadających na nią stanowisk wykonawczych, wypracowano i przyjęto do realizacji kilka przedsięwzięć.

Na podstawie zarządzenia Nr 21 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 listopada 2001 roku w sprawie *zasad naliczeń etatowych w Policji* (Dz. Urz. KGP, Nr 13, poz. 146 z późn. zm.), dokonano weryfikacji naliczeń etatowych dla poszczególnych komend miejskich/powiatowych Policji garnizonu podkarpackiego. Zgodnie z nowymi naliczeniami ustalono, iż w części komend miejskich/powiatowych Policji garnizonu podkarpackiego jest zawyżona liczba etatów, natomiast w pozostałych komendach występuje niedoszacowanie etatowe.

W związku z powyższym, na podstawie § 6 i § 8 ust. 1 pkt 2 lit. b) ww. zarządzenia, z dniem 1 kwietnia 2010 roku ustalono liczbę etatów Policji w komendach powiatowych/miejskich Policji garnizonu podkarpackiego, zmniejszając stan etatowy Komendy Powiatowej Policji w Jaśle o 12 etatów policyjnych, tj.: do liczby 189 stanowisk policyjnych.

Efekty wprowadzonych zmian w zakresie zarządzania, prawidłowego funkcjonowania oraz bezpieczeństwa mieszkańców województwa podkarpackiego, w tym powiatu jasielskiego, na bieżąco będą monitorowane przez Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie.

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

51. POSIEDZENIE SENATU

(26 marca 2010 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W dzisiejszych czasach często mówi się o ułatwieniach dla przedsiębiorców, dzięki którym mogliby na przykład lepiej i szybciej zakładać firmy albo zawieszać działalność, gdy jest taka potrzeba. W związku z wieloma sygnałami od przedsiębiorców chciałabym zwrócić uwagę na nieprzyjazne im przepisy o zawieszeniu działalności gospodarczej przez osobę fizyczną niezatrudniającą pracowników. Zgodnie z art. 14a w związku z art. 27a i 27b ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, przedsiębiorca niezatrudniający pracowników może zawiesić wykonywanie działalności gospodarczej na okres od jednego miesiąca do dwudziestu czterech miesięcy. Zawieszenie wykonywania działalności gospodarczej oraz wznowienie wykonywania działalności gospodarczej następuje na wniosek przedsiębiorcy złożony na piśmie właściwemu organowi ewidencyjnemu. Ponadto art. 26 i 27 wymienionej ustawy stanowi między innymi, że wniosek o wpis do CEIDG może być również złożony na formularzu zgodnym z określonym wzorem wniosku: po pierwsze, osobiście, albo, po drugie, wysłany listem poleconym. Ponadto, wniosek wysłany listem poleconym, zgodnie z art. 27 ust. 9, musi być opatrzone własnoręcznym podpisem wnioskodawcy, przy czym własnoręczność ta poświadczana jest przez notariusza.

O ile kwestia podpisu własnoręcznego nie budzi żadnych wątpliwości, to poświadczenie przez notariusza – już tak. Jest to bardzo duże utrudnienie dla przedsiębiorcy, który z jakichś przyczyn musiał zawiesić swoją działalność, a nie może stawić się w urzędzie osobiście po to, by złożyć wniosek o zawieszenie. Na przykład jeśli wraca do miasta, gdzie znajduje się właściwy urząd, po godzinie 16.00, to urząd jest już nieczynny.

Czy mając to wszystko na uwadze, nie warto zastanowić się nad zmianą uregulowań prawnych pozwalającą na przykład osobie, której przedsiębiorca udzieli pełnomocnictwa bez poświadczenia przez notariusza, zawiesić w imieniu przedsiębiorcy działalność gospodarczą? Z pewnością byłoby to duże ułatwienie.

W związku z tym proszę uprzejmie Pana Ministra o odpowiedź, czy dostrzega Pan wspomniany problem, a jeśli tak, to w jaki sposób ma go Pan zamiar rozwiązać?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 28.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do pisma z dnia 31 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2572/10, przesyłam odpowiedź na oświadczenie złożone przez Senator Małgorzatę Adamczak podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r.

Pytanie Pani Senator odnosi się do przepisów regulujących kwestie związane z Centralną Ewidencją i Informacją o Działalności Gospodarczej, które wejdą w życie 1 lipca 2011 r. Ponadto należy podkreślić, iż przytaczane w oświadczeniu art. 27a i 27b ustawy o swobodzie działalności gospodarczej zostały uchylone przepisami ustawy z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej i niektórych innych ustaw.

Niemniej jednak sama konstrukcja sposobów składania wniosków o wpis informacji o zawieszeniu wykonywania działalności gospodarczej na gruncie obowiązujących przepisów (ustawa – Prawo działalności gospodarczej) jest podobna. W związku z tym przesłanie wniosku listem poleconym z podpisem notarialnie poświadczonym jest tylko jedną z możliwości. Przedsiębiorca może wniosek złożyć osobiście w urzędzie gminy, przez pełnomocnika, może wreszcie wypełnić formularz na stronie internetowej. W związku z tym wskazywane rozwiązanie trudno uznać za utrudnienie dla przedsiębiorcy.

Należy także podkreślić, iż obecnie obowiązujące przepisy ogólne w zakresie pełnomocnictw są w zupełności wystarczające.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uchwalona przez Sejm i Senat ustawa o Służbie Więziennej jest ważnym dokumentem porządkującym wiele spraw z zakresu jej funkcjonowania, a jest to także ważna sfera naszego życia. O Służbie Więziennej mówi się zwykle przy okazji takich wydarzeń, jak samobójstwa czy uciezki bądź podczas dyskusji o warunkach pobytu w więzieniach. Nie zawsze docenia się ciężką pracę funkcjonariuszy, ich codzienną troskę o osadzonych, a także wiele ciekawych inicjatyw wychowawczych podejmowanych bez obecności kamer i fleszy. Za tę pracę należą się słowa uznania i podziękowania. Bardzo proszę Pana Ministra o przekazanie ich swoim podwładnym.

W mojej działalności parlamentarnej często spotykam się z problematyką związaną ze Służbą Więzienną, dlatego w celu uzupełnienia wiedzy i używania właściwej argumentacji bardzo proszę Pana Ministra o przedstawienie informacji dotyczących: aktualnego stanu zatrudnienia w Służbie Więziennej w rozbiciu na poszczególne okręgi oraz proporcji do liczby osadzonych; warunków pobytu osadzonych, ze szczególnym uwzględnieniem norm powierzchniowych oraz wdrażania „oznakowania” umożliwiającego odbywanie kary poza zakładem karnym; regulaminu etyki zawodowej, do sporządzenia którego dyrektor generalny Służby Więziennej został zobowiązany na mocy art. 33 przyjętej ustawy.

*Z poważaniem
Stanisław Bisztyga*

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-2573/10 z dnia 31 marca 2010 roku dotyczące zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia senatora Stanisława Bisztygi w przedmiocie stanu zatrudnienia w Służbie Więziennej i proporcji do liczby osadzonych, warunków pobytu osadzonych, „wdrażania oznakowania umożliwiającego odbywanie kary poza zakładem karnym” oraz zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy, uprzejmie przedkładam następującą informację.

Na dzień 1 kwietnia 2010 r. w Służbie Więziennej było zatrudnionych 27.474 funkcjonariuszy oraz przebywało 85.530 osadzonych w jednostkach organizacyjnych Służby Więziennej. Średnia liczba osadzonych przypadająca na jednego funkcjonariusza w skali kraju wynosi 3,11, natomiast średnia liczba osadzonych przypadająca na jedną osobę z personelu penitencjarnego (funkcjonariusze, pracownicy cywilni i pedagogiczni) wynosi 2,91. Obrazuje to poniższe zestawienie z uwzględnieniem pracowników cywilnych i podziałem na poszczególne okręgowe inspektoraty Służby Więziennej:

Stan zatrudnienia w Służbie Więziennej na dzień 1 kwietnia 2010 r.							
(w rozbiciu na doszczególne okręgi)							
	Funkcjonariusze	Pracownicy cywilni	Pracownicy pedagogiczni	Razem	Liczba osadzonych	Liczba osadzonych przypadająca na 1 osobę z personelu penitencjarnego (funkcjonariusze, pracownicy cywilni i pedagogiczni)	Liczba osadzonych przypadająca na 1 funkcjonariusza
OISW (Białystok)	1 229	86,630		1315,63	3739	2,84	3,04
OISW Bydgoszcz	2 187	119,400	40,670	2347,07	6815	2,9	3,12
OISW Gdańsk	1 546	110,250	14,360	1670,61	4790	2,87	3,1
OISW Katowice	2 485	127,300	8,780	2621,08	7975	3,04	3,21
OISW Koszalin	1 459	89,090	10,790	1558,88	4679	3	3,21
OISW Kraków	1 847	153,200	8,600	2008,8	5755	2,86	3,12
OISW Lublin	1 406	62,870	5,210	1474,08	4411	2,99	3,14
OISW Łódź	1 927	98,950	8,040	2033,99	6297	3,1	3,27
OISW Olsztyn	1 449	103,800	14,980	1567,78	4909	3,13	3,39
OISW Opole	1 466	84,110	23,830	1573,94	4661	2,96	3,18
OISW Poznań	2 396	88,590	9,450	2494,04	7030	2,82	2,93
OISW Rzeszów	1 192	99,550	3,940	1295,49	3971	3,07	3,33
OISW Szczecin	1 715	86,060	5,050	1806,11	5174	2,86	3,02
OISW Warszawa	2 335	120,320	14,930	2470,25	7380	2,99	3,16
OISW Wrocław	2 333	122,870	28,260	2484,13	7944	3,2	3,41
ODK SW Popowo	36	36,000		72		0	0
COSSW Kalisz	162	36,500		198,5		0	0
OSSW Kule	47	23,450		70,45		0	0
CZSW	257	111,600	3,000	371,6		0	0
Razem	27474	1760,54	199,89	29434,43	85530	2,91	3,11

Warunki bytowe osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych zostały szczegółowo określone w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. Nr 186, poz. 1820). Rozporządzenie reguluje zasady i normy wydawania osobom osadzonym odzieży, bielizny, obuwia, pościeli, środ-

ków higieny, konserwacji oraz sprzętu stołowego, a także normy wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych, miejsc i pomieszczeń wyznaczonych w szczególności do spożywania posiłków, utrzymywania higieny osobistej, udzielania świadczeń zdrowotnych, dokonywania czynności procesowych z udziałem osób osadzonych i udzielania widzeń. Cele mieszkalne wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Minimalna powierzchnia w celi mieszkalnej przypadająca na osadzonego została uregulowana w art. 110 § 2 kodeksu karnego wykonawczego, zgodnie z którą powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². W tym miejscu warto także wspomnieć o zmniejszającym się przeludnieniu w warunkach izolacji. Dla przykładu na dzień 6 kwietnia br. wskaźnik zaludnienia jednostek penitencjarnych wynosił 102,7%, podczas gdy w roku ubiegłym na dzień 27 kwietnia wynosił 105,6%.

Problematyka odbywania kary poza zakładem karnym uregulowana jest w ustawie z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2008 r. Nr 172, poz. 27 oraz z 2009 r. Nr 19, poz. 100).

System dozoru elektronicznego jest jednym z systemów wykonywania kary pozbawienia wolności, polegającym na kontrolowaniu zachowania skazanego przebywającego poza zakładem karnym przy użyciu aparatury monitorującej. Kontrolowanie zachowania skazanego dotyczy przestrzegania przez skazanego nałożonego na niego przez sąd penitencjarny obowiązku pozostawania w miejscu stałego pobytu lub w innym wskazanym miejscu w wyznaczonym czasie, jak również obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych miejscach lub zakazu zbliżania się do określonej osoby.

Zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej 6 miesięcy oraz skazanego na karę nieprzekraczającą roku, jeżeli czas pozostały do odbycia tej kary nie przekracza 6 miesięcy, w systemie dozoru elektronicznego może udzielić sąd penitencjarny, za zgodą skazanego. Wskazać należy, iż w ustawie nowelizującej ustawę o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego, zaprojektowano rozszerzenie zakresu podmiotowego tej ustawy w ten sposób, iż *„Sąd penitencjarny może zezwolić na odbycie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej jednego roku w systemie dozoru elektronicznego skazanemu na taką karę”*.

Przy udzieleniu zezwolenia wymagane jest posiadanie przez skazanego określonego miejsca stałego pobytu oraz zgoda osób pełnoletnich wspólnie z nim zamieszkujących, a także jeżeli taki sposób odbycia kary jest wystarczający do osiągnięcia celów kary oraz jeżeli względy bezpieczeństwa i stopień demoralizacji, a także inne szczególne okoliczności, nie przemawiają za potrzebą jego osadzenia w zakładzie karnym.

Funkcjonariusze Służby Więziennej wykonują szczególny rodzaj pracy określonej służbą. Służba – to więcej niż zwykła praca, wymaga pełnej identyfikacji z wykonywanym zawodem, a także dyspozycyjności i ofiarności wyrażającej się gotowością jej wykonywania w razie potrzeby, nawet w czasie wolnym od pracy i często z narażeniem własnego zdrowia i życia. W konsekwencji oznacza to, że Służba Więzienna musi rekrutować ludzi o szczególnych cechach osobowości, wyrażających się w ich postawach prospołecznych, humanitarnym stosunku do drugiego człowieka, zdolnych do pozytywnego oddziaływania na innych ludzi, przestrzegających zasad etyki zawodowej, otwartych na utrzymanie właściwych stosunków i relacji koleżeńskich w grupie współpracowników.

Służba ta jest też służbą umundurowaną i uzbrojoną, a hierarchiczne podporządkowanie funkcjonariuszy z tytułu zajmowanego stanowiska służbowego i posiadanego stopnia służbowego, wymaga od funkcjonariuszy określonego zachowania i postępowania we wszystkich sytuacjach zarówno służbowych, jak i osobistych. Dlatego też niezbędne jest szczegółowe określenie tych elementów, które odnoszą się do zasad za-

leżności służbowej, oddawania honorów, służbowego przedstawiania się i składania meldunku, ale przede wszystkim – podstawowych zasad etyki zawodowej, którymi powinni kierować się funkcjonariusze Służby Więziennej. Zasady określone w części ogólnej przygotowywanego regulaminu do projektu ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej starają się wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom oraz z pewnością, będą pewnym drogowskazem i pomocą funkcjonariuszom przy podejmowaniu trudnych decyzji i rozstrzygnięć, jakie związane są ze służbą w Służbie Więziennej.

Poszanowanie norm prawnych, sposób i jakość realizacji zadań a także skuteczne zarządzanie mają służyć także tworzeniu pozytywnego wizerunku Służby Więziennej w opinii społecznej.

Reasumując w ocenie projektodawców Regulamin zasad etyki zawodowej funkcjonariuszy Służby Więziennej, przygotowywany do nowej ustawy o Służbie Więziennej, odpowiada demokratycznemu duchowi przemian, jakie niesie ze sobą nowa ustawa o Służbie Więziennej i Kodeks karny wykonawczy.

Szanowny Panie Senatorze,

w imieniu Służby Więziennej pragnę Panu podziękować za miłe i jakże potrzebne słowa wsparcia dla Służby Więziennej oraz złożone podziękowanie za ciężką pracę i wykazywaną troskę o osadzonych, które przekazał Pan funkcjonariuszom Służby Więziennej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Krystyny Bochenek

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Zgłosili się do mnie wyborcy, wskazując na problem będący konsekwencją likwidacji gminnych oraz powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Likwidacji tej dokonano z dniem 1 stycznia 2010 r. na mocy ustawy z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 215, poz. 1664).

Zdaniem wyborców brak okresu przejściowego poprzedzającego wejście w życie tej ustawy uniemożliwił organom samorządowym wypłatę środków między innymi na dofinansowanie ekologicznych źródeł ogrzewania. Zgodnie z uzasadnieniem projektu ustawy zmieniającej prawo ochrony środowiska, należności i zobowiązania powiatowych oraz gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej miały stać się odpowiednio należnościami i zobowiązaniami budżetów powiatów albo budżetów gmin.

Art. 277 ust. 4 ustawy – Prawo ochrony środowiska w nowym brzmieniu wskazuje co prawda, że wpływy z tytułu kar i opłat stanowią dochody budżetów powiatów i budżetów gmin, ale w ocenie wyborców zapis ten nie przesądza istnienia następstwa prawnego pomiędzy powiatowymi i gminnymi funduszami a jednostkami samorządu terytorialnego.

W związku z powstałymi wątpliwościami proszę o zajęcie stanowiska w sprawie.

Krystyna Bochenek

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Odpowiadając na pismo z dnia 31 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2574/10, dotyczące oświadczenia senator Krystyny BOCHENEK w sprawie instrumentów finansowych służących do finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej przez budżety powiatów i gmin po likwidacji powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (samorządowych funduszy celowych – wyodrębnionych rachunków bankowych), uprzejmie przedkładam następującą informację.

Ustawa z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 215, poz. 1664) stanowi, iż z dniem 1 stycznia 2010 r. powiatowe oraz gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej ulegają likwidacji, a ich środkami dysponują odpowiednio starostowie i wójtowie (burmistrzowie lub prezydenci miast).

Zgodnie z dotychczasową ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.), przychodami gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej były środki z tytułu opłat i kar, które:

- 1) w 20% zasilały gminne fundusze;
- 2) w 10% zasilały powiatowe fundusze.

Według znowelizowanych przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska, dotychczasowe tytuły przychodów gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska

i gospodarki wodnej z tytułu opłat i kar – w dotychczasowych proporcjach – stanowią dochody budżetów odpowiednio gmin i powiatów. Należności i zobowiązania powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej stały się odpowiednio należnościami i zobowiązaniami budżetów powiatów albo budżetów gmin.

Założenie w ustawie z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw likwidacji powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, wynika bezpośrednio z założeń reformy finansów publicznych opracowanej przez Ministerstwo Finansów. Akt normatywny stanowiący fundament tej reformy, to jest ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), przewiduje funkcjonowanie w sektorze finansów publicznych wyłącznie państwowych funduszy celowych pozbawionych osobowości prawnej. Dlatego też, po wejściu w życie tej ustawy (co nastąpiło 1 stycznia 2010 r.) w sektorze finansów publicznych nie mogą funkcjonować inne rodzaje funduszy celowych, w szczególności powiatowe i gminne fundusze ochrony środowiska.

Likwidacja powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej była przewidziana w projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (druk nr: 1182), przygotowanym przez Ministra Finansów, w wersji skierowanej do uzgodnień z członkami Rady Ministrów w 2008 r. Ten projekt ustawy przewidywał także likwidację wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w państwowy fundusz celowy nieposiadający osobowości prawnej, co było zgodne z założeniami reformy finansów publicznych. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Minister Środowiska podjął działania zmierzające do zmiany przepisów projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w taki sposób, aby zapewnić działanie funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej na zasadach możliwie najbardziej zbliżonych do obowiązujących, z uwzględnieniem założeń reformy finansów publicznych.

W toku prac rządowych zostało uzgodnione, że reforma finansów publicznych w resorcie środowiska zostanie uregulowana w odrębnej ustawie, a filarem tej reformy będzie przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej odpowiednio w państwową oraz samorządowe osoby prawne, które nie będą już funduszami celowymi. Natomiast w odniesieniu do powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej utrzymano decyzję o ich likwidacji. Decyzja ta znajdowała uzasadnienie w założeniach reformy finansów publicznych ale także w tym, że te fundusze celowe, będące wyodrębnionymi rachunkami bankowymi, nie mogłyby zostać przekształcone w inną formę prawno-organizacyjną jednostek sektora finansów publicznych. Dlatego też, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr: 1776), a aktualnie ustawa z dnia 20 listopada 2009 r., zakładał likwidację tych funduszy, a ich dotychczasowe przychody, w dotychczasowych proporcjach – miały stanowić dochody budżetów odpowiednio powiatów i gmin.

Zgodnie z art. 16 ust. 4 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r. środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, które z dniem 1 stycznia 2010 r. stały się odpowiednio dochodami budżetów powiatów i budżetów gmin, powinny zostać przekazane na rachunki odpowiednio budżetów powiatów i budżetów gmin, zaś odzyskane należności pomniejszone o zobowiązania, dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, powiaty i gminy są obowiązane przeznaczyć na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32, 38–42 tej ustawy.

Ponadto, zgodnie z art. 403 ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 13 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r., do zadań powiatów i gmin, od dnia 1 stycznia 2010 r., będzie należało finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32 i 38–42 w wysokości nie mniejszej niż kwota wpływów

z tytułu opłat i kar środowiskowych, stanowiących dochody budżetów powiatów i gmin.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż katalog celów z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które po dniu 1 stycznia 2010 r. będą finansowane ze środków budżetów powiatów i gmin odpowiada katalogowi tych celów, który do dnia 31 grudnia 2009 r. był określony w art. 406 i 407 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Odnosząc się zaś do formy, w jakiej po dniu 1 stycznia 2010 r. powiaty i gminy mogą finansować cele z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wymienione w ustawie – Prawo ochrony środowiska, uprzejmie informuję, iż zważywszy na fakt, że są wydatkowane środki budżetów odpowiednio powiatów i gmin, zastosowanie w tym zakresie mają odpowiednie przepisy nowej ustawy o finansach publicznych.

Problematyka wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz katalog dopuszczalnych w tej materii instrumentów finansowych nie jest przedmiotem uregulowania ustawy – Prawo ochrony środowiska (§ 3 ust. 2 Zasad techniki prawodawczej), dlatego też omawiana ustawa zmieniająca nie wprowadzała do ustawy – Prawo ochrony środowiska uregulowań w tym przedmiocie.

Mając więc na względzie powyższe, zasadne stało się uzyskanie stanowiska Ministerstwa Finansów, czy w świetle przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), jest możliwe udzielanie dotacji ze środków budżetów gmin pochodzących z opłat i kar środowiskowych bezpośrednio osobom fizycznym, tak jak to miało miejsce w przypadku środków gromadzonych dotychczas w powiatowych i gminnych funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Przedmiotowe zapytanie było związane w szczególności z problematyką dofinansowania przez gminy wykonywania przydomowych oczyszczalni ścieków oraz usuwania azbestu.

Z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo Finansów jednoznacznie wynika, iż w obowiązującym stanie prawnym do wydatkowania środków zgromadzonych w budżetach powiatów i gmin na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej znajdują zastosowanie wprost przepisy obowiązującej ustawy o finansach publicznych. W szczególności należy mieć na uwadze przepis art. 221 ustawy o finansach publicznych, który reguluje problematykę udzielania dotacji celowej z budżetów jednostek samorządu terytorialnego podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i niedziałającym w celu osiągnięcia zysku. Dotacja tego rodzaju jest udzielana na cele publiczne związane z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej tej dotacji. Zlecenie zadań i udzielenie dotacji odbywa się co do zasady zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.). Jeżeli jednak dotacje miałyby być udzielane na realizację zadań innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to udzielanie dotacji powinno odbywać się na podstawie umów zawieranych przez jednostki samorządu terytorialnego z podmiotami, które te zadania będą realizować. Tryb postępowania o udzielenie dotacji na cele innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, sposób rozliczania takiej dotacji oraz sposób kontroli zleconego zadania, powinny zostać określone przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w drodze uchwały. Podsumowując, należy stwierdzić, iż udzielenie dotacji celowej z budżetu jednostki samorządu terytorialnego na podstawie art. 221 ustawy o finansach publicznych jest uzależnione od spełnienia następujących warunków. Po pierwsze, podmiot otrzymujący dotację nie może być podmiotem zaliczonym do sektora finansów publicznych. Po drugie, podmiot otrzymujący dotację nie może działać w celu osiągnięcia zysku. I po trzecie, dotacja celowa może być udzielona wyłącznie na cel publiczny, związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji. Dlatego też, na podstawie tego przepisu jest możliwe udzielenie dotacji podmiotowi będącemu osobą fizyczną, ale zadanie realizowane przez ten podmiot powinno mieć charakter celu publicznego związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji celowej. Nie chodzi tu więc o przekazanie przez jednostkę samorządu terytorialnego osobie fizycznej określonej kwoty środków

publicznych na dofinansowanie prywatnej inwestycji tej osoby (choć zgodnej z polityką gminy), ale o powierzenie osobie fizycznej wykonywania zadania związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego na rzecz ogółu mieszkańców i przekazanie środków publicznych na ten cel.

Dotacja przedmiotowa, o której mowa w art. 219 ustawy o finansach publicznych, może być udzielona z budżetu jednostki samorządu terytorialnego podmiotom niebędącym samorządowymi zakładami budżetowymi (co do zasady jest przeznaczona właśnie dla samorządowych zakładów budżetowych), o ile odrębne ustawy tak stanowią, jednakże dotacja tego rodzaju ma charakter dopłaty do określonych rodzajów wyrobów lub usług produkowanych lub świadczonych przez dotowanego i jest kalkulowana według stawek jednostkowych. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż tego rodzaju dotacja nie jest instrumentem finansowym umożliwiającym dofinansowanie osób fizycznych wykonujących przydomowe oczyszczalnie ścieków lub usuwających z dachów pokrycia z materiałów zawierających azbest.

Nie ulega więc wątpliwości, iż obowiązujące przepisy ustawy o finansach publicznych określające zasady wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego nie przewidują możliwości finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej ze środków tych budżetów w sposób polegający na bezpośrednim przekazywaniu środków publicznych osobom fizycznym na w istocie prywatne inwestycje tych osób, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Ministerstwo Finansów w swoim stanowisku dopuściło jednakże możliwość nowelizacji ustawy – Prawo ochrony środowiska w celu uregulowania zasad i trybu udzielania z budżetów powiatów i gmin wsparcia finansowego bezpośrednio osobom fizycznym realizującym inwestycje prywatne inwestycje tych osób, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska. Zawarcie w ustawie – Prawo ochrony środowiska tego rodzaju regulacji stanowiących w swej istocie przepisy szczególne (*lex specialis*) w stosunku do przepisów ustawy o finansach publicznych, pozwoliłoby na stworzenie nowego instrumentu finansowego w postaci szczególnego rodzaju dotacji udzielanej przez gminy i powiaty. Podstawą prawną udzielenia takiej dotacji byłyby przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Mając na względzie szerokie zainteresowanie ze strony powiatów i gmin przywróceniem instrumentu finansowego działającego w sposób zbliżony do dotacji udzielanych ze środków publicznych gromadzonych na powiatowych funduszach oraz gminnych funduszach oraz doceniając zaangażowanie powiatów i gmin w racjonalne wydatkowanie środków pochodzących z opłat i kar środowiskowych, uprzejmie informuję, iż rozważane jest podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia do ustawy – Prawo ochrony środowiska odpowiednich uregulowań.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 17 grudnia 2009 r. zwróciłem się do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera z prośbą o wyjaśnienie, czy w obecnym stanie prawnym, zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami oraz kodeksem cywilnym, istnieje możliwość użyczenia nieruchomości gminy na rzecz stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą bez stosowania procedur określonych w art. 37 tej ustawy, a także o wyjaśnienie, czy w przypadku zawierania przez gminę umowy użyczenia nieruchomości komunalnych istnieje kryterium, które wskazywałoby, kiedy mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, kiedy zaś przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Z odpowiedzi, którą uzyskałem od MSWiA w dniu 20 stycznia 2010 r., wynika, iż stanowisko w przedmiotowej sprawie winien zająć minister infrastruktury, gdyż do zakresu jego działania należą sprawy budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej, co jest zgodne z ustawą o działach administracji rządowej oraz rozporządzeniem prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania ministra infrastruktury.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o wyjaśnienie, czy w przypadku najmu, dzierżawy czy też użyczenia nieruchomości stanowiących własność gminy stosować należy odpowiednio przepisy ustawy o gospodarce nieruchomościami, a zatem czy z mocy prawa wyłączane jest stosowanie przepisów kodeksu cywilnego.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 31 marca 2010 r., znak BPS/DSK-043-2575/10, przekazujące oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza z dnia 26 marca 2010 r., w sprawie możliwości użyczenia nieruchomości gminy na rzecz stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą bez stosowania procedur określonych w art. 37 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, z późn. zm.), a także o wyjaśnienie dopuszczalności zawarcia umowy użyczenia i stosowania przepisów Kodeksu cywilnego, uprzejmie udzielam odpowiedzi na poruszone kwestie.

Gospodarowanie nieruchomościami przez jednostki samorządu terytorialnego jest unormowane treścią przepisów zawartych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Możliwość użyczenia nieruchomości przez gminę na rzecz

stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą, wymaga odpowiedniego zastosowania i wykładni *art. 25 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami w związku z art. 23 ust. 1 pkt 7a ustawy*. Analiza treści ww. przepisów wskazuje, że uprawnionym do gospodarowania gminnym zasobem nieruchomości jest wójt, burmistrz albo prezydent miasta. Zgodnie z *art. 25 ust. 2* gospodarowanie zasobem polega w szczególności na wykonywaniu czynności, o których mowa w *art. 23 ust. 1 ww. ustawy*.

W przepisach *art. 23 ust. 1 pkt 7a* w związku z *art. 25 ustawy o gospodarce nieruchomościami* wprowadzono zasadę, że organ wykonawczy gminy może wydzierżawić, wynająć i użyczyć nieruchomości wchodzące w skład zasobu gminy, przy czym umowy zawierane na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub czas nieoznaczony wymagają zgody rady gminy. Zgoda rady gminy jest wymagana również w przypadku, gdy po umowie zawartej na czas oznaczony do 3 lat strony zawierają kolejne umowy, których przedmiotem jest ta sama nieruchomość.

Jednocześnie w *art. 37 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami* określono tryb, w którym może następować zawieranie umów użytkowania, najmu lub dzierżawy na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony. Ustawodawca w takim przypadku zdecydował o zastosowaniu trybu przetargowego, przy czym w zdaniu drugim *ust. 4* wprowadzono zapis, że organ stanowiący danej jednostki samorządu terytorialnego może wyrazić zgodę na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia tych umów. Zatem, w przypadku umów użytkowania, najmu lub dzierżawy rada gminy jest uprawniona na podstawie i w ramach obowiązującego prawa do odstąpienia od obowiązku przeprowadzenia przetargu.

Zestawienie treści *art. 37 ust. 4 z art. 23 ust. 1 pkt 7a* w związku z *art. 25 ustawy o gospodarce nieruchomościami* wskazuje, że trybem przetargowym nie są objęte umowy użyczenia. Należy jednak podkreślić, że zawarcie umowy użyczenia, na czas nieoznaczony lub dłuższy niż 3 lata, wymaga zgody rady gminy. Tym samym w obowiązującym stanie prawnym, zgodnie z literalnym brzmieniem ww. przepisów, gmina ma możliwość użyczenia nieruchomości gminnych na rzecz np. stowarzyszenia prowadzącego działalność gospodarczą, bez konieczności organizowania przetargu.

Pragnę zwrócić uwagę, iż takie działania mogą jednak powodować straty finansowe po stronie gminy. Należy bowiem zauważyć, że na podstawie *art. 12* ustawy organ wykonawczy gminy, a więc wójt, burmistrz lub prezydent miasta jest zobowiązany do gospodarowania nieruchomościami w sposób zgodny z zasadami prawidłowej gospodarki. Zatem gmina, której przyznano z mocy ustawy samodzielność prawną i finansową rozporządza swoim majątkiem dowolnie, jednakże w granicach obowiązującego prawa i z uwzględnieniem bezwzględnie obowiązującego przestrzegania zasad prawidłowej gospodarki. Należy również nadmienić, że przestrzeganie zasad prawidłowej gospodarki, w tym gospodarki finansowej, w odniesieniu do majątku gminy podlega kontroli ze strony regionalnych izb obrachunkowych na podstawie *ustawy z dnia 7 października 1992 r. o regionalnych izbach obrachunkowych (Dz. U. z 2001 r. Nr 55, poz. 577 z późn. zm.)*.

Odpowiadając natomiast na pytanie Pana Senatora Lucjana Cichosza dotyczące zakresu i możliwości zamiennego zastosowania przepisów *ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.)* i *ustawy o gospodarce nieruchomościami* informuję, że ustawy te stosuje się komplementarnie. Wymienione w *ustawie o gospodarce nieruchomościami* umowy, to umowy nazwane z *Kodeksu cywilnego*. Przepisy *ustawy Kodeks cywilny* mają zastosowanie w odniesieniu do kształtowania treści stosunku prawnego, jakim będzie zawarcie umów nazwanych ujętych w *Kodeksie cywilnym* i *ustawie o gospodarce nieruchomościami*. Zastosowanie *Kodeksu cywilnego* w odniesieniu do umów nazwanych nie stanowi zatem alternatywy wobec przepisów *ustawy o gospodarce nieruchomościami*. Istotą tych regulacji jest bowiem prawidłowe ukształtowanie stosunków obligacyjnych. Natomiast *ustawa o gospodarce nieruchomościami* określa szczegółowo zasady prowadzenia gospodarki nieruchomościami publicznymi. Tak więc zasady i tryb zawarcia umowy udostępnienia nieruchomości, jaka zostanie zawarta pomiędzy stronami będą wynikały z przepisów *ustawy o gospodarce nieruchomościami*, natomiast treść tych umów ure-

gulują strony przez odpowiednie zastosowanie przepisów ustawy – *Kodeks cywilny*. Obowiązek stosowania przepisów *ustawy o gospodarce nieruchomościami* nie wyłącza zatem zastosowania ogólnych norm zawartych w *Kodeksie cywilnym*.

Przekazując te informacje, wyrażam nadzieję, że przyczynią się one do wyjaśnienia wątpliwości zgłoszonych przez Pana Senatora Lucjana Cichosza.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Olgierd Dziekoński
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się z prośbą o uwzględnienie inicjatywy dyrektora Aresztu Śledczego w Krasnymstawie, dotyczącej rozbudowy tego aresztu. Stworzenie nowoczesnej jednostki penitencjarnej w Krasnymstawie jest planowane od szesnastu lat. Istniejąca infrastruktura umożliwia realizację tej inwestycji bez konieczności zakupu działki budowlanej. Do Aresztu Śledczego w Krasnymstawie należy działka budowlana o powierzchni 3030 m², ogrodzona murem więziennym i bramą gospodarczą. Taka infrastruktura sprzyja budowie pawilonu mieszkalnego dla osadzonych odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie typu półotwartego. Pawilon mieszkalny wraz z nowoczesnymi pomieszczeniami warsztatowymi i magazynowymi umożliwi dokonywanie większej liczby prac porządkowych i konserwatorskich we własnym zakresie. Sytuacja taka wpłynie na zwiększenie zatrudnienia osadzonych w jednostce oraz ograniczy zlecenie firmom zewnętrznym wyżej wymienionych prac.

Dlatego też, uznając inicjatywę pana dyrektora Aresztu Śledczego w Krasnymstawie za w pełni uzasadnioną, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o jej uwzględnienie.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 23 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo BPS/DSK-043-2576/10 z dnia 31 marca 2010 roku, uprzejmie przedstawiam odpowiedź na oświadczenie senatora Lucjana Cichosza w sprawie rozbudowy Aresztu Śledczego w Krasnymstawie.

Przeludnienie jednostek penitencjarnych jest najpoważniejszym problemem polskiego więziennictwa od kilku lat. Kierownictwo resortu sprawiedliwości i Służba Więzienna podejmują szereg przedsięwzięć mających na celu złagodzenie, a w konsekwencji likwidację przeludnienia w polskich więzieniach. Zjawisku przeludnienia, przeciwdziała się między innymi również poprzez budowę nowych i rozbudowę istniejących już jednostek penitencjarnych. Powyższe przedsięwzięcia dotyczą wszystkich jednostek penitencjarnych, w tym także znajdujących się na obszarze będącym we właściwości Dyrektora Okręgowego Służby Więziennej w Lublinie, na którym znajduje się Areszt Śledczy w Krasnymstawie.

Prowadzone są inwestycje w zakładach karnych w Zamościu i Hrubieszowie. Planowana jest również rozbudowa Zakładu Karnego w Chełmie. Ich zakończenie pozwoli na zwiększenie liczby miejsc zakwaterowania osadzonych w wymienionych jednostkach łącznie o 540 miejsc.

W Zakładzie Karnym w Zamościu dobiega końca rozbudowa oddziału zewnętrznego, w którym w bieżącym roku zostanie oddanych 129 miejsc zakwaterowania. W 2008 roku

rozpoczęto rozbudowę Zakładu Karnego w Hrubieszowie, w zakres której wchodzi nowy pawilon zakwaterowania typu zamkniętego o pojemności 258 miejsc (koszt 15,3 mln zł), nowy obiekt administracji, w którym zlokalizowano salę widzeń, punkt przyjęć i zwolnień osadzonych oraz szatnie dla funkcjonariuszy (koszt 6,9 mln zł) oraz związana ze wzrostem pojemności jednostki wymiana i zakup dodatkowych urządzeń technologicznych kuchni (koszt 0,6 mln zł). Biorąc pod uwagę poziom budżetu więziennictwa w ostatnich latach, zadanie to zostanie zakończone prawdopodobnie w 2012 roku. Łącznie koszty tego przedsięwzięcia wymagają przeznaczenia nakładów finansowych na poziomie 22,8 mln zł. Należy nadmienić, iż w roku 2010 ze względu na brak możliwości finansowania, wstrzymana została realizacja zadań inwestycyjnych, rozpoczętych w latach poprzednich, a związanych głównie z rozbudową bazy zakwaterowania osadzonych.

Z powodu braku odpowiednich środków budżetowych, nadal oczekuje na rozpoczęcie budowa pawilonu zakwaterowania typu półotwartego o pojemności 153 miejsc w Zakładzie Karnym w Chełmie, którego koszt szacuje się na 11,8 mln zł. Powiększenie bazy zakwaterowania, wiąże się z koniecznością rozbudowy bądź budowy infrastruktury towarzyszącej obiektom zakwaterowania, i w przypadku jednostki penitencjarnej w Chełmie konieczna będzie także modernizacja obiektu kuchni – pralni, budowa przyłącza gazowego oraz rozbudowa sali widzeń. Koszt realizacji tych inwestycji szacuje się odpowiednio na 6,1 mln zł, 0,1 mln zł i 2 mln zł. Łączne wydatki związane z rozbudową jednostki w Chełmie oszacowano na 20 mln zł.

Centralny Zarząd Służby Więziennej zna potencjalne możliwości rozbudowy Aresztu Śledczego w Krasnymstawie. Znajdująca się na terenie jednostki infrastruktura, sprzyja planom na zwiększenie jej pojemności, dając jednocześnie możliwość rozszerzenia jej przeznaczenia o zakład karny typu półotwartego. Według posiadanych danych określających stopień zaludnienia jednostek penitencjarnych, na dzień 12 kwietnia bieżącego roku, współczynnik przeludnienia w Areszcie Śledczym w Krasnymstawie wynosił 100,4%, co porównując do wartości określającej procent zaludnienia w skali kraju tj. 101,33 jest współczynnikiem niższym, jednakże wskazującym na celowość zwiększenia w przyszłości pojemności aresztu poprzez jego rozbudowę.

Mając jednak na uwadze sytuację finansową oraz już prowadzone prace, wprowadzenie w najbliższym czasie do planu inwestycji więziennictwa, rozbudowy Aresztu Śledczego w Krasnymstawie spowodowałoby dalsze ograniczenie finansowania obecnie realizowanych zadań inwestycyjnych, a tym samym odsunięcie w czasie, planowanych do osiągnięcia efektów w postaci nowych miejsc zakwaterowania osadzonych. Dlatego podjęcie rozbudowy tej jednostki będzie możliwe dopiero po oddaniu do użytku już rozpoczętych i ujętych w planie obiektów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie liczne niepokoje zgłaszających się do mojego biura senatorskiego pracowników urzędów wzbudziła seria doniesień prasowych na temat projektu, nad którym trwają pilne prace w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zgodnie z jego założeniami z dniem 1 stycznia 2011 r. mają ulec likwidacji funkcjonujące obecnie inspekcje, a ich pracownicy mają stać się pracownikami urzędów wojewódzkich. Jednak w związku z głównym założeniem projektodawców, którym jest chęć poczynienia oszczędności na obsłudze księgowo-kadrowej, znaczna część pracowników zostanie zwolniona. Zwolnienia dotyczyć będą niemal trzech tysięcy pracowników kadr, księgowości, obsługi prawnej i informatycznej, kierowców, sprzątaczek, konserwatorów, portierów, dozorców, palaczy oraz sekretarek.

Równie niepokojące, jak planowane masowe zwolnienia w czasach kryzysu, jest to, że istnieje obawa, że po przekształceniu inspekcji i wcieleniu ich do urzędów wojewódzkich nastąpi nadmierne rozrośnięcie się tych ostatnich. Jak zauważa Zbigniew Bartoń, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej NSZZ „Solidarność”, w urzędach wojewódzkich jest obecnie zatrudnionych około dziesięciu tysięcy osób, a w myśl projektu ma dołączyć do nich prawie dwa razy więcej, bo około siedemnaście tysięcy. Ponadto wbrew założeniom projektodawców, że zespolone pod zwierzchnictwem wojewodów inspekcje będą działać sprawniej i oszczędniej, okazać się może, że ta nowo utworzona zespolona inspekcja zostanie zablokowana napływem spraw, które były do tej pory rozpatrywane oddzielnie. W efekcie kontrole staną się powierzchowne, na czym ucierpią konsumenci.

Przeciwnicy projektowanych zmian dowodzą ponadto, że przygotowywane rozwiązania stanowią poważną ingerencję w system kontroli przedsiębiorców, jaki narzuca Polsce Unia Europejska. Każda z inspekcji jest wyspecjalizowanym organem kontroli, a w ramach swych zadań wykonuje ważną część wspólnotowego prawa. Jeśli okaże się, że inspekcje w zmienionej strukturze nie będą sobie radziły z kontrolą jakości, to z pewnością ucierpi na tym wiarygodność polskiego systemu kontroli, a to zostanie wykorzystane przez zagraniczną konkurencję do osłabienia pozycji polskich producentów i ich towarów.

Przychyłam się także do zdania, że koszty wdrożenia reformy będą niewspółmiernie wyższe niż poczynione dzięki niej oszczędności. Ministerstwo zmuszone będzie pokryć koszty odpraw zwolnionych pracowników oraz zainvestować w stworzenie sieci informatycznej spinającej połączone inspekcje.

Podsumowując, uważam projekt w kształcie, w jakim zgodnie z doniesieniami prasowymi jest on w ministerstwie przygotowywany, za szkodliwy. Koszty reformy będą niewspółmierne, a sama reforma nie przyczyni się do usprawnienia pracy urzędów zalewanych coraz to nowymi obowiązkami, wynikającymi z kolejnych ustaw, rozporządzeń i unijnych dyrektyw. Liczbę urzędników może ograniczyć jedynie przejrzyste i uproszczone prawo.

Mając to na uwadze, bardzo proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do argumentów, które przytaczam za przeciwnikami przygotowywanego projektu, a w szczególności o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji faktycznie, tak jak donosi prasa, trwają prace nad projektem ustawy likwidującym inspekcje?

2. Jakie są założenia projektu, jakie jest jego uzasadnienie i czy został on poddany konsultacjom społecznym?

3. Kiedy planuje się wprowadzenie w życie postanowień projektu?

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 13 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 31 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2577/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Czeleja podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 roku *w sprawie planu likwidacji odrębności inspekcji wojewódzkich*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji został opracowany projekt założeń do projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze zmianami w organizacji terenowych organów administracji rządowej. Przedmiotowy projekt był konsultowany z wojewodami. W dniu 8 kwietnia 2010 roku projekt założeń przekazany został do uzgodnień międzyresortowych.

Istotą przedmiotowego projektu założeń jest konsolidacja jednostek organizacyjnych obsługujących kierowników zespolonych służb, inspekcji i straży, tzn. włączenie ich aparatów pomocniczych w struktury urzędu wojewódzkiego. W chwili obecnej, ogólna zasada wyrażona w art. 53 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 roku *o województwie i administracji rządowej w województwie* (Dz. U. Nr 31, poz. 206), zgodnie z którą obsługę rządowych organów administracji zespolonej zapewnia urząd wojewódzki – stanowi w praktyce wyjątek. Jedynie bowiem Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego nie posiada wyodrębnionego w formie samodzielnej jednostki budżetowej aparatu pomocniczego. Wszystkie pozostałe organy administracji zespolonej posiadają własne aparaty pomocnicze, w postaci odrębnych jednostek budżetowych.

Dotychczasowe doświadczenia wyraźnie wskazują, że jest to system nieefektywny, szczególnie w kontekście zarządzania kosztami całej administracji zespolonej podległej województwie.

Liczba stanowisk obsługowych w stosunku do stanowisk merytorycznych w jednostkach administracji zespolonej wynosi ok. 24%, przy czym im mniejsza jednostka, tym większy jest udział tych stanowisk.

Przedmiotowa sytuacja spowodowana jest między innymi występowaniem stanowisk, których utworzenie w każdej jednostce wymagane jest przez przepisy prawa (np. stanowiska związane z prowadzeniem księgowości lub ochrony informacji niejawnych). Ponadto, w jednostkach występują stanowiska, których utworzenie jest niezbędne dla prawidłowej działalności jednostek, np. stanowiska związane z prowadzeniem spraw kadrowych, spraw informatycznych czy stanowiska związane z udzielaniem zamówień publicznych.

Funkcjonujące rozwiązanie, polegające na tym, że Urząd Wojewódzki zapewnia pełną obsługę Wojewódzkiej Inspekcji Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego w zakresie kadrowym, finansowym i logistycznym powoduje, że Wojewódzki Inspektor Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego może skupić się wyłącznie na realizacji swoich zadań merytorycznych. Jest to również o tyle istotne, że mniejsze jednostki, takie jak Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego, Państwowa Straż Rybacka czy też Wojewódzki Konserwator Zabytków dysponują niewielkimi środkami na wynagrodzenia. Konieczność zabezpieczenia środków na pensje dla osób realizujących zadania obsługowe ogranicza możliwość zatrudniania specjalistów. Specyfika zadań obsługowych natomiast powoduje, że nawet najmniejsza jednostka musi zatrudnić osobę, która będzie zajmowała się sprawami kadrowymi, finansami, zarządzaniem nieruchomościami, bezpieczeństwem i higieną pracy itd. Dodatkowo szeroki zakres obowiązków takiej osoby sprawia, że zazwyczaj ma ona trudności z rzetelną i kompleksową analizą uregulowań prawnych dotyczących tak wielu dziedzin.

Prowadzi to do wniosku, że sposób zorganizowania w administracji spraw z zakresu zatrudnienia nie należy do najbardziej efektywnych. Jest to zatem kolejna sfera, w której zastosowanie nowoczesnych metod zarządzania, z wykorzystaniem dostępnych rozwiązań technicznych i rozwiązań funkcjonujących poza sektorem publicznym może doprowadzić do ograniczania kosztów jej funkcjonowania.

W opinii Ministerstwa SWiA, uchwalenie ustawy przyczyni się do pełniejszej realizacji woli ustawodawcy wyrażonej w ustawie *o wojewodzie i administracji rządowej w województwie* w zakresie zespolenia administracji w jednym urzędzie, poprawy organizacji i jakości pracy inspekcji wojewódzkich oraz umożliwi skoncentrowanie się organów rządowej administracji zespolonej na wykonywaniu zadań merytorycznych, do których wykonywania zostały powołane.

Podkreślenia przy tym wymaga, że projektowane przepisy nie naruszają ustawowych kompetencji wojewódzkich inspektorów, toteż wejście w życie przedmiotowej ustawy nie spowoduje powstania jednego organu kontrolnego. Każdy z inspektorów będzie kierował wydzieloną komórką organizacyjną urzędu wojewódzkiego zapewniającą realizację zadań danej inspekcji. Nie ulegnie również zmianie system kontroli przedsiębiorców.

Powyższe wpłynąć ma na zwiększenie efektywności działania administracji rządowej oraz poprawę wizerunku administracji, odnośnie do której od wielu lat formułowane są przez opinię publiczną postulaty zmniejszenia biurokracji i redukcji stanu osobowego, przy zachowaniu właściwego standardu obsługi obywateli.

W chwili obecnej szacuje się, że w skali całego kraju konieczne będzie rozwiązanie umów o pracę z 2895 osobami. Projekt założeń do projektu ww. ustawy przewiduje, że pracownicy likwidowanych inspektoratów staną się pracownikami urzędów wojewódzkich. Stosunki pracy z pracownikami likwidowanych urzędów obsługujących organy rządowej administracji zespolonej w województwie wygasną po upływie trzech miesięcy od dnia przejścia do urzędu wojewódzkiego, jeżeli przed upływem tego terminu nie zostaną im zaproponowane nowe warunki pracy lub płacy albo w razie nieprzyjęcia nowych warunków pracy lub płacy. Jest to standardowe rozwiązanie stosowane w przypadku zmian w organizacji administracji publicznej. Ponadto, w ramach wdrażania ustawy wojewodowie zostaną zobowiązani do podjęcia działań osłonowych polegających na pomocy zwalnianym pracownikom w znalezieniu nowych miejsc pracy w jednostkach sektora publicznego, w tym w szczególności w jednostkach samorządu terytorialnego.

Urzędy wojewódzkie przejmą także mienie likwidowanych inspektoratów z zastrzeżeniem przepisów o gospodarce nieruchomościami i przepisów o finansach publicznych. Dalsze ewentualne zmiany w tym zakresie będą przeprowadzane przez wojewodów.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwrócił się do mnie Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w sprawie uregulowań prawnych dotyczących przekazywania żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej w ramach unijnego programu PEAD 2010.

Z przedstawionej mi relacji wynika, iż Departament Pomocy i Integracji Społecznej Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej we współpracy z Bankami Żywności, Caritasem, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej oraz Polskim Czerwonym Krzyżem ustalił jednolite zasady postępowania przy realizacji tego zadania. Ustalenia te dotyczą między innymi kryterium wyboru beneficjenta, jakim jest kryterium dochodowe uprawniające do udzielenia pomocy, które powinno być na poziomie 150% kwoty, o której mowa w art. 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (DzU z 2009 r. nr 175, poz. 1362), czyli 715 zł 50 gr dla osoby samotnej oraz 526 zł 50 gr dla jednego członka rodziny. Dodatkowo należy kierować się także art. 7 wymienionej ustawy. Faktem jest jednak, iż ustalone kwoty kryterium dochodowego są kwotami bardzo niskimi, wręcz zaporowymi. W związku z tym Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów widzi uzasadnioną potrzebę podwyższenia tego kryterium dochodowego.

Biorąc pod uwagę fakt, iż wprowadzenie jednolitych zasad postępowania przy realizacji programu PEAD ma na celu dotarcie do jak najszerszego grona osób potrzebujących, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Kto, w jakim trybie i na jakich podstawach ustalił wysokość kryterium dochodowego na odpowiednio 715 zł 50 gr oraz 526 zł 50 gr?

2. Czy przewiduje Pan uregulowanie wymienionych kwestii dochodowych przepisami rangi ustawowej?

3. Czy w sytuacji przekroczenia tego kryterium dochodowego dyrektorzy i kierownicy ośrodków pomocy społecznej są uprawnieni czy też zobowiązani do szczegółowej analizy sytuacji faktycznej każdej z osób zwracających się o przyznanie pomocy w odniesieniu do art. 7 ustawy o pomocy społecznej?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 30.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Senatora Jana Dobrzyńskiego, przesłanym przy piśmie z dnia 7 kwietnia 2010 roku nr BPS/DSK/-043-2578/10 w sprawie uregulowań prawnych dotyczących przekazywania żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej, wyjaśniam co następuje.

Instytucją odpowiedzialną za realizację Programu PEAD jest Agencja Rynku Rolnego. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej współpracuje z Agencją wskazując organizacje pozarządowe (Federację Polskich Banków Żywności, Caritas Polska, Polski Czerwony Krzyż, Polski Komitet Pomocy Społecznej – obwieszczenie Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z dnia 28 kwietnia 2004 roku), a także corocznie dokonuje procentowego podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację Programu pomiędzy ww. organizacje. Podział dokonywany jest w oparciu o dane z realizacji za rok poprzedni przedstawiane przez Agencję Rynku Rolnego i organizacje biorące udział w Programie. Głównymi kryteriami branymi pod uwagę podczas podziału środków jest możliwość dotarcia z pomocą do jak największej liczby osób potrzebujących oraz możliwości logistyczne (powierzchnie magazynowe).

W związku z koniecznością wprowadzenia ujednoczonych zasad przekazywania żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej w ramach unijnego Programu PEAD, w 2008 roku Departament Pomocy i Integracji Społecznej MPIPS we współpracy z Bankami Żywności, Caritas, Polskim Komitetem Pomocy Społecznej oraz Polskim Czerwonym Krzyżem ustalił zasady postępowania przy jego realizacji. Ujednoczenie zasad miało służyć także wyeliminowaniu wcześniej występujących nieprawidłowości i różnic w zakresie udzielanej pomocy przez organizacje.

Założeniem programu PEAD było i jest dotarcie do osób najbardziej potrzebujących. Dlatego też w zasadach udzielania pomocy odniesiono się do kryteriów dochodowych uprawniających do udzielenia pomocy, o których mowa w art. 8 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o pomocy społecznej, które określają poziom dochodu, poniżej którego niezbędne jest wsparcie osób i rodzin ze środków publicznych. Kryterium dochodowe do udzielenia pomocy w ramach Programu ustalono na poziomie 150% ww. kryterium, co oznacza, że dla osoby samotnie gospodarującej wynosi ono 715,50 zł (netto), zaś na osobę w rodzinie 526,50 zł (netto). Podkreślono także znaczenie art. 7 ustawy o pomocy społecznej, który oprócz kryterium dochodowego, wskazuje na dodatkowe przesłanki udzielania pomocy. Nie oznacza to jednak, że w szczególnie uzasadnionych sytuacjach organizacja nie może udzielić pomocy osobom/rodzinom, które przekraczają ustalone w zasadach kryterium. Pragnę zwrócić uwagę, że w latach poprzednich niektóre organizacje realizujące program przy udzielaniu pomocy kierowały się kryterium ustawowym, a w uzasadnionych sytuacjach przyznawano pomoc także osobom i rodzinom przekraczającym kryteria dochodowe.

Pod pojęciem „szczególnie uzasadnionych sytuacji” należy rozumieć trudną sytuację życiową osoby zgłaszającej się po pomoc wynikającą z np. choroby i związanych z nią zwiększonymi wydatkami na leczenie, leki, zdarzeń losowych, zwiększenie wydatków na opłaty mieszkaniowe, inne obciążenia finansowe.

W roku 2009 planowana była weryfikacja kryteriów dochodowych do udzielania wsparcia w pomocy społecznej. Sytuacja kryzysowa, która doprowadziła do konieczności podjęcia prac nad nowelizacją ustawy budżetowej na rok 2009, wpłynęła również na decyzje w tej sprawie. Zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm), uwzględniając wyniki badań prognozy interwencji socjalnej dokonanych przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, przygotowano w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej propozycje zmian kwot kryteriów dochodowych uprawniających do niektórych świadczeń finansowych z pomocy społecznej. Jednak Rada Ministrów, mając na uwadze trudną sytuację budżetu państwa oraz zapewnienie wypłacalności obowiązkowych świadczeń na niezmiennym poziomie podjęła decyzję o niepodwyższeniu kwot kryteriów dochodowych uprawniających do świadczeń z pomocy społecznej. Należy podkreślić raz jeszcze, że z początkiem roku sytuacja finansów państwa wskazywała na istnienie dużego ryzyka zagrożenia realizacji zadań obligacyjnych w obszarze pomocy społecznej. W tych okolicznościach podwyższenie kwot kryteriów dochodowych mogłoby pogorszyć i tak już bardzo trudne możliwości wykonania dotychczasowych obligacyjnych zadań ustawowych w zakresie pomocy społecznej.

Obowiązujące obecnie zapisy ustawy o pomocy społecznej przewidują jednak, że jeśli w danym roku kalendarzowym kwota kryterium dochodowego osoby samotnie go-

spodarującej i kwota kryterium dochodowego na osobę w rodzinie będzie równa lub niższa od minimum egzystencji, Trójstronna Komisja do Spraw Społeczno-Gospodarczych może wystąpić do Rady Ministrów z wnioskiem o zweryfikowanie kwot kryteriów dochodowych. Zatem, gdyby doszło do takiej sytuacji w bieżącym roku, Komisja Trójstronna do Spraw Społeczno-Gospodarczych będzie mogła zainicjować procedurę weryfikacji kryteriów dochodowych w pomocy społecznej. Wówczas wzrosną kryteria dochodowe uprawniające do pomocy społecznej, a także do skorzystania z pomocy żywnościowej w ramach Programu PEAD.

Ewentualne podniesienie kryterium dochodowego powyżej 150%, poszerzyłoby oczywiście krąg osób kwalifikujących się do przyznania pomocy żywnościowej, jednak w konsekwencji mogłoby doprowadzić do znacznego ograniczenia wielkości pomocy udzielanej obecnie osobom o najniższych dochodach. Dodatkowo utrzymująca się sytuacja kryzysowa, której konsekwencją jest zwiększająca się liczba osób bezrobotnych skłania do pozostawienia kryteriów na obecnym poziomie, dając gwarancję objęcia pomocą osób najbardziej potrzebujących i znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej.

Ponadto pragnę poinformować, że trwają prace nad zmianami dotyczącymi realizacji programu PEAD 2011 i w latach kolejnych. Zmiany te mają dotyczyć sposobu finansowania oraz zmiany strategii planowania z jednorocznej na trzyletnią. Wobec powyższego zmiana kryteriów wobec braku wiedzy o sposobie realizacji Programu PEAD w latach kolejnych oraz wysokości środków przeznaczonych na ten Program wydaje się być nieuzasadnione i nieracjonalne.

Natomiast w kwestii związanej z uregulowaniem kwestii dochodowych przepisami rangi ustawowej, wyjaśniam, że nie są czynione w tym kierunku żadne prace. Podobnie jak w przypadku ustawy z dnia 29 grudnia 2005 r. o ustanowieniu programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania” (Dz. U. z 2005, Nr 267, poz. 2259 z późn. zm) wykorzystywane jest kryterium dochodowe określone w ustawie o pomocy społecznej, które jest podstawą do udzielania pomocy w tej formie. Zasadne jest aby wszystkie rodzaje pomocy, w tym także pomoc żywnościowa realizowana w ramach Programu PEAD odbywały się na podstawie tych samych kryteriów dochodowych.

Jednocześnie wyjaśniam, że nie przewiduje się uregulowania kwestii przyznawania pomocy żywnościowej w ramach Programu PEAD.

Z szacunkiem

MINISTER
z up. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zgodnie z art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 28 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (DzU z 2008 r. nr 164, poz. 1027) prezes Rady Ministrów powołuje skład Rady Funduszu, która jest organem kontrolnym, stanowiącym oraz opiniodawczym. Do głównych kompetencji Rady Funduszu należą przede wszystkim uprawnienia związane z opiniowaniem budżetu Narodowego Funduszu Zdrowia oraz przyjmowanie sprawozdań z jego wykonania. Podkreślenia wymaga fakt, iż budżet Narodowego Funduszu Zdrowia kształtuje się na poziomie ponad 50 miliardów zł. Jak dotąd skład Rady Funduszu nie został powołany, a ostatnie jej posiedzenie w poprzednim składzie odbyło się w grudniu 2009 r.

Z przekazanych mi informacji wynika, iż strona społeczna już wyznaczyła kandydatów na członków Rady i wystąpiła w tej sprawie do Pana Premiera już w październiku 2009 r., zaś Związek Powiatów Polskich występował do ministra zdrowia, jednakże żadna z wymienionych stron nie otrzymała w tej sprawie odpowiedzi.

Dlatego też zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Dlaczego do tej pory nie został powołany nowy skład Rady Funduszu? Proszę o wskazanie konkretnych przyczyn tego stanu.

2. Kiedy powoła Pan członków Rady, tak aby mogła ona wypełniać swe ustawowe obowiązki jako organ Narodowego Funduszu Zdrowia?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2010.04.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Pana Jana Dobrzyńskiego, przekazane przy piśmie Pana Bogdana Borusewicza Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 kwietnia 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2578/10), w sprawie składu Rady Funduszu, uprzejmie informuję, co następuje.

W dniu 1 kwietnia 2010 r. odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powołanej Rady Narodowego Funduszu Zdrowia. Członkowie Rady wybrali spośród siebie Przewodniczącą Panią Renatę Hayder oraz Zastępcę Przewodniczącego Pana Rudolfa Borusiewicza, którzy zostali powołani w skład Rady na wniosek odpowiednio Ministra Finansów i Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

W skład wchodzi także:

- 1) Pan Wiesław Czamecki, powołany na wniosek Rady Działalności Pożytku Publicznego,

- 2) Pan Dominik Furman, powołany na wniosek Prezesa Rady Ministrów,
- 3) Pani Małgorzata Gałązka-Sobotka, powołana na wniosek Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych,
- 4) Pan Szymon Jajko, powołany na wniosek Prezesa Rady Ministrów,
- 5) Pan Artur Kołosowski, powołany na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministra Obrony Narodowej oraz Ministra Sprawiedliwości,
- 6) Pan Wojciech Kutyla, powołany na wniosek Ministra Zdrowia,
- 7) Pani Ewelina Nojszewska, powołana na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich,
- 8) Pan Dariusz Trzcionka, powołany na wniosek Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Jana Dobrzyńskiego

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Realizacja projektów dofinansowywanych z Europejskiego Funduszu Społecznego służyć ma wzrostowi zatrudnienia i spójności społecznej, rozwojowi zasobów ludzkich, podniesieniu konkurencyjności Polski na scenie europejskiej. Dlatego też istotne jest prawidłowe wydatkowanie przekazanych Polsce środków na realizację projektów, jak również odpowiednie ich rozliczanie i nadzorowanie.

Z przekazanych mi informacji wynika, że do sposobu wydatkowania środków przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich zgłoszono wiele zastrzeżeń, a w części sprawdzanej dokumentacji podważono podjęte decyzje oraz wyznaczono odpowiedni czas na dokonanie stosownych korekt.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pani Minister z następującymi pytaniami.

1. Jaki charakter miały zastrzeżenia, które zostały zgłoszone co do sposobu wydatkowania środków przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich?

2. Czy zastrzeżenia te wpłyną na wysokość środków finansowych przekazanych przez Unię Europejską na finansowanie wymienionych projektów? Jeśli tak, to w jakim zakresie?

Z poważaniem
Jan Dobrzyński

Odpowiedź

Warszawa, 15.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Jana Dobrzyńskiego na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca br. dotyczące zastrzeżeń odnośnie do sposobu wydatkowania środków przez Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich (CRZL) w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL), poniżej pragnę przedstawić odpowiedź w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego (MRR) otrzymało dotychczas jedynie wstępną angielską wersję raportu Komisji Europejskiej (KE) z audytu systemu oraz z audytu projektów w ramach Priorytetów I i II PO KL. Wstępne ustalenia KE dotyczyły, m.in.:

- funkcjonowania systemu zarządzania i kontroli CRZL, w ramach pełnionej funkcji Instytucji Pośredniczącej II stopnia (IP 2) PO KL, tj. nadzoru nad projektami realizowanymi w ramach Działań wdrażanych przez IP 2 oraz zarządzania finansowego,
- zatrudniania personelu w ramach kontrolowanych projektów,
- zamówień publicznych, w tym stosowania trybu z wolnej ręki,
- zasadności zakupu sprzętu w ramach projektów.

Pragnę podkreślić, iż MRR oczekuje na polską wersję raportu, do którego strona polska będzie mogła w terminie dwóch miesięcy zgłosić ewentualne uwagi oraz złożyć

niezbędne wyjaśnienia. Jednocześnie pragnę poinformować, iż ostateczne rekomendacje będą wydane dopiero po zakończeniu procedury kontradyktoryjnej, w wyniku której treść raportu KE może ulec zmianie na korzyść strony polskiej.

W związku z powyższym, na chwilę obecną nie jest możliwe ustalenie, czy i jaka kwota wydatków zostanie ostatecznie uznana za niekwalifikowalną i czy będzie miała wpływ na wysokość środków finansowych przekazanych przez Unię Europejską.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W wielu mediach pojawiła się ostatnio informacja o bulwersujących kopertach pocztowych sprzedawanych w Wilnie. Przedstawiają one między innymi marszałka Józefa Piłsudskiego jako ludobójcę narodu litewskiego do spółki z Adolfem Hitlerem i Józefem Stalinem oraz Armię Krajową organizującą czystki etniczne w Wilnie. Na kopertach, które są do nabycia na Poczcie Głównej w Wilnie, można zobaczyć podobizny największych zbrodniarzy XX w., Hitlera i Stalina, oraz Józefa Piłsudskiego. Podpis w języku litewskim informuje, że są to „wielcy organizatorzy ludobójstwa narodu litewskiego”. Pojawia się insynuacja, że Armia Krajowa miała by w ramach akcji „Burza” w 1944 r. przeprowadzić czystki etniczne na Litwinach. Oskarża się Polskę o to, że chce być „strategicznym okupantem”, a nie „strategicznym partnerem”, zaś polska polityka „traci szowinizmem, duchem wielkopolskim i imperializmem”.

Prawdopodobnie za prowokacją kryją się litewscy nacjonałiści. Dla nich urodzony na Litwie Piłsudski to jeden z największych wrogów narodu litewskiego. Jest on obiektem nienawiści głównie z powodu wydania rozkazu o zajęciu w 1920 r. Wileńszczyzny przez oddziały generała Lucjana Żeligowskiego. Została ona formalnie przyłączona do Polski w 1922 r.

Polacy z Wilna są oburzeni faktem handlu tego rodzaju publikacjami. Przypomina im to wydarzenia z 2008 r., kiedy również doszło do sprzedaży kopert z napisami i grafiką o skrajnie antypolskiej wymowie i oszczerczych treściach. Wskazują, że teraz mamy do czynienia z kolejną propagandą antypolską i wzniecaniem waśni między Litwinami a Polakami.

W związku z tym zwracam się do Pana Premiera oraz do Pana Ministra o interwencję u władz Litwy w przedstawionej sprawie. Rząd polski nie może pozostać obojętny na tego typu antypolskie kłamstwa.

Janina Fetlińska

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 15 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez śp. Senator Janinę Fetlińską na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r. (pismo BPS/DSK-043-2581/10 z dnia 31 marca br.) w kwestii obraźliwych dla Polski kopert pocztowych sprzedawanych w Wilnie pragnę poinformować, że sprawa jest dobrze znana Ministerstwu Spraw Zagranicznych.

Kwestia pojawiających się na Litwie kopert z antypolskimi nadrukami ma już swoją historię. W 2005 r. ich reprodukcje z potrójnym portretem „wielkich organizatorów lu-

dobójstwa narodu litewskiego” (w tym J. Piłsudskiego, obok A. Hitlera i J. Stalina) pojawiły się w litewskim dzienniku „Lietuvos aidas”, a następnie w sprzedaży w jednym ze stoisk na wileńskiej poczcie głównej. Po protestach zarówno na Litwie, jak i w Polsce, sprzedaż kopert wstrzymano.

Problem kopert powrócił w marcu 2010 r. Egzemplarze o antypolskich i nacjonalistycznych treściach zostały wystawione do sprzedaży w oddziałach poczty litewskiej. W obydwu przypadkach autorem był litewski artysta plastyk Antanas Šakalys, manifestujący w ten sposób swoje nacjonalistyczne poglądy.

Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie od samego początku informowała Ministerstwo o rozwoju sytuacji. Wobec jawnie antypolskich i obraźliwych dla nas treści, zdecydowaliśmy się podjąć interwencję. W dniu 18 marca br. Ambasador RP w Wilnie przeprowadził rozmowę z Wiceministrem Spraw Zagranicznych Litwy Panem Č Adomavičiusem oraz Dyrektorem Departamentu Współpracy Regionalnej w MSZ RL Panem M. Janukonisem, odpowiadającym za sprawy polskie. Przedstawiciele litewskiego MSZ wyjątkowo negatywnie ocenili cały incydent. Kilka dni później Ambasada RP w Wilnie otrzymała informację z MSZ RL o wycofaniu antypolskich wydruków z obiegu.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nie lekceważąc tego incydentu, stara się odczytywać sprawę w odpowiednich proporcjach. Całego zajścia nie odbieramy w kategoriach zdarzenia wpływającego na stosunki polsko-litewskie. W tym kontekście bardzo istotne jest oddzielenie działań przedstawicieli litewskich instytucji publicznych od inicjatyw osób prywatnych. Nawet najbardziej szkodliwa działalność jednostki, w tym przypadku litewskiego malarza – nacjonalisty, nie powinna wpływać na ocenę relacji między oboma krajami i narodami.

Doceniamy głosy rozsądku po stronie litewskiej, takie jak wypowiedź Wiceprzewodniczącego Sejmu RL Pana Č. Juršenasa dla „Radią znad Wilii”, w której incydent z kartami pocztowymi i kopertami ocenił jako prowokację przynoszącą wstyd państwu litewskiemu. Jesteśmy przekonani, że znakomita większość obywateli litewskich podziela ten pogląd.

Jak pokazuje doświadczenie, tego typu incydenty wpisane są niestety w historię stosunków między narodami, szczególnie sąsiedzkimi. Naszym obowiązkiem jest reagowanie na bezmyślne działania jednostek bez napiętnowania całego kraju, z którego wywodzi się autor. Taką zasadą kierowaliśmy się i w tym przypadku.

W naszej ocenie skuteczna interwencja polskiej Ambasady powinna zamknąć spekulacje na temat wyżej opisanego incydentu na Litwie. Jego nagłaśnianie, w opinii MSZ, nie leży w interesie naszego kraju i nie służyłoby poprawie trudnych stosunków polsko-litewskich. Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych także w przyszłości doloży wszelkich starań, aby dobre imię Polski i Polaków nie było naruszone.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Jeszcze niedawno wydawało się, że problem zaginięć dotyczy określonej grupy ludzi: małych dzieci zostawionych na podwórku bez opieki; nastolatków, którzy uciekają z domu, bo nie radzą sobie w szkole albo przeżywają domowe konflikty; ludzi dotkniętych chorobą, na przykład schizofrenią, demencją, ludzi w głębokiej depresji, którzy mają myśli samobójcze albo chcą uciec od przytłaczających ich problemów; także ofiar sekt, pedofilii, handlu ludźmi i zabójstw. Jednak zaginionych przybywa, osoby nagle przepadają bez wieści.

Jak podają media, każdego roku policja odnotowuje około piętnastu tysięcy zaginionych obywateli polskich w kraju i za granicą. Ludzie giną bez względu na wiek, płeć i status społeczny.

Zaginienie to sytuacja kryzysowa, może być zagrożone czyjeś życie. Rodzina jest bezradna, bo nikt nie jest przygotowany na zaginięcie osób bliskich. Kultura i tradycja nauczyły nas radzić sobie z chorobą lub śmiercią bliskiego, ale nie z jego zaginięciem. Ludzie przeżywają szok, są przerażeni, nagle znajdują się w sytuacji kryzysowej, co paraliżuje ich działania. W tak traumatycznej sytuacji niezbędna jest profesjonalna pomoc, przede wszystkim konieczny jest dostęp do informacji: jak szukać, co można i należy zrobić, niezbędne jest też wsparcie psychologiczne.

Rodziny zaginionych napotykają wiele problemów prawnych i społecznych. Jeśli zaginie mąż i ojciec rodziny, to żona nie może sprzedać jego samochodu, wyrobić dzieciom paszportu, nie ma dostępu do jego konta bankowego, ma trudności z przeprowadzeniem podziału majątku. Pojawia się potrzeba pomocy w uzyskaniu renty, ustaleniu opieki nad dziećmi i – jeśli to potem konieczne – w przeprowadzeniu procesu uznania zaginionego za zmarłego. Rodziny zaginionych nie wiedzą, gdzie mogą się zwrócić o pomoc, nie mają środków do życia, wstydzą się korzystać z pomocy społecznej.

W Polsce nie ma państwowej instytucji zapewniającej poradnictwo i kompleksowe wsparcie w sytuacji zaginięcia człowieka. Brakuje też uregulowań prawnych, które gwarantowałyby zaginionym i ich rodzinom pomoc i ochronę w sytuacji, w jakiej się znaleźli. Jeśli rodzina podejmuje jakieś działania, są to często ruchy chaotyczne i nieskuteczne. Wiele rodzin wstydzi się zgłosić zaginięcie Policji lub nie wie, że powinny to zrobić. Gdy trafiają na komisariat i zgłaszają zaginięcie, to nie otrzymują informacji, jak szukać i co mogą zrobić samodzielnie, jak skuteczne mogą się okazać takie działania. W tej sytuacji niezbędna jest pomoc organizacji państwowej, która kompleksowo zajęłaby się problemem zaginięcia.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem, czy wobec tak dużej liczby osób poszukiwanych i nasilania się tego zjawiska ministerstwo przewiduje podjęcie działań zapewniających poradnictwo i kompleksowe wsparcie rodzinom osób zaginionych.

Janina Fetlińska

Odpowiedź

Warszawa, 30.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez śp. Senator Janinę Fetlińską na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r., w którym zwróciła się z pytaniem, czy wobec nasilania się zjawiska zaginięć ludzi w różnym wieku i rosnącej liczby poszukiwanych Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przewiduje podjęcie działań zapewniających poradnictwo i kompleksowe wsparcie dla rodzin osób zaginionych, pragnę zauważyć, że nagłe zniknięcie człowieka z jego dotychczasowego środowiska pociąga za sobą wiele konsekwencji, również natury prawnej. Polski porządek prawny nie przewiduje przepisów wprost regulujących sytuację osoby zaginionej, jednak w ramach istniejących przepisów można rozwiązać wiele pojawiających się problemów.

W przypadku zaginięcia człowieka poszukiwania prowadzi policja. W sytuacji zaginięcia osoby najbliższej, rodziny, przyjaciele, są świadome, że należy zgłosić ten fakt policji. Policjant prowadzący poszukiwania, obowiązany jest utrzymywać kontakt z osobą, która zgłosiła zaginięcie i udzielać informacji o stanie i przebiegu poszukiwań. Natomiast oprócz tego rodziny zaginionych wymagają przede wszystkim pomocy w uzyskaniu poradnictwa prawnego, psychologicznego, czasem także pomocy finansowej.

Jedyną organizacją pozarządową w Polsce, zajmującą się bezpłatnie całościowo problemem zaginięcia: poszukiwaniem zaginionych, pomocą ich rodzinom, przeciwdziałaniem zaginięciom jest Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych ITAKA. Działalność Centrum polega m.in. na publikowaniu zdjęć i informacji o zaginionych (w internecie, w gazetach, czasopismach, TVP) i udzielaniu porad poprzez całodobowy telefon zaufania. Poprzez upowszechnianie i propagowanie przez tę Fundację zjawiska zaginięć w mediach, dzięki prowadzonym kampaniom medialnym, większość rodzin wie, gdzie udać się po pomoc. Policja również posiada informacje, gdzie należy skierować rodziny zaginionych wymagające wsparcia. Bliskie osoby zaginionych uzyskują różnego rodzaju porady (prawne, psychologiczne, socjalne) w ww. Centrum, ale także w ośrodkach pomocy społecznej, do których się zgłaszają. Kiedy ginie nagle ktoś najbliższy, nie ma poczucia wstydu, trzeba wykorzystać wszelkie możliwe sposoby w celu odnalezienia zaginionego, ale też skorzystać z pomocy i przysługujących praw (szczególnie w sytuacji posiadania dzieci na utrzymaniu czy zaginięcia jedynego żywiciela rodziny).

Ośrodki pomocy społecznej, które funkcjonują w każdej gminie, zajmują się kompleksową pomocą rodzinom i osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, również w sytuacji kryzysowej, dotyczącej najbliższych, po zaginięciu osoby z rodziny. Te jednostki organizacyjne pomocy społecznej są w stanie udzielić wymiernej pomocy: finansowej, wynikającej z ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992, z późn. zm.) oraz ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz.1362, z późn. zm.).

Spośród różnych zadań realizowanych przez pomoc społeczną jedną z ważniejszych form wsparcia jest praca socjalna, czyli działalność polegająca m.in. na pomocy w uzyskaniu odpowiedniego poradnictwa (prawnego, psychologicznego), pomocy w załatwianiu spraw w różnych urzędach i instytucjach, współpracy z różnymi organizacjami, w przypadku zaginionych – także z policją. Prowadzenie specjalistycznego poradnictwa i pomoc w sytuacjach kryzysowych należą też do zadań własnych powiatu. Pracownik socjalny ma możliwość współdziałania z powiatowym centrum pomocy rodzinie w tym zakresie.

Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych ITAKA współpracuje z instytucjami państwowymi, samorządowymi oraz organizacjami pozarządowymi, których celem jest

niesienie pomocy dzieciom, młodzieży, osobom starszym i chorym będącym w trudnej sytuacji życiowej. W art. 2 ust. 2 pkt 2 ustawy o pomocy społecznej określono, że pomoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej, współpracując w tym zakresie, na zasadzie partnerstwa, z organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem Katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi. W ramach współpracy dotyczącej rozwiązywania trudnych problemów rodzin zaginionych, jednostki organizacyjne pomocy społecznej są zawsze gotowe do współdziałania zarówno z Centrum ITAKA jak i policją i innymi organami oraz instytucjami.

Należy podkreślić, że ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych, jest organizacją pożytku publicznego, która utrzymuje się z darowizn, grantów, dotacji. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej wspiera tę organizację poprzez udzielane dotacje w ramach projektów z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich, a także w ramach Programu „Powrót osób bezdomnych do społeczności”, z którego ITAKA otrzymała dofinansowanie na publikację broszury ze zdjęciami zaginionych, i rozkolportowanie do wszystkich schronisk i noclegowni na terenie kraju.

Reasumując powyższe, sądzę, że trudno wprowadzić pewnego rodzaju gwarancję i ochronę dla wszystkich rodzin zaginionych. Przyczyn zaginięć jest wiele. Coraz częściej giną ludzie zdrowi. Wielu z nich świadomie zrywa kontakty z bliskimi. Odchodzą, kiedy przerastają ich różnego rodzaju problemy, kiedy nie widzą szansy na ich rozwiązanie. Niektórzy układają sobie życie na nowo, znajdują pracę, wchodzą w nowe związki. Osoba zaginiona uważana jest za żyjącą i w każdej chwili może się odnaleźć. Uznanie za zmarłego jest na ogół możliwe po dziesięciu latach od zaginięcia. Dlatego ujednolicenie przepisów prawa w ten sposób, aby wprowadzić obowiązkową pomoc i ochronę jednakową dla tej grupy osób nie jest możliwe.

Pozostaje mi zatem wyrazić nadzieję na coraz bardziej skuteczne współdziałanie wszystkich służb, instytucji, organizacji, których zadaniem jest udzielanie pomocy potrzebującym, w celu rozwiązywania ich trudnych problemów życiowych, w ramach obecnie obowiązującego prawa.

Z szacunkiem

MINISTER
w z. Jarosław Duda
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senator Janiny Fetlińskiej i innych senatorów

skierowane do przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, arcybiskupa Józefa Michalika

Trwa Rok Kapłański ogłoszony przez Ojca Świętego Benedykta XVI, zbliża się Wielki Czwartek, najważniejsze święto kapłanów Kościoła Katolickiego, dlatego w imieniu senatorów z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pragnę podzielić się istotną refleksją w ramach oświadczenia.

Kościół Katolicki odegrał na przestrzeni wieków wyjątkową rolę w historii naszego państwa. Miał ogromny wpływ na kształtowanie się naszej państwowości i tożsamości narodowej. Duchowni katolicy, zarówno zakonnicy, jak i diecezjalni, od początku angażowali się w pracę dla rozwoju naszego państwa. Uczyli miejscową ludność uprawy ziemi, hodowli i rzemiosła, otwierali szkoły parafialne i przyklasztorne, widząc w oświacie możliwość rozwoju społeczeństwa, a tym samym budowy silnego, nowoczesnego państwa i odpowiedzialnego, świadomego narodu. Dobrym tego przykładem było chociażby Collegium Nobilium i działalność księży Stanisława Konarskiego, Hugona Kołłątaja czy Stanisława Staszica. Kapłani byli głównymi twórcami Komisji Edukacji Narodowej i wypracowanej przez nią reformy oświaty, która miała tworzyć podstawy nowoczesnego państwa.

Kiedy przyszedł czas zaborów i czasy niewoli, jedyną formą zachowania wartości kulturowych był przekaz w ramach kultu religijnego. To dzięki Kościołowi i kapłanom przetrwała w pamięci Polaków świadomość istnienia Konstytucji 3 Maja, ponieważ obchodzono ten dzień jako święto kościelne.

Zawsze w historii, kiedy groził upadek, jeśli chodzi o sprawy państwa i narodu, Kościół poprzez swych kapłanów apelował do Polaków o przebudzenie, stał na straży moralności, zasad i wartości. Wybitnym tego przykładem u zarania dziejów był święty Stanisław ze Szczepanowa, który krytykę władcy kierującego się własnymi korzyściami przypłacił życiem. Inny obrońca wartości i tradycji narodowych, ksiądz Piotr Skarga, w „Kazaniach sejmowych” piętnował narodowe wady i bronił Rzeczypospolitej. W podobny sposób postępowali wielu duchownych, którzy dobro państwa i narodu oraz dążenie do prawdy i wolności stawiali na równi z duszpasterską troską o zbawienie wiernych.

Do takich wybitnych postaci z pewnością należy święty arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, którego dewizą życia i „jedyną ambicją było pozostawać zawsze w prawdzie, być moralnie jak brylant przezroczystym”. Trudno nie wspomnieć kardynała Aleksandra Kakowskiego, który włączył się w tworzenie państwa po uzyskaniu niepodległości w 1918 r. Z kolei prymas Polski, kardynał August Hlond tworzył struktury Kościoła na ziemiach zachodnich Polski po II wojnie światowej, dając Polakom tam osiadłym poczucie stabilności. Podobnie kardynał książe Adam Sapieha był ceniony za odwagę zarówno wobec okupanta niemieckiego, jak i później wobec władz komunistycznych. Nie sposób nie wymienić kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, dzięki któremu Polska i Polacy byli w stanie przeciwstawić się komunistycznemu zniewoleniu, kardynała Władysława Rubina czy arcybiskupa Józefa Gawliny, a także wielu innych kapłanów na ziemiach polskich i w świecie.

Kapłani Kościoła Katolickiego wpisali się złotymi zgłoskami w rozwój kultury, literatury i sztuki. Nie tylko przez mecenat, przez budowanie świątyń i pałaców, które do dziś są powodem do narodowej dumy, ale również przez samodzielną twórczość artystyczną. To dzięki Janowi Długoszowi poznajemy początki tworzenia się państwa i narodu. Wybitny poeta, biskup Ignacy Krasiński, w swej twórczości piętnował wady Polaków, a wielki poeta od biedronek, ksiądz Jan Twardowski, uczył „kochać ludzi, bo tak szybko odchodzą”.

Kapłani Kościoła Katolickiego nigdy nie opuścili narodu w jego najtrudniejszych chwilach. Poprzez śmiałe wyznawanie swojej wiary i wierność Ewangelii dawali jednocześnie wyraz swego patriotyzmu. Często przypłacili to niewolą, zsyłką, cierpieniem, a nawet śmiercią na polu walki. Wystarczy wymienić tu świętego Andrzeja Bobolę, dla którego wyrzeczenie się wiary by-

to tożsame z wyrzeczeniem się polskości. Zginął okrutną męczeńską śmiercią. Podobnie ksiądz Stanisław Brzóska, generał, nieugięty bojownik sprawy narodowej w czasie powstania styczniowego, został skazany na karę śmierci przez powieszenie. Bohaterską śmierć na polu walki w czasie wojny bolszewickiej poniósł ksiądz Ignacy Skorupka, który w stule i z krzyżem w ręku poprowadził polski oddział do ataku. Z kolei arcybiskup Nowowiejski nie skorzystał z propozycji władz niemieckich, nie opuścił swej diecezji i zginął w obozie koncentracyjnym.

Kapłani, stojąc w obronie prawdy, wolności, sprawiedliwości i rozwoju moralnego, często narażali swoją osobistą wolność czy nawet życie. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński oraz wielu innych biskupów i kapłanów w okresie niewoli komunistycznej gotowych było poddać się torturom i przesładowaniom czy pójść do więzienia, lecz pozostali wierni Kościołowi i narodowi. Męczennikami naszych czasów są księża: Władysław Gurgacz, Jerzy Popiełuszko, Stanisław Suchowolec, Sylwester Zych, Stefan Niedzielak i wielu innych. Oddali życie, przeciwstawiając się złu, domagając się prawdy, wolności i sprawiedliwości. Bez ich bohaterstwa nie byłoby wielkiego ruchu „Solidarności”, nie byłibyśmy dziś wolnym, suwerennym narodem w Europie. Bez tak pięknej karty życia polskich kapłanów nie byłoby wielkiego, największego z kapłanów i Polaków, chluby naszego narodu, niekwestionowanego autorytetu moralnego o wymiarze światowym – Karola Wojtyły, Ojca Świętego Jana Pawła II.

Jak wynika z przedstawionych faktów, w historii Rzeczypospolitej Polskiej było wiele momentów, kiedy o trwaniu języka ojczystego, kultury i narodowej tożsamości decydowały postawy pojedynczych ludzi. Nie brakowało wśród nich kapłanów, którzy nawet w czasie zaborów, w czasie stalinizmu i komunizmu potrafili opowiedzieć się po stronie prawdy. Niektórzy oddali życie, inni towarzysząc duchowo i materialnie wspierali mających odwagę przeciwstawić się złu i niewoli. Dzięki temu tożsamość narodu polskiego budowana przez krzyż i z krzyżem wielokrotnie zatriumfowała. Nawet w sytuacjach, gdy wielu straciło nadzieję.

Rozwój demokracji nie zakończył walki o wolność Polaków. Codziennosc pokazuje coraz to nowe przykłady zniewolenia. Kapłani starają się im przeciwstawić poprzez pracę charytatywną, edukację i poprzez to, co najcenniejsze – naukę Jezusa Chrystusa, pełną miłości, szacunku i sprawiedliwości.

Refleksja nad tym, a zarazem wyrażenie wdzięczności polskim kapłanom w Senacie Rzeczypospolitej są w pełni uzasadnione. Pragnąc docenić pracę, zaangażowanie i poświęcenie dla Ojczyzny, jako senatorowie Prawa i Sprawiedliwości składamy kapłanom Kościoła Katolickiego podziękowanie za wspólną przeszłość i budowanie Rzeczypospolitej Polskiej, jak również za ciągłą walkę o rodzinę i wartości, bez których nie ma polskości.

Oświadczenie to popiera również, poza podpisanymi poniżej, nieobecny dzisiaj na posiedzeniu Stanisław Karczewski.

Janina Fetlińska	Norbert Krajczy
Stanisław Zajac	Grzegorz Wojciechowski
Władysław Dajczak	Dorota Arciszewska-Mielewczyk
Zdzisław Pupa	Władysław Ortyl
Kazimierz Jaworski	Henryk Górski
Waldemar Kraska	Przemysław Błaszczyk
Piotr Kaleta	Kazimierz Wiatr
Stanisław Gogacz	Grzegorz Banaś
Lucjan Cichosz	Bronisław Korfanty
Maciej Klima	Stanisław Kogut
Zbigniew Cichoń	Krzysztof Majkowski
Jerzy Chróścikowski	Czesław Ryszka
Stawomir Sadowski	Tadeusz Gruszka
Piotr Łukasz Andrzejewski	Wiesław Dobkowski
Zbigniew Romaszewski	Stanisław Piotrowicz
Jan Dobrzyński	Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2010 r.

Szanowny Panie Marszałku,

niniejszym pragnę gorąco podziękować za przesłane Oświadczenie, złożone przez P.T. Senatorów w związku z Rokiem Kapłańskim, ogłoszonym przez Ojca Świętego Benedykta XVI. Szczególnie zaś dziękuję za docenienie wkładu polskich duchownych w historię naszego narodu, w kulturę i naukę, czego dziedzicami po dziś dzień wszyscy jesteśmy.

Wszelkie dobre poczynania i wysiłki szanownego Senatu, z Panem Marszałkiem na czele, Bożej opiece polecam.

Łączę wyrazy pozdrowień w Chrystusie

+ Józef Michalik
Metropolita Przemyski
PRZEWODNICZĄCY KONFERENCJI
EPISKOPATU POLSKI

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Górnicy, kolejarze, mieszkańcy Lubelszczyzny oraz pozostali uczestnicy debaty publicznej zorganizowanej w dniu 20 marca 2010 r. w Lublinie przez senatora RP Stanisława Gogacza oraz związki zawodowe działające przy PKP SA Oddział Gospodarowania Nieruchomościami w Lublinie wraz ze związkowcami LW „Bogdanka” SA protestują przeciwko sprzedaży przez Skarb Państwa Kopalni LW „Bogdanka”.

Spółka Lubelski Węgiel SA, jedna z najnowocześniejszych i największych kopalń węgla kamiennego w Polsce, będąca krajowym liderem rynku producentów węgla energetycznego, stała się prywatną spółką. Stało się to w wyniku zbycia w dniu 9 marca 2010 r. należących do Skarbu Państwa 46,7% akcji spółki za łączną wartość 1,1 miliarda zł. Po transakcji zaangażowanie Skarbu Państwa wynosić będzie 4,3% akcji. A wszystko to stało się w momencie, gdy wyniki finansowe LW „Bogdanka” w pozycji zysk netto za rok 2008 wyniosły 155 milionów 791 tysięcy zł, a za rok 2009 odpowiednio 190 milionów 842 tysiące zł. Sprzedano kopalnię za 1,1 miliarda zł w sytuacji, w której kilka dni wcześniej, bo 4 marca 2010 r., Zarząd LW „Bogdanka” SA zawarł z Elektrownią „Kozienice” SA nową umowę wieloletnią na dostawę węgla energetycznego na okres od 4 marca 2010 r. do 31 grudnia 2025 r. o wartości szacowanej według obecnych cen na 10 miliardów 432 miliony zł netto.

Kopalnia „Bogdanka” otrzymała statuetkę Kopalni Roku 2009, co dowodzi ogromnego uznania środowiska branżowego dla załogi i kierownictwa spółki. LW „Bogdanka” SA od lat jest najbardziej rentowną i najbardziej efektywną kopalnią węgla kamiennego w kraju. Dla porównania Kompania Węglowa SA – największa górnicza firma w Europie – zarobiła w zeszłym roku 38 milionów zł; druga największa firma górnicza, Katowicki Holding Węglowy SA, zarobiła w zeszłym roku 87 milionów zł; a Jastrzębska Spółka Węglowa SA odnotowała w ubiegłym roku stratę w wysokości 340 milionów zł. Dlatego trudno znaleźć jakąkolwiek logikę w decyzji o sprywatyzowaniu kopalni LW „Bogdanka”. W tym miejscu należy przywołać bardzo ważny dokument, przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 31 lipca 2007 r., a zatytułowany „Strategia działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007–2015”, gdzie w dziale 5.2., zatytułowanym „Prywatyzacja górnictwa”, znajdujemy następujący zapis: „Zasadność ewentualnej prywatyzacji będzie uzgadniana w porozumieniu ze stroną społeczną, odrębnie dla każdej spółki. W razie ewentualnej prywatyzacji przyjmuje się poniższe warunki, które powinny być spełnione. 1. Sposób i przebieg procesu prywatyzacji powinien gwarantować utrzymanie większościowego pakietu akcji pod kontrolą Skarbu Państwa”.

Jak to możliwe, że pomimo takich gwarancji, jakie zostały zawarte w bardzo ważnym dokumencie rządowym, dochodzi do sprzedaży pakietu większościowego akcji LW „Bogdanka”? Jakie racje przemawiają za tym, aby kopalnia będąca w tak dobrej sytuacji ekonomicznej była prywatyzowana? Uczestnicy debaty publicznej wyrażają, jak to sformułowano na wstępie, swój ostry protest przeciwko takim działaniom Skarbu Państwa. Uczestnicy debaty zadają też pytanie, czy w związku z przywołanymi w tym stanowisku argumentami nie doszło do naruszenia przepisów obowiązującego w Polsce prawa.

Będę oczekiwał na odpowiedź Pana Ministra.

Stanisław Gogacz

Odpowiedź

Warszawa, 21 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazany tekst oświadczenia senatora Stanisława Gogacza, złożonego podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., dotyczącego Spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka” SA (pismo z dnia 31 marca 2010 r. nr BPS/DSK-043-2584/10), uprzejmie informuję, iż:

- Zakładany tryb i czas prywatyzacji spółek Skarbu Państwa jest zawarty w Planie prywatyzacji na lata 2008–2011 (dokument przyjmowany przez Radę Ministrów) i jego kolejnych aktualizacjach. Dokończenie prywatyzacji Lubelskiego Węgla Bogdanka SA (dalej: Bogdanka) przewidziano w roku 2010;
- Mając na uwadze konieczność realizacji planu, w sierpniu 2009 r. Rada Ministrów zmieniła zapisy *Strategii Działalności Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce w latach 2007–2015*, umożliwiając sprzedaż przez Skarb Państwa większościowego pakietu akcji Bogdanki. Zmiana polegała na wyłączeniu w odniesieniu do Bogdanki ppkt 1 i 2 pkt 5.2 *Strategii Działalności Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce w latach 2007–2015*;
- Zbycie akcji, zgodnie z zapisami pkt. 5.2 *Strategii Działalności Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce w latach 2007–2015*, poprzedzono dwiema rundami dialogu ze stroną społeczną – przedstawicielami związków zawodowych funkcjonujących w Spółce (17 lutego i 4 marca 2010 r.);
- Uwzględniając wariant postulowany przez Zarząd Spółki i przedstawicieli strony społecznej MSP skierowało ofertę do inwestorów finansowych (odrzucono opcję zakupu akcji spółki przez inwestora branżowego);
- Strona społeczna poparła plany MSP dotyczące skierowania oferty do przewidywalnych, długoterminowych inwestorów, pełniących bardzo ważną rolę w polskiej gospodarce – Otwartych Funduszy Emerytalnych (pieniądze gromadzone w OFE, stanowiąc będą w przyszłości podstawowe źródło wypłaty emerytur – tym samym udział OFE de facto jest udziałem milionów Polaków w prywatyzacji Bogdanki);
- Kwestia prywatyzacji Bogdanki była omawiana również podczas posiedzenia Zespołu Trójstronnego ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników (8 października 2009 r.).

Tak więc nie mogę się zgodzić z główną tezą wyrażoną w Oświadczeniu Pana Senatora, iż zbycie Bogdanki odbywało się wbrew zapisom „*Strategii działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007–2015*”.

Ponadto, odnosząc się do pozostałych podniesionych kwestii pozwolę sobie zwrócić uwagę na fakt, iż Bogdanka jest spółką notowaną na rynku regulowanym, tak więc wszystkie informacje dotyczące kondycji ekonomicznej spółki powinny być podawane do wiadomości publicznej. Rynek natychmiast reaguje na wszelkie doniesienia, w tym również dotyczące takich zdarzeń jak podpisanie wspomnianej w Oświadczeniu Pana Senatora umowy długoterminowej na dostawę węgla. Tym samym należy zakładać, iż najbardziej adekwatną miarą wyceny spółki jest cena wyznaczona przez rynek regulowany.

Cena, za którą zbyt akcje spółki, została ustalona w ramach budowania księgi popytu przez znane na rynku, renomowane instytucje finansowe, tak więc w ocenie MSP, stanowiła ona realne odzwierciedlenie rynkowej wartości pakietu akcji spółki. Warto jednocześnie podkreślić, iż uzyskana cena dotyczyła pakietu akcji stanowiącego jedynie 46,69% w kapitale zakładowym Spółki.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż Bogdanka była pierwszym na rynku przedstawicielem bardzo trudnego, upaństwowionego sektora, z wieloma zniechęcającymi do inwestycji czynnikami.

Kondycja ekonomiczna Spółki jest co prawda na chwilę obecną bardzo dobra (co jest dodatkowym argumentem przemawiającym za sprzedażą właśnie w tym roku, gdyż pozwala na uzyskanie dobrej ceny za akcje spółki), jednakże warto zwrócić uwagę na fakt, iż wcześniejsze lata nie przynosiły tak wysokich zysków (pomijając już fakt, iż Ministerstwo Skarbu Państwa posiada odmienne informacje o wysokości zysku w 2008 r.), a sytuacja na rynku węgla jest bardzo zmienna, o czym najdobitniej świadczy przedstawiona przez Pana Senatora kondycja finansowa pozostałych spółek z branży.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Gorczycy

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nowelizacją ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r., która wprowadza elektroniczną identyfikację koni, dociera do mnie wiele głosów, zarówno ze strony hodowców, jak i władz związku hodowców koni rasy trakeńskiej, w sprawie odstąpienia od tego obowiązku.

Przepisy zarówno Unii Europejskiej, jak i wspomnianej wyżej ustawy przewidują wprowadzenie alternatywnej metody identyfikacji pewnej grupy koni. W związku z tym zwracam się do ministra rolnictwa i rozwoju wsi o rozważenie wprowadzenia takiej metody w odniesieniu do stosunkowo niewielkiej populacji koni rasy trakeńskiej.

Hodowla koni trakeńskich prowadzona jest na terenie całego kraju, co powoduje poważne problemy organizacyjne związane z identyfikacją elektroniczną. Jeśli chodzi o konie trakeńskie, hodowane w celach sportowych, to mogą także wystąpić, zdaniem hodowców, pewne problemy z użytkowaniem, wynikające z ograniczenia motoryki ruchu spowodowanego wszczepionym transponderem.

Proponowana przez Związek Trakeński w Polsce zastępcza metoda identyfikacji polegać ma na dalszym stosowaniu opisu słownego i graficznego, jednak w połączeniu z obowiązkowym badaniem DNA (markery genetyczne), które, jak dotychczas, jest jedynym pewnym, w zasadzie stuprocentowym, sposobem identyfikacji.

Opisana wyżej metoda spełnia wymogi przewidziane w art. 14 ust. 13 ustawy oraz zapewnia wykonanie wytycznych określonych w art. 12 ust. 3 rozporządzenia Komisji nr 504/2008, jednocześnie wydaje się zdecydowanie dogodniejsza dla hodowców, a także, ze względu na bezinwazyjność, dla zwierząt.

Biorąc pod uwagę te argumenty, uprzejmie proszę Pana Ministra o rozważenie wprowadzenia tej metody identyfikacji w odniesieniu do populacji koni rasy trakeńskiej.

Z poważaniem
Stanisław Gorczyca

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-2585/10 z dnia 31 marca 2010 r., przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez Pana Stanisława Gorczycę Senatorsa RP podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r. w sprawie alternatywnej metody identyfikacji koni rasy trakeńskiej, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie z art. 14 ust. 13 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt (Dz. U. z 2008 r. Nr 204, poz. 1281 oraz z 2009 r. Nr 116, poz. 976) minister właściwy do spraw rolnictwa może określić, w drodze rozporządzenia, inny

sposób identyfikacji koniowatych niż określony w art. 11 rozporządzenia Komisji (WE) nr 504/2008 z dnia 6 czerwca 2008 r. *wykonującego dyrektywy Rady 90/426/EWG i 90/427/EWG w odniesieniu do metod identyfikacji koniowatych* (Dz. Urz. L 149 z 7.06.2008, str. 3), mając na względzie zapewnienie możliwości weryfikacji tożsamości koniowatych, zapobieżenia wielokrotnego wydawania dokumentów identyfikacyjnych oraz wykonanie wytycznych określonych w art. 12 ust. 3 rozporządzenia nr 504/2008.

W ramach ww. upoważnienia możliwe jest wydanie rozporządzenia, na mocy którego badania markerów genetycznych zostałyby uznane za alternatywną metodę znakowania koni rasy trakeńskiej.

Należy podkreślić, że odczyt numeru zakodowanego na elektronicznym transponderze wszczepionym koniowi oraz jego porównanie z numerem tego transpondera wpisanym w paszporcie konia pozwala na szybką i niepozostawiającą wątpliwości identyfikację danego zwierzęcia.

Zastosowanie badania markerów genetycznych jako alternatywnej metody identyfikacji koni wiązałoby się z koniecznością każdorazowego wykonywania tych badań w przypadku pojawienia się wątpliwości dotyczących prawidłowej identyfikacji danego zwierzęcia, dokonywanej przez porównanie opisu słownego i graficznego zwierzęcia, zamieszczonego w paszporcie, ze stanem faktycznym. Mogłoby to skutkować, np. zatrzymaniem danego zwierzęcia w trakcie transportu, do czasu wykonania badań potwierdzających jego identyfikację.

Jednocześnie chciałbym poinformować Pana Marszałka, że Związek Hodowców i Przyjaciół Wschodniopruskiego Konia Pochodzenia Trakeńskiego w Polsce dotychczas nie wystąpił do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z wnioskiem o wydanie rozporządzenia dopuszczającego stosowanie badań markerów genetycznych jako alternatywnej metody identyfikacji koni rasy trakeńskiej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z realizowaną modernizacją drogi krajowej S15 na odcinku Września – Gniezno, mieszkańcy Gniezna proszą mnie o przekazanie Panu Ministrowi podziękowań za ukończenie pierwszego etapu inwestycji, czyli odnowę nawierzchni ulicy Kostrzewskiego, będącej miejskim odcinkiem drogi nr 15.

Korzystając z okazji, pragnę zapytać Pana Ministra, czy w bieżącym roku prace remontowe na tej drodze będą kontynuowane zgodnie z wcześniejszą informacją Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

*Z poważaniem
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pytanie zawarte w oświadczeniu złożonym przez pana senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 51. posiedzenia Senatu RP z dnia 26 marca 2010 r., przekazanych przy piśmie przewodnim z dnia 31 marca br. (sygnatura BPS-043-2586/10), dotyczącym prac remontowych na drodze krajowej nr 15 na odcinku Września – Gniezno, uprzejmie przedstawiam informacje w przedmiotowej sprawie.

Resort infrastruktury zdaje sobie sprawę z potrzeby modernizacji licznych dróg krajowych, dlatego też Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w miarę możliwości finansowych podejmuje działania polegające na remoncie, przebudowie lub odnowie nawierzchni dróg krajowych w możliwie najkrótszych terminach.

W ramach remontu drogi krajowej nr 15 na odcinku Gniezno – Września w 2010 roku przewidziano realizację odcinka drogi o długości 10,5 km od strony Wrześni (od km 110+700 do km 121+190). Ponadto planuje się również wykupy gruntów i odszkodowania dla odcinka drogi o długości 12,75 km od strony Gniezna (od km 121+190 do km 133+944).

Jednocześnie warto zaznaczyć, że zakres dokumentacji dla pierwszego odcinka jest na tyle zaawansowany, że przed przystąpieniem do prac budowlanych pozostało jedynie zgłosić je do Urzędu Wojewódzkiego, natomiast w przypadku drugiego odcinka potrzebne będzie uzyskanie decyzji Wojewody o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej. Należy jednak podkreślić, iż jego realizacja będzie uzależniona od uzyskania odpowiednich środków finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Obecnie w gminach trwają zapisy do przedszkoli. W wielu miejscach w Polsce poprzedzone było to oczekiwaniem w olbrzymich kolejkach. Efekt końcowy jest niepewny, bo w przedszkolach jest za mało miejsc, szczególnie dla najmłodszych. Przyczyną tego jest zbyt uboga oferta przygotowana przez samorząd, co dodatkowo pogłębione jest bałaganem, jaki pojawił się wraz z wprowadzeniem ustawy, na mocy której sześciolatki mogą uczęszczać do I klasy szkoły podstawowej. Gdyby nie było wyboru, co postulowałem podczas dyskusji nad wspomnianą ustawą w Senacie, to wszystkie sześciolatki szłyby do szkoły i nie byłoby problemu.

Wobec braku miejsc w przedszkolach na drwinę zakrawa prowadzenie przez ministerstwo potężnej kampanii reklamowej nakłaniającej rodziców do wysyłania dzieci do przedszkoli. Rodzice i tak odsyłani są z przysłowiowym kwitkiem.

Czy decydując się na kampanię reklamową, ministerstwo przeanalizowało możliwość samorządów, jeśli chodzi o zapewnienie wystarczającej liczby miejsc w przedszkolach?

Jakie były przesłanki zaangażowania publicznych pieniędzy w bezzasadną, nie tylko moim zdaniem, kampanię reklamową?

Jaki jest całkowity koszt kampanii reklamowej promującej program „Radosna szkoła” realizowany w roku 2010?

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.08

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki, złożone podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

1. Czy decydując się na kampanię reklamową, ministerstwo przeanalizowało możliwość samorządów, jeśli chodzi o zapewnienie wystarczającej liczby miejsc w przedszkolach? Jakimi były przesłanki zaangażowania publicznych pieniędzy w bezzasadną kampanię reklamową?
2. Jaki jest całkowity koszt kampanii reklamowej promującej program „Radosna szkoła” realizowany w roku 2010?

Ad 1

W Ministerstwie Edukacji Narodowej od 2008 r. realizowany jest projekt systemowy współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego „Ogólnopolskie kampanie upowszechniające model uczenia się przez całe życie” (Priorytet III Program Operacyjny Kapitał Ludzki).

Uzasadnieniem dla przeprowadzenia w ramach ww. projektu kampanii informacyjnej jest konieczność zmian postaw społecznych wobec wczesnej edukacji dzieci, jak rów-

niez zniwelowanie ogromnych dysproporcji w upowszechnianiu wychowania przedszkolnego na terenach miejskich i wiejskich.

Celem działań podejmowanych w ramach I części projektu (promocja wczesnej edukacji) jest zmiana postaw społecznych dotyczących potrzeby edukacji przedszkolnej na terenach wiejskich oraz zwrócenie uwagi na korzyści płynące z posyłania dzieci do przedszkoli. Cel ten wynika bezpośrednio z Odnowionej Strategii Lizbońskiej Unii Europejskiej.

Projekt koncentruje się nie tylko na pokazywaniu korzyści płynących z edukacji przedszkolnej, zachęcaniu do wysyłania dzieci do przedszkola, ale również na zachęcaniu do korzystania z ułatwień w przepisach dotyczących zakładania przedszkoli. Promocja wychowania przedszkolnego to między innymi propagowanie idei tworzenia/zakładania przedszkoli, zespołów wychowania przedszkolnego lub punktów przedszkolnych.

Bardzo ważnym elementem działań na rzecz upowszechniania edukacji przedszkolnej jest przezwyciężanie barier administracyjnych, finansowych oraz mentalnościowych. Kampania informacyjna odnosi się do wszystkich tych trzech aspektów. Umożliwia dotarcie do możliwie szerokiego kręgu zainteresowanych osób z informacją o ułatwieniach legislacyjnych związanych z zakładaniem przedszkoli.

Obecnie prowadzone są dwa działania informacyjno-promocyjne: kampania radiowa oraz akcja idea placement realizowana wspólnie z TVP.

Na potrzeby kampanii radiowej przygotowanych zostało 6 spotów, których adresatami są:

- przedstawiciele samorządów, ponieważ zapewnienie miejsc w przedszkolach, jak i zakładanie oraz prowadzenie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych w szkole podstawowej oraz innych form wychowania przedszkolnego należy do zadań własnych gminy,
- przedsiębiorcy,
- rodzice/opiekunowie.

Przekaz zawarty w spotach dla dwóch pierwszych grup ma na celu zachęcanie do zakładania przedszkoli.

Temat zakładania przedszkoli pojawia się również w popularnych serialach TVP m.in.: Plebania i M jak Miłość. **Serialowi bohaterowie uczą i pokazują, że przepisy prawne, procedury oraz wymagania sanitarne i ppoż. związane z założeniem przedszkola zostały znacznie uproszczone.** Promują oni również możliwości zakładania przedszkoli z wykorzystaniem funduszy unijnych.

Idea placement jest dobrym narzędziem służącym do informowania o możliwościach uzyskiwania wsparcia finansowego w ramach poddziałania 9.1.1 (Priorytet IX PKOL). Poddziałanie 9.1.1 przeznaczone jest na tworzenie i prowadzenie przedszkoli oraz innych form wychowania przedszkolnego.

W poddziałaniu 9.1.1 Zmniejszanie nierówności w stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej, projekty konkursowe dotyczą:

- tworzenia przedszkoli (w tym również uruchamiania innych form wychowania przedszkolnego) na obszarach i w środowiskach o niskim stopniu upowszechnienia edukacji przedszkolnej (w szczególności na obszarach wiejskich),
- wsparcia istniejących przedszkoli (w tym również funkcjonujących innych form wychowania przedszkolnego) w celu umożliwienia większej liczbie dzieci korzystania z wychowania przedszkolnego np. poprzez wsparcie dla placówek zagrożonych likwidacją, wydłużenie godzin pracy placówek, uruchomienie dodatkowych oddziałów, zatrudnienie dodatkowego personelu itp.

Na tworzenie przedszkoli oraz wspieranie istniejących przedszkoli w ramach poddziałania 9.1.1 w latach 2007–2013 zaplanowano łącznie ponad 243 mln euro.

Należy podkreślić, że w ostatnich dwóch latach o ponad 15% wzrosło upowszechnienie edukacji przedszkolnej w grupie dzieci 3–5 lat. Obecnie już około 60% dzieci w tej grupie wiekowej jest objętych edukacją przedszkolną (na wsi odsetek ten wynosi 31,6%).

W 2006 roku wskaźnik ten wynosił 44,6% (na wsi 23,1%). W 2012 roku, gdy wychowaniem przedszkolnym objęte będą wyłącznie dzieci w wieku 3–5 lat, wskaźnik upowszechnienia wychowania przedszkolnego powinien osiągnąć około 80%.

Liczba przygotowanych dla dzieci miejsc w różnych formach wychowania przedszkolnego wzrosła dynamicznie w ostatnich dwóch latach – stworzono 125 tysięcy nowych miejsc (w roku 2008 – 49 212, a w 2009 – 74 480 miejsc). Dla porównania w latach 2006–2007 liczba miejsc w przedszkolach wzrosła o niecałe 30 tysięcy.

Ad 2

Ministerstwo Edukacji Narodowej nie prowadzi kampanii reklamowej programu „Radosna szkoła”. „Radosna szkoła” jest programem rządowym, w ramach którego organy prowadzące szkoły otrzymują wsparcie finansowe na zakup lub zwrot kosztów zakupu – pomocy dydaktycznych do miejsc zabaw w szkole oraz urządzenie szkolnego placu zabaw (obejmujące, między innymi, koszt zagospodarowania terenu, koszt bezpiecznej nawierzchni oraz zakup i instalację sprzętu rekreacyjnego).

Program „Radosna szkoła” ma służyć zapewnieniu najmłodszym uczniom właściwego rozwoju psychofizycznego. Jego intencją jest stworzenie w szkołach warunków do aktywności ruchowej, porównywalnych ze standardami wychowania przedszkolnego.

Realizację programu zaplanowano na lata 2009–2014. Koszt całego programu wynosi 2 miliardy 438 milionów złotych, z czego 1 miliard 278 milionów złotych pochodzić będzie z budżetu państwa, a 1 miliard 160 milionów złotych stanowić będzie finansowy wkład własny organów prowadzących.

W 2009 roku na realizację programu przeznaczono w budżecie państwa kwotę 40 milionów złotych, w 2010 roku – 150 mln zł, w roku 2011 – 150 mln zł, w 2012 roku – 488 mln zł, w 2013 roku – 234 mln zł, a w roku 2014 kwotę 216 milionów złotych.

Organy prowadzące szkoły są zobowiązane wykazać finansowy wkład własny w wysokości 50% kosztów urządzenia szkolnego placu zabaw, natomiast koszt zakupu pomocy dydaktycznych będzie finansowany w 100% z budżetu państwa do kwoty 6 lub 12 tys. zł, w zależności od liczby uczniów w klasach I–III.

Z dokonanego przez wojewodów podziału środków programu „Radosna szkoła” w edycji 2010 wynika, że w tym roku powstanie ponad 1400 placów zabaw przy szkołach podstawowych (ponad 60% z nich w gminach wiejskich). Środki finansowe przydzielone szkołom w ramach pierwszej edycji Programu w 2009 roku zostały wykorzystane niemal w 100 procentach. Dzięki temu kupione pomoce dydaktyczne służą już 420 tysiącom uczniów z klas I–III w prawie 5 tysiącach szkół podstawowych.

W drugiej edycji złożono 5787 wniosków o środki na zakup pomocy dydaktycznych. Oznacza to, że w kolejnym roku szkolnym prawie 80 procent szkół podstawowych będzie miało miejsca zabaw wyposażone ze środków programu.

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Stanowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ulga prorodzinna polega na odliczeniu stosownej kwoty na każde dziecko od podatku dochodowego po dokonaniu odliczeń z tytułu składek na ubezpieczenie zdrowotne. Odliczenie przysługuje za każdy miesiąc, w którym status prawny dziecka spełnia podstawowe wymogi określone w ustawie. Wyjątki są następujące. Odliczenie przysługuje od miesiąca, w którym dziecko się urodziło, do końca miesiąca (włącznie) poprzedzającego miesiąc, w którym:

— dziecko na podstawie orzeczenia sądu zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie w rozumieniu przepisów o świadczeniach rodzinnych,

— dziecko wstąpiło w związek małżeński.

Tiret drugi budzi wątpliwość polegającą na tym, czy sam fakt wstąpienia dziecka w związek małżeński jest wystarczającą przesłanką do pozbawienia rodzica ulgi, mimo że dziecko to nadal jest na jego utrzymaniu. Jaskrawym przykładem tej sytuacji może być małżeństwo studentów, których jedynym źródłem utrzymania są pieniądze otrzymywane od rodziców na tych samych zasadach, jak było to przed zaślubinami. Wydaje się, że powinno się umożliwić korzystanie z ulgi do momentu ukończenia przez dziecko 25 lat, uczące się w szkołach, o których mowa w przepisach o systemie oświaty, w przepisach – Prawo o szkolnictwie wyższym lub w przepisach regulujących system oświatowy.

W związku z wątpliwościami opisanymi powyżej proszę o wykładnię prawną na ten temat.

Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z dnia 31 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2588/10 oświadczeniem senatora Pana Tadeusza Gruszki złożonym podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r. w sprawie możliwości korzystania z ulgi na dzieci przez rodziców utrzymujących pełnoletnie dzieci pozostające w związku małżeńskim, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Zasady korzystania z podatkowej ulgi na dzieci określają przepisy rangi ustawowej. Jest nim art. 27f ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307), zwanej dalej „ustawą”. Z uwagi na fakt, iż zastosowanie omawianej normy prawnej pozwala na obniżenie zobowiązania podatkowego, przy jej interpretowaniu należy stosować wykładnię gramatyczną, tj. zgodną z literalnym brzmieniem.

Redakcja art. 27f ust. 2 pkt 2 ustawy nie pozostawia natomiast żadnych wątpliwości, iż ulga na dzieci nie przysługuje począwszy od miesiąca kalendarzowego, w którym dziecko wstąpiło w związek małżeński. Reguła ta ma zastosowanie zarówno do dziecka małoletniego, w stosunku do którego podatnik w roku podatkowym wykonywał władzę rodzicielską, jak i do dziecka pełnoletniego, wymienionego w art. 6 ust. 4 i 3 ustawy, pozostającego na utrzymaniu rodzica (art. 27f ust. 6 ustawy).

Zgodnie bowiem z Kodeksem cywilnym, przez zawarcie małżeństwa małoletni uzyskuje pełnoletniość, której nie traci w razie unieważnienia małżeństwa. Z kolei stosownie do postanowień Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, poprzez zawarcie małżeństwa dochodzi do założenia rodziny, będącej najmniejszą komórką społeczną. Każdy z małżonków jest obowiązany przyczynić się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z tych też względów, w rządowym projekcie nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (złożonym na ręce Marszałka Sejmu w dniu 3 października 2008 r. i uchwalonym przez Senat w dniu 30 października 2008 r.) przyjęto, iż ulga na dzieci będzie przysługiwać do miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym dziecko wstąpiło w związek małżeński.

Podkreślenia wymaga, iż podczas prac legislacyjnych omawiany zapis zyskał akceptację Parlamentu, co znalazło swój wyraz w uchwalonej przez Sejm RP w dniu 6 listopada 2008 r. ustawie o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz niektórych innych ustawach (Dz. U. Nr 209, poz. 1316).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Pukanie się kierowców w czoło to ostatnio bardzo częsta reakcja na dziury w drogach oddanych do użytku zaledwie przed kilkoma miesiącami. Samorządowi urzędnicy zastaniają się posiadanymi kilkuletnimi gwarancjami, co jednak w żaden sposób nie rekompensuje utrudnień, jakie są codziennością dla kierujących.

Z podobną sytuacją spotykają się kierowcy korzystający z dróg zarządzanych przez GDDKiA, bo w krótkim okresie po remoncie, na przykład drogi DK 79, pojawiło się tam wiele dziur. Zdarza się też odmienna dolegliwość dla kierowców, jak ma to miejsce na niedawno oddanym do użytkowania odcinku autostrady A1 z Gliwic do Bełku, polegająca na wpadaniu samochodu w drgania, jakby poruszał się on po dawno nieużywanej tarce do prania.

Obawiam się, że większość problemów wynika z konieczności wyboru najtańszego, niekoniecznie najlepszego oferenta, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Być może należy podjąć w tym zakresie prace legislacyjne, co poddaję pod rozważę. Może to być także wynikiem niedostatecznego nadzoru nad jakością dróg oddawanych po remoncie lub ukończonej budowie.

W związku z tym apeluję do Pana Ministra o podjęcie działań uniemożliwiających powstawanie opisanych sytuacji na drogach podległych GDDKiA, a szczególnie o wyjaśnienie w sprawie wskazanego przeze mnie wątpliwej jakości odcinka autostrady A1.

Z wyrazami szacunku

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 23 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia Senatora Tadeusza Gruszki przekazanego przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2589/10 z dnia 31 marca 2010 r., w sprawie jakości dróg zarządzanych przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad a w szczególności drogi krajowej Nr 79 i autostrady A1 z Gliwic do Bełku, przedstawiam następujące wyjaśnienia dotyczące postawionych pytań.

Resort infrastruktury zdaje sobie sprawę z niezadowalającego stanu utrzymania niektórych odcinków dróg krajowych. Wynika on przede wszystkim z braku możliwości zapewnienia środków adekwatnych do potrzeb. Zgodnie z nowym mechanizmem finansowania inwestycji wprowadzonym ustawą z dnia 22 maja 2009 r. o zmianie ustawy o autostradach płatnych oraz o Krajowym Funduszu Drogowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 86, poz. 720) co do zasady prace przygotowawcze, budowa i przebudowa inwestycji drogowych po otwarciu tytułu inwestycyjnego finansowana jest z Krajowego Funduszu Drogowego, natomiast do czasu jego otwarcia pra-

ce przygotowawcze finansowane są ze środków budżetu państwa. Jednocześnie informuję, iż w budżecie państwa na 2010 r. w cz. 39 „transport”, zapisano kwotę 3,7 mld zł na sfinansowanie bieżącego utrzymania, remontów, zarządzania drogami oraz na prace przygotowawcze. W ramach wskazanego limitu resort infrastruktury realizuje maksymalną ilość działań związanych z infrastrukturą drogową, ale pomimo tego zdarzają się sytuacje, kiedy zarządca drogi może wykonać tylko ograniczony zakres robót dla zapewnienia podstawowych warunków bezpieczeństwa dla użytkowników, nieadekwatny do potrzeb.

W sprawie jakości nawierzchni odcinka autostrady A1 zaczynającego się na węźle Gliwice-Sośnica i prowadzącego na południe przez Knurów, Czerwionkę i Leszczyny do Bełku, informuję, iż odczuwane dla kierowców drgania wystąpiły po długotrwałej zimie. Aktualnie sytuacja uległa poprawie i drgania są prawie niewyczuwalne. Nie nastąpiło zjawisko trwałych odkształceń ani pęknięć konstrukcji jezdni. Niemniej jednak trwa ciągły monitoring stanu nawierzchni drogi i badanie przyczyn wystąpienia odkształceń.

Nawiązując do obawy Pana Senatora, że większość problemów związanych ze złym stanem dróg wynika z konieczności wyboru najtańszego, niekoniecznie najlepszego oferenta, chciałbym zapewnić, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako reprezentant Skarbu Państwa prowadzi postępowania przetargowe, tak aby jak najlepiej zabezpieczyć interes państwa. Pragnę również zwrócić uwagę, iż obecna ustawa z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych obliguje zamawiającego do odrzucenia oferty także jeżeli zawiera ona rażąco niską cenę w stosunku do przedmiotu zamówienia. Umożliwia zastosowanie m.in. trybu przetargu ograniczonego, w którym zamawiający zaprasza do składania ofert wykonawców, spełniających określone przez zamawiającego warunki udziału w postępowaniu.

Ponadto w ustawie jednoznacznie wskazano, że kryteriami oceny ofert oprócz ceny mogą być inne kryteria określone przez zamawiającego, w szczególności: jakość, funkcjonalność, parametry techniczne, zastosowanie najlepszych technologii, koszty eksploatacji, serwis oraz termin wykonania zamówienia. Należy ponadto wskazać, iż w 2009 r. wsparto finansowo i rzeczowo 16 laboratoriów drogowych GDDKiA oraz zobowiązano ich pracowników do obecności przy odbiorach robót. Resort infrastruktury dokłada wszelkich starań, aby zadania wchodzące w zakres jego kompetencji i właściwości wykonywać zgodnie z wymogami prawa, wszelkimi procedurami oraz dobrymi praktykami, z korzyścią dla wszystkich użytkowników dróg.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Magdalena Gaj
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

Szanowny Panie Ministrze!

Już ponad rok obowiązuje znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku obronnym, w myśl której wszyscy mężczyźni w Polsce uzyskują status osoby o „uregulowanym stosunku do służby wojskowej”. Nowelizacja zamknęła okres wiszącego nad nimi przez wiele lat widma przymusowego wcielenia w szeregi armii. Ale nadal istnieje grupa tych, których odpowiednie służby będą ścigać. To ci, którzy uchylali się od wojska. Grozi im nawet do dwóch lat więzienia. Jak liczna na dzień 1 stycznia 2009 r. była to grupa młodych Polaków, a jaka jest obecnie?

W grupie uznanych za uchylających się od służby są ci, którzy przez wiele lat nie odbierali listów poleconych, nawet zmieniali adres zameldowania. Robili tak, by uniknąć poboru – często licząc, że gdy armia stanie się zawodowa, policja i prokuratura przestaną ich ścigać. Nie wszyscy uchylali się od służby z premedytacją. Jest spora grupa tych, którzy np. wrócili z zagranicy. Jest także bardzo liczna grupa mężczyzn, którzy wyjechali za granicę, podjęli tam pracę i z różnych powodów, także wizowych, nie wrócili do Polski. Teraz często, mimo konieczności objęcia opieką rodziców bądź przejęcia gospodarstwa rolnego, nie podejmują ryzyka powrotu, obawiając się grożącej im kary. W imieniu tych mężczyzn zwrócili się do mnie ich rodzice z prośbą o interwencję.

Skoro zniesiono pobór, to w świetle przedstawionych, jakże różnych, sytuacji życiowych, wydaje się słuszne, że należy odstąpić od tak dotkliwych sankcji poprzez nowelizację prawa.

W związku z tym proszę o podjęcie prac nad objęciem abolicją wszystkich mężczyzn, którzy do dnia 1 stycznia 2009 r. nie stawili się przed komisjami WKU.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Tadeusza Gruszki złożone podczas 51. posiedzenia Senatu w dniu 26 marca 2010 r. dotyczące abolicji dla mężczyzn uchylających się od służby wojskowej (BPS/DSK-043-2590/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Obrona Ojczyzny to konstytucyjny obowiązek i powinność wszystkich obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, a wszelkie kwestie związane ze spełnianiem tego obowiązku regulują przepisy ustawy z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 241, poz. 2416 ze zm.) oraz akty wykonawcze wydane na jej podstawie. Niewywiązywanie się obywatela z konstytucyjnych oraz ustawowych obowiązków wobec państwa naraża daną osobę na odpowiedzialność prawną, w tym również karną.

Z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. *o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 22, poz. 120 ze zm.), z uwagi na fakt, iż od dnia 1 stycznia 2009 r. odstąpiono od powoływania osób do obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej i jej form równorzędnych (przeszkolenie wojskowe absolwentów, służba w formacjach uzbrojonych oraz służba zastępcza), na mocy jej ówczesnego art. 18 wszystkie osoby podlegające obowiązkowi służby wojskowej zostały przeniesione do rezerwy.

W związku z powyższym – w stosunku do osób, wobec których dokonano zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z tytułu niestawienia się do pełnienia czynnej służby wojskowej lub niestawienia się na wezwanie organów wojskowych w sprawach powszechnego obowiązku obrony, niestawienia się do wojskowej komisji lekarskiej czy odmowy poddania się badaniom lekarskim, prowadzonym w celu lub w związku z postępowaniem o powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej lub przeszkolenia wojskowego – wojskowi komendanci uzupełnień powiadomili właściwe jednostki organizacyjne prokuratury prowadzące postępowania karne wobec tych osób o wygaśnięciu tych obowiązków w związku z uregulowaniem stosunku do służby wojskowej tych osób (przeniesieniem ich do rezerwy).

Dalszy tryb postępowania w tych sprawach należy do wyłącznej kompetencji organów ścigania, funkcjonujących poza strukturami wojska. Do tych organów należy ostateczne rozstrzygnięcie spraw, tj. umorzenie postępowania, odstąpienie od nałożenia kary lub też jej wyegzekwowanie. Ministerstwo Obrony Narodowej nie posiada kompetencji i prawnych możliwości ingerencji w działalność wymiaru sprawiedliwości.

Na podstawie informacji Prokuratury Krajowej, na początku 2009 r. postępowania przygotowawcze prowadzone były w stosunku do około 15 tys. osób uchylających się od obowiązku odbycia służby wojskowej.

Abolicja zawsze jest ze strony państwa aktem nadzwyczajnym, wymagającym szczególnego uzasadnienia, ponieważ oznacza, że państwo wyłącza działanie ustanowionych przez siebie reguł prawnych i w pewnym sensie wykazuje niekonsekwencję. Akt taki, co do zasady, nie wpływa korzystnie na społeczne postrzeganie prawa. Abolicja powinna być stosowana wyjątkowo, gdy uzasadniają to szczególne bądź niezwykle ważne okoliczności natury społecznej czy politycznej.

Sam fakt zmiany przepisów ustawowych, na mocy których zastąpiono obowiązek stawienia się do poboru obowiązkiem stawienia się do kwalifikacji wojskowej, a także odstąpiono od obowiązkowych form służby wojskowej, nie oznacza zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności społecznych uzasadniających dokonanie abolicji wobec osób, które uchylały się od wypełnienia ustawowych obowiązków. Wskazać także należy, że przepisy wspomnianej ustawy *o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw* nie zniosły odpowiedzialności karnej oraz nie wprowadziły zmiany rodzaju odpowiedzialności za czyny związane z naruszeniem obowiązków dotyczących służby wojskowej.

Za abolicją nie przemawiają w tym przypadku żadne względy społeczne, oprócz jedynie interesu osób, które skutecznie uchylały się od odbycia służby wojskowej. Osoby takie uzyskałyby swoistą premię, polegającą na tym, że nie tylko nie odbyły służby, lecz w dodatku uczyniły to bezkarnie. Abolicja stanowiłaby więc swoistą nagrodę za postawę aspołeczną, niezgodną z wzorcem dobrego obywatela, a nieraz będącą skutkiem motywacji zasługujących na społeczne potępienie. Podkreślenia wymaga, że w polskiej tradycji historycznej obrona Ojczyzny uchodziła zawsze za obowiązek zaszczytny, a uchylanie się od służby wojskowej traktowano jako czyn naganny lub wręcz okrywający hańbą. Również w czasach współczesnych zachowanie takie jest społecznie naganne. W związku z powyższym, ustawodawca w art. 224 i 228 ustawy *o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej* ustanowił sankcje karne za niewywiązywanie się z powinności obywatelskich. W związku z tym wydaje się, że państwo i jego obywatele nie mają interesu w nagradzaniu i promowaniu takich postaw, tym bardziej, że z punktu widzenia setek tysięcy osób, które odbyły obowiązkową służbę wojskową lub też osób, które zostały prawomocnie ukarane za uchylanie się od służby wojskowej, abolicja uchylałaby społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

Należy także zauważyć, że abolicja wobec osób, które w przeszłości zignorowały obowiązek stawiennictwa przed właściwymi organami w ramach poboru lub do odbycia służby wojskowej, mogłaby wywrzeć niekorzystny wpływ na społeczne poszanowanie dla obowiązku stawiennictwa do obowiązującej aktualnie kwalifikacji wojskowej.

Brak zniesienia lub złagodzenia odpowiedzialności karnej za uchylanie się od obowiązków służby wojskowej nie oznacza, że organy ścigania nie zareagowały na dokonaną zmianę sytuacji prawnej. Zmiany dotyczące ustanowienia nowych rozwiązań w obszarze modelu służby wojskowej, w tym w szczególności odstąpienie od obowiązkowych jej form, stworzyły nowy kontekst dla oceny prawnokarnej poszczególnych czynów, będących przedmiotem prowadzonych postępowań karnych.

W tym miejscu pragnę wskazać, iż już w ubiegłym roku – tuż po wejściu w życie przepisów ustawy o *zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych innych ustaw* – w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości ustalono, iż zaistniały przesłanki do ponownego przeanalizowania prowadzonych postępowań przygotowawczych, które nie zostały zakończone merytorycznym rozstrzygnięciem. Ponadto, zbliżone stanowisko zajęła także Prokuratura Krajowa oraz Naczelna Prokuratura Wojskowa przyjmując, że zmiany, które zaszły w ustawodawstwie określającym powinności obywatelskie w zakresie obronności państwa stanowią nowe okoliczności mające wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów, popełnionych w odniesieniu do uprzednio obowiązujących przepisów prawa.

Mając powyższe na uwadze, organy ścigania oceniając stopień społecznej szkodliwości każdego czynu, będącego przedmiotem postępowania karnego, biorą pod uwagę zarówno jego aspekt podmiotowy, jak i przedmiotowy, uwzględniając sytuację osobistą sprawcy, motywy działania i inne okoliczności natury indywidualnej, jak też okoliczności natury obiektywnej, takie jak rzeczywisty rozmiar szkody spowodowanej czynem, a także kontekst społeczny i prawny. Należy jednak mieć na uwadze, że zachowania zmierzające do uchylenia się od odbycia służby wojskowej w kontekście przepisów ustawowych obowiązujących przed ich zmianą, miały swój materialny skutek, polegający na trudnościach w ukompletowaniu stanów osobowych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, co z kolei wywierało bezpośredni wpływ na stan obronności państwa. W chwili obecnej skutki takich zachowań mają charakter w zasadzie formalny, ponieważ obywatele nie są już powoływani do odbycia obowiązkowej zasadniczej służby wojskowej. Nie ulega zatem wątpliwości, że zmiana charakteru służby wojskowej zmienia stopień społecznej szkodliwości czynów, polegających na uchylaniu się od jej odbycia, co znalazło swoje odzwierciedlenie w dokonaniu ponownej oceny tej okoliczności.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie resortu obrony narodowej sugerowana abolicja dla osób uchylających się od wypełniania obowiązków służby wojskowej, stanowiłaby rozwiązanie niekonstytucyjne, naruszające zasadę równości wobec prawa, wyrażoną w art. 32 Konstytucji. Naruszeniu uległaby również zasada powszechnego obowiązku obrony, określona w art. 85.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za zasadne.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

z up. Sekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
OBRONY NARODOWEJ
ds. Społecznych i Profesjonalizacji
Czesław Piątas

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie obie izby procedowały nad zagadnieniami związanymi z funduszami sołectkami. Z założenia ustawa ma na celu zwiększenie możliwości wpływania na wydatkowanie na określone cele środków z budżetu gminy przez sołectwa.

Niestety, w uchwalonej 20 lutego bieżącego roku ustawie nie udało się uniknąć kilku potknięć i błędów. Należałoby przede wszystkim przyjrzeć się możliwości łączenia środków przeznaczonych dla poszczególnych sołectw w ramach jednego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Istnieją w naszym kraju regiony, w których gmina nie posiada ani skrawka ziemi, a co za tym idzie, sołectwa usytuowane na tych obszarach nie mają możliwości wykorzystania tych funduszy. W sąsiedniej wsi istnieje na przykład możliwość rozbudowy świetlicy lub placu zabaw, z którego korzystają oba sołectwa, ale tylko jedno z nich może przeznaczyć na to środki z funduszu sołectkiego. Należałoby na przykład umożliwić łączenie się sąsiednich sołectw w realizacji jednego zadania z środków przeznaczonych dla każdego z nich osobno. Taki stan rzeczy pozwoliłby na realne rozdysponowywanie środków finansowych.

Kolejny mankament jest taki, że środki przeznaczone przez rady gmin na fundusze sołectkie są niewielkie, co z kolei wiąże się z niewielkimi możliwościami inwestycyjnymi. Panująca u nas zasada dotycząca roku budżetowego nie pozwala na odłożenie środków finansowych z funduszy sołectkich z okresu kilku lat na jedną, ale za to znaczącą dla sołectwa, inwestycję. Wiele gmin zgodziłoby się zapewne ich nie pobierać albo je odkładać aż do odpowiedniej kumulacji, aby móc zrealizować większe zadanie inwestycyjne. Ten kierunek pozwoliłby lepiej i skuteczniej wykorzystywać wydawane pieniądze.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb*

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 31 marca 2010 roku (sygn. BPS/DSK-043-2591/10), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Andrzeja Grzyba w sprawie zwiększenia elastyczności i możliwości wpływania na dysponowanie środkami finansowymi przeznaczonymi przez rady gmin do użytku sołectw, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie należy podkreślić, że Konstytucja RP przyznała jednostkom samorządu terytorialnego – jako odrębnym podmiotom publicznym – przymiot samodzielności w wykonywaniu przez nie zadań publicznych. Samodzielność ta podlega ochronie sądowej. Samorząd terytorialny uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej, a przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Oznacza to, że w granicach prawa, jednostka samorządu terytorialnego samodzielnie realizuje poszczególne funkcje w oparciu o zastrzeżone dla jej organów kompetencje.

Przepisy ustawy z dnia 20 lutego 2009 roku o *funduszu sołeckim* (Dz. U. Nr 52, poz. 420 z późn. zm.) nie zawierają enumeratywnego katalogu przedsięwzięć, które można sfinansować ze środków funduszu sołeckiego. Jak wskazuje ustawa, środki z funduszu sołeckiego można przeznaczyć na realizację wyłącznie tych zadań gminy, które są zadaniami własnymi gminy, służą poprawie warunków życia mieszkańców i są zgodne ze strategią rozwoju gminy (vide: art. 1 ust. 3 ww. ustawy) oraz – zgodnie z art. 1 ust. 4 ww. ustawy – na pokrycie wydatków na działania zmierzające do usunięcia skutków klęski żywiołowej w rozumieniu ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 roku o *stanie klęski żywiołowej* (Dz. U. Nr 62, poz. 558 z późn. zm.). Tym samym, każdorazowo należy rozstrzygnąć, czy zakładane przedsięwzięcie mieści się w katalogu zadań własnych gminy i spełnia pozostałe ustawowe wymogi. Istotne przy tym pozostaje, aby inicjatywa ta uwzględniała prawne unormowania w zakresie finansowania przedsięwzięć z funduszu sołeckiego, zawarte zarówno w ustawie z dnia 8 marca 1990 roku o *samorządzie gminnym* (t.j: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.), ustawie z dnia 27 sierpnia 2009 roku o *finansach publicznych* (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.), jak i samej ustawie o *funduszu sołeckim*.

Podkreślenia wymaga, że środki przekazywane sołectwom są częścią finansów publicznych (w tym konkretnym przypadku – częścią budżetu gminy) i jako takie muszą podlegać wszystkim rygorom prawa dotyczących m.in. finansów publicznych. W ustawie o *funduszu sołeckim* nie wskazano wprost podmiotu odpowiedzialnego za dysponowanie środkami funduszu sołeckiego, bowiem stosowne unormowania zawiera m.in. ustawa o *samorządzie gminnym*. Zgodnie bowiem z art. 60 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 wyżej wymienionej ustawy za prawidłową gospodarkę finansową gminy odpowiada wójt i w tym zakresie dokonuje wydatków budżetowych, także wójtowi przysługuje wyłączne prawo zgłaszania propozycji zmian w budżecie gminy (vide: art. 60 ust. 2 pkt 4 uprzednio powołanej ustawy).

Środki funduszu sołeckiego mogą być przekazywane jako jedno ze źródeł finansowania większych przedsięwzięć, w tym jako wkład własny w przypadku aplikowania o możliwość wykorzystania funduszy unijnych. Dopuszczalne jest również wspólne finansowanie jednej inwestycji ze środków więcej niż jednego sołectwa. Zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o *funduszu sołeckim* środki niewykorzystane w roku budżetowym wygasają z upływem roku.

Należy jednak mieć na względzie fakt, że podstawowym celem ustawodawcy w trakcie prac nad ustawą o *funduszu sołeckim* było stworzenie możliwości finansowania przez sołectwo drobnych zadań, choć zgodnie z art. 3 ust. 1 ww. ustawy rada gminy może zwiększyć środki funduszu ponad wysokość obliczoną na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy. Podkreślenia jednak wymaga, iż zwiększona wysokość środków funduszu nie jest wliczana do wydatków wykonywanych w ramach funduszu, od których przysługuje częściowy zwrot na podstawie art. 2 ust. 4 ww. ustawy (vide: art. 3 ust. 2 ustawy).

Doceniając rolę sołectw, nie można jednak zapomnieć o podstawowym znaczeniu gminy w systemie samorządu terytorialnego, co jednoznacznie wynika z art. 164 ust. 1 *Konstytucji RP*. Należy pamiętać, że sołectwa stanowią jedynie jednostki pomocnicze gmin, a nie jednostki autonomiczne. Konsekwencją tego założenia jest potraktowanie środków funduszu sołeckiego jako części budżetu gminy, a nie jako wyodrębnionego funduszu celowego.

Należy zaznaczyć, iż rozwiązania ustawy o *funduszu sołeckim* oparte zostały na doświadczeniach wielu gmin w Polsce, które bazując na obowiązujących przed jej wejściem w życie przepisach, wdrożyły w swoim zakresie rozwiązania angażujące społeczności sołectkie w proces planowania wydatków budżetowych na przedsięwzięcia ich dotyczące. Uchwalenie ustawy o *funduszu sołeckim* nie oznacza, że te dobre praktyki i rozwiązania nie mogą być kontynuowane obok „ustawowych” funduszy sołeckich, tym bardziej, że przepisy ustawy o *funduszu sołeckim* nie uległy w tym zakresie istotnym zmianom. Nic nie stoi zatem na przeszkodzie, aby na ogólnych zasadach planować w budżetach gmin środki na przedsięwzięcia, na obszarze sołectw (nawet w perspektywie kilkuletniej) biorąc pod uwagę sugestie mieszkańców i ich przedstawicieli. Oba te systemy wzajemnie się uzupełniają i umożliwiają elastyczne podejście do

zaspokajania potrzeb mieszkańców, niezależnie od rozmiarów realizowanych przedsięwzięć.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że szczegółowa ocena funduszu sołeckiego będzie możliwa dopiero po kilku latach funkcjonowania ww. ustawy (pierwsze fundusze sołeckie powstały dopiero w budżetach gmin w 2010 roku). Z danych będących w posiadaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wynika, że w skali kraju uchwały o utworzeniu funduszu sołeckiego w 2010 roku podjęło 48% wszystkich gmin w kraju.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz oraz do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Ministrze!

Regionalny Ośrodek Psychiatrii Sądowej (ROPS) w Starogardzie Gdańskim przeznaczony jest dla osób z zaburzeniami psychicznymi będących sprawcami czynów zabronionych (przestępstw), wobec których sąd orzekł zastosowanie środka zabezpieczającego w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym, zgodnie z art. 94 § 1 kodeksu karnego (jeżeli sprawca w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 popełnił czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości i zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn ponownie, sąd orzeka umieszczenie sprawcy w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym).

W celu przeciwdziałania zachowaniom agresywnym i uciezkom ROPS w Starogardzie Gdańskim, jako jeden z trzech takich ośrodków w kraju i jedyny w północnej Polsce, dysponuje zabezpieczeniami spełniającymi wymagania stawiane zakładom psychiatrycznym dotyczące tak zwanego maksymalnego zabezpieczenia, zgodnie z § 6 rozporządzenia ministra zdrowia z dnia 26 lutego 2001 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających, ich pojemności, zasad kierowania do nich oraz postępowania ze sprawcami w nich umieszczonymi, a także warunków zabezpieczenia tych zakładów.

W skład systemu zabezpieczeń zakładu, oprócz rozwiązań technicznych, wchodzi wprowadzona po raz pierwszy w zakładach psychiatrycznych sekcja pracowników ochrony. Pracownicy sekcji ochrony wykonują powierzoną pracę zgodnie z następującymi regulaminami obowiązującymi w Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim: regulaminem pracy, regulaminem porządkowym, regulaminem pracy sekcji ochrony.

W wyżej wymienionych dokumentach pracodawca jednoznacznie i czytelnie określił obowiązki pracowników sekcji ochrony, do których należy:

przyjmowanie pacjentów skierowanych decyzją sądu do ośrodka, przygotowanie pacjentów do pierwszej rozmowy z lekarzem i kierowanie ich do właściwego miejsca pobytu na terenie ośrodka,

- rozpoznawanie u pacjentów zachowań niebezpiecznych,
- podejmowanie interwencji w przypadku czynów zabronionych i ewentualne stosowanie wobec pacjentów środków przymusu bezpośredniego,
- przyprowadzanie pacjentów na zabiegi medyczne i terapeutyczne,
- przebywanie z pacjentami na dziedzińcu podczas codziennych zajęć,
- konwojowanie pacjentów poza teren ośrodka,
- całonocowy nadzór nad pacjentami przebywającymi na leczeniu medycznym poza ośrodkiem,
- przeszukania pacjentów i sal, w których pacjenci przebywają, w celu eliminacji przedmiotów i substancji zakazanych,
- bezpośrednie dostarczanie pacjentom korespondencji pocztowej i paczek,
- przebywanie z pacjentami w pomieszczeniu odwiedzin podczas wizyt osób spoza ośrodka,
- przekazywanie pacjentów konwojom policji w celu przetransportowania ich do sądów lub innych ośrodków oraz szpitali na terenie kraju.

Czynności, które zostały wymienione powyżej, wynikają z obowiązków zawartych w umowie o pracę i w pełni potwierdzają praktyczne działania pracowników sekcji ochrony w bezpośrednim kontakcie z pacjentami ośrodka. Zadania te wykonywane są w ramach codziennych obowiązków w trybie czynności stałych, powtarzalnych i długotrwałych na równi z innymi pracownikami medycznymi, co zostało ściśle określone w wyżej wymienionych regulaminach. W żadnym zakresie praca w kontakcie z pacjentami nie ma znamion czynności sporadycznych, krótkotrwałych czy też incydentalnych. Pracodawca to potwierdza i zgadza się z słusznością tych argumentów.

Opisane fakty dają niepodważalną podstawę do tego, aby uznać pracę pracowników ochrony za wykonywaną w bezpośrednim kontakcie z pacjentami. Niestety, ten stan niespójności prawnej trwa już prawie dziesięć lat i nie uregulował tej kwestii organ założycielski ani minister zdrowia, sprawujący bezpośredni nadzór nad działalnością ROPS. W ramach tak zwanej luki prawnej obecnie pracownicy zatrudniani są, zgodnie z przepisami zawartymi w DzU nr 30 poz. 300 z późn. zm., na stanowisku „pracownik gospodarczy i obsługi”, co oczywiście nie zgadza się ze stanem faktycznym.

Proszę o podjęcie działań nad prawnym uregulowaniem tej sprawy.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź MINISTRA ZDROWIA

Warszawa, 2010.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka (BPS/DSK-043-2593/10), przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba, dotyczące uznania pracowników Sekcji Ochrony Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim za pracowników wykonujących pracę w bezpośrednim kontakcie z pacjentem, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Doceniając znaczenie pracowników ochrony w zapewnieniu bezpieczeństwa w Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim, pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż charakter ich pracy nie daje jednoznacznych podstaw do uznania ich za pracowników wykonujących pracę w bezpośrednim kontakcie z pacjentem, a w konsekwencji za osoby wykonujące pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, uprawniającą do otrzymania emerytury pomostowej.

Podstawowym zadaniem pracowników ochrony Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim jest zapewnienie bezpieczeństwa pacjentom i personelowi zakładu. Są oni także odpowiedzialni za uniemożliwienie pacjentom (niepożyczalnym sprawcom czynów zabronionych o znacznej szkodliwości społecznej) oddalenia się z zakładu, jak również zajmują się oni kontrolą wejść na oddział i obsługą zabezpieczeń technicznych, w tym systemu telewizji dozorowej.

Powyższe zadania nie wyczerpują pełnego zakresu obowiązków nałożonych na pracowników ochrony ROPS w Starogardzie Gdańskim. Niewątpliwie do ich obowiązków, wynikających z umowy o pracę, należą działania z zakresu konwojowania pacjentów na zabiegi medyczne, czy też pomoc lekarzom i innym członkom personelu medycznego w działaniach wynikających z hospitalizacji pacjenta. Niemniej jednak, powyższe czynności należy uznać za incydentalne w stosunków do podstawowych obowiązków służbowych. Tym samym bezpośrednia styczność pracowników ochrony z pacjentami ma charakter sporadyczny i krótkotrwały, co nie daje podstaw do uznania całości ich pracy za wykonywaną w warunkach bezpośredniego kontaktu z pacjentami.

W obecnym stanie prawnym zasady zatrudnienia pracowników ochrony w publicznych zakładach opieki zdrowotnej uregulowane są w rozporządzeniu Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 29 marca 1999 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od

pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 30, poz. 300 z późn. zm.), zgodnie z którym stanowiska strażnik oraz starszy strażnik zostały wyróżnione wśród stanowisk w części III – pracownicy gospodarczy i obsługi taryfikatora kwalifikacyjnego, stanowiącego załącznik do ww. rozporządzenia. Na tych stanowiskach zatrudnieni są pracownicy ochrony w Regionalnym Ośrodku Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim, jak i w innych tego typu ośrodkach na terenie kraju.

Pragnę jednocześnie poinformować, iż podczas prac nad nowelizacją powyższego rozporządzenia, których rozpoczęcie planowane jest w roku 2010, rozważona zostanie kwestia uzupełnienia aktualnie obowiązującego katalogu stanowisk pracy, o pracowników ochrony.

W tym miejscu należy również zauważyć, iż w ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. Nr 237, poz. 1656), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2009 r. zostały określone jedynie rodzaje prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze oraz ogólne kryteria kwalifikowania danego rodzaju prac jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Wyżej wymieniona ustawa nie przewiduje natomiast możliwości ustalenia centralnego wykazu stanowisk pracy wykonywanych w takich warunkach, bowiem centralne zakwalifikowanie danego stanowiska pracy tylko na podstawie nazwy, bez zbadania konkretnych warunków pracy na tym stanowisku – nie jest możliwe.

Jedynym podmiotem uprawnionym do kwalifikowania danego rodzaju pracy jako pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze jest zakład pracy (płatnik składek), u którego praca ta jest wykonywana, reprezentowany przez kierownika zakładu. Kierownik zakładu bowiem zawiera z pracownikiem umowę o pracę oraz jest przełożonym pracownika.

Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności należy stwierdzić, iż obowiązujące przepisy, a w szczególności przywołane rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 29 marca 1999 r. nie dają podstaw do innego zakwalifikowania pracowników ochrony niż jako pracowników gospodarczych i obsługi, lecz nie stoją na przeszkodzie uznania ich pracy za pracę w szczególnym charakterze lub wykonywaną w szczególnych warunkach.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba w sprawie dotyczącej Regionalnych Ośrodków Psychiatrii Sądowej, przekazane przy piśmie Pana Marszałka

z dnia 31 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2592/10, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Regionalne Ośrodki Psychiatrii Sądowej działają na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408, z późn. zm.). Są one samodzielnymi jednostkami budżetowymi podległymi i w całości finansowanymi przez Ministerstwo Zdrowia.

Do podstawowych zadań Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej należy wykonywanie środka zabezpieczającego w warunkach maksymalnego zabezpieczenia, orzekanego przez sąd, na podstawie przepisów art. 94 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.). Ośrodek może również wykonywać obserwacje sądowo-psychiatryczne i badania sądowo-psychiatryczne ambulatoryjne, na polecenie sądu lub prokuratury. Realizuje on również inne zadania wynikające z przepisów prawa dotyczących współpracy Ministerstwa Zdrowia i Ministerstwa Sprawiedliwości w realizacji zadań określonych w Kodeksie karnym.

Główne zadanie Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej polega zatem na wykonywaniu środków zabezpieczających – psychiatrycznej opieki zdrowotnej wobec szczególnie niebezpiecznych, niepoczytalnych sprawców wymagających specjalnego nadzoru w warunkach uniemożliwiających ucieczkę i zapewniających minimalizację zagrożenia dla pacjentów i personelu. Realizacja tych zadań wymaga względnie wysokiego standardu warunków pobytu (trudne warunki przyczyniają się m.in. do niepożądanych zachowań), możliwości segregacji pacjentów w zależności od zachowania się oraz odpowiedniej ochrony zewnętrznej i wewnętrznej. Warunki uniemożliwiające ucieczkę i minimalizujące zagrożenia personelu i pacjentów to nie tylko wewnętrzne i zewnętrzne urządzenia ochronne, lecz przede wszystkim względnie liczny personel składający się z lekarzy, psychologów, pielęgniarek, terapeutów zajęciowych, asystentów społecznych, salowych, ale również i pracowników ochrony.

Kształt Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej określa rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2004 r. w sprawie wykazu zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego przeznaczonych do wykonywania środków zabezpieczających oraz składu, trybu powoływania i zadań komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających (Dz. U. Nr 179, poz. 1845, z 2007 r. Nr 2, poz. 22 i z 2009 r. Nr 2, poz. 26). Przepisy tego rozporządzenia zawierają wykaz trzech typów zakładów psychiatrycznych i zakładów leczenia odwykowego, różniących się stopniem zabezpieczenia. Są to: zakłady podstawowego zabezpieczenia, zakłady wzmocnionego zabezpieczenia oraz zakłady maksymalnego zabezpieczenia, do których należą Regionalne Ośrodki Psychiatrii Sądowej.

W tym miejscu należy wskazać, że wykonywanie środków zabezpieczających związanych z umieszczeniem sprawcy w zakładzie psychiatrycznym lub zakładzie leczenia odwykowego zostało uregulowane w rozdziale XII ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 90, poz. 557, z późn. zm.). Art. 204a tej ustawy stanowi, że wobec sprawcy umieszczonego w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym lub w zakładzie leczenia odwykowego można stosować środki przymusu bezpośredniego na zasadach, w trybie i w sposób określony w przepisach ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535, z późn. zm.).

Zgodnie z art. 18 wskazanej wyżej ustawy przymus bezpośredni wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, przy wykonywaniu czynności przewidzianych w ustawie, można stosować tylko wtedy, gdy przepis ustawy do tego upoważnia, albo osoby te dopuszczają się zamachu przeciwko życiu lub zdrowiu własnemu lub innej osoby lub bezpieczeństwu powszechnemu, w sposób gwałtowny niszczą lub uszkadzają przedmioty znajdujące się w otoczeniu lub poważnie zakłócają lub uniemożliwiają funkcjonowanie zakładu psychiatrycznej opieki zdrowotnej lub jednostki organizacyjnej pomocy społecznej.

W myśl art. 18 ust. 2 powołanej ustawy o zastosowaniu przymusu bezpośredniego decyduje lekarz, który określa rodzaj zastosowanego środka przymusu oraz osobiście nadzoruje jego wykonanie. W szpitalach psychiatrycznych oraz w jednostkach organizacyjnych pomocy społecznej, jeżeli nie jest możliwe uzyskanie natychmiastowej de-

cyzji lekarza, o zastosowaniu przymusu bezpośredniego decyduje i nadzoruje osobiście jego wykonanie pielęgniarka, która jest obowiązana niezwłocznie zawiadomić o tym lekarza. Zastosowanie przymusu bezpośredniego wobec osoby z zaburzeniami psychicznymi polega na przytrzymywaniu, przymusowym podaniu leków, unieruchomieniu lub izolacji. Szczegółowy sposób stosowania środków przymusu bezpośredniego określa wydane na podstawie art. 18 ust. 7 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego rozporządzenie Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 23 sierpnia 1995 r. w sprawie sposobu stosowania przymusu bezpośredniego (Dz. U. Nr 103, poz. 514).

Kwalifikacje wymagane od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej, jakimi są Regionalne Ośrodki Psychiatrii Sądowej, określają przepisy rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 29 marca 1999 r. (Dz. U. Nr 30, poz. 300 i z 2007 r. Nr 9, poz. 20). Szczegółowe kwalifikacje określa Taryfikator Kwalifikacyjny, stanowiący załącznik do tego rozporządzenia. Zgodnie z nim pracownicy zatrudniani w publicznych zakładach opieki zdrowotnej mogą być zatrudniani na stanowiskach zakwalifikowanych do trzech grup: pracownicy działalności podstawowej, pracownicy administracyjni, techniczni i ekonomiczni, pracownicy gospodarczy i obsługi. W tym miejscu należy wskazać, iż w żadnej z trzech wymienionych wyżej grup pracowników nie zostało umieszczone stanowisko pracownika ochrony.

Wszystkie czynności takich pracowników, w tym stosowanie środków przymusu bezpośredniego, wykonywane są w bezpośrednim kontakcie z pacjentami ośrodka, co pozwala przypuszczać, że należą one do podstawowej działalności danego ośrodka. Mając powyższe na uwadze wydaje się, iż właściwym rozwiązaniem byłoby zaliczenie pracowników ochrony do pracowników działalności podstawowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

W ostatnim czasie prasa codzienna donosiła o postępach prac na budowie nowego lotniska dla Berlina. Komentatorzy zestawiają z tą informacją doniesienia o zleceniu przez rząd przygotowania kolejnej koncepcji dotyczącej lokalizacji centralnego lotniska dla Polski. Pojawiają się głosy, że zlecenie tej koncepcji staje się powoli bezprzedmiotowe, skoro już wkrótce, po zakończeniu budowy wielkiego berlińskiego portu, przeniesie się tam większa część długodystansowego ruchu lotniczego z Polski.

Niemieckiej inwestycji nie obawiają się zarządy lotnisk w Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, wiedząc, że pasażerów zawsze trzeba będzie dowieźć na czas do samolotów odlatujących za ocean. Z ich perspektywy to, czy strumień kieruje się do Warszawy, Berlina, Modlina czy Mszczonowa, nie stanowi wielkiej różnicy.

Sądzę jednak, że dla ministra infrastruktury powinno być istotne to, czy w kraju rozwija się nowoczesny port lotniczy, wyposażony zgodnie z najnowszymi tendencjami, stanowiący wizytówkę kraju i jego okno na świat, czy też lotnisko warszawskie stanie się jedynie obiektem pomocniczym dla wielkiego berlińskiego centrum.

Prawdopodobnie odpowiedź na to pytanie będzie zależeć również od tego, jak rozstrzygnie się przyszłość PLL LOT.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jak ocenia Pan rychłe uruchomienie nowego lotniska pod Berlinem w kontekście rozwoju polskiego lotnictwa?

2. Czy istnieją sposoby zminimalizowania zagrożenia gospodarczego płynącego z przeniesienia środka ciężkości przewozów pasażerskich z Polski na to lotnisko i czy zamierza Pan je zastosować?

3. Jak resort zamierza zadbać o kondycję przemysłu lotniczego pod bokiem tak silnej konkurencji?

4. Czy tak zwany wariant turecki jest przez Pana rozważany i jak jest oceniany? Pytam o ewentualny związek LOT z przewoźnikiem tureckim, o którym pisała prasa.

5. Czy Polska potrzebuje nowego, centralnego lotniska, a jeśli tak, to kiedy? Kiedy wyczerpuje się przepustowość Okęcia?

Witold Idczak

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W związku ze złożonym przez Pana Senatora Witolda Idczaka oświadczeniem (Nr pisma BPS/DSK-043-2594/10 z 31 marca 2010 r.) przedstawiam, co następuje.

W ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, współfinansowanego przez środki europejskie w Ministerstwie Infrastruktury realizowany jest projekt pn. *Prace analityczne związane z przygotowaniem lotniska centralnego dla Polski jako*

elementu systemu transportowego. Realizacja tego projektu jest wypełnieniem dyspozycji zawartych w Programie rozwoju sieci lotnisk i lotniczych urządzeń naziemnych, przyjętego Uchwałą Nr 86/2007 Rady Ministrów z dnia 8 maja 2007 r., która ustanowiła ministra właściwego ds. transportu jako wykonawcę i koordynatora realizacji zadań określonych w Programie. Jednym z zadań Programu jest „przeprowadzenie prac analityczno-studialnych będących podstawą do podjęcia decyzji o koncepcji lotniska centralnego dla Polski”.

Jak wspomniałem, projekt jest w trakcie realizacji – obecnie trwają odbiory od Wykonawcy pracy studialnej pn. *Koncepcja lotniska centralnego dla Polski – prace analityczne*, której celem jest stworzenie dokumentu stanowiącego podstawę do podjęcia decyzji przez właściwe organy o budowie lotniska centralnego, lub o rozwijaniu infrastruktury bez takiego lotniska. O ile analizy wskażą na zasadność budowy nowego lotniska centralnego, prace będą kontynuowane w celu określenia jego lokalizacji oraz opracowania modelu finansowania budowy i zarządzania przyszłym lotniskiem.

Chciałbym zwrócić uwagę, iż w świetle zmian zachodzących na polskim rynku transportu lotniczego od 2004 r. (otwarcie nieba w związku z członkostwem w UE) istotną sprawą jest opracowanie koncepcji lotniska centralnego w szerszym kontekście, dotychczas niebranym pod uwagę, tj. jako elementu infrastruktury transportowej Polski i Europy, określenie jego wpływu na gospodarkę kraju i rozwój pozostałych portów lotniczych oraz sieć transportu drogowego i kolejowego. Wartość projektu o takiej skali należy liczyć w miliardach euro, a skutki jego realizacji wpłyną w sposób istotny na rozwój całego systemu transportowego i gospodarki kraju. Nie bez znaczenia jest również zwiększenie sprawności i bezpieczeństwa w transporcie lotniczym.

Odnosząc się szczególnie do pytań zawartych w oświadczeniu Pana Senatora, przekazuję poniższe informacje.

1. Jak ocenia Pan rychłe uruchomienie nowego lotniska pod Berlinem w kontekście rozwoju polskiego lotnictwa?

Nowe lotnisko w Berlinie może oddziaływać na zachodnie obszary Polski. Podobnie jak polskie lotniska, w tym także lotnisko warszawskie może oddziaływać na wschodnie części Niemiec. Jest to zależne od jakości infrastruktury, oferowanych połączeń lotniczych oraz aktywności przewoźników operujących z danego lotniska. Przykłady z Europy Zachodniej jak i z Ameryki Północnej wskazują, że możliwe – i ekonomicznie opłacalne – jest funkcjonowanie węzłowych portów lotniczych zlokalizowanych w bezpośrednim sąsiedztwie, bowiem konkurencyjność portów lotniczych zależy w większym stopniu od oferty wiodącego przewoźnika oferującego swoje usługi z danego portu, niż od lokalizacji samego portu.

2. Czy istnieją sposoby zminimalizowania zagrożenia gospodarczego płynącego z przeniesienia ciężkości przewozów pasażerskich z Polski na to lotnisko i czy zamierza Pan je zastosować?

Przeniesienie środka ciężkości przewozów pasażerskich z Polski na lotnisko w Berlinie (BBI) w mojej ocenie to tylko spekulacje medialne. Zminimalizować ewentualne negatywne skutki można tylko poprzez stworzenie właściwej alternatywy, tj. bardzo dobrze rozwiniętej infrastruktury transportowej (lotnisko, kolej, drogi), odpowiedniej do stopnia rozwoju gospodarczego kraju oraz mobilności społeczeństwa. Wyniki analiz zawartych w opracowaniu *Koncepcja lotniska centralnego dla Polski – prace analityczne* dotyczące obecnego stanu infrastruktury lotniskowej, jak i długoterminowa prognoza rozwoju rynku przewozów lotniczych oparta na czynnikach socjoekonomicznych, pozwolą w bardziej szczegółowym stopniu określić wpływ portu lotniczego BBI na dalszy rozwój transportu lotniczego w kraju. Od wyników prac zależeć będą również ewentualne sposoby zminimalizowania potencjalnego zagrożenia gospodarczego spowodowanego budową nowego portu lotniczego pod Berlinem.

3. Jak resort zamierza zadbać o kondycję przemysłu lotniczego pod bokiem tak silnej konkurencji?

Odnosząc się do obszaru transportu lotniczego, jak sam Pan Senator stwierdził w swoim oświadczeniu, regionalne porty lotnicze nie obawiają się konkurencji ze strony berlińskiego portu lotniczego. Przewozy typu „point to point” nadal będą rozwijały

się z regionalnych portów lotniczych. Berliński port lotniczy może mieć jedynie wpływ na transkontynentalne przewozy dalekodystansowe, których – poza Krakowem i Rzeszowem te porty nie oferują. Ponadto należy zauważyć, że konkurencją w naszym regionie jest nie tylko lotnisko w Berlinie. Do takich portów należy zaliczyć także Wiedeń i Kopenhagę. Ambicje posiadają także Praga, Budapeszt, Helsinki a nawet Kijów. Wiele będzie też zależało od przyszłej pozycji i strategii wiodącego przewoźnika oferującego swoje usługi na polskim rynku przewozów lotniczych.

4. Czy tak zwany wariant turecki jest przez pana rozważany i jak jest oceniany? Pytam o ewentualny związek LOT z przewoźnikiem tureckim, o którym pisała prasa.

Właściwym do udzielenia odpowiedzi na to pytanie jest Minister Skarbu Państwa, który sprawuje nadzór właścicielski nad PLL LOT SA.

5. Czy Polska potrzebuje nowego, centralnego lotniska, a jeśli tak, to kiedy? Kiedy wyczerpuje się przepustowość Okęcia?

Biorąc pod uwagę prognozy przewozów pasażerskich w porcie lotniczym Warszawa-Okęcie oraz ograniczone możliwości jego rozbudowy, przewiduję, iż przepustowość tego portu osiągnie wartość graniczną w 2020 roku. Celem obecnie prowadzonych w Ministerstwie Infrastruktury prac analitycznych jest określenie miejsca i udziału zarówno portu Warszawa-Okęcie, jak również centralnego portu lotniczego w systemie transportowym kraju. Udzielenie szczegółowej odpowiedzi na pytanie Pana Senatora będzie możliwe po zakończeniu obecnego etapu prac.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Witolda Idczaka
oraz senatora Macieja Klimy**

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

1 lutego 2009 r. weszły w życie zmiany ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Zmiany wprowadzone ustawą z dnia 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw (DzU z 2009 r. nr 6, poz. 33) objęły między innymi określenie zadań administracji publicznej wykonującej zadania z zakresu zatrudnienia i przeciwdziałania bezrobociu. Celem wszystkich zmian, jak czytamy w uzasadnieniu projektu tej ustawy, jest „znaczące zwiększenie zakresu aktywizacji zawodowej osób bezrobotnych, w tym osób bezrobotnych będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy”. Przyjęte rozwiązania mają zwiększyć aktywność klientów urzędów pracy, stwarzać zachęty do aktywnego poszukiwania pracy oraz uczestniczenia w zajęciach wspomagających wychodzenie z bezrobocia, takich jak szkolenia, staże, studia podyplomowe czy przygotowanie zawodowe. Przyczynić się ma do tego między innymi stypendium finansowane ze środków Funduszu Pracy przysługujące bezrobotnemu, który jest skierowany przez starostę na szkolenie.

Według ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy art. 42a stanowi:

„1. Starosta, na wniosek bezrobotnego, może sfinansować z Funduszu Pracy koszty studiów podyplomowych należne organizatorowi studiów, do wysokości 100%, jednak nie więcej niż 300% przeciętnego wynagrodzenia.

2. Starosta z osobą, o której mowa w ust. 1, umowę o dofinansowanie studiów podyplomowych, która określa w szczególności prawa i obowiązki stron oraz wysokość i tryb przekazywania środków na pokrycie kosztów studiów podyplomowych w formie bezpośrednich wpłat na konto organizatora tych studiów.

3. W przypadku podjęcia przez uczestnika studiów podyplomowych zatrudnienia w trakcie ich odbywania, nie zawiesza się finansowania tych studiów do planowanego terminu ich ukończenia.

4. W przypadku przerwania studiów podyplomowych z winy uczestnika, kwota wydatkowana na ich finansowanie z Funduszu Pracy podlega zwrotowi.

5. Bezrobotnemu, któremu starosta przyznał dofinansowanie kosztów studiów podyplomowych, za okres uczestnictwa w zajęciach przewidzianych programem studiów przysługuje stypendium, w wysokości 20% zasiłku, o którym mowa w art. 72 ust. 1 pkt 1. Przepis art. 41 ust. 3b stosuje się odpowiednio”.

Czy wobec powyższych rozwiązań, przyjętych w drodze nowelizacji ustawy o finansowaniu kosztów studiów podyplomowych osobom bezrobotnym, starosta może sfinansować z Funduszu Pracy koszty aplikacji prawniczej osobie bezrobotnej posiadającej wyższe wykształcenie prawnicze – tytuł magistra prawa – będącej aplikantem określonego zawodu prawniczego, uczestniczącej w obowiązkowych zajęciach aplikanckich czy też mającej zamiar w przyszłości podjąć aplikację prawniczą po zaliczeniu państwowego egzaminu dopuszczającego do odbywania takiego przygotowania zawodowego?

Aplikacje prawnicze – adwokacka, radcowska, notarialna i komornicza – mają na celu zaznajomienie osoby z tytułem magistra prawa z całokształtem pracy określonego zawodu prawniczego oraz przygotowanie jej do należytego i samodzielnego wykonywania tego zawodu, po zdobyciu w drodze aplikacji wymaganych prawem kwalifikacji. Aplikacje prawnicze różnią się okresem i sposobem odbywania, formą egzaminu końcowego i wykładaną wiedzą specjalistyczną zarówno teoretyczną, jak i praktyczną. W zależności od rodzaju aplikacji okres trwania takiego przygotowania zawodowego to czas od dwóch lat do czterech lat i sześciu miesięcy. Dla przykładu aplikacja radcowska trwa trzy lata, podobnie adwokacka. Aplikacja komornicza trwa dwa lata, a aplikacja notarialna dwa lata i sześć miesięcy. Aplikantem może być osoba niekarana, która korzysta z pełni praw publicznych, posiada pełną

zdolność do czynności prawnych oraz ukończyła wyższe studia prawnicze w Rzeczypospolitej Polskiej i uzyskała tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w Rzeczypospolitej Polskiej, a także jest osobą nieskazitelnego charakteru i swym dotychczasowym zachowaniem daje rękojmię prawidłowego wykonywania zawodu prawniczego.

Celem aplikacji prawniczej jest zdobycie przez adepta sztuki prawniczej odpowiedniego przygotowania zawodowego, po którego zakończeniu aplikant może przystąpić do egzaminu zawodowego przeprowadzonego przez odpowiednie organy korporacji prawniczych podległych Ministerstwu Sprawiedliwości. Po pozytywnym zaliczeniu egzaminu zawodowego aplikant prawniczy uzyskuje prawo do wykonywania zawodu prawniczego, którego aplikacji był uczestnikiem. Na aplikacje prawnicze przyjmuje się kandydatów w zdaniu egzaminu konkursowego, którego tryb i zasady określa ustawa.

Aplikacja prawnicza jest odpłatna, w zależności od zawodu prawniczego, do którego przygotowuje. I tak: według rozporządzenia ministra sprawiedliwości z dnia 5 sierpnia 2009 r. w sprawie wysokości opłaty rocznej za aplikację radcowską, opłata ta jest równa trzyipółkrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (DzU nr 200 poz. 1679, z 2004 r. nr 240 oraz z 2005 r. nr 157 poz. 1314), w wysokości obowiązującej w dniu rozpoczęcia roku szkoleniowego. Podobnie kwestię kosztów za aplikację adwokacką reguluje rozporządzenie ministra sprawiedliwości w tej sprawie z dnia 16 grudnia 2008 r. – opłata roczna za tę aplikację jest równa trzykrotności minimalnego wynagrodzenia za pracę, ustalonego na podstawie przepisów ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (DzU nr 200 poz. 1679, z 2004 r. nr 240 poz. 2407 oraz z 2005 r. nr 157 poz. 1314), w wysokości obowiązującej w dniu rozpoczęcia roku szkoleniowego. Dla przykładu: wysokość opłaty rocznej za aplikację adwokacką dla aplikantów adwokackich rozpoczynających przygotowanie zawodowe w 2010 r. wynosi 3 tysiące 951 zł, natomiast koszt roczny aplikacji radcowskiej rozpoczynającej się w bieżącym roku to 4 tysiące 466 zł.

Nadmieniamy, że w ostatnich kilku latach, w wyniku tak zwanej liberalizacji ustaw dotyczących zawodów prawniczych, poszerzono dostępność uzyskiwania uprawnień zawodowych przez osoby posiadające tytuł magistra prawa, między innymi dookreślając kryteria naboru na aplikacje prawnicze. Jednakże według opinii otrzymywanych od zainteresowanych tą sprawą obywateli, przeszkodą w zdobyciu przez osoby posiadające tytuł magistra prawa, szczególnie te gorzej sytuowane czy bezrobotne, odpowiedniego przygotowania zawodowego kwalifikującego do wykonywania jednego z zawodów prawniczych, staje się coraz częściej uzyskanie środków finansowych związanych z corocznymi opłatami za aplikacje prawnicze, określanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Coraz częstsze są przypadki, że osoby będące aplikantami prawniczymi zawieszają uczestnictwo w aplikacjach bądź rezygnują z kontynuowania podnoszenia kwalifikacji w ramach aplikacji w związku z utratą pracy i niemożnością podołania finansowym wymaganiom odbywania takich szkoleń, zasilając rzeszę bezrobotnych.

Stąd nasze pytanie: czy starosta na wniosek osoby bezrobotnej, posiadającej tytuł magistra prawa, będącej aplikantem jednego z zawodów prawniczych, czy też mającej zamiar w przyszłości podjąć aplikację prawniczą może sfinansować z Funduszu Pracy koszty związane z odbywaniem takiego przygotowania zawodowego w oparciu o zapisy przyjęte w art. 42a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy?

Witold Idczak
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 4.05.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie senatora Witolda Idczaka oraz senatora Macieja Klimy dotyczące możliwości finansowania z Funduszu Pracy kosztów aplikacji prawniczej uprzejmie wyjaśniam.

Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym definiuje studia podyplomowe jako inną niż studia wyższe i studia doktoranckie formę kształcenia przeznaczoną dla osób legitymujących się dyplomem ukończenia studiów wyższych (art. 2 ust. 1 pkt 11). Z kolei art. 1 ust. 1 tejże ustawy, mówi o tym, iż ustawę stosuje się do publicznych i niepublicznych szkół wyższych. Tak więc studia podyplomowe mogą być prowadzone jedynie przez szkoły wyższe. Aplikacje prawnicze prowadzone są przez inne podmioty, dlatego nie spełniają definicji studiów podyplomowych. W konsekwencji ich koszty nie mogą być finansowane ze środków Funduszu Pracy na podstawie art. 42a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

Urzędy pracy racjonalnie wydając publiczne pieniądze przeznaczone na pomoc dla osób bezrobotnych i poszukujących pracy powinny pomagać w pierwszej kolejności tym osobom, które znajdują się w trudnej sytuacji na rynku pracy i nie mają możliwości sfinansowania kosztów kształcenia z innych źródeł.

Osoby odbywające aplikację prawniczą są z reguły w lepszym położeniu niż większość klientów urzędów pracy. Fakt, iż zdały egzamin na aplikację dowodzi ich wiedzy i umiejętności w większym stopniu niż jedynie ukończenie studiów wyższych i tym samym daje większe szanse na zatrudnienie.

Należy zauważyć ponadto, iż przepisy ustaw: Prawo o adwokaturze, ustawy o radcach prawnych, ustawy Prawo o notariacie oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji przewidują możliwość zwolnienia aplikantów z całości lub części opłat, odroczenia płatności lub też rozłożenia jej na raty. Tak więc aplikanci będący w trudnej sytuacji finansowej mogą skorzystać z tej formy wsparcia.

Należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Urzędy pracy świadczą pomoc i wsparcie przede wszystkim wobec osób bezrobotnych. Nie każda osoba, która realizuje aplikację prawniczą i nie posiada zatrudnienia może uzyskać status osoby bezrobotnej. Jedną z przesłanek do uzyskania tego statusu jest gotowość aplikanta do podjęcia zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej w pełnym wymiarze czasu pracy. Jeśli aplikant odbywa praktykę kilka dni w tygodniu w takich godzinach, w jakich wykonują pracę etatowi pracownicy, nie może być uznany za osobę zdolną i gotową do podjęcia zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, a zatem nie może nabyć/posiadać statusu bezrobotnego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenia senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z ustawą z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach, rolą Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie ciągłości tradycji narodowych w wyróżnianiu zasług, cnót obywatelskich i wybitnych osiągnięć. W myśl tej ustawy osoby z długoletnim stażem małżeńskim odznaczane są Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Poprzez przyznanie Medalu podkreśla się, iż rodzina z długoletnim stażem stanowi wzorzec, godny naśladowania, szczególnie w dzisiejszych czasach, kiedy coraz częściej obserwuje się jej rozpad.

Osoby odznaczone Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie otrzymują od władz gmin podarunki, zazwyczaj symboliczne. Są one traktowane jako prezent dla jubilatów, ale zgodnie z obowiązującym prawem, osoby, które uzyskały świadczenia, muszą rozliczyć się z osiągniętego dochodu w danym roku podatkowym. W związku z tym, że upominki stanowią przychód, osoby te muszą odprowadzić od nich podatek.

Sytuacja taka jest niezręczna dla władz gmin, które dając upominek, obciążają w ten sposób starsze, często schorowane osoby, które muszą dodatkowo ponosić z tego tytułu koszty.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniem: czy istnieje możliwość podjęcia działań mających na celu dodanie w § 21 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych odpowiedniego zapisu, który umożliwiłby zwolnienie z podatku dochodowego z tytułu otrzymania świadczenia rzeczowego w związku z nadaniem Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

Odpowiedź

Warszawa, 26 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Kazimierza Kleiny złożonym podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., przesłanym przy piśmie z dnia 31 marca 2010 r. w sprawie możliwości zwolnienia od podatku upominków wręczanych przez władze samorządowe małżonkom wyróżnionym Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, uprzejmie informuje.

Przepisy ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307), zwanej dalej „ustawą”, nie przewidują zwolnienia od podatku wartości upominków otrzymywanych od władz samorządowych z tytułu długoletniego pożycia małżeńskiego. Stąd też wartość otrzymanych świadczeń stanowi dla podatników przychód podlegający opodatkowaniu, a jednostki samorządu terytorialnego obciążają do wystawiania podatnikom i właściwym dla nich urzędem skarbowym,

informacji PIT-8C o wysokości uzyskanego przychodu z innych źródeł, o których mowa w art. 20 ust. 1 ustawy. Informacja ta jest dla podatnika dokumentem źródłowym stanowiącym podstawę sporządzenia zeznania podatkowego za rok, w którym otrzymał świadczenie.

Pragnę zapewnić, o czym poinformowany został również Wójt Gminy Nowa Wieś Lęborska w piśmie z dnia 31 marca 2010 r., iż postulat rozszerzenia katalogu zwolnień przedmiotowych o zwolnienie świadczeń otrzymywanych z tytułu długoletniego pożycia małżeńskiego zostanie rozważony podczas prac nad nowelizacją ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Coraz częściej docierają do nas informacje z Wietnamu, Indii, a ostatnio z Nigerii, o prześladowaniu chrześcijan, w wyniku których w brutalny sposób mordowane są osoby bezbronne, głównie kobiety i dzieci. W marcu w Nigerii szczegółowo zaplanowano i przeprowadzono eksterminację ponad pięciuset osób. Ten i wiele podobnych mordów zmuszają nas do podjęcia zdecydowanych działań, które powstrzymają falę morderstw chrześcijan.

Wobec powyższego prosimy o przedstawienie planu działań, jakie rząd RP zamierza podjąć na forum międzynarodowym, mających zapewnić bezpieczeństwo prześladowanym chrześcijanom. Czy zamierza Pan interweniować w Radzie Praw Człowieka przy Organizacji Narodów Zjednoczonych?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak*

Odpowiedź

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r. przez senatorów Macieja Klimę oraz Witolda Idczaka *w sprawie prześladowań chrześcijan w Indiach, Wietnamie i Nigerii*, przekazuję następujące informacje.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP z niepokojem obserwuje narastające w ostatnich latach zjawisko dyskryminacji i prześladowania chrześcijan z powodu wyznawanej wiary w wielu państwach świata i podziela w tej mierze niepokój Stolicy Apostolskiej, która apeluje o przeciwstawienie się rozszerzającej się w świecie chrystianofobii oraz wskazuje na potrzebę większego zaangażowania społeczności międzynarodowej w celu przeciwstawienia się temu zjawisku. W lutym 2009 r. MSZ skierowało do polskich placówek dyplomatycznych polecenie dotyczące stałego monitorowania sytuacji chrześcijan oraz aktywnego podnoszenia konieczności reagowania na przypadki prześladowań w ramach dialogu koordynacyjnego placówek państw UE.

Na forum ONZ (w ramach prac Rady Praw Człowieka oraz III Komitetu Zgromadzenia Ogólnego) Polska udziela wsparcia inicjatywom UE na rzecz promocji idei zwalczania nietolerancji religijnej. Stosowna rezolucja autorstwa UE, przyjmowana co roku przez ZO NZ (ostatnia z dnia 29 października 2009 r.), wymienia zjawisko chrystianofobii.

Ponadto Polska aktywnie wykorzystuje mechanizm Powszechnego Przeglądu Okresowego (*Universal Periodic Review* – UPR) Rady Praw Człowieka NZ do zwracania uwagi społeczności międzynarodowej na przypadki nieprzestrzegania praw mniejszości religijnych, w tym na przypadki prześladowania chrześcijan w poszczególnych państwach. UPR jest mechanizmem oceny i kontroli przestrzegania praw człowieka, utworzonym zgodnie z postanowieniami rezolucji ZO NZ z dnia 15 marca 2006 r. o po-

wołaniu Rady Praw Człowieka NZ. W ramach przeglądu państwo prezentuje raport krajowy z wykonywania zobowiązań międzynarodowych z zakresu praw człowieka oraz ustosunkowuje się do zgłaszanych przez państwa w trakcie sesji grupy roboczej pytań i rekomendacji.

Ze szczególną uwagą MSZ śledzi stan przestrzegania wolności religijnych w państwach Azji, Afryki i Bliskiego Wschodu, w których problemy z przestrzeganiem wolności religijnych w wielu przypadkach mają charakter systemowy. W 2009 r. w ramach UPR delegacja RP wygłosiła w Genewie między innymi wystąpienia odnoszące się do tych niepokojących zjawisk, formułując pytania i rekomendacje wobec wysokich rangą delegacji rządowych Wietnamu czy Nigerii.

Polska zamierza w dalszym ciągu zabierać głos w sprawie prześladowań chrześcijan podczas kolejnych sesji UPR, a kwestia wypełniania przez państwa poddawane przeglądowi zobowiązań międzynarodowych z zakresu prawa do wolności myśli, sumienia i religii (art. 18 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych) pozostanie przedmiotem stałej troski polskiej dyplomacji.

Odnosząc się konkretnie do przypadków prześladowań chrześcijan w poszczególnych państwach wymienionych przez Panów Senatorów, pragnę przedstawić następujące informacje.

Indie

MSZ za pośrednictwem Ambasady RP w New Delhi skupia swoją aktywność na rzecz obrony praw chrześcijan w Indiach na działaniach podejmowanych w ramach UE, wychodząc z założenia, iż wspólne działania mają największe szanse odniesienia oczekiwanych skutków. W ten sposób, wyrażając jednym i skoordynowanym głosem troskę o prawa człowieka, Polska jest w stanie w znaczący sposób przyczynić się do poprawy położenia chrześcijan w Indiach. Opinia ta, w całej rozciągłości, podzielana jest przez Episkopat Indii, z którym w stałym kontakcie pozostaje Ambasada RP w New Delhi.

Polska nie tylko współuczestniczy w unijnym działaniach w zakresie ochrony praw chrześcijan w Indiach, ale także inspiruje i aktywnie kreuje te działania. Przedstawiciel Polski wszedł w skład delegacji dyplomatów UE, która w dniach 3–5 lutego 2010 r., odwiedziła stan Orisa (w którym najczęściej dochodzi do aktów przemocy). Wizyta stanowiła kolejny element wsparcia społeczności chrześcijańskiej na tym obszarze. Zakłada się, iż świadomość stałego monitoringu sytuacji chrześcijan przez społeczność międzynarodową będzie oddziaływać zarówno na postawę lokalnych władz, jak również przywódców miejscowych ugrupowań hinduistycznych. Również dzięki polskim staraniom, problem chrześcijan w Orisie był jednym z głównych punktów agendy dialogu Indie – UE w zakresie praw człowieka (Indie, 25 marca 2010 r.).

Poza wymiarem unijnym tematyka powyższa podnoszona jest także w relacjach dwustronnych. Podczas oficjalnych kontaktów z partnerami indyjskimi zarówno polscy dyplomaci w New Delhi jak i pracownicy MSZ w Warszawie przekazują wyrazy troski o bezpieczeństwo mniejszości chrześcijańskiej, wskazując na wrażliwość polskiego społeczeństwa w tej sprawie. Ambasada RP w New Delhi prowadzi stały monitoring sytuacji chrześcijan w Indiach, współpracując w tym zakresie zarówno z partnerami z UE, jak też z Episkopatem Indii.

Wietnam

Ambasada RP w Hanoi aktywnie zaangażowała się w uzyskanie rzetelnych informacji dotyczących zajęć w Dong Chiem, zarówno od przedstawicieli kościoła katolickiego, jak i władz wietnamskich. Ambasadzie RP w Hanoi zostały przekazane stosowne instrukcje zalecające podjęcie wspólnych, wraz z przedstawicielstwami dyplomatycznymi krajów UE, działań monitorujących i apelujących do władz wietnamskich o poszanowanie wolności religijnych i swobody wyznania, które są gwarantowane przez konstytucję Socjalistycznej Republiki Wietnamu. Temat ten został podniesiony przez Chargé d'Affaires Ambasady RP w Hanoi na spotkaniu dyplomatów unijnych wkrótce po wydarzeniach w Dong Chiem. Nie zostały jednakże podjęte żadne skoordynowane działania, gdyż w zgodnej opinii przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Hanoi wydarzenia te stanowią kolejną odsłonę w sporze prawnym między Kościołem a władzami wietnamskimi o zwrot ziemi należącej kiedyś do kościoła kato-

lickiego, nie są natomiast przejawem planowanego naruszania wolności religijnej. Prawo wietnamskie zabrania ustawiania symboli religijnych poza obszarami świątyń, a krzyż był postawiony na terenie, który z formalnego punktu widzenia nie należy obecnie do parafii katolickiej, choć w żadnej mierze nie tłumaczy to „siłowego rozwiązania problemu”.

Ze względu na zastosowaną przez władze przemoc, Dyrekcja Departamentu Azji i Pacyfiku MSZ dwukrotnie – w dniach 13 i 29 stycznia 2010 r. – przekazała Ambasadorowi Wietnamu w RP wyrazy zaniepokojenia drastycznym potraktowaniem wiernych parafii Dong Chiem, zwracając też uwagę na wagę symbolu krzyża dla polskich katolików. Chargé d’Affaires Ambasady RP również odbył na ten temat rozmowę z wysokim przedstawicielem wietnamskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Nigeria

W ciągu ostatniej dekady na terenie Nigerii (głównie w jej środkowych stanach) dochodziło do gwałtownych konfliktów i zamieszek. Ich przyczyną były spory między różnymi grupami społeczności lokalnych na tle dostępu do władzy i związanych z nią korzyści gospodarczych. Obecnie w wielokulturowej i wieloetnicznej Nigerii, w związku z obecnym kryzysem wywołanym niezdolnością prezydenta do efektywnego sprawowania centralnej władzy wykonawczej (od listopada 2009 r.), napięcia na najwyższych szczeblach decyzyjnych przekładają się również na nastroje społeczne. Ostatnie wydarzenia związane ze śmiertelnymi zajściami między muzułmanami i chrześcijanami wskazują, że przed zaplanowanymi na 2011 rok wyborami powszechnymi należy liczyć się z coraz liczniejszymi przypadkami gwałtownych konfliktów inspirowanych lub wykorzystywanych przez przeciwników politycznych, wykorzystujących animozje międzykulturowe. We wszystkich wypadkach władze nigeryjskie podjęły zdecydowane działania, których celem była stabilizacja sytuacji wewnętrznej w kraju.

Ambasada RP w Abudży regularnie obserwuje rozwój sytuacji w Nigerii i podejmuje działania adekwatne do zaistniałej sytuacji. Polska koordynuje swoje stanowisko w sprawie wewnętrznych wydarzeń w Nigerii na forum UE, którą łączy z Nigerią szczególne relacje oparte o umowę *Nigeria-EU Joint Way Forward*. Stałym elementem dialogu między UE a Nigerią prowadzonego w oparciu o art. 8 Porozumienia z Kotonu, jest kwestia zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego przez władze nigeryjskie oraz obowiązek przestrzegania praw człowieka i obywatela.

MSZ RP, przy czynnym udziale placówek dyplomatycznych, będzie w dalszym ciągu ze zwiększoną uwagą analizować i oceniać stan przestrzegania praw religijnych wspólnot chrześcijańskich oraz, w uzasadnionych przypadkach, podejmować stanowcze kroki na rzecz mobilizacji społeczności międzynarodowej do działania w imię pomocy represjonowanym przedstawicielom wspólnot chrześcijańskich.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z prośbą o interwencję, która wpłynęła do mojego biura senatorskiego od Zarządu Powiatu Nowotarskiego w sprawie odmowy zapłaty przez Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ za tak zwane nadwykonania za 2009 r. na rzecz Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu, prosimy o przedstawienie stanowiska resortu w opisanej sprawie.

Dyrekcja szpitala oraz Zarząd Powiatu Nowotarskiego sporządzili analizę struktury wykonanych świadczeń zdrowotnych za 2009 r., z której wynika, że tak zwane nadwykonania, za które NFZ odmawia zapłaty, wyniosły około 13 mln zł. Z analizy wynika również, że 80% tej kwoty stanowią koszty świadczeń wykonanych w trybie art. 3 pkt 8 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym – a więc z uwagi na „stan nagłego zagrożenia zdrowotnego – stan polegający na nagłym lub przewidywanym w krótkim czasie pojawieniu się objawów pogarszania zdrowia, którego bezpośrednim następstwem może być poważne uszkodzenie funkcji organizmu lub uszkodzenie ciała lub utrata życia, wymagający podjęcia natychmiastowych medycznych czynności ratunkowych i leczenia” – za które NFZ winien zapłacić zgodnie z obowiązującym prawem.

Wobec powyższego prosimy Panią Minister o odpowiedź na następujące pytania.

1. Dlaczego Narodowy Fundusz Zdrowia odmawia zapłaty za tak zwane nadwykonania, zwłaszcza, że w tym wypadku były to głównie świadczenia zdrowotne ratujące życie i zdrowie?

2. Czy według Pani Minister szpital powinien odmówić wykonania świadczeń ratujących życie, wiedząc, że ich wykonanie może doprowadzić do destabilizacji jego sytuacji finansowej?

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Witold Idczak*

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.16

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Panów Macieja Klimy i Witolda Idczaka, Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, złożonym na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r., w sprawie „odmowy zapłaty przez Małopolski Oddział Wojewódzki NFZ za nadwykonania za 2009 r. na rzecz Podhalańskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II w Nowym Targu”, które zostało przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2599/10), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity – Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia.

W związku z powyższym w ramach nadzoru sprawowanego nad Narodowym Funduszem Zdrowia Minister Zdrowia wystąpił do Funduszu z prośbą o przedstawienie informacji w przedmiotowej sprawie.

Dyrektor Małopolskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia poinformował, że w trakcie całego 2009 roku świadczeniodawcy wielokrotnie byli informowani o braku możliwości sfinansowania tzw. „nadwykonań” z powodu niekorzystnych prognoz dotyczących planu finansowego. W związku z tym, uwzględniając powyższe ograniczenia związane z przyjętym na koniec roku planem finansowym, przygotowane zostały propozycje rozliczenia umów za rok 2009 polegające głównie na przebudowie kontraktów, jak i zawierające ewentualną zapłatę za świadczenia onkologiczne (chemioterapia, radioterapia), anestezjologia i intensywna terapia lub świadczenia nielimitowane z mocy zawartych kontraktów (np. leczenie ostrych zespołów wieńcowych, porody, przeszczepy). Na podstawie tych zasad przygotowana została propozycja rozliczenia umów zawartych z Podhalańskim Szpitalem Specjalistycznym im. Jana Pawła II w Nowym Targu, która nie została przyjęta przez świadczeniodawcę. Odrzucona propozycja zawierała następujące elementy:

1. Aneks do umowy w rodzaju leczenie szpitalne zawierał propozycję zmiany planu rzeczowo-finansowego uwzględniającą zapłatę za wszystkie świadczenia udzielone ponad limit w zakresach wymienionych w § 18 ust. 2 Zarządzenia nr 93/2008/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 22 października 2008 r. w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne ze zm. (świadczenia określone jako nielimitowane, związane z porodami i opieką nad noworodkami) w kwocie 523.873,00 zł,
2. Dodatkowo zostało zaproponowane sfinansowanie wszystkich świadczeń udzielonych ponad limit określony w ww. umowie dla zakresu anestezjologia i intensywna terapia – hospitalizacja w kwocie 270.402,00 (w tym kwota 255.102,00 zł została przesunięta z zakresu neonatologia – hospitalizacja, w którym realizacja w roku 2009 była niższa niż przewidywał plan przyjęty w umowie),
3. Ponadto, aneks do umowy w rodzaju opieka paliatywna i hospicyjna zawierał zwiększenie wartości umowy o kwotę 621,60 zł, co stanowiło zapłatę za 62% świadczeń udzielonych ponad limit określony w umowie na 2009 rok. Wszystkie pozostałe niepodpisane aneksy przez Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II w Nowym Targu zawierały propozycję przebudowy w ramach poszczególnych rodzajów świadczeń. Niepodpisanie aneksów rozliczających 2009 rok spowodowało brak możliwości wypłacenia świadczeniodawcy środków finansowych w wysokości 1.357.306,22 zł związanych z realizacją umów, w formie przewidzianej w § 27 ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej stanowiących załącznik do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz.U.2008.81.484).

Żaden z przesłanych do świadczeniodawcy aneksów umożliwiających częściowe rozliczenie umów obowiązujących w 2009 roku nie zawierał klauzuli dotyczącej zrzeczenia się dalszych roszczeń w stosunku do NFZ związanych z ich realizacją ponad określony limit.

Odnosząc się do sprawy dotyczącej świadczeń „ponadlimitowych”, pragnę poinformować, że zgodnie z przepisami art. 132 ust. 1 oraz art. 136 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, podstawą udzielania świadczeń opieki zdrowotnej jest umowa, która określa m.in. ro-

dzaj i zakres udzielanych świadczeń opieki zdrowotnej, zasady rozliczeń pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcami oraz kwotę zobowiązania Narodowego Funduszu Zdrowia wobec świadczeniodawcy. W związku z tym, co do zasady, świadczenia są finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia do wysokości limitów określonych umową. Natomiast możliwość sfinansowania dodatkowych świadczeń zrealizowanych ponad limit określony umową może być rozważane w konkretnej sytuacji, wynikającej m.in. z dysponowania przez Narodowy Fundusz Zdrowia dodatkowymi środkami finansowymi.

Powyższe wynika również z konstrukcji przepisów art. 118 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych dotyczących gospodarki finansowej Narodowego Funduszu Zdrowia, zgodnie z którymi plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia jest zrównoważony w zakresie przychodów i kosztów. Jednocześnie, zgodnie z art. 132 ust. 5 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, łączna suma zobowiązań Narodowego Funduszu Zdrowia wynikających z zawartych ze świadczeniodawcami umów nie może przekroczyć wysokości kosztów przewidzianych na ten cel w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia.

Odnosząc się do kwestii udzielania świadczeń opieki zdrowotnej przez świadczeniodawców należy zwrócić uwagę, że umowa pomiędzy Narodowym Funduszem Zdrowia a świadczeniodawcą zawarta na okres oznaczony (np. na rok) nakłada na świadczeniodawcę obowiązek udzielania świadczeń przez cały ten okres. Kolejność udzielania tych świadczeń zależy od ich rodzaju. Nie ulega wątpliwości, że świadczenia opieki zdrowotnej udzielane w stanach nagłych bądź kwalifikujące się do grupy świadczeń tzw. „nielimitowanych” (m.in. porody, leczenie inwazyjne ostrych zespołów wieńcowych, populacyjne badania przesiewowe), powinny być udzielane przez świadczeniodawców niezwłocznie oraz bezwzględnie finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Należy jednocześnie pamiętać, że duża liczba świadczeń udzielanych przez świadczeniodawców nie powinna być zaliczana do ww. świadczeń w stanach nagłych lub „nielimitowanych”. W takich przypadkach, stosownie do przepisów art. 20–23 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, świadczeniodawca zobowiązany jest do prowadzenia list oczekujących na planowe świadczenia. W związku z powyższym, kierujący placówką lub inne osoby odpowiedzialne za organizację pracy zakładu opieki zdrowotnej powinny uwzględnić w ramach ustalonego planu umowy zarówno realizację świadczeń planowych, jak i nagłych – w odpowiednich częściach. Kwestia ta powinna być rozważana w odniesieniu do konkretnego zakładu opieki zdrowotnej i ma bezpośredni związek z jakością zarządzania tym zakładem.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Cezary Rzemek

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W ostatnim czasie docierają do mnie niepokojące sygnały o zamiarze reorganizacji terytorialnej struktury izb celnych. Konsekwencją wspomnianych zmian ma być likwidacja niektórych izb celnych, w tym również Izby Celnej w Opolu, której zadania włączone zostałyby do właściwości Izby Celnej w Katowicach.

Na wstępie wypada zauważyć, że aktualna właściwość terytorialna regulowana jest rozporządzeniem ministra finansów z dnia 23 października 2009 r. w sprawie utworzenia izb celnych i urzędów celnych oraz określenia ich siedzib. Określona w rozporządzeniu struktura pokrywa się z podziałem terytorialnym państwa na szczeblu wojewódzkim. Funkcjonujące obecnie rozwiązania należy ocenić jako korzystne, ponieważ z jednej strony gwarantuje ono dobry dostęp do organów odwoławczych obywatelom oraz podmiotom gospodarczym, a z drugiej strony ułatwia również współpracę izb celnych z innymi organami szczebla wojewódzkiego.

Likwidacja Izby Celnej w Opolu spowoduje, moim zdaniem, znaczne pogorszenie dostępności dla obywateli i podmiotów gospodarczych drogi odwoławczej w sprawach z zakresu działania organów celnych, bowiem w tym przypadku właściwą będzie Izba Celna w Katowicach. To z kolei implikować będzie dalsze konsekwencje dla mieszkańców województwa opolskiego – ewentualna skarga na czynności Izby Celnej w Katowicach rozpatrywana będzie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach.

Reorganizacja struktury izb celnych oznacza również dokonanie niebezpiecznego wyłomu w strukturze administracji rządowej na terenie województwa opolskiego. Wskazane działanie nie tylko utrudni współpracę poszczególnych organów, ale również zwiększy jej koszty. W niektórych przypadkach skutkiem zmian będzie istotny spadek liczby spraw załatwianych przez instytucje, które obecnie powiązane są proceduralnie z Izbą Celną w Opolu (w przypadku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu nawet o 40%). Można mieć zatem pewne obawy, czy pozbawienie województwa opolskiego jednego z organów administracji rządowej nie pociągnie za sobą likwidacji kolejnych instytucji.

Warto zauważyć, że Izba Celna w Opolu prezentuje bardzo wysoki poziom merytoryczny. Jak wynika z danych statystycznych Naczelnego Sądu Administracyjnego, w 2009 r. spośród 149 spraw załatwionych wyrokiem w zakresie rozpatrzenia skargi na akty i czynności Izby Celnej w Opolu, jedynie w 7 przypadkach sąd podzielił argumenty skarżącego. Oznacza to, że jedynie w 5% przypadków działań opolskiej izby celnej sąd nie przyznał racji izbie celnej. Podkreślić należy, że jest to najlepszy wynik w kraju. Dla porównania, średnia krajowa wynosi 30%, a najgorsze wyniki osiągają w tym zestawieniu: Izba Celna w Toruniu (53%), Izba Celna w Krakowie (44%), Izba Celna w Łodzi (42%) oraz Izba Celna w Białymstoku (41%). W przypadku Izby Celnej w Katowicach wynik ten jest na poziomie 26%. Zaprezentowane dane świadczą jednoznacznie o tym, że Izba Celna w Opolu, mimo iż jest najmniejszą tego typu jednostką w kraju, funkcjonuje bardzo dobrze.

Mając na uwadze powyższe, pragnę podkreślić, że wszelkie analizy w zakresie obciążenia zadaniami, skuteczności działania lub wydajności pracy poszczególnych izb celnych powinny być przeprowadzane przede wszystkim z uwzględnieniem wartości względnych. Analizy takie powinny polegać w szczególności na porównaniu liczby spraw załatwianych przez izby celne do liczby zatrudnionych tam osób. Porównywanie wartości bezwzględnych z założenia stawia w gorszym świetle niewielkie jednostki.

Mając na uwadze przedstawione argumenty, w trosce o los pracowników i funkcjonariuszy opolskiej jednostki zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zaniechanie działań zmierzających do likwidacji Izby Celnej w Opolu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 marca br. znak BPS/DSK-043-2600/10, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie Izby Celnej w Opolu, uprzejmie informuję, iż w dniu 23 marca br. Minister Finansów, przy piśmie nr: SC5/0602/40/GIW/2010/2424 przesłał na ręce Pana Senatora Ryszarda Knosali materiał „Struktura organizacyjna Służby Celnej 2010 „projektowane zmiany”. Przedmiotowy materiał został opracowany w oparciu o przeprowadzoną w Ministerstwie Finansów analizę w zakresie obciążenia pracą, optymalnego zagospodarowania kadr oraz posiadanej infrastruktury przez jednostki organizacyjne Służby Celnej. Materiał uwzględnia przesłanki i kryteria, które stały się podstawą do podjętych działań, mających na celu zmiany w zakresie struktury organizacyjnej izb celnych oraz opis projektowanych zmian wraz z ich uzasadnieniem.

Priorytetem działania Służby Celnej jest jak najlepsza obsługa przedsiębiorców, zapewnienie najbardziej skutecznego poboru należności celnych i podatkowych, ochrona granicy zewnętrznej Unii Europejskiej oraz zwalczanie przestępczości w obszarze cła, akcyzy i gier hazardowych. Mając powyższe na uwadze należy dokonywać racjonalizacji struktury organizacyjnej na poziomie zarządczym (izby celne), przy jak najlepszym zabezpieczeniu potrzeb kadrowych na poziomie wykonawczym (urzędy celne), realizując tym samym ideę przesunięcia kadr funkcjonariuszy celnych z biur w administracji do kontroli i obsługi przedsiębiorców.

Odnosząc się do poruszonej w oświadczeniu kwestii pogorszenia dostępności dla obywateli i podmiotów gospodarczych drogi odwoławczej w sprawach z zakresu działania organów celnych pragnę wyjaśnić, iż w przypadku Izby Celnej w Opolu planuje się pozostawienie w Opolu komórki orzecznictwa II instancji jako komórki izby celnej. W związku z tym nie może być mowy o „znacznym pogorszeniu dostępności dla obywateli i podmiotów gospodarczych drogi odwoławczej w sprawach z zakresu działania organów celnych” spowodowanych połączeniem Izby Celnej w Opolu i Katowicach.

Ponadto należy jeszcze raz podkreślić, iż planowane zmiany nie będą dotyczyć Urzędu Celnego w Opolu i Oddziałów Celnym w Opolu, Nysie i Kędzierzynie-Koźlu, które zajmują się obsługą zgłoszeń celnych, deklaracji podatkowych, poborem należności celnych i podatkowych (podatek akcyzowy, podatek VAT z tytułu importu towarów, podatek od gier).

Jednocześnie pragnę zauważyć, iż u podstaw dokonywanych w strukturze Służby Celnej zmian stanęła konieczność ograniczenia administracji wewnętrznej na rzecz wzmocnienia obsługi przedsiębiorców i kontroli. Z przeprowadzonej szczegółowej ewaluacji funkcjonowania izb celnych, wynika, iż Izba Celna w Opolu ma jeden z najwyższych wskaźników zatrudnienia na poziomie zarządczym. Ponadto Izba Celna w Opolu jest jedną z najmniej obciążonych izb celnych pod względem prowadzonych postępowań podatkowych i celnych przed dyrektorem izby celnej jako organem I instancji. Podobna tendencja występuje zarówno w zakresie spraw karnych skarbowych załatwianych przez dyrektora izby celnej jako organ II instancji, jak i w zakresie zgłoszeń celnych.

W tym miejscu chciałbym wyjaśnić, Panu Senatorowi, iż struktura organizacyjna Służby Celnej jest strukturą elastyczną, w jej zakresie wciąż dokonywane są zmiany, bowiem musi być ona dostosowana do realnie istniejących potrzeb. Dlatego też w kontekście zadań realizowanych przez Służbę Celną, podział terytorialny kraju nie jest i nie może być jedynym wyznacznikiem przy tworzeniu struktury organizacyjnej Służ-

by Celnej. Należy przy tym podkreślić, iż proces przekształceń strukturalnych oparty jest na analizie wszystkich aspektów gospodarczych, społecznych i technicznych związanych z działalnością danej placówki celnej i zmierza do wprowadzenia rozwiązań pozwalających na właściwe wykonywanie zadań Służby Celnej.

Ustosunkowując się do treści oświadczenia, uprzejmie informuję, że przeceniany jest wpływ połączenia ww. izb celnych na likwidację kolejnych instytucji na terenie województwa opolskiego, w szczególności Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu. Bowiem poza sprawami leżącymi w gestii organów celnych Wojewódzki Sąd Administracyjny rozpatruje jeszcze szereg innych spraw, m.in. z zakresu podatków rozstrzyganych przez organy skarbowe, cen, ubezpieczeń majątkowych, spraw kapitałowych i bankowości, finansów publicznych, subwencji unijnych, funduszy strukturalnych i regulacji rynków branżowych, budownictwa, dróg, kolei, lotnictwa, żeglugi, działalności gospodarczej, ludności, geologii i górnictwa, gospodarki mieniem, energetyki, gospodarki wodnej, komunalizacji mienia, geodezji i kartografii.

Przekazując powyższe informacje pozostaję w przekonaniu, iż przedstawione wyżej stanowisko spotka się ze zrozumieniem Pana Marszałka.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Panie Ministrze!

Rynkiem kolejowym targają konflikty i napięcia. Trwa dramat dotyczący komunikacji pasażerskiej, a konflikt wokół przewozów regionalnych, zainicjowany rozwiązaniami ustawowymi, nabiera dramaturgii. Niestety, przyszłość komunikacji kolejowej jawi się jako wielka niewiadoma, a liczne dokumenty programowe na ten temat generowane w Pańskim urzędzie, miast stanowić światło rozjaśniające ciemność w tunelu, powodują coś przeciwnego – zamazują kontury obrazu.

Dziś jednak nie zwracam się do Pana Ministra w sprawie przyszłości tej branży, której obydwaj poświęcamy sporą, już korespondencję, inicjowaną, nie ma co kryć, głównie przez niżej podpisanego, inicjowaną pytaniami, które nie zawsze znajdują dostateczną odpowiedź. Dziś chcę pochylić się nad problemem wymagającym rozwiązania natychmiast, to znaczy, nad sytuacją w spółce Telekomunikacja Kolejowa.

Panie Ministrze! Zdawałoby się, że w tej dziedzinie nic złego nie powinno się zdarzyć. To wielki rynek, olbrzymie doświadczenie, stabilna kadra, nowoczesna branża. Jak chyba żadna ze spółek wyłonionych z PKP, Telekomunikacja Kolejowa wydawała się mieć przed sobą wspaniałą przyszłość. Okazało się jednak, że wcale tak nie jest.

Spółka jest w trudnej sytuacji, a jej pracownicy nie mają poczucia stabilności i obawiają się o swoją przyszłość. W firmie zachodzą niezrozumiałe, niezdefiniowane i trudne do oceny procesy restrukturyzacyjne. Powoli pozycja Telekomunikacji pogarsza się, tracąc, w wyniku braku konsekwencji kierownictwa, dotychczasowe atuty. Nie wiem, czy istnieje proste wytłumaczenie tych zdarzeń. Może spółka o tak specyficznym charakterze, uzależnionym od nowoczesnych technologii, nie powinna być zarządzana przez historyków czy prawników? Trudno to ocenić.

Panie Ministrze, zobowiązany przez kolegów ze związków, zaniepokojony docierającymi do mnie informacjami i przepętniony obawami o przyszłość kolejnej kolejowej firmy, zwracam się do Pana z prośbą o ocenę sytuacji w Telekomunikacji Kolejowej, o wskazanie zagrożeń, obszarów zwiększonego ryzyka oraz działań, jakie podejmie resort, by nie dopuścić do degradacji spółki.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Koguta złożone podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r. (nr BSP/DSK-043-2601/10 z dnia 31 marca 2010 r.) w sprawie sytuacji w spółce Telekomunikacja Kolejowa, uprzejmie informuję, co następuje.

Aktualna sytuacja w spółkach Grupy PKP wynika z wielu czynników, z których do najistotniejszych zaliczyć należy sytuację w otoczeniu makroekonomicznym oraz uwa-

runkowania historyczne przy tworzeniu Grupy PKP. Działania Ministra Infrastruktury w zakresie odnoszącym się do sektora kolejowego określają rządowe dokumenty: „Strategia dla transportu kolejowego do roku 2013” oraz „Master Plan dla transportu kolejowego w Polsce do 2030 roku”. Jednocześnie, uprzejmie informuję, że resort infrastruktury przygotował projekt nowelizacji ustawy o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”, który zawiera regulacje ułatwiające i przyspieszające proces wyposażenia spółek zależnych PKP SA, tak więc również „Telekomunikacji Kolejowej” Sp. z o.o., w majątek niezbędny do ich funkcjonowania.

Spółka „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o., jest samodzielnym podmiotem prawa handlowego, podlegającym regułom wolnego rynku i wszelkie decyzje w zakresie bieżącego nią zarządzania pozostają w kompetencjach jej organów statutowych. Minister Infrastruktury nie posiada uprawnień do ingerowania w działania samodzielnych podmiotów gospodarczych.

Kondycja finansowa spółki „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o., uzależniona jest nie tylko od wyników własnej działalności gospodarczej ale w znacznym stopniu zależy od sytuacji finansowej pozostałych spółek Grupy PKP, ze względu na świadczenie usług wzajemnych oraz od sytuacji kontrahentów spoza Grupy PKP. Zmiany w otoczeniu gospodarczym wymuszają podjęcie wielokierunkowych działań mających na celu poprawę bieżących wyników finansowych Spółki i utrzymanie płynności finansowej, a w perspektywie długookresowej, jej efektywne konkurowanie na rynkach zewnętrznych. Proces restrukturyzacji spółki „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o. został podjęty w maju ubiegłego roku i początkowo obejmował tylko obszar organizacji Spółki oraz obszar kadrowy w zakresie redukcji zatrudnienia. Ze względu na sytuację finansową Spółki nastąpiła konieczność intensyfikacji procesu zmian. Uchwałą Nr 65 Zarządu Spółki z dnia 18 marca 2010 r. przyjęty został dokument pod nazwą: „Koncepcja rozwoju działalności TK Telekom w latach 2010–2012”, pozytywnie zaopiniowany przez Radę Nadzorczą Spółki i zatwierdzony Uchwałą Wspólników z dnia 22 kwietnia 2010 r., określający działania restrukturyzacyjne w Spółce w pięciu głównych obszarach, tj.: kosztowym, organizacyjnym, kapitałowym, informatycznym i kadrowym.

Z informacji przekazanych przez PKP SA wynika, że konieczność przeprowadzenia restrukturyzacji kosztowej spowodowana jest nieadekwatną do wymagań rynkowych i profilu działalności Spółki strukturą kosztów z dominującą przewagą kosztów stałych, co nie pozwoliło w roku ubiegłym, między innymi, na szybkie dostosowanie kosztów do zmniejszonych na skutek kryzysu przychodów. Restrukturyzacja kosztowa realizowana będzie poprzez redukcję kosztów, w tym kosztów pracy i aktywizację sprzedaży. W ramach redukcji kosztów planuje się racjonalizację kosztów, weryfikację umów na usługi obce, wprowadzenie centralnej kontroli wydatków oraz ścisłej kontroli rozchodowania materiałów. Przewiduje się, że oszczędności w kosztach pracy uzyskane zostaną poprzez dostosowanie wielkości i struktury zatrudnienia do zakresu realizowanych zadań. Nastąpi zmiana systemu motywacyjnego i prowizyjnego, polegająca na faktycznym powiązaniu ruchomych części wynagrodzenia z uzyskiwanymi efektami pracy.

Uprzejmie informuję, że głównym założeniem restrukturyzacji organizacyjnej spółki „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o. jest jej docelowe zorganizowanie jako jednego pracodawcy, w ramach którego funkcjonowały będą trzy pionory funkcjonalne:

- Pion Operatorski (PO) zajmujący się dystrybucją usług telekomunikacyjnych, współpracą z operatorami telekomunikacyjnymi oraz zarządzaniem i eksploatacją infrastruktury telekomunikacyjnej i informatycznej Spółki;
- Pion Robót Telekomunikacyjnych (PRT) zajmujący się głównie utrzymaniem i budową własnej infrastruktury telekomunikacyjnej a także sprzedażą usług w tym zakresie;
- Pion Wsparcia (PW), realizujący funkcje niezwiązane bezpośrednio z działalnością operacyjną, tj.: finanse, kadry, administracja, obsługa organów spółki, bezpieczeństwo, kontrola wewnętrzna, bhp.

Zarząd Spółki zakłada, że Piony Operatorski oraz Robót Telekomunikacyjnych zorganizowane będą w sprzedażowo-techniczne struktury terenowe (zarządzane centralnie Regiony) działające na określonym obszarze kraju. Struktury te będą dopasowane do rodzaju prowadzonej działalności, w sposób umożliwiający uzyskanie jak najlepszej efektywności działań.

Z kolei, w ramach działań restrukturyzacyjnych w obszarze informatycznym Zarząd Spółki przyjął, że wdrożone zostaną systemy mające na celu zwiększenia dostępności informacji zarządczej, wzrostu efektywności sprzedaży oraz optymalizacji kosztów zatrudnienia i zarządzania personelem.

Z wyjaśnień przedłożonych przez PKP SA wynika, że działania restrukturyzacyjne w obszarze kadrowym mają na celu dostosowanie wielkości zatrudnienia i struktury organizacyjnej do rozmiarów prowadzonej działalności, w zależności od potrzeb rynku. Istotnym elementem towarzyszącym procesowi restrukturyzacji zatrudnienia, w tym prowadzonemu w spółce „Telekomunikacja Kolejowa” Sp. z o.o. od maja tego roku Programowi Dobrowolnych Odejsć, jest dialog z organizacjami związkowymi działającymi w Spółce. Z udziałem strony związkowej wypracowano porozumienie w tak ważnych aspektach, jak sprawa zwolnień grupowych, w tym warunki realizacji Programu Dobrowolnych Odejsć pracowników, zmiany do Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, nowy Regulamin Organizacyjny Spółki oraz nowy Regulamin Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do ministra sportu i turystyki Adama Giersza

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z podjętymi przez Centralny Ośrodek Sportu w Warszawie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku działaniami zmierzającymi do modernizacji kolei linowej na Skrzyczne zwracam się z prośbą o zabezpieczenie środków finansowych z FRKF na ten cel.

Centralny Ośrodek Sportu w Warszawie Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku dysponuje obiektami sportowymi, na których trenują kadry polskich związków sportowych. Dysponuje dwoma kompleksami skoczni narciarskich, skocznia im. Adama Małysza w Wiśle-Malince oraz skocznia Skaliste w Szczyrku (zakończenie inwestycji planowane jest na 28 czerwca 2010 r.), oraz jedyne w Polsce trasami narciarsko-biathlonowymi na Kubalonce. Każdy z tych obiektów posiada homologację FIS i spełnia najwyższe standardy światowe, z których zawodnicy PZN niejednokrotnie korzystają w celu podniesienia swojego poziomu sportowego.

COS zarządza również wybudowaną w 1992 r. jedyną w Polsce trasą FIS z koleją krzeselkową, gdzie przeprowadza się szkolenia i gdzie odbywają się zawody w konkurencjach alpejskich. Obiekt ten leży na północnym stoku Skrzycznego, co pozwala na utrzymanie dobrych warunków narciarskich do połowy kwietnia. Stanowi to podstawę prawidłowego funkcjonowania Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Szczyrku. Przychody generowane przez ten obiekt pozwalają na utrzymanie skoczni narciarskich w Wiśle i Szczyrku oraz kompleksu tras narciarsko-biathlonowych na Kubalonce, które są eksploatowane przez cały rok i spełniają bardzo ważną funkcję, jeśli chodzi o szkolenia olimpijskie i sportowe Polskiego Związku Narciarskiego. Koszty utrzymania tych obiektów w 2009 r. wyniosły łącznie 1 714 362, 85 PLN, a dochody z działalności sportowej związanej z tymi obiektami – 198 430, 92 PLN, co dało w sumie 1 515 931, 93 PLN. Ta kwota jest znaczącym wydatkiem z budżetu, stanowi ona 17% całkowitych przychodów z prowadzonej działalności.

Modernizacja kolei linowej pozwoliłaby na zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych i wpłynęłaby na wzrost przychodów, dzięki któremu można byłoby zapewnić prawidłowe funkcjonowanie pozostałych deficytowych obiektów, niezbędnych, jeśli chodzi o szkolenie olimpijskie dotyczące sportów zimowych.

Moim zdaniem, modernizacja kolei linowej w Szczyrku powinna być traktowana jako strategiczna inwestycja dotycząca sportów zimowych z dwóch podstawowych przyczyn.

1. Inwestycja ta pozwoli na rozwój narciarstwa alpejskiego i na polepszenie warunków do jego uprawiania na jedynej trasie FIS w Polsce. Obecnie nasi sportowcy muszą korzystać z tras położonych poza granicami naszego kraju, na co nie może pozwolić sobie wiele klubów i wielu młodych utalentowanych zawodników, przez co tracimy możliwość rozwoju tej dyscypliny.

2. Ta inwestycja wpłynie na prawidłowe funkcjonowanie nierentownych, ale bardzo ważnych dla rozwoju sportów zimowych w Polsce, wymienionych obiektów COS OPO w Szczyrku, gdzie prowadzone są treningi medalistów olimpijskich z Vancouver i kadry narodowej.

W dniu 23 lutego 2010 r. Rada Miasta w Szczyrku podjęła uchwałę o nieodpłatnym przekazaniu działek pod tę inwestycję. Dokumenty dotyczące praw własności do terenu, na którym ma być realizowana inwestycja, są kompletne. Projekt techniczny został opracowany w roku 2009, wydano pozwolenie na budowę, co pozwala uruchomić procedurę przetargową. Jedyne problemy stanowią środki finansowe. Zapewnienie tych środków w kwocie 21 780 000 PLN pozwoliłoby na realizację tej inwestycji w 2010 r.

Łączę wyrazy szacunku
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone podczas 51. posiedzenia Senatu RP przez Pana Senatora Sławomira Kowalskiego, przekazane pismem z dnia 31 marca 2010 r. (sygn. BPS/DSK-043-2602/10) uprzejmie informuję, co następuje.

Centralny Ośrodek Sportu zgłosił do dofinansowania w ramach inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu zadanie inwestycyjne polegające na modernizacji kolei linowej na Skrzyczne.

Kwalifikowania zadań do programu dokonuje Komisja do Spraw Strategicznych Inwestycji Sportowych, wskazując dla poszczególnych inwestycji proponowane kwoty dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w podziale na transe według lat realizacji. Zgłoszone przez COS zadanie inwestycyjne będzie analizowane i opiniowane podczas posiedzenia Komisji. Liczba wyłonionych do dofinansowania zadań i kwoty przewidzianych dofinansowań uzależnione są od środków FRKF, na nowe inwestycje, będących w dyspozycji Ministra w roku 2010 oraz zobowiązań na lata kolejne w postaci zawartych w poprzednich latach umów na dofinansowanie zadań strategicznych.

W przypadku zaplanowania dofinansowania ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej modernizacji kolei linowej na Skrzyczne i po zatwierdzeniu przez Ministra Sportu i Turystyki programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu Centralny Ośrodek Sportu zostanie powiadomiony o powyższym na piśmie.

Z poważaniem

Adam Giersz

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Oświadczenie dotyczy wewnątrzresortowych regulacji działań wojewodów, którzy w swoich planach zabezpieczenia zespołów ratownictwa medycznego nie uwzględniają ambulansów zakupionych ze środków unijnych.

W ramach działania „Rozwój systemu ratownictwa medycznego” Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko” jednostki służby zdrowia otrzymywały po konkursie środki unijne na zakup ambulansów medycznych. Warunkiem ich otrzymania zgodnie z rozporządzeniami unijnymi było to, aby karetki miały kontrakty na świadczenia medyczne z NFZ na pięć lat, w przeciwnym razie środki te podlegać będą zwrotowi. Wojewodowie, aktualizując roczne plany zabezpieczenia ambulansów medycznych, niejednokrotnie zmieniają miejsca ich stacjonowania, tak że jednostka, która kupiła karetki dofinansowane ze środków unijnych, poprzez te zmiany nie ma kontraktu z NFZ.

Zwracam się z zapytaniem do Pani Minister, czy resort monitoruje takie przypadki, tym bardziej że roczne plany wojewodów są każdorazowo przedstawiane do zatwierdzenia ministrowi zdrowia.

Czy istnieją w resorcie rozporządzenia, które nie pozwalałyby na zmianę kontraktów z NFZ tych beneficjentów, którzy zakupili ambulanse za unijne środki, i czy jest koordynacja działań wojewodów z Centrum Systemów Informatycznych Ochrony Zdrowia?

Czy do przetargu ofert kontraktu z NFZ nie należałoby wprowadzić certyfikacji sprzętu „ambulansów”, a jednym z kryteriów oceny uczynić zakupy karetek pozyskanych ze środków unijnych?

Z poważaniem
Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora **Norberta Krajczego**, przesłane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-2603/10, w sprawie konkursu ofert na świadczenia zdrowotne w zakresie ratownictwa medycznego na terenie województwa łódzkiego, z uwzględnieniem wykorzystania przez zakłady opieki zdrowotnej środków unijnych w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko z przeznaczeniem na zakup ambulansów, uprzejmie informuję, co następuje.

Na samym wstępie należy podnieść, że koniecznym do uzyskania przez ubiegającego się o wsparcie pochodzące ze środków Unii Europejskiej w ramach XII Priorytetu Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (PO IiŚ) jest uczestnictwo w publicznym systemie ochrony zdrowia, przez co należy rozumieć w obszarze ratownictwa medycznego, zawarcie i wykonywanie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia. Dodatkowo przez cały okres realizacji projektu oraz **5-letni okres jego trwałości** beneficjent zobowiązany został do posiadania umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, tak aby sprzęt i aparatura medyczna zakupiona ze środ-

ków współfinansowanych z budżetu UE, np. ambulans ratowniczy, wykorzystywana była do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych w całości ze środków publicznych.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących niespójności działań instytucji wdrażających programy operacyjne oraz Narodowego Funduszu Zdrowia, należy pokreślić, że beneficjenci wsparcia ze środków UE mieli świadomość zaciągania zobowiązania o konieczności utrzymania trwałości projektu przez cały okres jego realizacji i 5 lat od jego zakończenia. To beneficjent ma obowiązek zapewnienia trwałości projektu poprzez spełnienie wszystkich wymogów kontraktowych. Tylko w ten sposób bowiem może nastąpić osiągnięcie celów wyznaczonych w projekcie.

W celu uwrażliwienia beneficjentów w sektorze ochrony zdrowia na problem utrzymania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z publicznym płatnikiem, nałożono na nich w § 16 ust. 3 umowy, obowiązek informacyjny, polegający na niezwłocznym informowaniu instytucji wdrażającej o zawarciu lub rozwiązaniu umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z dyrektorem oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

Zaniechanie tego obowiązku przez beneficjenta traktować należy jako naruszenie zobowiązań wynikających z zawartej umowy, co w konsekwencji mogłoby prowadzić nawet do jej rozwiązania.

Zasadnicza modyfikacja projektu, w rozumieniu art. 57 rozporządzenia Rady Unii Europejskiej nr 1083/2006, polegająca na zaprzestaniu udzielania świadczeń przez beneficjentów w ramach umów z Narodowym Funduszem Zdrowia, może mieć swoje odpowiedniki w stosunku do każdego typu beneficjentów w innych priorytetach PO IiŚ, którzy zaprzestają prowadzenia działalności na taką skalę, jak deklarowana we wniosku o dofinansowanie. W takich sytuacjach, analogicznie jak w sektorze zdrowia, może również zaistnieć konieczność zwrotu dofinansowania otrzymanego z budżetu UE. Tym samym podobne problemy mogą wystąpić w innych sektorach, a w żadnym z nich nie ma gwarancji państwa, że np. przez cały okres trwałości projektu infrastrukturalnego będzie on spełniał przypisane mu cele.

W przypadku gdyby beneficjent PO IiŚ w okresie realizacji projektu lub w okresie jego trwałości nie zawarł umowy z NFZ na kolejny okres rozliczeniowy, instytucja wdrażająca zgodnie z § 19 ust. 2 pkt 2 umowy, może rozwiązać umowę o dofinansowanie ze skutkiem natychmiastowym, a beneficjent zobligowany jest w takiej sytuacji do **zwrotu przyznanego dofinansowania wraz z odsetkami w wysokości określonej jak dla zaległości podatkowych**.

Jeżeli jednak beneficjent w okresie trwałości projektu dokonał zasadniczej jego modyfikacji, w rozumieniu art. 57 ust. 1 rozporządzenia 1083/2006, w szczególności nie udziela świadczeń opieki zdrowotnej na podstawie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia, instytucja wdrażająca PO IiŚ może rozwiązać umowę o dofinansowanie w trybie natychmiastowym, ale kwota wymagana do zwrotu określana jest przy uwzględnieniu długości okresu, w którym beneficjent nie dokonał zasadniczej modyfikacji projektu liczonego proporcjonalnie do 5-letniego okresu trwałości projektu (zasada proporcjonalności – § 19 ust. 4a umów o dofinansowanie). Opisywane wyżej rozwiązanie, niewątpliwie korzystne dla beneficjentów, wprowadzone do umów o dofinansowanie w ramach ich ostatniej nowelizacji, uzależnia wysokość zwrotu przez beneficjenta środków finansowych z tytułu niedotrzymania przez niego nakazu trwałości projektu od długości okresu, w którym ambulans zakupiony ze środków UE był faktycznie użytkowany w ramach umowy zawartej z NFZ.

Należy się jednak spodziewać, że skala zjawiska utraty przez beneficjentów PO IiŚ umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w okresie 5 lat od zakończenia realizacji projektu (okres trwałości) może w przyszłości nieznacznie przybierać na sile, ze względu na coraz większą konkurencję na rynku świadczeń ratownictwa medycznego finansowanego z budżetu państwa za pośrednictwem Narodowego Funduszu Zdrowia. Świadczeniodawcy dysponują już bowiem coraz lepszym sprzętem i aparaturą medyczną (również dzięki wsparciu ze środków UE), a także coraz lepiej wyszkolonym personelem zespołów ratownictwa medycznego, przygotowanym do udzielania medycznych

czynności ratunkowych, dzięki czemu sukcesywnie poprawia się bezpieczeństwo zdrowotne polskich pacjentów. Należy zauważyć, że konkurencja między świadczeniodawcami z zakresu ratownictwa medycznego nie dotyczy tylko nowych podmiotów niepublicznych wchodzących na rynek usług medycznych na danym terenie, ale także już istniejących podmiotów publicznych, które rozszerzają obszar działania. Taka też sytuacja wystąpiła w województwie łódzkim, co powoduje, że wprowadzanie rozwiązań ograniczających udział podmiotów niepublicznych w ramach Państwowego Ratownictwa Medycznego – o co postulują przedstawiciele publicznych zakładów opieki zdrowotnej – nie doprowadzi do zagwarantowania beneficjentom PO IiŚ związania umową z Narodowym Funduszem Zdrowia w całym okresie trwałości projektów.

Odnosząc się do **procedury zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego**, należy wskazać, że zasady zawierania tych umów regulują przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.). Zgodnie z art. 146 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy, Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia określa kryteria oceny ofert w postępowaniu o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, NFZ jest zobowiązany zapewnić **równe traktowanie wszystkich świadczeniodawców** ubiegających się o zawarcie umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej i prowadzić postępowanie w sposób gwarantujący zachowanie uczciwej konkurencji. Naruszenie ww. obowiązku jest naruszeniem powszechnie obowiązującego prawa i stwierdzenie naruszenia ww. przepisu przez Prezesa NFZ lub przez dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu, wiązałoby się z podjęciem środków nadzoru, którymi dysponuje Minister Zdrowia, wskazanych w ww. ustawie. Obecnie **Minister Zdrowia wystąpił do Narodowego Funduszu Zdrowia wzywając do złożenia wyjaśnień w sprawie postępowania o udzielanie świadczeń w zakresie ratownictwa medycznego w województwie łódzkim**. Należy ponadto wskazać, iż uprawnienia nadzorcze Ministra Zdrowia realizowane są niezależnie od trwających procedur konkursowych i odnoszą się do **kryterium legalności**, a zatem sprowadzają się do weryfikacji zgodności działań organów Funduszu z obowiązującym prawem. Minister Zdrowia nie dysponuje natomiast środkami prawnymi, które umożliwiłyby ingerencję w rozstrzygnięcia zapadające w ramach postępowania konkursowego. Prowadzenie postępowania o zawarcie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej należy do właściwości dyrektorów oddziałów wojewódzkich Funduszu. Przepisy ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych przewidują środki ochrony prawnej dla uczestników postępowań konkursowych, a także sądową weryfikację prawidłowości rozstrzygnięć zapadających w zakresie postępowania konkursowego.

Zaznaczyć też trzeba, iż dla utrzymania ciągłości i stabilności realizacji umów zawieranych przez NFZ z zakładami opieki zdrowotnej udzielającymi świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego, a przede wszystkim i dla stworzenia możliwości należytego wykorzystania funduszy unijnych, o które się te zakłady (lub ich organy założycielskie) ubiegają, możliwym jest zastosowanie art. 156 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, który zezwala – pod warunkiem uzyskania zgody Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia – **na zawarcie umowy ze świadczeniodawcą na okres dłuższy niż 3 lata**. Skorzystanie z tego przepisu przez obie umawiające się strony pozwoli na spełnienie kryterium trwałości, a tym samym zapobiegnie ewentualnym zwrotom sprzętu zakupionego ze środków unijnych. W tej sprawie jednakże musi zapaść odrębna decyzja. Zgodnie z zarządzeniem Prezesa NFZ w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju ratownictwo medyczne wszystkie ambulanse powinny spełniać wymogi Polskiej Normy PN-EN 1789:2008 „Pojazdy medyczne i ich wyposażenie – ambulanse drogowe”, co stanowi wymóg podstawowy.

Jakkolwiek postępowanie konkursowe w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ratownictwa medycznego podlega regulacjom

zawartym w ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, to jednocześnie odbywa się ono w oparciu o przepisy ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410, z późn. zm.). Art. 49 tej ustawy mówi, że **wojewoda powierza przeprowadzenie postępowania o zawarcie umów** z dysponentami zespołów ratownictwa medycznego na wykonywanie zadań zespołów ratownictwa medycznego, zawieranie, rozliczanie i kontrolę wykonania tych umów **dyrektorowi właściwego oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia**. Dyrektor oddziału wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia:

– zawiera umowy na podstawie sporządzanego przez wojewodę wojewódzkiego planu działania systemu oraz w ramach środków przewidzianych w budżecie państwa, w części, której dysponentem jest wojewoda, ujętych w planie finansowym Narodowego Funduszu Zdrowia;

– informuje wojewodę o wszelkich nieprawidłowościach związanych z wykonywaniem umów przez zespoły ratownictwa medycznego;

– działając w porozumieniu z wojewodą, może rozwiązać umowę na wykonywanie medycznych czynności ratunkowych w związku z niewywiązywaniem się lub nienależytym wywiązywaniem się zespołów ratownictwa medycznego z obowiązków wynikających z zawartej umowy.

Jednocześnie art. 19 ust. 2 ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym stanowi, iż **planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem ratownictwa medycznego na terenie województwa jest zadaniem wojewody**.

W podsumowaniu należy więc stwierdzić, że obowiązujące przepisy zakładają równość traktowania podmiotów (publicznych i niepublicznych) w procesie zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie ratownictwa medycznego. Jako jedno z rozwiązań sprzyjających spełnieniu kryterium trwałości, niezbędnego do należytego wykorzystania środków unijnych przez poszczególnych beneficjentów, zastosowanie może mieć art. 156 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, zezwalający **na zawieranie umów wieloletnich** o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Podkreślenia wymaga też fakt, iż wypracowanie rozwiązań sprzyjających z jednej strony stabilności realizacji świadczeń z zakresu ratownictwa medycznego przez poszczególne zakłady opieki zdrowotnej, z drugiej zaś należytej ich jakości, która kształtowana jest m.in. poprzez mechanizmy kontrolne w tym obszarze, powinno odbywać się z udziałem wszystkich podmiotów biorących udział w procesie zarządzania, organizacji, realizacji i finansowania tych świadczeń (wojewoda, oddział wojewódzki NFZ, przedstawiciele samorządów i dysponenci zespołów ratownictwa medycznego z danego terenu). Niezależnie od powyższego, Minister Zdrowia podjął działania mające na celu wyjaśnienie procesu wyłaniania świadczeniodawców, z którymi zawarto umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej z zakresu ratownictwa medycznego w województwie łódzkim.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego i innych senatorów

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zwracamy się do Pana Ministra z prośbą o podjęcie działań legislacyjnych, które umożliwiłyby lekarzom i lekarzom denty stom zaliczenie do kosztów uzyskania przychodu wydatków poniesionych na realizację obowiązku doskonalenia zawodowego.

Zawód lekarza wymaga ciągłego doksztalcania. Jest to zapisane w ustawie o wykonywaniu zawodu. Dlatego zwracamy się z prośbą o dokonanie zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, polegającej na zapisaniu, że koszty obowiązku doskonalenia zawodowego, określonego w art. 19 ust. 1 ustawy o zawodach lekarza i lekarza denty sty, są kosztami uzyskania przychodu do limitu określonego w ustawie dla czteroletniego okresu rozliczeniowego. Odliczeniu powinna również podlegać opłata wnoszona przez zdającego egzamin specjalizacyjny po raz pierwszy, według zasad określonych przez właściwe europejskie specjalistyczne towarzystwo naukowe.

*Z poważaniem
Norbert Krajczy
Waldemar Kraska
Lucjan Cichosz
Władysław Dajczak
Grzegorz Banaś
Grzegorz Wojciechowski
Janina Fetlińska*

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 31 marca 2010 r., przy którym załączono tekst oświadczenia złożonego przez senatora Norberta Krajczego wspólnie z innymi senatorami na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r., uprzejmie informuję.

W oświadczeniu postuluje się „podjęcie działań legislacyjnych, które umożliwiłyby lekarzom i lekarzom denty stom zaliczenie do kosztów uzyskania przychodu wydatków poniesionych na realizację obowiązku doskonalenia zawodowego”. Działania te powinny polegać na zapisaniu w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, że koszty obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy denty stom są kosztami uzyskania przychodu, „do limitu określonego w ustawie dla czteroletniego okresu rozliczeniowego”.

Odnosząc się do postulatu zauważa się, że postulat ten, w sposób pośredni, jest już zrealizowany w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r., Nr 51, poz. 307, z późn. zm.), poprzez wyrażoną w art. 22 ust. 1 tej ustawy ogólną definicję kosztów uzyskania przychodów.

Zgodnie z tą definicją, kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów lub zachowania albo zabezpieczenia źródła przychodów, z wyjątkiem kosztów wymienionych w art. 23.

Ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, definiując w sposób generalny koszty uzyskania przychodu, nie zawiera jednocześnie pozytywnego katalogu tych kosztów, który by enumeratywnie wskazywał, jakie konkretnie koszty mogą być uznane za koszty podatkowe. Ustalenie stałego katalogu kosztów podatkowych jest niemożliwe z uwagi na mnogość i ciągły rozwój różnego rodzaju działalności, powodujących powstanie przychodu.

Z tego względu ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych wskazuje na określone cechy jakie musi spełniać dany wydatek, aby mógł być uznany za koszt uzyskania przychodu. Przede wszystkim koszt ten nie może być wymieniony w katalogu kosztów negatywnych, o których mowa w art. 23 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ponadto, koszt poniesiony przez podatnika może być brany pod uwagę przy ustalaniu dochodu do opodatkowania jedynie wówczas, gdy służy osiągnięciu przychodu czyli istnieje związek przyczynowy pomiędzy dokonaniem kosztu, a możliwością uzyskania przychodu rozumianą również jako zachowanie albo zabezpieczenie źródła przychodów.

Wydatki związane z doskonaleniem zawodowym ponoszone przez lekarzy, w tym również opłata za egzamin specjalizacyjny, nie są ujęte w katalogu kosztów nieznanawanych za koszty uzyskania przychodów. Oznacza to, że w aktualnym stanie prawnym, wydatki z tego tytułu mogą być uwzględnione w kosztach podatkowych, o ile istnieje związek tych wydatków, chociażby pośredni, z możliwością uzyskania przychodu. Dodać należy, że w odniesieniu do ponoszonych przez lekarzy wydatków związanych z doskonaleniem zawodowym, istotne znaczenie przy ocenie tego związku ma fakt, że obowiązek doskonalenia zawodowego lekarzy wynika z przepisów ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2008 r., Nr 136, poz. 857, z późn. zm.). Zgodnie z art. 18 ust. 1 tej ustawy, lekarz ma prawo i obowiązek doskonalenia zawodowego, w szczególności w różnych formach kształcenia podyplomowego.

Powyższe zasady odnoszą się do lekarzy świadczących usługi w ramach prowadzonej pozarolniczej działalności gospodarczej.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja lekarzy, którzy świadczą usługi w ramach stosunku pracy. Koszty uzyskania przychodu z tytułu stosunku pracy określone są kwotowo. Nie ma zatem możliwości uwzględnienia w kosztach uzyskania przychodu ze stosunku pracy wydatków związanych z doskonaleniem zawodowym, skoro koszty te określone są w stałej kwocie. Ponieważ koszty te dotyczą wszystkich podatników osiągających przychody ze stosunku pracy, nie ma również uzasadnienia, żeby na zasadzie wyjątku powiększyć te koszty o wydatki na doskonalenie zawodowe lekarzy.

W jeszcze inny sposób określone są koszty uzyskania przychodów w odniesieniu do lekarzy, którzy świadczą usługi na podstawie umowy zlecenia i osiągają w związku z tym przychody z działalności wykonywanej osobiście na podstawie art. 13 pkt 8 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Zasadą jest, że koszty te określa się w wysokości 20% uzyskanego przychodu. Lekarz ma jednak możliwość uwzględnienia w kosztach uzyskania przychodów kosztów faktycznie poniesionych, jeżeli udowodni, że koszty uzyskania przychodów były wyższe niż wynikające z zastosowania normy procentowej w wysokości 20% uzyskanego przychodu.

Mając na uwadze powyższe, za nieuzasadnione należy uznać zgłoszony w oświadczeniu postulat polegający na zapisaniu w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych, że koszty obowiązku doskonalenia zawodowego lekarzy i lekarzy dentystów, są kosztami uzyskania przychodu. Byłoby to sprzeczne z przyjętą w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych konstrukcją zapisu ustawy dotyczącej kosztów uzyskania przychodów, która nie przewiduje pozytywnego katalogu tych kosztów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

W ostatnim czasie docierają do mnie informacje o sytuacji pacjentów w zakładach opiekuńczo-leczniczych w Polsce. W ośrodkach tych przebywają głównie osoby starsze i schorowane, które nie potrafią samodzielnie wykonywać podstawowych czynności życiowych.

Pielęgniarki opiekujące się takimi pacjentami są często jedynymi osobami zainteresowanymi ich losem. Codziennie podczas posiłków karmią swoich podopiecznych, którzy nie są w stanie jeść samodzielnie.

Niestety docierają do mnie informacje, że podczas kontroli Narodowego Funduszu Zdrowia inspektorzy stwierdzają, że pacjentów, którzy nie są w stanie samodzielnie jeść, należy karmić wyłącznie przez plastikową sondę włożoną bezpośrednio do gardła. Nakładają w związku z tym na kontrolowane placówki wysokie kary.

Chorzy ludzie spędzają w zakładach opiekuńczo-leczniczych często ostatnie chwile życia. Pracujące tam pielęgniarki, chcąc traktować ich godnie, godzinami karmią sparaliżowanych pacjentów, chociaż mogłyby w ciągu kilku minut podać im pokarm poprzez sondę, co z pewnością byłoby łatwiejsze. Dodatkowo, jak uważają dyrektorzy zakładów, wbrew opinii NFZ, karmienie poprzez sondę wcale nie jest tańsze.

Krzysztof Kwiatkowski

Stanowisko

Warszawa, 2010.04.26

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., otrzymanym przy piśmie z dnia 31 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2605/10, w sprawie żywienia pacjentów w zakładach opieki długoterminowej, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na powyższe oświadczenie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż opóźnienie w udzieleniu wyczerpującej odpowiedzi wynika z konieczności pozyskania dodatkowych informacji niezbędnych do jej przygotowania. Mając na uwadze powyższe, pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź zostanie udzielona w terminie do dnia 14 maja 2010 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.20

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do pisma z dnia 26 kwietnia 2010 r., znak: MZ-ZP-Z-070-17652-1/BW/10 zawierającego prośbę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., otrzymanego przy piśmie z dnia 31 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2605/10, w sprawie żywienia pacjentów w zakładach opieki długoterminowej, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji w przedmiotowej sprawie.

Zasady realizacji świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych zostały określone w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.), aktach wykonawczych do ww. ustawy oraz zarządzeniach Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, dotyczących postępowań w sprawie zawarcia umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w poszczególnych rodzajach i zakresach.

W odniesieniu do świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej mają zastosowanie przepisy rozporządzenia *Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2009 r. w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej* (Dz. U. Nr 140, poz. 1147 i Nr 211, poz. 1645) oraz zarządzenie Nr 84/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 11 grudnia 2009 r. zmienione zarządzeniem Nr 93/2009/DSOZ Prezesa NFZ z dnia 30 grudnia 2009 r. zmieniającym zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej. Świadczeniobiorca w zależności od stanu zdrowia może mieć udzielane świadczenia gwarantowane realizowane w warunkach stacjonarnych i domowych. Do oceny zapotrzebowania na opiekę wykorzystuje się m.in. skalę opartą na skali Barthel. Skala ta wykorzystywana jest również na potrzeby Narodowego Funduszu Zdrowia do określania poziomu finansowania gwarantowanych świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych w ramach opieki długoterminowej.

Odnosząc się do żywienia pacjentów w zakładach opieki długoterminowej podkreślam, że chory leczony żywieniem pozajelitowym lub dojelitowym to osoba, która, z powodu braku możliwości wystarczającego do utrzymania przy życiu odżywiania drogą naturalną, wymaga całkowitego lub suplementarnego podawania substancji odżywczych dożylnie lub do przewodu pokarmowego przez zgłębnik lub przetokę odżywczą. Żywienie dojelitowe i pozajelitowe powinno być realizowane zgodnie z aktualną wiedzą medyczną, a w szczególności ze standardami żywienia pozajelitowego i dojelitowego opracowanymi przez Polskie Towarzystwo Żywienia Pozajelitowego i Dojelitowego.

W odniesieniu do finansowania świadczeń opieki długoterminowej informuję, że zmiana zasad finansowania w zakładach opiekuńczych dla zakresu: świadczenia w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym i opiekuńczo-leczniczym jak i świadczenia w zakładzie pielęgnacyjno-opiekuńczym i opiekuńczo-leczniczym dla dzieci i młodzieży polegała na wprowadzeniu wskaźników korygujących, tak aby żywienie dojelitowe i pozajelitowe wchodziło w cenę osobodnia a nie jak dotychczas było finansowane ze świadczeń odrębnie kontraktowanych.

Przyczyną odstąpienia od możliwości łączenia realizacji świadczeń pielęgnacyjnych i opiekuńczych udzielanych w warunkach stacjonarnych, ze świadczeniami odrębnie kontraktowanymi jest w szczególności porządkowanie przepisów prawa. Świadczenie

„tlenoterapia w warunkach domowych” oraz „żywienie dojelitowe i pozajelitowe w warunkach domowych” przeznaczone są dla świadczeniobiorców przebywających w domu, w tym w domu pomocy społecznej a nie w zakładach opieki zdrowotnej, jakimi są również zakłady opiekuńczo-lecznicze czy pielęgnacyjno-opiekuńcze. Wynika to z definicji zakładu opieki zdrowotnej zawartej w art. 2 ust. 1 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (t. j. Dz. U. z 2007 r., Nr 14, poz. 89 z późn. zm.). Ponadto zgodnie z § 8 ust. 1 załącznika do rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. *w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej* (Dz. U. Nr 81, poz. 484) świadczeniodawca zapewnia udzielanie świadczeń w sposób kompleksowy.

Świadczeniobiorca, który przebywa w zakładzie opiekuńczo-leczniczym lub pielęgnacyjno-opiekuńczym i u którego lekarz ZOL/ZPO podejrzewa stan niedożywienia, powinien być skierowany do szpitala, celem ustalenia diagnozy i leczenia tego stanu chorobowego. Kwalifikacja świadczeniobiorcy do żywienia dojelitowego lub pozajelitowego powinna odbywać się w szpitalu ze względów na:

- ponoszone koszty diagnostyki, ustalenie przyczyn zaburzeń w odżywieniu, ocenę stanu odżywienia, ocenę zapotrzebowania na substancje odżywcze;
- brak doświadczenia personelu zatrudnionego w ZOL/ZPO do zakwalifikowania pacjenta do żywienia dojelitowego, pozajelitowego co wynika z informacji przekazywanych do Funduszu;
- wyniki przeprowadzonych kontroli, w których obserwowano zjawisko zakładania zgłębnika bez uzasadnianych wskazań medycznych. Powyższe zjawisko jest spowodowane wyższą stawką za osobodzień za pacjenta żywionego dojelitowo.

Z istniejących od kilku już lat przepisów zarządzenia wynika m.in., że do zakładu opiekuńczego powinni być przyjmowani pacjenci zdiagnozowani, wymagający kontynuacji leczenia zachowawczego, stałej kontroli lekarskiej czy profesjonalnej pielęgnacji i rehabilitacji. Pacjent przebywający w zakładzie opieki długoterminowej, u którego podejrzewany jest stan niedożywienia powinien być skierowany do szpitala celem ustalenia przyczyn tego niedożywienia i ustalenia metod leczenia tego stanu. Kierowanie tych pacjentów do szpitala, wyeliminuje lub znacznie ograniczy ewentualne zaniedbania personelu danego zakładu, odnośnie do karmienia i żywienia chorych oraz ewentualne nadużycia dotyczące zakładania zgłębnika bez uzasadnianych wskazań medycznych, a jedynie ze względu na wyższe finansowanie osobodnia.

Z informacji przekazanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia wynika, że ok. 90% pacjentów przebywających w ZOL/ZPO wymaga pomocy w spożywaniu posiłków i za tych pacjentów w latach poprzednich, średnia stawka za osobodzień opieki w zakładzie opiekuńczym wynosiła 55 zł i wzrosła od sierpnia 2008 r. i w 2009 r. średnio do 71 zł, a za pacjenta w stanie wegetatywnym ze 130–150 zł do 198 zł za pacjenta, który w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskał „0” punktów. W 2010 roku stawka za osobodzień została utrzymana na poziomie 2009 r.

W ocenie Narodowego Funduszu Zdrowia, zróżnicowanie stawki za osobodzień pacjentów żywionych drogą naturalną tj. doustnie wobec pacjentów żywionych drogą inną niż doustna tj. przez PEG – gastrostomię lub PEJ – jejunostomię lub zgłębnik, wynika w szczególności z:

- sposobu żywienia, metod, a tym samym uprawnień i umiejętności przy karmieniu doustnym i dojelitowym;
- sposobu przygotowania posiłków lub zastosowania diety przemysłowej, w tym przy zastosowaniu diety kuchennej zmiksowanej przy karmieniu doustnym i przygotowywanej do podawania przez zgłębnik lub gastrostomię lub jejunostomię. Innego przygotowania, konsystencji i rozdrobnienia wymaga pokarm podawany doustnie w odróżnieniu do podawanych przez zgłębnik, gastrostomię lub jejunostomię;
- sprzętu używanego do karmienia doustnego i dojelitowego;
- ilości podawanych posiłków i płynów na dobę, w tym ilości mililitrów podawanych na jeden posiłek, zwłaszcza przy zastosowaniu diety kuchennej;
- pielęgnacji miejsca podawania posiłku przy karmieniu doustnym i żywieniu dojelitowym przez PEG lub PEJ również przez zgłębnik;

- badań stosowanych przy kontroli żywienia dojelitowego tj. gazometria żylna, jonogram, glikemia, stężenie triglicerydów, cholesterolu, mocznika i kreatyniny w surowicy, białko i albuminy, bilirubina, AspAT, AlAT, GGTP, AP, morfologia krwi, CRP, układ krzepnięcia – co 1–3 miesiące, densytometria – raz w roku, USG jamy brzusznej – raz w roku, diagnostyka mikrobiologiczna – zależnie od potrzeb;
- możliwości występowania powikłań przy żywieniu dojelitowym tj. zakażenie dostępu żylnego (od 0,2 do 0,6/rok leczenia), zakrzepica żył obwodowych lub centralnych, zaburzenia metaboliczne elektrolitowe, zaburzenia wątrobowe, hipo- i hiper-glikemia, metaboliczna choroba kości, inne zaburzenia niedoborowe lub toksyczne;
- sprzętu używanego do pielęgnacji pacjentów, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 0 punktów;
- personelu zatrudnionego w opiece nad pacjentami, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 0 punktów np. wymóg zatrudnienia rehabilitanta 1/4 etatu na 1 łóżko, w odróżnieniu do pacjentów, którzy w ocenie skalą opartą na skali Barthel uzyskali 5–40 punktów i karmieni są doustnie – zatrudnienie rehabilitanta w ilości 2 etatów na 35 chorych.

W karmieniu doustnym pacjenta, może brać udział każdy np. wolontariusze lub rodziny chorych. Natomiast żywienie drogą inną niż doustna, w warunkach stacjonarnych wykonywane jest przez personel do tego uprawniony czyli pielęgniarki.

Odnosząc się bezpośrednio do informacji zawartych w oświadczeniu Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, „*że podczas kontroli NFZ inspektorzy stwierdzają, że pacjentów, którzy nie są w stanie samodzielnie jeść, należy karmić wyłącznie przez plastikową sondę włożoną bezpośrednio do gardła, nakładając w związku z tym na kontrolowane placówki wysokie kary*”, informuję, iż Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia nie mogła ustosunkować się do przedstawionych informacji ze względu na brak dokumentacji w przedmiotowej sprawie.

Przedstawiając powyższe, dziękuję Panu Senatorowi za wyrażone zaangażowanie i troskę o odpowiednie zabezpieczenie i finansowanie świadczeń opieki zdrowotnej dla osób obłożnie i przewlekle chorych, wymagających wsparcia i opieki osób trzecich.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

*skierowane do prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów
Małgorzaty Krasnodębskiej-Tomkiel*

W trakcie dyżurów senatorskich w ostatnim czasie dotarło do mnie wiele informacji dotyczących nieprawidłowości podczas wytwarzania tak chętnie kupowanych przez konsumentów tak zwanych serów wiejskich.

Podstawowym surowcem ich produkcji jest mleko, a tworzone są dodatkowo między innymi z kultur bakterii, enzymów koagulujących, soli i wody. Dodawanie w trakcie ich produkcji takich substancji, jak barwniki, przeciwutleniacze, konserwanty i emulgatory jest dozwolone, ale konsument musi być poinformowany, że znajdują się one w składzie nabiału.

Tymczasem wielu producentów, wpisując się w panującą modę na zdrową żywność, nie podaje takich informacji i opakowanie opisuje hasłami: „bez konserwantów”, „wyprodukowano wyłącznie ze składników naturalnych”.

Test przeprowadzony przez jedną z fundacji konsumenckich wykazał, że w wielu z tych produktów wykryto na przykład kwas sorbowy i konserwujące dodatki chemiczne.

W związku z tym zwracam się do Pani Prezes z prośbą o informację, czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zamierza przeprowadzić kontrolę w tym zakresie.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 12.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego przekazane przy piśmie z dnia 31 marca br. znak: BPS/DSK-043-2606/10 uprzejmie przekazuję następujące stanowisko. Wyspecjalizowanym organem kontroli powołanym do ochrony interesów i praw konsumentów oraz interesów gospodarczych państwa jest Inspekcja Handlowa, której działalnością kieruje Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów na mocy ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz.U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1219). Inspekcja Handlowa sprawuje kontrolę środków spożywczych w handlu detalicznym¹ w zakresie jakości handlowej, w tym pod kątem zafałszowań i oznakowania, a także kontrolę legalności i rzetelności działania przedsiębiorców.

¹ Handel detaliczny – w rozumieniu art. 3 ust. 7 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 178/2002 z dnia 28 stycznia 2002 r. ustanawiającego ogólne zasady i wymagania prawa żywnościowego, powołującego Europejski Urząd ds. Bezpieczeństwa Żywności oraz ustanawiającego procedury w zakresie bezpieczeństwa żywności (Dz. U. L 31, 01/02/2002, s. 1 ze zm.) oznacza obróbkę i/lub przetwarzanie żywności i jej przechowywanie w punkcie sprzedaży lub w punkcie dostaw do ostatecznego odbiorcy; określenie to obejmuje terminale dystrybucyjne, działalność cateringową, stołówki zakładowe, catering instytucjonalny, restauracje i podobne działania związane z usługami żywnościowymi, sklepy, centra dystrybucji w supermarketach i hurtownie.

Prowadzone przez Inspekcję Handlową kontrole w obszarze żywności polegają w szczególności na sprawdzeniu, czy oferowane konsumentom środki spożywcze spełniają wymagania jakości handlowej określone w rozporządzeniach Unii Europejskiej, w dyrektywach zaimplementowanych do prawodawstwa krajowego, a także czy jakość tych produktów jest zgodna z deklaracją producenta. Kompleksowe kontrole jakości handlowej podstawowych grup produktów żywnościowych, w tym mleka i jego przetworów przeprowadzane są rokrocznie z uwagi na fakt, że są to artykuły tzw. częstego zakupu i mają znaczący udział w wydatkach budżetów domowych. Są też często przedmiotem skarg konsumentów niezadowolonych z jakości zakupionych produktów.

Podstawowym przepisem normującym zasady funkcjonowania sektora mleka i przetworów mlecznych jest rozporządzenie Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. ustanawiające wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”) (Dz. U. L 299 z 16.11.2007, s. 1 ze zm.), w szczególności załączniki XII i XV, które określają między innymi nazwy i definicje dozwolone wyłącznie dla mleka i przetworów mlecznych oraz parametry jakościowe dla tłuszczu do smarowania (masła, margaryn i miksów tłuszczowych), a także załącznik XIII określający wymagania dla mleka spożywczego.

Dokładne zbadanie przetworów mlecznych pod kątem zagadnień wskazanych przez Pana Senatora możliwe jest jedynie w toku badań laboratoryjnych. Ich ukierunkowanie zależy od analizy sytuacji panującej na rynku, z wykorzystaniem wyników dotychczasowych kontroli, skarg i informacji otrzymywanych z różnych źródeł. Od kilku lat szczególny nacisk kładziony jest na wykrywanie i eliminowanie z rynku produktów mleczarskich, szczególnie masła i serów zafałszowanych tłuszczami roślinnymi z uwagi na liczne skargi konsumentów i stwierdzany w toku kontroli znaczny rozmiar tego zjawiska.

Obecność substancji dodatkowych dozwolonych, do których zalicza się m.in. konserwanty była badana w latach ubiegłych, ale w odniesieniu do produktów rolnictwa ekologicznego, w tym przetworów mlecznych, dla których przepisy znacznie ograniczają stosowanie substancji dodatkowych dozwolonych w porównaniu do żywności konwencjonalnej.

Niemniej jednak z uwagi na sygnały docierające do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w 2009 roku, w działaniach Inspekcji Handlowej na 2010 rok została m.in. uwzględniona ogólnokrajowa kontrola przetworów mlecznych ze zwróceniem szczególnej uwagi w badaniach laboratoryjnych na wykrywanie substancji konserwujących w produktach, w których ich obecność nie jest deklarowana lub wręcz reklamowane są jako „naturalne” lub „bez dodatku konserwantów”.

Z poważaniem

Małgorzata Krasnodębska-Tomkiel

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W Gliwicach na konferencji poświęconej kształceniu uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz zmianom w kształceniu zawodowym, pani wiceminister edukacji Krystyna Szumilas powiedziała o pomysśle utworzenia w szkołach zespołów dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Specjalne szkolne zespoły będą pomagać w kształceniu uczniów z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi, między innymi niepełnosprawnych, mających szczególne trudności w nauce i pochodzących z zagranicy. Działający w szkole zespół ma skupić się na potrzebach konkretnego ucznia, planować jego kształcenie, określać dla niego zajęcia dodatkowe i pomoc, jaka będzie w jego przypadku wskazana.

Specyficzne trudności w uczeniu się mogą się odnosić do różnych dziedzin wiedzy i umiejętności szkolnych. Wśród tych trudności wyróżniamy dysleksję, dysgrafię, dysortografię, zaburzenia mowy, lateralizację. W rozumieniu prawa oświatowego kształceniem specjalnym obejmuje się niepełnosprawne oraz niedostosowane społecznie dzieci i młodzież. Dysleksja rozwojowa jest specyficznym objawem zaburzeń funkcji percepcyjno-motorycznych przy normalnym poziomie rozwoju intelektualnego. Wobec tego dzieci z dysleksją nie są objęte kształceniem specjalnym ani nie mogą korzystać z pomocy nauczyciela wspierającego.

Jak zrozumiałem z kontekstu konferencji, zmiany te mają na celu zmniejszenie liczby skierowań dzieci do szkół specjalnych i umożliwienie im nauki w zwykłych klasach poprzez wsparcie zespołu nauczycieli.

Proszę więc Panią Minister o odpowiedzi na pytania, kto będzie decydował o tym, czy dane dziecko kwalifikuje się do wsparcia edukacyjnego w zespołach oraz czy dziecko ze specyficznymi trudnościami w nauce, na przykład z głęboką dysleksją rozwojową, również będzie się kwalifikowało do takiej pomocy.

Z poważaniem
Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Romana Ludwiczuka podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 roku uprzejmie wyjaśniam.

W roku 2009 Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało program zmian w obszarze kształcenia ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, będących konsekwencją realizowanej w przedszkolach, szkołach i placówkach od 1 września 2009 r. podstawy programowej kształcenia ogólnego wprowadzonej rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wy-

chowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17). Zmiany wynikają także z potrzeby optymalizacji dotychczasowych rozwiązań, w celu rzeczywistej indywidualizacji pracy z dzieckiem i efektywnego wspierania rozwoju jego predyspozycji i zdolności oraz pomocy w przezwyciężaniu trudności.

Celem projektowanych zmian jest świadczenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej jak najbliższej dziecku, w środowisku jego nauczania i wychowania. Właściwie realizowane kształcenie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi w szkołach obwodowych oraz pomoc psychologiczno-pedagogiczna zarówno na terenie szkoły jak i w najbliższym środowisku ucznia zapobiegnie powielaniu działań specjalistów z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkole i w poradniach, kulturowo-społecznej izolacji rodzin i dzieci z niepełnosprawnościami.

Zgodnie z projektowanymi zmianami w każdym przedszkolu, szkole i placówce oświatowej zapewniającej kształcenie, wychowanie i opiekę dzieciom i młodzieży, powstaną zespoły składające się z nauczycieli i specjalistów, których zadaniem będzie organizacja i udzielanie pomocy uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Do zadań zespołu będzie należało między innymi:

- 1) rozpoznawanie możliwości psychofizycznych oraz indywidualnych potrzeb rozwojowych i edukacyjnych uczniów;
- 2) określanie form i sposobów udzielania uczniom pomocy psychologiczno-pedagogicznej, odpowiednio do dokonanego rozpoznania;
- 3) dokonywanie okresowej oceny efektywności pomocy udzielanej dzieciom i młodzieży, w tym efektywności prowadzonych zajęć specjalistycznych, rewalidacyjnych, resocjalizacyjnych i innych zajęć, stosownie do potrzeb, oraz przedstawianie wniosków i zaleceń do dalszej pracy z uczniem;
- 4) wyrażanie opinii w sprawie dostosowania warunków przeprowadzania sprawdzianu, egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego oraz egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe;
- 5) planowanie zadań z zakresu doradztwa edukacyjno-zawodowego i sposobu ich realizacji w gimnazjum i szkole ponadgimnazjalnej;
- 6) opracowywanie i wdrażanie indywidualnych programów dla uczniów wymagających pomocy psychologiczno-pedagogicznej;
- 7) podejmowanie działań wychowawczych i opiekuńczych, w tym rozwiązywanie problemów wychowawczych;
- 8) organizowanie, koordynowanie i prowadzenie różnych form pomocy psychologiczno-pedagogicznej dla uczniów, ich rodziców i nauczycieli;
- 9) podejmowanie działań mediacyjnych i interwencyjnych wobec uczniów, rodziców i nauczycieli;
- 10) wspieranie rodziców w innych działaniach wyrównujących szanse edukacyjne uczniów;
- 11) współpraca z instytucjami wspierającymi planowanie i realizację zadań z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej.

W pracach zespołu, na zaproszenie dyrektora, uczestniczyć będą przedstawiciele poradni psychologiczno-pedagogicznej i organu prowadzącego dane przedszkole/szkołę/placówkę, stosownie do potrzeb również inni specjaliści, a także rodzice ucznia.

Projektowane rozwiązania pozwolą na zapewnienie uczniowi wsparcia i zindywidualizowanej pomocy psychologiczno-pedagogicznej, stosownie do jego potrzeb i możliwości psychofizycznych. Nauczyciel realizujący zajęcia edukacyjne będzie – w toku codziennej pracy – prowadził obserwacje uczniów oraz monitorował ich postępy, co umożliwi dokonanie rozpoznania potrzeb ucznia już na poziomie szkoły. Wyniki obserwacji będą stanowiły podstawę dostosowania wymagań edukacyjnych oraz optymalizacji oddziaływań pedagogicznych, w tym metod i form pracy z uczniem.

Zgodnie z założeniami, nauczyciele zostaną zobowiązani do indywidualizacji oddziaływań pedagogicznych, zarówno na obowiązkowych, jak i na dodatkowych zajęciach edukacyjnych, a powołany w każdej szkole zespół do spraw specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów, będzie monitorował efektywność udzielanego dziecku wspar-

cia. Jednym z ważniejszych działań wspierających ucznia będzie zindywidualizowany program edukacyjny, przygotowany przez nauczycieli i specjalistów.

Nie oznacza to jednak, że pomocy psychologiczno-pedagogicznej nie będzie udzielała, jak dotychczas, poradnia. Diagnoza dzieci i młodzieży, tak, jak to ma miejsce obecnie, będzie dokonywana przez specjalistów, tak samo jak prowadzona przez nich terapia. Rolą przedszkola, szkoły i placówki będzie przede wszystkim wczesne wykrycie zagrożeń, zdiagnozowanie ryzyka wystąpienia trudności i szybkie udzielenie niezbędnego wsparcia.

W sytuacji, gdy nauczyciel stwierdzi, że stopień złożoności problemu wymaga specjalistycznej pomocy, a udzielone w szkole wsparcie nie przyniesie oczekiwanych efektów, poinformuje rodziców i poradzi zgłoszenie się z dzieckiem do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Niezależnie od tego, rodzic zawsze ma prawo zgłosić się ze swoim dzieckiem do poradni psychologiczno-pedagogicznej, jeżeli dostrzeże taką potrzebę.

Wdrożenie proponowanych zmian przyczyni się zatem do właściwej realizacji w przedszkolach, szkołach i placówkach kształcenia wszystkich uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi (a zatem również dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się) oraz zwiększenia efektywności pomocy psychologiczno-pedagogicznej świadczonej zarówno na terenie szkoły, jak i w najbliższym środowisku ucznia.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie mi precyzyjnej odpowiedzi na następujące pytania.

Ile kosztowało opracowanie – zlecone w I kwartale 2010 r. przez grupę kapitałową Energa z siedzibą w Gdańsku firmie PricewaterhouseCoopers Polska z siedzibą w Warszawie – na temat koncepcji prywatyzacji grupy Energa?

Jakie nakłady finansowe w skali roku ponosi grupa kapitałowa Energa na utrzymanie rady naukowo-technicznej pod przewodnictwem prof. Jana Popczyka i jakie korzyści ekonomiczne koncern osiągnął z tytułu funkcjonowania tej rady?

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.23

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenia Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego, złożone podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., po uzyskaniu wyjaśnień ze strony Zarządu ENERGA SA uprzejmie informuję, co następuje.

1. Ministerstwo Skarbu Państwa nie posiada informacji na temat kosztów opracowania zleconego przez ENERGA SA firmie PricewaterhouseCoopers. Jak wynika z wyjaśnień Zarządu informacje na temat kosztów związanych ze świadczonymi usługami na rzecz Spółki, w tym również przez PricewaterhouseCoopers są elementem umów handlowych i stanowią tajemnicę a ich ujawnianie stanowiłoby naruszenie zasad wzajemnych relacji gospodarczych.
2. Rada Naukowo-Techniczna jest organem opiniodawczym i doradczym dla ENERGA SA. Zadaniem Rady jest m.in. poszukiwanie rozwiązań innowacyjnych w obszarze energetyki możliwych do zastosowania w Grupie, prowadzenie prac badawczych, prowadzenie seminarium „Innowacyjna energetyka”. Członkowie Rady współpracują przy tworzeniu nowych produktów, m.in. dom energetyczny. Niewątpliwym sukcesem, który zawdzięczamy działalności Rady Naukowo-Technicznej jest przygotowanie i złożenie wspólnie z Instytutem Maszyn Przepływowych PAN im. Roberta Szewalskiego w Gdańsku oferty wykonania zadania badawczego – ogłoszonego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju – pn.: „Opracowanie zintegrowanych technologii wytwarzania paliw i energii z biomasy, odpadów rolniczych i innych”, realizowanego w ramach strategicznego programu badań naukowych pod nazwą: „Zaawansowane technologie pozyskiwania energii”. Projekt ENERGA SA i Instytutu Maszyn Przepływowych PAN został oceniony zdecydowanie najwyższej i w efekcie na jego realizację Spółka otrzyma dofinansowanie w wysokości 70 mln zł.

Koszty funkcjonowania m.in. Rady Naukowo-Technicznej są elementem rocznego planu rzeczowo-finansowego Spółki, który podlega zatwierdzeniu przez Radę Nadzorczą, a jego wykonanie jest cyklicznie monitorowane i analizowane przez ten organ.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o podjęcie szerzej zakrojonej dyskusji nad zagadnieniem dotyczącym możliwości zmiany sposobu rewaloryzacji rent i emerytur.

Dzisiaj wysokość emerytury uzależniona jest od wysokości podstawy wymiaru, uwzględnionego okresu składkowego i nieskładkowego oraz kwoty bazowej obowiązującej w chwili uzyskania prawa do świadczenia. Rewaloryzacja każdorazowo jest obliczana jako iloczyn wszystkich wymienionych wypracowanych świadczeń emerytalno-rentowych przysługujących ostatniego dnia lutego każdego roku oraz procentowego wskaźnika waloryzacji. Taki sposób obliczania emerytur powoduje, że na przykład osoba uboższa, otrzymująca 1200 zł emerytury otrzymuje o 48 zł więcej miesięcznie w przypadku rewaloryzacji na poziomie 4%. Rocznie daje to kwotę 576 zł. Dla porównania osoba pobierająca emeryturę w wysokości 3200 zł otrzymuje 128 zł miesięcznie, co rocznie daje kwotę 1536 zł. Stosowanie tego przelicznika powoduje, iż rewaloryzacja, która miała być szansą dla najuboższych emerytów, stała się najbardziej korzystna dla osób, które i tak nie znajdują się w trudnej sytuacji materialnej.

W związku z tym uprzejmie proszę Panią Minister o podjęcie szerzej zakrojonej dyskusji na ten temat. Proszę również o analizę tego, czy możliwe jest wprowadzenie bardziej jednolitego sposobu rewaloryzacji, polegającego na przykład na przemnożeniu wskaźnika rewaloryzacji przez średnią wysokość krajową świadczeń emerytalno-rentowych wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Taka zmiana byłaby szansą dla najuboższych emerytów na polepszenie ich trudnej sytuacji finansowej.

*Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka*

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłanym oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Antoniego Motyczkę na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r., w sprawie „podjęcia szerzej zakrojonej dyskusji nad zagadnieniem dotyczącym możliwości zmiany sposobu rewaloryzacji rent i emerytur”, uprzejmie informuję, że waloryzacja jest z natury rzeczy zmiennym elementem systemu emerytalno-rentowego, ponieważ częstotliwość przeprowadzania i wielkość podwyżek powinna być dostosowana do bieżącej sytuacji gospodarczej, stanu budżetu państwa i finansów ubezpieczeń społecznych. Mechanizm waloryzacji był wielokrotnie modyfikowany w ostatnich kilkunastu latach, zawsze jednak dbano o to, aby spełniał swoją rolę, a więc zapewniał co najmniej zachowanie realnej wartości emerytur i rent.

Przy okazji nowelizacji zasad indeksacji świadczeń zazwyczaj podejmowana jest dyskusja, czy waloryzacja świadczeń emerytalno-rentowych powinna służyć tylko za-

chowaniu ich siły nabywczej w relacji do kosztów utrzymania (waloryzacja cenowa), czy także powinna zapewnić ich realny wzrost powyżej inflacji i tym samym umożliwić emerytom i rencistom udział we wzroście gospodarczym (uwzględnienie w formule waloryzacji realnego wzrostu wynagrodzeń). Rozważając zmiany w tym zakresie należy mieć na uwadze, że nie można wprowadzać regulacji, które byłyby sprzeczne z istotą waloryzacji oraz systemu ubezpieczeń społecznych.

Konstytucja RP gwarantuje prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Konstytucyjne prawo do emerytury lub renty obejmuje także prawo do waloryzacji wysokości świadczenia, a więc do podwyższania go w taki sposób, aby – pomimo zjawiska inflacji – nie traciło swej realnej wartości.

Obowiązek tak rozumianej waloryzacji wynika też ze standardów międzynarodowych, określonych w konwencjach Międzynarodowej Organizacji Pracy i Rady Europy. Konwencja nr 121, powtarzając sformułowania konwencji nr 102, nakazuje w art. 21 rewizję wysokości świadczenia w następstwie znacznych zmian ogólnego poziomu płac wynikających ze znacznych zmian kosztów utrzymania, a konwencja nr 128 wprowadza w art. 29 taki obowiązek w razie znacznych zmian ogólnego poziomu zarobków lub znacznych zmian kosztów utrzymania. W świetle zaś art. 76 Europejskiego Kodeksu Zabezpieczenia Społecznego wysokość świadczeń emerytalno-rentowych winna być zrewidowana w następstwie istotnych zmian ogólnego poziomu zarobków, wynikających ze znacznych zmian kosztów utrzymania. Artykuł 12 ust. 3 Europejskiej Karty Społecznej wprowadza obowiązek podnoszenia systemu zabezpieczenia społecznego. W zakresie przedmiotowym obowiązek ten oznacza m.in. podnoszenie poziomu świadczeń. Pozytywna konkluzja organów kontrolnych dotyczy sytuacji, w których wskaźnik poziomu świadczeń jest wyższy od wskaźnika kosztów utrzymania.

Waloryzacja jest zatem bardzo ważnym instrumentem kształtowania poziomu dochodów gwarantowanych systemem ubezpieczeń społecznych, który jest – jak żaden inny – ściśle powiązany z realiami gospodarczymi. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że ustawodawcy przysługuje prawo modyfikowania istniejących regulacji emerytalno-rentowych i dostosowywanie ich zarówno do sytuacji społecznej jak też finansowej budżetu państwa i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W przypadku zmiany zasad waloryzacji zachowana musi być jednak jej istota, która polega na zachowaniu realnej wartości świadczeń.

Należy podkreślić, że świadczenia emerytalno-rentowe mają charakter praw podmiotowych, nabytych przez ubezpieczonego w związku z jego własnym udziałem w tworzeniu funduszu ubezpieczeniowego. Warunkiem nabycia praw do świadczeń z ubezpieczenia społecznego jest bowiem odpowiedni staż pracy, z czym wiąże się fakt opłacania składek przekazywanych na fundusz ubezpieczeniowy. Wiąż między wkładem pracy pracownika a gromadzonym funduszem ubezpieczeń społecznych stanowi podstawową przesłankę materialną prawa do świadczeń, a zarazem zasadniczy argument na rzecz ochrony tych praw. Z zasadą wzajemności wiąże się ściśle wymóg zachowania proporcjonalności między wysokością opłacanych składek a wysokością świadczeń. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada proporcjonalności nie wyklucza ograniczania rozpiętości wysokości świadczeń w porównaniu z rozpiętością wysokości zarobków i składek, wysokość świadczeń nie powinna jednak nadmiernie odbiegać od wkładu ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych (wyrok z 22 czerwca 1999 r., sygn. K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100, s. 537).

W tym kontekście czynnikiem różnicowania wysokości świadczeń powinien być wkład ubezpieczonego w tworzenie funduszu ubezpieczeń społecznych. Emerytura (renta) jest świadczeniem wypracowanym przez ubezpieczonego, a jej wysokość jest uzależniona zarówno od okresu ubezpieczenia jak i od wysokości wniesionych składek, który jest ściśle uzależniony od wysokości osiąganego wynagrodzenia. Oba te elementy składają się na udział ubezpieczonego w wypracowaniu dochodu narodowego brutto i uzasadnione jest uzależnianie wysokości świadczenia emerytalnego od indywidualnego wkładu.

Skoro wysokość świadczeń emerytalno-rentowych jest zróżnicowana, bo zależy od długości stażu ubezpieczeniowego i wysokości podstawy wymiaru składek, to jest oczywiste, że w sytuacji, gdy waloryzacja ma zapobiec deprecjacji świadczenia, musi być zróżnicowana kwota nominalnej podwyżki. Osoby uprawnione do wyższych świadczeń muszą uzyskać większą kwotę podwyżki niż osoby, które wypracowały niższą emeryturę lub rentę. W przeciwnym razie złamane byłoby ich konstytucyjne prawo do waloryzacji, zapobiegającej spadkowi realnej wartości przysługującej im emerytury lub renty.

Obecnie obowiązujące zasady waloryzacji, określone w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227), są wynikiem zmian wprowadzonych ustawą z dnia 7 września 2007 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. Nr 191, poz. 1368), która przywróciła coroczną waloryzację świadczeń. Waloryzacja w rozumieniu art. 88 tej ustawy oznacza mechanizm zwiększania nominalnej wysokości świadczeń emerytalno-rentowych z uwagi na deprecjację ich wartości realnej, ze względu na wzrost kosztów utrzymania w poprzednim roku kalendarzowym.

Przepisy art. 88–94 ww. ustawy zobowiązują do przeprowadzania corocznej waloryzacji emerytur i rent przyznanych przed 1 marca danego roku. Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty emerytury lub renty przysługującej w ostatnim dniu lutego przez wskaźnik waloryzacji.

Wskaźnik waloryzacji jest jednakowy dla wszystkich świadczeń, a jest nim średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Uwzględnienie inflacji oraz 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia jest obligatoryjne. Możliwość uwzględnienia we wskaźniku waloryzacji więcej niż 20% realnego wzrostu płac jest ustalana w drodze negocjacji, w ramach Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych.

Uważam, że obowiązujący obecnie mechanizm waloryzacji spełnia swoją rolę, ponieważ gwarantuje emerytom i rencistom, że ich świadczenia będą podwyższane w taki sposób, aby nie traciły swej siły nabywczej w relacji do kosztów utrzymania, a w miarę możliwości finansowych budżetu państwa i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – realnie wzrastały.

Cel waloryzacji cenowo-płacowej, jakim jest zapewnienie świadczeniom zachowania realnej wartości, można osiągnąć jedynie poprzez stosowanie jednakowego wskaźnika waloryzacji, tak więc nieunikniona jest sytuacja, w której osoby uprawnione do wyższych świadczeń otrzymują wyższe kwoty podwyżki.

Stosowanie jednakowego wskaźnika waloryzacji jest krytykowane przez osoby pobierające stosunkowo niskie świadczenia, które uważają, że większą podwyżkę powinni dostać najubożsi emeryci. Przesłankami do zmiany sposobu ustalania podwyżki świadczeń nie mogą być jednak wyłącznie oczekiwania osób pobierających niskie emerytury i renty. Uzależnienie wysokości podwyżki od kwoty emerytury lub renty, przynajmniej większą podwyżkę niskim świadczeniom, w krótkim czasie doprowadziłoby bowiem do spłaszczenia świadczeń emerytalno-rentowych, a więc do sytuacji, w której wysokość opłacanej składki na ubezpieczenie społeczne, jak również długość okresu jej opłacania, miałyby symboliczny związek z wysokością otrzymywanej emerytury lub renty. Przyjęcie tak radykalnej zmiany zasad podziału środków przeznaczonych na waloryzację spowodowałoby, że system ubezpieczeń społecznych stałby się w istocie systemem pomocy społecznej. Wprowadzenie takiego mechanizmu waloryzacji nie jest więc możliwe, bo byłby on sprzeczny z podstawową normą ubezpieczenia społecznego, że wysokość świadczenia emerytalno-rentowego jest pochodną okresu opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i wysokości podstawy ich wymiaru.

Waloryzacja świadczeń nie jest mechanizmem, którego celem jest zrównanie wysokości świadczeń. Każdy świadczeniobiorca, zarówno ten, który długo pracował i płacił wysokie składki na ubezpieczenie społeczne jak i ten, który pracował stosunkowo krótko i opłacał stosunkowo niskie składki na ubezpieczenie społeczne ma prawo do takiej podwyżki, która zrekompensuje mu wzrost kosztów utrzymania. Stosowana obecnie

waloryzacja cenowo-płacowa jak i sposób podwyższania świadczeń spełnia swoją rolę. Skala podwyżki z pewnością nie jest adekwatna do oczekiwań świadczeniobiorców, ale jest zdeterminowana możliwościami budżetu państwa i Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Uważam, że nie ma uzasadnienia do wprowadzenia, w miejsce obecnie stosowanej waloryzacji cenowo-płacowej, mechanizmu waloryzacji powiązanego ze średnią wysokością świadczenia emerytalno-rentowego, wypłacanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Przeciętną wysokość emerytury i renty oblicza się biorąc pod uwagę wszystkie wypłacane w danym okresie świadczenia (nowoprzyznane, zwaloryzowane oraz wypłacane w wysokości podniesionej do minimalnej kwoty), tak więc nie może ona stanowić punktu odniesienia dla podwyżki świadczeń, którą przeprowadza się w związku ze wzrostem kosztów utrzymania a nie w związku ze zmianą średniej wysokości emerytury i renty.

Przedstawiając taką propozycję zapewne wziął Pan Senator pod uwagę, jak dotychczas kształtowała się średnia wysokość świadczeń przysługujących z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Należy jednak uwzględnić fakt, że z upływem czasu, wśród emerytów coraz większą grupę będą stanowić osoby urodzone po 1948 r., które są członkami Otwartych Funduszy Emerytalnych. W przypadku tych osób, tylko część przysługującej im emerytury będzie wypłacana z FUS. Ponadto emerytura przysługuje im pod warunkiem osiągnięcia wieku emerytalnego i udowodnienia jakiegokolwiek stażu ubezpieczeniowego. Przyznawane będą więc także emerytury w wysokości niższej niż wynosi minimalna emerytura. Z każdym rokiem udział tych emerytur w ogólnej puli emerytur wypłacanych z FUS będzie coraz większy, co w naturalny sposób wpłynie na obniżenie średniej wysokości świadczenia emerytalno-rentowego. Koncepcja uzależnienia wysokości waloryzacji od średniej wysokości emerytury i renty nie jest zatem korzystna również z punktu widzenia świadczeniobiorców.

Należy podkreślić, że z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który wielokrotnie zajmował się badaniem konstytucyjności regulacji zasad waloryzacji emerytur i rent (por. sprawy K.1/89, K.9/90, K.14/92, K.16/93, K.23/95, K.8/96, K/11/97) wynika, że ustawodawca może je modyfikować pod warunkiem, że nie stanowi to naruszenia prawa emerytów i rencistów do zachowania realnej wartości przysługujących im świadczeń. Również w orzeczeniu z dnia 21 czerwca 2000 r. (sygn. K.2/99) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że w konstytucyjnym prawie do zabezpieczenia społecznego mieści się prawo do zachowania realnej wartości przyznanych emerytur i rent. Prawo do emerytury i renty obejmuje więc także prawo do waloryzacji, czyli zwiększania nominalnej wysokości świadczeń, z uwagi na deprecjację ich realnej wartości, spowodowaną inflacją. Zakres ochrony realnej wartości świadczeń określają zasady waloryzacji.

Waloryzacja cenowa, odzwierciedlająca wzrost kosztów utrzymania, stanowi niezbędne minimum sprawiedliwego podziału dochodów między pokoleniami. W orzeczeniu z dnia 20 listopada 1995 r. (sygn. akt K. 23/95) Trybunał Konstytucyjny wskazał, że jakkolwiek waloryzacja cenowa jest mniej korzystna dla emerytów i rencistów, niż waloryzacja płacowa, to jednak zapewnia emeryturom i rentom zachowanie realnej wartości. Niezgodna z Konstytucją byłaby metoda waloryzacji, której stosowanie doprowadziłoby do spłaszczenia świadczeń emerytalno-rentowych (K.14/91). Mechanizm waloryzacji, który nie zapewniałby zachowania realnej wartości świadczenia byłby sprzeczny z istotą konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Konstytucyjne założenie kształtowania wysokości świadczeń polega bowiem na tym, że wielkość świadczenia powinna być w przybliżeniu proporcjonalna do wysokości składek odprowadzanych do funduszu ubezpieczeniowego.

Uważam, że podejmując dyskusję na temat waloryzacji należałoby zastanowić się nie tyle nad zmianą jej mechanizmu, co raczej nad tym, jakie należałoby podjąć kroki, aby niekorzystna sytuacja finansów publicznych nie stanowiła zagrożenia dla stabilności systemu emerytalno-rentowego, w szczególności dla utrzymania mechanizmu waloryzacji. Nie ulega wątpliwości, że trudna sytuacja w tym obszarze jest spowodowa-

na m.in. tym, że Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, finansujący głównie ze składek bieżącą wypłatę świadczeń, wymaga większych dotacji z budżetu państwa, ponieważ otrzymuje tylko część składki na ubezpieczenie emerytalne osób będących członkami Otwartych Funduszy Emerytalnych.

Zasady funkcjonowania OFE powinny być zatem zmodyfikowane nie tylko w celu zwiększenia przyszłych świadczeń z II filaru i obniżenia kosztów jego funkcjonowania, ale również z tego powodu, że w obecnym kształcie stanowią zagrożenie dla utrzymania poziomu bieżąco wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych oraz zasad ich waloryzacji. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przedstawiło propozycje zmian w zakresie II filaru systemu emerytalnego, zmierzające m.in. do obniżenia części składki emerytalnej przekazywanej przez ZUS do OFE. Dzięki temu poprawiłoby się bezpieczeństwo środków przeznaczonych na emerytury a ponadto wysokość przyszłych emerytur z II filara uniezależniłaby się od gwałtownych wahań koniunkturalnych na giełdzie.

Pragnę podkreślić, że działania podjęte w tym zakresie mają na celu nie pogorszenie poziomu obecnie wypłacanych świadczeń emerytalno-rentowych oraz zasad ich waloryzacji. Utrzymanie ich na obecnym poziomie będzie możliwe w warunkach stabilizacji finansów publicznych, do czego niezbędne jest obniżenie części składki emerytalnej przekazywanej do OFE. Jeśli nastąpi redukcja części składki emerytalnej przekazywanej do OFE, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych będzie otrzymywał przez kolejne lata więcej pieniędzy, a dopłaty z budżetu państwa będą mniejsze. Przy obecnej jej wysokości budżet państwa jest zmuszony do refundacji Funduszowi Ubezpieczeń Społecznych w 2010 r. kwoty ponad 22 mld zł, z tytułu składek przekazywanych do OFE.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie coraz liczniej docierają do mnie sygnały dotyczące problemów wynikających z egzekwowania art. 97 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. § 1 stanowi: W postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy: schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia; stwierdzi popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy albo za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, a nie zachodzi wątpliwość co do osoby sprawcy czynu – w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie 14 dni od daty ujawnienia czynu w wypadku, o którym mowa w pkt. 1, i 30 dni w wypadku, o którym mowa w pkt. 2. § 2 brzmi: Sprawca wykroczenia może odmówić przyjęcia mandatu karnego. § 3 stanowi: Funkcjonariusz nakładający grzywnę obowiązany jest określić jej wysokość, wykroczenie zarzucone sprawcy oraz poinformować sprawcę wykroczenia o prawie odmowy przyjęcia mandatu karnego i o skutkach prawnych takiej odmowy.

Problemy wynikające z brzmienia tych zapisów prawa dotyczą zarówno osób popełniających wykroczenie, jak i nakładających mandat policjantów. Nie chodzi tutaj o sytuacje, w których karani mandatem chcą uniknąć poniesienia konsekwencji. Problematyczna okazuje się kwestia § 1, na mocy którego funkcjonariusz po upływie 30 dni od ujawnienia wykroczenia, które zostało zarejestrowane za pomocą urządzenia pomiarowego lub kontrolnego, jest zobowiązany do przekazania sprawy innej jednostce, to jest skierowania sprawy do sądu.

Często zdarzają się sytuacje, gdy z przyczyn niezależnych ani od funkcjonariuszy Policji, ani od popełniających wykroczenie, ci drudzy nie są w stanie uiścić we wskazanym terminie opłaty za mandat. Okoliczności te najczęściej dotyczą kłopotów technicznych z urządzeniami pomiarowymi i kontrolnymi, sytuacji losowych – wyjazd za granicę, pobyt w szpitalu itp. Podkreślam, że poruszany temat dotyczy osób, które chcą się poddać karze grzywny, ale z niezależnych przyczyn nie mogą dokonać opłaty. W takich okolicznościach funkcjonariusz prowadzący sprawę jest zobligowany po upływie 30 dni skierować tę sprawę do sądu, co wiąże się z poważnymi utrudnieniami dla osoby popełniającej wykroczenie, zaś funkcjonariusze zostają obciążeni dodatkową pracą. Mam tu na myśli przygotowanie stosownej dokumentacji. Podjęcie niniejszych działań ze strony organów ścigania jest bardzo często niewspółmierne do wagi czynu.

Szanowny Panie Ministrze, czy wobec powyższego nie byłoby zasadne zastanowienie się nad zmianą wskazanych przepisów prawa i wydłużenie okresu ścigania – poprzez skierowanie sprawy do sądu – tego typu wykroczenia z 30 dni do na przykład 6 lub 12 miesięcy?

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 31 marca 2010 roku (sygn.: BPS/DSK-043-2610/10) – przekazującego oświadczenie Senatora RP Pana Antoniego Motyczki z dnia 26 marca 2010 roku w sprawie *rozważenia zasadności wydłużenia okresu postępowania mandatowego przed skierowaniem sprawy do sądu*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 97 § 1 *Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia* w postępowaniu mandatowym, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, funkcjonariusz uprawniony do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego może ją nałożyć jedynie, gdy:

- 1) schwytano sprawcę wykroczenia na gorącym uczynku lub bezpośrednio po popełnieniu wykroczenia,
- 2) stwierdzi popełnienie wykroczenia naocznie pod nieobecność sprawcy albo za pomocą urzędnika pomiarowego lub kontrolnego, a nie zachodzi wątpliwość, co do osoby sprawcy czynu
– w tym także, w razie potrzeby, po przeprowadzeniu w niezbędnym zakresie czynności wyjaśniających, podjętych niezwłocznie po ujawnieniu wykroczenia. Nałożenie grzywny w drodze mandatu karnego nie może nastąpić po upływie 14 dni od daty ujawnienia czynu w wypadku, o którym mowa w pkt 1, i 30 dni w wypadku, o którym mowa w pkt. 2.

W praktyce, w obecnie stosowanej procedurze wykroczeniowej, przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego często przekracza terminy określone w ww. przepisach. Wielokrotnie, czynności zmierzające do ustalenia sprawców wykroczeń, w tym czas konieczny na przygotowanie oraz wysłanie wezwań do właścicieli pojazdów, na ustalenie i dotarcie do sprawcy wykroczenia zajmuje kilka tygodni, a nawet miesięcy. Z drugiej strony nie znajduje ekonomicznego i racjonalnego uzasadnienia kierowanie tego typu spraw do sądów.

Problematyka sygnalizowana w oświadczeniu Pana Senatora jest obecnie przedmiotem analiz służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji. Aktualnie trwają prace nad projektem założeń do ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, zawierających m.in. propozycję zmiany art. 97 *Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia* w kierunku usprawnienia postępowania mandatowego.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Z niepokojem przyjąłem informacje medialne w sprawie rzekomego wprowadzenia pozwoleń na spalanie w elektrowniach zboża jako biomasy. Rozumiejąc trudną sytuację rolników związaną z niesatysfakcjonującymi ich cenami skupu zboża oraz trudnościami związanymi z jego przechowywaniem, pomysł prawnego bezwarunkowego dopuszczenia palenia w elektrowniach żywności jako biomasy uważam za niebezpieczny dla obywateli i nieetyczny. Należy podkreślić, że w ogłoszonych inicjatywach mowa była o dopuszczalności skupu zboża zniszczonego, zepsutego, w celu jego wykorzystania na opał. Akceptowalność spalania tego rodzaju zboża – nawet przy pominięciu wątpliwości natury etycznej – skutkuje jednak koniecznością wdrożenia rygorystycznej procedury eliminującej możliwość takiego wykorzystania zboża niezepsutego, wartościowego. Szczególnym nadzorem powinny zostać objęte podmioty przechowujące zboże.

Dopuszczalność skupu przez elektrownie zepsutego zboża celem jego spalania rodzić bowiem powinno pytanie o rzeczywiste przyczyny jego zepsucia się. Określenie podmiotów odpowiedzialnych za stwierdzenie, iż dane zboże było przechowywane należycie, a zepsuło się jedynie wskutek okoliczności, którym nie można było zapobiec, oraz podmiotów sprawujących kontrolę i nadzór z określeniem przysługujących im kompetencji i środków finansowych stanowić powinno absolutne minimum do rozpoczęcia dyskusji na temat ogłoszonych koncepcji wykorzystania zepsutego zboża.

Nie bez znaczenia pozostaje również odpowiedź na pytanie, czy stworzenie nowych procedur i powołanie nowych organów lub rozszerzenie kompetencji już istniejących, skutkujące przeznaczeniem dodatkowych środków finansowych, będzie w aspekcie całości zysków i strat uzasadnione ekonomicznie z punktu widzenia interesów Skarbu Państwa.

Brak stworzenia odpowiednich procedur związanych z ogłoszonym pomysłem wykorzystania zboża skutkować może sytuacją, kiedy rolnicy lub podmioty przechowujące zboże nie będą oddawać go do skupu, lecz elektrowniom, gdyż te zaproponują najbardziej korzystną cenę. Dopuszczenie takiej możliwości stanowiłoby kompromitujący przykład braku wyobraźni osób odpowiedzialnych za tworzenie prawa w naszym kraju.

*Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 31 marca 2010 r. (znak: BPS/DSK-043-2611/10), przedstawiam stanowisko do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Rafała Muchackiego podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r.

Dotychczas funkcjonujące regulacje prawne nie zakazywały energetycznego wykorzystania ziaren zbóż. Dzięki rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 23 lutego 2010 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu obowiązków uzyskania i przedstawienia do umorzenia świadectw pochodzenia, uiszczenia opłaty zastępczej, zakupu energii elektrycznej i ciepła wytworzonych w odnawialnych źródłach energii oraz obowiązku potwierdzania danych dotyczących ilości energii elektrycznej wytworzonej w odnawialnym źródle energii, w którym dokonano rozszerzenia definicji biomasy, możliwe będzie uzyskanie tzw. zielonych certyfikatów za energię elektryczną wytworzoną w oparciu o ziarna zbóż niespełniające wymagań jakościowych dla zbóż w zakupie interwencyjnym określonych w art. 4 rozporządzenia Komisji (WE) nr 687/2008 z dnia 18 lipca 2008 r. ustanawiającego procedury przejęcia zbóż przez agencje płatnicze lub agencje interwencyjne oraz metody analizy do oznaczania jakości zbóż (Dz. Urz. UE L 192 z 19.07.2008 r., str. 20) i ziarna zbóż, które nie podlegają zakupowi interwencyjnemu.

Możliwość wykorzystania na cele energetyczne ziaren zbóż była oczekiwana zarówno przez energetykę, jak też rolnictwo. Przed energetyką postawione zostały rosnące z roku na rok zadania w zakresie wytwarzania energii z odnawialnych źródeł energii. Zadania te rodzą problemy związane między innymi z dostarczeniem odpowiedniej ilości biomasy, którą można przetworzyć na nośniki energii (ciepło, energia elektryczna itp.). Jednocześnie rolnictwo, z racji swej specyfiki, napotyka problemy z zagospodarowaniem produktów nieprzydatnych na cele konsumpcyjne. Ze specyfiki produkcji rolnej, uzależnionej od przebiegu warunków pogodowych, wynika, że 5–10% ogólnego wolumenu produkcji roślinnej nie można wykorzystać do celów żywnościowych lub jej przydatność jest znacząco ograniczona. Ponadto należy mieć na uwadze warunki glebowo-klimatyczne Polski, ograniczające możliwość produkcji zbóż na cele żywnościowe na glebach słabych oraz brak alternatywy dla innej produkcji na tych terenach.

W chwili obecnej średnia cena biomasy kształtuje się na poziomie około 25 zł/GJ. Przyjmując, że średnia wartość opałowa ziaren zbóż kształtuje się na poziomie około 15–17 GJ/t, należy zauważyć, iż energetyka nie będzie zainteresowana ziarnami zbóż w sytuacji, gdy ich cena przekroczy poziom 375–425 zł/t. Powyższe oznacza, iż wytwórcy rolni nie będą zainteresowani niszczeniem pełnowartościowego zboża w sytuacji, gdy osiągnie ono powyższą cenę. Dodatkowo należy zaznaczyć, iż obecnie ceny pszenicy kształtują się na poziomie 470–480 zł/t, jęczmienia na poziomie 420–430 zł/t, a ceny kukurydzy na poziomie ok. 700 zł/t.

Ponadto, należy zauważyć, iż biomasa w postaci ziaren zbóż, ze względów technologicznych nie może być wykorzystywana do produkcji energii elektrycznej bez ograniczeń. Wymaga bowiem zaznaczenia, iż duża zawartość związków alkalicznych oraz związków chloru w ziarnach powoduje szybką korozję urządzeń technicznych. Z informacji Ministerstwa Gospodarki wynika, iż w jednostkach wytwórczych, w których spalana jest wyłącznie biomasa, udział ziaren zbóż w całej masie biomasy dostarczonej do procesu spalania może osiągnąć maksymalnie 10%.

Dodatkowo należy zauważyć, że opłacalność produkcji rolnej na gruntach słabych jest niska, co sprawia, że grunty te są ugorowane lub wycofywane z produkcji rolnej poprzez ich zalesianie. Stworzenie możliwości zagospodarowania przedmiotowych zbóż na cele energetyczne umożliwiła rozwój tych upraw, a tym samym włączenie do produkcji biomasy gruntów dotychczas ugorowanych. Dodatkową korzyścią będzie utrzymanie tych gleb we właściwej kulturze rolnej oraz wytwarzanie biomasy na cele energetyczne dostępnej lokalnie czy też regionalnie. Podkreślenia wymaga, iż energetyczne zagospodarowanie ziaren zbóż nieprzydatnych z punktu widzenia konsumpcji nie stwarza zagrożenia dla rynku żywności, stanowiąc jednocześnie logiczną i uzasadnioną alternatywę dla produkcji rolniczej na użytkach rolnych, gdzie nie jest możliwe wytwarzanie oczekiwanej żywności. Należy jednocześnie zauważyć, że wykorzystanie biomasy pochodzenia rolniczego, w tym również zbóż, na cele energetyczne jest powszechne w wielu krajach (np. w Szwecji, Finlandii, USA, Kanadzie).

Ponadto należy zaznaczyć, iż ceny zbóż ze względu na ich rolę cenotwórczą stanowią centralne ogniwo rynku żywnościowego i mają nie tylko bezpośredni wpływ na ce-

ny przetworów zbożowych, ale pośrednio wpływają także na ceny wielu produktów zwierzęcych. Ceny zbóż mają zasadnicze znaczenie dla oceny funkcjonowania rynku żywnościowego jako całości i możliwości zaspokojenia potrzeb żywnościowych społeczeństwa w sytuacji, gdy wydatki na pieczywo i przetwory zbożowe oraz wieprzowinę i drób wyprodukowane w oparciu o pasze zbożowe, stanowią prawie 40% całkowitych wydatków na żywność. Analiza cen i ich transmisji wskazuje jednak, że ten wpływ stopniowo maleje, co szczególnie widoczne jest w przypadku pieczywa. W miarę pogłębiania przetwórstwa, zwiększania wartości dodanej, zmniejszania gramatury i różnicowania opakowań, a także zmiany asortymentu produkowanego pieczywa, udział cen skupu zbóż w cenie detalicznej przetworów stopniowo maleje. Coraz większy wpływ na ceny detaliczne mają koszty pozasurowcowe, w tym koszty pracy, energii, opłat środowiskowych itp.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wystarczającą odpowiedź na kwestie poruszone w oświadczeniu złożonym przez Pana Senatora Rafała Muchackiego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Wprowadzona ustawą z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw likwidacja z dniem 1 stycznia 2010 r. gminnych oraz powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej jest rozwiązaniem, które w niekorzystny sposób wpływa na realizację przez gminy wielu zadań w zakresie ekologii.

Uzyskanie wymaganej efektywności ekologicznej w oczywisty sposób jest zależne zarówno od działań jednostek organizacyjnych gminy, jak i od zaangażowania innych podmiotów, w tym głównie osób fizycznych. Dotychczas obowiązujące przepisy prawne umożliwiały udzielanie dotacji z gminnych i powiatowych funduszy, dzięki czemu wdrożono wiele programów ekologicznych, których kontynuacja jest obecnie zagrożona, a realizacja nowych może się okazać niemożliwa.

Dotacjami tymi istotnie wspierano między innymi:

- budowę przyłączy do miejskiej sieci kanalizacyjnej,
- budowę przydomowych oczyszczalni ścieków,
- unieszkodliwianie odpadów zawierających azbest,
- modernizację systemów grzewczych,
- indywidualne zabezpieczenia przed hałasem, wymianę okien,
- zastosowanie odnawialnych źródeł energii.

Na przykładzie Bielska-Białej można wskazać, iż na wzmiankowane zadania tylko w ostatnich czterech latach, to jest w okresie 2006–2009, dotacje otrzymało dwa tysiące osiemset sześćdziesiąt osiem osób fizycznych w łącznej wysokości 3 milionów 297 tysięcy 270 zł. Ponadto dotacje zostały przyznane szkołom, przedszkolom, domom opieki społecznej, zakładom opieki zdrowotnej, instytucjom kultury, kościołom oraz wielu innym organizacjom i jednostkom działającym na terenie gminy. Pomoc finansowa, jaka została udzielona na ochronę środowiska i gospodarkę wodną z gminnego i powiatowego funduszu w okresie od 1994 r. do 2009 r., w dużej mierze przyczyniła się do znaczącej poprawy stanu środowiska przyrodniczego i warunków życia mieszkańców Bielska-Białej.

Aktualnie nie ma możliwości przyznania dotacji na zadania w zakresie ochrony środowiska, które zamierzają realizować osoby fizyczne. W tej sytuacji niezbędne jest jak najszybsze wprowadzenie zmian ustawowych, dających podstawę prawną do udzielania dotacji osobom fizycznym i innym podmiotom, które nie są gminnymi jednostkami organizacyjnymi.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Odpowiadając na pismo z dnia 31 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2612/10, dotyczące oświadczenia senatora Rafała MUCHACKIEGO w sprawie instrumentów finansowych służących do finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej przez budżety powiatów i gmin po likwidacji powiatowych funduszy ochrony środowiska

i gospodarki wodnej oraz gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej (samorządowych funduszy celowych – wyodrębnionych rachunków bankowych), uprzejmie przedkładam następującą informację.

Ustawa z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 215, poz. 1664) stanowi, iż z dniem 1 stycznia 2010 r. powiatowe oraz gminne fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej ulegają likwidacji, a ich środkami dysponują odpowiednio starostowie i wójtowie (burmistrzowie lub prezydenci miast).

Zgodnie z dotychczasową ustawą z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (Dz. U. z 2008 r. Nr 25, poz. 150, z późn. zm.), przychodami gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej były środki z tytułu opłat i kar, które:

- 1) w 20% zasilały gminne fundusze;
- 2) w 10% zasilały powiatowe fundusze.

Według znowelizowanych przepisów ustawy – Prawo ochrony środowiska, dotychczasowe tytuły przychodów gminnych i powiatowych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej z tytułu opłat i kar – w dotychczasowych proporcjach – stanowią dochody budżetów odpowiednio gmin i powiatów. Należności i zobowiązania powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej stały się odpowiednio należnościami i zobowiązaniami budżetów powiatów albo budżetów gmin.

Założenie w ustawie z dnia 20 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw likwidacji powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, wynika bezpośrednio z założeń reformy finansów publicznych opracowanej przez Ministerstwo Finansów. Akt normatywny stanowiący fundament tej reformy, to jest ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), przewiduje funkcjonowanie w sektorze finansów publicznych wyłącznie państwowych funduszy celowych pozbawionych osobowości prawnej. Dlatego też, po wejściu w życie tej ustawy (co nastąpiło 1 stycznia 2010 r.) w sektorze finansów publicznych nie mogą funkcjonować inne rodzaje funduszy celowych, w szczególności powiatowe i gminne fundusze ochrony środowiska.

Likwidacja powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej była przewidziana w projekcie ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (druk nr: 1182), przygotowanym przez Ministra Finansów, w wersji skierowanej do uzgodnień z członkami Rady Ministrów w 2008 r. Ten projekt ustawy przewidywał także likwidację wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej oraz przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w państwowy fundusz celowy nieposiadający osobowości prawnej, co było zgodne z założeniami reformy finansów publicznych. Mając na uwadze powyższe okoliczności, Minister Środowiska podjął działania zmierzające do zmiany przepisów projektu ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, w taki sposób, aby zapewnić działanie funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej na zasadach możliwie najbardziej zbliżonych do obowiązujących, z uwzględnieniem założeń reformy finansów publicznych.

W toku prac rządowych zostało uzgodnione, że reforma finansów publicznych w resorcie środowiska zostanie uregulowana w odrębnej ustawie, a filarem tej reformy będzie przekształcenie Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej odpowiednio w państwową oraz samorządowe osoby prawne, które nie będą już funduszami celowymi. Natomiast w odniesieniu do powiatowych i gminnych funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej utrzymano decyzję o ich likwidacji. Decyzja ta znajdowała uzasadnienie w założeniach reformy finansów publicznych ale także w tym, że te fundusze celowe, będące wyodrębnionymi rachunkami bankowymi, nie mogłyby zostać przekształcone w inną formę prawno-organizacyjną jednostek sektora finansów publicznych. Dlatego też, rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw (druk nr: 1776), a aktualnie ustawa z dnia 20 listopada 2009 r., zakładał likwidację tych funduszy, a ich dotychczasowe przychody,

w dotychczasowych proporcjach – miały stanowić dochody budżetów odpowiednio powiatów i gmin.

Zgodnie z art. 16 ust. 4 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r., środki pieniężne zgromadzone na rachunkach bankowych dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, które z dniem 1 stycznia 2010 r. stały się odpowiednio dochodami budżetów powiatów i budżetów gmin, powinny zostać przekazane na rachunki odpowiednio budżetów powiatów i budżetów gmin, zaś odzyskane należności pomniejszone o zobowiązania, dotychczasowych powiatowych funduszy i gminnych funduszy, powiaty i gminy są obowiązane przeznaczyć na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej, w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32, 38–42 tej ustawy.

Ponadto, zgodnie z art. 403 ustawy – Prawo ochrony środowiska w brzmieniu nadanym przez art. 1 pkt 13 omawianej ustawy z dnia 20 listopada 2009 r., do zadań powiatów i gmin, od dnia 1 stycznia 2010 r., będzie należało finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w zakresie określonym w art. 400a ust. 1 pkt 2, 5, 8, 9, 15, 16, 18, 21–25, 29, 31, 32 i 38–42 w wysokości nie mniejszej niż kwota wpływów z tytułu opłat i kar środowiskowych, stanowiących dochody budżetów powiatów i gmin.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż katalog celów z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej, które po dniu 1 stycznia 2010 r. będą finansowane ze środków budżetów powiatów i gmin odpowiada katalogowi tych celów, który do dnia 31 grudnia 2009 r. był określony w art. 406 i 407 ustawy – Prawo ochrony środowiska. Odnosząc się zaś do formy, w jakiej po dniu 1 stycznia 2010 r. powiaty i gminy będą finansować cele z zakresu ochrony środowiska i gospodarki wodnej wymienione w ustawie – Prawo ochrony środowiska, uprzejmie informuję, iż zważywszy na fakt, że są wydatkowane środki budżetów odpowiednio powiatów i gmin, zastosowanie w tym zakresie mają odpowiednie przepisy nowej ustawy o finansach publicznych.

Problematyka wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz katalog dopuszczalnych w tej materii instrumentów finansowych nie jest przedmiotem uregulowania ustawy – Prawo ochrony środowiska, dlatego też omawiana ustawa zmieniająca nie wprowadzała do ustawy – Prawo ochrony środowiska uregulowań w tym przedmiocie.

Mając więc na względzie powyższe, zasadne stało się uzyskanie stanowiska Ministerstwa Finansów, czy w świetle przepisów ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240), jest możliwe udzielanie dotacji ze środków budżetów gmin pochodzących z opłat i kar środowiskowych bezpośrednio osobom fizycznym, tak jak to miało miejsce w przypadku środków gromadzonych dotychczas w powiatowych i gminnych funduszach ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Przedmiotowe zapytanie było związane w szczególności z problematyką dofinansowania przez gminy wykonywania przydomowych oczyszczalni ścieków oraz usuwania azbestu.

Z odpowiedzi udzielonej przez Ministerstwo Finansów jednoznacznie wynika, iż w obowiązującym stanie prawnym do wydatkowania środków zgromadzonych w budżetach powiatów i gmin na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej znajdują zastosowanie wprost przepisy obowiązującej ustawy o finansach publicznych. W szczególności należy mieć na uwadze przepis art. 221 ustawy o finansach publicznych, który reguluje problematykę udzielania dotacji celowej z budżetów jednostek samorządu terytorialnego podmiotom niezaliczonym do sektora finansów publicznych i niedziałającym w celu osiągnięcia zysku. Dotacja tego rodzaju jest udzielana na cele publiczne związane z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej tej dotacji. Zlecenie zadań i udzielenie dotacji odbywa się co do zasady zgodnie z przepisami ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873, z późn. zm.). Jeżeli jednak dotacje miałyby być udzielane na realizację zadań innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, to udzielanie dotacji powinno odbywać się na podstawie umów zawieranych przez jednostki samorządu terytorialnego z podmiotami, które te zadania będą realizować. Tryb postępowania o udzielenie dotacji na cele

innego rodzaju niż określone w ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, sposób rozliczania takiej dotacji oraz sposób kontroli zleconego zadania, powinny zostać określone przez organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego w drodze uchwały. Podsumowując, należy stwierdzić, iż udzielenie dotacji celowej z budżetu jednostki samorządu terytorialnego na podstawie art. 221 ustawy o finansach publicznych jest uzależnione od spełnienia następujących warunków. Po pierwsze, podmiot otrzymujący dotację nie może być podmiotem zaliczonym do sektora finansów publicznych. Po drugie, podmiot otrzymujący dotację nie może działać w celu osiągnięcia zysku. I po trzecie, dotacja celowa może być udzielona wyłącznie na cel publiczny, związany z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji. Dlatego też, na podstawie tego przepisu jest możliwe udzielenie dotacji podmiotowi będącemu osobą fizyczną, ale zadanie realizowane przez ten podmiot powinno mieć charakter celu publicznego związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego udzielającej dotacji celowej. Nie chodzi tu więc o przekazanie przez jednostkę samorządu terytorialnego osobie fizycznej określonej kwoty środków publicznych na dofinansowanie prywatnej inwestycji tej osoby (choć zgodnej z polityką gminy), ale o powierzenie osobie fizycznej wykonywania zadania związanego z realizacją zadań jednostki samorządu terytorialnego na rzecz ogółu mieszkańców i przekazanie środków publicznych na ten cel.

Dotacja przedmiotowa, o której mowa w art. 219 ustawy o finansach publicznych, może być udzielona z budżetu jednostki samorządu terytorialnego podmiotom niebędącym samorządowymi zakładami budżetowymi (co do zasady jest przeznaczona właśnie dla samorządowych zakładów budżetowych), o ile odrębne ustawy tak stanowią, jednakże dotacja tego rodzaju ma charakter dopłaty do określonych rodzajów wyrobów lub usług produkowanych lub świadczonych przez dotowanego i jest kalkulowana według stawek jednostkowych. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić, iż tego rodzaju dotacja nie jest instrumentem finansowym umożliwiającym dofinansowanie osób fizycznych wykonujących przydomowe oczyszczalnie ścieków lub usuwających z dachów pokrycia z materiałów zawierających azbest.

Nie ulega więc wątpliwości, iż obowiązujące przepisy ustawy o finansach publicznych określające zasady wykonywania budżetów jednostek samorządu terytorialnego nie przewidują możliwości finansowania ochrony środowiska i gospodarki wodnej ze środków tych budżetów w sposób polegający na bezpośrednim przekazywaniu środków publicznych osobom fizycznym na w istocie prywatne inwestycje tych osób, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Ministerstwo Finansów w swoim stanowisku dopuściło jednakże możliwość nowelizacji ustawy – Prawo ochrony środowiska w celu uregulowania zasad i trybu udzielania z budżetów powiatów i gmin wsparcia finansowego bezpośrednio osobom fizycznym realizującym inwestycje prywatne inwestycje tych osób, niemniej zgodne z celami określonymi w przepisach ustawy – Prawo ochrony środowiska. Zawarcie w ustawie – Prawo ochrony środowiska tego rodzaju regulacji stanowiących w swej istocie przepisy szczególne (*lex specialis*) w stosunku do przepisów ustawy o finansach publicznych, pozwoliłoby na stworzenie nowego instrumentu finansowego w postaci szczególnego rodzaju dotacji udzielanej przez gminy i powiaty. Podstawą prawną udzielenia takiej dotacji byłyby przepisy ustawy – Prawo ochrony środowiska.

Mając na względzie szerokie zainteresowanie ze strony powiatów i gmin przywróceniem instrumentu finansowego działającego w sposób zbliżony do dotacji udzielanych ze środków publicznych gromadzonych na powiatowych funduszach oraz gminnych funduszach oraz doceniając zaangażowanie powiatów i gmin w racjonalne wydatkowanie środków pochodzących z opłat i kar środowiskowych, uprzejmie informuję, iż rozważane jest podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do wprowadzenia do ustawy – Prawo ochrony środowiska odpowiednich uregulowań.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W związku z napływającymi niepokojącymi informacjami ze strony pacjentów oraz środowiska medycznego związanymi z radykalnym ograniczeniem dostępu do leczenia neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki żółtej związanego z wiekiem preparatem Lucentis (ranibizumab) zwracam się z pytaniem, czy wymienione świadczenie jest gwarantowane i finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

U podstaw mojego pytania leży wiedza o licznych odmowach ze strony oddziałów wojewódzkich NFZ finansowania wspomnianej terapii w ramach procedury „rozliczenia za zgodą płatnika” w 2010 r. Odmowy dotyczą zarówno pacjentów kontynuujących terapię, jak i planujących rozpoczęcie leczenia ze wskazaniem na rozliczenie w ramach grup JGP, co nie pokrywa kosztów leczenia.

Proszę również o udzielenie informacji, czy, a jeśli tak, to kiedy, nastąpi zmiana rozporządzenia ministra zdrowia w sprawie świadczeń gwarantowanych wprowadzająca terapię leczenia neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki żółtej związanego z wiekiem (AMD) jako świadczenia gwarantowanego w ramach terapeutycznego programu lekowego – projekt rozporządzenia ministra zdrowia zmieniającego rozporządzenia w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych z dnia 28 stycznia 2010 r. znajduje się na stronie ministerstwa.

Ponadto proszę o odpowiedź, czy procedura „rozliczenia za zgodą płatnika” (kod 5.52.01.0001363) może być wykorzystana analogicznie jak w roku 2009 – świadczenie za zgodą płatnika – do rozliczania kosztochłonnych terapii lekowych w trakcie hospitalizacji pacjenta. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że świadczeniodawcy nie posiadają aktualnie skutecznego mechanizmu rozliczania kosztów hospitalizacji, których decydującą część stanowi koszt substancji czynnej, a jest on wielokrotnie wyższy od kwoty możliwej do rozliczenia poprzez grupę JGP. Najbardziej spektakularnym przykładem są terapie przeciwgrzybicze po długotrwałej chemioterapii i antybiotykoterapii.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Stanowisko

Warszawa, 2010.04.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
pragnę poinformować Pana Marszałka, że odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego, przesłane przy piśmie z dnia 31 marca 2010 roku

(BPS/DSK-043-2613/10), w sprawie finansowania terapii AMD lekiem Lucentis, zostanie udzielona natychmiast po uzyskaniu dodatkowych informacji w tej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Adam Fronczak

Odpowiedź

Warszawa, 2010.05.27

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Rafała Muchackiego, podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., przesłanym przy piśmie z dnia 31 marca 2010 roku (BPS/DSK-043-2613/10), w sprawie objęcia refundacją produktu leczniczego Lucentis, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych informacji.

Warunki udzielania i zakres świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, określa ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 164, poz. 1027 ze zm.), oraz akty wykonawcze do tej ustawy.

Przepisy przedmiotowej ustawy szczegółowo określają zakres uprawnień ubezpieczonego do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. W art. 15 ust. 2, zawarty jest katalog świadczeń zdrowotnych gwarantowanych, finansowanych ze środków publicznych, które przysługują świadczeniobiorcy, m.in. podstawowa opieka zdrowotna, ambulatoryjna opieka specjalistyczna, leczenie szpitalne, rehabilitacja lecznicza, świadczenia wysokospecjalistyczne, świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze w ramach opieki długoterminowej, programy zdrowotne i leki. Kwalifikacji świadczenia opieki zdrowotnej jako świadczenia gwarantowanego, w zakresie o którym mowa w art. 15, dokonuje Minister Zdrowia, w drodze rozporządzeń, po uzyskaniu rekomendacji Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych. Natomiast postępowanie w sprawie zawarcia i realizacji umowy w omawianym zakresie świadczeń, w tym szczegółowe zasady rozliczania i finansowania tych świadczeń, określa Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia.

Odnosząc się do pytań uprzejmie informuję.

Zgodnie z uregulowaniami prawnymi, Minister Zdrowia zlecił Agencji Oceny Technologii Medycznych wydanie rekomendacji w sprawie finansowania ze środków publicznych produktu leczniczego ranibizumab (Lucentis) w leczeniu neowaskularnej postaci AMD (zwyrodnienia plamki żółtej związanego z wiekiem).

W wydanej 14 grudnia 2009 roku rekomendacji, Prezes Agencji rekomenduje zakwalifikowanie świadczenia opieki zdrowotnej „leczenie neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem”, w zakresie programu zdrowotnego, jako świadczenia gwarantowanego.

Rekomendacja Agencji jest pozytywna co do wartości klinicznej ranibizumabu, jednakże dostępne analizy wykazują, że koszt uzyskania efektów zdrowotnych, przy cenie

leku zaproponowanej przez wnioskodawcę jest wysoki i prowadzone były rozmowy z wytwórcą, w sprawie wynegocjowania jak najbardziej korzystnych warunków finansowania tej terapii.

Po uzyskaniu rekomendacji Agencji Oceny Technologii Medycznych oraz po wynegocjowaniu możliwych do przyjęcia warunków finansowych, Minister Zdrowia podjął decyzję o sfinansowaniu ze środków publicznych farmakoterapii AMD z zastosowaniem produktu leczniczego Lucentis (ranibizumab).

W rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 7 kwietnia 2010 roku, zmieniającym rozporządzenie w sprawie świadczeń gwarantowanych z zakresu programów zdrowotnych, wydanym na podstawie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, w części I załącznika pt. „Wykaz świadczeń gwarantowanych z zakresu terapeutycznych programów zdrowotnych oraz warunki ich realizacji” dodano „Leczenie neowaskularnej (wysiękowej) postaci zwyrodnienia plamki związanego z wiekiem (AMD)”.

W odniesieniu do finansowania świadczeń opieki zdrowotnej za zgodą płatnika, uprzejmie informuję, iż taka możliwość istniała do końca 2009 roku, co jest związane z wejściem w życie ustawy z dnia 25 czerwca 2009 roku o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej oraz ustawy o cenach (Dz. U. Nr 118, poz. 989), zgodnie z którą, dyrektorzy Oddziałów Wojewódzkich Narodowego Funduszu Zdrowia, nie posiadają uprawnień do wydawania indywidualnych zgód na finansowanie świadczeń.

Do czasu wprowadzenia nowych regulacji umożliwiających finansowanie leczenia wysiękowej postaci zwyrodnienia plamki żółtej związanego z wiekiem (tj. terapeutycznego programu zdrowotnego), rozliczanie leczenia z zastosowaniem iniekcji doszkliskowych możliwe jest w grupie B98 *Leczenie zachowawcze okulistyczne* w ramach Jednorodnych Grup Pacjentów (JGP) – załącznik 1a do Zarządzenia Nr 69/2009/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 3 listopada 2009 roku, w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne z późn. zm.

Projekt Zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia zmieniającego zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne w zakresie terapeutyczne programy zdrowotne, które zgodnie z zapisami projektu ma wejść w życie z dniem podpisania, z mocą obowiązującą od dnia 1 czerwca 2010 roku, przedstawiono w dniu 7 maja 2010 roku do konsultacji na stronie internetowej Centrali Narodowego Funduszu Zdrowia. Termin zgłaszania uwag upłynął w dniu 14 maja 2010 roku. W sprawach objętych zakresem proponowanych zmian Zarządzenia Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wpłynęło wiele uwag (m.in. odnośnie do zasad rozliczania świadczenia), które są obecnie analizowane.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Środowiska rzemieślnicze wyrażają zaniepokojenie proponowanymi przez resort edukacji zmianami w szkolnictwie zawodowym, mówią też o ich niezrozumieniu.

Wieloletnią tradycją polskiego rzemiosła jest organizowanie i wspieranie nauki zawodu pracowników młodocianych. Tradycją tą nie zachwiały ani wojny, ani zmieniające się ustroje polityczne. Pracodawcy rzemieślnicy bardzo dobrze znają rynek pracy, jego potrzeby oraz oczekiwania w zakresie posiadanych przez pracowników oraz absolwentów kwalifikacji i umiejętności. Małe i średnie zakłady rzemieślnicze zapewniają możliwość praktycznej nauki zawodu najbardziej odpowiadającej potrzebom i wymaganiom stale zmieniającego się rynku pracy. Zapewniają zatrudnienie i jednocześnie stanowią grupę dostarczającą wysokiej jakości produkty i usługi.

Sieć organizacji rzemiosła jest jedyną, która w kwestii kształcenia zawodowego i potwierdzania kwalifikacji ma regulacje prawne wynikające z wielowiekowych doświadczeń. Historyczne uwiarytelnienie tego faktu stanowią między innymi dane zawarte w księgach wieczystych złożonych egzaminów czeladniczych i mistrzowskich, w których posiadaniu jest Kujawsko-Pomorska Izba Rzemiosła i Przedsiębiorczości. Informacje zawarte w owych księgach potwierdzają, iż tylko od 1927 r. do roku 2009 tytuł czeladnika w zawodzie zdobyły sto osiemdziesiąt trzy tysiące osiemset czterdzieści cztery osoby. Tytuł mistrza, tylko od roku 1946 do roku ubiegłego, otrzymało dwadzieścia jeden tysięcy pięćset dwadzieścia dziewięć osób. Te liczby dowodzą wierności tradycji i ważnej roli organizacji rzemiosła w systemie kształcenia zawodowego i potwierdzania kwalifikacji zawodowych.

W ramach projektowanej modernizacji edukacji zawodowej proponowane są rozwiązania, które mogą wpłynąć na poziom kształcenia zawodowego, a tym samym na kwalifikacje przyszłych kadr gospodarki oraz na rolę zakładów rzemieślniczych i organizacji rzemiosła w edukacji zawodowej. Obowiązujący system egzaminów czeladniczych i mistrzowskich jest wynikiem doświadczeń wieloletniej działalności organizacji rzemiosła. Jest sprawdzony i efektywny. Oparty jest na idei doskonalenia umiejętności zawodowych poprzez nabywanie kwalifikacji zawodowych w procesie pracy. Od lat działalność ta realizowana jest przy akceptacji resortu edukacji. Dlatego zupełnie niezrozumiała jest propozycja modyfikacji procedury potwierdzenia kwalifikacji, polegająca na wyeliminowaniu organizacji rzemiosła z tego procesu na rzecz egzaminów przeprowadzanych przez OKE.

Propozycje zmierzające do wyeliminowania rzemiosła z procesu kształcenia zawodowego wywołują zaniepokojenie, zważywszy, że to właśnie środowisko rzemieślnicze wypracowało sprawdzony system szkolenia zawodowego i potwierdzania kwalifikacji zawodowych, który jest dobrą praktyką i wzorem rozwiązań dla krajów UE. Uzyskane efekty są szanowane i uznawane przez opinię społeczną oraz rozpoznawane przez pracodawców. Obecne świadectwa czeladnicze i dyplomy mistrzowskie są uznawane w krajach UE. Środowisko rzemieślnicze oczekuje prawnej ochrony dla sprawdzonego systemu potwierdzania kwalifikacji zawodowych. Zapowiadane zmiany nie powinny naruszać dotychczasowego porządku.

Modernizacja kształcenia zawodowego i ustawicznego powinna być procesem ciągłym, a nie jednorazową zmianą. Nieustanne zmiany na rynku pracy, zapotrzebowanie pracodawców na pracowników wyposażonych w konkretne umiejętności zawodowe, umiejętność analitycznego myślenia i rozwiązywania problemów, wymuszają ciągłe dostosowywanie szkolnictwa zawodowego.

W imieniu pracodawców zrzeszonych w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości wyrażam nadzieję, że przedstawione wątpliwości będą wzięte pod uwagę podczas rozstrzygających ustaleń.

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 2010.04.12

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie (znak: BPS/DSK-043-2614/10) złożone przez Senatora RP Andrzeja Persona podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r. uprzejmie wyjaśniam.

Związek Rzemiosła Polskiego i skupione w nim izby i cechy rzemieślnicze są dla Ministerstwa Edukacji Narodowej ważnym partnerem w pracach związanych z modernizacją systemu kształcenia zawodowego. Modernizacja ta musi być przygotowana szczególnie starannie, z uwzględnieniem opinii reprezentatywnych środowisk. Dlatego Minister Edukacji Narodowej powołał w czerwcu 2008 r. Zespół opiniodawczo-doradczy do spraw kształcenia zawodowego, w skład którego weszli przedstawiciele ministrów właściwych dla zawodów, jak również organizacje pracodawców i organizacje branżowych, w tym przedstawiciele rzemiosła, a także przedstawiciele związków zawodowych oraz środowisk samorządowych, oświatowych i naukowych.

Należy podkreślić, że w spotkaniach Zespołu zawsze uczestniczył przedstawiciel Związku Rzemiosła Polskiego oraz przedstawiciele innych organizacji zrzeszających pracodawców. Ponadto jedno z posiedzeń Zespołu opiniodawczo-doradczego odbyło się w siedzibie Związku Rzemiosła Polskiego. Na wniosek rzemiosła zwołano również posiedzenie zespołu do spraw usług publicznych Trójstronnej Komisji do Spraw Społeczno-Gospodarczych, którego tematem było kształcenie zawodowe na poziomie szkół ponadgimnazjalnych. Podczas posiedzenia Ministerstwo Edukacji Narodowej szczegółowo omówiło kierunki zamian w kształceniu zawodowym. Ponadto Związek Rzemiosła Polskiego przygotował i przedstawił opracowanie dotyczące „Skutecznych mechanizmów zachęcających pracodawców do włączania się w proces planowania, realizacji i walidacji kwalifikacji zawodowych”, z uwzględnieniem problemów przygotowania zawodowego młodocianych pracowników. Materiał ten został włączony do całościowej ekspertyzy, która była przedmiotem dyskusji podczas spotkania Zespołu opiniodawczo-doradczego do spraw kształcenia zawodowego. Przedstawiciele Ministerstwa Edukacji Narodowej uczestniczyli również w posiedzeniu Zarządu Związku Rzemiosła Polskiego, które odbyło się 15 grudnia 2009 r. Podczas spotkania, w którym wzięli udział prezesi 27 izb rzemieślniczych, zaprezentowane zostały założenia planowanej modernizacji kształcenia zawodowego. Zostały one pozytywnie przyjęte przez przedstawicieli środowiska rzemieślników.

9 marca 2010 r. w gmachu Ministerstwa Edukacji Narodowej odbyło się spotkanie Ministra Edukacji Narodowej, Katarzyny Hall, z Prezesem Związku Rzemiosła Polskiego, Jerzym Bartnikiem. W spotkaniu wziął udział również Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Zbigniew Włodkowski. Ponadto w spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Ministerstwie Edukacji Narodowej oraz przedstawiciele Zespołu Oświaty Zawodowej i Problematyki Społecznej w Związku Rzemiosła Polskiego. Przedmiotem spotkania był projekt modernizacji systemu kształcenia zawodowego. W trakcie spotkania obie strony zadeklarowały wolę prowadzenia dalszych rozmów mających na celu wypracowanie takiego modelu kształcenia zawodowego, który uwzględniałby zarówno postulaty Związku Rzemiosła Polskiego, jak i potrzeby nowoczesnej gospodarki oraz aspiracje edukacyjne młodzieży. Informuję także, że co dwa tygodnie odbywają się spotkania z udziałem przedstawicieli Związku Rzemiosła Polskiego oraz pracowników Departamentu Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Ministerstwa Edukacji Narodowej. Celem tych spotkań jest konsultowanie ze środowiskiem rzemieślników szczegółów

przygotowywanych zmian w kształceniu zawodowym, między innymi wyodrębniania i potwierdzania kwalifikacji w zawodzie oraz systemu egzaminów zawodowych. Ostatnio takie spotkanie odbyło się w dniach 30–31 marca br.

Projekt zmian w kształceniu zawodowym, przygotowany w oparciu o założenia wypracowane przez wspomniany powyżej Zespół opiniodawczo-doradczy, jest obecnie konsultowany ze wszystkim środowiskami zainteresowanymi poprawą jakości kształcenia zawodowego, między innymi podczas regionalnych konferencji, trwających od stycznia do kwietnia br. W konferencjach tych uczestniczą zawsze przedstawiciele środowisk pracodawców, w tym także przedstawiciele Związku Rzemiosła Polskiego oraz przedstawiciele lokalnych cechów i izb rzemieślniczych. Podczas paneli dyskusyjnych prezentują oni swoje stanowisko wobec projektowanych zmian. Uzyskują także pełną informację dotyczącą pytań i wątpliwości, które zgłaszają. Najbliższa konferencja regionalna odbędzie się 15 kwietnia w Bydgoszczy, zatem pracodawcy zrzeszeni w Kujawsko-Pomorskiej Izbie Rzemiosła i Przedsiębiorczości będą mieli możliwość bezpośredniego wyrażenia swoich uwag i uzyskania odpowiedzi na nurtujące ich wątpliwości.

Pragnę jednak już teraz poinformować Pana Senatora, że projektowane zmiany kładą nacisk na to, by praktyczne kształcenie zawodowe i egzaminy potwierdzające kwalifikacje w zawodzie prowadzone były w jak najściślejszej współpracy z pracodawcami i przedsiębiorcami. Nie zmieni się w związku z tym system kształcenia młodocianych pracowników ani system egzaminów czeladniczych i mistrzowskich. Co istotne z punktu widzenia rzemieślników – utrzymane zostanie dofinansowanie kosztów kształcenia młodocianych pracowników. Minimalny czas przeznaczony na kształcenie praktyczne w zasadniczych szkołach zawodowych nie będzie mniejszy niż jest to obecnie, co zostanie określone w przepisach prawa oświatowego. Dyrektor szkoły będzie zobligowany do zapewnienia uczniom, we współpracy z pracodawcami i przedsiębiorcami, kształcenia praktycznego w wymiarze określonym przepisami prawa. Ponadto korelacja treści kształcenia ogólnego i teoretycznego kształcenia zawodowego da mu możliwość zwiększenia czasu przeznaczonego na kształcenie praktyczne ponad przewidziane przepisami minimum.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Antoniego Piechniczka

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Ministerstwo Rozwoju Regionalnego w dniu 30 grudnia 2009 r. opublikowało zasady finansowania Programu Operacyjnego „Kapitał Ludzki” (wersja v5 z errata).

W rozdziale 3 na stronie 43 zasad zapisano: „Wniosek o płatność jest składany w terminach określonych w umowie o dofinansowanie projektu, nie rzadziej niż raz na trzy miesiące (np. raz na miesiąc, raz na kwartał itp.) oraz – w przypadku końcowego wniosku o płatność – nie później niż trzydzieści dni kalendarzowych od zakończenia okresu realizacji projektu. Instytucja zarządzająca zaleca, aby wnioski o płatność składane były nie później niż w terminie dziesięciu dni roboczych od zakończenia okresu rozliczeniowego. Wniosek o płatność składany jest w wersji papierowej i elektronicznej”.

Po opublikowaniu tych zasad instytucje pośredniczące uważają, że wnioski o płatność muszą być dostarczone do ich urzędu najpóźniej we wskazanych terminach. Beneficjenci mający siedzibę w miejscowości będącej jednocześnie siedzibą danej IP/IP2 mogą złożyć wniosek w kancelarii urzędu w dniu upływu terminu do godziny zakończenia pracy urzędu. Natomiast podmioty będące beneficjentami programu mające siedziby w miejscowościach znacznie oddalonych od siedziby IP/IP2 muszą znacznie wcześniej zakończyć opracowanie wniosku o płatność, tak aby został on zawieszony lub dostarczony przez firmę kurierską najpóźniej w dniu upływu terminu. Powoduje to nierówność traktowania beneficjentów.

Tymczasem w ustawie z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego (DzU z 2000 r. nr 98, poz. 1071, z późn. zm.) w art. 57 § 5 jest zapis, że termin uważa się za zachowany, jeżeli przed jego upływem pismo zostało, między innymi, nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (pkt 2).

W związku z tym proszę Panią Minister o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy w przypadku wskazanych terminów obowiązują przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. kodeks postępowania administracyjnego, a szczególnie zapis art. 57?

2. Czy w przypadku ogłaszanych konkursów art. 57 k.p.a. obowiązuje w zakresie terminu składania wniosków o dofinansowanie?

Z wyrazami szacunku
Antoni Piechniczek

Odpowiedź

Warszawa, 23.04.2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 marca br. (pismo znak: BPS/DSK-043-2615/10) zawierające tekst oświadczenia złożonego przez senatora Antoniego Piechniczka podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., dotyczące terminów składania wniosków o płatność w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (PO KL),

poniżej przedstawiam stanowisko Instytucji Zarządzającej PO KL w przedmiotowej kwestii.

Pragnę poinformować, iż przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *kodeks postępowania administracyjnego* (Dz. U. z 2000 r. nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), co do zasady, nie mają zastosowania w przypadku przyznawania dofinansowania oraz rozliczania projektów realizowanych w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, finansowanych z Europejskiego Funduszu Społecznego.

Zgodnie z art. 26 ustawy z dnia 6 grudnia 2006 r. *o zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (Dz. U. z 2009 r. nr 157, poz. 1241) do zadań Instytucji Zarządzającej należą m.in. „(...) określenie systemu realizacji programu operacyjnego”, którego częścią są m.in. *Zasady dokonywania wyboru projektów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki* oraz *Zasady finansowania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*. Rozdział 1 ww. *Zasad finansowania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki* enumeratywnie określa podstawy prawne dla systemu przepływów finansowych w ramach Programu. Wśród powyższych dokumentów nie widnieje ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. *kodeks postępowania administracyjnego*, bowiem przyznawanie i rozliczanie dofinansowania w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki bazuje na prawie cywilnym i zawartych umowach o dofinansowanie projektu, a nie przepisach dotyczących postępowania administracyjnego. Kodeks postępowania administracyjnego jest w przypadku Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki stosowany w bardzo wąskim zakresie. Jednym z nielicznych przypadków jego zastosowania jest postępowanie, w toku którego dochodzi do wydania przez Instytucję Zarządzającą lub Instytucję Pośredniczącą decyzji administracyjnej, wskazanej w art. 207 ust. 9 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. *o finansach publicznych* (Dz. U. nr 157, poz. 1240).

W związku z powyższym, zgodnie z § 10 wzoru minimalnego zakresu umowy o dofinansowanie projektu, stanowiącego załącznik do *Zasad finansowania Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki* beneficjent jest zobowiązany do złożenia (dostarczenia) wniosku o płatność zgodnie z harmonogramem płatności w terminie do 10 dni roboczych od zakończenia okresu rozliczeniowego, z zastrzeżeniem, że w przypadku końcowego wniosku o płatność, termin ten wynosi 30 dni kalendarzowych od zakończenia okresu realizacji projektu. W przypadku składania wniosku o dofinansowanie termin złożenia (dostarczenia) dokumentu ustalany jest adekwatnie, co reguluje Rozdział 6 *Zasad dokonywania wyboru projektów w ramach PO KL*.

Z poważaniem

Elżbieta Bierkowska

**Oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza
oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego**

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Opóźnia się wprowadzenie rozporządzenia Rady Ministrów o Narodowym Programie Ochrony Zdrowia Psychicznego. Jednocześnie środowiska osób reprezentujących chorych na padaczkę informują o narastających kłopotach tej grupy chorych z realizacją ich potrzeb zdrowotnych. Mają oni utrudniony dostęp do nowoczesnych środków przeciwpadaczkowych, terapia monitorowana ciągle należy do rzadkości. Leczenie prowadzone jest głównie przez lekarzy pierwszego kontaktu, co przy ich słabej współpracy z pionem neurologicznym obniżyło poczucie bezpieczeństwa tej grupy ludzi.

Diagnoza padaczki stanowi poważne obciążenie przy próbach utrzymania się na otwartym rynku pracy. Świadomość społeczna jest tu poważną barierą, nie ma wiedzy, że istnieje wiele form tej choroby, które prawidłowo leczone nie wiążą się z zaburzeniem zdolności do wykonywania większości zawodów. Z kolei w systemie orzeczniczym zaostrzono kryteria przyznawania uprawnień rentowych, co zupełnie nie uwzględnia rzeczywistych możliwości tych osób co do utrzymania się na rynku pracy.

W tej sytuacji zwracamy się do Pani Minister z prośbą o podjęcie działań, które ułatwiłyby osobom z diagnozą padaczki realizację ich potrzeb leczniczych i o przeprowadzenie kampanii informacyjnej umożliwiającej przeciwdziałanie wykluczeniu tej grupy ludzi z rynku pracy. Konieczne jest też uwzględnienie ich kiepskiej sytuacji finansowej przy ustalaniu zasad dostępu do nowoczesnych środków przeciwpadaczkowych.

*Władysław Sidorowicz
Ireneusz Niewiarowski*

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 31 marca 2010 r. (BPS/DSK-043-2616/10), przy którym przesłane zostało oświadczenie senatora Władysława Sidorowicza oraz senatora Ireneusza Niewiarowskiego, dotyczące sytuacji osób chorych na padaczkę, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Padaczka (epilepsja) jest jedną z najczęstszych chorób neurologicznych. Określa się nią zespół objawów towarzyszących wielu schorzeniom ośrodkowego układu nerwowego. Charakterystyczne dla epilepsji, mogącej mieć różnorodny obraz kliniczny, są napady padaczkowe, którym towarzyszą objawy somatyczne, wegetatywne i psychiczne. Zgodnie z danymi epidemiologicznymi, epilepsja obejmuje 1% społeczeństwa. Co roku odnotowuje się 40–70 nowych zachorowań na każde 100 tys. ludzi, ale po 65. roku życia liczba ta wzrasta do 150 na 100 tys.

W perspektywie socjologicznej padaczka nie jest tylko sprawą odizolowanej jednostki, ale podlega procesowi społecznego definiowania, które wyznacza jej miejsce. Charakter zewnętrznych objawów napadów padaczkowych sprzyja utrwalaniu negatyw-

nych stereotypów traktujących epilepsję w kategoriach choroby dziedzicznej, nieuleczalnej, niebezpiecznej dla otoczenia i noszącej znamiona zaburzeń psychicznych. Takie postrzeganie padaczki skutkuje piętnowaniem osób chorych; ich społecznym i zawodowym wykluczeniem.

Mając świadomość negatywnego społecznego nastawienia, epileptycy często nie ujawniają swojej choroby. Obawa przed dyskryminacją prowadzi do narastania poczucia mniejszej wartości i napięć emocjonalnych u osób chorych, co z kolei wtórnie upośledza ich możliwość realizacji w większości obszarów życia. Dlatego też zapobieganie alienacji chorych na padaczkę jest równie ważne w procesie terapeutycznym jak właściwe leczenie farmakologiczne. Epilepsja stosunkowo rzadko wiąże się z niepełnosprawnością uniemożliwiającą podjęcie pracy. Jednoznacznym przeciwwskazaniem jest tylko wykonywanie takich zawodów, w których nawet krótkotrwałe zaburzenia świadomości mogą narazić na niebezpieczeństwo samych chorych lub inne osoby.

Sytuacja chorych na epilepsję, jak i szerszego środowiska osób niepełnosprawnych, znajduje się w obszarze zainteresowania Ministerstwa Zdrowia, czego odzwierciedleniem jest wspomniany przez Panów Senatorów projekt Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.

Podstawę prawną do określenia przez Radę Ministrów Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, stanowi art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 z późn. zm.). Projekt przedmiotowego Programu został przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia we współpracy z Instytutem Psychiatrii i Neurologii. Należy jednak zauważyć, iż późne opublikowanie i wejście w życie znowelizowanej ustawy obligującej do ustanowienia Programu, uniemożliwiło podjęcie określonych działań w roku 2009, przyczyniając się tym samym do opóźnienia w wydaniu rozporządzenia. Ponadto, uwzględnienie licznych uwag i opinii wynikłych z wielostronnych konsultacji społecznych i uzgodnień międzyresortowych spowodowało zmiany w strukturze Programu. Dodatkowo, zaistniałe spowolnienie gospodarcze, oddziałujące na sytuację budżetu państwa i budżetu jednostek odpowiedzialnych za prowadzenie działań określonych w Programie, spowodowało konieczność wprowadzenia dalszych zmian w projekcie. W chwili obecnej projekt przedmiotowego rozporządzenia został przekazany do rozpatrzenia przez Komitet Rady Ministrów.

Wyrażam przekonanie, iż przyjęcie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego, poprzez wieloaspektowe podejście do problematyki ochrony zdrowia psychicznego, umożliwi wprowadzenie systemowych rozwiązań zmierzających do poprawy sytuacji środowisk osób chorych psychicznie jak również sprzyjających unowocześnieniu lecznictwa psychiatrycznego. Jednym z głównych celów Programu jest przeciwdziałanie nietolerancji, wykluczeniu i dyskryminacji osób z problemami zdrowia psychicznego. Zmiana postaw i poglądów na temat choroby psychicznej możliwa jest poprzez upowszechnianie rzetelnej wiedzy dotyczącej zaburzeń, inicjowanie akcji informacyjnych oraz wspieranie organizacji i instytucji, których celami statutowymi są zapobieganie społecznej izolacji oraz aktywizacja zawodowa środowiska osób z diagnozą psychiatryczną. Tym samym, przynajmniej częściowo zlikwidowane zostaną bariery, przed którymi stoją również osoby cierpiące z powodu epilepsji.

Ponadto, w ramach regulacji dotyczących refundacji leków, ustalono wykaz chorób dla świadczeniobiorców chorujących na choroby zakaźne lub psychiczne oraz upośledzonych umysłowo, a także chorujących na inne choroby przewlekłe, wrodzone lub nabyte. Wykaz ten określony został w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 8 grudnia 2009 r. w sprawie wykazu chorób oraz wykazu leków i wyrobów medycznych, które ze względu na te choroby są przepisywane bezpłatnie, za opłatą ryczałtową lub za częściową odpłatnością (Dz.U. Nr 212, poz. 1647). W ramach przedmiotowego wykazu, chorzy na padaczkę oraz padaczkę oporną na leczenie mają uprzywilejowany dostęp do leków stosowanych w przedmiotowym schorzeniu, w tym także leków nowoczesnych. Należy też zwrócić uwagę na fakt, iż w obydwu wykazach dostępne są leki, których cena detaliczna nie jest wyższa od limitu, tak więc pacjenci mogą otrzymać te leki bezpłatnie w przypadku padaczki lub za opłatą ryczałtową w przypadku padaczki opornej na leczenie.

Pragnę również zwrócić uwagę na fakt, iż przepisy prawne, dotyczące poruszonej przez Panów Senatorów tematyki, zawarte są w ustawie z dnia 27 sierpnia 1997 r. *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych* (Dz. U. Nr 123, poz. 776, z późn. zm.). Zawarte w niej uregulowania mają na celu wyrównywanie szans osób niepełnosprawnych, w tym cierpiących na padaczkę, na rynku pracy i wspieranie rehabilitacji zawodowej poprzez dofinansowanie do wynagrodzeń dla pracowników niepełnosprawnych. Szczegółowe zasady i warunki tej pomocy ze środków PFRON określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 maja 2004 r. *w sprawie szczegółowych warunków udzielenia pomocy przedsiębiorcom zatrudniającym osoby niepełnosprawne* (Dz. U. Nr 114, poz. 1194, z późn. zm.).

Odnosząc się do kwestii przyznawania uprawnień rentowych osobom niepełnosprawnym, pragnę podkreślić, iż sytuację tą reguluje wspomniana już ustawa *o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych*. Zgodnie z treścią art. 3, ustalone zostały trzy stopnie niepełnosprawności stanowiące podstawę do przyznawania ulg i uprawnień na podstawie odrębnych przepisów. Zakwalifikowanie do każdej z grup odbywa się na podstawie spełniania kryteriów określonych ustawą.

Warto również odnotować, iż przeciwdziałanie skutkom uprzedzeń wobec osób chorych znalazło swoje umocowanie prawne w przepisach ustawy z dnia 26 czerwca 1974 *Kodeks pracy* (Dz. U. z 1998 r., Nr 21, poz. 94, z późn. zm.). Stosownie do art. 11³ przywołanej ustawy: „jakakolwiek dyskryminacja w zatrudnieniu, bezpośrednia lub pośrednia, w szczególności ze względu na (...) niepełnosprawność (...) – jest niedopuszczalna”. Ponadto art. 18³a bezpośrednio zakazuje dyskryminacji w zakresie nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansowania oraz dostępu do szkolenia w celu podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Osoba dyskryminowana może domagać się odszkodowania z tytułu jej traktowania składając odpowiedni pozew do sądu pracy.

Należy mieć jednak świadomość, iż projekty rządowe niosące strukturalną pomoc osobom chorym, nie mogą być skutecznie realizowane w oderwaniu od szerszej inicjatywy społecznej mającej służyć edukacji i rozpowszechnianiu wiedzy na temat problemów związanych z niepełnosprawnością. Dopiero ich współwystępowanie gwarantuje możliwość poprawy sytuacji osób chorych, w tym cierpiących na epilepsję. Mając na uwadze dane statystyczne, potrzeba zmiany powszechnych postaw oraz sytuacji życiowej tak licznej grupy naszego społeczeństwa, powinna stać się istotnym elementem działań podejmowanych przez instytucje społeczeństwa obywatelskiego i wspólnoty lokalne – jednostki samorządu terytorialnego. Ministerstwo Zdrowia, działając zgodnie z ustawą z dnia 24 kwietnia 2003 r. *o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie* (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.), otwarte jest na współpracę z powyższymi instytucjami.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Twardowski

Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Jako senator ziemi radomskiej zwracam się do Pana Ministra z prośbą o interwencję i zwrócenie szczególnej uwagi na sprawę braku elementarnego komfortu podróży w pociągach TLK na trasie kolejowej Warszawa – Radom. Z niepokojem i smutkiem przyjąłem informację o jakości i liczbie wagonów kolejowych, które kursują na wspomnianej linii, przekazaną mi przez mieszkańców Radomia, Warki i okolic. Pasażerowie spółki PKP InterCity zwracają się do mnie o interwencję w sprawie głównie dwóch pociągów TLK, które zatrzymują się w Radomiu, a których stan techniczny jest bardzo zły, to jest pociągów relacji:

– Kraków Płaszów (stacja początkowa – odjazd 09:47), Radom (odjazd 12:59), Warszawa Centralna (odjazd 15:32), Olsztyn Główny (stacja końcowa – przyjazd 19:43);

– Kraków Płaszów (stacja początkowa – odjazd 11:47), Radom (odjazd 15:02), Białystok (stacja końcowa – przyjazd 19:40).

Należy stwierdzić, że jakość techniczna, estetyczna i higieniczna wspomnianych pociągów jest naganna i fatalna, a brak miejsca siedzącego dla matki z dzieckiem jest powszechnością (pomimo wyznaczenia specjalnych przedziałów). Wagony są brudne, często zdarzają się awarie ogrzewania, są głośne podczas podróży, siedzenia są podarte, drzwi pomiędzy poszczególnymi wagonami zawsze są otwarte lub uszkodzone, co powoduje dodatkowy hałas w poszczególnych przedziałach wagonów, a o toaletach przykro wspominać. Uwypuklić należy fakt, że w minionych tygodniach wspomniane pociągi złożone były, i nadal są, tylko z trzech wagonów, tj. dwóch klasy 2 i jednego klasy 1. Pociąg z Krakowa Płaszowa do Olsztyna czy Białegostoku, w którym są tylko trzy wagony, musi wywoływać nerwowe zachowania pasażerów i powodować dyskomfort podróży.

Gdy się patrzy na stan taboru kolejowego kursującego na linii kolejowej nr 8 między Warszawą a Radomiem, ma się wrażenie, że spółka PKP InterCity świadomie na tę trasę przesuwa stare i wyeksploatowane wagony, tak jakby tą trasą podróżowali klienci drugiej kategorii. Do takiego wniosku można dojść, gdy się go porównuje z taborom kolejowym, który kursuje na trasach na przykład z Warszawy do Lublina, Poznania czy Katowic.

Ten wniosek znajduje potwierdzenie w działaniach spółki PKP InterCity, gdyż w ostatnim czasie na stronach internetowych www.pkp.pl rzecznik prasowy PKP IC Paweł Ney z dumą informował, że jego spółka wprowadza do użytku od 18 stycznia 2010 r. zmodernizowane składki i tym samym powstanie więcej miejsc w pociągach TLK. W świetle informacji rzecznika prasowego pociągi TLK będą miały więcej miejsc w wagonach klasy 2 między innymi na trasie Warszawa – Kraków. Wprowadzone zostaną również do użytku zmodernizowane składki pociągów na trasach: Lublin – Warszawa – Bydgoszcz; Warszawa – Poznań; Warszawa – Poznań – Kostrzyn; Warszawa Wschodnia – Łódź Fabryczna. W składkach tych pociągów będą zmodernizowane wagony klasy 2, bezprzeździabłowe klimatyzowane wagony klasy 2 oraz wagony klasy 1.

Niestety, unowocześnione wagony, jakie wprowadziła spółka PKP IC, nie zostały dołączone do żadnego pociągu kursującego przez Radom. Jedynie do pociągu relacji Olsztyn Główny – Warszawa – Radom – Kraków Główny został dołączony wagon barowy.

Dodatkowo chcę zwrócić uwagę na to, że z linii kolejowej nr 8 codziennie korzysta bardzo dużo osób dojeżdżających z Radomia, Warki i okolic. Nie widzę więc powodu, dla którego ci podróżni mają odbywać podróż w zdecydowanie gorszych składkach pociągów.

W związku z tym proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dlaczego pasażerowie korzystający z trasy kolejowej nr 8 mają gorsze warunki podróżowania w porównaniu z podróżnymi korzystającymi z innych tras kolejowych i muszą korzystać z fatalnych wagonów?

2. Czy minister infrastruktury, odpowiedzialny za transport kolejowy, zajmie się tą skandaliczną sytuacją – która z punktu widzenia podróżnych jest

nie do przyjęcia – że pociągi pośpieszne TLK na tak długich trasach składają się z trzech tylko wagonów?

3. Czy zostaną podjęte w tej sprawie jakieś działania i kiedy można się spodziewać nowych lub zmodernizowanych składów pociągów TLK na trasie biegnącej przez Radom?

4. Kiedy na linii kolejowej nr 8 będą kursowały pociągi o lepszej estetyce i komforcie?

5. Czy w pociągach TLK kursujących na linii kolejowej nr 8 nie są przekroczone normy hałasu?

6. Jakie są dopuszczalne normy hałasu dla wagonów kolejowych w Polsce (proszę o przytoczenie konkretnych przepisów prawa, tj. ustawy, rozporządzenia, norm)?

7. Jak często są prowadzone pomiary kontrolne hałasu w pociągach pośpiesznych?

8. Kiedy pociągi pośpieszne i osobowe będą poruszać się z większymi prędkościami na trasie: Kielce – Radom – Warszawa?

Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Wojciecha Skurkiewicza podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

„PKP Intercity” SA obsługująca pociągi pośpieszne TLK na trasie Warszawa – Radom podjęła działania na rzecz sukcesywnej modernizacji wagonów pasażerskich. Pierwszy z pięciu przetargów na naprawę wagonów ogłoszono w dniu 27 stycznia 2009 r. W wyniku licznych protestów i spraw toczących się w Krajowej Izbie Odwoławczej i Sądzie Okręgowym w Warszawie ostatnie postępowanie rozstrzygnięto dopiero w dniu 28 lutego 2010 r. Również na 2010 rok przewidziano naprawy główne wagonów połączone z ich modernizacją. Rozważana jest również możliwość zakupu nowego taboru. Realizacja tych planów uzależniona jest od uzyskania kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. W związku z powyższym po wprowadzeniu w życie wszystkich projektów, można się spodziewać znacznej poprawy sytuacji związanej z komfortem jazdy na linii kolejowej nr 8.

W zakresie liczby wagonów w składach pociągów TLK, „PKP Intercity” SA została zobowiązana do takiego zaplanowania liczby wagonów, aby pasażerom zapewnić miejsca siedzące. W szczególnych przypadkach dopuszcza się odstępstwo od tej zasady.

Międzynarodowe przepisy kolejowe określają zalecane graniczne wartości hałasu w pomieszczeniach pasażerskich, które wynoszą:

- dla wagonów klasy 1 – 65 dB,
- dla wagonów klasy 2 – 68 dB.

Normę odnośnie do badań hałasu taboru kolejowego obowiązującą w Polsce stanowią:

- norma PN-92/K-1100 „Hałas kolejowy. Ogólne wymagania i badania” – obowiązująca od dnia 1 lipca 1993 r.,

- norma PN-EN ISO 3381 „Kolejnictwo. Akustyka. Pomiar hałasu wewnątrz pojazdów szynowych. – obowiązująca od 1 listopada 2005 r.

Nie istnieją natomiast przepisy narzucające przeprowadzanie pomiarów hałasu wewnątrz pomieszczeń pasażerskich taboru kolejowego.

Podniesienie dopuszczalnej prędkości dla pociągów kursujących na trasie Warszawa – Radom – Kielce związane jest bezpośrednio z modernizacją infrastruktury kolejowej. Docelowo przewiduje się prowadzenie ruchu pociągów pasażerskich z prędkością 160 km/h. Według opracowanego harmonogramu zakończenie prac budowlanych nastąpi w pierwszej połowie 2015 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Juliusz Engelhardt
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana z prośbą o informację na temat udzielanych przez Radę Ministrów poręczeń wypłaty odszkodowania za uszkodzone, skradzione lub zniszczone eksponaty wystawowe.

Ilu takich poręczeń udzieliła Rada Ministrów w ciągu ostatnich 10 lat?

Ile wniosków spotkało się z odmową? Jakie były najważniejsze przyczyny odmowy?

Ilu poręczeń udzieliły poszczególne rządy?

Jakie wystawy objęte zostały poręczeniami?

Na jakie kwoty udzielane były poręczenia?

Czy kiedykolwiek Skarb Państwa wypłacał odszkodowanie z tytułu takiego poręczenia?

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie pana senatora Eryka Smulewicza złożone na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r. uprzejmie proszę o zapoznanie się z poniższymi informacjami.

Rada Ministrów w latach 2000–2009 udzieliła siedmiu poręczeń rządowych, o których mowa w art. 23 ustawy z dnia 8 maja 1997 r. *o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne*.

Zaden wniosek przygotowany przez instytucje kultury nie spotkał się z odmową udzielenia poręczenia przez Radę Ministrów, niemniej jednak niektóre wnioski o stosowne poręczenie zostały wstrzymane przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ze względu na braki formalne. Dotyczyły to wniosków:

- a) Dyrekcji Muzeum Narodowego w Warszawie o udzielenie poręczenia na 3 wystawy:
 1. „*Starożytna brązy chińskie*”
 2. „*Alfons Mucha*”
 3. „*Skarby Sudanu*” – nie spełniały wymogów opisanych w ówczesnie obowiązującym rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 20 lipca 2004 r. *w sprawie udzielania przez Skarb Państwa poręczenia i gwarancji oraz opłaty prowizyjnej od poręczenia i gwarancji*,
- b) Dyrekcji Muzeum Śląskiego w Katowicach o udzielenie poręczenia na wystawę „*Dni Litwy na Górnym Śląsku – w stulecie pobytu M. K. „iurlionisa na śląskiej ziemi*”, dwukrotnie uzupełniany i w konsekwencji przysłany zbyt późno (7 dni przed wwozem zabytków do Polski), przez co nadanie tej sprawie biegu było już niemożliwe; procedura załatwiania tego rodzaju wniosków trwa 2 do 3 miesięcy,
- c) Kuratora Zbiorów Sztuki Wotywniej Klasztoru Ojców Paulinów na Jasnej Górze o udzielenie poręczenia na wystawę „*Jasna Góra w dobie Potopu. Sanktuarium*”

Matki Bożej za panowania Wazów 1587–1668” – nieprofesjonalnie przygotowany, ponadto Zbiory mają niewyjaśniony status prawny,

- d) Dyrekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu o poręczenie dla Barbary Piaseckiej-Johnson na wystawiane, będące jej własnością, zabytki ze względu na ich zbyt małą łączną wartość; zgodnie z obowiązującymi poprzednio przepisami poręczenia były udzielane, jeżeli łączna wartość eksponatów wynosiła minimum 7 mln euro; obecnie kwotą minimalną, od której można ubiegać się o poręczenie jest 500 000 euro.

Od roku 2000 do chwili obecnej Rada Ministrów w drodze siedmiu podjętych uchwał udzieliła poręczeń na:

1. Uchwała nr 128/2001 z dnia 13 września 2001 r. *w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „Wokół Stradivariusa”*, organizowaną przez Muzeum Narodowe w Poznaniu; poręczenie zostało udzielone dla Państwowej Kolekcji Unikalnych Instrumentów Muzycznych „GOS – Kolekcja” w Moskwie na kwotę 26 615 030 euro i dla miasta Cremona (Włochy) na kwotę 926 875 euro. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Jerzy Buzek.
2. Uchwała nr 187/2001 z dnia 18 grudnia 2001 r. *w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „Skarby Habsburgów”*, organizowaną przez Zamek Królewski w Warszawie; poręczenie zostało udzielone dla Kunsthistorisches Museum w Wiedniu na kwotę 51 682 713 euro. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Leszek Miller.
3. Uchwała nr 15/2002 z dnia 30 stycznia 2002 r. *w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „Malarstwo niderlandzkie XVII wieku z kolekcji Sinebrychoff Art Museum w Helsinkach”*, organizowaną przez Muzeum Narodowe w Poznaniu; poręczenie zostało udzielone Muzeum Sztuki Obcej Sinebrychoff w Helsinkach na kwotę 22 340 000 euro. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Leszek Miller.
4. Uchwała nr 45/2002 z 12 marca 2002 r. *w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „Orzeł i Trzy Korony. Sądziectwo polsko-szwedzkie w epoce nowożytnej. XVI–XVIII w.”*, organizowaną przez Zamek Królewski w Warszawie; poręczenie zostało udzielone na kwotę 16 993 119 euro, przy czym otrzymały je: Nationalmuseum w Sztokholmie do kwoty 2 010 803 euro, Uppsala Domkyrka w Uppsali do kwoty 217 032 euro, Livrustkammaren w Sztokholmie do kwoty 5 924 979 euro, Kungl. HovstDterna w Sztokholmie do kwoty 5 279 308 euro, Uppsala Universitet w Uppsali do kwoty 2 574 584 euro, Armemuseum w Sztokholmie do kwoty 390 658 euro, Kungl. Biblioteket, Sveriges nationalbibliotek w Sztokholmie do kwoty 199 670 euro, Nordiska Museet w Sztokholmie do kwoty 222 458 euro oraz Skoklosters slott w Skokloster do kwoty 173 626 euro. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Leszek Miller.
5. Uchwała nr 292/2003 z dnia 18 listopada 2003 r. *w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „Skarby kultury polskiej ze zbiorów Biblioteki Polskiej w Paryżu”*, organizowaną przez Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie oraz Warszawską Fundację Kultury; poręczenie zostało udzielone Bibliotece Polskiej w Paryżu na kwotę 2 284 678 euro. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Leszek Miller.
6. Uchwała nr 174/2004 z dnia 20 lipca 2004 r. *w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „Lekcja Paryska. Impresjonizm i postimpresjonizm ze zbiorów Milwaukee Art. Museum”*, organizowaną przez Muzeum Narodowe w Gdańsku; poręczenie zostało udzielone Milwaukee Art. Museum w Milwaukee, Wisconsin, USA na kwotę 11 850 000 USD. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Marek Belka.

7. Uchwała nr 112/2007 z dnia 11 czerwca 2007 r. w sprawie udzielenia poręczenia wypłaty odszkodowania z tytułu zniszczenia, uszkodzenia lub kradzieży nieubezpieczonych eksponatów składających się na wystawę „*Imagines Potestatis. Insignia władzy Zakonu Niemieckiego i Królestwa Polskiego*”, organizowaną przez Muzeum Zamkowe w Malborku; poręczenie zostało udzielone Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, Schatzkammer w Wiedniu, Stiftung Preubicher Kulturbesitz w Berlinie, Bayerische Staatsgemälde/Alte Pinakothek w Monachium, Württembergisches Landesmuseum w Stuttgarcie, Musée du Louvre w Paryżu, Musée du Moyen Age w Paryżu, Bibliothèque Nationale de France w Paryżu, Livrustkammaren w Sztokholmie, Armemuseum w Sztokholmie, Zakonowi Krzyżackiemu w Utrechcie oraz British Library w Londynie na łączną kwotę 5 706 200 euro, 39 175 000 koron szwedzkich i 450 000 funtów. Uchwałę podpisał Prezes Rady Ministrów, Jarosław Kaczyński.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Skarb Państwa ani razu nie musiał wypłacać beneficjentom **odszkodowań z tytułu takiego poręczenia**.

Mam nadzieję, że pan senator uzna powyższe informacje za wystarczające.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

Uprzejmie proszę o udzielenie informacji na temat stanu zaawansowania przygotowań naszego kraju do realizacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/96/UE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej, która zobowiązuje państwa członkowskie UE do wprowadzenia w życie najpóźniej do dnia 19 grudnia 2010 r. przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych niezbędnych do wykonania postanowień tej dyrektywy.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z otrzymanym, w załączeniu do pisma nr BPS/DSK-043-2619/10 z dnia 31 marca 2010 roku, oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Eryka Smulewicza w kwestii stanu zaawansowania przygotowań do realizacji Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2008/96/WE z dnia 19 listopada 2008 roku w sprawie zarządzania bezpieczeństwem infrastruktury drogowej, uprzejmie informuję i wyjaśniam co następuje.

Przede wszystkim, pragnę wskazać, w Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zostały przeprowadzone szeroko zakrojone działania techniczne, edukacyjne oraz legislacyjne mające na celu jej dostosowania do wymogów i instytucji prawnych przewidzianych w przedmiotowej dyrektywie.

W zakresie działań legislacyjnych zostało wydane Zarządzenie nr 42 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 3 września 2009 roku w sprawie oceny wpływu na bezpieczeństwo ruchu drogowego oraz audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego projektów infrastruktury drogowej. Przedmiotowy akt, implementując do wewnętrznego porządku prawnego GDDKiA postanowienia dyrektywy, reguluje przede wszystkim takie kwestie jak:

- określenia rodzajów projektów infrastruktury drogowej przy realizacji których przeprowadzenie procedur, o których mowa w Dyrektywie jest obligatoryjne,
- sposób przeprowadzania wskazanych w dyrektywie procedur,
- definicje legalne audytu oraz oceny wpływu na bezpieczeństwo ruchu drogowego,
- status prawny oraz wymagania i sposobów powoływania Audytorów BRD itp.

W GDDKiA, jako załącznik do wskazanego powyżej zarządzenia obowiązuje również fundamentalny dokument praktyczny tj. „Instrukcja Oceny Wpływu na Bezpieczeństwo Ruchu Drogowego oraz Audytu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Projektów Infrastruktury Drogowej”. Zawiera ona w swojej treści wymagania i elementy, które

należy brać pod uwagę podczas wykonywania wskazanych procedur (zgodnie z załącznikami nr I i nr II do Dyrektywy).

Poza powyższym, Zarządzeniem Nr 6 Ministra Infrastruktury z dnia 26 lutego 2010 roku został zmieniony Statut Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, którym to m.in. został powołany do życia Departament Zarządzania Ruchem, w którego strukturze funkcjonował będzie Wydział Audytu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Przedmiotowa komórka koncentrować się będzie, w szczególności na planowaniu i przeprowadzaniu zawartych w dyrektywie procedur oceny wpływu i audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Pragnę również wskazać, że GDDKiA posiada w swoich szeregach ponad 100 posiadających kwalifikacje i odpowiednio przeszkolonych pracowników, legitymujących się certyfikatami kompetencji zawodowych w rozumieniu art. 9 Dyrektywy (tj. Audytorów BRD). Począwszy od 2000 roku GDDKiA wespół z instytucjami naukowymi (w szczególności z Politechnikami: Krakowską i Gdańską) systematycznie kształci wyselekcjonowanych pracowników na audytów BRD.

Ponadto podkreślenia wymaga fakt, że do chwili obecnej procedurom audytu BRD zostało poddanych około kilkuset, realizowanych w jej ramach projektów infrastruktury drogowej.

Ponadto, czuję się w obowiązku poinformować, że aktualnie, w Ministerstwie Infrastruktury trwają prace nad projektami aktów prawnych o charakterze powszechnie obowiązującym tj. ustaw, za pomocą których przedmiotowa dyrektywa zostanie implementowana do krajowego porządku prawnego (w szczególności tworzone są założenia do projektów aktów nowelizujących: Ustawę Prawo o ruchu drogowym, Ustawę o drogach publicznych oraz Ustawę o Policji).

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor Biura Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senator Grażyny Sztark

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W nawiązaniu do wystąpienia rodziców i opiekunów osób niepełnosprawnych, dotyczącego przyznania przez państwo polskie wyższego świadczenia pielęgnacyjnego, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o rozważenie podwyższenia świadczenia pielęgnacyjnego, co będzie odpowiedzią na oczekiwania tej szczególnie dotkniętej przez los grupy osób.

Dzieci niepełnosprawne wymagają troskliwej i długofalowej opieki, trwającej często całe ich życie. W wielu wypadkach rodzice bądź opiekunowie takich dzieci zmuszeni są do rezygnacji z pracy zawodowej jako podstawowego źródła dochodów całej rodziny. Z całą pewnością rodzice i opiekunowie, którzy znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej z powodu opieki nad dzieckiem niepełnosprawnym, wymagają solidarności ze strony społeczeństwa, a w szczególności instytucjonalnego wsparcia ze strony państwa. Opieka nad dziećmi niepełnosprawnymi jest bardzo ciężką i odpowiedzialną pracą, trwającą dwadzieścia cztery godziny na dobę, wymagającą ciągłych poświęceń i wyrzeczeń.

Celem świadczenia pielęgnacyjnego jest zagwarantowanie dziecku stałej opieki osoby najbliższej oraz stworzenie mu lepszych możliwości zaspokajania potrzeb rehabilitacyjnych. Wprowadzenie w życie postulowanych zmian znacząco poprawiłoby funkcjonowanie takich rodzin, chroniąc je przed wykluczeniem ekonomicznym, zawodowym i społecznym.

Zdaję sobie sprawę z ograniczonych możliwości budżetu państwa, ale uważam, że osoby, które poświęcają swoje życie opiece nad osobą niepełnosprawną, znajdują się w wyjątkowej sytuacji i należy im udzielać wszelkiej możliwej pomocy.

Szanowna Pani Minister, uprzejmie proszę o rozważenie możliwości ustawowego zagwarantowania świadczenia pielęgnacyjnego, w kwocie nie niższej niż minimalne wynagrodzenie w naszym kraju, oraz zagwarantowania opłacania składek emerytalno-rentowych na czas sprawowania opieki.

*Z poważaniem
Grażyna Sztark*

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 31 marca 2010 r. dotyczące oświadczenia senator Grażyny Sztark złożonego podczas 51. posiedzenia Senatu RP w sprawie rozważenia możliwości ustawowego zagwarantowania świadczenia pielęgnacyjnego dla rodziców lub opiekunów dzieci niepełnosprawnych, uprzejmie informuję.

Nie planuje się zrównania wysokości świadczenia pielęgnacyjnego, a tym samym i podstawy opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe, za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne, z wysokością minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Szacuje się, iż w 2010 r. przeciętna miesięczna liczba wypłacanych świadczeń pielęgnacyjnych wyniesie co najmniej 76 tys. Uwzględniając powyższą wielkość, zmiana

polegająca na podniesieniu wysokości świadczenia pielęgnacyjnego do 1317 zł (wysokość minimalnego wynagrodzenia) oraz kwoty podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe oraz zdrowotne do 1317 zł, spowodowałaby **wzrost wydatków o co najmniej 885,8 mln zł rocznie (z kosztami obsługi 913,2 mln zł)**. Z tego wydatki na świadczenie pielęgnacyjne – ok. 766,3 mln zł (z kosztami obsługi), wydatki na składkę na ubezpieczenie emerytalne i rentowe – ok. 123,1 mln zł (z kosztami obsługi), wydatki na składkę na ubezpieczenie zdrowotne – ok. 23,8 mln zł (z kosztami obsługi).

Obecnie w budżecie państwa nie ma środków na pokrycie tak znacznego wzrostu wydatków na świadczenia rodzinne.

Należy podkreślić, że istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe zrekompensowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny utraty dochodu w związku z rezygnacją z aktywności zawodowej, a nie zastąpienie wynagrodzenia. Z istoty rzeczy każde świadczenie społeczne, a więc tak samo świadczenie pielęgnacyjne, jak i renta lub emerytura, służy tylko częściowemu zrekompensowaniu utraty wynagrodzenia, a nie ma na celu w pełni wynagrodzenie to zastąpić. Stąd wysokość świadczenia społecznego zastępującego utracone wynagrodzenie nie może być na tym samym poziomie co wynagrodzenie. W przypadku świadczeń społecznych finansowanych przez budżet państwa, a nie w trybie składek ubezpieczeniowych, wysokość takiego świadczenia jest bezpośrednio związana z sytuacją budżetu państwa. Dlatego też aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego (520 zł – kwota, do której w ostatnim czasie – od 1 listopada 2009 r. – podwyższono wysokość tego świadczenia) odzwierciedla możliwości budżetu państwa w tym zakresie.

Należy również wskazać, że w związku z rozszerzeniem zakresu osób uprawnionych do świadczenia pielęgnacyjnego, co jest wynikiem orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z dnia 18 lipca 2008 r. (sygn. akt P 27/07) i z dnia 22 lipca 2008 r. (sygn. akt P 41/07) oraz uchylecia od 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego, wydatki budżetu państwa na świadczenia pielęgnacyjne systematycznie rosną. Sytuacja ta ogranicza możliwość dalszego zwiększenia wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Tym niemniej, mając świadomość, że aktualna wielkość wsparcia materialnego dla rodzin, w tym rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest niewystarczająca, planuje się, że – jeśli tylko sytuacja finansowa państwa na to pozwoli – kierunkiem dalszych działań służących zwiększeniu wsparcia materialnego dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi będzie podwyższanie wysokości świadczeń rodzinnych adresowanych do tych rodzin, w tym wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że, zgodnie z art. 6 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1998 r. Nr 137, poz. 887, z późn. zm.), do kompetencji organu właściwego (tj. wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwego dla miejsca zamieszkania osoby otrzymującej świadczenie pielęgnacyjne) należy opłacanie, za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne, składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości świadczenia pielęgnacyjnego przysługującego na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych przez okres niezbędny do uzyskania przez tę osobę okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego) odpowiednio 20-letniego przez kobietę i 25-letniego przez mężczyznę (jednak nie dłużej niż przez 20 lat), który uprawni tę osobę do uzyskania emerytury lub wcześniej – w przypadku niezdolności do pracy – renty.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Uchwalona przez Sejm w dniu 7 lipca 2006 r. nowelizacja kodeksu cywilnego i ustawy o kredycie konsumenckim, zwana potocznie ustawą antyli-chwiarską, wprowadziła regulacje chroniące konsumentów przed nieuczci-wymi praktykami stosowanymi przez instytucje udzielające kredytów i pożyczek. Odsetki pobierane w związku z ich udzielaniem oraz dokonywaniem in-nych czynności prawnych, nie mogą przekraczać określonych przepisami wartości maksymalnych. Maksymalna wysokość odsetek nie może w stosun-ku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardo-wego NBP, który obecnie wynosi 20%. Jeżeli wysokość odsetek wynikają-cych z czynności prawnej przekracza ich dopuszczalną wartość, należą się odsetki maksymalne. Postanowienia umowne wyłączające lub ograniczające przepisy o odsetkach maksymalnych, także w razie dokonania wyboru pra-wa obcego, są prawnie nieskuteczne. Stosowanie odsetek wyższych niż prze-widują zapisy ustawowe, podlega karze grzywny, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat dwóch.

Brzmienie nowelizacji nie sprawia trudności interpretacyjnych, mimo to w praktyce tworzy pole do skutecznego ominięcia niekorzystnych przepisów. Nowelizacja wprowadziła również górny limit kosztów udzielenia kredytu na poziomie 5% jego wartości. Banki i instytucje finansowe formalnie pobierają odsetki na poziomie 20% w skali roku, ale obarczają je dodatkowymi opłata-mi, prowizjami czy obowiązkowymi ubezpieczeniami, są to na przykład pro-wizje i opłaty od złożenia wniosku czy jego rozpatrzenia. W związku z tym wysokość odsetek bankowych oscyluje często na poziomie 40–60% całości kosztów rozpatrywanego wniosku kredytowego.

Zmiana przepisów miała chronić przede wszystkim zaciągających zobo-wiązania w formie kredytów konsumenckich. Skuteczne omijanie przepisów przez instytucje oferujące kredyty i pożyczki czyni nowelizację nieskuteczną w obszarze zabezpieczenia interesu indywidualnego klienta przed nadmier-nymi kosztami kredytu.

Wobec opisanych praktyk instytucji finansowych Komisja Nadzoru Fi-nansowego zareagowała wydaniem kolejnych rekomendacji dla banków o zaprzestanie tych praktyk. Niemniej jednak banki nie odnotowały spadku wpływów z tytułu udzielanych świadczeń pieniężnych, po wejściu w życie znowelizowanych przepisów ustawy. Dlatego w związku z pogłębiającym się zadłużeniem finansowym Polaków należy postawić pytanie o zakres koniecz-nych działań, jakie mogłaby podjąć KNF, aby przepisy ustawy były skutecz-nym instrumentem chroniącym potencjalnych kredytobiorców.

Proszę zatem o udzielenie mi informacji, jakie kroki zamierza podjąć mini-sterstwo w powyższej sprawie, w sytuacji coraz częstszego braku zdolności kredytowej obywateli.

Z wyrazami szacunku
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Pana Marka Trzcíńskiego z dnia 26 marca br., przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 31 marca br. znak: BPS/DSK-043-2621/10, dotyczące podjęcia działań przez Ministra Finansów w sytuacji coraz częstszego braku zdolności kredytowej obywateli w kontekście omijania przez instytucje udzielające kredytów i pożyczek przepisów tzw. ustawy antylichwiarskiej, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W dniu 7 lipca 2005 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 157, poz. 1316), zwaną „ustawą antylichwiarską”. Ustawa ta weszła w życie 20 lutego 2006 r. a jej przepisy stosuje się do czynności prawnych dokonywanych po tej dacie. Zgodnie z ustawą odsetki wynikające z czynności prawnej, a więc zarówno umowy o kredyt, jak i umowy pożyczki, nie mogą przekraczać czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne).

Jeśli chodzi o zakres podmiotowy ww. regulacji, należy wyraźnie podkreślić, że ustawodawca wprowadził ją poprzez dokonanie zmiany w Kodeksie cywilnym, co oznacza, że ustawowe ograniczenia wysokości odsetek kapitałowych dotyczą wszystkich uczestników obrotu. Górna granica odsetek kapitałowych ma zatem zastosowanie zarówno w stosunkach między przedsiębiorcą (np. instytucją finansową) i konsumentem, w obrocie obustronnie profesjonalnym, a także w stosunkach między samymi konsumentami. Regulacja ta nie dotyczy zatem wyłącznie relacji instytucji finansowej z jego klientem.

Jednocześnie aby zapewnić przestrzeganie tych ograniczeń, ustawodawca zdecydował się na obwarowanie ich sankcją karnoprawną. I tak, dodany przez art. 3 pkt 4 nowelizacji z dnia 7 lipca 2005 r. przepis art. 18a ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2001 r. Nr 100, poz. 1081 ze zm.) przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do 2 lat za przestępstwo polegające na pobieraniu z tytułu kredytu konsumenckiego korzyści przekraczającej wyznaczony przepisami próg.

Pragnę także wskazać, że istnieje możliwość skutecznego egzekwowania ww. przepisów, w przypadku naruszenia uprawnień konsumentów pokrzywdzonych przez nieuczciwych kredytodawców. Istnieją bowiem możliwości skorzystania z bezpłatnej pomocy prawnej miejscowo właściwego rzecznika konsumentów, do którego pokrzywdzona osoba może się zwrócić w konkretnej sprawie. Do kompetencji rzecznika należy:

- zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- składanie wniosków w sprawie stanowienia i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów,
- współdziałanie z właściwymi miejscowo delegaturami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, organami Inspekcji Handlowej oraz organizacjami konsumenci,
- wytaczanie powództwa na rzecz konsumentów oraz wstępowanie, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów.

Rzecznik konsumentów w sprawach o wykroczenia na szkodę konsumentów jest oskarżycielem publicznym w rozumieniu przepisów Kodeksu postępowania w spra-

wach o wykroczenia, posiada również możliwość występowania do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z wnioskiem o wszczęcie postępowania antymonopolowego oraz przeciwko czynom nieuczciwej konkurencji.

Jednym z głównych warunków ochrony konsumentów na rynku usług finansowych jest konkurencja w sektorze bankowym, ubezpieczeniowym i firm inwestycyjnych. Każda interwencja legislacyjna powinna być przeanalizowana pod kątem ewentualnych korzyści dla konsumentów i kosztów ponoszonych przez instytucje finansowe, zobligowane w nowych regulacjach do zmiany swoich praktyk i procedur.

Przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (Dz. U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 ze zm.) nie regulują sposobu ani wysokości pobieranych opłat za czynności bankowe. Decyzje w tym zakresie są autonomicznymi decyzjami poszczególnych banków. Wysokość tych opłat jest wypadkową polityki i strategii banku, oddziaływania konkurencji i sił rynkowych. Minister Finansów nie może władczo ingerować w treść umów zawartych przez banki z ich klientami. Takich uprawnień nie posiada również Komisja Nadzoru Finansowego. Zgodnie z art. 138 ust. 7 ustawy Prawo bankowe środki podejmowane przez Komisję Nadzoru Finansowego w ramach sprawowanego nadzoru nie mogą naruszać umów zawartych przez bank z klientami, w tym także z nieprofesjonalnymi odbiorcami usług finansowych, jakimi są konsumenci.

Z faktu, iż tzw. „ustawa antylichwiarska” to ustawa zmieniająca Kodeks cywilny oraz dotycząca ustawy o kredycie konsumenckim wynika, że interpretacja jej przepisów oraz podejmowanie ewentualnych działań w zakresie nią objętym, należy do kompetencji Ministra Sprawiedliwości oraz Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. W ubiegłym roku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przygotował założenia do nowej ustawy o kredycie konsumenckim, implementującej postanowienia zmienionej dyrektywy o kredycie konsumenckim. W dniu 5 stycznia 2010 r. założenia do tej ustawy zostały przyjęte przez Radę Ministrów. Intencją projektodawców jest m.in. wzmocnienie dotychczasowej ochrony konsumentów w relacjach z profesjonalnymi podmiotami w zakresie kredytu konsumenckiego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dariusz Daniluk

Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Przeciętny koszt zatrudnienia pracownika w przedsiębiorstwie jest poważnym obciążeniem jego budżetu. Według danych GUS w tak zwanej szarej strefie pracuje około 1,3 miliona polskich pracowników, czyli około 34% obywateli. Statystyki jednoznacznie wskazują przyczynę takiego stanu faktycznego. Jest to permanentnie postępujący wzrost kwoty różnych składek, których obowiązek uiszczenia spoczywa na pracodawcy. Pomysł, aby nie wykazywać wszystkich zarobków pracownika i przekazywać mu na zasadzie dzentelmeńskiej umowy pozostałą część wynagrodzenia bez odprowadzenia stosownych składek, jest nielegalny z punktu widzenia litery prawa. Przyzwolenie społeczne skutecznie utrudnia walkę z szarą strefą i przyczynia się do podwyższenia ukrytych statystyk. Nagłośnienie problemu przez pracownika ma miejsce dopiero w sytuacji rozważania możliwości skorzystania ze świadczeń emerytalnych i wyliczonej na podstawie wpłacanych składek wysokości przysługującego świadczenia.

Receptą na wyjście ze spirali lojalności i korzyści łączącej pracodawcę z pracownikiem może być istotne obniżenie kosztów pracy poprzez ograniczenie możliwości skorzystania z wcześniejszych emerytur. Choć nie jest to popularny postulat wśród przyszłych świadczeniobiorców, wydaje się być jedynym poważnym punktem w poszukiwaniu dróg rozwiązania problemu szarej strefy. Równie ważnym elementem w walce z nielegalną wypłatą części wynagrodzenia byłaby ogólnospołeczna kampania, uświadamiająca charakter konsekwencji, jakie wynikają z tego rodzaju nieformalnych porozumień.

W związku z tym proszę o ustosunkowanie się do kwestii braku skutecznego aparatu spełniającego funkcję kontrolną w stosunku do nieuczciwych pracowników i pracodawców oraz odniesienie się do propozycji zastosowania niegotówkowych płatności elektronicznych na szeroką skalę jako remedium na wypłatę tak zwanego wynagrodzenia pod stołem.

Z wyrazami szacunku
Marek Trzciński

Odpowiedź

Warszawa, 30 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 31 marca 2010 r., znak: BPS/DSK-043-2622/10, dotyczące oświadczenia senatora Marka Trzcińskiego złożonego podczas 51. posiedzenia Senatu RP w sprawie braku skutecznego aparatu spełniającego funkcję kontrolną w stosunku do nieuczciwych pracowników i pracodawców, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Niewątpliwie problem „szarej strefy” podniesiony w oświadczeniu Pana Senatora jest zjawiskiem niepokojącym i budzącym uzasadniony sprzeciw. Niestety zjawisko to występuje w szerszym lub węższym zakresie we wszystkich krajach – najmocniej zaznaczając się tam, gdzie nadmierne regulacje państwa ograniczają swobodę przedsiębiorstw i dają im niewielką szansę na zysk. Negatywnie na decyzję funkcjonowania

w gospodarce oficjalnej wpływają wysokie podatki, a także obciążenia paropodatkowe tworzące klin podatkowy, będący różnicą między całkowitymi kosztami pracodawcy, a płacą netto pracownika. Na jego wielkość wpływają obciążenia składkami na ubezpieczenia społeczne (opłacane zarówno przez pracodawców, jak i zatrudnionych), obciążenia pracodawcy związane z zatrudnieniem pracowników oraz podatek dochodowy.

W swoim oświadczeniu Pan Senator wyraża tezę, jakoby przyczyną wychodzenia z legalnego rynku pracy i przechodzenia do szarej strefy jest „permanentnie postępujący wzrost kwoty różnych składek, których obowiązek uiszczenia spoczywa na pracodawcy”. Nie mogę się z tym zgodzić. Muszę wskazać, że składki na ubezpieczenia społeczne nie tylko nie rosły od czasu wprowadzenia reformy ubezpieczeń w 1999 r., ale wręcz ich wysokość spada.

Zgodnie z art. 22 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stopy procentowe składek wynoszą:

- 1) 19,52% podstawy wymiaru – na ubezpieczenie emerytalne,
- 2) 6,00% podstawy wymiaru – na ubezpieczenia rentowe;
- 3) 2,45% podstawy wymiaru – na ubezpieczenie chorobowe;
- 4) od 0,40% do 8,12% podstawy wymiaru – na ubezpieczenie wypadkowe.

Składka rentowa dwukrotnie ulegała obniżeniu z pierwotnych 13% podstawy wymiaru finansowanych po równo przez pracodawcę i pracownika, przez obowiązującą od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 31 grudnia 2007 r. stopę procentową wynoszącą 10,00% podstawy wymiaru (składkę w wysokości 3,5% podstawy wymiaru finansowali z własnych środków ubezpieczeni, a składkę w wysokości 6,5% podstawy wymiaru finansowali z własnych środków płatnicy składek), do aktualnej wysokości 6%, gdzie ubezpieczony i płatnik składek są obciążeni odpowiednio składką w wysokości 1,5% i 4,5% podstawy wymiaru.

Przechodząc do kolejnej podniesionej w oświadczeniu kwestii, tj. „obniżenia kosztów pracy poprzez ograniczenie możliwości skorzystania z wcześniejszych emerytur”, uprzejmie informuję, że w wyniku reformy polskiego systemu ubezpieczeń społecznych, możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę, co do zasady zakończyła się z dniem 31 grudnia 2008 r. Od dnia 1 stycznia 2009 r., w wyniku wdrożenia rozwiązań reformy, faktyczny wiek emerytalny został podniesiony o blisko 4 lata i wynosi obecnie 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Jedynie dla części osób, które utraciły możliwość wcześniejszego przejścia na emeryturę z tytułu pracy w warunkach szkodliwych lub o szczególnym charakterze, z dniem 1 stycznia 2009 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz. U. Nr 237, poz. 1656). Ustawa ta ma jednak charakter wygasający.

Pragnę przy tym zauważyć, że działania związane z likwidacją wcześniejszych emerytur miały na celu, między innymi, zmniejszenie obciążeń finansowych Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Likwidacja możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę, jest równoznaczna z przedłużeniem okresu aktywności zawodowej ubezpieczonych. W konsekwencji oznacza to zwiększenie wpływów ze składek do Funduszu emerytalnego, i aczkolwiek nie zlikwiduje deficytu Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, będzie sprzyjać zmniejszeniu koniecznej dotacji uzupełniającej z budżetu państwa, a tym samym zmniejszy presję na zwiększenie obciążeń podatkowych czy składkowych.

Odnosząc się do kolejnego podniesionego zagadnienia, tj. wprowadzenia ogólnospołecznej kampanii, uświadamiającej charakter konsekwencji, jakie wynikają z nieformalnych porozumień – jako ważnego elementu w walce z nielegalną wypłatą części wynagrodzenia, uprzejmie informuję, że zgodnie z ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.), Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zobowiązany przesłać ubezpieczonemu, urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r., informację o zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego składkach ogółem, według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku. W informacji tej Zakład podaje dodatkowo m.in. wysokość:

- 1) zwaloryzowanego kapitału początkowego według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku, w przypadku gdy kapitał ten został już ubezpieczonemu obliczony;

- 2) hipotetycznej emerytury;
- 3) składek na ubezpieczenie emerytalne, z wyłączeniem składek na OFE:
 - a) należnych – w przypadku ubezpieczonych niebędących płatnikami tych składek,
 - b) wpłaconych – w przypadku ubezpieczonych będących płatnikami tych składek – za ostatnie 12 miesięcy kalendarzowych, według stanu na dzień 31 grudnia poprzedniego roku, w wysokości nominalnej, w podziale na miesiące;
- 4) składek na otwarte fundusze emerytalne, należnych i odprowadzonych.

Wysokość hipotetycznej emerytury podaje się ubezpieczonemu, który na dzień 31 grudnia poprzedniego roku ukończył co najmniej 35 lat, z uwzględnieniem:

- 1) wysokości hipotetycznej emerytury, jaką uzyskałby w wieku emerytalnym, wynoszącym 60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny, oraz
- 2) wysokości hipotetycznej emerytury, jaką uzyskałby w wieku, o którym mowa w pkt 1, gdyby za każdy pełny miesiąc przypadający do osiągnięcia tego wieku na jego koncie była ewidencjonowana hipotetyczna kwota składki obliczona przez podzielenie ogólnej kwoty składek na ubezpieczenie emerytalne, przez wyrażony w miesiącach okres podlegania ubezpieczeniu emerytalnemu.

Jeżeli ubezpieczonemu do osiągnięcia wieku emerytalnego brakuje nie więcej niż 5 lat, podaje się dodatkowo, poczynając od 2009 r., informacje o wysokości hipotetycznej emerytury, jaką by uzyskał w wieku przekraczającym ten wiek o rok, a także dwa, trzy, cztery i pięć lat.

Jeżeli ubezpieczony przekroczył wiek emerytalny i nie wystąpił o ustalenie emerytury, hipotetyczną emeryturę oblicza się dla jego faktycznego wieku oraz kolejnych pięciu lat.

Jak zatem widać, Zakład Ubezpieczeń Społecznych prowadzi szeroką akcję informacyjną polegającą na przekazywaniu ubezpieczonym indywidualnych informacji o stanie konta, co pozwala zapoznać się z wyliczoną na podstawie wpłaconych składek wysokością przyszłej emerytury. Zwiększa się też w ten sposób „świadomość emerytalna” uczestników systemu. Dzięki informacjom uzyskanym z ZUS, ubezpieczeni mogą również w pośredni sposób kontrolować uczciwość swych płatników.

W odniesieniu do podstawowej kwestii podniesionej w oświadczeniu, tj. braku skutecznego aparatu spełniającego funkcję kontrolną w stosunku do nieuczciwych pracowników i pracodawców, uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy – organem powołanym do sprawowania nadzoru i kontroli przestrzegania prawa pracy, w szczególności przepisów i zasad bezpieczeństwa oraz higieny pracy, a także przepisów dotyczących legalności zatrudnienia i innej pracy zarobkowej jest Państwowa Inspekcja Pracy.

Minister Pracy i Polityki Społecznej nie jest jednak upoważniony do oceniania działalności Państwowej Inspekcji Pracy. Przepisy art. 2 wymienionej ustawy ustanawiają bowiem podległość Państwowej Inspekcji Pracy – Sejmowi RP, natomiast nadzór na Państwową Inspekcją Pracy powierza Radzie Ochrony Pracy.

Dodatkowo uprzejmie informuję, że do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, należą kontrole płatników składek, przeprowadzane z częstotliwością umożliwiającą dochodzenie należności z tytułu składek i wypłaconych świadczeń (§ 1 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu przeprowadzania kontroli płatników składek (Dz. U. Nr 164, poz. 1165). Kontrole te przeprowadza się jako kontrole planowe mające na celu okresową ocenę płatnika składek wywiązywania się z nałożonych obowiązków ustawowych w zakresie ubezpieczeń społecznych. Zakład przeprowadza także kontrole doraźne na skutek informacji od ubezpieczonych, sygnałów instytucji zewnętrznych (Państwowa Inspekcja Pracy, Urząd Kontroli Skarbowej, Urząd skarbowy), a także z własnych potrzeb.

Kontrole obejmują swoim zakresem sprawy wymienione w art. 86 ust. 2 powołanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych:

- 1) zgłaszanie do ubezpieczeń społecznych,
- 2) prawidłowość i rzetelność obliczania, potrącania i opłacania składek oraz innych składek i wpłat, do których pobierania zobowiązany jest Zakład,

- 3) ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wypłacanie tych świadczeń oraz dokonywanie rozliczeń z tego tytułu,
- 4) prawidłowość i terminowość opracowywania wniosków o świadczenia emerytalne i rentowe,
- 5) wystawianie zaświadczeń lub zgłaszanie danych dla celów ubezpieczeń społecznych,
- 6) dokonywanie oględzin składników majątku płatników składek zalegających z opłatą należności z tytułu składek.

Sygnalizowany w oświadczeniu problem w istocie rzeczy dotyczy jednak osiągania przez pracowników przychodów, których część pozostaje nieujawniona w obowiązujących prawem ewidencjach. Praktyka pokazuje, że przychody te ujawniane są sporadycznie, bowiem pracownicy w okresie zatrudnienia nie chcą obciążać, z obawy przed utratą pracy, swoich pracodawców. Postępowanie mające na celu działania polegające m.in. na zgłaszaniu nieprawdziwych danych mających wpływ na prawo albo na wysokość świadczeń, nawet za zgodą zainteresowanego, zostało zakwalifikowane jako czyn zabroniony pod groźbą kary w art. 219 ustawy z dnia 6 marca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.) oraz jako wykroczenie skarbowe lub przestępstwo skarbowe w zależności od kwoty uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej, unormowane w art. 53 § 2 i 3 ustawy z dnia 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (Dz. U. z 2007 r. Nr 111, poz. 765 z późn. zm.) i wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego z wniosku ubezpieczonego przez prokuraturę. Samo złożenie oświadczenia, bądź zeznania świadków (innych pracowników) o innej kwocie przychodu niż faktycznie zaewidencjonowany nie jest wystarczającym dowodem do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, bowiem w świetle art. 50 ust. 2j ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie może być udowodniana zeznaniami świadków.

Zakład przeprowadza rocznie ponad 65 tys. kontroli, a ich wyniki kształtują się na poziomie ponad 220 mln zł. W wyniku kontroli, w 2009 roku – 28 051 osób objęto ubezpieczeniami społecznymi, natomiast 10 266 osób wyłączono z ubezpieczeń społecznych. Przedmiotowe wyniki nie obejmują przychodów niewidencjonowanych.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Wsparcie instytucji państwowych w zakresie niezbędnej pomocy pieniężnej i organizacyjnej dla osób niepełnosprawnych oraz ich opiekunów jest nieadekwatne do zgłaszanych potrzeb, chociaż art. 69 konstytucji stanowi, że władza publiczna udziela osobom niepełnosprawnym pomocy, jeśli chodzi o zabezpieczenie egzystencji, przysposobienie do pracy oraz komunikację.

W istniejących przepisach dotyczących świadczeń rodzinnych przewiduje się świadczenie pielęgnacyjne w wysokości 520 zł dla opiekuna niepełnosprawnego dziecka, który nie podejmuje pracy lub rezygnuje z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania nad nim opieki. Całodobowa piecza nad chorym wymaga ciągłej uwagi, oznacza rezygnację z własnych planów zawodowych i skupienie się wyłącznie na potrzebach egzystencjalnych dziecka. Wokół braku rozwiązań systemowych w zakresie wsparcia osób niepełnosprawnych powstaje wiele kontrowersji. Odgórnie ustalone kwoty zasiłków i świadczeń nie rekompensują nawet w najmniejszym stopniu podstawowych potrzeb osób dotkniętych niepełnosprawnością oraz ich opiekunów. Większość rodzin, które borykają się z problemem niepełnosprawności, żyje na skraju ubóstwa. Dla zobrazowania powiem, że placówki takie jak domy pomocy społecznej czy zakłady opiekuńczo-lecznicze, które również opiekują się niepełnosprawnymi, otrzymują od państwa na utrzymanie pacjenta wsparcie finansowe w wysokości około 2 tysięcy zł miesięcznie. Personel takich ośrodków jest wynagradzany za swoją pracę, a wysokość tej kwoty znacznie przekracza wysokość wymienionego świadczenia pielęgnacyjnego, tę kwotę 520 zł.

W sytuacji, kiedy otrzymywane świadczenia nie wystarczają nawet na utrzymanie, trudno aktywować osoby niepełnosprawne i ich opiekunów do podjęcia działań przystosowujących do quasi-samodzielności. Mając na uwadze apele, jakie docierają od opiekunów osób niepełnosprawnych, informacje o problemach finansowych i braku fachowej pomocy ze strony instytucji państwowych prawnie do tego zobowiązanych, chciałbym zadać Pani Minister pytanie: jakie działania podjął lub zamierza podjąć resort w najbliższym czasie, aby rozwiązać trudną sytuację osób opiekujących się swymi niepełnosprawnymi dziećmi?

Z wyrazami szacunku
Marek Trzcński

Odpowiedź

Warszawa, 19 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 31 marca 2010 r. dotyczące oświadczenia senatora Marka Trzcńskiego złożonego podczas 51. posiedzenia Senatu RP w sprawie działań resortu w celu rozwiązania trudnej sytuacji osób opiekujących się swymi niepełnosprawnymi dziećmi, uprzejmie informuję.

Minister Pracy i Polityki Społecznej podejmuje szereg działań, mających na celu wsparcie rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne. Dotyczy to zarówno rozpoz-

nawania problemów środowisk rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne, przeprowadzania odpowiednich analiz statystyczno-finansowych jak i przygotowywania projektów zmian legislacyjnych.

Efektom tych działań jest:

- obowiązująca od 1 stycznia 2009 r. zmiana art. 17 ust. 5 pkt 2 lit. b ustawy o świadczeniach rodzinnych, w wyniku której, bez utraty przez rodzica prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, dziecko niepełnosprawne może przebywać do 5 dni w tygodniu w placówce zapewniającej całodobowe utrzymanie i korzystać w niej z odpowiednich usług edukacyjnych i rehabilitacyjnych;
- obowiązująca od 1 stycznia 2009 r. zmiana art. 17 ust. 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych, w wyniku której (w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego) rozszerzono prawo do świadczenia pielęgnacyjnego. Obok dotychczas uprawnionych do tego świadczenia matki, ojca oraz opiekuna faktycznego (osoba sprawująca opiekę nad dzieckiem, która wystąpiła do sądu o jego przysposobienie) do świadczenia pielęgnacyjnego uzyskali prawo inni krewni w linii prostej oraz rodzeństwo osoby niepełnosprawnej. Ustawa ta również, w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, umożliwiła otrzymywanie zasiłku pielęgnacyjnego za okres, w którym osoba ubiega się o ustalenie niepełnosprawności czy stopnia niepełnosprawności. Do tego czasu prawo do zasiłku pielęgnacyjnego przysługiwało od miesiąca złożenia wniosku o ten zasiłek i nie obejmowało kilkumiesięcznego okresu ubiegania się o orzeczenie potwierdzające niepełnosprawność;
- podwyższenie od 1 listopada 2009 r. do wysokości 520 zł (uprzednio 420 zł), tj. o 24%, kwoty świadczenia pielęgnacyjnego, a tym samym i podstawy opłacania z budżetu państwa składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne;
- podwyższone od 1 listopada 2009 r. zostały o ponad 40% kwoty zasiłku rodzinnego, który – w zależności od wieku dziecka wynosi obecnie od 68 zł do 98 zł miesięcznie;
- zniesienie od 1 stycznia 2010 r. kryterium dochodowego przy ubieganiu się o świadczenie pielęgnacyjne z tytułu rezygnacji lub niepodejmowania zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. Oznacza to również nabycie, bez kryterium dochodowego, prawa do opłacanych z budżetu państwa składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i zdrowotne za osoby otrzymujące świadczenie pielęgnacyjne.

Należy podkreślić, że istotą świadczenia pielęgnacyjnego jest częściowe zrekompensowanie osobie opiekującej się niepełnosprawnym członkiem rodziny faktu rezygnacji z aktywności zawodowej, a nie zastąpienie wynagrodzenia. Z istoty rzeczy każde świadczenie społeczne, a więc tak samo świadczenie pielęgnacyjne, jak i renta lub emerytura, służy tylko częściowemu zrekompensowaniu utraty wynagrodzenia, a nie ma na celu w pełni wynagrodzenie to zastąpić. Stąd wysokość świadczenia społecznego zastępującego utracone wynagrodzenie nie może być na tym samym poziomie co wynagrodzenie. W przypadku świadczeń społecznych finansowanych przez budżet państwa, a nie w trybie składek ubezpieczeniowych, wysokość takiego świadczenia jest bezpośrednio związana z sytuacją budżetu państwa. Dlatego też, aktualna wysokość świadczenia pielęgnacyjnego (520 zł – kwota do której – od 1 listopada 2009 r. – podwyższono wysokość tego świadczenia) odzwierciedla możliwości budżetu państwa w tym zakresie.

Tym niemniej, mając świadomość, że aktualna wielkość wsparcia materialnego dla rodzin, w tym rodzin z osobami niepełnosprawnymi jest niewystarczająca, planuje się, że – jeśli tylko sytuacja finansowa państwa na to pozwoli – kierunkiem dalszych działań służących zwiększeniu wsparcia materialnego dla rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi będzie podwyższanie wysokości świadczeń rodzinnych adresowanych do tych rodzin, w tym wysokości świadczenia pielęgnacyjnego.

Należy podkreślić, że świadczenie pielęgnacyjne nie jest jedyną formą wsparcia dla rodzin z osobami niepełnosprawnymi. W systemie świadczeń rodzinnych są również inne, specjalne świadczenia, które, jako dodatkowe wsparcie materialne, kierowane są

wyłącznie do rodzin z dziećmi niepełnosprawnymi. Tymi specjalnymi świadczeniami rodzinnymi związanymi z niepełnosprawnością dziecka są – obok świadczenia pielęgnacyjnego:

- dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu rehabilitacji i kształcenia dziecka niepełnosprawnego:
 - 60 zł miesięcznie na dziecko do ukończenia 5 roku życia,
 - 80 zł miesięcznie na dziecko pomiędzy 5 a 24 rokiem życia,
- zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 153 zł miesięcznie – niezależne od dochodów świadczenie dla każdego dziecka w wieku do 16 lat legitymującego się orzeczeniem o niepełnosprawności lub w wieku powyżej 16 lat legitymującego się orzeczeniem o znacznym stopniu niepełnosprawności, a także umiarkowanym stopniu niepełnosprawności, jeżeli niepełnosprawność powstała w wieku do ukończenia 21 roku życia,

Oprócz wymienionych świadczeń specjalnych, rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi, po spełnieniu ustawowych warunków, mogą korzystać z pozostałych rodzajów świadczeń rodzinnych, którymi są:

- zasiłek rodzinny:
 - 68 zł miesięcznie – na dziecko do ukończenia 5 roku życia,
 - 91 zł miesięcznie – na dziecko w wieku powyżej 5 roku życia do ukończenia 18 roku życia,
 - 98 zł miesięcznie – na dziecko w wieku powyżej 18 roku życia do ukończenia 24 roku życia,
- pozostałe rodzaje dodatków do zasiłku rodzinnego: dodatek z tytułu urodzenia dziecka (1000 zł jednorazowo), dodatek z tytułu opieki nad dzieckiem w okresie korzystania z urlopu wychowawczego (400 zł miesięcznie), dodatek z tytułu samotnego wychowywania dziecka (170 zł na dziecko nie więcej niż 340 zł na wszystkie dzieci, na dziecko niepełnosprawne 250 zł nie więcej niż 500 zł na wszystkie dzieci), dodatek z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej (80 zł na trzecie i każde następne dziecko uprawnione do zasiłku rodzinnego), dodatek z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego (100 zł jednorazowo), dodatek z tytułu podjęcia przez dziecko nauki poza miejscem zamieszkania (90 zł z tytułu zamieszkania w miejscowości w której znajduje się siedziba szkoły, 50 zł z tytułu dojazdu do miejscowości w której znajduje się siedziba szkoły).

Oprócz świadczeń rodzinnych jest szereg rodzajów świadczeń z pomocy społecznej: zasiłek okresowy, celowy, usługi opiekuńcze, specjalistyczne usługi opiekuńcze, poradnictwo specjalistyczne oraz renta socjalna (dla pełnoletnich osób całkowicie niezdolnych do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18. roku życia albo w trakcie nauki w szkole lub w szkole wyższej – przed ukończeniem 25. roku życia albo w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej).

W związku z powyższym, trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, że dostępne świadczenia w najmniejszym stopniu nie rekompensują podstawowych potrzeb osób dotkniętych niepełnosprawnością. Nie zapewniają pełnego pokrycia kosztów utrzymania osób niepełnosprawnych, jednak takiego celu nie mają – są to świadczenia finansowane ze środków publicznych, które mają na celu częściowe, adekwatne do możliwości budżetowych, zrekompensowanie kosztów utrzymania rodzin, w szczególności rodzin wychowujących dzieci niepełnosprawne.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Marka Trzcńskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Atmosfera towarzysząca publicznemu przedstawieniu rządowego projektu ustawy – Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych wyraźnie nakreśla rozbieżności pomiędzy interesami zwolenników i przeciwników wprowadzenia do polskiego prawa możliwości stosowania GMO. Argumenty poszczególnych stron, poparte naukowymi dowodami o szkodliwości z jednej strony i prognozowanymi korzyściami z drugiej, wymagają racjonalnej analizy.

Zwiększenie wydajności gospodarstw rolnych na skutek ograniczenia stosowania pestycydów, wzrost jakości i produktywności żywności, dłuższe okresy jej przechowywania, wykorzystanie do produkcji biopaliw, szczepionek i lekarstw to podstawowe punkty oparcia dla lobbujących na rzecz zastosowania upraw GMO w ramach globalnego poszukiwania nowych dróg intensyfikacji rolnictwa. W podobnym tonie utrzymana jest dyrektywa Rady WE z dnia 23 kwietnia 1990 r. (90/8219/EWG) w sprawie ograniczonego stosowania mikroorganizmów zmodyfikowanych genetycznie.

Przeciwnicy GMO w dyskusji nad zasadnością wprowadzenia możliwości dokonywania rekombinacji w materiale genetycznym roślin podnoszą, jako nadrzędną kwestię niepożądanego wpływu żywności modyfikowanej w szczególności na konsumenta oraz postępujące wyparcie upraw ekologicznych. Mimo tak wielu informacji o skutkach spożywania GMO, wyrażonych w sprzeciwie organizacji ekologicznych, ponad trzysta milionów osób to czynni konsumenci żywności sztucznie przetworzonej.

Przepisy obowiązującej ustawy z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach zmodyfikowanych nie dają prawnej gwarancji monitorowania upraw roślin transgranicznych w Polsce, wzbudzając w sposób naturalny społeczne obawy o niekontrolowany przepływ produktów zawierających GMO do spożywanej żywności.

Mając na uwadze obowiązki wynikające z aktów prawa wspólnotowego oraz głos opinii publicznej, proszę o przekazanie informacji na temat wypracowywanego konsensusu w sprawie projektu prawa o GMO z uwzględnieniem postulatów środowisk obecnych podczas publicznej debaty, a także stanowiska Pana Ministra w tej sprawie.

Z wyrazami szacunku
Marek Trzcński

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 31 marca 2010 r. znak: BPS/DSK-043-2623/10, przy którym przekazano oświadczenia senatora Marka Trzcńskiego, przedkładałam następujące stanowisko dotyczące projektu ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. Ustawa niniejsza została opracowana w celu dostosowania przepisów krajowych do przepisów prawa wspólnotowego oraz wypełnienia luki, jaką stwarza

obecnie ustawa z dnia 22 czerwca 2001 roku o organizmach genetycznie zmodyfikowanych. Ustawa ze względu na jej meritum wywołuje szereg emocji społecznych, które wiążą się przede wszystkim z niezrozumienia konieczności dostosowania przepisów krajowych do wymogów wspólnotowych oraz potrzeby stworzenia silnego systemu nadzoru i kontroli podczas prac z GMO, tak w systemach zamkniętych prac naukowych jak też podczas komercyjnego stosowania produktów GMO, w tym m.in. uprawy. Oceniana jest ona jako zbiór liberalnych przepisów, otwierających Polskę na technologię, której społeczeństwo nie akceptuje. Należy zwrócić uwagę, że wśród 240 artykułów ustawy, które regulują cały szereg kwestii związanych ze sferą pozarolniczą – głównie naukową, tylko 22 artykuły dotyczą technicznych zasad tzw. koegzystencji. Mówią one jak od strony technicznej i formalnoprawnej prowadzić ewentualne uprawy roślin genetycznie zmodyfikowanych, aby zapewnić ich kontrolę i ewidencję. Brak tych 22 artykułów oznacza przyzwolenie na utrzymanie obecnego stanu rzeczy, co będzie skutkowało pozostawieniem sprawy upraw roślin transgeniczných w Polsce poza kontrolą.

We wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej, które zdecydowały się na wprowadzenie zakazu uprawy genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy MNO810 istniały przepisy, nad którymi obecnie toczy się w Polsce debata społeczna w tym nawoływanie do jej odrzucenia. Wspomniane przepisy dadzą narzędzia prawne do ewidencjonowania miejsc prowadzenia ewentualnych upraw, ich monitorowania i wyciągnięcia konsekwencji w przypadku wystąpienia nieprawidłowości. Nakładają na rolników decydujących się na takie uprawy obowiązki, których nie musi wypełniać rolnik wybierający tradycyjną formę roślinnej produkcji rolniczej. Wszystko to w celu zapewnienia maksymalnego poziomu bezpieczeństwa dla rolników, nie uprawiających roślin GMO. Przepisy te zostały przygotowane z poszanowaniem najważniejszej zasady, obowiązującej dla tak newralgicznych zagadnień a mianowicie zasady przezorności. Stosując zasadę przezorności Unia Europejska na wiele lat wstrzymała autoryzację produktów genetycznie zmodyfikowanych do czasu uzyskania przekonujących dowodów, że produkty takie nie będą w przyszłości poważnym kłopotem. W chwili obecnej na terenie UE do obrotu i stosowania jako żywność i pasze oraz do przetwarzania w przemyśle dopuszczonych jest już ponad 30 produktów genetycznie zmodyfikowanych.

Wprowadzanie do obrotu organizmów genetycznie zmodyfikowanych i ich użytkowanie podlega jednolitym zasadom, obowiązującym na terytorium Unii Europejskiej a konkretnie wynika z przepisów Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/18/WE z dnia 12 marca 2001 r. *w sprawie zamierzonego uwalniania do środowiska organizmów zmodyfikowanych genetycznie i uchylającej dyrektywę 90/220/EWG* oraz rozporządzenia WE nr 1829/2003 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 22 września 2003 r. *w sprawie genetycznie zmodyfikowanej żywności i pasz*. Projekt ustawy *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych* dostosowuje krajowe przepisy do wspomnianych przepisów unijnych. Oprócz tego stwarza regulacje definiujące zasady prowadzenia upraw roślin GMO i co najważniejsze daje Ministrowi Rolnictwa i Rozwoju Wsi możliwość wprowadzenia czasowego zakazu stosowania danego produktu jeżeli zaistniałyby podejrzenia, że stwarza on zagrożenie dla innych upraw.

Projekt ustawy, złożony do prac Parlamentarnych, poddany był szerokim uzgodnieniom i konsultacjom społecznym, wynikającym z procesu legislacyjnego. Jego opracowanie trwało wiele lat, dwukrotnie podlegał notyfikacji Komisji Europejskiej, która w swojej ostatniej opinii uznała, że jest on zgodny z prawem unijnym ale jest niezwykle restrykcyjny.

Odnosząc się do pytania Pana Senatora jakie jest stanowisko w sprawie niniejszej ustawy z uwzględnieniem opinii publicznej i wymogów prawa europejskiego informuję, iż tworząc przepisy o GMO nie ma realnej możliwości pełnego pogodzenia interesu walczących ze sobą stron w sposób w pełni satysfakcjonujący którąkolwiek z nich. W dyskusji publicznej wyróżniają się dwa obozy, argumentujące za przeciwstawnymi rozwiązaniami. Przeciwnicy ustawy nawołują do jej odrzucenia w całości, zarzucając Rządowi otwarcie Polski na niechciane GMO, podporządkowanie się interesom przemysłu biotechnologicznego i zaprzeczanie tradycyjnych wartości i wynikających

z tego systemów produkcji rolniczej. Obóz zwolenników wykorzystania GMO zarzuca Rządowi opieszałość, restrykcyjność i skostnienie w tworzeniu przepisów, które uniemożliwiają korzystanie z nowoczesnych technologii. Środowiska naukowe zarzucają z kolei, że przy tak skonstruowanych przepisach w nauce dominowała będzie biurokracja a nie możliwość realnego korzystania z nowoczesnych technologii.

Rząd w dniu 18 listopada 2008 roku przyjął Ramowe Stanowisko, w którym wyraził, iż jest za prowadzeniem badań naukowych i eksperymentalnych z GMO ale jest przeciwny wprowadzaniu produktów genetycznie zmodyfikowanych. Swoje działania będzie jednak prowadził w sposób zgodny z prawem i z poszanowaniem prawa wspólnotowego. Próbą wyrażenia tego stanowiska jest ustawa *Prawo o organizmach genetycznie zmodyfikowanych*. W Polsce brakuje kompleksowych rozwiązań dla GMO wynikających z prawa UE, a dotychczasowa ustawa z dnia 22 czerwca 2001 r. o organizmach genetycznie zmodyfikowanych jest dalece niedoskonała i nieprzystająca do rzeczywistości. Przedłużająca się dyskusja, która dotyczy głównie postulatów o odrzuceniu projektu, może sprowadzić się do tego, że stan prawny pozostanie bez zmian, zaś rząd, oraz służby kontrolne w dalszym ciągu pozostaną bez narzędzi prawnych, umożliwiających kontrolę tego obszaru.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Marian Zalewski

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Chciałbym poruszyć sprawę dotyczącą rolników, którzy nie z własnej, umyślnej winy są obecnie oskarżani o przestępstwa polegające na wyłudzeniu dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej i dofinansowań do inwestycji prowadzonych w gospodarstwach. W ostatnim okresie do prokuratur rejonowych na terenie całej Polski trafiają zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, pochodzące z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dotyczą one podejrzenia wyłudzenia dopłat obszarowych, cukrowych, do pomidorów oraz środków na inwestycje przez właścicieli gruntów rolnych i gospodarstw.

Z informacji, które do mnie docierają, wynika, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa najpierw prowadzi postępowanie administracyjne. W jego wyniku rolnicy zostają zobowiązani do zwrotu nienależnie pobranych dopłat wraz z odsetkami oraz otrzymują dodatkowe kary z tym związane. A następnie w wymienionych sprawach agencja kieruje zawiadomienia o popełnieniu przestępstw, w wyniku których zostają postawione odpowiednie zarzuty.

W związku z pojawieniem się tego bardzo niepokojącego zjawiska, kiedy to agencja w sposób niezwykle rażąco odbiera wcześniej przyznane środki finansowe, mam do Pana Ministra, jako ministra odpowiedzialnego za losy polskich rolników, następujące pytania.

1. Na jakiej podstawie prawnej Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa składa doniesienia do prokuratury, wcześniej nakładając kary administracyjne? Czy, zanim zostanie złożone takowe doniesienie, agencja wyczerpuje wszelkie możliwości sankcji, przewidziane w postępowaniu administracyjnym?

2. Czy składane doniesienia dotyczą każdej wykrytej nieprawidłowości? Proszę zatem o szczegółowe informacje, jakich płatności dokonywanych z ARiMR na rzecz rolników dotyczą doniesienia składane do prokuratury. Proszę o informacje co do skali zjawiska w Polsce i w poszczególnych województwach.

3. Ile do końca marca br. takich doniesień zostało skierowanych do prokuratury, w jakim zakresie i na jakiej podstawie?

4. Jaki procent wszystkich prowadzonych przez ARiMR postępowań w zakresie nienależnie pobranych dopłat lub dofinansowań został skierowany do prokuratury?

5. Czy postępowanie agencji jest odmienne w przypadku rolnika, który popełnił nieprawidłowości umyślnie lub nieumyślnie, nie ze swojej winy?

6. Czy, zdaniem Pana Ministra, rolnicy nie są karani podwójnie za to samo wykroczenie – administracyjnie, np. sankcjami w dopłatach, oraz karnie, np. grzywnami, a nawet więzieniem? Czy jest to kara adekwatna do popełnionego przestępstwa? Czy koszt prowadzonych postępowań administracyjnych lub karnych nie przekracza znacznie wagi popełnionego przestępstwa, np. jeśli dotyczy błędu rzędu kilku arów?

7. Jakie postępowanie jest podejmowane wobec rolnika, który korzystał z błędnych map lub wypisów z rejestru gruntów? Jako rolnicy doskonale wiemy, i Pan Minister, i ja, że nadal panuje bałagan w zakresie numeracji i wielkości działek ewidencyjnych. Ich powierzchnie co chwila ulegają zmianie, np. z powodu prowadzonych prac melioracyjnych, o których niejednokrotnie rolnicy nie są informowani.

8. Jakiego okresu dotyczy opisane postępowanie ARiMR wobec rolników? Czy nie jest ono powiązane z nałożoną przez Komisję Europejską karą w wysokości 92 milionów euro, którą obciążona została Polska za niedociągnięcia dotyczące pomocy obszarowej w latach 2006–2007?

9. Czy w innych krajach członkowskich, tak jak w Polsce, są składane doniesienia do prokuratury na rolników i są prowadzone postępowania przeciw rolnikom, którzy rzekomo wyłudzili dopłatę lub inne dofinansowanie? Je-

śli tak, to proszę także o informacje, jakie kary grożą za wyłudzenie dopłat i dofinansowań oraz jakie kary są wymierzane rolnikom.

Reasumując, na koniec chciałbym zapytać Pana Ministra, jakie działania zamierza Pan podjąć, aby uchronić rolników, którzy zostali wprowadzeni w błąd lub popełnili go nieświadomie, przed grożącymi im konsekwencjami karnymi, i czy Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nadal będzie zawiadamiać organy prokuratury o rzekomych przestępstwach, o których mowa w moim pytaniu?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa
Norbert Krajczy
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo znak BPS/DSK-043-2624/10 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r. dotyczącego prowadzonych postępowań karnych wobec rolników, którzy z „nie z własnej winy są obecnie oskarżeni o przestępstwa polegające na wyłudzeniu dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej i dofinansowań do inwestycji”, uprzejmie informuję, co następuje.

Odpowiedź na pytanie nr 1

1. Na jakiej podstawie prawnej ARiMR składa doniesienia do prokuratury, wcześniej nakładając kary administracyjne? Czy, zanim zostanie złożone takowe doniesienie, Agencja wyczerpuje wszelkie możliwości sankcji, przewidziane w postępowaniu administracyjnym?

Odnosząc się na wstępie do kwestii podstawy prawnej kierowania przez Agencję doniesień do prokuratury odnośnie do podejrzenia o popełnieniu przestępstwa wyłudzenia dopłat unijnych, wskazać należy na art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego (Kpk), zgodnie z którym „Instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swą działalnością dowiedziały się o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu, są obowiązane niezwłocznie zawiadomić o tym prokuratora lub Policję oraz przedsięwziąć niezbędne czynności do czasu przybycia organu powołanego do ścigania przestępstw lub do czasu wydania przez ten organ stosownego zarządzenia, aby nie dopuścić do zatarcia śladów i dowodów przestępstwa”. ARiMR, jako instytucja państwowa ma zatem

ustawowy obowiązek zawiadamiania organów ścigania o przestępstwach ściganych z urzędu.

Idąc dalej, wskazać należy, iż zgodnie z art. 297 § 1 Kodeksu karnego (Kk) „Kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi – kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Podkreślenia wymaga, iż o odpowiedzialności z tytułu powołanych powyżej przepisów prawa powszechnie obowiązującego rolnicy są pouczeni w treści wniosku o przyznanie płatności, co potwierdzają złożeniem podpisu pod formułką, iż znane są im skutki składania fałszywych oświadczeń, wynikające z art. 297 § 1 Kk.

Należy ponadto podkreślić, iż zgodnie z art. 297 § 2 Kodeksu karnego „Tej samej karze podlega, kto wbrew ciężącemu obowiązkowi, nie powiadamia właściwego podmiotu o powstaniu sytuacji mogącej mieć wpływ na wstrzymanie albo ograniczenie wysokości udzielonego wsparcia finansowego, określonego w § 1, lub zamówienia publicznego albo na możliwość dalszego korzystania z elektronicznego instrumentu płatniczego”.

Na uwagę zasługuje również fakt, że w przepisach kodeksu postępowania karnego nie ma regulacji, które uzależniałyby obowiązek zgłaszania przestępstwa przez instytucję państwową od jego szkodliwości społecznej bądź wyniku oceny prawdopodobieństwa, że postępowanie zostanie umorzony z innych przyczyn. Są to bowiem kwestie, które może rozstrzygnąć tylko upoważniony ustawowo organ.

Wskazać również należy, iż nie ma przepisów prawnych, które wyłączałyby obowiązek Agencji do określonego zachowania się tj. złożenia do organów ścigania informacji o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Do powyższego, niezbędna jest zmiana obowiązujących odpowiednich przepisów prawnych, a inicjatywa legislacyjna w tym zakresie mogłaby zostać podjęta także przez odpowiednie władze powołane do tworzenia prawa.

Odnosząc się następnie do drugiej części pytania Panów Senatorów tj. wyczerpania sankcji administracyjnych przed ewentualnym wszczęciem postępowania karnego, należy zauważyć, iż postępowanie karne jest postępowaniem odrębnym i niezależnym od postępowania administracyjnego. Przesłanki odpowiedzialności za czyny określone w Kk nie są tożsame z przesłankami stanowiącymi podstawę wydania decyzji o odmowie przyznania płatności, wykluczenia z płatności na lata następne czy też egzekucji nienależnie pobranych płatności (o ile zostały przyznane). Te ostatnie wynikają bowiem z przepisów prawa materialnego krajowego oraz wspólnotowego regulujących zasady przyznawania poszczególnych rodzajów pomocy. Należy podkreślić, iż na gruncie różnych systemów prawa tj. prawa administracyjnego i prawa karnego jest rzeczą naturalną, iż jedno zdarzenie otrzymuje dwie różne kwalifikacje prawne.

Należy zaznaczyć, iż jak wskazano powyżej, wykluczenia i pomniejszenia płatności wynikające z prawa wspólnotowego regulującego zasady przyznawania płatności (nazywane w piśmie Panów Senatorów sankcjami administracyjnymi) są stosowane niezależnie od przepisów prawa karnego, a więc wydanie wyroku uniewinniającego kończącego postępowanie karne w sprawie danego rolnika czy też umorzenie postępowania ze względu np. na znikomą szkodliwość społeczną czynu, nie kształtuje w żaden sposób sposobu zakończenia postępowania administracyjnego (czyli np. odmowy przyznania płatności).

Należy jednocześnie podkreślić, iż stosowane przez Agencję sankcje nie są sankcjami o charakterze karno-administracyjnym. Agencja nigdy nie nakłada na rolników kar finansowych tj. dodatkowej kwoty pieniędzy czy też grzywny, która miałaby być Agencji zapłacona niejako „za karę”. Agencja może jedynie odmówić przyznania płatności, wy-

kluczyć z przyznania płatności na następne lata lub żądać zwrotu tego co zostało nie należnie wypłacone.

Odpowiedź na pytanie nr 2

2. Czy składane doniesienia dotyczą każdej wykrytej nieprawidłowości? Proszę zatem o szczegółowe informacje, jakich płatności dokonywanych z ARiMR na rzecz rolników dotyczą doniesienia składane do prokuratury. Proszę o informacje, co do skali zjawiska w Polsce i w poszczególnych województwach.

Odnosząc się do kwestii, mających na celu ocenę skali zjawiska kierowania przez organy prowadzące postępowanie w sprawie przyznania dotacji unijnych do organów ścigania (pytania nr 2, 3 i 4 oświadczenia Panów Senatorów), uprzejmie informuję, iż ARiMR kieruje zawiadomienia do organów ścigania w sprawach wynikających z następujących programów, które są realizowane przez Agencję:

- 1) Wspólna Polityka Rolna,
- 2) Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004–2006,
- 3) Program Operacyjny SAPARD,
- 4) Sektorowy Program Operacyjny „Restrukturyzacja i modernizacja rolnictwa oraz rozwój obszarów wiejskich 2004–2006”,
- 5) Sektorowy Program Operacyjny „Rybołówstwo i przetwórstwo ryb 2004–2006”,
- 6) Program Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013,
- 7) Program Operacyjny „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007–2013”.

Należy przy tym podkreślić, iż zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa kierowane są do organów ścigania wyłącznie w sprawach, w których stwierdzono nieprawidłowości i jednocześnie zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa. Powyższe oznacza, że nie wszystkie stwierdzone nieprawidłowości kierowane są do organów ścigania.

Odpowiedź na pytanie 3 oraz 4

3. Ile do końca marca br. takich doniesień zostało skierowanych do prokuratury, w jakim zakresie i na jakiej podstawie?

4. Jaki procent wszystkich prowadzonych przez ARiMR postępowań w zakresie nie należnie pobranych dopłat lub dofinansowań został skierowany do prokuratury?

Ilość zawiadomień skierowanych do organów ścigania w skali kraju, jak również w podziale na województwa, oraz procent spraw, w których stwierdzono wystąpienie nieprawidłowości i skierowano zawiadomienie do organów ścigania na przestrzeni lat 2005–2010 obrazują poniższe tabele:

a) Ilość zawiadomień skierowanych do organów ścigania

<i>Program</i>	<i>Ilość zarejestrowanych nieprawidłowości</i>	<i>Ilość spraw skierowanych do organów ścigania</i>	<i>0%</i>
Wspólna Polityka Rolna oraz PROW 2004–2006.	398604	4836	1,2%
Program Operacyjny SAPARD	1230	35	2,8%
SPO „Restrukturyzacja”	1488	173	11,6%
SPO „Rybołówstwo”	68	3	4,4%
PROW 2007–2013	181718	1692	1%
Razem	583108	6739	1,15%

no ustaw przepisów prawa materialnego, procedury administracyjnej oraz prawa karnego to obowiązkiem organu jest stosowanie się do przepisów obowiązującego prawa i wypełnianie obowiązków nim nałożonych.

Należy ponadto zauważyć, iż przepisy regulujące zasady przyznawania płatności w wielu przypadkach przewidują różne skutki nieprawidłowej deklaracji w zależności od umyślności lub nieumyślności ich popełnienia. Jako przykład wskazać należy różne progi procentowe przeddeklarowania powierzchni i różne następstwa ich przekroczenia w zależności od tego czy brak zgodności danych w deklaracji rolnika był jego zamierzonym działaniem czy też wynikają z zaniechania (np. art. 58 i 60 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1122/2009 ustanawiającego szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009. Jednakże przepisy nie wyłączają całkowicie odpowiedzialności rolnika za nieprawidłową deklarację jeżeli nieprawidłowość popełniona została nieumyślnie. Inaczej rzecz ujmując skutki za zamierzony brak zgodności są surowsze niż za nieprawidłowości popełnione nieumyślnie (zaniechanie). Jednocześnie należy podkreślić, że przepisy prawa wspólnotowego dopuszczają również możliwość odstąpienia od stosowania obniżek, w przypadku gdy rolnik może wykazać, że nieprawidłowości nie wynikają z jego winy. Jako przykład w odniesieniu do płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego wskazać można na art. 73 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1122/2009 ustanawiającego szczegółowe zasady wykonania rozporządzenia Rady (WE) Nr 73/2009, zgodnie z którym – obniżek i wyłączeń (...) nie stosuje się, gdy rolnik złożył wniosek zgodny ze stanem faktycznym lub gdy może wykazać, że nieprawidłowości nie wynikają z jego winy. Ponadto zgodnie z cytowanym przepisem, obniżek i wyłączeń (...) nie stosuje się w odniesieniu do tych części wniosku o przyznaniu pomocy, co do których rolnik informował właściwy organ na piśmie, że wniosek o przyznanie pomocy jest nieprawidłowy lub zdezaktualizował się od czasu złożenia, pod warunkiem, że rolnik nie został powiadomiony o zamiarze właściwego organu przeprowadzenia kontroli na miejscu oraz że ten organ nie poinformował rolnika o jakichkolwiek nieprawidłowościach we wniosku.

Odpowiedź na pytanie nr 6

6. Czy, zdaniem Pana Ministra, rolnicy nie są karani podwójnie za to samo wykroczenie – administracyjnie, np. sankcjami w dopłatach, oraz karnie, np. grzywnami, a nawet więzieniem? Czy jest to kara adekwatna do popełnionego przestępstwa? Czy koszt prowadzonych postępowań administracyjnych lub karnych nie przekracza znacznie wagi popełnionego przestępstwa, np. jeśli dotyczy błędu rzędu kilku arów?

Kwestia „podwójnego karania za to samo” została wyjaśniona powyżej tj. w pytaniu 1 oraz 5. Odnosząc się natomiast do kwestii adekwatności stosowanych kar (w prowadzonych postępowaniach karnych) do wagi popełnionego przestępstwa uprzejmie informuję, iż kary wymierzają niezależne sądy. Praktyka pokazuje, iż w przypadku popełnienia rzeczywiście niewielkich nieprawidłowości, postępowania karne są umarzane już na etapie postępowania przygotowawczego. Przepisy prawa wskazują natomiast na obligatoryjny obowiązek powiadamiania organów ścigania o powziętych podejrzeniach popełnienia przestępstwa, co wyklucza uzależnienie kierowania zawiadomień od analizy kosztów związanych z postępowaniami karnymi.

Jednocześnie odnosząc się do kwestii kosztów prowadzonych postępowań administracyjnych oraz karania rolników za przeddeklarowanie rzędu „kilku arów” wskazać należy, że istnieje szereg instytucji prawnych chroniących rolników od nakładania sankcji za tak niewielkie przewinienie (np. odstąpienie od ustalania kwot nienależnie lub nadmiernie pobranych w przypadku kwoty nieprzekraczającej równowartości 100 euro w przypadku płatności w ramach systemów wsparcia bezpośredniego – czy też przyznanie płatności do powierzchni deklarowanej w przypadku zadeklarowania powierzchni większej o 0,1 ha – w przypadku płatności obszarowych (płatności bezpośrednich, ONW, płatności rolno-środowiskowych) przyznanie płatności do powierzchni stwierdzonej w przypadku przeddeklarowania powierzchni do 3% – bez stosowania obniżek, odstąpienie od ustalania obniżek w przypadku, gdy kwota obniżek z tytułu stwierdzonych niezgodności w ramach systemu wzajemnej zgodności jest mniejsza od

równowartości 100 euro). Powyższe ma przy tym podstawowe znaczenie dla poruszonego zagadnienia kosztów prowadzonych postępowań administracyjnych. W szczególności wspomniana powyżej instytucja odstąpienia od ustalania kwot nienależnie lub nadmiernie pobranych w przypadku kwoty nieprzekraczającej równowartości 100 euro ma na celu zapobiegania patologicznym sytuacjom windykowania kwot mniejszych aniżeli koszt takiego postępowania.

Odpowiedź na pytania nr 7 i 8

7. Jakie postępowanie jest podejmowane wobec rolnika który korzystał z błędnych map lub wypisów z rejestru gruntów? Jako rolnicy doskonale wiemy, i Pan Minister i ja, że nadal panuje bałagan w zakresie numeracji i wielkości działek ewidencyjnych. Ich powierzchnie co chwila ulegają zmianie, np. z powodu prowadzonych prac melioracyjnych, o których niejednokrotnie rolnicy nie są informowani.

8. Jakiego okresu dotyczy opisane postępowanie ARiMR wobec rolników? Czy nie jest ono powiązane z nałożoną przez Komisję Europejską karą w wysokości 92 miliony euro, którą obciążona została Polska za niedociągnięcia dotyczące pomocy obszarowej w latach 2006–2007?

Odnosząc się do powyższych pytań uprzejmie informuję, iż ARiMR udziela dopłat bezpośrednich jedynie do powierzchni, gruntów kwalifikujących się do tych płatności, które są faktycznie użytkowane przez rolnika. Jednocześnie należy podkreślić, że warunki przyznania tych płatności wynikają wprost z prawa wspólnotowego. Nie ma tu znaczenia powierzchnia wskazana w Ewidencji Gruntów i Budynków. Zgodnie bowiem z przepisami wspólnotowymi płatności obszarowe przyznaje się do powierzchni gruntów rolnych nie większej niż maksymalny kwalifikowany obszar, o którym mowa w przepisach wspólnotowych, określony w systemie identyfikacji działek rolnych prowadzonym przez instytucję wdrażającą na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. w sprawie krajowego systemu ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności (Dz. U. z 2004 r. Nr 10, poz. 76, ze zm.). Nie jest rzeczą instytucji wdrażającej ocena narzędzi którymi posługują się rolnik dokonując pomiaru użytkowanych przez siebie gruntów. Ponadto wykonując obowiązek wynikający z prawa wspólnotowego, określony w art. 12 ust. 3 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1122/2009 mającego zastosowanie do płatności obszarowych, Agencja przekazuje corocznie rolnikom, wraz z wnioskiem spersonalizowanym, maksymalny obszar kwalifikowany (PEG) dla każdej działki ewidencyjnej, na której położone są działki rolne deklarowane do płatności w roku poprzednim. Jednocześnie podkreślić należy, iż rolnik, otrzymując spersonalizowany wniosek o przyznanie płatności, zgodnie z art. 12 ust. 4 rozporządzenia Komisji (WE) Nr 1122/2009 ma obowiązek wprowadzić korektę podanych w nim danych, jeżeli są one niezgodne ze stanem rzeczywistym. Przedmiotowe poprawki mogą również dotyczyć poprawy granic działek ewidencyjnych. W takim przypadku jakiegokolwiek niejasności czy też niezgodności z systemem o którym mowa powyżej (systemem identyfikacji działek rolnych), są wyjaśniane z rolnikiem. W przypadku potwierdzenia prawidłowości deklaracji rolnik nie jest sankcjonowany, a zgłoszone przez rolnika korekty stanowią podstawę do aktualizacji powierzchni referencyjnej w systemie identyfikacji działek rolnych. W takim przypadku brak jest również podstaw do kierowania do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa „wyłudzenia dopłat”.

W związku z tym, że w latach 2005–2007 budowa systemu identyfikacji działek rolnych, na zasadach określonych w prawie wspólnotowym, nie została w pełni ukończona, Agencja przyznając płatności obszarowe bazowała pomocniczo na danych z EGiB, co skutkowało przyznaniem płatności także do powierzchni niekwalifikowanych do płatności, co wykazała Komisja Europejska w trakcie przeprowadzonych audytów. W konsekwencji z tytułu stwierdzonych nieprawidłowości (ustalenie powierzchni kwalifikujących się do płatności w oparciu o nieaktualne dane zawarte w systemie EGiB), Komisja Europejska ustaliła przedmiotową karę finansową.

Wykonując zatem zalecenia Komisji, od roku 2009 Agencja rozpatrując wnioski obszarowe opiera się wyłącznie na danych zawartych w systemie identyfikacji działek rol-

nych (LPIS), nie uwzględniając powierzchni referencyjnych określonych w systemie EGİB.

Odpowiedź na pytanie nr 9

9. Czy w innych krajach członkowskich, tak jak w Polsce, są składane doniesienia do prokuratury na rolników i są prowadzone postępowania przeciw rolnikom, którzy rzekomo wyłudzili dopłatę lub inne dofinansowanie? Jeśli tak, to proszę także o informację, jakie kary grożą za wyłudzenie dopłat i dofinansowań oraz jakie kary są wymierzone rolnikom.

Odnosząc się do ostatniego z pytań stawianych przez Panów Senatorów, wskazać należy przede wszystkim na przepisy prawa wspólnotowego, a w szczególności na art. 1a rozporządzenia (WE) Nr 1681/94 z dnia 11 lipca 1994 r. *dotyczącego nieprawidłowości oraz odzyskiwania kwot wypłaconych nieprawidłowo w związku z finansowaniem polityki strukturalnej i organizacją systemu informacji w tej dziedzinie*, regulujący definicję podejrzenia nadużycia finansowego, zgodnie z którym podejrzenie nadużycia finansowego oznacza nieprawidłowość, która prowadzi do wszczęcia postępowania administracyjnego lub/i sądowego na poziomie krajowym w celu stwierdzenia zamierzonego działania, w szczególności nadużycia finansowego określonego w art. 1 ust. 1 lit. a Konwencji w sprawie ochrony interesów finansowych Wspólnot Europejskich. Należy ponadto zauważyć, iż stosownie do art. 3 cytowanego rozporządzenia, państwa członkowskie są zobowiązane cyklicznie (w okresie dwóch miesięcy po upływie każdego kwartału) zgłaszać Komisji wszelkie nieprawidłowości, które były przedmiotem wstępnego dochodzenia administracyjnego i/lub sądowego. Powyższe wskazuje, że postępowanie administracyjne nie wyklucza postępowania sądowego, a jedno i drugie winno być prowadzone na poziomie krajowym.

Wymienione powyżej rozporządzenia są wspólne dla wszystkich państw członkowskich i tworzą obowiązek dla każdego, bez wyjątku państwa korzystającego z unijnej pomocy. Uznać zatem należy, iż każde państwo członkowskie zobowiązane jest do wszczęcia postępowania administracyjnego i/lub sądowego w przypadku wystąpienia podejrzenia nadużycia finansowego, na poziomie krajowym. Powyższe oznacza zatem, iż kwestie dotyczące rodzaju i wysokości kar stosowanych w każdym państwie za nadużycia danego rodzaju np. wyłudzenie dopłat regulowane są przez przepisy krajowe (najprawdopodobniej materii prawa karnego) każdego państwa członkowskiego. Agencja nie jest w posiadaniu informacji dotyczących ustaw karnych poszczególnych krajów UE.

Przepisy polskiego kodeksu karnego, jak wskazano na wstępie, nakazują zgłaszanie do organów ścigania podejrzenia popełnienia przestępstwa, a przestępstwo posługiwania się podrobionym, przerobionym, poświadczającym nieprawdę albo nierzetelnym dokumentem (...) o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego zostało stypizowane w art. 297 § 1 Kk.

Reasumując, wskazać należy, iż zawiadamianie odpowiednich organów o podejrzeniu popełnienia przestępstwa jest ustawowym obowiązkiem każdej instytucji państwowej, a jego niewykonanie zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

Biorąc zatem pod uwagę przesłanki formalnoprawne nie ma możliwości zwolnienia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z obowiązku wynikającego z art. 304 § 2 Kpk. Ewentualne ograniczenia w tym zakresie wymagają wprowadzenia stosownych zmian legislacyjnych – ograniczenie ilości spraw kierowanych do organów ścigania wymaga wprowadzenia stosownych zmian w ustawie o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz w kodeksie karnym. Biorąc pod uwagę przesłanki formalnoprawne nie ma możliwości zwolnienia Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa z obowiązku wynikającego z art. 304 § 2 Kodeksu postępowania karnego. Ponadto zgodnie z art. 231 § 1 Kodeksu karnego „funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”, natomiast Agencja nie posiada kompetencji decyzyjnych w kwestii ustalania kwot i wielkości powierzchni, poniżej których nie jest konieczne informowanie Prokuratury

o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie posiada we właściwości zbierania informacji dotyczących kar, jakie grożą za wyłudzenie dopłat i dofinansowań oraz jakie kary są wymierzane rolnikom w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Artur Ławniczak

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych senatorów

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej
oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowna Pani Minister! Szanowny Panie Prezesie!

Dziennik „Rzeczpospolita” podał ostatnio ranking gmin w Polsce ze względu na skuteczność w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej.

Wśród miast na prawach powiatu w pierwszej trójce znalazły się: Sopot z ogólną kwotą dotacji 199 milionów zł (5,1 tysiąca zł na mieszkańca), Kielce z ogólną kwotą 828 milionów zł (4 tysiące zł na mieszkańca) i Wrocław z ogólną kwotą 2,4 miliarda zł (3,8 tysiąca zł na mieszkańca). Z kolei na pięćdziesiąt badanych miast w ostatniej trójce znalazły się: Piekary Śląskie – 37,8 miliona zł (640 zł na mieszkańca), Tychy – 75,5 miliona zł (583 zł na mieszkańca) i Bytom – 101 milionów zł (551 zł na mieszkańca).

Wśród gmin miejsko-wiejskich w pierwszej trójce znalazły się: gmina Hel z ogólną kwotą dotacji 38,6 miliona zł (10,2 tysiąca zł na mieszkańca), Łędziny w województwie śląskim z ogólną kwotą 160,3 miliona zł (9,9 tysiąca zł na mieszkańca) i Mikołów w województwie śląskim z ogólną kwotą 370 milionów zł (9,5 tysiąca zł na mieszkańca). W ostatniej trójce na sto badanych gmin znalazły się: Połaniec w województwie świętokrzyskim z ogólną kwotą 21,8 miliona zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca), Radziejów w województwie kujawsko-pomorskim z ogólną kwotą 10,5 mln zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca) i Kcynia w województwie kujawsko-pomorskim z ogólną kwotą 25 milionów zł (1,8 tysiąca zł na mieszkańca).

Wreszcie wśród gmin wiejskich w pierwszej trójce znalazły się: Nadarzyn w województwie mazowieckim z ogólną kwotą dotacji 93,5 miliona zł (8,4 tysiąca zł na mieszkańca), Elbląg w województwie warmińsko-mazurskim z ogólną kwotą 48,1 miliona zł (7,5 tysiąca zł na mieszkańca) i Stara Dąbrowa w województwie zachodniopomorskim z ogólną kwotą 26,1 miliona zł (7,3 tysiąca zł na mieszkańca). Na sto badanych gmin w ostatniej trójce znalazły się: Szczerców w województwie łódzkim z ogólną kwotą 16,7 miliona zł (2,2 tysiąca zł na mieszkańca), Lidzbark Warmiński w województwie warmińsko-mazurskim z ogólną kwotą 14,2 miliona zł (2,1 tysiąca zł na mieszkańca) i Oświęcim w województwie małopolskim z ogólną kwotą 36,7 miliona zł (2,1 tysiąca zł na mieszkańca).

Już na pierwszy rzut oka widać ogromne różnice w kwotach na jednego mieszkańca pozyskiwanych przez poszczególne kategorie gmin. Przy czym należy pamiętać, że wszystkich gmin jest blisko 2,5 tysiąca, a zostały pokazane dane tylko z dwustu pięćdziesięciu najlepszych i tylko wśród nich są już tak ogromne różnice. Jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko gminy wiejskie, których jest około 1,5 tysiąca, to te najstarsze pozyskały środki unijne nieprzekraczające 100 zł na mieszkańca, czyli na poziomie prawie niezauważalnym, środki o ponad osiemdziesiąt razy mniejsze niż liderzy tego rankingu.

Mamy w związku z tym pytania, które kierujemy do ministra rozwoju regionalnego, chcielibyśmy także, aby wziął je pod rozwagę prezes Najwyższej Izby Kontroli, wykorzystując je w planowaniu działań kontrolnych.

1. Czy tak ogromne dysproporcje w pozyskiwaniu środków UE i wielokrotnie większa skuteczność jednych gmin w stosunku do innych są dowodem jedynie większej sprawności tych pierwszych, czy może kryją się za tym nieprawidłowości w systemie rozdziału tych środków?

2. Czy nie budzi zaniepokojenia takie zjawisko, że środki unijne płyną szerokim strumieniem do gmin najbogatszych, a szerokim łukiem omijają gminy najbiedniejsze?

3. Czy rozdział środków UE w taki sposób, że najbogatsze gminy dostają najwięcej, a biedne dostają mało albo nic, nie jest sprzeczny z ideą polityki regionalnej UE, w której chodzi o wyrównywanie poziomu rozwoju i umożliwienie biedniejszym regionom dorównanie do poziomu bogatszych? Czy w Polsce nie dzieje się odwrotnie? Czy najbiedniejsze gminy z racji mniejsze-

go udziału w środkach UE nie odstają w coraz większym stopniu od gmin najbogatszych?

4. Czy rząd zamierza dokonać jakichś zmian w systemie dystrybucji środków UE w celu zapewnienia bardziej równomiernego i sprawiedliwego ich podziału?

5. Czy Najwyższa Izba Kontroli zamierza skontrolować system dystrybucji środków UE pod kątem oceny prawidłowości systemu rozpatrywania wniosków, zwłaszcza w celu sprawdzenia, czy system ten zapewnia obiektywne i równoprawne traktowanie wszystkich gmin? Znane nam są przykłady bardzo wielu działań na szczeblu urzędów marszałkowskich, które to działania prowadzą do dowolnego i arbitralnego rozpatrywania wniosków gmin.

Pani Minister, pragniemy podkreślić, iż tłumaczenie tych różnic poziomem sprawności samych gmin nie wyjaśnia wszystkiego. Obawiamy się, że błąd tkwi w samym systemie, a być może też w nieobiektywnym rozpatrywaniu wniosków, w stwarzaniu przywilejów dla jednych gmin i dyskryminowaniu drugich. Z tych względów niezbędna wydaje się kontrola w tym zakresie, o której podjęcie wnosimy. Sądzymy, że wyniki takiej kontroli mogą być bardzo pomocne w uzdrowieniu systemu rozdziału środków unijnych dla gmin.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Norbert Krajczy
Krzysztof Majkowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa
Witold Idczak

**Odpowiedź
PREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 16 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przez Pana Marszałka *Oświadczeniem złożonym przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami na 51. posiedzeniu Senatu w dniu 26 marca 2010 r.* (pismo BPS/DSK-043-2625/10 z dnia 31 marca 2010 r.), uprzejmie informuję, że problematyka podziału środków z funduszy europejskich była przedmiotem kontroli NIK oraz zostanie objęta tematyką kontroli planowanych do przeprowadzenia w 2010 r.

Przyjęcie na lata 2007–2013 szesnastu regionalnych programów operacyjnych, oprócz pięciu programów funkcjonujących na poziomie krajowym, stanowi przykład znaczącej decentralizacji zarządzania procesami rozwojowymi. Takie rozwiązanie ma na celu identyfikowanie potrzeb na jak najniższym szczeblu tak, aby działania zawarte w regionalnych programach operacyjnych odpowiadały planom rozwoju każdego województwa z osobna. Samorządy województw otrzymały w związku z tym szerokie kompetencje związane z przygotowaniem i realizacją tych programów. To zarządy województw decydują o wyborze projektów, które zostaną objęte dofinansowaniem z funduszy unijnych.

Kontrole NIK wykazały, że o środki unijne w większości ubiegają się gminy bogatsze. To one są w stanie zatrudnić odpowiednio przygotowane kadry mogące poprawnie przygotować wnioski aplikacyjne i niezbędną dokumentację, bądź zlecić ich przygotowanie wyspecjalizowanym podmiotom. Gminy bogatsze mogą również zapewnić środki finansowe na pokrycie wkładu własnego, których brakuje uboższym gminom. Ponadto warunkiem szybkiego działania jest wykorzystanie narzędzi informatycznych, wspomagających wykonywanie zadań poprzez usprawnienie procesu gromadzenia i analizowania informacji oraz przyspieszających obieg dokumentacji.

W 2007 r. została przeprowadzona kontrola koordynowana *zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prefinansowania i współfinansowania projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej*¹, którą objęto 138 jednostek samorządu terytorialnego². Jednym z celów tej kontroli było zbadanie, czy jednostki samorządu terytorialnego posiadają zdolność finansową do aktywnego współuczestnictwa we wdrażaniu regionalnych programów operacyjnych poprzez udział w projektach realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej.

Kontrola wykazała, że w 92 gminach realizowano projekty współfinansowane środkami unijnymi, pozostałe (31) gminy nie realizowały takich projektów. Powodem był – jak wyjaśniono – brak odpowiednio przygotowanej kadry do prawidłowego opracowania wniosków o dofinansowanie, skomplikowane procedury, a w dwóch gminach brak możliwości zapewnienia środków finansowych na wkład własny jednostki w realizację projektu. Ustalono jednak, że znaczna część gmin, która realizowała projekty z udziałem środków UE, na pokrycie wkładu własnego lub na prefinansowanie wydatków unijnych, zaciągała kredyty lub pożyczki.

W większości skontrolowanych gmin stwierdzono nieskuteczność systemów zarządzania i kontroli, co świadczy o zwiększonym ryzyku powstawania nieprawidłowości przy realizacji przez gminy projektów z udziałem środków Unii Europejskiej. W nielicznych przypadkach (dotyczy siedmiu gmin) stwierdzono nieprawidłowości finansowe związane z realizacją projektów współfinansowanych środkami z budżetu UE, w tym działania podjęte w trzech gminach, NIK oceniła jako niegospodarne. W pozostałych przypadkach skierowano trzy wystąpienia (dwa do właściwych wojewodów, jedno do marszałka województwa, wykonujących funkcję Instytucji Pośredniczących), w których Izba wnioskuje o ponowne rozliczenie finansowe projektów albo wstrzymanie dofinansowania.

W 2007 r. została również przeprowadzona kontrola *aktywności gmin województwa lubuskiego w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej*³, której celem było dokonanie oceny działalności gmin w zakresie pozyskiwania środków UE na zaspokajanie potrzeb rozwojowych wspólnoty samorządowej, w tym ustalenie czynników różnicujących poziom absorpcji funduszy europejskich przez gminy. Kontrola wykazała, że o pomoc finansową z funduszy europejskich starało się łącznie 78 gmin województwa lubuskiego (tj. 94%), z których 69 uzyskało dofinansowanie na realizację 186 projektów. W przypadku czterech gmin nie prowadzono działań w celu wykorzystania tego źródła na finansowanie zadań własnych, wbrew uchwałom rad gmin, które zobowiązały wójtów do korzystania ze środków unijnych na poprawę gminnej infrastruktury technicznej. Przyczyną pasywnej postawy wójtów było ich niechętnie nastawienie do pozyskiwania środków unijnych, wynikające z konieczności poznania i stosowania szczególnych zasad finansowania projektów, w tym złożonych procedur naboru i oceny wniosków. Barierą była także niechęć do podejmowania ryzyka poniesienia wydatków związanych z przygotowaniem projektów, przy braku gwarancji otrzymania środków na ich realizację oraz obawa przed zadłużeniem gminy w celu pozyskania środków na

¹ Informacja o wynikach kontroli zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego ze szczególnym uwzględnieniem problematyki prefinansowania i współfinansowania projektów realizowanych z udziałem środków Unii Europejskiej, Warszawa, kwiecień 2008, Nr ewid. 14/2008/P/07/007/KAP.

² Z tego: 123 gminy i 15 powiatów.

³ Informacja o wynikach kontroli aktywności gmin województwa lubuskiego w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej, Zielona Góra, kwiecień 2008, Nr ewid. 19/2008/P/07/167/LZG.

udział własny w ich finansowaniu. W przypadku dwóch gmin, większość złożonych przez nie wniosków nie uzyskała dofinansowania na skutek nienależytego przygotowania dokumentacji.

W 2009 r. przeprowadzono kontrolę doraźną dotyczącą *procesu wyboru oraz stanu przygotowania do realizacji indywidualnych projektów kluczowych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych* w dwóch Instytucjach Zarządzających RPO (urzędach marszałkowskich) oraz w jednej Instytucji Pośredniczącej II stopnia. Jednym z celów tej kontroli była ocena procesu wyboru przez zarządy województw (Instytucje Zarządzające RPO) projektów indywidualnych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych oraz działań zarządów województw wspierających beneficjentów (w tym gminy) w pełnym przygotowaniu projektów indywidualnych do realizacji.

Kontrola wykazała, że jedna Instytucja Zarządzająca RPO przyjęła procedury i kryteria wyboru indywidualnych projektów kluczowych, jednakże faktyczne działania były niezgodne z tymi procedurami. Dokonano wyboru dwóch projektów, które nie zostały poddane ocenie (jeden projekt wskazany przez Sejmik Województwa, drugi – przez Ministra Skarbu Państwa), wybrano również projekty, które znalazły się na dalszych miejscach listy rankingowej, pominięto zaś te które uzyskały wyższą ocenę punktową.

Druga objęta kontrolą Instytucja Zarządzająca dokonała wyboru indywidualnych projektów kluczowych, nie dokumentując w żaden sposób oceny zgłoszonych propozycji projektów przez jednostki samorządu terytorialnego i inne podmioty. Jediną dokumentacją dotyczącą tych spraw jest uchwała zarządu województwa w sprawie wyboru indywidualnych projektów kluczowych. W protokole posiedzenia zarządu, na którym podjęto uchwałę, zamieszczono wyłącznie krótką wzmiankę o wyborze tych projektów.

Marszałkowie Województw wyjaśnili, że zgodnie z *ustawą z dnia 6 grudnia 2006 r. o zasadach prowadzenia polityki rozwoju*⁴ (art. 28 ust. 1) projekty indywidualne – o strategicznym znaczeniu dla realizacji programu, wskazywane są przez instytucję zarządzającą, w przypadku Regionalnego Programu Operacyjnego – przez zarządy województw.

W obu objętych kontrolą jednostkach nie udzielono pomocy beneficjentom w przygotowaniu do realizacji indywidualnych projektów kluczowych. Jak wyjaśniono, beneficjenci nie zgłaszali takiej potrzeby.

W 2010 r. zostanie przeprowadzona kontrola koordynowana w ośmiu urzędach marszałkowskich dotycząca *wyboru oraz realizacji indywidualnych projektów kluczowych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych* oraz u 16 beneficjentów. Celem kontroli będzie dokonanie oceny, czy Instytucje Zarządzające Regionalnymi Programami Operacyjnymi (zarządy województw) właściwie zarządzają systemem realizacji indywidualnych projektów kluczowych w ramach Regionalnych Programów Operacyjnych, w tym czy prawidłowo dokonują wyboru projektów indywidualnych do dofinansowania.

W trakcie kontroli zostanie przeprowadzone badanie ankietowe wśród gmin, które zgłosiły propozycje projektów kluczowych, a których propozycje nie zostały wybrane przez zarządy województw. Celem badania ankietowego będzie poznanie przyczyn odrzucenia propozycji projektów zgłoszonych przez gminy (w ocenie tych gmin).

Ponadto w 2010 r. przewidywane jest przeprowadzenie we wszystkich urzędach marszałkowskich kontroli koordynowanej dotyczącej *realizacji przez zarządy województw zadań instytucji zarządzających dla Regionalnych Programów Operacyjnych*. Celem kontroli będzie dokonanie oceny, czy zarządy województw prawidłowo wykonują zadania Instytucji Zarządzających RPO oraz czy podejmowane działania są skuteczne dla zapewnienia sprawnego i prawidłowego wykorzystania środków z budżetu Unii Europejskiej. Kontrolą zostanie objęty również proces wyboru do dofinansowania projektów w trybie konkursu oraz projektów systemowych.

⁴ Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712 ze zm.

Deklaruję, że o wynikach kontroli zaplanowanych na 2010 r. zostanie Pan Marszałek poinformowany w możliwie najkrótszym terminie, po zakończeniu czynności kontrolnych w jednostkach.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jezierski

**Odpowiedź
MINISTRA
ROZWOJU REGIONALNEGO**

Warszawa, 26 kwietnia 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-2625/10 z dnia 31 marca 2010 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 51. posiedzenia Senatu RP w dniu 26 marca 2010 r., uprzejmie informuję co następuje.

Na zlecenie Ministerstwa Rozwoju Regionalnego Konsorcjum złożone z Grupy Gumułka – Kancelaria Prawa Finansowego Sp. z o.o. oraz Grupy Gumułka – Euroedukacja Sp. z o.o. (Wykonawca), przeprowadzone zostało badanie ewaluacyjne pt. „*Analiza przyczyn braku aktywności lub niskiej aktywności niektórych samorządów gminnych w sięganiu po wsparcie z Funduszy Unijnych*”, z którego wynika, iż do najczęściej wskazywanych przyczyn braku aktywności należy zaliczyć:

- brak wkładu własnego – 33,81% wskazań,
- brak odpowiedniej kadry – 17,27% wskazań,
- znalezienie innego źródła finansowania – 15,83% wskazań¹.

Natomiast bariery formalne oraz świadomościowe nie były znaczącymi przyczynami braku aktywności badanych gmin. Ogólne zainteresowanie gmin pozyskaniem dofinansowania było duże.

Wyniki badania ewaluacyjnego wskazują, że zainteresowanie gmin dofinansowaniem ze środków funduszy unijnych jest duże, jednakże na przeszkodzie do jego uzyskania stają czynniki finansowe w postaci niewystarczających środków w budżecie gminy na zabezpieczenie wkładu własnego oraz czynnik ludzki w postaci braku wykwalifikowanych kadr potrafiących przygotować dokumentację konkursową.

Głównymi działaniami, jakie mogą zostać podjęte w celu wsparcia samorządów gminnych w pozyskiwaniu funduszy w ramach NSS 2007–2013, są działania informacyjno-szkoleniowe nastawione na podnoszenie kwalifikacji pracowników gmin oraz działania nakierowane na promocję dobrych praktyk. Działania te powinny uwzględniać jak najwięcej elementów praktycznych, powiązanych z możliwością bieżących konsultacji merytorycznych dotyczących opracowywanych projektów.

Zjawisko skuteczności gmin polskich w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej było wielokrotnie badane i analizowane nie tylko przez Ministerstwo Rozwoju Regio-

¹ *Analiza przyczyn braku aktywności lub niskiej aktywności niektórych samorządów gminnych w sięganiu po wsparcie z Funduszy Unijnych*. Raport końcowy, Katowice 2009, str. 21 i n.

nalnego, ale także przez Wojciecha Dziemianowicza i Pawła Swianiewicza, specjalistów od samorządu lokalnego. W roku 2007 ukazała się książka pt. „*Gmina pasywna*” wydana przez Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN. Pozycja ta podejmuje temat pasywności gmin polskich w pozyskiwaniu funduszy unijnych jako czynnika utrwalającego różnice regionalne w Polsce. Z przeprowadzonych badań, które polegały na rozesłaniu ankiet do wszystkich gmin i urzędów marszałkowskich w Polsce (łącznie zwrot to 778 ankiet), a także wywiadów z członkami lokalnych samorządów, autorzy wyciągnęli szereg wniosków, dotyczących przyczyn pasywności.

Zachęcam również do lektury i analizy danych uzyskanych z badania ewaluacyjnego pt. „*Analiza przyczyn braku aktywności niektórych samorządów województwa zachodniopomorskiego w sięganiu po wsparcie unijne w ramach programu ZPORR celem ujednoczenia Planu Komunikacji RPO WZ na lata 2007–2013 oraz Planu Działań Informacyjnych i Promocyjnych na 2009*” przeprowadzonego na zamówienie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego. Po przeprowadzeniu badania zdiagnozowano problemy na etapie aplikowania, które odnosiły się do kwestii związanych ze współpracą środowiska lokalnego, urzędu oraz władz lokalnych. Ponadto również Województwo Podkarpackie zleciło przeprowadzenie badania ewaluacyjnego firmie Agrotec Polska Sp. z o.o. pt. „*Analiza aktywności samorządów gminnych i powiatowych województwa podkarpackiego w wykorzystywaniu funduszy strukturalnych*”.

Raporty końcowe z ww. badań ewaluacyjnych zostały zamieszczone na stronie internetowej: <http://www.ewaluacja.gov.pl/Wyniki/Strony/Rozwojregionalny.aspx>.

Przyczyn braku aktywności lub niskiej aktywności gmin w ubieganiu się o dofinansowanie ze środków unijnych jest wiele, a działania podejmowane przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zmierzają do ujednoczenia i uproszczenia procedur aplikowania o środki z funduszy strukturalnych, których celem jest rozwój regionalny i przestrzenny kraju. Jednocześnie należy mieć na uwadze ograniczoną ilość posiadanych na wsparcie środków, co sprawia, że nie wszystkie projekty uzyskują wsparcie lecz tylko te, które przejdą ocenę formalną i merytoryczną oraz zostaną uznane przez niezależnych ekspertów, korzystających z transparentnych kryteriów, za najlepsze.

Z poważaniem

Elżbieta Bierkowska

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Są dwa powody, które skłoniły mnie do złożenia tego oświadczenia. Pierwszy powód to wizyta, którą złożyłem w zlokalizowanej w podtoruńskich Łysomicach japońskiej firmie Sharp Manufacturing Poland Sp. z o.o. (SMP), i zapoznanie się z problemami, które utrudniają prowadzenie działalności gospodarczej praktycznie wszystkim firmom japońskim działającym w kooperacji z SMP w utworzonym na terenie Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Crystal Parku. Drugi powód to wizyta w Japonii, którą jako członek delegacji Senatu RP odbyłem w dniach 14–20 marca bieżącego roku.

Jak Panu zapewne wiadomo, w interesie naszego kraju leży przyciąganie obcego kapitału, który tworzy inwestycje bezpośrednie, wprowadza nowoczesne technologie i zapewnia nowe miejsca pracy. Strona japońska podczas wspomnianej wizyty wielokrotnie zapewniała o swojej woli podtrzymywania i rozwijania zaangażowania inwestycyjnego w naszym kraju. Uczynił to w trakcie bezpośrednich rozmów zarówno premier Japonii, pan Yukio Hatoyama, jak i minister gospodarki handlu i przemysłu, pan Masayuki Naoshima. W takim samym duchu wypowiadali się przedstawiciele Keidanren, najpotężniejszej organizacji grupującej japońskich przemysłowców. Według przekazanych polskiej delegacji danych, obecnie funkcjonuje w Polsce około dwustu pięćdziesięciu firm japońskich, a ich całe zaangażowanie kapitałowe szacuje się na około 1,5 miliarda dolarów.

Japończycy w prowadzeniu biznesu bardzo sobie cenią rzetelność i dotrzymywanie wzajemnych zobowiązań. Skala i rodzaj ich dalszej obecności inwestycyjnej w naszym kraju zależą będzie w dużej mierze od tego, jak strona polska wywiązuje się z przyjętych na siebie zobowiązań. Wśród nich najważniejszą rolę odgrywają zobowiązania natury infrastrukturalnej.

Teraz muszę wrócić do wiedzy, jaką wyniosłem z wizyty w Sharp Manufacturing Poland Sp. z o.o. Władze polskie, negocjując warunki zlokalizowania w Łysomicach potężnej inwestycji japońskiej, zobowiązały się w specjalnym memorandum między innymi do połączenia drogi krajowej nr 1 z budowaną autostradą A1. Zgodnie z ustaleniami połączenie to winno być gotowe do końca 2010 r. Obecnie nie widać żadnej rozsądnej perspektywy czasowej, jeśli chodzi o realizację tego zobowiązania. Zdaniem strony japońskiej, nie ma zgody na budowę połączenia, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad blokuje całe przedsięwzięcie i w konsekwencji nie ma żadnego wiarygodnego harmonogramu jego realizacji. W oczach inwestorów japońskich inwestycja ta jest zagrożona. Nie od rzeczy będzie wspomnieć w tym miejscu o tym, że jakkolwiek rozwój Crystal Parku jest możliwy wyłącznie w sytuacji pewności realizacji tej kluczowej inwestycji infrastrukturalnej.

Panie Ministrze, oczy wszystkich obecnych i przyszłych, jakże oczekiwanych w naszym kraju, inwestorów japońskich są skierowane na podtoruńskie Łysomice. Wywiązanie się strony polskiej z przyjętego zobowiązania infrastrukturalnego będzie prawdziwym testem na wiarygodność polskich władz i szczerłość ich intencji co do zwiększenia obecności kapitału japońskiego w Polsce. To od Pańskiej determinacji i konsekwencji zależą będzie wynik tego testu. Nie wyobrażam sobie, aby jego rezultat był inny niż pozytywny.

Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 31 marca 2010 r., znak BPS/DSK-043-2628/10, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Jana Wyrowińskiego w sprawie połączenia dk nr 1 z autostradą A1 w miejscowości Łysomice, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Zarząd Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego realizując zapisy porozumienia zawartego pomiędzy Prezydentem SHARP, Ministrem Gospodarki, Prezesem Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Marszałkiem Województwa Kujawsko-Pomorskiego upoważnił Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy do opracowania „Koncepcji układu komunikacyjnego północno-wschodniej części Bydgosko-Toruńskiego Obszaru Metropolitalnego”, połączenia drogi krajowej nr 80 z drogą krajową nr 1 w m. Ostaszewo, poprzez węzeł „Turzno” na autostradzie A1.

Na zlecenie Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego firma projektowa Ove ARUP & Partners International LTD opracowuje dokumentację połączenia Strefy (drogi krajowej nr 1) z autostradą A1 do węzła „Turzno” na autostradzie A1 (Północna obwodnica Torunia). Budowa tego ok. 12 km łącznika nie leży w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Będzie on realizowany jako droga wojewódzka, zatem zgodnie z ustawą z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115) jego realizacja powinna nastąpić przez zarządcę tej drogi. W związku z powyższym GDDKiA nie jest organem właściwym do budowy przedmiotowej drogi. Opiniuje natomiast przedstawiane rozwiązania w zakresie wynikającym z uprawnień organu zarządzającego drogami krajowymi, szczególnie projekty skrzyżowań z drogami krajowymi oraz włączenia układu komunikacyjnego do węzła autostradowego „Turzno”.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego RP Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rzecznik praw obywatelskich w swoim wystąpieniu do Pana Ministra z dnia 19 lutego 2010 r. poruszył problematykę wadliwego uregulowania przedawnienia roszczeń odszkodowawczych związanych z wadliwą działalnością orzeczniczą organów państwowych, a w szczególności – organów administracji.

Na skutek regulacji zawartej w art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (DzU z 2004 r. nr 162 poz. 1692), której funkcją jest rozgraniczenie dotychczasowego i nowego reżimu odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa, oraz w wyniku wykładni tego przepisu nastąpiło automatyczne przedawnienie roszczeń osób, które uzyskały stwierdzenie nieważności decyzji wyrządzającej szkodę po wejściu w życie nowelizacji, to jest po 1 września 2004 r. Zgodnie z uchylonym art. 160 § 6 k.p.a. „Roszczenie przedawnia się z upływem trzech lat od dnia, w którym stała się ostateczna decyzja stwierdzająca nieważność decyzji wydanej z naruszeniem przepis art. 156 § 1” k.p.a. Uchylenie przepisu art. 160 k.p.a. skutkuje zastosowaniem przepisów o przedawnieniu zawartych w kodeksie cywilnym, w tym art. 442¹ k.c., w myśl którego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się najpóźniej z upływem dziesięciu lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Regulacja przedawnienia tego typu roszczeń, abstrahująca od daty ostatecznej decyzji administracyjnej (nadzorczej), czyni ochronę obywateli przed arbitralnymi rozstrzygnięciami władzy publicznej iluzoryczną. Jest niezgodna z konstytucyjną zasadą respektowania praw nabytych, jak i prawa do odszkodowania.

W wielu postępowaniach przed sądami powszechnymi, w których dochodzone są roszczenia z tytułu bezprawnej nacjonalizacji w czasach PRL, Skarb Państwa skutecznie podnosi zarzut przedawnienia, niwecząc tym samym wieloletnie starania o stwierdzenie nieważności aktów nacjonalizacyjnych. Nadmienić należy, iż postępowania nadzorcze trwają po kilkanaście lat, co de lege lata prowadzi do przedawniania roszczeń.

Okoliczność ta jest tym bardziej krzywdząca dla osób bezprawnie pozbawionych mienia przez władze komunistyczne, że Polska jest jedynym krajem postkomunistycznym w Europie Środkowo-Wschodniej, w którym nie ma ustawy reprivatyzacyjnej!

W rezultacie przeprowadzonej nowelizacji kodeksu cywilnego i kodeksu postępowania administracyjnego, z mocą od dnia 1 września 2004 r., poszkodowani po wielu latach postępowań przed organami administracyjnymi i sądami administracyjnymi uzyskują decyzję stwierdzającą bezprawność działania państwa, jednak na skutek zmiany przepisów tracą możliwość uzyskania naprawienia szkody. Znanych jest mi wiele takich postępowań. Zgłaszający się są rozgoryczeni, czują się oszukani i okradzeni po raz kolejny, tym razem – w majestacie państwa prawa.

Czy zatem rozważa się opracowanie i wdrożenie przepisów mających na celu respektowanie praw osób, które uzyskały decyzję nadzorczą po dniu 1 września 2004 r.? Wydaje się, iż de lege ferenda należałoby przywrócić rozwiązania dotyczące terminów przedawnienia roszczeń w myśl regulacji art. 160 § 6 k.p.a., które obowiązywały do dnia 31 sierpnia 2004 r., z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż regulacja ta znajduje zastosowanie również w sytuacjach, w których po dniu 1 września 2004 r. wydana została decyzja nadzorcza. Brak takiego dodatkowego uregulowania powodowałby pozostawienie poza marginesem postulowanych w przepisach zmian tych przypadków, w których do wydania decyzji nadzorczej doszłoby pomiędzy 1 września 2004 r. a terminem wejścia w życie postulowanych zmian.

Oczekuję na Pana stanowisko.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 7 maja 2010 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez pana senatora Jana Wyrowińskiego podczas 51. posiedzenia Senatu w dniu 26 marca 2010 r., przekazane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 31 marca 2010 r. Nr BPS/DSK-043-2629/10, dotyczące przywrócenia rozwiązania znajdującego się w art. 160 § 6 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.), zwanej dalej „k.p.a.”, przewidującego trzyletni termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej wydaniem niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji administracyjnej, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), zwaną dalej „ustawą nowelizującą”, uchylony został art. 160 k.p.a. Od chwili jej wejścia w życie, tj. od dnia 1 września 2004 r., odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej uregulowana jest w art. 417¹ § 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93, z późn. zm.), zwanej dalej „k.c.”. Jednocześnie w art. 5 ustawy nowelizującej wskazano, że do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe, w brzmieniu obowiązującym do tego dnia.

Na tle sytuacji, w której wadliwa decyzja administracyjna stała się ostateczna przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej (przed 1 września 2004 r.), a decyzja stwierdzająca nieważność lub niezgodność z prawem takiej decyzji (decyzja nadzorcza) – po tym dniu (po 1 września 2004 r.), prezentowane są w doktrynie i orzecznictwie dwa stanowiska. Pierwsze z nich wskazuje, że skoro zdarzeniem prawnym wywołującym szkodę i powodującym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest wadliwa decyzja administracyjna, to z chwilą, gdy staje się ona ostateczna, powstaje zdarzenie prawne, o którym mowa w art. 5 ustawy nowelizującej. Zatem, tylko data, w której decyzja stała się ostateczna, jest istotna dla stwierdzenia, które przepisy – dawne czy nowe – będą miały zastosowanie. W konsekwencji, jeżeli decyzja stała się ostateczna przed dniem 1 września 2004 r., to bez względu na to, kiedy stała się ostateczna decyzja nadzorcza, zastosowanie znajdzie art. 160 k.p.a., także odnośnie do terminu przedawnienia roszczenia, regulowanego tym przepisem (§ 6). Oznacza to, że roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej niezgodną z prawem ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r. ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym została wydana decyzja nadzorcza.

Według drugiego stanowiska, wprowadzie źródłem szkody i odpowiedzialności Skarbu Państwa jest ostateczna decyzja administracyjna nieważna lub niezgodna z prawem, to jednak dopiero decyzja nadzorcza, stwierdzająca nieważność lub niezgodność z prawem, jest tym zdarzeniem prawnym, które pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych i wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego lub sądowego. Jest to więc decydujące zdarzenie prawne z punktu widzenia art. 5 ustawy nowelizującej. Jeśli zatem wydanie decyzji nadzorczej nastąpiło przed dniem wejścia w życie tej ustawy (przed 1 września 2004 r.), stosuje się dawne przepisy, jeśli po tej dacie (po 1 września 2004 r.) – przepisy nowe, tj. art. 417¹ § 2 k.c. oraz – w zakresie przedawnienia roszczenia – art. 442 k.c., a po jego uchyleniu (od dnia 10 sierpnia 2007 r.) art. 442¹ k.c. Wobec tego, roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej niezgodną z prawem ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 r., jeśli decyzję nadzorczą wydano po tym dniu, ulegają przedawnieniu z upływem trzech

lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do naprawienia, jednakże w każdym przypadku z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę; jeżeli zaś szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenia o naprawienie szkody ulegają przedawnieniu z upływem lat dziesięciu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442 k.c.). Roszczenia, które powstały przed dniem 10 sierpnia 2007 r. i w tym dniu jeszcze nieprzedawnione, ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do naprawienia, jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę; jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenia o naprawienie szkody ulegają przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia; w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1–3 k.c.).

W uchwale z dnia 6 listopada 2008 r. III CZP 101/08 (OSNC 2009, nr 4, poz. 47) Sąd Najwyższy, dokonując wykładni art. 5 ustawy nowelizującej, podzielił drugie z prezentowanych stanowisk, stwierdzając, że o zastosowaniu starego lub nowego reżimu prawnego decyduje data wydania tzw. decyzji nadzorczej. Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku dochodzenia naprawienia szkody wynikającej z nieważnej lub niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji mamy do czynienia z decyzją złożoną (złożoną konstrukcją prawną), przewidującą konieczność zajścia dwóch zdarzeń prawnych, łącznie otwierających możliwość dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa za wyrządzoną szkodę. Dopiero to odpowiada pojęciu „zdarzeń i stanów prawnych”, o których mowa w art. 5 ustawy nowelizującej i decyduje o zastosowaniu po dniu 1 września 2004 r. starego lub nowego reżimu prawnego. Pierwszym zdarzeniem jest ostateczna decyzja nieważna lub niezgodna z prawem, drugim – ostateczna decyzja nadzorcza, bez której nie można wszcząć postępowania odszkodowawczego, a więc dochodzić roszczenia poprzez wniesienie powództwa.

Pogląd ten posłużył następnie Sądowi Najwyższemu w rozważaniach dotyczących przedawnienia roszczeń w omawianych sprawach. W postanowieniu z dnia 9 lipca 2009 r. III CZP 47/09 (LEX nr 518113), Sąd Najwyższy, podziеляjąc pogląd wyrażony w uchwale z dnia 6 listopada 2008 r., III CZP 101/08 (OSNC 2009, nr 4, poz. 47), wywiódł, że jeżeli decyzja ostateczna została wydana przed dniem 1 września 2004 r. i przed tą datą wydana została decyzja nadzorcza, to zgodnie z art. 5 ustawy nowelizującej stosuje się dotychczasowe przepisy, a więc art. 160 k.p.a. i trzyletni termin przedawnienia, liczony od decyzji nadzorczej (§ 6 tego przepisu). Jeżeli zaś szkoda została wyrządzona wskutek decyzji nieważnej lub niezgodnej z prawem, która stała się ostateczna przed dniem 1 września 2004 r., ale ostateczna decyzja nadzorcza została wydana po tej dacie, to do odszkodowania za bezprawną decyzję nie znajdzie już zastosowania art. 160 k.p.a., lecz art. 417¹ § 2 k.c. – z czym konsekwentnie wiąże się też zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych (tj. art. 442 k.c., a następnie art. 442¹ k.c.).

Sąd Najwyższy pominął jednak, że wiele osób poszkodowanych bezprawnymi decyzjami wydanymi w czasach PRL od początku lat 90. ubiegało się o ich uchylenie. Niejednokrotnie osoby te uzyskały decyzje nadzorcze dopiero po dniu 1 września 2004 r. (lub nadal na nie oczekują). Stanowisko Sądu Najwyższego prowadzi do pozbawienia takich osób ochrony prawnej. Zastosowanie w tych przypadkach nowego reżimu prawnego i w konsekwencji przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń deliktowych powoduje bowiem, że roszczenia odszkodowawcze tych osób (ze względu na tok postępowania zmierzającego do wydania decyzji nadzorczej) uległy przedawnieniu.

Przedstawioną powyżej linię orzeczniczą Sądu Najwyższego zakwestionował G. Jędrzejek w artykule: „Przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie decyzji administracyjnej” (Monitor Prawniczy z 2010 r. Nr 1, s. 24 i n.). Autor, przedstawiając obie wskazane wyżej koncepcje, jednoznacznie zajął stanowis-

ko, że nowe terminy przedawnienia roszczeń dotyczą decyzji (ostatecznych i nadzorczych) wydanych po dniu 1 września 2004 r. Nie prowadzą zatem do przedawnienia roszczeń za szkodę spowodowaną przez decyzje wydane przed tą datą. Z tych względów, jeżeli wadliwa decyzja stała się ostateczna przed dniem 1 września 2004 r., a decyzję nadzorczą uzyskano po tym dniu, znajduje zastosowanie art. 160 k.p.a., w tym § 6 tego artykułu, który otwiera trzyletni termin przedawnienia liczony od chwili wydania decyzji nadzorczej.

Wskazana wyżej wykładnia prowadzi do synchronizacji zastosowania starego lub nowego reżimu prawnego z przepisami o przedawnieniu, które muszą być z tymi reżimami powiązane.

Powyższe stanowisko pokrywa się ponadto z tym stanowiskiem, które prezentuje działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego. Pozostaje w zgodzie zwłaszcza z celem zmian Kodeksu cywilnego dokonanych ustawą nowelizującą. Wobec pojawiających się po wejściu w życie tej ustawy wątpliwości dotyczących interpretacji art. 5, wskazywano, że w przepisie tym, jako kryterium zastosowania znowelizowanych przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej, przyjęta została chwila powstania zdarzenia i stanu prawnego. Przesłanka ta obejmuje różne aspekty wyrządzenia szkody przy wykonywaniu władzy publicznej (uregulowane w art. 417–417² k.c.) i dlatego jest ona sformułowana syntetycznie. Mimo, że takie ujęcie nie wskazuje bezpośrednio, o jaką chwilę chodzi w przypadku odpowiedzialności na zasadzie art. 417¹ § 2 k.c., to nie wydaje się, aby były podstawy do poważniejszych wątpliwości interpretacyjnych w tym zakresie. W ramach regulacji dotyczących odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przy wykonywaniu władzy publicznej chodzi bowiem o zdarzenie lub stan prawny wywołujący szkodę. Nie będzie to zatem stan faktyczny, na tle którego toczyła się sprawa administracyjna zakończona wadliwą decyzją, ani też moment wszczęcia postępowania w takiej sprawie. Nie będzie to też moment stwierdzenia niezgodności z prawem ostatecznej decyzji. Zdarzeniem wywołującym szkodę (powodującym zaistnienie bezprawnego „stanu prawnego”) jest bowiem ostateczność decyzji administracyjnej naruszającej prawo. Ta chwila stanowi zatem kryterium zastosowania przepisów wprowadzonych ustawą nowelizującą, takie też stwierdzenie znajduje się w uzasadnieniu tej ustawy.

Jednakże, w związku z tym, że Sąd Najwyższy inaczej zinterpretował art. 5 ustawy nowelizującej i – co już było tylko logiczną tego konsekwencją – uznał, że do wadliwych decyzji wydanych w czasach PRL, co do których decyzja nadzorcza została wydana po dniu 1 września 2004 r., znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń deliktowych, za niezbędną należy uznać inicjatywę legislacyjną, która zapobiegnie krzywdzącym dla obywateli skutkom takiej wykładni (polegającym na przyjęciu, że termin przedawnienia tych roszczeń już upłynął).

Z tych względów działająca przy Ministrze Sprawiedliwości Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego przygotowała propozycję rozwiązań zmierzających do uregulowania kwestii związanych z przedawnieniem roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez wydanie niezgodnej z prawem decyzji administracyjnej.

Komisja stanęła na stanowisku, że przy założeniu, iż art. 5 ustawy nowelizującej należy interpretować zgodnie z opisanym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego, zasadne byłoby dodanie w Kodeksie cywilnym normy, zgodnie z którą bieg przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej wydaniem niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji przerywa czynność przed organem administracyjnym zmierzająca do stwierdzenia nieważności, niezgodności z prawem lub uchylenia takiej decyzji. Ze względu na to, że przepis ten powinien znaleźć zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej wydaniem niezgodnej z prawem ostatecznej decyzji, jeżeli decyzję nadzorczą uzyskano po dniu 1 września 2004 r. (co według Sądu Najwyższego przesądza o zastosowaniu nowego reżimu prawnego), zasadne byłoby, aby przepis ten miał retroaktywne działanie do tych przypadków, w których wnioski o wydanie decyzji nadzorczej złożono przed dniem 1 września 2004 r., lecz decyzję nadzorczą uzyskano po tym dniu.

Przez wprowadzenie wskazanej regulacji uchylone zostałyby negatywne konsekwencje wykładni Sądu Najwyższego w zakresie przedawnienia roszczeń.

Osoby, które uzyskały decyzje nadzorcze po dniu 1 września 2004 r. mogłyby dochodzić roszczeń o naprawienie szkody, ze względu na przerwę biegu terminu przedawnienia roszczeń. Istotą przerwania biegu przedawnienia jest bowiem to, że termin przedawnienia przestaje płynąć z chwilą zaistnienia okoliczności powodującej przerwę (w tym przypadku złożenia wniosku o wydanie decyzji nadzorczej) i nie biegnie przez cały czas jej trwania (postępowania zmierzającego do wydania decyzji nadzorczej), po drugie zaś, że po ustaniu tej okoliczności (zakończenia postępowania zmierzającego do wydania nadzorczej) termin przedawnienia biegnie od początku. Przerwanie biegu terminu przedawnienia ma skutek niweczący w stosunku do biegu tego terminu. Oznacza to, że czas terminu przedawnienia, który upłynął do czasu zaistnienia przerwy, uważa się za niebyły. Zatem wprowadzenie proponowanej regulacji spowodowałoby, że w każdym przypadku uzyskania decyzji nadzorczej po dniu 1 września 2004 r. termin przedawnienia roszczeń deliktowych, określony w przepisach Kodeksu cywilnego, rozpoczynałby bieg na nowo z chwilą wydania decyzji nadzorczej.

Rozważana jest także inna propozycja, która polegałaby na doprecyzowaniu art. 5 ustawy nowelizującej, poprzez wyraźne wskazanie, że przez zdarzenia i stany prawne w rozumieniu tej normy należy rozumieć chwilę, w której stała się ostateczna niezgodna z prawem decyzja administracyjna. W przypadkach więc, w których wadliwa decyzja stała się ostateczna przed dniem 1 września 2004 r., a decyzję nadzorczą uzyskano po tym dniu, znalazłby zastosowanie art. 160 k.p.a., a w konsekwencji § 6 tego artykułu, który otworzyłby trzyletni termin przedawnienia roszczeń liczony od chwili wydania decyzji nadzorczej.

Przyjęcie jednego z proponowanych rozwiązań umożliwi osobom poszkodowanym bezprawnymi decyzjami administracyjnymi, które stały się ostateczne przed dniem 1 września 2004 r., jeżeli decyzje nadzorcze uzyskano po tym dniu, wytaczanie powództw o odszkodowanie. Roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej niezgodnymi z prawem ostatecznymi decyzjami administracyjnymi nie byłyby bowiem przedawnione.

Odpowiednie regulacje dotyczące przedmiotowej problematyki zostaną zamieszczone w najbliższym projekcie nowelizacji Kodeksu cywilnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu